



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Sprawozdanie Stenograficzne

61. posiedzenie  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 29 i 30 marca 2023 r.



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Sprawozdanie Stenograficzne

61. posiedzenie  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 29 i 30 marca 2023 r.

**Porządek obrad**  
**61. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**  
**w dniach 29 i 30 marca 2023 r.**

1. Ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia.
2. Ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
3. Ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw.
4. Ustawa o aplikacji mObywatel.
5. Ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.
6. Ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym.
7. Ustawa o zmianie ustawy o dozorcze technicznym.
8. Ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych.
9. Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.
10. Ustawa o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej.
11. Ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.
12. Ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.
13. Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw.
14. Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r.
15. Drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.

16. Drugie czytanie projektu uchwały potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji.
17. Drugie czytanie projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– sekretarz stanu Adam Andruszkiewicz
Ministerstwo Edukacji i Nauki	– sekretarz stanu Wojciech Murdzek
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Piotr Patkowski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Rafał Weber
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– sekretarz stanu Jacek Ozdoba
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Wojciech Skurkiewicz
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Sebastian Kaleta
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– sekretarz stanu Piotr Wawrzyk
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Maciej Miłkowski
Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych	– pełnomocnik Paweł Wdówik
Biuro Rzecznika Praw Pacjenta	– rzecznik Bartłomiej Chmielowiec
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– dyrektor oddziału w Warszawie Tomasz Łabuszewski
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– prezes Tomasz Chróstny – dyrektor Departamentu Prawnego Daniel Mańkowski
Sejm RP	– poseł Antoni Macierewicz – poseł Jarosław Sachajko

Martyna Kowacka – naczelniczka Związku Harcerstwa Polskiego

Andrzej Marasek – przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Wiesław Turzański – sekretarz generalny Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk, Michał Kamiński i Bogdan Borusewicz)

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Otwieram sześćdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską oraz pana senatora Wiktora Durlaka. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Wiktor Durlak.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu tradycyjnej formuły hybrydowej, której zasady są określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia. Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przysyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu. Pod tym numerem możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych. Prosimy

samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź jeżeli ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Przypominam senatorom korzystającym z aplikacji do zdalnego udziału w posiedzeniu, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie w systemie Webex, spowoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniu, klikamy „OK”. Przypominam również o konieczności wciśnięcia 2 przycisków „Przekaż” po oddaniu głosu – w oknie głosowania oraz odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 90 senatorów i tytu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Szanowni Państwo, informuję, że Sejm na siedemdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 9 marca 2023 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu zgłoszone do: ustawy o rejestracji i ochronie nazw pochodzenia, oznaczeń geograficznych oraz gwarantowanych tradycyjnych specjalności produktów rolnych i środków spożywczych, win lub napojów spirytusowych oraz o produktach tradycyjnych; ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie

ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa. Sejm przyjął jedyną poprawkę Senatu zgłoszoną do ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw oraz rynku chmielu, przyjął większość poprawek Senatu zgłoszonych do: ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, a także przyjął część poprawek Senatu zgłoszonych do: ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw; ustawy o badaniach klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi; ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw; ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie województwa. Odrzucił za to uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu pięćdziesiątego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły pięćdziesiątego ósmego i pięćdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktów od pierwszego do ósmego, dziesiątego, jedenastego, trzynastego i czternastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w tych sprawach zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem – i rozpatrzenie go, tj. punktu piętnastego porządku obrad, prawdopodobnie z uwagi na obecność gości, w czwartek, jako pierwszego punktu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Na prośby ministerstw proponuję zmianę kolejności rozpatrywania: dotychczasowego punktu szóstego „ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia” – i rozpatrzenie go jako punktu pierwszego; dotychczasowego punktu siódmego „ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw” – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego; dotychczasowego punktu piątego „ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta” – i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego jutro. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Dzisiaj o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się uroczystość inauguracji obchodów Roku Pamięci Bohatek i Bohaterów Getta Warszawskiego oraz otwarcie ekspozycji pt. „Pamięć 1943” w holu na pierwszym piętrze w ramach realizacji obchodów Roku Pamięci Bohatek i Bohaterów Getta Warszawskiego ustanowionego przez Senat.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Pęk... pan marszałek Pęk.

**SENATOR  
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

No cóż, z ubolewaniem stwierdzam, że nie znalazły się w bieżącym porządku obrad Senatu 2 uchwały, ale przede wszystkim uchwała w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II. Największy klub parlamentarny w Senacie, klub Prawa i Sprawiedliwości, 16 marca złożył projekt stosownej uchwały. Swoją uchwałę złożyli również, jak wiem, przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego. W obydwu przypadkach

pan marszałek nie skierował projektu do komisji, nie nadał mu nawet numeru druku, w związku z czym dzisiaj nie możemy nawet złożyć wniosku o rozszerzenie porządku obrad o ten punkt. Uważam, że jest to postępowanie skandaliczne, bardzo niedemokratyczne, uniemożliwiające debatę w tak ważnej i palącej sprawie, która przecież bulwersuje Polaków w dużo szerszym kontekście niż związanym z jakimś tam poparciem ugrupowania politycznego. To jest sprawa ogólnopolska. 2 kwietnia jest Dzień Papieski, odbędą się liczne marsze...

*(Głos z sali: W październiku.)*

...wspierające dobre imię Jana Pawła II, zatem nie rozumiem tej decyzji. Uważam, że jest to decyzja głęboko niedemokratyczna. Ja nie wymagam od państwa senatorów głosowania za tą uchwałą. Była okazja przeprowadzenia dyskusji na posiedzeniu komisji. Była okazja wypracowania jednego projektu wspólnego, połączenia 2 projektów. Została ona zniweczona i zaprzepaszczona. Są to praktyki głęboko niedemokratyczne. Bardzo często słyszymy o tym, że w Senacie są rzekomo lepsze, bardziej demokratyczne standardy niż w Sejmie, że w Senacie nie ma zamrażarki. No, to wszystko temu przeczy.

Jest jeszcze druga uchwała, uchwała wspierająca starania rządu polskiego w kwestii uzyskania zadośćuczynienia za szkody wyrządzone przez Niemcy w czasie II wojny światowej.

*(Głos z sali: Weźmy KPO.)*

Ta uchwała rozpoczęła już swój żywot w Senacie w wyniku pierwszego czytania w Komisji Ustawodawczej, ale praca nad nią została zawieszona ze względu na brak znajomości treści noty skierowanej przez rząd polski do rządu niemieckiego. Teraz ta nota jest dostępna, w określonym trybie, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i każdy senator może z nią się zapoznać. Jak wczoraj mówił na konferencji pan minister Jabłoński, zapoznali się z nią tylko senatorowie Prawa i Sprawiedliwości. Państwo z tej możliwości jak dotąd nie skorzystali. To jest kolejna sprawa bardzo ważna, bardzo zasadnicza, sprawa, w której w naszej opinii, Prawa i Sprawiedliwości, wszystkie najważniejsze organy państwa powinny mówić jednym głosem. I znowu nie rozumiemy, dlaczego debata jest zamrożona. Ponownie podkreślam: ja nie oczekuję od senatorów Platformy Obywatelskiej głosowania za, ale oczekuję przeprowadzenia demokratycznej debaty w Senacie.

Proszę pana marszałka o to, ażeby przestrzegał tych standardów demokratycznych w tak ważnych dla Polski i dla Polaków sprawach. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu marszałkowi.

Jak sam pan zauważył, dyskusja w kwestii wniosku dotyczącego uchwały odnoszącej się do Jana Pawła II dzisiaj jest bezprzedmiotowa, ponieważ procedura nie została wszczęta. Niemniej jednak przypomnę szanownym państwu senatorom, że to Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2020 Rokiem Jana Pawła II, że to Senat w styczniu 2021 r. podjął na zakończenie tego roku uchwałę, w której wyraża uznanie, cześć i chwałę dla swojego rodaka, wielkiego papieża Jana Pawła II. I muszę zapewnić pana marszałka, że dla mojego pokolenia Lech Wałęsa, Jan Paweł II, Ronald Reagan, a w tle Zbigniew Brzeziński to są bohaterowie naszej wolności. I nikt tego nie kwestionuje, tak samo jak nikt nie kwestionuje chyba faktu, że każdy pedofil – niezależnie od tego, czy nosi garnitur, sutannę, strój roboczy, strój wuefisty czy jakkolwiek inny – powinien być ukarany. Św. Jan Paweł II sam mówił, że prawda nas wyzwoli. W swoim testamencie, jak każdy z nas, jak człowiek, który ze swej natury od czasu wygnania z raju jest grzeszny, prosił o wybaczenie tych, których skrzywdził, w swoich zapisach testamentowych. Tak więc wybaczy pan marszałek, ale jeżeli polski parlament będzie reagował na każdą próbę atakowania tej czy innej ważnej osoby przez tę czy inną stację, to nie będziemy tu robili nic innego, jak tylko podejmowali uchwały w obronie czci. Jest taka procedura, że uchwały biegną swoim trybem. I jeżeli ona nie zostanie wdrożona, to dyskusja na ten temat w dniu dzisiejszym będzie bezprzedmiotowa.

Co do uchwały reparacyjnej, to wie pan dobrze, tak jak i ja, że to ministerstwo powinno dostarczyć tę notę do Kancelarii Tajnej Senatu, jako organu stojącego konstytucyjnie wyżej niż Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ten wyraz lekceważenia pań i panów senatorów został niezwykle źle odebrany i to jest jeden z powodów zatrzymania prac nad tą uchwałą. I tyle w tej materii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku...*)

Nie otwieram dyskusji, Panie Ministrze, no to czego pan chce?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: W kwestii porządku...*)

W kwestii porządku?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Tak, oczywiście.*)

Dobrze.

W kwestii porządku, proszę.

**SENATOR  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za te słowa, bo to właśnie dzięki Janowi Pawłowi II, Ronaldowi Reaganowi...

(*Rozmowy na sali*)

...Ronaldowi Reaganowi i Lechowi Wałęsie pan może być marszałkiem Senatu, a państwo możecie się mienić demokratyczną opozycją. Tak więc, Panie Marszałku, czy możemy liczyć na...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Ministrze, z całym szacunkiem, ale albo w kwestii porządku obrad... Bo dyskusji, debaty...*)

Już, Panie Marszałku... Nie, nie będę dyskutował, już kończę, Panie Marszałku.

(*Marszałek Tomasz Grodzki: ...o zasługach wielkich Polaków nie będę otwierał.*)

Panie Marszałku, czy wobec tego możemy liczyć na pana deklarację jako marszałka Senatu, że na następnym posiedzeniu, najbliższym posiedzeniu, tym kwietniowym te uchwały znajdą się w porządku obrad? I to tyle. Dżentelmeńska umowa i nic więcej. Polskie Stronnictwo Ludowe, jak i Prawo i Sprawiedliwość...

(*Senator Bogdan Borusewicz: Panie Marszałku, to dyskusja nad punktem, którego nie ma.*)

Proszę, Panie Marszałku, tylko o deklarację, że znajdzie się to w porządku obrad najbliższego posiedzenia.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Pan senator Bosacki.

**SENATOR  
MARCIN BOSACKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym panu marszałkowi Pękowi powiedzieć wprost: wy nie bronicie dobrego imienia Jana Pawła II, wy bronicie swojej kampanii wyborczej, zgłaszając tego typu uchwały. (*Oklaski*)

(*Poruszenie na sali*)

To, co pokazuję, to jest uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 13 stycznia 2021 r. A to jest projekt nowej uchwały. One są prawie identyczne, z takimi samymi sformułowaniami. Nadawanie temu biegu byłoby kompromitowaniem Senatu. Jedyny powód, dla którego chcecie to robić, to jest wasza kampania wyborcza, w której chcecie Jana Pawła II użyć jako gwoźdźcia.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

I jeszcze jedno: te uchwały różnią się tylko tym, że wy chcecie potępić wolne media.

(*Rozmowy na sali*)

Otóż w kwestii nadużyć seksualnych...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Wzywam...*)

...my zgadzamy się z przedstawicielami episkopatu, którzy – cytuję – powiedzieli, że w sprawie przypadków wykorzystywania seksualnego ustalenie roli oraz sprawiedliwa ocena decyzji i działań kard. Karola Wojtyły wymaga dalszych badań. A wy chcecie zamykać dyskusję na ten temat. Otóż na to nie ma zgody.

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Dziękuję, Panowie...*)

W związku z tym popieram decyzję pana marszałka, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej, aby nie nadawać biegu temu projektowi uchwały.

(*Rozmowy na sali*)

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Panowie, Szanowni Państwo, bo będę musiał użyć laski marszałkowskiej w celu przywołania państwa do porządku.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Panie Marszałku...*)

Jeżeli to będzie w kwestii porządku obrad, z racji nieustającej sympatii jako ostatniemu udzielam głosu panu senatorowi Czerwińskiemu, ale bardzo proszę: w kwestii porządku obrad.

(*Głos z sali: Nie...*)

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

W kwestii porządku obrad nie ograniczamy dyskusji.

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

SENATOR

**JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Składam formalny wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę prawnej likwidacji organizacji mniejszości polskiej w III Rzeszy.

Przypomnę państwu, że to jest projekt, który przeszedł już, no, połowę ścieżki legislacyjnej, mamy sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 81 S. Projekt został złożony ponad 3 lata temu, 25 lutego 2020 r. W druku nr 81 S – streszczam – są zawarte 3 myśli: pierwsza – potępienie tzw. dekretu Göringa; druga – potępienie skutków prawnych, głównie w sferze majątkowej, z tym dekretem związanych; trzecia – stwierdzenie, że będziemy pomagać organizacjom polonijnym w zmierzaniu do przywrócenia posiadanego przed II wojną światową statusu mniejszości narodowej. Jeszcze raz proszę Wysoką Izbę o uzupełnienie porządku obrad.

MARSZAŁEK

**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję.

Czy pan przewodniczący Komisji Ustawodawczej zechce skomentować?

SENATOR

**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, oczywiście od strony regulaminowej może się w tej sprawie wypowiedzieć Biuro Legislacyjne. Ja osobiście będę głosował przeciw. To, jaki był sposób pracy nad tym projektem, członkowie Komisji Ustawodawczej pamiętają.

MARSZAŁEK

**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ujazdowski w kwestii porządku obrad.

SENATOR

**KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Z tego względu, że koło Koalicji Polskiej – PSL też złożyło projekt uchwały w sprawie pamięci o Ojcu Świętym Janie Pawle II, chcę przede wszystkim prosić pana marszałka, żeby przed następnym posiedzeniem Senatu poinformował o swoich decyzjach w tej sprawie, a najlepiej byłoby, gdyby doszło do spotkania wszystkich klubów i ustalenia, czy są warunki do debatowania nad tą uchwałą w sposób poważny. Ja osobiście jestem za tym, żeby potwierdzić szacunek dla dorobku Jana Pawła II w historii Polski, ale Senat musi obradować w odpowiednich warunkach i w atmosferze poważnej, w której ta sprawa nie jest instrumentalizowana, nie jest przedmiotem gry wyborczej.

(Marszałek Tomasz Grodzki: Dziękuję bardzo...)

I tę uchwałę można podjąć, ale prosiłbym o zorganizowanie spotkania wszystkich klubów...

(Głos z sali: Po wyborach...)

...nie po wyborach, tylko przed wyborami, i ustalenie, czy istnieją warunki poważnego i zgodnego z autorytetem Senatu procedowania w tej kwestii. W moim przekonaniu to się wszystkim należy.

MARSZAŁEK

**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jak wiadomo, w żaden sposób nie ograniczamy konsultacji międzyklubowych, wręcz odwrotnie, popieramy je. Być może będziemy mieli również uchwałę w kwestii dzieci porywanych z Ukrainy do Rosji. Jeżeli zapadnie międzyklubowo zgoda, to jest to najlepsze rozwiązanie. Nie...

(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Tylko mnie chodzi o to, żeby pan marszałek podjął osobistą odpowiedzialność za ustalenie, czy istnieje w tej sprawie...)

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, ja tu za wszystko ponoszę osobistą odpowiedzialność i nie wyrzekam się tego szaczonego zadania.

Pytanie w kwestii wniosku pana senatora Czerwińskiego. Czy pan senator chciałby, aby to procedować jeszcze na tym posiedzeniu, czy pan senator by chciał, żeby to procedować na następnym posiedzeniu? Bo zgodnie z informacją

przewodniczącego Komisji Ustawodawczej w tym przypadku głosowanie nad wprowadzeniem tego do porządku obrad może być przeprowadzone.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Jeśli można, Panie Marszałku... Odpowiadam: prosiłbym, żeby Wysoka Izba wprowadziła to do porządku obrad tego posiedzenia, oczywiście pod sam koniec posiedzenia, tak żebyśmy zdołali prześledzić tekst i przygotować się do procedowania tego punktu.

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Czy jest głos sprzeciwu?

SENATOR  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Tak, jest głos sprzeciwu. W projekcie tej uchwały jest zakamuflowane poparcie dla jednej z organizacji polonijnych w Niemczech. No, tam jest konflikt między tymi organizacjami. Nie wydaje mi się, żebyśmy potrzebowali wchodzić w ten konflikt i popierać jedną z kilku organizacji polonijnych.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Panie Marszałku... No, w takim wypadku rozpoczynamy dyskusję.)*

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Nie, nie, nie. Dyskusji nie ma. Jeżeli...

*(Senator Jerzy Czerwiński: Tam nie ma takiej sugestii. To są pana konfabulacje, Panie Marszałku.)*

Panie Senatorze Czerwiński, udzieliłem panu głosu w sprawie porządku obrad. Złożył pan sformułowany prawidłowo wniosek. Jest głos sprzeciwu, w związku z tym zarządzę głosowanie nad tym wnioskiem – po 5 minutach przerwy, tj. o godzinie 11.47.

Ogłaszam przerwę do godziny 11.47.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 42 do godziny 11 minut 50)*

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Przypominam, że padł wniosek pana senatora Czerwińskiego o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego uchwały o instytucjach polonijnych i padł głos przeciwny ze strony pana marszałka Borusewicza.

Poddaję pod głosowanie... Kto jest za wnioskiem pana senatora Czerwińskiego o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad? Kto jest za wnioskiem pana senatora Czerwińskiego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 46 – za, 47 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 1)**

Wniosek nie zyskał większości.

Uprzejmie informuję, że głosowanie w sprawie punktu dotyczącego projektu uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem zostanie przeprowadzone bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu, a będzie on rozpatrywany jutro o godzinie 10.00.

Jutro może być też uzupełnienie porządku obrad o drugie czytanie projektu ustawy o sołtycach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych ustaw pod warunkiem przygotowania sprawozdania komisji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 934, a sprawozdanie komisji – w druku nr 934 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji oraz o przekazanie swoich uwag do godziny 12.00, ponieważ wtedy zostanie ogłoszona przerwa.

*(Rozmowy na sali)*

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
**ARTUR DUNIN**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawić państwu stanowisko pań senatorek...

*(Rozmowy na sali)*

*(Marszałek Tomasz Grodzki: Bardzo proszę o przeniesienie dyskusji do kuluarów. Pan senator sprawozdawca składa sprawozdanie.)*

...i panów senatorów odnośnie do ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia.

Szanowni Państwo, na posiedzeniu Komisji Infrastruktury był pan minister Weber, byli również przedstawiciele...

*(Rozmowy na sali)*

Czy można kontynuować, Panie Marszałku?

*(Marszałek Tomasz Grodzki: Proszę, gwar już się ucisza.)*

...Koalicji na rzecz Autogazu – Związku Pracodawców. Chciałbym poinformować, że po raz pierwszy, odkąd jestem w Senacie, po raz drugi zaś w mojej karierze parlamentarnej, a przez 12 lat byłem posłem, obecna była osoba prowadząca działalność lobbingsową.

Szanowni Państwo, ustawa dotyczy tego, aby wyposażenia... Ustawa tworzy regulacje pozwalające stosować w krajowym porządku prawnym wiele aktów prawnych prawa unijnego i międzynarodowego. Celem ustawy jest zapewnienie zgodności polskiego prawodawstwa z prawodawstwem unijnym w przedmiotowym zakresie. Przepisy ustawy dotyczą kwestii wyznaczenia organów – to jest istotne – udzielających homologacji, stworzenia na mocy prawa krajowego podstaw do powołania służby technicznej oraz procedur dotyczących jej oceny oraz ewentualnego ograniczenia, zawieszenia lub odwołania.

Szanowni Państwo, tak jak przyznał pan minister, nad tym projektem ustawy prace trwały bardzo długo, było wiele wysłuchań. Przekroczyliśmy czas wyznaczony dla tej dyrektywy przez Unię Europejską. Jednak można powiedzieć, że całościowo ustawa jest dobrze przygotowana. Powiem o jednym aspekcie. Na posiedzeniu komisji byli m.in. przedstawiciele Koalicji na rzecz Autogazu i to oni wnosili najwięcej uwag do tej ustawy.

Szanowni Państwo, chciałbym powiedzieć, że poprawki, które zostały zgłoszone, a tych poprawek było w sumie 24, wszystkie zostały przez komisję przyjęte i cała ustawa wraz z poprawkami została poparta. Samych propozycji poprawek Biura Legislacyjnego – bardzo serdecznie dziękuję panu mecenasowi za wkład pracy – było 16, a 8 poprawek zostało zgłoszonych przeze mnie.

Na posiedzeniu komisji nie doszliśmy do porozumienia. Stanowisko ministra odnośnie do postulatów Koalicji na rzecz Autogazu... został po swojej stronie. Osoby, które były na posiedzeniu komisji, pozostały przy swoich stanowiskach. Ważną, istotną rzeczą, którą pan minister powiedział, było to, że dostał pismo od Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, który bardzo prosił ministerstwo o jak najszybsze wdrożenie tej ustawy i wyraził na jej temat pochlebny opinię.

Reasumując, Szanowni Państwo, chcę powiedzieć, że ustawa respektuje rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i na pewno jest potrzebne jej wprowadzenie, aby zapewnić jednolitość systemu prawa i zgodność prawa polskiego z prawem europejskim. Dlatego Wysoka Komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi za zwane przedstawienie sprawozdania z pracy komisji.

*(Rozmowy na sali)*

Panie Senatorze Jackowski, muszę pana rozczarować. Pytania do senatora sprawozdawcy oraz do przedstawicieli resortu będą po przerwie, więc pan sekretarz zapisze.

W tej chwili ogłaszam półgodzinną przerwę, do godziny 12.30, i zapraszam panie i panów senatorów na otwarcie wystawy.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 58 do godziny 12 minut 32)*

WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia.

Przypominam, że przed przerwą w obradach senator sprawozdawca przedstawił sprawozdanie komisji.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Proszę, pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę bardzo.

**SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja mam takie pytanie. Ta ustawa wprowadza i implementuje do polskiego porządku prawnego wiele dokumentów unijnych. Czy zechciałby pan senator tak w jednym zdaniu określić, co ta ustawa zmienia dla przeciętnego obywatela w Polsce? Co ona w praktyce oznacza? Czy jakieś utrudnienia? Czy jakieś koszty za coś na kogoś przerzuca? Chodzi o tego typu informację, która obywatelom się przyda. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SENATOR  
ARTUR DUNIN**

Panie Senatorze, ta ustawa dotyczy regulacji europejskich... Prawo polskie ma być jasne, zgodne z prawem europejskim i ta ustawa takim je czyni. Jasno jest określony podmiot, który homologację przyznaje i ją weryfikuje.

Szkoda, że nie ma pana ministra – ale mam nadzieję, że za chwilę będzie, już idzie – bo myślę, że to pytanie powinien pan zadać również ewentualnie panu ministrowi, gdyż spór, który powstał na posiedzeniu komisji, właśnie tego pytania dotyczył. Tak jak powiedziałem w swoim sprawozdaniu, ministerstwo zostało przy swoim stanowisku. Podmioty, które muszą mieć homologację, które handlują instalacją LPG, miały trochę inne stanowisko. Stąd są złożone poprawki, które uniemożliwią narzucanie dodatkowych kosztów na instalatorów i, ogólnie mówiąc, na cały biznes, bo tak jak podkreślały te wszystkie organizacje i te osoby, które tam były, praktycznie całość, wszystko, 100% instalacji LPG to jest polski biznes, z polskim kapitałem. Ale – o czym od razu mówię i co pan minister pewnie potwierdzi

– takie niewynikające z ustawy, dodatkowe koszty, które mogą powstać, oczywiście będą przerzucane na klientów. Dzisiaj instalacja LPG kosztuje ok. 2,5 tysiąca zł – przeciętnie oczywiście – dla klienta indywidualnego. Jeśli ewentualnie nie wprowadzono by tych zmian do ustawy, mogłoby to być dużo więcej, ale również mogłoby się zdarzyć, że pojawiłoby się podziemie LPG. Myślę, że pan minister będzie miał trochę inne zdanie. I stąd – tak jak powiedziałem – to był element sporu na posiedzeniu komisji między gośćmi a ministerstwem.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jednym z celów ustawy jest wyeliminowanie niewłaściwych praktyk polegających na wydawaniu wyciągów ze świadectwa homologacji przez nieuprawnione zakłady, nie nadzorowane przez właścicieli świadectw. Czy ta kwestia była dyskutowana na posiedzeniu komisji?

**SENATOR  
ARTUR DUNIN**

Nie, dlatego że to jest bardzo czytelny zapis. Stąd właśnie dyrektywa i stąd te zmiany, w tym zakresie czytelne. TDT musi być określony, bo o to właśnie w dyrektywie chodziło, żeby jasno określić, kto ma możliwość wydawania homologacji.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Dziękuję...)

I tutaj żadnego sporu pod tym względem nie było.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze raz pan senator?

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Tak.

Panie Senatorze, chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie. W swoim sprawozdaniu stwierdził pan, że ta ustawa jest nieco spóźniona. Chciałbym zapytać, jak to jest w innych krajach Unii Europejskiej, bo wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej musiały wdrożyć te dyrektywy do swojego prawodawstwa. Czy ta kwestia była dyskutowana na posiedzeniu komisji? I jak to ewentualnie wygląda w innych krajach?

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Akurat o to nie pytaliśmy, nie było na ten temat dyskusji. Prosiłbym o przekierowanie tego pytania. A jeśli chodzi o pytanie, dlaczego tak późno, to wydaje mi się, że to wytłumaczyłem. Pan minister podkreślił, że lepiej, żeby ta ustawa była późno, ale bardzo dobrze przygotowana. Stąd spóźnienie. Ale nie wiem, jak to wygląda w innych krajach. Wydaje mi się – na ile się zorientowałem – że ta dyrektywa w innych krajach została wprowadzona już dawno. Bardzo proszę przekierować to pytanie do pana ministra...

*(Senator Aleksander Szwed: Panie Senatorze, to na czym pan oparł w sprawozdaniu to stwierdzenie, że jest to spóźnione?)*

Dlatego że potwierdził to pan minister w swojej wypowiedzi na posiedzeniu komisji.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jackowski jeszcze.

SENATOR  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, a czy podczas posiedzenia komisji była mowa o trzeciej rewizji porozumienia dotyczącego przyjęcia zharmonizowanych regulaminów technicznych Organizacji Narodów

Zjednoczonych dla pojazdów kołowych, wyposażenia i części, które mogą być montowane lub wykorzystywane w tych pojazdach? Czy padły jakieś szczegóły w tym zakresie? Czego konkretnie ten obszar regulacji by dotyczył?

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Nie, żadnej dyskusji w tym zakresie co do tej ustawy nie było. Tak jak powiedziałem w swoim wystąpieniu jako senator sprawozdawca, w głównej mierze dyskusja odnosiła się do instalacji LPG. I bardzo bym prosił o przekierowanie tego pytania do pana ministra. Tak jak powiedziałem, jest to ustawa potrzebna, ustawa w dużej części dobra, która wprowadza wszystkie kwestie wynikające z prawa unijnego do prawa polskiego. Stąd komisja rekomenduje przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.  
Nie ma więcej pytań.  
Dziękuję, Panie Senatorze.  
*(Senator Artur Dunin: Dziękuję bardzo.)*

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Witamy pana ministra Rafała Webera.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
**RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, faktycznie potwierdzam, że ta ustawa jest potrzebna i dobrze odbierana przez firmy, przez przedsiębiorców, którzy w tych przepisach widzą szansę na rozwój przemysłu motoryzacyjnego. Jednoznacznie świadczą o tym pismo, które otrzymaliśmy tuż przed

posiedzeniem Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w styczniu bieżącego roku, bodajże 10 stycznia, z kolei w grudniu pismo na moje ręce skierował Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego. W pierwszym zdaniu pisze on: „W związku z trwającymi pracami nad projektem ustawy o systemach homologacji pojazdów i ich wyposażenia zwracamy się z uprzejmą prośbą o ich zintensyfikowanie i możliwie jak najszybsze przyjęcie przepisów projektu ustawy”. Ostatnie zdanie: „Mając na uwadze powyższe, uprzejmie prosimy o jak najszybsze wprowadzenie w życie zawartych w projekcie przepisów”. Tak że jest to potwierdzenie tego, że ta ustawa faktycznie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, którzy zajmują się albo pojazdami, albo częściami pojazdów i uzyskują na nie świadectwa homologacyjne.

Kwestia implementacji tych przepisów do polskiego porządku prawnego. Ja faktycznie powiedziałem, że zgodnie z terminami implementacji tych dyrektyw powinny być wprowadzone wcześniej. Oczywiście polskiemu państwu nie grozi z tego tytułu żadna kara. Ja woląłem dłużej popracować nad tą ustawą. Ona była podwójnie konsultowana, w zasadzie dwa razy ją konsultowaliśmy. Woląłem faktycznie usunąć wszelkiego rodzaju wątpliwości, które pojawiły się w trakcie procesu legislacyjnego, nawet przed zatwierdzeniem przez Stały Komitet Rady Ministrów, i przyjść z tą ustawą do Sejmu i do państwa, do Senatu, z pełnym przekonaniem, że jest to jej optymalna wersja. No i właśnie tak się dzieje.

Szanowni Państwo, pan senator, pan przewodniczący Dunin precyzyjnie wskazał założenia tej ustawy. Odnosił się również do dyskusji na wczorajszym posiedzeniu senackiej Komisji Infrastruktury. Żeby zaoszczędzić czas, nie będę tego powtarzał. Gdy pojawią się pytania, posłużę odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jackowski. Proszę bardzo.

**SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja wrócę do tych pytań, które zadawałem panu senatorowi Duninowi. Chodzi mianowicie o to, czy z punktu widzenia obywatela ta ustawa coś zmienia. A jeżeli tak, to w jakim zakresie? Myślę tutaj o zmianach tego typu, że będzie trzeba jakieś dodatkowe opłaty wносить, że będą jakieś nowe procedury. Czy pan by zechciał to wyjaśnić?

I moje drugie pytanie. O co chodzi w tej sprawie rewizji trzeciego porozumienia dotyczącego przyjęcia zharmonizowanych regulaminów technicznych Organizacji Narodów Zjednoczonych dla pojazdów kołowych? Czy pan minister zechciałby to tutaj wyjaśnić? Bo rozumiem, że są jakieś różne typy homologacji, że jest homologacja Unii Europejskiej i jest homologacja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak one się do siebie mają? Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to kwestia rewizji trzeciego porozumienia dotyczącego przyjęcia zharmonizowanych regulaminów technicznych ONZ w zakresie homologacji całopojazdowej dla samochodów osobowych oraz przedmiotów wyposażenia i części pojazdów wskazanych w wymienionych rozporządzeniach odnosi się właśnie do rozporządzeń, które zostały wydane przez Unię Europejską, do rozporządzenia 167/2013 z 5 lutego 2013 r. w sprawie homologacji i nadzoru rynku ciągników rolniczych i leśnych oraz przyczep rolniczych, do rozporządzenia Unii Europejskiej 168/2013 z 15 stycznia 2013 r. w sprawie homologacji i nadzoru rynku motorowerów, motocykli i czterokołowców oraz do rozporządzenia Unii Europejskiej 2018/858 z dnia 30 maja 2018 r. w sprawie homologacji i nadzoru rynku samochodów osobowych i ciężarowych, specjalnych

ciągników samochodowych, autobusów, przyczep i naczep. Rewizja odnosi się właśnie do tych rozporządzeń, które zostały przyjęte przez Unię Europejską.

A jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to odbiorcą tych przepisów są firmy zajmujące się produkcją pojazdów bądź części do pojazdów. Te przepisy ułatwią im funkcjonowanie na rynku europejskim. Wielu procedur, które są w tej chwili realizowane, nie można przenieść na rynek europejski. One muszą być powielane na rynkach europejskich. To, co my w tej chwili gwarantujemy, to ważność wszystkich procedur realizowanych przez polskie podmioty na terenie całej Unii Europejskiej.

Warto też dodać do tego – to jest w piśmie Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego – skrócenie pewnych procedur, które są w tej chwili obecne, m.in. powielanie podpisu na dokumentach homologacyjnych. W tej chwili będzie to realizowane szybciej, sprawniej, będzie możliwość użycia faksymiliów. Stąd bardzo szerokie poparcie dla tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jackowski jeszcze raz.

SENATOR  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Mam kolejne pytanie.

Panie Ministrze, chodzi mi o taką sytuację. Jak wygląda sprawa homologacji dla domków holenderskich, które mogą być traktowane jak przyczepy do ciągnika, ale mogą też nie być tak traktowane? Czy w jakiś sposób ta ustawa na to wpłynie? To dotyczy dziesiątek tysięcy obywateli, bo te domki są popularne. One są po prostu ściągane jako obiekty rekreacyjne na działki. Czy to będzie miało jakiś wpływ na ten obszar?

Drugie moje pytanie dotyczy tego, czy coś się zmieni w sytuacji, gdy ktoś dokona indywidualnego importu samochodu lub jakiegoś sprzętu, który ma uczestniczyć w ruchu drogowym, spoza obszaru Unii Europejskiej, np. ze Stanów Zjednoczonych? Czy w tym zakresie w wyniku przepisów, które są proponowane w tej ustawie,

coś ulegnie zmianie? Czy jakieś nowe obowiązki spadną na takiego indywidualnego importera? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
**RAFAŁ WEBER**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to powiem, że homologacja na naczepy, o których pan senator mówił, a także na inne części pojazdów, wydana już wcześniej, zostaje utrzymana. Tutaj mówimy o wprowadzeniu nowego systemu od momentu obowiązywania przepisów ustawy. Wydane świadectwa homologacyjne zostaną podtrzymane.

Na piśmie odpowiem na pytanie związane ze sprowadzaniem, z importem części i pojazdów spoza Unii Europejskiej. Tutaj pan senator mówił o Stanach Zjednoczonych. Odpowiem na to pytanie na piśmie.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Aleksander Szwed. Proszę bardzo.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w pełni się zgodzę, że tak ważna ustawa musi być dopracowana, tym bardziej że stawiają państwo na podniesienie poziomu bezpieczeństwa użytkowanych pojazdów oraz na wyeliminowanie z rynku praktyk niezgodnych z prawem.

Chciałbym zapytać właśnie o praktyki niezgodne z prawem, polegające m.in. na wydawaniu wyciągów ze świadectwa homologacji przez nieuprawnione zakłady. Czy mamy tutaj... Wiadomo, że taka sytuacja musi być stwierdzona. Czy mamy



jakieś statystyki dotyczące liczby takich praktyk?  
Czy często dochodziło do takich sytuacji?

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY**  
**RAFAŁ WEBER**

Sprawdzę, Panie Senatorze, i też odpowiem na piśmie. Teraz nie jestem w stanie odpowiedzieć z pełną precyzją na to pytanie, a nie chciałbym dokonać tutaj jakiegoś przekłamania.

**WICEMARSZAŁEK**  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jackowski jeszcze raz.

**SENATOR**  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Czy pan minister zechciałby skomentować spór, o którym mówił pan senator Dunin? Chodzi tutaj o firmy, które instalują systemy gazowe w samochodach. Jak tutaj wygląda sprawa kosztów, jeżeli taka instalacja jest wykonana, i na czym polegała istota tego sporu? Tutaj był spór między panem, czyli rządem, a tymi przedsiębiorcami. Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU**  
**W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY**  
**RAFAŁ WEBER**

Kwestia różnic zdań jest dwupoziomowa. Pierwszy poziom to poziom utrzymania świadectw homologacyjnych, które zostały wydane do wejścia w życie przepisów tej ustawy. Art. 79 tejże ustawy – ja go może dokładnie zacytuje – powinien rozwiewać wszelkie wątpliwości, które padały z ust koalicji w zakresie autogazu. Art. 79 ust. 1: wydane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy – i teraz pkt 3 – świadectwa homologacji i sposobu montażu instalacji przystosowywującej dany typ pojazdu do zasilania gazem zachowują ważność. Tak że ten przepis – powtarzam: art. 79 ust. 1 – definitywnie rozstrzyga, że nie są tu potrzebne żadne korekty, żadne poprawki, które wydłużyłyby utrzymanie w mocy

świadectw homologacyjnych, które zostały już wydane.

I kwestia druga, kwestia opłat. My w przypadku 20 opłat, które obecnie są pobierane za różnego rodzaju czynności... Wszystkie pozostawiamy bez zmian. To znaczy w najbardziej, że tak powiem, kosztownej sytuacji wprowadzamy nowy model opłat, związany z roboczogodzinami, ale maksymalna stawka tych opłat wynosi tyle, ile obecnie. Ona oczywiście może być mniejsza i z tego, co wiemy, wynika, że w przypadku niektórych czynności będzie mniejsza, bo niektóre czynności będą realizowane w tak krótkim czasie, że wynik mnożenia liczby godzin przez tę stawkę wyjdzie poniżej maksymalnej wartości. Tak że w przypadku części opłat ta stawka będzie mniejsza, a w przypadku 20 opłat utrzymujemy tę opłatę, jeśli chodzi o maksymalny poziom oczywiście. Wprowadzamy jedną nową opłatę zgodnie z przepisami unijnymi. Ona obecnie nie jest regulowana ustawowo, ale była ponoszona na podstawie umów cywilnoprawnych, które podmioty zawierały między sobą. Uśredniliśmy po prostu wartość tych umów cywilnoprawnych, które były realizowane do tej pory. Maksymalna stawka tej opłaty może wynosić 8 tysięcy zł, ale tutaj też jest ta metoda liczenia: liczba godzin razy stawka roboczogodziny, czyli 3,75% średniego wynagrodzenia w Polsce. Tak że i tutaj, jeżeli te czynności będą realizowane sprawnie, jeżeli dany materiał w danej kontroli będzie przygotowany dobrze, ta stawka nie osiągnie tego maksymalnego pułapu. Tutaj były te różnice, tutaj były te rozbieżności. Żeby zniwelować część tych rozbieżności, wyszliśmy naprzeciw środowisku związanemu z autogazem i jeszcze przed spotkaniem Stałego Komitetu Rady Ministrów uchwaliliśmy właśnie maksymalne poziomy, które są przełożone z obecnych stawek, tak aby nie było wątpliwości, że tutaj stawki nie będą wyższe niż w chwili obecnej.

**WICEMARSZAŁEK**  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.  
Pan senator Tyszkiewicz.

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Ministrze, mam pytanie związane z tym, że w moim mieście funkcjonują 2 fabryki:

jedna kamperów, a druga samochodów specjalistycznych. Lekarz, piekarz, zabudowane samochody francuskie... Ja się tu wczytuję, próbuję się w to wczytać, ale proszę powiedzieć w kilku słowach: czy pana zdaniem dla nich to będzie rewolucja, czy ewolucja? Czy czekają ich bardzo poważne zmiany w stosunku do tego, co było, czy też oni mogą dalej spokojnie produkować, a te zmiany tylko usystematyzują prawodawstwo polskie oraz unijne i w zasadzie nic wielkiego się nie zmieni w ich dotychczasowym działaniu?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
RAFAŁ WEBER**

Nie wiem, czym dokładnie zajmują się te podmioty.

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Kampery i samochody specjalistyczne.)*

Jeżeli zakres ustawy ich dotyczy, to przede wszystkim nic się nie zmieni co do świadectw homologacyjnych, które już zostały uzyskane przez te podmioty, a jeżeli chodzi o uzyskiwanie nowych czy uznawanie ich za granicą, to będzie to dla nich korzystniejsze, bo tak jak mówiłem, te przepisy wprowadzają zasadę firmowania świadectw, które zostały wydane na terenie Rzeczypospolitej, w całej Unii Europejskiej.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.  
Pan senator Jackowski.

**SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, zadaję ostatnie pytanie. Ono trochę wykracza poza zakres tej materii, więc od razu zastrzegam, że jeżeli pan nie będzie w stanie odpowiedzieć, to poprosiłbym o odpowiedź na piśmie. Otóż chodzi mi o to, że wczoraj zostało przyjęte rozwiązanie, które wprowadza zakaz rejestracji pojazdów silnikowych po 2035 r. Z tego, co wiemy, wynika, że polski rząd jako jedyny w Unii Europejskiej głosował przeciwko. Wiemy,

że ta sprawa bulwersuje opinię publiczną i wzbudza duże emocje. Ja mam następujące pytanie. Czy w ramach tej...

*(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, ale...)*

Ja wiem. Jak pan minister zechce odpowiedzieć...

*(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ale ja panu daję minutę.)*

Tak jest. Mam tylko krótkie pytanie. Sprawa jest ważna z punktu widzenia opinii publicznej, a opinia publiczna ma chyba prawo wiedzieć. Otóż...

*(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ale regulamin jest regulaminem.)*

Tak jest. Chodzi mi o to, czy ta regulacja dotyczy również samochodów z napędem gazowym, tych przerobionych, a jeżeli tak, to w jakim zakresie – tu poproszę o jakieś bliższe szczegóły. Dziękuję.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Ale ta regulacja ustawowa? Czy...)*

Nie, ta unijna, do 2035 r... Ta, którą polski rząd oprotestował.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
RAFAŁ WEBER**

Jak rozumiem, to dotyczy wszystkich pojazdów napędzanych w sposób tradycyjny, czyli emisyjny. Minister Anna Moskwa i oczywiście pan premier Mateusz Morawiecki podkreślają szkodliwość tej propozycji czy tej decyzji, która wczoraj zapadła, i będziemy walczyć cały czas o to, żeby Unia Europejska i państwa członkowskie jednak z niej się wycofały, w przeciwnym razie zostanie tutaj naruszony interes Polski, szeroko rozumiany, przede wszystkim interes społeczeństwa, tego uboższego, które w tej chwili korzysta, ale też w tej dalszej przyszłości będzie korzystało z pojazdów napędzanych w sposób tradycyjny. Nie jesteśmy w tej kwestii wyjątkiem, myślę, że państwa Europy Środkowej i państwa Europy Południowej również będą się borykać z podobnym problemem. W tej chwili widzę niedowierzanie, jeżeli chodzi o przyjęcie tej propozycji i tej decyzji. Niektórzy uważają, że to jest jeszcze odległe, bo dopiero za 12 lat, niektórzy nie wykraczają poza perspektywę najbliższych miesięcy,

ale my traktujemy tę sprawę bardzo poważnie i na pewno będziemy ją na forach unijnych podważać, kwestionować i z całych sił walczyć o to, aby te rozwiązania nie weszły w życie.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.  
Panie Ministrze, mamy świadectwo homologacji, mamy też wynikającą z przepisów unijnych dodatkową opłatę. Chciałbym zapytać, czy w związku z wprowadzeniem tej ustawy przewiduje się, że właściciel pojazdu otrzyma jeszcze jakieś dodatkowe dokumenty. I czy one wynikają z tych przepisów, które wdramy?

Chcę też zapytać, jak to jest w innych krajach Unii Europejskiej – oczywiście o ile pan minister ma na ten temat wiedzę – tj. czy takie rozwiązania są już wdrożone w innych państwach członkowskich, bo w ocenie skutków regulacji nie mamy takiej informacji.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
RAFAŁ WEBER**

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to obywatel, właściciel pojazdu nie będzie obciążony żadnymi nowymi opłatami, nowymi kosztami.

Jeżeli zaś chodzi o implementację tych przepisów w innych państwach, to pozwolę sobie na to pytanie odpowiedzieć na piśmie, żeby przekazać panu senatorowi aktualną wiedzę, stan na dzień dzisiejszy.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Nie ma więcej pytań.  
Dziękuję, Panie Ministrze.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Dziękuję bardzo.)*

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Jackowskiego i senatora Szweda.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Wojciecha Koniecznego.

**SENATOR  
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chciałbym odnieść się do jednej sprawy, do jednej, według mnie, nieprawidłowości, która występuje w polskich samochodach sprzedawanych przez dealerów na terenie Polski. Otóż nie ma przepisu, który nakazuje umieszczenie w takim samochodzie apteczki. W Polsce samochody mogą być sprzedawane bez apteczki samochodowej, a mimo to spełniają wszystkie do tej pory ustalone warunki homologacji. Dlatego składam poprawkę do obecnej ustawy, aby taki warunek w odniesieniu do nowych polskich samochodów sprzedawanych na terenie Polski był. Apteczka jest wymagana w wielu krajach Unii Europejskiej i jest dość ściśle określone, jaka ma być ta apteczka. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wjeżdżając do krajów unijnych, nawet jeżeli mamy apteczkę, ale ona nie spełnia standardów, narażamy się na kary. To jest zresztą powód, dla którego można wystąpić z unifikacją tych przepisów na poziomie unijnym. Na razie jednak te przepisy powinny być wprowadzone w Polsce, tym bardziej że w ustawie wprowadzamy różne zapisy i na pozór... Może się wydawać, że ta poprawka wykracza poza przedmiot obecnej legislacji, ale wprowadzamy tu np. przepis, że samochód ma być wyposażony w instrukcję papierową w języku polskim – bo w tej chwili nie musi być wyposażony w taką instrukcję i teraz będziemy to zmieniać w tych przepisach – i to jest w zakresie tej legislacji, tej ustawy. Tak? A kwestia apteczki – są takie opinie – nie jest. No, według mnie w przypadku zagrożenia życia nieco bardziej potrzebna jest apteczka dająca możliwość zatamowania krwawienia niż instrukcja obsługi, która, swoją drogą, też powinna być obowiązkowo umieszczana

w nowych samochodach. To, że teraz się tak nie dzieje, jest, uważam, nieprawidłowe. Oprócz tego, że jest to oczywiście logiczne, że jest to potrzebne... Przywołam tutaj jedną z głównych zasad, jakiej lekarze w Polsce są zobowiązani przestrzegać: *salus aegroti suprema lex* – dobro chorego najwyższym prawem. Najważniejsze jest to, żebyśmy mogli, byli w stanie uratować komuś życie. Jeżeli ta apteczka ma w tym pomóc, a zapewne pomoże... Gorąco apeluję, aby te dość miałkie opinie mówiące o tym, że przepisy nakazujące umieszczenie apteczki w samochodzie wykraczają poza zakres tej ustawy, ustawy mówiącej o tym, które samochody powinny otrzymać homologację, jak ta homologacja ma być przyznawana itd., ustawy, w której – jeszcze raz wspomnę – zapisujemy, że na wyposażeniu ma być instrukcja obsługi w języku polskim... To zapiszmy, że również apteczka powinna być obowiązkowo na wyposażeniu samochodu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
 Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Janusz Gromek i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Wojciech Konieczny.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Ponieważ został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 935, a sprawozdanie komisji – w druku nr 935 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury i zarazem sprawozdawcę mniejszości Komisji Infrastruktury, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji oraz wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
**ARTUR DUNIN**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam wielki zaszczyt przedstawić informację z posiedzenia Komisji Infrastruktury dotyczące ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo, celem ustawy jest zapewnienie zgodności polskiego prawodawstwa z prawodawstwem unijnym w przedstawionym zakresie. Przepisy ustawy dotyczą kwestii wyznaczenia organu udzielającego... Oj, to chyba nie to... Ale bardzo podobnie, bo też chodzi o prawo unijne, dyrektywy unijne, Parlamentu Europejskiego i Rady. W tym przypadku chodzi o wdrożenie dyrektywy w sprawie interoperacyjności systemów elektronicznego poboru opłat drogowych i ułatwiania transgranicznej wymiany informacji na temat przypadków nieuiszczenia opłat drogowych w Unii Europejskiej.

Na posiedzeniu komisji ustawę przedstawił pan minister Rafał Weber. W skrócie powiem tak: to jest ustawa bardzo istotna, ale taka, która nie wpłynie – od razu to mówię, bo takie pytania mogą paść – na sytuację przeciętnego Kowalskiego. Ustawa zawiera przepisy wdrażające nowe rozwiązania wprowadzone dyrektywą unijną w zakresie usługi EETS. Podstawowym aktem prawnym, w którym następuje to wdrożenie, jest ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Procedowana nowela w zakresie tej ustawy w szczególności... To są sprawy bardzo techniczne, ale bardzo istotne dla firm, które mogą skorzystać, bo to nie jest obowiązek, lecz możliwość, a chodzi o rozszerzenie zakazu stosowania usług EETS na elektroniczne systemy poboru opłat, w których wykorzystywana jest technologia automatycznego rozpoznawania tablic rejestracyjnych. Uwaga, uwaga, tu też ważna informacja, to jest w ustawie i to jest bardzo ważne: łagodzi podstawowe warunki świadczenia usług EETS dla dostawców EETS, w wyniku czego

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

nie będzie już obowiązku zawarcia przez tych dostawców umów z wszystkimi podmiotami pobierającymi opłaty na obszarach EETS, a ponadto zmianie ulegną przesłanki wykreślenia dostawców EETS z rejestru EETS. Kolejna ważna sprawa: ustawa przewiduje dla głównego inspektora transportu drogowego uprawnienie do zatrzymania pojazdu w przypadku, gdy stwierdzono przejazd z naruszeniem obowiązku uiszczenia opłaty elektronicznej.

Szanowni Państwo, chcę powiedzieć, również dziękując bardzo Biuru Legislacyjnemu i panu mecenasowi, który zaproponował poprawki, że ministerstwo – tu uwaga – poparło 36 poprawek, które zostały wprowadzone do tej ustawy. A zostały też wprowadzone – to też od razu powiem jako przedstawiciel mniejszości – 3 poprawki, które nie uzyskały większości, na posiedzeniu komisji był remis, 3 poprawki, w tym 2 propozycje Biura Legislacyjnego i 1 poprawka... I jedyne co – to taka uwaga do tej ustawy – to nie wiem dlaczego, ale znalazł się w tej ustawie art. 6, który nie przystaje do tej ustawy. Dlatego została złożona poprawka prowadząca do wykreślenia w całości tego artykułu.

Komisja prosi o przyjęcie tej ustawy, ważnej ustawy, poprawiającej system opłat i możliwości korzystania z tego systemu również na terenie całej Europy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK**  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

I tego wniosku mniejszości również?

(*Senator Artur Dunin*: Tak. Są 3 wnioski mniejszości.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator może już wrócić, bo są pytania.

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR**  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czyli jeśli chodzi o wysokość opłat, to pozostaje to w kompetencji państw

członkowskich, a jeśli chodzi o cel ustawy, to jest to ułatwienie wnoszenia, poboru tych opłat...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Artur Dunin*: Jeszcze raz... Przepraszam, ale państwa koledzy...)

**WICEMARSZAŁEK**  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Panie Ministrze, czy pan... Panie Ministrze Skurkiewicz, do pana mówię. Proszę, żeby pan minister...

(*Głos z sali*: Proszę nie przeszkadzać.)

Bardzo proszę, żeby panowie ewentualnie...

(*Senator Artur Dunin*: Po prostu nie słyszałem pytania. Przepraszam, Panie Senatorze.)

...rozmawiali ciszej albo wyszli...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Nikt nie jest doskonały.)

(*Senator Artur Dunin*: Zdecydowanie, może tak pan powiedzieć o sobie.)

(*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo. Proszę jeszcze raz.

**SENATOR**  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, rozumiem, że jeśli chodzi o...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę już o spokój.)

...wysokość opłat, to pozostaje to w kompetencji państw członkowskich, zaś jednym z celów ustawy jest ułatwienie poboru tych opłat. I chciałbym zapytać właśnie o tę kwestię, o to, czy ona została przedyskutowana na posiedzeniu komisji i w jaki sposób do tego ułatwienia dochodzi.

**SENATOR**  
**ARTUR DUNIN**

Nie, o tym nie dyskutowano. Ustawa jest bardzo czytelna i każdy z nas, ci, którzy zapoznali się z ustawą i byli na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, rozumieją, że właśnie...

(*Senator Aleksander Szwed*: Ja akurat nie jestem członkiem komisji.)

Ja wiem, dlatego już tłumaczę.

Ustawa jasno określa to, że firma, która będzie chciała z tego korzystać, nie ponosi dodatkowych opłat, ale po podpisaniu umowy z jednym z podmiotów EETS obsługuje tę firmę na terenie całej Europy. Nie musi się rozliczać z poszczególnymi podmiotami, tylko w jednym przypadku wykupuje i ta sprawa jest już załatwiona przez tego jednego operatora. Ta ustawa właśnie o tym mówi.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Nie ma więcej pytań... A nie, jeszcze pan senator Zajac.  
Bardzo proszę.

SENATOR  
**JÓZEF ZAJĄC**

Dziękuję, Pani Marszałek.  
Moje pytanie będzie takie troszeczkę może obok, ale sprawa jest nieco niepokojąca. Mianowicie jeżdżę bardzo dużo, nie tylko drogami ekspresowymi, ale również lokalnymi. I otóż zaobserwowałem bardzo dziwne zjawisko, pomijając to, że mało tych robót na drogach ostatnio się widzi, że w jakiś taki cichy sposób, trochę pokątny zmieniają się klasy dróg. Pojawiają się na miejscach naprawianych dróg drogi, na których nie są malowane pasy. Kiedy jedzie się w nocy, jest to naprawę utrudnienie, i to bardzo duże. Co powoduje, że przechodzi się z pomysłu na drogi, które posiadały pasy – nie wiem, jak one się tam fachowo nazywają – na taki, że ich nie ma? Pytałem o to w urzędzie marszałkowskim, powiedziano mi, że takie są przepisy. Chciałbym się dowiedzieć czegoś na ten temat.

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Odnosnie do przepisów, zgodnie z którymi nie są rysowane pasy, to jeżeli już, to do pana ministra. Ja myślę, że w dużej mierze wynika to z tego... Też się z tym spotkałem, ostatnio, kiedy jechałem chociażby do województwa opolskiego, też nie było rozdzielających pasów i pasów bocznych.

(*Senator Józef Zajac*: Tak jest, obecnie jest to nagminne zjawisko.)

Ale wydaje mi się... Nie chcę jak gdyby wychodzić przed szereg, ale wydaje mi się, że po prostu nie został ukończony do końca remont drogi... No, to jest moje wytłumaczenie, nie wiem, czy zgodne z prawdą. Być może nie do końca została ukończona droga, a już została otwarta, po to, żeby mieszkańcy, ludzie mogli po prostu przejeżdżać. A ta ustawa tego nie dotyczy, mówimy tu o czymś zupełnie innym. Jak pan senator słusznie powiedział, to wykracza jak gdyby poza przedmiot tej ustawy. Dla mnie nie ma powodów, żeby tych pasów nie rysować, nie malować na jezdni. One faktycznie sprawiają, że czuję się bezpiecznie. Każdy kierowca czuje się bezpieczny, kiedy te linie są na jezdni wyrysowane. Zresztą znaki poziome, czyli właśnie strzałki itd., są wpisane w prawie o ruchu drogowym, więc nie wiem, skąd informacje u pana w urzędzie marszałkowskim, że takie jest prawo. Ale myślę, że ewentualnie te wątpliwości mógłby rozwiać pan minister.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
Zwracam się do pana senatora jako przedstawiciela, jak rozumiem, także wniosku mniejszości. W trzecim punkcie tego wniosku proponujecie państwo skreślenie pktu 1 w art. 6 ustawy. Pan tutaj argumentował, że jest to punkt nieprzystający do reszty treści ustawy. Ale pytanie jest takie: czy on jest korzystny np. dla samorządów gminnych i powiatowych, których dotyczy – chodzi o przekazywanie środków, o dofinansowanie – czy też niekorzystny? Pytam, bo jeśli się go wykreśli, a jest korzystny, to zrobicie państwo krzywdę tym samorządom. Proszę odpowiedzieć zgodnie z pana wiedzą, a potem zapytamy pana ministra.

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Szanowni Państwo, ustawa jasno mówi o dyrektywach unijnych odnośnie do EETS. Koniec,

kropka. Ta ustawa tego powinna dotyczyć. Niech ministerstwo, odpowiedzialne za środki, które chce przekazywać, przedstawi własną ustawę, niech nie dokleja się do innych ustaw, które nie przystają do tej materii. Pyta pan, czy te rozwiązania są dobre. Każde rozwiązanie, które wspomaga samorządy, jest dobre, jednak nie róbmy cyrku z procedury prawodawstwa polskiego. Szanowni Państwo, nie ma na to mojej zgody, stąd też ta poprawka złożona wspólnie z panem senatorem Świłskim. Można to zrobić oddzielnie, po prostu przy okazji innej ustawy, np. samorządowej, o samorządzie terytorialnym, każdej innej ustawy, ale nie mieszajmy ustaw... Ta ustawa nie powinna się wtedy nazywać ustawą o zmianie ustawy o drogach publicznych i niektórych innych ustaw, tylko... Zamieścimy w takim razie w tytule tej ustawy to, że dotyczy ona również przekazywania pieniędzy dla samorządów. Nie róbmy cyrków z ustaw. Szanowni Państwo, tak, pieniądze samorządom – wszystkim samorządom – się przydadzą, tylko że to jest w ogóle przesunięcie... To jest zapisane w prawie i na podstawie ustawy samorządy dostaną te pieniądze. Tylko że to jest przesunięcie z przyszłego roku na ten rok. Na rok wyborczy. To tylko tyle powiem, jeżeli pan już chce tak dokładnie... Nie ma zgody na to, żeby do ustaw, które są bardzo istotne – jeszcze raz podkreślę: to dobra ustawa – wpychać inne rozwiązania, które nie przystają do ustawy przedmiotowej, czyli ustawy o drogach publicznych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jackowski.

SENATOR  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.  
Panie Senatorze, ja mam pytanie, które zadali mi obywatele. Czy ta ustawa nie przygotowuje gruntu pod to, co można było wyczytać z kamieni milowych, czyli wprowadzenie w Polsce odpłatności za tzw. eski, nie za drogi autostradowe, tylko „eski”? To też jest obszar, który wzbudza... Czy na ten temat w ogóle była dyskusja podczas posiedzenia komisji?

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Nie było dyskusji, dlatego że tak naprawdę ustawa jasno mówi o ułatwieniu dla przedsiębiorców. Oni mogą skorzystać z jednego podmiotu, który będzie im ułatwiał realizowanie opłat na terenie całej Unii Europejskiej. Takie przepisy, o których pan mówi, dotyczące ewentualnie włączenia do systemu opłat tzw. esek, dróg szybko-ruchu... To są decyzje wewnętrzne, o które ta ustawa nawet częściowo nie zahacza.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Czerwiński.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
Ja bym jednak dopytał, bo nie uspokoił mnie pan, a wprost przeciwnie. Z pana wyводу wynika, że te proponowane przepisy, które państwo chcecie usunąć z ustawy, są korzystne, bo przyspieszają zasilenie finansowe dla samorządów gminnych i powiatowych, ale jest z nimi coś nie tak z legislacyjnego punktu widzenia. To proszę mi powiedzieć, czy ten błąd, legislacyjny według pana, został wychwycony...

(*Senator Artur Dunin:* Nie, nie, to nie jest błąd legislacyjny.)

...przez legislatora i ten przepis został przez niego zakwestionowany, czy też to jest państwa inicjatywa, tzn. inicjatywa tych, którzy złożyli wniosek mniejszości? Czy legislator... Bo w opinii tego nie widzę, ale być może państwo wiecie więcej, ja nie jestem członkiem komisji.

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Nie, nie było uwag Biura Legislacyjnego do art. 6.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szwed.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, oczywiście zgodzę się, że to pozytywna ustawa. Ale są również takie sytuacje, gdy jest wszczęte postępowanie w sprawie nałożenia kary administracyjnej w momencie, gdy jest naruszenie obowiązku uiszczenia tej opłaty elektronicznej. Chciałbym zapytać, czy ta ustawa coś zmienia w trybie nakładania tej kary. I czy generalnie na posiedzeniu komisji była mowa o tym, ile takich kar było?

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Nie, komisja przyjęła do wiadomości, że ustawa będzie przewidywała uprawnienia głównego inspektora transportu drogowego, który będzie mógł nakładać te kary. Ktoś fizycznie musi mieć podstawy do tego, żeby po prostu móc nawet zająć dany pojazd. I ustawa przewiduje – komisja nie miała do tego uwag – że to właśnie główny inspektor transportu drogowego będzie miał takie uprawnienia.

*(Senator Aleksander Szwed: Czyli w tej kwestii pozostaje tak, jak było?)*

Tak. Jeżeli ma pan jeszcze jakieś wątpliwości, to, jak sądzę, pan minister z pewnością je rozwieje.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

*(Senator Artur Dunin: I jeżeli jeszcze mogę, Pani Marszałek, bo już... Nie, to inna ustawa. Dobra, to wszystko. Dziękuję.)*

Jeszcze, Panie Senatorze...

*(Senator Artur Dunin: Jeszcze?)*

...są pytania.

Pan senator Jackowski.

SENATOR  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jeżeli była o tym mowa na posiedzeniu komisji, to mam pytanie do pana,

a jeżeli nie, to przekieruję je do pana ministra. Mianowicie ta ustawa przewiduje wprowadzenie uprawnienia dla głównego inspektora transportu drogowego, uprawnienia do zatrzymania pojazdów w przypadku, gdy stwierdzono przejazd z naruszeniem obowiązku uiszczenia opłaty elektronicznej. W związku z tym mam pytanie: czy obecnie obowiązujące przepisy nie dają uprawnionym organom takiego uprawnienia do stwierdzenia tego, że ktoś porusza się bez uiszczenia tej opłaty, i to trzeba było zmieniać, czy też niejasne były te przepisy, różnie interpretowane? Dziękuję.

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Nie było dyskusji na ten temat. To pytanie prosiłbym przekierować. Myślę, że pan minister te wątpliwości rozwieje. Tutaj chodzi o to, że to jest całościowo... Do tej pory nie mogliśmy zatrzymać np. pojazdów z innych krajów, w przypadku których czegoś nie opłacono. Wydaje mi się, że to jest to wyjaśnienie. Chodzi o jasne określenie podmiotu, który będzie mógł to zrobić. Ale bardzo bym prosił... Nie chciałbym pana senatora wprowadzić w błąd. Dyskusji na ten temat podczas posiedzenia komisji faktycznie nie było.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

I to było ostatnie pytanie. Dziękuję.

*(Senator Artur Dunin: Dziękuję, Pani Marszałek.)*

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy pragnie pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
**RAFAŁ WEBER**

Faktycznie, ustawa w tej zasadniczej części wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/520 w sprawie interoperacyjności



systemów elektronicznego poboru opłat drogowych i ułatwiania transgranicznej wymiany informacji na temat przypadków nieuiszczenia opłat drogowych w Unii Europejskiej. Ustawa została uchwalona przez Sejm 9 marca. Ja skupię się na pokazaniu pozytywów tej części ustawy, czyli pozytywów wdrożenia dyrektywy. Są 3 ogólne pozytywy. Jeżeli będą pytania, to potem, w drugiej kolejności, to rozwinę.

Pierwszy pozytyw to jedna umowa, którą użytkownik EETS zawiera z jednym dostawcą EETS. Umowa ta umożliwia rozliczanie opłat pobieranych w formie elektronicznej, opłat za poruszanie się na terenie Unii Europejskiej. Chodzi o jedną umowę, którą przewoźnik zawiera z dostawcą systemu EETS, na bazie której następuje rozliczenie za korzystanie z całej infrastruktury drogowej, tej płatnej oczywiście, w Unii Europejskiej.

Drugi pozytyw to jedno rozliczenie, które otrzymuje użytkownik EETS za naliczone mu opłaty pobierane w formie elektronicznej, opłaty za poruszanie się na terenie Unii Europejskiej w danym okresie. To jedno rozliczenie rozumiane jest jako jedna faktura, jeden rachunek. No, to też jest duże uproszczenie.

I trzecia kwestia – jedno interoperacyjne urządzenie pokładowe, które pozwala na naliczanie opłat podczas podróżowania po sieciach drogowych Unii Europejskiej. Mamy tutaj jedno urządzenie, które pozwoli na to, aby obliczać opłatę za użytkowanie płatnych dróg w całej Unii Europejskiej.

Tak że jest to niewątpliwie uproszczenie całej procedury dla tych, którzy chcą korzystać z takiego systemu elektronicznego. Powtarzam: chcą korzystać. Nie ma takiego obowiązku, ten system nie jest obligatoryjny, nie musi być używany przez przewoźników w transporcie międzynarodowym. Jest to oferta, z której przewoźnicy mogą, ale nie muszą korzystać.

I druga część ustawy, czyli kwestia zmian w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg. Szanowni Państwo, nie doszło do żadnego złamania procedury legislacyjnej. Ten komponent został wprowadzony do ustawy jeszcze przed rozpatrzeniem tego przez Radę Ministrów. Przed etapem Rady Ministrów mamy zupełną dowolność w kształtowaniu projektów ustaw, jeżeli chodzi o ich zawartość. Możemy tworzyć ustawy, które w jednej części wdrażają prawo unijne, a w drugiej części regulują jakiś inny obszar, związany bądź

niezwiązany z tematyką implementacji prawa unijnego. Tak że nie ma tutaj żadnej niezgodności z procesem legislacyjnym, nie ma tutaj żadnego zachwiania procesu legislacyjnego, ponieważ ten komponent został wprowadzony do projektu ustawy jeszcze przed przyjęciem go przez Radę Ministrów. Pani Marszałek, ten zarzut mógłby być prawdziwy, gdyby to zostało dodane w Sejmie, chociażby podczas pierwszego czy drugiego czytania – wtedy zakłócenie formuły 3 czytań niewątpliwie by nastąpiło. Ale ten komponent został wprowadzony jeszcze przed przyjęciem projektu ustawy przez Radę Ministrów.

Jest to istotne z punktu widzenia samorządowców, ponieważ ustawa pozwala na wcześniejsze ogłoszenie naborów w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a wcześniejszy nabór to wcześniejsze wyniki. Czyli samorząd będzie uzyskiwał tę wiedzę w tym roku i kształtując swój budżet na rok kolejny, będzie wiedział, czy otrzymuje środki finansowe w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a jeżeli tak, to ile. I będzie mógł na podstawie tej wiedzy kształtować swój budżet na kolejny rok w sposób odpowiedzialny, wiedząc, na czym, mówiąc kolokwialnie, stoi. Nie będzie informowany o tym, tak jak to miało miejsce w ostatnich latach, w styczniu, w lutym bądź w marcu, kiedy to musiał dostosowywać swój budżet do kwoty pozyskanej z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, tylko będzie miał taką informację wcześniej. Jeżdżę po Polsce, staram się wsłuchiwać w głosy samorządowców. I to oni mówili o tym, że optymalne rozwiązanie jest właśnie takie, kiedy uzyskują tę wiedzę na jesieni. I tymi przepisami próbujemy wdrożyć taki pilotaż jednoroczny. Jeżeli on się sprawdzi, jeżeli faktycznie zostanie dobrze odebrany przez samorządy, to ten pilotaż będziemy powielali w kolejnych latach. Tak że tak wygląda kwestia drugiej części ustawy, tej części niezwiązanej z wdrożeniem dyrektywy, niemniej również bardzo istotnej z punktu widzenia rozwoju sieci dróg samorządowych. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania

do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

I już mamy... Pan senator Aleksander Szwed...

(*Senator Artur Dunin: Ale jeśli mogę, Pani Marszałek, jedno krótkie pytanie, jakby w odpowiedzi na to, co powiedział pan minister...*)

To ja najpierw oddam głos panu senatorowi Duninowi, a później będzie pan senator Szwed.

**SENATOR  
ARTUR DUNIN**

Trochę jako senator sprawozdawca...

Panie Ministrze, czy ja powiedziałem... Krótko: tak czy nie? Czy ja powiedziałem, że niezgodnie z prawem, z zasadami legislacyjnymi wprowadziliście te zapisy?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
RAFAŁ WEBER**

Zwrócił pan uwagę na to, że Senat nie powinien popierać przepisów, które w ramach jednej ustawy regulują kwestie implementacji dyrektywy, a także zawierają regulacje w innych obszarach.

(*Senator Artur Dunin: Tak powiedziałem. Ale czy powiedziałem, że te zapisy były wprowadzone zgodnie z prawem, z zasadami legislacyjnymi? Tak czy nie?*)

Senat...

(*Senator Artur Dunin: Nie chciałem, żeby wybrzmiało, że powiedziałem coś nieprawdziwego, bo zawsze mówię prawdę.*)

Nie, okej, tylko Senat ma możliwość – i nie dokonuje wtedy złamania przepisów ani Regulaminu Senatu, ani regulaminu legislacyjnego – uznawać ustawę, która reguluje różne obszary, nie tylko implementuje prawo Unii Europejskiej, ale również reguluje inne kwestie. I nie jest to praktyka, powiedzmy, bardzo rzadka, jest to praktyka przez nas, przez różne resorty stosowana dosyć powszechnie. Uważamy, że z oszczędności legislacyjnej lepiej przejść proces legislacyjny w ramach jednego projektu, niż powielać te projekty, co po prostu z jednej strony wydłuża czas przyjmowania tego typu rozwiązań

prawnych, a z drugiej strony daje więcej zadań i Sejmowi, i Senatowi, i nam jako przedstawicielom ministerstw, jeżeli chodzi o prowadzenie tych ustaw.

**SENATOR  
ARTUR DUNIN**

Przyjmuję to do wiadomości. Nie muszę się z tym zgadzać, co pan minister, mam nadzieję, rozumie. Ale padło pytanie pana senatora Czerwińskiego, czy zostało złamane prawo. I ja odpowiedziałem, że nie. Ani Biuro Legislacyjne się na to nie powoływało, ani ja tym bardziej nie powołuję się na złamanie procedury legislacyjnej. I to padło z moich ust i chciałbym, żeby to było tak odebrane przez wszystkich senatorów. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, to bardzo pozytywna ustawa, zwłaszcza w tej drugiej części. Jeśli rozmawiamy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg, to ja z perspektywy mojego okręgu senackiego mogę tylko stronie rządowej podziękować, bo rzeczywiście samorządy są bardzo mocno wspierane, zarówno gminy, jak i powiaty. To, że tak dużo się dzieje w kwestii remontów dróg gminnych, powiatowych, wojewódzkich i również tych dużych inwestycji, ogólnokrajowych, to jest bardzo ważne. Ale chciałem zadać pytanie i będę pewnie prosił o odpowiedź na piśmie. Chciałem prosić o podsumowanie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, podanie, ile dróg w Polsce udało się już wyremontować, jakie kwoty zostały przeznaczone na ten fundusz. No i z perspektywy mojego okręgu senackiego, tj. powiatów kłodzkiego, ząbkowickiego, dzierzoniowskiego w województwie dolnośląskim, chciałem zapytać, jak w tych właśnie powiatach wygląda realizacja Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dziękuję.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
**RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Mam takie podsumowanie. Ostatnio w mediach trwa dyskusja na temat wsparcia samorządów. My oczywiście jako Ministerstwo Infrastruktury dokonaliśmy takiego podsumowania w kwestii dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich. W czasie 7 lat trwania Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i jego poprzedników, od 2016 r. przekazaliśmy samorządom 16 miliardów 100 milionów zł, za co zbudowano bądź przebudowano 23 tysiące 816 km dróg. To jest ta skala inwestycji, które przez samorządy, głównie gminne i powiatowe, ale nie tylko gminne i powiatowe, bo także samorządy wojewódzkie, były realizowane przy wsparciu środków rządowych. Możemy to porównać z 8 latami funkcjonowania Platformy Obywatelskiej. Tutaj ta statystyka wygląda następująco: 5 miliardów 400 milionów zł, czyli o ponad 10 miliardów mniej, i 14 tysięcy 803 km, czyli prawie 10 tysięcy km mniej przebudowanych bądź zbudowanych dróg samorządowych. Szanowni Państwo, jeszcze nigdy w historii samorządu inwestycje samorządowe przy wsparciu rządowym nie były realizowane na taką skalę.

Dokonuję podsumowania tylko i wyłącznie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, nie mówię o innym dużym programie, który również w zasadniczej części wspiera inwestycje drogowe, o Programie Inwestycji Strategicznych, czyli Polskim Ładzie. W ramach pierwszego naboru zostały przekazane samorządom 23 miliardy zł, z czego 14 miliardów na inwestycje samorządowe wytypowane przez gminy, powiaty i województwa. W drugim naborze proporcja jest podobna. To będą kolejne miliardy złotych, które przełożą się na dziesiątki tysięcy kilometrów dróg, które będą poprawiane, a wiadomo, że poprawiane drogi to lepsza jakość transportu, to większe bezpieczeństwo w ruchu drogowym, to również rozwój gmin, powiatów, województw zarówno od strony społecznej, jak i od strony gospodarczej. I dlatego tak ogromne środki finansowe przekazujemy w ostatnich latach na inwestycje drogowe. Usprawniamy nasze narzędzia, w tym przypadku Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, tak aby spełniać oczekiwania samorządowców.

(*Senator Aleksander Szwed*: Pani Marszałek, czy mogę dopytać?)

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Panie Ministrze, oczywiście bardzo dziękuję za to podsumowanie. Jeżeli można by było uwzględnić również statystyki z Polskiego Ładu, zarówno w skali kraju, jak i w skali mojego okręgu senackiego, to bardzo serdecznie bym o to prosił.

Chciałbym również poprosić o informacje, jeśli chodzi o bardzo ważną drogę krajową z perspektywy całego południa, Dolnego Śląska, drogę od Wrocławia, Magnic do Kłodzka. To jest kontynuacja S8. Mamy tę drogę wpisaną... Trwa procedura. Wiem, że w tej chwili mają ruszać pierwsze przetargi, ale prosiłbym o jakąś szczegółową informację. Bardzo dziękuję.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
**RAFAŁ WEBER**

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Odpowiemy na tyle, na ile możemy odpowiedzieć, na pytania związane z Polskim Ładem. Ten program jest zarządzany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, ale sądzę, że możemy uzyskać ogólne informacje na temat wsparcia inwestycji drogowych. Bardziej precyzyjnie odpowiemy na pytanie o stan zaawansowania prac nad budową drogi ekspresowej S8 w województwie dolnośląskim.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.  
Senator Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.  
Ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw

Wróćmy jeszcze do tego nieszczęsnego wniosku mniejszości. Samorządowcy chcą takiego rozwiązania, wręcz je postulują. Państwo jako Rada Ministrów do tego się przychylacie, postulujecie to w projekcie. Projekt przechodzi, nie wzbudza żadnych zastrzeżeń legislacyjnych, a na samym końcu grupa kilku senatorów, bo to jest wniosek mniejszości, twierdzi, że coś jest nie tak, że nie należy tego uchylać czy też nie należy tego popierać, i chce to usunąć z ustawy. Panie Ministrze, czy to oznacza, że ta grupa senatorów stara się pójść jeszcze dalej, poza kompetencje, które posiada Senat, i wytyczać, co powinno się znaleźć w projekcie rządowym? Ja tutaj nie widzę innego wytłumaczenia. Legislacja – okej, merytoryka – okej. Czy senatorowie chcą dyktować Radzie Ministrów, co powinno być w projekcie rządowym, a co nie?

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY  
**RAFAŁ WEBER**

Panie Senatorze, pozostawiam odpowiedź państwu. Ja powiem tak... To, co wybrzmiało w odpowiedzi senatora przewodniczącego, to to, że uważa, że to rozwiązanie ma charakter rozwiązania wyborczego. Niemniej jednak w przyszłym roku mamy podwójne wybory, wybory samorządowe i wybory europejskie, i rozstrzygnięcie co do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, gdyby szło w trybie normalnym, nastąpiłoby właśnie tuż przed wyborami samorządowymi i europejskimi. No, szczególnie wybory samorządowe są nacechowane w zakresie kampanii, jeśli chodzi o kwestie związane z inwestycjami na terenie gmin i powiatów, więc ten zarzut można byłoby, że tak powiem, przełożyć również na tę stronę. Tak że cokolwiek zrobimy, zawsze będzie posądzenie przez opozycję o to, że działamy w rytmie kampanii wyborczej. Niemniej jednak my robimy swoje. Staramy się realizować nasze zobowiązania wyborcze, ale też staramy się oceniać na bieżąco nasze projekty, w tym Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, staramy się wsłuchiwać się w głosy samorządowców, samorządowców różnych opcji, ale też samorządowców bezpartyjnych, i po prostu staramy się im ułatwiać życie. Omawiane tu rozwiązanie ułatwi życie, jeżeli chodzi o kształtowanie budżetów samorządowych na rok 2024. Zobaczymy, jak zostanie przyjęte w praktyce. Tak jak powiedziałem,

jest to pilotaż, jest to rozwiązanie jednoroczne. Jeżeli zostanie dobrze przyjęte, dobrze odebrane, to będziemy starali się ten pilotaż przełożyć również na kolejne lata funkcjonowania Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie. Dziękuję.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Aleksandra Szweda.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed i senator Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 937, a sprawozdania komisji – w drukach nr 937 A i 937 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, a zarazem sprawozdawcę Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu,

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

a także połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 marca 2023 r. ustawie o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu w dniu 10 marca 2023 r. skierował ustawę do wymienionych komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniach w dniu 28 marca komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Omawiana ustawa była przedłożeniem rządowym mającym na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. W odniesieniu do przedłożenia rządowego zakres wprowadzanych zmian został w szczególności rozszerzony o zmiany w ustawie z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, ustawie z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw oraz ustawie z dnia 27 października 2022 r. o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych.

Sejm uchwalił ustawę na siedemdziesiątym trzecim posiedzeniu w dniu 9 marca 2023 r. Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 278 posłów, 13 było przeciw, 157 posłów wstrzymało się od głosu.

Głównym celem ustawy jest wprowadzenie do polskiego prawa postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/904 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Dyrektywa przewiduje ograniczenia w stosowaniu produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, produktów wykonanych z oksydegradowalnych tworzyw sztucznych oraz narzędzi połowowych zawierających tworzywa sztuczne. W związku z tym ustawa przewiduje w szczególności wprowadzenie bodźców ekonomicznych w celu zmniejszenia stosowania produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, takich jak kubki na napoje i pojemniki na żywność, poprzez wyodrębnienie tej grupy produktów, co stanowi załącznik nr 6. Tu się wymienia te właśnie produkty, które będą podlegały wprowadzeniu opłaty za oferowanie nabywcom tego typu produktów lub napojów czy żywności pakowanych w te produkty. Ponadto ustawa przewiduje zakaz wprowadzania do obrotu produktów jednorazowego użytku z tworzyw

sztucznych. Te produkty z tworzyw sztucznych są w załączniku nr 7 do ustawy. Jest tutaj cała strona poświęcona tymże produktom, które będą zakazane. Są to m.in.: patyczki higieniczne, sztućce – widelce, noże, łyżki, pałeczki – talerze, słomki, z wyjątkiem słomek przeznaczonych do celów medycznych, mieszadełka do napojów, patyczki mocowane do balonów i służące do tego, aby balony się na nich opierały, pojemniki na żywność... Czyli dużo jest tych elementów. Dodatkowo w ustawie wprowadza się obowiązek opatrzenia widocznym, czytelnym i nieusuwalnym oznakowaniem na opakowaniu produktu lub na samym produkcie każdego produktu jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. Te wszystkie elementy są wymienione w załączniku nr 8 do ustawy. Wprowadza się obowiązek informowania konsumentów o szkodliwym wpływie na środowisko wynikającym z niewłaściwego postępowania z odpadami powstałymi z produktów jednorazowego użytku. I to są elementy zawarte w załączniku nr 10 do ustawy. Mamy jeszcze produkty jednorazowego użytku z tworzyw objęte wymogiem dotyczącym finansowania kosztów związanych z zagospodarowaniem odpadów powstałych z produktów tego samego rodzaju, które zostały wprowadzone do obrotu. To także jest w załącznikach do ustawy; nie będę tego wszystkiego wymieniał. W ustawie są te załączniki, można się z nimi doskonale zapoznać.

W dyskusji na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu głos zabierali senatorowie Stanisław Gawłowski i Magdalena Kochan, która jednocześnie zgłosiła poprawki do ustawy, dotyczące skreślenia z niej art. 5, 10 i 11, czyli tych, o które projekt ustawy został rozszerzony na etapie drugiego czytania w Sejmie.

Na posiedzeniu połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności spośród senatorów głos zabierali senator Jadwiga Rotnicka, Władysław Komarnicki i senator Piecha, który zgłosił poprawki do omawianej ustawy, ale w części dotyczącej artykułów wprowadzanych w drugim etapie czytania sejmowego.

Spółród zaproszonych gości... W jednym i drugim posiedzeniu komisji brali udział praktycznie ci sami goście: Olga Kazalska z Fundacji WWF, przedstawiciele Izby Branży Komunalnej, Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, Polskiego Stowarzyszenia Recyklerów Opon, Polskiej

Ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw

Organizacji Handlu i Dystrybucji, Polskiej Federacji Producentów Żywności, a także Związku Pracodawców Przemysłu Opakowań i Produktów w Opakowaniach Eko-Pak. Większość zabierających głos zgadzała się co do istoty rozwiązań zaproponowanych w omawianej ustawie. Zgłaszano uwagi bądź propozycje poprawek dotyczące m.in. wyłączenia spod przepisów ustawy tych przedsiębiorców, którzy wprowadzają używane produkty jako części składowe produktów wymienionych w załączniku nr 4a do ustawy, bo te produkty według wnioskodawców zostały już raz wprowadzone na rynek unijny. Chodzi tutaj o m.in. oleje odpadowe czy opony. Ponadto postulowano np. przesunięcie pobierania opłaty produktowej i kar do czasu wprowadzenia systemów kaucyjnych. Z kolei narzędzia połowowe zawierające tworzywa sztuczne, a stanowiące odpady... Setki ton sieci rybackich, które są bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa człowieka i zwierząt morskich, ryb, ssaków, ptaków morskich, to są bardzo skomplikowane odpady i według dyskutantów nie ma jeszcze w Polsce metod dobrego przekształcania tych odpadów. Postulowano zwiększenie poziomu odzysku i recyklingu w odniesieniu m.in. do opon. I bardzo ciekawe jest to, co zgłaszają, dlatego że w ustawie zaproponowano do 70% odzysku, a zgłaszający mówią, że powinno być co najmniej 90%, dlatego że 25% jest jak gdyby poza systemem, a z oponami mamy duży kłopot.

Ostatecznie na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu zaproponowano i przegłosowano 2 poprawki do ustawy. Przyjęcie całej ustawy wraz z poprawkami przegłosowano tak, że było 16 głosów za, nie było głosów przeciwnych i nikt się wstrzymał. Na posiedzeniu Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności pan senator Piecha, o którym już wspominałem, zgłosił poprawkę związaną tak naprawdę z tymi dokładanymi do ustawy na etapie drugiego czytania artykułami.

Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, a także Komisji Środowiska oraz Gospodarki Narodowej i Innowacyjności proszę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Janusz Pęcherz*: Dziękuję bardzo.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Witamy przedstawicieli rządu na naszym posiedzeniu. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy pan minister Ozdoba pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Tak?

Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Nie ma obowiązku...)

Tak, nie ma obowiązku. Pytałem, czy chce, ale nie musi.

(*Rozmowy na sali*)

Bywają tu ministrowie, którzy nie chcą zabierać głosu.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
**JACEK OZDOBA**

Ja akurat w tej Izbie potrafiłem odpowiadać w pełnym zakresie, nawet trochę poza swoimi kompetencjami. Ale wracam do tematu.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić przynajmniej główne założenia implementacji dyrektywy Single Use Plastic. Mówiąc w skrócie, chodzi o to, aby w przestrzeni publicznej było jak najmniej plastiku i aby jak najbardziej recyklat był używany, czyli aby niczym Feniks z popiołów... aby wyselekcjonowana frakcja w postaci plastiku była przetwarzana na nowe opakowania.

Ustawa – odpowiadam na pytania – jest akurat w tej chwili procedowana, ponieważ czekaliśmy na wytyczne Komisji Europejskiej, które nie były w pełni dostarczone. Gdybyśmy ewentualnie implementowali to w zły sposób, wiązałoby się to z niepotrzebnym powtarzaniem procesu legislacyjnego, dlatego czekaliśmy na te wytyczne. Dostaliśmy je i ustawa jest przedstawiana. Ustawa jest niezbędna do tego, aby w następnym rzucie podjąć

Ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw

decyzję – a mam nadzieję, że taka decyzja będzie – w zakresie systemu kaucyjnego. Projekt został przygotowany, jest w tej chwili w kancelarii premiera, zobaczymy, jaka będzie decyzja w kancelarii premiera.

Tak jak wspominałem, główne założenia tej ustawy dotyczą przede wszystkim implementacji dyrektywy europejskiej. Może nie wszystkie elementy, które są tutaj, budzą entuzjazm, ale pragnę zwrócić uwagę na to, że ze względu na to, że rynek europejski jest uwspólnotowiony, większość przedsiębiorstw jednak przestała tok swojej produkcji, sposób produkcji; w restauracjach już nie są tak powszechne te elementy, które są objęte wycofaniem. Tak więc można powiedzieć, że prawo nie będzie aż tak dotkliwe dla przedsiębiorców, którzy w większości znają te rozwiązania, a projekt znają od dawien dawna, więc nie było jakichś wielkich kontrowersji podczas procesu legislacyjnego. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Komarnicki. Proszę bardzo.

**SENATOR  
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, jest mi pan winny odpowiedź, której pan mi nie udzielił wczoraj na posiedzeniu naszej komisji gospodarki. Otóż zadałem pytanie o termin wprowadzenia systemu kaucyjnego. Kiedy możemy się tego spodziewać, jeżeli chodzi o tę ustawę?

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
JACEK OZDOBA**

Jak ktoś jest winny, to powinien oddać, więc jak najbardziej... Podejrzewam, że moja wypowiedź nie będzie satysfakcjonująca, ponieważ...

(*Senator Władysław Komarnicki: Ale odpowiedź będzie?*)

Będzie.

(*Senator Władysław Komarnicki: A wczoraj nie było.*)

A, w takim razie przepraszam. Wydawało mi się, że odpowiedziałem.

Ja rozumiem pana intencje. One są dobre, więc ja je podzielam. Chodzi o to, aby ten system w Polsce funkcjonował. Mogę odpowiedzieć w ten sposób: jeśli system kaucyjny ma funkcjonować w pełnym zakresie w polskim porządku prawnym, niezbędna jest ta implementacja, o której dzisiaj rozmawiamy. Ale ponieważ pan senator pyta o to, co będzie z systemem kaucyjnym... W ministerstwie klimatu zakończyliśmy prace nad nim, przekazaliśmy to do kancelarii premiera. W tej chwili decyzja jest po stronie kancelarii premiera. No, mam nadzieję, że taka decyzja zapadnie. My chcielibyśmy, aby np. od przyszłego roku – taki jest projekt, w tym kształcie został on przedstawiony – ten system obowiązywał i aby był okres 2 lat na dostosowanie. Chodzi o butelki szklane wielorazowego użytku do 1 l, butelki plastikowe do 1,5 l oraz puszki metalowo-aluminiowe do 3 l. Na terenie całego kraju byłby powszechny system bezparagonowy, a kwota nieoddana poszłaby na funkcjonowanie tego systemu. No, mnie też na tym zależy, ale decyzja nie jest w moich rękach. Projekt jest na dalszym etapie rządowego procesu legislacyjnego, czyli bezpośrednio w kancelarii premiera. No, tyle mogę powiedzieć.

**SENATOR  
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Gdybym był pańskim doradcą, tobym radził panu pojechać... Ja jestem z pogranicza polsko-niemieckiego. Niemcy mają świetnie dopracowany system, wiele krajów wzoruje się na nim. No ale ja wiem, że wy ich nie lubicie.

Ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw.  
Ustawa o aplikacji mObywatel

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE  
KLIMATU I ŚRODOWISKA  
**JACEK OZDOBA**

Nie, tu nawet nie o to chodzi. My akurat rozmawialiśmy z... Ja rozmawiałem z większością ministrów, praktycznie z każdym ministrem, który odpowiada za zakres, o którym dzisiaj rozmawiamy. No, w niektórych krajach to jest raczej kwestia gospodarki. Po konsultacjach wypracowaliśmy najlepszy model, jaki mógłby funkcjonować. Są w nim również elementy systemu, o którym pan mówi, systemu naszych zachodnich przyjaciół z Republiki Federalnej Niemiec. Jest to system bardzo ciekawy, my się na tych rozwiązaniach – proszę mi uwierzyć – wzorowaliśmy. A jako ciekawostkę podam, że w sporach pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec, w sporach w zakresie nielegalnego przemieszczania odpadów czy przestępstw środowiskowych, polskie prawodawstwo jest brane pod uwagę w wyrokach sądów Republiki Federalnej Niemiec, bo jest ono bardziej surowe, bardziej dotkliwe dla przestępców środowiskowych.

*(Senator Władysław Komarnicki: Ja się chyba napiję wina po tych słowach.)*

Polskiego, mam nadzieję.

*(Senator Halina Bieda: Nie tutaj...)*

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Alicja Chybicka, Janusz Gromek, Janusz Pęcherz, Agnieszka Gorgoń-Komor, Grzegorz Czelej i Władysław Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę zatem Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu, Komisję Środowiska oraz Komisję Gospodarki Narodowej

i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o aplikacji mObywatel.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 943, a sprawozdanie komisji – w druku nr 943 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dwie komisje, Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zajmowały się wczoraj ustawą...

*(Rozmowy na sali)*

*(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Szanowni Państwo, proszę o spokój.)*

...o aplikacji mObywatel. Ustawa jest przedłożeniem rządowym. Jest bardzo obszerna, zawarta jest na 53 stronach, w 82 artykułach. Według opinii, która pojawiła się na posiedzeniu komisji, jest dobrze przygotowana i dotyczy zmian w ponad 30 ustawach. Mamy do czynienia z obszernym dokumentem, którego zasadniczym celem jest kompleksowe uregulowanie kwestii związanych z funkcjonowaniem aplikacji mObywatel, w tym określenie zakresu usług udostępnionych w ramach tej aplikacji, warunków i sposobu pobierania aplikacji, sposobu potwierdzania i weryfikowania autentyczności, ważności, integralności i pochodzenia dokumentów mobilnych, warunków opracowywania, udostępniania i świadczenia usług w aplikacji oraz zadań ministra właściwego do spraw informatyzacji w zakresie funkcjonowania i korzystania z aplikacji oraz z systemu mObywatel. Ustawa ma na celu – myślę, że głównie – zrównanie pod względem prawnym dokumentów cyfrowych obsługiwanych w aplikacji mObywatel z dokumentami w tradycyjnej formie.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



Biuro Legislacyjne przedstawiło opinię do ustawy. Zgłoszono wiele poprawek, które mają znaczenie głównie redakcyjno-techniczne. Te poprawki były po części przedyskutowane, może i uzgodnione ze stroną rządową. Biuro Legislacyjne zrezygnowało po dyskusji z części swoich uwag i propozycji poprawek. Podczas zebrania komisji przedstawiciel rządu nie był w stanie odnieść się do wszystkich poprawek, tak że dzisiaj usłyszymy zapewne opinię na ich temat. Niemniej poprawki zostały przyjęte przez komisję.

Spośród tych poprawek jedna jest istotna, dlatego że chodzi o wykroczenie poza pierwotną materię ustawy. Dotyczy ona dość zaskakującej zmiany, mianowicie zmiany w ustawie o Radzie Ministrów, która nie była objęta pierwotnym przedłożeniem. W ustawie zakłada się przyjęcie zasady, że minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarzy stanu, a nie sekretarza stanu, co nie ma nic wspólnego z aplikacją mObywatel. Ta zmiana została wprowadzona w drugim czytaniu poprawką poselską. Połączone komisje przyjęły poprawkę polegającą na wykreśleniu tego...

*(Senator Artur Dunin: Właśnie nie przyjęły.)*

Nie przyjęły. Było 5:5, tak?

*(Senator Artur Dunin: Tak jakoś chyba...)*

Przepraszam, wprowadziłbym państwa w błąd. Przepraszam bardzo.

*(Głos z sali: Nie uzyskała poparcia większości.)*

*(Senator Artur Dunin: Jako wniosek mniejszości była...)*

Tak, to jest wniosek mniejszości, który będzie przedstawiany za chwilę przez pana senatora Artura Dunina. Przepraszam bardzo i dziękuję za podpowiedź.

Po wprowadzeniu poprawek komisje przegłosowały wniosek o przyjęcie ustawy z poprawkami. Teraz już chyba się nie pomyliłem. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Artura Dunina, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
**ARTUR DUNIN**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Frankiewicz już powiedział, że jedna z poprawek została zgłoszona podczas drugiego czytania w polskim Sejmie. Jest to niezgodne z polskim prawodawstwem, co jasno określa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, stąd zdecydowałem się na zgłoszenie poprawki, która niestety faktycznie nie uzyskała poparcia większości. Był remis, nie uzyskała poparcia większości. Chodzi o wykreślenie art. 27, który jasno mówi, że – byłoby tak, gdyby ta zmiana weszła w życie – stwarza się nowe stołki dla obecnie rządzących. Chcę państwa, Wysoki Senat, prosić o to, aby tę poprawkę w trakcie głosowania przyjąć.

Jeżeli, Pani Marszałek, jeszcze mogę... Żeby nie zabierać głosu drugi raz, chciałbym zgłosić do ustawy poprawkę, która została jakby zainspirowana przez pana senatora Bobera. Składam ją na ręce pani marszałek. Dotyczy ona tego, aby w aplikacji mObywatel mogły figurować również karty rowerowe. Bardzo serdecznie dziękuję zarówno panu legislatorowi, jak i pani dyrektor z ministerstwa, bo bardzo pomogli przygotować tę poprawkę. Wydaje się, że jest ona świetnie przygotowana i mam nadzieję, że uzyska poparcie Wysokiej Izby. Bardzo serdecznie dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Halina Bieda – do pana senatora Frankiewicza.

SENATOR

**HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Ja mam krótkie pytanie... Może odpowie pan z miejsca, Panie Senatorze.

*(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Z miejsca, z miejsca.)*

Ja tylko chciałabym dopytać o tę uwagę, którą i pan senator, i pan senator Dunin dodali, tzn. że w trakcie drugiego czytania dodano przepis zmieniający ustawę o Radzie Ministrów. Czy coś więcej na ten temat było powiedziane, tj. skąd w ogóle taka wrzutka? Czy ktokolwiek się mitygował w tej sprawie? Dziękuję.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

SENATOR  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ja nie przypominam sobie, żeby było jakieś uzasadnienie ze strony rządowej. Nie było to też zbyt szeroko dyskutowane na posiedzeniu komisji. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister cyfryzacji.

Czy pan minister Adam Andruszkiewicz pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

SEKRETARZ STANU  
W KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW  
**ADAM ANDRUSZKIEWICZ**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja bym chciał na wstępie podziękować najpierw Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej za dość gremialne poparcie, zdecydowaną większość głosów, tego bardzo dobrego projektu ustawy o aplikacji mObywatel, ale również chciałbym podziękować Wysokiej Komisji senackiej, z którą

wczoraj pracowaliśmy wspólnie nad tym projektem. Dziękuję, Panie Przewodniczący, głównie za merytoryczną i ciekawą dyskusję oraz za przychylność ze strony państwa senatorów.

Jest to ustawa, która jest dobra dla wszystkich Polaków. Ma generalnie za zadanie, tak jak powiedział pan senator sprawozdawca, upowszechnić stosowanie aplikacji mObywatel, która stanie się cyfrowym portfelem na dokumenty. Aplikacja mObywatel będzie respektowana powszechnie w całej Polsce jako nasz cyfrowy portfel na dokumenty, a dokumenty w niej zawarte będą traktowane w przepisach na równi z dokumentami tradycyjnymi. Jest to rozwiązanie, które będzie dość rewolucyjne, jeśli chodzi o innowacyjne podejście państwa polskiego – będziemy największym państwem Unii Europejskiej, w którym cyfrowe dokumenty będą respektowane na równi z dokumentami tradycyjnymi. Jest to kolejny krok w tej rewolucji cyfrowej, którą przeprowadza nasz rząd. Bardzo cieszymy się z tego, że możemy tutaj liczyć na ponadpolityczną współpracę, dlatego że cyfryzacja jest niezwykle ważna dla wszystkich obywateli, wiąże się z rozwojem gospodarczym naszego kraju i mam nadzieję, że w tym kierunku właśnie będziemy zdążać.

Pani Marszałek, wraz z drużyną Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do spraw cyfryzacji – której także dziękuję za zaangażowanie – jesteśmy oczywiście do dyspozycji pani marszałek oraz państwa senatorów.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja oczywiście też przyłączam się do głosów mówiących o tym, że ta ustawa, długo oczekiwana, jest potrzebna i przyczyni się do lepszego funkcjonowania państwa, szczególnie urzędów, ale jednocześnie chciałbym złożyć poprawkę do ustawy, zresztą poprawkę uzgodnioną z ministerstwem. Uzasadnienie jej jest następujące. W ustawie nowelizowane są przepisy mające na celu zastąpienie dotychczasowego procesu wnioskowania o wydanie dowodu osobistego zautomatyzowanym procesem sporządzania wniosku o wydanie dowodu osobistego w postaci dokumentu utrwalonego w postaci elektronicznej, na którym – po wygenerowaniu wniosku przez organ gminy i potwierdzeniu przez obywatela poprawności zawartych w nim danych – obywatel złoży jedynie podpis za pomocą przeznaczonego do tego urządzenia umożliwiającego odwzorowanie pisma własnoręcznego. Zmiana ta została rozszerzona na pozostałe sprawy dowodowe załatwiane w urzędzie. Przyjęcie tego typu rozwiązania we wszystkich sprawach dowodowych pozwoli w zdecydowanej większości standardowych przypadków skrócić proces składania wniosków, wyeliminować zbędne czynności zarówno po stronie obywatela, jak i organu gminy, a tym samym zoptymalizować cały proces realizacji sprawy i wyeliminować koszty związane z papierem i archiwizacją papierowych kart sprawy. Po wprowadzeniu wniosku elektronicznego o dowód osobisty w urzędzie obywatel ubiegający się o wydanie dowodu jest zobligowany do przedłożenia zdjęcia spełniającego wymogi biometrii. Proponowane poprawki dotyczą w szczególności wprowadzenia e-usługi, udostępnianej przez ministra właściwego do spraw informatyzacji w systemie teleinformatycznym albo w aplikacji mObywatel, umożliwiającej złożenie wniosku o dowód osobisty oraz fotografii w formie cyfrowej, w tym również dla osób, które ukończyły dwunasty rok życia. Wniosek będzie wypełniany przez wnioskodawcę na podstawie danych podanych przez wnioskodawcę i danych zawartych w rejestrze dowodów osobistych lub w rejestrze PESEL w udostępnionej usłudze i przesłany do wskazanego urzędu gminy. Osoba ubiegająca się o wydanie dowodu osobistego musi zgłosić się do organu gminy celem zakończenia procedury wnoszenia o wydanie dowodu osobistego, tj. w celu złożenia odcisków palców i wzoru podpisu. Ułatwienie w postaci e-usługi ma na celu skrócenie czasu pobytu obywatela w urzędzie oraz

wyeliminuje konieczność posiadania fotografii w formie papierowej.

Jako zmiany wynikowe zaproponowałem modyfikację w zakresie przepisu o komunikacie określającym dzień wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających świadczenie usług określonych w zmienionych przepisach, jak również w przepisie o wejściu w życie. My już 2 lata temu zabiegaliśmy o to, żeby jak najbardziej uprościć system wydawania dowodu osobistego. Ta poprawka zmierza w tym kierunku. Krótko mówiąc, będzie można złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego w formie elektronicznej i trzeba będzie się pojawić w urzędzie tylko po to, żeby złożyć podpis i zostawić odcisk palca. Wszystkie inne procedury będą załatwiane w formie elektronicznej. Proszę o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Beniamin Godyla, Mariusz Gromko, Janina Sagatowska, Ryszard Świlski, Maciej Łuczak, Janusz Gromek, Janusz Pęcherz, Grzegorz Czelej, Aleksander Pocięj i Władysław Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie Artur Dunin i Wadim Tyszkiewicz.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 936, a sprawozdanie komisji – w druku nr 936 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
WOJCIECH PIECHA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności wraz z wnioskami mniejszości komisji na temat ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

Komisja obradowała w dniu wczorajszym. 5 poprawek, które zostały zgłoszone w trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji, przyjęto. Pojawiły się też wnioski mniejszości...

*(Rozmowy na sali)*

*(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:*

*Proszę o spokój.)*

Pojawiły się wnioski mniejszości, wniosek o odrzucenie ustawy i 2 wnioski: o skreślenie art. 5–8, art. 10 i art. 22–27 oraz o zmianę w art. 28.

Co jest celem tej ustawy? Celem uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 11 grudnia 2018 r., dyrektywy 2019/1, mającej na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu skutecznego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Dyrektywa zmierza do zapewnienia, by wszystkie krajowe organy ochrony konkurencji posiadały uprawnienia odpowiadające co do zasady uprawnieniom Komisji Europejskiej wynikającym z rozporządzenia Rady.

Nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zakłada m.in.: wprowadzenie 5-letniej kadencji prezesa UOKiK, wybieranego przez prezesa Rady Ministrów spośród osób wyłonionych na podstawie otwartego i konkurencyjnego naboru, oraz zamkniętego katalogu przesłanek, na podstawie których prezes UOKiK będzie mógł być odwołany; zmianę sposobu ustalania kary pieniężnej; wprowadzenie możliwości nałożenia na przedsiębiorców w celu

przymuszenia ich do wykonywania nałożonych na nich obowiązków w drodze decyzji okresowej kary pieniężnej, bo to też jest wprowadzone w tej noweli ustawy; sporządzenie uzasadnienia zarzutów na etapie wszczęcia postępowania; możliwość pozyskiwania informacji od osób fizycznych. Tu są wyszczególnione zmiany, które zostały tam wprowadzone.

W noweli tej ustawy pojawiły się także artykuły niezwiązane z tą ustawą, to są art. 5, art. 6, art. 7 i art. 8. One dotyczą osób niepełnosprawnych, a konkretnie – zaraz poszukam – ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W trakcie dyskusji głos zabierał na ten temat minister Wdówik z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, a z zaproszonych gości – pan Zwoliński z Konfederacji „Lewiatan” i pani Stefania Barańska ze Stowarzyszenia Prawa Konkurencji. Poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji, zostały przyjęte.

Ja też rekomenduję państwu przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Adama Szejnfelda, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji. Pan senator jest zdalnie.

Proszę bardzo.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
ADAM SZEJNFELD**

Tak jest. Dzień dobry.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałkini.

Wysoka Izbo!

Przedkładam uzasadnienie wniosku o odrzucenie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw. Jednocześnie przy okazji tego uzasadnienia chciałbym zająć się także tym drugim wnioskiem, dotyczącym wprowadzenia poprawek odrzucających, skreślających odpowiednie przepisy w ustawie. Za chwilę będę o tym mówił.

Jednym z podstawowych powodów złożenia wniosku o odrzucenie ustawy są opinie, opinia

Biura Legislacyjnego Senatu, a wcześniej opinia Biura Legislacyjnego Sejmu, wskazujące złamanie w pracach sejmowych nad omawianą ustawą zasad techniki legislacyjnej, a przede wszystkim konstytucji, to jest art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1. Chodzi o tzw. wrzutki, mówiąc językiem parlamentarnym, czyli poprawki przyjęte do ustawy. Po pierwsze, zostały one przyjęte ze złamaniem zasady trzech czytań; po drugie, wprowadzają przepisy, które nie mają żadnego związku ani z omawianą ustawą, ani z implementowaną dyrektywą Unii Europejskiej; po trzecie, są to poprawki, które zostały przyjęte, a nie zostały poddane żadnym konsultacjom społecznym. Jak można przeczytać w opinii Biura Legislacyjnego Senatu, w trakcie prac nad ustawą w Sejmie, pomiędzy pierwszym a drugim czytaniem, przyjęto poprawki zmierzające do uzupełnienia ustawy o nowelizację – uwaga – aż 5 innych ustaw. Zmiany te zawarto w art. 5–8 oraz w art. 10. Po pierwsze, ich zakres zdecydowanie wykracza poza przedmiot i charakter opiniowanej ustawy. Po drugie, dotyczą one zupełnie innych zagadnień. I po trzecie, nie są w żaden sposób związane z implementowaną dyrektywą 2019/1.

Można by było w omawianej sprawie mieć wątpliwości, po co w takim razie takie obce – że tak to określe – omawianej ustawie i dyrektywie przepisy przepchnięto w Sejmie. Przypomnieć należy, że opozycja w Sejmie głosowała przeciwko tej ustawie. Chyba jednak rozwiewają wątpliwości doniesienia medialne, mianowicie m.in. „Gazety Wyborczej” i Wirtualnej Polski, ale także działania posłów Koalicji Obywatelskiej, których skutkiem jest złożony do Najwyższej Izby Kontroli wniosek o przeprowadzenie kontroli w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. NIK już pisemnie potwierdził potrzebę tej kontroli. Jak bowiem donoszą media, omawiana wrzutka, te dodatkowe, nie wiadomo po co i z jakiej przyczyny dodawane, przepisy do ustawy mają na celu – tu przytaczam doniesienia medialne – zalegalizowanie wcześniejszego wydania, w roku 2022, 200 milionów zł na supertajną operację medyczną. Poprawki te dokonują bowiem zmian m.in. w zupełnie innej ustawie, a mianowicie w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, polegających na dodaniu nowych art. 47a i 47b. Chodzi o to,

że do nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, jak się wydaje, wprowadzono przepisy legalizujące nabycie sprzętu medycznego na potrzeby wypożyczalni sprzętu medycznego, który już wcześniej zakupiła Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Jak można przeczytać w doniesieniach medialnych, cała ta procedura zakupowa, po pierwsze, odbyła się bez przetargu, a po drugie, była niejawna.

Wysoka Izba, bez tej dziwnie podejrzanej akcji w Sejmie i tak trudno byłoby uznać, że dodanie do omawianej ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zapisów dotyczących np. przedłużenia ważności orzeczeń o stopniu niepełnosprawności czy kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych ma jakikolwiek związek z ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów lub z implementacją dyrektywy 2019/1. W związku z naruszeniem w ten sposób przepisów Biuro Legislacyjne Senatu w swojej opinii zasugerowało skreślenie: art. 5 oraz art. 22, art. 6, art. 7, art. 8 oraz art. 27, a także art. 10 oraz art. 23–26. I taki jest drugi wniosek mniejszości – żeby skreślić te przepisy. Tenże wniosek nie przeszedł, dlatego jest wniosek o odrzucenie całej ustawy.

Niezależnie od opisanych wątpliwości, czyli od wątpliwości natury konstytucyjnej oraz od łamania zasad techniki legislacyjnej, no i od opisywanych przez media podejrzeń, że chce się tymi zmianami ukryć czy też zalegalizować, bo one nie są ukryte, te zakupy za 200 milionów zł, które były już wcześniej dokonane, omawianą ustawę w zasadniczy sposób, w różnych formach i z wielu powodów, krytykują także partnerzy społeczni, m.in. Stowarzyszenie Prawa Konkurencji, Amerykańska Izba Handlowa w Polsce, Krajowa Rada Radców Prawnych, Koalicja „Na pomoc niesamodzielnym”, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Wyrobów Medycznych, Krajowa Izba Gospodarcza, Federacja Przedsiębiorców Polskich, Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych, Konfederacja „Lewiatan”, Polska Rada Biznesu, Pracodawcy RP, Business Centre Club, Związek Banków Polskich i Związek Rzemiosła Polskiego.

Partnerzy społeczni w swoich opiniach podnoszą, że w obecnym kształcie omawiana ustawa, po pierwsze, narusza gwarancje procesowe przedsiębiorców; po drugie, osłabia tajemnicę radcowską i adwokacką; po trzecie, osłabia prawo do obrony przedsiębiorców; po czwarte, przedstawia nieproporcjonalne rozwiązania; po piąte, narusza

zasady państwa prawa; po szóste, nieprecyzyjnie wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2019/1; po siódme, wychodzi poza ramy wyznaczone dyrektywą, tzn. przewiduje rozwiązania, które nie są wymagane dyrektywą lub idą dalej niż wymaga dyrektywa; no i po ósme, co jest na pewno zasadniczą kwestią, narusza zasadę niedziałania prawa wstecz. Te opinie partnerów społecznych spisane są na kilkudziesięciu stronach, na których to szczególnie, detalicznie, także językiem prawniczym odnoszą się oni do tej ustawy. Te opinie są ogólnie dostępne państwu senatorom, więc nie będę ich przytaczał czy skracał, czy chociażby streszczał. Reasumując... Nie, najpierw dodam, że jest jeszcze jedna zasadnicza wątpliwość. Mianowicie ta ustawa zmienia zasady powoływania prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Obecnie bowiem w przypadku prezesa nie ma kadencji, a ustawa wprowadza pewnego rodzaju automat dający po wejściu jej w życie – a jest bardzo krótkie *vacatio legis*, zwykle 14 dni – od razu 5-letnią kadencję prezesa, i to bez konkursu. Uważamy, że tego rodzaju urzędy powinny być obsadzane – zwłaszcza jeśli chodzi o obsadę na określonej kadencji, w tym przypadku przecież długą, 5-letnią – po przeprowadzeniu otwartego konkursu.

Tak więc biorąc pod uwagę wszystkie te zastrzeżenia, te dotyczące konstytucyjności i te, które powodują bardzo poważne wątpliwości, o co chodzi w tych dodawanych przepisach, a o których piszą media – także dzisiejsza „Gazeta Wyborcza”, odsyłam do tego artykułu – trudno nam, nawet stojąc na stanowisku, że dyrektywę trzeba przecież implementować, popierać przepisy, co do których nie wiemy, czy przypadkiem nie będą podstawą do tego, aby zalegalizować coś, co jest czy może być nielegalne. W związku z tym nie możemy się pod tym podpisać. Dlatego wniosek o odrzucenie tejże ustawy jest absolutnie uzasadniony. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Beata Małecka-Libera. Proszę bardzo.

SENATOR  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Chciałabym dopytać o te poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji gospodarki. Pan tutaj, Panie Senatorze, powiedział, że to są zmiany przede wszystkim ustawy dotyczącej osób z niepełnosprawnościami i rehabilitacji tych osób i wszystko jak najbardziej jest zgodne z prawem, tylko sama poprawka i tryb jej wprowadzania są niezgodne z prawem. Ale powiedział pan również, Panie Senatorze, że poprawki zostały przyjęte. Chciałabym wiedzieć, czy państwo senatorowie dyskutowali nad tym, co jest w tych zapisanych poprawkach, albowiem tak naprawdę poprawka ta legitymizuje wydanie 200 milionów zł na zakup sprzętu przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Tak więc chcę wiedzieć, czy była dyskusja wokół tego tematu.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

SENATOR  
**WOJCIECH PIECHA**

Pani Marszałek, Pani Senator, poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji, dotyczyły sensu stricto ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, te poprawki, które zostały przegłosowane. Ale w ustawie znalazły się artykuły, które zostały tutaj wprowadzone, art. 5, 6, 7, 8... I nad tym głosowaliśmy... Nie tyle głosowaliśmy, ile zapoznaliśmy się z argumentacją pana ministra Wdówika. I on zasugerował, żeby to przedłożenie było w takim kształcie, w jakim je dostaliśmy, i żebyśmy zagłosowali za przyjęciem tej ustawy.

(Senator Beata Małecka-Libera: Czy mogę dopytać?)

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

SENATOR  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Jak rozumiem, pan minister zasugerował... Bo przyniósł te proponowane poprawki, czy też je popierał...

(*Senator Wojciech Piecha: Ale to nie były poprawki. To jest już w tekście, w tekście ustawy.*)

Ale ja chciałabym wiedzieć, czy państwo odbyliście jakkolwiek dyskusję nad sensem wydania tych 200 milionów zł.

SENATOR  
**WOJCIECH PIECHA**

Nie, nie było dyskusji na ten temat.

(*Senator Beata Małeczka-Libera: Nikogo to nie interesowało na posiedzeniu komisji?*)

No, nie było takiego pytania po prostu.

(*Senator Beata Małeczka-Libera: No, dobrze, pytam... Nie byłam na posiedzeniu komisji, mam prawo pytać. Dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szwed.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać... Bo wśród wielu zmian nowelizacja wprowadza, a w zasadzie doprecyzowuje tzw. program łagodzenia kar. Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji? I co zmienia ta nowelizacja?

SENATOR  
**WOJCIECH PIECHA**

Na ten temat nie było dyskusji na posiedzeniu komisji. Możemy potem dopytać pana ministra czy pana prezesa Chróstnego.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.  
Czy ktoś jeszcze? Nie.  
Dziękuję bardzo.  
Projekt...

(*Rozmowy na sali*)

Prosiłabym, aby wyciszyć rozmowy.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Witamy na naszym posiedzeniu pana ministra Pawła Wdówika.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Głos z sali: Jeszcze pan prezes Chróstny...*)

A, jeszcze prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pan Chróstny. To proszę bardzo. Najpierw pan prezes czy najpierw pan minister? Najpierw pan prezes, tak?

Proszę bardzo, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pan Tomasz Chróstny.

PREZES URZĘDU  
OCHRONY KONKURENCJI  
I KONSUMENTÓW  
**TOMASZ CHRÓSTNY**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Postaram się odnieść do tych uwag, które pa-dły m.in. z ust pana senatora Szejnfelda. Zmiana ustawy, o której dzisiaj dyskutuje Wysoka Izba, stanowi przede wszystkim implementację dyrektywy ECN+, bardzo ważnej, bardzo głęboko przedyskutowanej, przepracowanej z różnymi branżami, które występują w Polsce. Przypomnę: to dyrektywa, która przede wszystkim ma poprawić skuteczność egzekwowania prawa antymonopolowego. Kiedy mówimy o gospodarce wolnorynkowej, to ona zawsze musi mieć swoje granice. Tą granicą jest odpowiedzialność podmiotów i bardzo jasno prawnie określone mechanizmy oraz praktyki, które są niedozwolone z punktu widzenia mechanizmów gospodarczych. I dyrektywa ECN+ wprowadza jednolity standard funkcjonowania urzędów antymonopolowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Te uwagi, które... W pierwszej kolejności odnoszą się do propozycji odrzucenia ustawy. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wówczas przede wszystkim zostałaby odrzucona ustawa implementująca niezwykle ważną dyrektywę, wzmacniającą kompetencje urzędów antymonopolowych, ustawa, nad którą pracowaliśmy wiele lat. Bo, przypomnę, termin implementacji dyrektywy minął w lutym 2021 r. I ten czas, który wykorzystaliśmy, ten czas, który był potrzebny na przedyskutowanie postulatów z branżą, to są właśnie te lata, gdy te wszystkie argumenty, które państwo słyszycie, jeżeli chodzi o kwestie związane z odpowiedzialnością spółek matek, odpowiedzialnością związków przedsiębiorców... O tym też wczoraj podczas posiedzenia komisji dyskutowaliśmy. Te wszystkie tezy się pojawiały ze strony środowisk biznesowych, branżowych. I m.in. ten apel Rady Przedsiębiorczości... Proszę państwa, on, według mnie, nieprzypadkowo został opublikowany 28 marca, w dniu, w którym Senat rzeczywiście rozpoczął pracę nad tą zmianą ustawy.

Przede wszystkim mówimy o przepisach, które m.in. zwiększają odpowiedzialność spółek matek za naruszenia. To nie jest kwestia interesów, tego, że ustawa może być trudna dla polskich mikro- czy małych i średnich przedsiębiorców. Mówimy o przepisach, które na poziomie europejskim zwiększają odpowiedzialność m.in. międzynarodowych korporacji. Stąd odpowiedzialność spółek matek za naruszenia i próba, wyrażona m.in. w tym jednym postulacie, który został też wyartykułowany przez Radę Przedsiębiorczości, aby przepisy, które zwiększają odpowiedzialność spółek matek, nie stosowały się do naruszeń, które rozpoczęły się przed wejściem w życie ustawy. A zatem, proszę państwa, w sytuacjach, z którymi mamy do czynienia... To m.in. jedna z ostatnich decyzji względem międzynarodowej korporacji w sytuacji, gdy stwierdzaliśmy praktykę, proszę państwa, istniejącą 23 lata na polskim rynku, gdy byliśmy na przeszukaniu, gdy przedsiębiorca przyszedł z wnioskiem leniency, żeby dobrowolnie poddać się karze, zmniejszyć swój zakres odpowiedzialności. Tego typu decyzje względem spółek matek w ogóle nie mogłyby być egzekwowane na mocy tych przepisów. To, z czym mamy do czynienia, proszę państwa, to jest ogromny lobbing ze strony międzynarodowych korporacji po to, aby uniknąć odpowiedzialności.

Podobnie jest z odpowiedzialnością izb branżowych. Proszę państwa, my w przeszłości już wielokrotnie wydawaliśmy decyzje dotyczące naruszeń właśnie ze strony izb branżowych. Wspomnę tylko o ZAiKS, o Krajowej Radzie Komorniczej, o Polskim Związku... Przepraszam bardzo, tutaj jeszcze nie. To było Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej, mieliśmy, proszę państwa, przypadek Krajowej Rady Notarialnej, Izby Architektów, różnych tego typu izb branżowych. I zmiana przepisów dotyczy tego, aby w sytuacji, gdy dana izba branżowa czynnie brała udział w niedozwolonym porozumieniu, mogła ona ponosić odpowiedzialność, a jeżeli próbowała od tego się uchylać – to jej członkowie. Proszę państwa, jeżeli dzisiaj, jak słyszymy, wobec Wysokiej Izby ze strony środowisk biznesowych jest formułowany postulat, aby również te praktyki, które trwały, są ciągle, a wystąpiły przed wejściem w życie ustawy, nie mogły być egzekwowane w przypadku izb branżowych, to jest to nic innego, jak próba uzyskania bezkarności ze strony tychże izb. Bo na dobrą sprawę, widząc te przepisy, izby branżowe powinny przede wszystkim zaniechać stosowania tego typu praktyk, a nie, mówiąc wprost, bezczelnie dążyć do tego, żeby unikać odpowiedzialności.

Jeżeli spojrzymy na te elementy, które się znalazły w postulacie m.in. Rady Przedsiębiorczości, to zobaczymy, że to są przede wszystkim elementy, które osłabiają cel dyrektywy. Jeżeli spojrzymy dalej, proszę państwa, m.in. na praktykę prowadzenia postępowań, a zatem te działania, które podejmujemy po to, aby usuwać nieuczciwe praktyki z rynku, to zobaczymy, że m.in. przesunięcie momentu wydawania szczegółowego uzasadnienia zarzutów na chwilę faktycznie kończenia postępowania właściwego... A zatem jesteśmy w trakcie postępowania wyjaśniającego, zdobywamy dowody, stawiamy zarzuty, ma miejsce pozyskiwanie materiału dowodowego, uzyskiwanie stanowisk przedsiębiorców, potem jest decyzja. Przesunięcie tego na wcześniejszy etap ma przyspieszyć postępowanie, a nie zwiększyć możliwości tego, żeby m.in. pełnomocnicy stosowali różne działania o charakterze prawnym po to, żeby torpedować sprawność tego postępowania. To nie służy rynkowi. Bez wątpienia tego typu propozycje, proszę państwa, nie zmierzają do tego, żeby ich beneficjentami byli konsumenci czy uczciwi przedsiębiorcy, zwłaszcza ci mali, którzy niestety często są poszkodowani w wyniku



czy to nadużywania pozycji dominującej, czy zmów cenowych bądź podziałowych, jeżeli chodzi o rynek. Ale to są zmiany, które – jeżeli będą przyjęte te postulaty, które m.in. sformułował pan senator Szejnfeld – przede wszystkim będą negatywnie oddziaływały na uczciwość na rynku i zarówno na konsumentów, jak i na uczciwych przedsiębiorców.

Dalej, proszę państwa, jest to, o czym była mowa m.in. na wczorajszym posiedzeniu komisji. Formuluje się względem nas zarzut, że chcemy łamać tajemnicę radcowską i tajemnicę adwokacką. A orzecznictwo bardzo wyraźnie wskazuje, że przywilej zachowania tajemnicy, tzw. LPP, obowiązuje zewnętrznych prawników. Mamy nie tylko ugruntowane od lat siedemdziesiątych orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale mamy, proszę państwa, i orzecznictwo krajowe, które bardzo mocno wskazuje na to, że... Proszę państwa, m.in. sąd apelacyjny w sierpniu 2021 r. stwierdził, że LPP nie może być nieograniczone, ponieważ może prowadzić do upowszechniania się praktyki powierzania adwokatom lub radcom prawnym dokonywania sprzecznych z prawem konkurencji działań niezwiązanych z realizacją prawa do obrony. Obecnie, proszę państwa, są postulaty środowisk prawniczych, które dodatkowo mogą skutkować tym, że niedozwolone porozumienia będą realizowane pomiędzy prawnikami, a my nie będziemy mogli zrealizować tego, co jest naszym celem, czyli usunąć nieuczciwych praktyk z rynku, bo nie będziemy mieli dostępu do informacji, do korespondencji. Proszę państwa, to jest nic innego jak krok naprzód, jeśli chodzi o upowszechnianie przestępstw białych kołnierzyków. Jest niezwykle ważne, żeby przejrzeć, jakie są intencje i skąd płynie propozycja dotycząca tych 4 modyfikacji. Ona nie płynie od konsumentów, nie płynie od małych i średnich przedsiębiorców. Płynie od tych, którzy bezczelnie próbują zapewnić sobie bezkarność i zmienić przepisy w taki sposób, żebyśmy mieli jeszcze mocniej utrudnione możliwości usuwania nieuczciwych praktyk z rynku.

Dlatego chciałbym z tego miejsca uprzejmie prosić Wysoką Izbę o dostrzeżenie tych aspektów lobbingsowych mających na celu przede wszystkim zwiększenie ochrony przedsiębiorców, którzy obecnie łamią prawo i którzy próbują zapewnić sobie bezkarność w tym zakresie czy to na etapie sejmowym, jeżeli chodzi o odpowiedzialność spółek matek, czy teraz, jeżeli chodzi

o odpowiedzialność związków branżowych, aby rzeczywiście tworzyć mechanizmy takie, jak przewidziane w tej ustawie, które mają przede wszystkim zapewnić sprawne eliminowanie z rynku praktyk, które są obecnie bardzo szkodliwe zarówno dla konsumentów, jak i dla uczciwych przedsiębiorców, m.in. dla małych i średnich przedsiębiorców. Bardzo dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)*

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana prezesa.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed. Bardzo proszę.

To zapraszam pana prezesa jeszcze na chwilkę na mównicę. Może na dłuższą chwilkę.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, chciałbym zapytać de facto o to, o co pytałem już senatora sprawozdawcę. Otóż wśród wielu zmian jest ten program łagodzenia kar. Ta nowelizacja precyzuje ten program. Chciałbym zapytać, jakie zmiany wprowadza.

**PREZES URZĘDU  
OCHRONY KONKURENCJI  
I KONSUMENTÓW  
TOMASZ CHRÓSTNY**

Dziękuję ogromnie za to pytanie. Jest jeszcze jedna uwaga, do której się nie odwołałem, więc pozwolę sobie wykorzystać tę możliwość.

Jeżeli chodzi o program leniency, proszę państwa, często... Wyjaśnię, czym jest program leniency, o który pyta m.in. pan senator Szwed. Jeżeli przedsiębiorca jest świadomy tego, iż dopuszcza się nieuczciwych praktyk, w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej może jako pierwszy przyjść do urzędu ochrony

konkurencji, przyznać się i przedstawić wszelkie okoliczności po to, aby uzyskać bądź to złagodzenie kary, bądź całkowicie uwolnić się od odpowiedzialności za dane nieuczciwe praktyki. Jest to niezwykle ważny element, który pozwala oczyścić się z odpowiedzialności, a jednocześnie sprawnie doprowadzić do tego, że dana praktyka jest eliminowana z rynku. Były tego typu przypadki również w ciągu ostatnich miesięcy. Przykładowo gdy zmieniały się zarządy w danych firmach, w korporacjach, okazywało się, że są niedozwolone porozumienia, i tego typu wnioski były składane. Niestety, proszę państwa, bardzo często tego typu wnioski są już gotowe, gdy idziemy na przesłuchania. Gdy rozpoczynamy bardzo żmudne czynności, za zgodą sądu, idziemy do przedsiębiorcy, to drugiego dnia okazuje się, że przedsiębiorcy są przygotowani, mają wniosek, w którym chcą przyznać się do winy, przedstawić wszelkie okoliczności po to, aby bądź to uzyskać całkowite zwolnienie, np. w sytuacji, gdy jest kartel, a zatem zмова o charakterze cenowym czy podziałowym, bądź uzyskać obniżenie kary np. o 50%. To, co się zmienia, to są tylko i wyłącznie kwestie formalne. Chcieliśmy – i dyrektywa też szła w tym kierunku – ujednoczyć te zasady, zapewnić transparentność. Gruntownych modyfikacji, jeżeli chodzi o sam wniosek leniency czy o te możliwości, które są dla przedsiębiorców, nie ma, tutaj dużo się nie zmienia, także ze względu na to, że leniency, programy łagodzenia kar, mają bardzo dużą skuteczność w usuwaniu nieuczciwych praktyk rynkowych.

Pozwolę sobie odnieść się do jednej uwagi, która padła w trakcie prezentowania tych zmian, jeżeli chodzi o kształt ustawy. Chciałbym, proszę państwa, bardzo jasno podkreślić, że jeżeli chodzi o zasady powoływania organu, to one się nie zmieniają, natomiast zmieniają się sposoby odwoływania. Tutaj ten krąg... Kierowaliśmy się przede wszystkim... Te przesłanki, które są zawarte w ustawie, są wzorowane przede wszystkim na rozwiązaniach znanych z URE, UKE, UTK. Są to zatem sprawdzone mechanizmy, które również gwarantują niezależność organu i też pod tym względem są w pełni zgodne z postulatami środowisk gospodarczych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

(*Senator Aleksander Szwed: Panie Marszałku, czy mogę dopytać?*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR  
ALEKSANDER SZWED

Panie Prezesie, jeszcze chciałbym zapytać o propozycje tych ułatwień, o których pan mówił, o terminy przedawnień. Czy w kwestii przedawnień nowelizacja coś zmienia?

(*Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny: To tutaj poproszę – jeżeli mógłbym prosić – o głos dyrektora Mańkowskiego, żeby w tym zakresie szczegółowo odpowiedział.*)

DYREKTOR DEPARTAMENTU PRAWNEGO  
W URZĘDZIE OCHRONY  
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW  
DANIEL MAŃKOWSKI

Szanowny Panie Senatorze, jeżeli chodzi o same wnioski leniency, to tutaj zmian w zakresie przedawnień nie ma. Te zmiany, które są w ustawie, jeżeli chodzi o termin przedawnień, to są zmiany proceduralne w zakresie sytuacji, w której np. postępowanie wszczęte przez urząd krajowy jest przejmowane przez Komisję Europejską. Chodzi tu o to, żeby np. w takiej sytuacji, kiedy Komisja po przeanalizowaniu przejętej sprawy stwierdzi, że nie będzie jej kontynuować, ten termin, na ten okres uległ jak gdyby zawieszeniu, tak żeby organ krajowy po pozostawieniu przez Komisję tej sprawy mógł dalej ją realizować.

PREZES URZĘDU  
OCHRONY KONKURENCJI  
I KONSUMENTÓW  
TOMASZ CHRÓSTNY

Ja tylko dopowiem, że jeżeli chodzi o postępowania, to coraz częściej, proszę państwa, otwieramy postępowania, opierając się nie tylko na przepisach krajowych, lecz także na art. 101 i 102 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W takiej sytuacji Komisja Europejska zawsze ma możliwość przejęcia tego

typu postępowań, to jest wówczas uzgadniane z organami krajowymi. Stąd to uszczegółowienie, jeżeli chodzi o terminy przedawnień. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

To było ostatnie pytanie, zatem bardzo panu dziękuję.

(Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam pana Pawła Wdówka, sekretarza stanu, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Zapraszam.

**PEŁNOMOCNIK RZĄDU  
DO SPRAW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
PAWEŁ WDÓWIK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym odpowiedzieć przede wszystkim na kwestie dotyczące osób niepełnosprawnych, które to kwestie w tej ustawie się pojawiają.

Padło tutaj sformułowanie, powiedziałbym, że nawet zarzut, że oto rząd próbuje w ramach tej ustawy przeprowadzić legalizację, jak rozumiem, nielegalnego, bo legalnego nie trzeba legalizować. Pytanie moje, na które w zasadzie nie oczekuję odpowiedzi, jest takie: co było nielegalne? Zgodnie z ustawą o Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, o rezerwach strategicznych te zakupy są objęte klauzulą zastrzeżoną. Przypominam, że kiedy w roku 2021 podejmowaliśmy rozmowy na temat utworzenia wypożyczalni sprzętu, byliśmy w środku pandemii. Te rozmowy zaczęły się znacznie przed październikiem i były prowadzone z udziałem NFZ i Ministerstwa Zdrowia, bo wszyscy mamy świadomość – i mam nadzieję, że państwo senatorowie, także ci z opozycji, także mają tego świadomość – jak trudny jest dostęp do wysokiej klasy

sprzętu o charakterze wspomagającym. Celowo nie używam tu słowa „medycznego”, dlatego że duża część sprzętu, o którym będziemy mówić, nie jest sprzętem medycznym. Wiemy wszyscy, że w tej kwestii są dziesiątki lat zaległości, a sprzęt, który jest dofinansowywany – mimo zwiększenia środków, które przeprowadziliśmy – ciągle jest z tej dolnej półki jakościowej i cenowej. Dla przykładu: w roku 2021, czyli wtedy, kiedy zaczęliśmy prace, dofinansowanie na tzw. wózek inwalidzki, czyli dla osoby niepełnosprawnej, niezdolnej do poruszania się bez pomocy tego urządzenia, wynosiło 3 tysiące zł, podczas gdy najprostszy model wózka elektrycznego kosztował 20 tysięcy zł. Nawet jeżeli dodaliśmy do tego 150% dofinansowania z PFRON, to ciągle było to 7,5 tysiąca zł.

Ta wypożyczalnia jest odpowiedzią na jakość życia osób z niepełnosprawnością, o której to jakości ciągle mówicie i o którą się tak troszczyte. Ta wypożyczalnia ma zapewnić ludziom dostęp do sprzętu najwyższej klasy, czyli do sprzętu z górnej półki cenowej, do którego dostępu dzisiaj nie mają i nie mieli także wcześniej, przed rokiem 2015. Jesteśmy jednym z niewielu krajów europejskich, które rozwiązań tego typu jeszcze nie wdrożyły, do tego próbujemy je wdrożyć w środku pandemii. Najlepszym rozwiązaniem, jakie ja widziałem – bo to ja występowałem z wnioskiem o ten tryb zakupu – był zakup za pomocą utworzenia rezerwy strategicznej. Dlatego złożyłem do pana premiera wnioski o rozważenie takiej możliwości. Ja także wystąpiłem z wnioskiem o to, żeby 1 miliard zł – które to środki pan premier, po wielu rozmowach, zdecydował się wskazać jako dodatkowe środki wspierające w pandemii osoby z niepełnosprawnościami – podzielić w taki sposób, żeby 800 milionów zł trafiło do państwowego funduszu rehabilitacji, a 200 milionów zł na zakup sprzętu do RARS, na zakup sprzętu do wypożyczalni, którą też ma prowadzić państwowy fundusz rehabilitacji. Ten zakup sprzętu odbył się na podstawie listy przygotowanej w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych, która została przekazana do kancelarii premiera, a następnie, zgodnie z ustawą, zostało to poddane procedurze zakupowej obowiązującej tworzone przez rząd rezerwy strategiczne. Tak więc my w tej ustawie, w tej zmianie, którą próbujemy przeprowadzić, nie legalizujemy nielegalnego, bo wszystko, co do tej pory się wydarzyło, jest zgodne z prawem.

Można pytać o to, czy sprzęt dla osób z niepełnosprawnościami powinien się znajdować w rezerwie strategicznej. W tamtym momencie lepszego sposobu nie było. W tej chwili wprowadzamy zmiany. Ja tu wyprowadzę państwa z błędów, w które zostaliście wprowadzeni przez pana senatora sprawozdawcę. To są zmiany, które mają na celu umożliwienie przekazania państwowemu funduszowi rehabilitacyjnemu tego właśnie sprzętu. Chodzi o to, żeby móc wreszcie ujawnić listę, na którą tak bardzo państwo czekają. Te zmiany dają także szansę na to, żeby to rządowa agencja była operatorem, żeby nie trzeba było wyłaniać operatora w postępowaniu trwającym ileś miesięcy, żeby ludzie mogli jak najprędzej z tego sprzętu korzystać. Ale nie chodzi tylko o niewyłanianie operatora w postępowaniu, nie chodzi tylko o czas. Chodzi także o to, żeby operatorem wypożyczalni był podmiot, który nie ma w prowadzeniu tej działalności cienia własnego interesu. I dlatego będę bronił tego rozwiązania.

Niemniej rzeczywiście... A, jeszcze powiem o 2 innych zmianach, które tu proponujemy, zmianach służących bezpośrednio, wprost osobom z niepełnosprawnościami. I żeby była jasność: ja tutaj nie odnoszę się do czystości procesu legislacyjnego, ale do interesu społecznego. Wnosimy o zmianę, która w sposób bezpieczny dla obywatela zlikwiduje zapisy covidowe przedłużające automatycznie orzeczenia o niepełnosprawności. Czy to jest zamach na demokrację? Sami sobie państwo odpowiedzą. Wnosimy o przedłużenie wypłacania świadczenia pielęgnacyjnego – tak, to oczywiście powinno być załatwione o wiele wcześniej, ale jest załatwiane teraz – po śmierci osoby niepełnosprawnej, tak żeby jeszcze do końca bieżącego miesiąca, w którym ta śmierć nastąpiła, i przez cały następny miesiąc opiekun otrzymywał to świadczenie. To jest, rozumiem, zamach na demokrację. O to przecież występują wszystkie środowiska osób z niepełnosprawnościami.

I na koniec powiem tak: zrobiliśmy błąd, dołączając te poprawki do tej ustawy. Dlaczego? Dlatego że nie spodziewaliśmy się, że damy opozycji narzędzia do popierania lobbingu i uderzania w tak potrzebną ustawę. Tego, że będziecie próbować w całości ją odrzucić, się nie spodziewaliśmy. Ale zapewniam państwa, że to nie kwestie dotyczące niepełnosprawności są tutaj zagrożeniem. Zagrożeniem jest to, co państwo proponują, czyli odrzucenie całej ustawy. Pan

prezes Chróstny jasno pokazał, jakie interesy za tym stoją. I dlatego bardzo proszę, żeby kwestii osób niepełnosprawnych nie mieszać z tą grą polityczną, którą państwo próbują prowadzić, uderzając w ustawę o ochronie konkurencji. To, co my robimy, nie ma nic wspólnego z państwa zarzutami, także tymi wymyślanymi przez prasę i media na państwa usługach, przez „Wyborczą” i TVN. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Panie Ministrze, proszę jeszcze chwilę pozostać przy mównicy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Zatem dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

*(Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych Paweł Wdówik: Dziękuję.)*

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Libera.

**SENATOR  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tematem jest ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, a tak naprawdę cały czas mówimy o zupełnie innym temacie, związanym z zakupem sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami.

Najpierw chcę się odnieść do tego, co powiedział pan prezes UOKiK, mianowicie do tego, że dyrektywa, która jest tutaj wdrażana, implementowana, jest od wielu lat oczekiwana i bardzo potrzebna. Myślę, że tutaj zgodzę się z panem – rzeczywiście wiele lat pracy było potrzebne, żeby to wszystko usprawnić. Mówił pan prezes dużo o tym, że ta implementacja spowoduje uczciwość, przede wszystkim uczciwość przedsiębiorców. A jeżeli tak, to zupełnie nie rozumiem, dlaczego do tejże właśnie ustawy, która ma implementować prawo unijne, zostały przypisane rzeczy,

które rodzą wątpliwości i raczej z tą uczciwością niewiele mają wspólnego.

Mój przedmówca, pan minister, mówił również o tym, że wszyscy dbamy o to, aby zapewnić sprzęt osobom z niepełnosprawnościami. Tak, dbamy. Bardzo chcemy, żeby te osoby miały dostęp, ale nie w ten sposób, w jaki ten sprzęt został zakupiony. Nie wolno dobra osób z niepełnosprawnościami wykorzystywać i zasłaniać się nim przy zakupie sprzętu w ten sposób. To jest tak naprawdę przykrywką do tego, co się wydarzyło. A mam na to dowody, ponieważ w styczniu tego roku senatorowie zadali pytanie prezesowi Rady Ministrów o dokonany zakup i wydatkowane na sprzęt 200 milionów zł. Otrzymaliśmy odpowiedź, że z tym pytaniem mamy się zgłosić do ministerstwa pracy i opieki społecznej. Dzisiaj pan minister reprezentuje to ministerstwo. Chcę panu ministrowi powiedzieć, że na pytanie, z którym zwróciliśmy się właśnie do pani minister rodziny i polityki społecznej w dniu 1 lutego 2023 r., do dzisiejszego dnia nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Co więcej, wpłynęło pismo z biura ministra, iż prosi się o zgodę na to, aby ostateczną odpowiedź na to pismo otrzymać 24 marca, czyli po prostu na prolongatę terminu. Tak więc cierpliwie czekaliśmy na tę odpowiedź, która do nas miała zostać skierowana.

A pytania były bardzo proste. Nie rozumiem, co tutaj jest do utajnienia, nawet jeżeli te zakupy są czynione przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Otóż pytaliśmy np., dlaczego wybrano tryb bezprzetargowy, a zakupy zostały objęte klauzulą tajności. Co jest tajnego w zakupie sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami? Czyżby te wózki inwalidzkie były jakieś specjalnie opatentowane, że nikt nie może wiedzieć, jak ma ten przetarg wyglądać? Przecież to były wydatkowane pieniądze publiczne. Czy zakupiony sprzęt miał chociażby odpowiednie atesty? Ja wiem, że być może to jest trochę śmieszne – widzę uśmiechy na państwa twarzach – ale to są bardzo poważne pytania, które zostały zadane. Na jakich zasadach jest zorganizowana wypożyczalnia tego sprzętu? To nie były bezzasadne pytania, ponieważ dopiero 31 stycznia 2023 r. przez Radę Nadzorczą Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych został wdrożony ten program wypożyczalni technologii wspomagających dla osób z niepełnosprawnością, a więc najpierw został zakupiony sprzęt. Co więcej, padały pytania, jak osoby z niepełnosprawnościami mają

dotrzeć do tego miejsca, do tej wypożyczalni. Jak pewnie wszyscy państwo wiecie, jest zlokalizowana w Elku, co chyba jednak rodzi jakąś dodatkową trudność. Niestety, na żadne z tych pytań nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Ta tajność, to utajnienie tematu pozostaje do dnia dzisiejszego. Do dyrektywy unijnej, do implementacji tej dyrektywy zostaje doklejona bardzo ważna część związana z zakupem sprzętu za kwotę 200 milionów, która nadal jest jakimś tajnym, utajnionym elementem.

Mówił pan minister o tym, że dostęp do tego sprzętu jest trudny i bardzo dobrze, że to jest właśnie demokratyczne rozwiązanie, że te wózki się zakupuje i że będzie dostęp do wypożyczalni. Co do tego nikt nie ma wątpliwości, Panie Ministrze. Wszyscy chcemy, żeby osoby z niepełnosprawnościami mogły korzystać z wózków. Ale dlaczego mamy o tym nie wiedzieć? Dlaczego to jest owiane taką tajemnicą? A im więcej tajemnicy, tym mniej zaufania do tego, że ten tryb był na pewno zgodny z prawem. I co do tego mamy wątpliwości.

Co więcej, zmiana, która zostaje tutaj wprowadzona, powoduje, że kolejne zakupy również będą odbywały się w tym trybie, ponieważ nadal Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych będzie dokonywała tego typu zakupów, a więc nadal będzie to się odbywało w trybie bezprzetargowym, tajnym, niejawnym. Czemu tego typu działania mamy akceptować? Przecież to wszystko – jeszcze raz powtarzam – to są publiczne pieniądze.

I na koniec – już abstrahując od tego, że nie zostały udzielone nam odpowiedzi na wszystkie pytania – chcę powiedzieć, że uważam, że tutaj równie ważny jest głos specjalistów. Ja sama jestem lekarzem; mam kontakt z rehabilitantami, z osobami, które też zajmują się chociażby dystrybucją wyrobów medycznych. I oni wszyscy jednym głosem mówią, że bardzo ważne jest dostosowanie tego sprzętu indywidualnie, że po prostu trzeba czasami coś przymierzyć, do czegoś się dopasować. Jak te osoby mają dojeżdżać do tej jedynej wypożyczalni, która znajduje się, niestety, w nie najlepiej skomunikowanym miejscu w Polsce? Przecież byłoby o wiele lepiej, gdyby tego typu wypożyczalnie były przynajmniej w kilku miejscach w kraju, gdzie dostęp do nich byłby o wiele łatwiejszy. Czy naprawdę nie widziacie państwo tutaj różnicy, jeśli chodzi o to, że ktoś musi przejechać całą Polskę, żeby tylko zobaczyć sprzęt czy się do niego dopasować?

Dlatego też mamy wiele wątpliwości i tych wątpliwości pan minister wcale nie rozwiązał swoją

wypowiedzią, a nawet, powiedziałabym, takim niegrzecznym odnoszeniem się do nas. Czego my oczekujemy? My oczekujemy po prostu pokazania prawdy. Skoro to nie jest sprzęt, powiedzmy, wojskowy, skoro to nie jest sprzęt tajny, tylko to jest sprzęt, który służy ludziom, to po co to utajniać i po co robić wokół tego taką atmosferę? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda – w trybie zdalnym.

**SENATOR  
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Zgłaszałem się już do pytań, jeśli chodzi o pana ministra i pana prezesa, ale chyba były jakieś problemy na łączach, więc pozwolę sobie zająć czas w debacie.

Powiem szczerze, że po wystąpieniu pana ministra, a także mojej szanownej poprzedniczki, pani senator, ja się nie dziwię, że złamano tutaj zasady dobrej legislacji, i ja się nie dziwię, że złamano tutaj zasady konstytucji, i ja się nie dziwię, że w ogóle nie wyjaśnia się, dlaczego łamie się prawo w Polsce, łamie się zasady legislacji i konstytucję. Bo skoro od wielu tygodni nie można otrzymać odpowiedzi na pytania, które tu przed chwilą także z ust pani senator padły, to trudno nie mieć co najmniej podejrzeń, o co chodzi. Dlaczego wydaje się dziesiątki, w tym przypadku setki milionów złotych w sposób, delikatnie mówiąc, poufny, żeby nie powiedzieć, że tajny? Nie wiadomo, kto, co i na co. Odsyłam do artykułów prasowych, one naprawdę są bulwersujące. W takim razie można by się dziwić temu, dlaczego te przepisy są wprowadzane tutaj, w ustawie, która kompletnie, zupełnie nie odnosi się do tego wszystkiego, o czym mówił pan minister. No, to jest praktyka, którą obserwujemy w Senacie, a właściwie w Sejmie i w Senacie od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości, od 8 lat. Jeśli trzeba wprowadzić jakieś przepisy wątpliwej jakości, nie mówiąc już o tym, że przepisy, które mają np. zwolnić z zamówień publicznych albo

zalegalizować jakieś działania, które mogłyby być uznane za niezgodne z prawem, to zawsze wybiera się, wybierało się do tej pory – i tu mamy następny tego dowód – taką oto ustawę, przykładem są wszystkie ustawy nazywane tarczami przeciwko COVID, którą być może będzie trudno podważyć albo zablokować ze względu na to, że zawiera, i owszem, także przepisy potrzebne i konieczne. Ta ustawa zawiera takie przepisy i te wcześniejsze ustawy, uchwalane przez minione lata, zwłaszcza te antycovidowe, też je zawierały. I chodziło o to, żeby w masę przepisów dotyczących zupełnie innych spraw, takich, które i posłowie, i senatorowie chcieliby uchwalić, a na które obywatele czekają, wsadzić takie, na które nie tylko nikt nie czeka, ale takie, które nigdy nie powinny ujrzeć światła dziennego w postaci normy prawnej zawartej w Dzienniku Ustaw.

Jeśli to są tak ważne sprawy, o których była mowa w wypowiedziach reprezentantów rządu, to chcę powiedzieć, że państwo macie nieograniczone wręcz możliwości przyjmowania, także w trybie pilnym, ustaw, przeprowadzania ich przez Sejm, Senat i kierowania do pana prezydenta do podpisu. I udowadniałiście, że potraficie z tego mistrzowsko korzystać. Potrafiliście uchwalać ustawy w ciągu kilkunastu godzin, uchwalać kodeksy w kilka dni, nie mieliście i nie macie żadnych oporów, żeby w środku nocy przyjmować ustawy po to, żeby rano zostały podpisane przez prezydenta. A tu nagle nie? Tu nagle nie potraficie? Tu nagle trzeba było wybrać taką oto ustawę, która już dawno powinna być przyjęta w celu implementacji dyrektywy Unii, po to, żeby postawić być może w trudnej sytuacji posłów, potem senatorów, którzy nie chcieliby głosować przeciwko, no i przepuścić, przepchnąć kolanem przepisy, które z gruntu są co najmniej podejrzane, żeby nie użyć twardszych słów. To jest, powiem szczerze, po pierwsze, skandaliczna sytuacja.

Ale to – to po drugie – co jest dla mnie jeszcze bardziej bulwersujące i sędzę, że także dla opinii publicznej, to właściwie skandal, wstyd, powinniście się państwo wstydzić... Otóż w sytuacji wprowadzania potrzebnych przepisów dotyczących ochrony uczciwej konkurencji na rynku, także ochrony konsumentów, mówicie o ustawie, trzymając w ręce sztandar, na którym jest napisane „osoby niepełnosprawne”. Jeszcze parę dni temu, jeszcze parę tygodni temu nie mieliście dla nich atencji, wtedy, kiedy strajkowały w Sejmie, kiedy

leżały na podłodze przez całe dni i tygodnie. Teraz nagle wielkie serce, otwarte serce, bo potrzeba rozwiązań, aby państwo, rząd, premier kupili wózek dla niepełnosprawnych przez rządową agencję, bez przetargu i w sposób poufny, tajny. Tak? O to chodzi? No to powiem szczerze: jeśli ktokolwiek miał wątpliwości, czy te przepisy, nawet jeśli wiedział, że są niekonstytucyjne, poprzec, czy nie, to patrząc na państwa postawę, po państwa wytłumaczeniach czy próbie tłumaczenia się, wątpliwości, moim zdaniem, już nie powinien mieć. Tę ustawę trzeba odrzucić, trzeba przystąpić do pracy nad nią od nowa po to, żeby ustawa była czysta, dotyczyła ochrony konkurencji i konsumentów, implementowała dyrektywę Unii. A całą resztę, jak sądzimy, wyjaśni Najwyższa Izba Kontroli, do której zwrócili się poseł Marzena Okła-Drewnowicz, poseł Jarosław Urbaniak i poseł Rajmund Miller, otrzymując od Najwyższej Izby Kontroli odpowiedź, że ta sprawa będzie zbadana – oby jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Godyła, Świlski, Gromek, Tyszkiewicz, Pocię złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**PREZES URZĘDU  
OCHRONY KONKURENCJI  
I KONSUMENTÓW  
TOMASZ CHRÓSTNY**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bez wątplenia są emocje, jeżeli chodzi o te przepisy. One zarówno występowały w Sejmie, jak i występują obecnie podczas posiedzenia oraz występowały wczoraj podczas posiedzenia komisji senackiej. My, jako Urząd Ochrony

Konkurencji i Konsumentów, odpowiadamy za główną część dotyczącą zmian właśnie w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, bardzo ważną część. Stąd chciałbym zaapelować o to, żeby nie odrzucać tych zmian, które są niezwykle ważne z punktu widzenia wspierania uczciwości w biznesie. To jest to, na co zwróciła uwagę pani senator Małecka-Libera, że rzeczywiście dużo było uczciwości. Tak, było dużo uczciwości i zadbaliśmy o to, żeby ten proces konsultacji był procesem bardzo szerokim, bardzo transparentnym, nie tylko bardzo gruntownie analizując wszelkie sugestie ze strony środowisk gospodarczych, ale także konsultując to czy to z ministrem właściwym do spraw europejskich, czy z RCL, jak również m.in., proszę państwa, co jest rzadkością, z Radą Legislacyjną, właśnie po to, aby te przepisy były bardzo dobrze przygotowane i żeby wspierały uczciwą konkurencję. I oczywiście proszę państwa, o to chciałbym zaapelować, abyście państwo nie odrzucali tej ustawy. Macie państwo ten mandat, macie państwo tę władzę, aby pochylić się nad poszczególnymi zapisami. Macie możliwość modyfikacji, przyjmowania bądź odrzucania, ale nie odrzucajcie całej ustawy, na którą bardzo czekają uczciwi przedsiębiorcy i konsumenci, która ma wspierać właśnie w dbałości o tę uczciwość tak potrzebną w polskiej gospodarce. Dlatego apeluję do państwa, abyście nie odrzucali tej ustawy, abyście pochyli się nad tymi zmianami, pamiętając o tym, że część tych przepisów jest dzisiaj rzeczywiście przedmiotem bardzo poważnych działań o charakterze lobbystycznym mających na celu właśnie to, aby zmniejszyć możliwość skutecznego egzekwowania prawa. Uprzejmie proszę, abyście to też państwo uwzględnili. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.  
Pan minister już nie... Jednak tak?  
Zapraszam w takim razie.

**PEŁNOMOCNIK RZĄDU  
DO SPRAW OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH  
PAWEŁ WDÓWIK**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Chcę odnieść się do wątpliwości przedstawionych przez panią senator, ponieważ one najwyraźniej wskazują, że w zbyt skomplikowany sposób udzieliłem wcześniej informacji.

Po pierwsze, zakupy sprzętu były zakupami do rezerwy strategicznej i jako zakupy do rezerwy strategicznej zostały przeprowadzone zgodnie z prawem, zgodnie z obowiązującą ustawą o tworzeniu rezerw strategicznych.

Po drugie, lista sprzętu, którą ja dołączyłem do wniosku o stworzenie tej rezerwy strategicznej, była listą wysłaną do kancelarii premiera w trybie standardowym, nie poufnym, nie zastrzeżonym. Tak jak państwo uważałem, że jak długo można posługiwać się standardowym trybem, tak długo należy się nim posługiwać. Dopiero wtedy, kiedy zaczęły się zakupy, kiedy uruchomiono proces dotyczący rezerwy strategicznej, lista sprzętów została objęta klauzulą „zastrzeżone”. Dokładnie wiadomo, jakiego typu sprzęty... Ja nie wskazywałem w tej liście nazw producentów, ale specyfikowałem sprzęty, opisując wózki czy inne urządzenia za pomocą określonych parametrów, takich jak szerokość siedziska i inne tego typu elementy.

Po trzecie, zgodnie z tym, co jest napisane w programie, nie oczekuje się przyjazdu osób do wypożyczalni. Dobór sprzętu, zgodnie z programem, odbywa się w miejscu wskazanym przez osobę niepełnosprawną. Na pierwszym etapie pracownik PFRON, specjalista w tej dziedzinie, pomaga dobrać sprzęt optymalny, następnie zamówienie jest wysyłane do operatora wypożyczalni, który dostarcza sprzęt i konfiguruje go, tak jak to jest napisane w programie, w miejscu wskazanym przez osobę niepełnosprawną. Jeżeli sprzętu nie ma... To jest ten ciąg dalszy. Jeśli nie ma sprzętu, który został wskazany przez specjalistę, to on jest dokupowany do wypożyczalni. Chodzi o dokładnie wskazany sprzęt. Pani senator jako lekarz wie, że to są sprzęty o wysokiej specjalizacji i bardzo precyzyjnym dopasowaniu, wobec czego nie ma możliwości kupowania tych sprzętów w sposób, który by preferował przede wszystkim cenę, a to jest główne kryterium w postępowaniach w zamówieniach publicznych. Tak więc uruchomienie nowoczesnej wypożyczalni, obsługującej człowieka w trybie *door to door*, wolnej od wpływów producentów czy sprzedawców, od nacisków na wybór określonego typu sprzętu, to jest nasz główny cel.

Przychylając się do tego, co powiedział przedemną pan prezes Chróstny, proszę państwa, żebyście zwrócili uwagę na fakt, że cała ustawa jest ustawą bardzo ważną. Nie podobają wam się artykuły, to wyrzucajcie artykuły, ale nie odrzucajcie całej ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK  
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 933, a sprawozdanie komisji – w druku nr 933 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
ZYGMENT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą rozpatrywała wczoraj Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jest projektem poselskim, który, co ważne, wpłynął do Sejmu w październiku roku 2021. Został podjęty i bardzo intensywnie procedowany w marcu tego roku.

Ustawa zmienia regulacje dotyczące referendum lokalnego zawarte w ustawie z września roku 2000, a w szczególności: poszerza zakres spraw, w których można przeprowadzić referendum; zmniejsza minimalną liczbę mieszkańców jednostki samorządu uprawnionych do inicjowania referendum – w przypadku gmin i powiatów z 10% do 5% uprawnionych do głosowania, a w przypadku województwa z 5% do 2,5% uprawnionych; zmniejsza odsetek osób uczestniczących w referendum, którego osiągnięcie pozwala uznać wynik referendum za wiążący – z 30% do 15% – a w przypadku referendum w sprawie odwołania organu wykonawczego jednostki samorządu



terytorialnego z 60% liczby biorących udział w jego wyborze do 60% liczby głosów oddanych na ten organ; ogranicza liczbę dni, w których może być przeprowadzone referendum, do 2 dni wskazanych przez premiera – to dotyczy referendów merytorycznych. Dalej: wydłuża termin na zbieranie podpisów mieszkańców pod inicjatywą referendalną – z 60 dni do 6 miesięcy, czyli trzykrotnie. W opinii Biura Legislacyjnego pojawiło się takie ciekawe wyliczenie, że przy obniżonych progach w średniej wielkości gminie liczącej 15 tysięcy mieszkańców oznacza to zbieranie 3, 4 podpisów dziennie. Dalej: wydłuża terminy na odwołanie się od decyzji komisarza wyborczego albo uchwały rady odrzucającej wniosek mieszkańców o referendum; wprowadza nakaz udostępnienia pomieszczeń w nieruchomościach państwowych i komunalnych wskazanych przez inicjatora referendum, stowarzyszenie lub mieszkańców na przeprowadzenie zgromadzenia. Od razu trzeba tu dopowiedzieć, że nie jest określone, ilu mieszkańców, jakiego stowarzyszenia i ilu członków posiadających... Tak że to może być bardzo szeroka grupa uprawnionych do formułowania takich oczekiwań. I dalej: powiększa z 1 do 3 liczbę mężów zaufania, których mogą zgłosić inicjator oraz organ wykonawczy jednostki. Poza tym podniesiono większość głosów, którą rada będzie mogła odrzucić wniosek mieszkańców o referendum tematyczne – do 3/5 ustawowego składu.

Uwagi i propozycje poprawek Biura Legislacyjnego Senatu, nie tylko Biura Legislacyjnego, świadczą o bardzo złej jakości dokumentu. Pierwsza uwaga szczegółowa Biura Legislacyjnego mówi o tym, że w ustawie proponuje się skreślenie wyrazu „istotnych” odnoszącego się do spraw, które mają być poddane pod rozstrzygnięcie referendalne. Tak że referenda będą mogły być prowadzone także w sprawach nieistotnych. Pan mecenas Zabielski proponuje, żeby skreślić ten punkt, dlatego że ta proponowana zmiana jest sprzeczna z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który tą sprawą się zajmował w roku 2013.

Dalej. Zapis, który ceduje na premiera określenie dat przeprowadzenia referendów, jest dość wątpliwy, dlatego że sugeruje, iż te daty wyznaczone przez premiera miałyby jedynie charakter niewiążącej propozycji, chociaż byłyby w dokumencie w randze rozporządzenia. Są 2 miejsca w ustawie – ust. 3 art. 6a i kolejny artykuł – w których pozostawia się w kompetencjach rad

gmin m.in. określenie daty, w konkretnych przypadkach, przeprowadzenia tego referendum.

W 2 miejscach nadaje się przepisom ustawy nowe brzmienie, które jest identyczne z dotychczasowym. To chyba jest dość oczywisty błąd.

W pktcie 12 uchyla się w art. 22 ust. 5, który mówi o tym, że w przypadku referendum lokalnego dotyczącego odwołania organu... Teraz jest konieczne, a po uchyleniu tego przepisu nie będzie konieczne zebranie w terminie podpisów, będzie je można dozbierać nawet po upływie terminu na zbieranie podpisów. To jest zupełnie niejasne według Biura Legislacyjnego, dlaczego tylko w przypadku referendum w sprawie odwołania organu niewystarczającą liczbę podpisów potraktowano jako łatwy do poprawienia błąd formalny. Tak jest tylko w przypadku tego rodzaju referendów.

Udostępnianie pomieszczeń w takim trybie, jak to jest proponowane w tej nowelizacji, pomieszczeń do przeprowadzenia zebrań, spotkań związanych z referendum może rodzić taki skutek, że do bezpłatnego udostępnienia będą zobowiązane również Kancelaria Sejmu czy Kancelaria Senatu, dlatego że wyłączone zostały tu urzędy administracji rządowej i samorządowej oraz sądy, ale nie administracja państwowa. To tylko przykład.

Zmiana progów ważności referendów może prowadzić do tego, że np. w sytuacji, gdy frekwencja wyborcza wtedy, kiedy organ gminy był wybierany, wynosiła 40%, a większość uzyskana w wyborach była minimalna i wynosiła 51%, przy obniżeniu progu ważności do 3/5 osób, które oddały głos na odwołany organ, efekt jest taki, że wystarczy 6% uprawnionych do tego, żeby odwołać organ, przy takich parametrach. A te 40% frekwencji to nie jest jeszcze bardzo mało.

Brak jest przepisów przejściowych, a pierwsze referenda od przyjęcia tego rozwiązania, tej ustawy mogłyby się odbyć między kwietniem a październikiem roku 2025. To też jest z opinii Biura Legislacyjnego. Dla orientacji zostało również podane, że przeciętnie co 56 dni odbywa się w Polsce jakieś tematyczne referendum lokalne. Teraz trzeba by było na nie czekać ponad 2 lata.

Do tego podam jeszcze niektóre argumenty, które się pojawiały w dyskusji podczas wspólnego posiedzenia komisji. Mianowicie trudno będzie rozliczyć wójta, burmistrza, prezydenta z programu, z którym startował do wyborów, dlatego że z uwagi na tak ułatwione zmiany w działaniach

samorządu poprzez rozstrzygnięcia referendalne, które będą wiążące, może nie być już realizowany program wójta, tylko kwestie, które zostaną w trakcie kadencji postanowione.

Myślę, że skutkiem wprowadzenia tych zmian będzie również zaniechanie podejmowanie niepopularnych decyzji w bardzo wielu gminach. Te decyzje dla rozwoju często są konieczne. Myślę, że jeżeli będzie tak duża łatwość wszczęcia referendum w sprawie odwołania organu wykonawczego, to tych potrzebnych, a trudnych decyzji będzie znacznie mniej.

Zbieranie podpisów pod wnioskiem o odwołanie organu przez 6 miesięcy to jest chaos na więcej nawet niż 6 miesięcy. Jeżeli podczas jednej kadencji tych referendów byłoby więcej, to taka jednostka samorządu będzie się zajmowała głównie sama sobą, a nie sprawami mieszkańców.

Upatruję tu też kolizji pomiędzy konstytucyjną zasadą demokracji pośredniej a instrumentami demokracji bezpośredniej, które są poszerzane tą ustawą. Była mowa podczas posiedzenia komisji, że te zmiany mogą prowadzić do paraliżu w wielu jednostkach samorządu terytorialnego, i ja podzielałm tę opinię.

Nie tylko Biuro Legislacyjne było w swojej opinii krytyczne. Przedstawiciel Krajowego Biura Wyborczego podczas posiedzenia komisji zgłosił wiele istotnych uwag, dotyczących również krytycznych braków, i wniosków o uzupełnienie tej 4-stronicowej ustawy. Opinie jednoznacznie negatywne wyrazili przedstawiciele związków samorządowych: Związku Powiatów Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Miast Polskich. Jest też pisemna opinia współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, pana starosty Jana Grabkowskiego, opinia wyrażona w imieniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W wyniku tych wszystkich krytycznych uwag komisje przyjęły wniosek o odrzucenie tej ustawy i to właśnie rekomendujemy Wysokiemu Senatowi. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji były prezentowane statystyki, jeśli chodzi o referenda, w których próbowano odwołać wójta, burmistrza, prezydenta bądź radę na przestrzeni ostatnich 20 lat? No, mamy to w uzasadnieniu ustawy. Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji?

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Nie było dyskusji na ten temat.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo proszę, Panie Senatorze...

(*Senator Zygmunt Frankiewicz: Było pytanie, była odpowiedź.*)

A, przepraszam.

Następne pytanie zadaje pan senator Ujazdowski. Jest na sali? Bardzo proszę.

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ja chciałbym zapytać o 2 wątki wypowiedzi pana przewodniczącego. Czy rzeczywiście jest tak, że... Czy można bronić poglądu, że główną przyczyną zdarzającej się niskiej jakości działań władz samorządowych jest perspektywa zastosowania demokracji bezpośredniej, a nie brak kompetencji rządzących? To jest pierwsze pytanie. No, czasem to się zdarza.

I drugie pytanie. A co się dzieje z aktywną większością? Bo przecież dobry burmistrz czy dobry prezydent powinien mieć aktywną większość, która w każdym referendum opowie się za jego polityką. Co się dzieje z aktywną większością? Czy ona, jeśli wziąć pod uwagę pana doświadczenia,

w ogóle nie istnieje? Czy te większości są tylko krytyczne? Czy nie ma takiej większości, która byłaby w stanie bronić dobrej polityki?

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Doświadczenie uczy, że ludzie najczęściej mobilizują się wokół protestu.

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: No, tak urządzony jest świat.*)

Bardzo często bardzo zdeterminowana mniejszość narzuca swoją wolę, dlatego że nie ma czegoś takiego jak aktywna większość, niestety.

I nie jest również tak, że źle zarządzane gminy nie korygują swoich decyzji wyborczych. Ja kiedyś robiłem takie badania, po części naukowe. Otóż badałem relację między miejscami w rankingach jednostek samorządu terytorialnego, w takich zagregowanych, poważnych rankingach, a wynikami wyborów w kolejnych edycjach. I wnioski były jednoznaczne. Tam, gdzie gminy nie odnosiły sukcesów, najczęściej dochodziło do zmian wskutek regulaminowych wyborów. A więc ta demokracja lokalna całkiem dobrze działa bez takich „ułatwień”. Z tego względu oceniam, że ta ustawa wprowadzi dużo więcej złego niż dobrego.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Bogdan Zdrojewski.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Reprezentuje pan też samorządy. Różne organizacje zwracają się wciąż o konsultacje. Wiemy, że tych instytucji jest dosyć dużo. Ja mam pytanie: czy była jakaś organizacja samorządowa, która wsparła tę ustawę, wyraziła pozytywną opinię o niej?

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ja takiej opinii nie znam, chociaż potworzyło się trochę nowych organizacji, których opinii

mogę nie znać. No, litościwie nie będę wymieniał nazw, ale nie wykluczam, że taka opinia mogła zaistnieć. Ze wszystkich tych korporacji, które pracują w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, czyli tych, które są w ustawie o tej komisji, żadna nie wypowiedziała się pozytywnie. No, 3 były na tyle aktywne, że przybyły na posiedzenie komisji i w bardzo jednoznaczny, wręcz dosadny sposób wypowiedziały się o tej ustawie. Komisja wspólna jako całość też wydała negatywną opinię.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.  
Pan senator Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, może na początek przytoczę pokrótce taką statystykę. W latach 2002–2010 odbyły się łącznie 173 referenda, z czego jedynie 24 były ważne i rozstrzygające. No, trudno oczekiwać, żeby tutaj były pozytywne opinie ze strony samorządów, skoro wprowadza się mechanizm, w ramach którego łatwiej będzie te samorządy czy też organy samorządów odwołać.

Był pan samorządowcem. Ja też byłem w przeszłości samorządowcem i obserwowałem wiele referendum lokalnych. Jeżeli odwołany miał być dany wójt, burmistrz, prezydent, jeżeli była próba jego odwołania, no to kampania, jak pamiętam, nie zmierzała w kierunku tego, żeby przekonać mieszkańców: tak, głosujcie za mną, przeciwko odwołaniu. To były kampanie na zasadzie: idźcie na grzyby, nie idźcie na referendum. Chodziło o to, żeby ta frekwencja była po prostu jak najniższa. Chciałbym zapytać, jak pan ocenia te referenda, które się gdzieś tam odbywały. Jak przebiegała kampania? Czy jednak nie jest to trochę nieuczciwe, jeżeli zabiega się o to, żeby wyborcy nie szli głosować? No, jak nie będzie frekwencji, to i tak nie uda się mnie odwołać.

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ale nie można tego zastąpić ciągłym procesem odwoływania organu wykonawczego. Bo jeżeli

zbieranie podpisów, uzupełnianie podpisów, przygotowywanie referendum, kampania i samo referendum mogą być powtarzane w jednej kadencji parokrotnie, to w zasadzie przez całą kadencję gmina czy powiat może zajmować się tylko odwoływaniem organu wykonawczego. Przepraszam, w powiecie inaczej to wygląda.

Pan senator dobrze trafił z tym pytaniem, dlatego że ja akurat mam w tym doświadczenie. Miałem 2 referenda odwoławcze. Przez 26 lat i jeszcze trochę byłem prezydentem Gliwic, a te referenda były spowodowane niepopularną decyzją. Miałem pełną świadomość, że ona jest niepopularna, ale konieczna. Nie wystarczyło jedno referendum, były dwa w tej sprawie. Minęło wiele lat i słuszność tamtej decyzji można ocenić. W liczbach to wyglądało w ten sposób, że na tej decyzji miasto zyskiwało co roku 10 milionów. Teraz sprawa jest w ogóle poza dyskusją, dlatego że rozwiązanie techniczne, które w tej chwili jest stosowane, jest bez porównania lepsze od tego, o które walczyła część mieszkańców. A więc to jest dobry przykład tego, że łatwość zmiany organu wykonawczego może hamować decyzje, które są konieczne, ale trudne, i działać na niekorzyść całej wspólnoty samorządowej. Ja takie doświadczenia mam.

**WICEMARZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Panie Senatorze, czy nie uważa pan, że państwa wniosek o odrzucenie tej ustawy to taka rozpaczliwa próba rzucenia, powiedziałbym, koła ratunkowego dla tych samorządowców, którzy po prostu się nie sprawdzili? Pan argumentuje, że to rozwiązanie może dezorganizować pracę wójta, burmistrza czy w ogóle samorządu, a ja uważam to za zbyt daleko idące stwierdzenie.

Czy nie uważa pan, że ta ustawa to jest tak naprawdę powolna próba powrotu – i to jest drugie pytanie – do wyboru pośredniego, czyli przez

radę, organów wykonawczych gminy? Bo w tej chwili mamy system dualny, inaczej jest w powiatach i województwach, a inaczej w gminach. I, jak widać, bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast w pewnym sensie się nie sprawdzają.

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Zacznę od tego, że ten paraliż jest całkowicie realny, a szkody w państwie z tego tytułu będą znacznie większe niż przyspieszone teraz zmiany kadrowe w gminach, które ta ustawa mogłaby ułatwić. Tak jak mówiłem, demokracja lokalna działa i, pokazując to na przykładach, ale też w statystyce, potrafię to udowodnić. To nie jest rozpaczliwa próba dawania koła ratunkowego tym, którzy się nie sprawdzają, bo ci, którzy się nie sprawdzają, najczęściej i tak są w najbliższych wyborach wymieniani. Ja to postrzegam zupełnie inaczej. Nie używam tutaj prawie zupełnie argumentów politycznych, ale sądzę, że to jest taka rozpaczliwa próba utrzymania paru posłów posła Kukiza, którzy wzięli to sobie na sztandar, a przy okazji to, że zdemolują państwo – dlatego że to jest demolowanie tego, co w państwie wyjątkowo dobrze działa.

Czy wybór bezpośredni prezydenta, wójta, burmistrza się sprawdził? Sprawdził się. Nie ma samych zalet, ale ma więcej zalet niż wad – i co do tego nie mam osobiście żadnych wątpliwości, dlatego że przez długi czas sprawowania funkcji prezydenta miasta miałem, przez porównywalny czas, doświadczenia z wyborem zarówno pośrednim, jak i bezpośrednim. Ta samodzielność organu wykonawczego jest dobrym sposobem – no, powiem to dość delikatnie – na nieuprawnione naciski i realizowanie tego, co się samemu, personalnie, zadeklarowało, zachęca też mieszkańców gmin i miast do udziału w wyborach, właśnie tych personalnych. Tak że uważam, że ta forma wyboru powinna być rozszerzona, a nie likwidowana.

**WICEMARZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pytanie zadaje pan senator Ujazdowski.

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Rzeczywiście robi się ciekawe seminarium. No, moje 30-letnie doświadczenie w demokratycznym życiu publicznym świadczy o tym, że nieuprawnione naciski na poziomie samorządowym nie płyną od opinii publicznej, ale...

*(Senator Zygmunt Frankiewicz: Płyną m.in. od radnych.)*

Nie płyną od opinii publicznej, tylko od grup kontrolowanych. Nowoczesna politologia to stwierdza bardzo dobitnie. Ale chcę zapytać... No, współczesna politologia z otwartą głową stwierdza to dobitnie: to nie opinia publiczna jest zagrożeniem dla dobrego rządzenia.

Ale chciałbym zrozumieć, jakie jest tu pozytywne stanowisko. Bo określmy tu ruch Kukiza – który, z pożytkiem dla Polski, schodzi ze sceny politycznej. Postulat ożywienia demokracji lokalnej jest postulatem składanym przez NGO, również takie, które sympatyzują z opozycją. A więc chciałbym zrozumieć, jakie jest tu pozytywne stanowisko: czy ono jest za status quo, czy za jakąś korektą, tylko inną niż w ustawie?

**SENATOR  
ZBIGNIEW FRANKIEWICZ**

Ja uważam, że takie elementy demokracji bezpośredniej dobrze wpływają na aktywizację mieszkańców, tylko nie mogą być robione w kolizji z tą strukturą, z tym ustrojem, które obecnie obowiązują. I uważam, że tutaj taka kolizja występuje. Myślę też, że w tym jest także sporo nadregulacji. Dam przykład. Już dość dawno temu, z 6 lat temu, został wprowadzony nakaz wprowadzenia budżetów obywatelskich w miastach na prawach powiatu. Uregulowano coś, co moim zdaniem nie wymagało regulacji, i w wyniku tego nie nastąpił postęp, tylko regres, dlatego że usztywniono coś, co kiedyś było dobre. Ale wiele miast poszło dalej, rozwijałoby ten pomysł i to byłoby w tej chwili zdecydowanie racjonalniejsze niż to, co wprowadzono ustawą. Tam, gdzie faktycznie jest źle, odbywają się referenda odwoławcze i śmiem twierdzić, że one właśnie przynoszą ten efekt, o którym mówił pan senator. Czyli te paręnaście procent referendum odwoławczych jest skutecznych. Tak więc to działa.

**WICEMARZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Rusiecki. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Ujazdowski zachęcił mnie do zgłębienia tematu w ramach tego rzeczywiście rodzącego się seminarium o naszych doświadczeniach samorządowych, a szczególnie wątku dotyczącego większości w radach, zwłaszcza w radach miast, gmin, gdzie ta większość w radzie mająca swojego przedstawiciela w organie wykonawczym jakby traci swoją pozycję i staje się bezwolną większością wobec aktywnego prezydenta, pełniającego niestety błędy, i to dla funkcjonowania samorządu w dłuższej perspektywie staje się niestety poważnym obciążeniem. I mam pytanie do pana senatora jako niezwykle doświadczonego i cenionego samorządowca, który przeszedł właśnie przez takie trudne momenty: czy jesteśmy na takiej ścieżce, że prezydent, mocny wójt, burmistrz, wykorzystując swoją pozycję i mając za sobą większość swojego środowiska politycznego, jego po prostu nie wykorzystuje? Dziękuję bardzo.

**SENATOR  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Ja nie wiem, czy dobrze zrozumiałem intencje... Ja przez mniej więcej 4,5 roku miałem taką sytuację, że nie miałem większości w radzie miejskiej Gliwic, a wtedy całkiem skutecznie funkcjonował „POPIS”, jeżeli jeszcze państwo pamiętają takie sformułowanie, i przy tej konstrukcji ustrojowej samorządu dało się prowadzić miasto, podejmować uchwały, które dawały rozwój, a nie tylko stagnację. Nawet wtedy. To jest kwestia pewnej odpowiedzialności wszystkich uczestników tej pracy samorządowej, zarówno organu wykonawczego, jak i radnych. Nie ma bezwolnej większości radnych. Faktycznie, jest takie ubolewanie, że radni mają za mały wpływ na to, co się dzieje w gminie, ale uważam, że wina jest gdzie indziej. Radni mają takie potężne narzędzia jak budżet, sprawozdanie z wykonania budżetu, już

nie powiem o możliwości zainicjowania referendum odwoławczego czy teraz raporcie o stanie gminy i paru innych narzędziach, ale są też takie od dawna istniejące jak plan przestrzennego zagospodarowania gminy. Wszystkie strategiczne dokumenty są w rękach radnych. Powiem coś bardzo niepopularnego. Mianowicie niestety na skutek ograniczeń w możliwości sprawowania mandatu radnego – to się bierze np. z prowadzenia działalności gospodarczej, z oświadczeń majątkowych – jest, powiem to wprost, część osób, które nie chcą publicznie się chwalić stanem posiadania i w ogóle nie myślą o startowaniu w wyborach samorządowych do rad gmin, i to nie dlatego, że mają coś do ukrycia, tylko dlatego, że po prostu przeszkadzałyby im to w funkcjonowaniu. I to jest realny problem przy wyborach. Prowadzi to do tego, że niestety ten przeciętny poziom rad się obniża i że zamiast wykorzystywać te narzędzia, chce się tworzyć takie ścieżki na skróty, które nie pomogą w ten sposób ani samorządowi polskiemu, ani państwu polskiemu. A więc ja bym szedł dokładnie w inną stronę niż ta, która jest proponowana.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Pan senator Majer. Bardzo proszę.

**SENATOR  
RYSZARD MAJER**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze Sprawozdawco!

Pan senator z racji swojego doświadczenia przedstawia nam bardzo optymistyczną wizję samorządu lokalnego, ale trzeba pamiętać, że mamy prawie 2,5 tysiąca samorządów gminnych i ta pozycja, którą ustawodawca wyznaczył dla organu wykonawczego i organu uchwałodawczego, jest wysoce nierówna. Z moich doświadczeń i z moich obserwacji wynika, że tak naprawdę, jeśli wójt, prezydent, burmistrz się uprze, to może rządzić zupełnie sam, bez rady, bo jest dysproporcja. To, co pan senator mówił o budżecie... Oczywiście brak budżetu jest poważnym problemem, ale zawsze może być prowizorium budżetowe RIO i też da się funkcjonować. I teraz jest pytanie: czy w związku z taką dysproporcją

możliwości sprawowania władzy po stronie władzy wykonawczej nie warto – jeszcze nie było o tym dyskusji na posiedzeniu komisji – wyposażać społeczeństwa lokalnego właśnie w takie instrumenty jak referendum, które zaproponowane zostało w ustawie przedłożonej Wysokiemu Senatowi? Dziękuję.

**SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Na pewno w jakimś stopniu problem, o którym powiedział pan senator, istnieje. Pan senator to nazwał dysproporcją. Ja uważam, że to jest trochę demonizowane, nie ma aż takiej dysproporcji. Zapewne jest jakaś dysproporcja na rzecz organu wykonawczego, ale nie zwiększałbym łatwości odwoływania organu wykonawczego, bo to wprowadzi przede wszystkim chaos, na czym znowu ucierpi lokalna społeczność. Bardziej wyposażylbym radnych, może w prostsze instrumenty do wpływania na decyzje samorządu jako całości, czyli też bym poszedł w inną stronę niż ta, która jest tu proponowana.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pytanie zadaje pan senator Bosacki.

**SENATOR  
MARCIN BOSACKI**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Sprawozdawco!  
Senatorowie PiS przedstawiają tu filozofię układu lokalnych samorządów jako takiego układu zamkniętego, zasklepionego, niemożliwego do zreformowania, zapominając, po pierwsze, o możliwych kiedyś co 4 lata, a w tej chwili – niestety, moim zdaniem – co 5 lat wyborach, a po drugie, o tym, że tak naprawdę takie niebezpieczeństwo raczej obserwujemy w polityce krajowej, a nie lokalnej. Najlepszym tego przykładem jest to, że faktycznym władcą naszego kraju w tej chwili jest ktoś, kto głosował za aktem prawnym, który tak naprawdę ustanawiał ustrój, przynajmniej gospodarczy, Rzeczypospolitej ponad 33 lata temu.

Mówię oczywiście o Jarosławie Kaczyńskim i planie Balcerowicza. I to świadczy o takim zaskorupieniu systemu centralnego.

A moje pytanie dotyczy 2 liczb, które tu padły – jedna ze strony pana senatora sprawozdawcy, druga ze strony pana senatora Szweda. Pan senator Szwed, co prawda mówiąc o przykładach sprzed parunastu lat, powiedział, że kilkanaście procent, mniej więcej 14% czy 15% referendum o odwołanie organów wykonawczych kończy się sukcesem. Z kolei pan senator obliczył czy podał nam obliczenia, że na podstawie proponowanej zmiany będzie można odwołać burmistrza, prezydenta lub wójta tak naprawdę dzięki 6% uprawnionych do głosowania. Która pana zdaniem liczba jest bardziej niebezpieczna dla demokracji w Polsce: ta pierwsza, czyli kilkanaście procent referendum, czy ta druga, czyli taka, że 6% obywateli może odwołać burmistrzów?

**SENATOR  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Moja odpowiedź po tym wszystkim, co już powiedziałem, jest oczywista. Ja się boję paraliżu decyzyjnego w jednostkach samorządu terytorialnego, chaosu i ciągłego zajmowania się sobą przez wiele samorządów. Te paręnaście procent skuteczności referendum odwoławczych jest, według mnie, całkiem dobrym wynikiem. Jeżeli nie sprawdza się wójt, burmistrz, prezydent, to on najczęściej odchodzi po skończeniu jednej, góra dwóch kadencji. Poza tym liczba kadencji jest limitowana. Tworzą się tzw. układy zamknięte, jak to określił pan senator – trudno negocjować takie przypadki – nie sądzę jednak, żeby one były częste. Co ciekawe, one częściej zdarzają się w gminach małych niż w dużych. Na pewno demokracja lokalna i samorządy nie działają idealnie, nic nie działa idealnie, ale myślę, patrząc na stan naszego państwa, że to jest jedna z jaśniejszych jego części. Tak że nie wprowadzałbym tej zmiany. Bardzo to państwu odradzam, bo ta zmiana może zepsuć to, co akurat dobrze działa.

**WICEMARZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pytanie zadaje pan senator Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, co do jednego się zgodzę – generalnie samorządy działają dobrze. Świadczą o tym nawet statystyki, które przytoczyłem. W ciągu 10 lat na 2,5 tysiąca gmin odbyły się tylko 174 referenda.

No i druga kwestia, która też, jak myślę, nie podlega dyskusji: w głosowaniach w trakcie kadencji mamy generalnie niską frekwencję. Bez względu na to, czy to jest referendum, czy to jest wybór radnego, wybór senatora w trakcie kadencji, generalnie frekwencja, jak nie mamy wyborów ogólnokrajowych, jest bardzo niska.

Ale chciałbym odnieść się do tego, co pan ostatnio powiedział, i podać tutaj przykład. Jeżeli mamy taką sytuację, że w połowie kadencji odwołuje się wójt, burmistrza... Ja znam taki przykład. Praktycznie 97% czy 98% ludzi było za odwołaniem, ale zabrakło 15, 20 czy 40 głosów, już nie pamiętam dokładnie. Generalnie może nawet niecałego 1%, jeśli chodzi o frekwencję, zabrakło do odwołania. No i taki wójt, burmistrz, który wiedział, że zostanie odwołany, w zasadzie przez 2 lata, delikatnie powiem, się nie starał. Cierpiała na tym przede wszystkim gmina, cierpiała na tym zadania wykonywane przez samorząd gminny. Taka sytuacja jest generalnie niedopuszczalna. Jak pan by do tego się odniósł? Sytuacja, w której mieszkańcy nie mogą liczyć na gminę, która ma wobec nich duże zadania, też jest niedopuszczalna.

**SENATOR  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Przede wszystkim działa mechanizm, który pan senator sam przytoczył. W takich warunkach bardzo często się zdarza, w większości przypadków, że zainteresowany, czyli wójt, zniechęca wyborców albo wręcz apeluje do swoich zwolenników, aby nie brali udziału w referendum. W związku z tym to nie jest tak, że te 97% to jest odsetek ludzi uprawnionych do głosowania, którzy chcieliby się, mówiąc na skróty, pozbyć tego wójta. Proporcje mogą być odwrotne, tak więc nie można wyciągać z tego daleko idących wniosków. Poza tym, jeżeli zabrakło 15 osób do tego, żeby wójt został odwołany... W przypadku

wprowadzenia zmiany, która jest właśnie proponowana... To jest dokładnie ta sama sytuacja, tylko w stosunku do innej liczby. Teraz zabrakło 15 głosów, a w innym przypadku, po obniżeniu progu, też może zabraknąć 15. Taką logiką można sprowadzić rzecz do absurdu.

(*Senator Aleksander Szwed*: Jeżeli mogę dopytać...)

WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR  
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy to nie jest tak... Czy generalnie uczciwe jest podejście „nie idźcie do wyborów, to nie będzie frekwencji, żeby mnie odwołać”? I czy nie będzie tak, że poprzez to rozwiązanie, jak obniżymy próg frekwencji, dany wójt, burmistrz, prezydent powie do swoich zwolenników: „Idźmy, wygrajmy to referendum. Pokażmy, że nie chcemy odwołania danego wójta, burmistrza, prezydenta”? Czy nie spowoduje to jednak takiego trochę uzdrowienia sytuacji? Bo do referendum pójdą i zwolennicy, i przeciwnicy i wtedy się okaże, czy dany wójt, burmistrz, prezydent ma w danej gminie większość i poparcie wyborcze.

SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Faktem jest to, co pan senator powiedział wcześniej, tj. że frekwencja we wszelkich referendach, również odwoławczych, w trakcie kadencji jest bardzo niska. A więc trudno będzie sprawdzić poprzez referendum, jakie jest faktyczne poparcie danej osoby. Taka sama sytuacja może być w przypadku obniżenia progu, bo przy bardzo małym zainteresowaniu referendum nawet po obniżeniu progu może być przyjmowana przez tych zainteresowanych taktyka zniechęcania swoich zwolenników do pójścia na wybory. Owszem, zapewne będzie to rzadsze, bo ryzyko związane z takim postępowaniem będzie większe.

Ale znowu można by pójść dalej i tak obniżyć próg związany z wyborami, żeby już z udziałem znikomej liczby uprawnionych do głosowania mieszkańców to referendum zawsze było ważne. Wtedy de facto wybory byłyby parę razy w trakcie kadencji.

WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Tyszkiewicz. Bardzo proszę.

SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Senatorze, a na posiedzeniu komisji nie było przypadkiem np. takich propozycji zmian w ustawie albo jakichś propozycji legislacyjnych, ustawodawczych, żeby w przypadku posłów i senatorów wprowadzić referenda odwołujące ich z ich funkcji przy 5-procentowym progu uczestniczących w wyborach do Senatu czy do Sejmu? No, skoro idziemy po całości, to po całości. Była taka propozycja czy nie?

SENATOR  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Oczywiście nie było takiej propozycji. Ja tu uważam, powiem to, wczuwając się w ducha tej wypowiedzi, że jest pełna niesymetria, jeśli chodzi o dbałość o stan demokracji lokalnej, w stosunku do tej krajowej. Tych ograniczeń, które są na poziomie lokalnym, jest nieporównywalnie więcej niż np. ograniczeń dotyczących parlamentu. Ale myślę, że to nie jest dyskusja na tę okazję.

WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Czerwiński.

SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
À propos ostatniego głosu – przecież jest inicjatywa ustawodawcza.



(*Senator Zygmunt Frankiewicz: Słabo usłyszałem. A propos?*)

Ostatniego głosu. Jest inicjatywa ustawodawcza.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz: Dziękuję.*)

Bardziej poważne pytanie. Część organów wykonawczych gmin... Mówmy wprost: poszczególne osoby traktują stanowisko mniej jako to, na którym powinno się dbać o interesy gminy, lokalnej społeczności, a bardziej jako trampolinę do dalszej działalności politycznej. Nawet wprost tworzą się stowarzyszenia, które w nazwie są niezależne, niezawisłe itd., ale tak naprawdę są zależne od pewnych sił politycznych. Jak pan senator ocenia wykorzystywanie przez taką osobę stanowiska przeznaczonego do, nazwałbym to, dbania o interesy lokalnej społeczności do celów politycznych, budowania swojego image'u politycznego?

#### SENATOR ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Ja obserwuję raczej zjawisko odwrotne, przynajmniej w tej trochę dawniejszej historii tak było. Mianowicie jeżeli się porówna liczbę urzędujących prezydentów, burmistrzów miast, którzy decydują się na kandydowanie do parlamentu, z liczbą posłów, mniej senatorów, którzy decydują się na kandydowanie na prezydenta, szczególnie miasta, to się okazuje, że tych drugich jest znacznie więcej niż tych pierwszych. To znaczy kierunek przepływu był raczej w drugą stronę, niż to by sugerowała wypowiedź pana senatora. Ale teraz może być inny trend, dlatego że praca w samorządzie stała się na tyle ryzykowna, trudna i stosunkowo mało satysfakcjonująca, bo obecnie ten samorząd jest w bardzo złej kondycji, szczególnie miejski, tutaj mówimy wręcz o dyskryminacji mieszkańców miast... Sytuacja polityczna w Polsce oraz stan samorządu może wpłynąć na to, że będzie dokładnie odwrotnie, tzn. więcej burmistrzów, prezydentów będzie chciało kandydować do parlamentu, niż parlamentarzystów na stanowiska samorządowe.

#### WICEMARZAŁEK MAREK PEK

Dziękuję bardzo.  
To było ostatnie pytanie.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz: Dziękuję bardzo.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców został upoważniony pan poseł Jarosław Sachajko.

Czy pan poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Zapraszam.

#### POSEŁ JAROSŁAW SACHAJKO

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Art. 2 konstytucji mówi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Dalej, w art. 4, jest napisane, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu, naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Gdyby państwo zachcieli sięgnąć do artykułu, dosyć niedawnego artykułu, bo z 2021 r., przygotowanego przez Sieć Obywatelską Watchdog Polska pt. „Referendum wygrywa się przez niską frekwencję”, to wiedzieliby państwo, dlaczego powstał ten projekt ustawy. Po pierwsze, po to, żeby w końcu oddać władzę zwierzchnią w Rzeczypospolitej Polskiej narodowi – i to jest element demokracji bezpośredniej, czyli referenda. Po drugie, po to, żeby zerwać z tym, co obecnie w Polsce obowiązuje – że referenda wygrywa się przez niską frekwencję. Jeżeli państwo do tego artykułu sięgną, to zobaczą, że do 2006 r. ważnych było jedynie 11% referendum, właśnie ze względu na niską frekwencję. Później, od 2006 r. ta liczba zwiększyła się do 17%, ale tylko dlatego, że zmniejszono wskaźniki ważności referendum.

Tutaj Wysoka Izba mówiła już o wielu rzeczach, mimo wszystko ja powtórzę, co jest w tej ustawie, którą popierają właściwie wszystkie organizacje pozarządowe. Jednak stowarzyszenia miast, miasteczek, powiatów, które zostały wybrane w wyborach demokratycznych – Polska jest państwem demokratycznym i mamy wybory do samorządu co 5 lat – zaczęły bać się demokracji. Mówią: nie, my chcemy mieć przez 5 lat spokój, żeby nikt nam nic nie mógł zrobić. Dlatego mówimy o niewielkiej liczbie referendum w Polsce, bo do 2006 r. odbyły się 440 referenda, z czego tylko 49 było ważnych. Później tych referendum nie było więcej, a to dlatego, że obywatele nie mogli

spełnić tych warunków, które były wymagane. Chodzi o warunki związane z krótkim okresem na zbieranie głosów. Jednym z takich obywateli był poseł Dziambor, który mówił o swoim przypadku, o tym, że w Sopocie w okresie letnim nie mógł znaleźć mieszkańców Sopotu. Mówił: zabrakło mi kilku dni, żeby zebrać tę wymaganą liczbę głosów, aby można było w ogóle to referendum zorganizować.

Szanowni Państwo Senatorowie, osoby, które inicjują referendum, to są osoby mające swoją pracę zawodową, dlatego też jednym z punktów – nie wiem, dlaczego został on skrytykowany – było to, że wydłużyliśmy okres, termin, w którym obywatele mogą zbierać podpisy, aby referendum było ważne. Jeżeli chcemy, aby obywatele czuli, że to jest ich gmina, miasto, powiat, to powinni móc pójść i wypowiedzieć się co do tego, co jest dla nich ważne. Obecnie z powodu tych bardzo krótkich okresów, które są w obowiązującej ustawie, duża część referendów po prostu nie dochodzi do skutku ze względu na niezbranie podpisów. Dlatego tutaj znacząco zwiększyliśmy ten czas na zbieranie podpisów.

Kolejna kwestia. Zmniejszyliśmy liczbę osób, które pójść na referendum, niezbędną do tego, aby referendum było ważne. Przed chwilą mówiłem o tym, że referenda w Polsce wygrywa się przez niską frekwencję. Mamy przykłady samorządowców czy samorządowca, który wprost nawoływał swoich zwolenników, żeby nie szli na referendum po to, żeby ono nie było ważne. No, gdzie tu mamy demokrację, skoro organ, który został wybrany w demokratycznych wyborach, odstręcza obywateli od tego, aby szli na referendum? Jeżeli pójść na referendum, to nie będzie protestów, nie będzie blokad, nie będzie blokad ulic, tylko ludzie pójść, wypowiedzą się i będą zadowoleni z tego wyniku, który jest, bo zobaczą, że większość ich sąsiadów uważa, że powinno być inaczej. Czego tutaj się obawiać?

Kolejna kwestia. Bardzo dużo czasu poświęcono tutaj referendum odwoławczym dotyczącym burmistrzów, prezydentów. W tym przypadku dokładnie tak samo nie mamy czego się obawiać. Był tutaj głos dosyć ciekawy i mądry: a co z aktywną większością? Jeżeli jakiś burmistrz jest wybrany, jest popierany i robi to, co obiecał w kampanii wyborczej, to ludzie pójść na niego zagłosować. Mamy odwrotny problem. W większości gmin głównym pracodawcą jest wójt. I mieszkańcy po takim zachęceniu do niechodzenia na referendum

będą się obawiali pójść na referendum czy obawiają się pójść na referendum, no bo wójt zobaczy, że ktoś poszedł i powie: aha, to on był przeciwko mnie. Jeżeli obniżyliśmy... Ja nie wiem, skąd takie wskaźniki, mówienie, że 6% osób mogłoby odwołać wójta, bo to są dalej 3/5 tych, którzy zagłosowali na tego wójta. No, wybory samorządowe to są bardzo popularne wybory, cieszące się dużą frekwencją i w tym przypadku dosyć trudno byłoby uzyskać taki wynik 3%, bo wiadomo, że wygrywa się większością, czyli 51% powinno na niego zagłosować. A jeżeli mamy ten drugi parametr, to, że trzeba pójść na referendum i wójt będzie zachęcał, żeby jego zwolennicy szli na referendum, to ta osoba się obroni.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę... Bo tutaj była też mowa o tym, że prezes Rady Ministrów wyznacza 2 terminy. W początkowym projekcie, który składaliśmy jeszcze w 2021 r., nie było takiego zapisu. Aczkolwiek, żeby nie doprowadzić do bankructwa niektórych gmin, bo wójt, który nie został wybrany na kolejną kadencję, mógłby spróbować przez kolejne referenda doprowadzić do bankructwa daną gminę, gdyż referenda są drogie, jest to dosyć drogi sposób sprawowania władzy przez obywateli, zdecydowaliśmy, aby to było 2 razy na kadencję. Pierwszy raz byłoby to możliwe po drugim roku rządzenia. Tak więc wójt, prezydent ma czas wykazać, czy to, co robi, i to, co obiecał, jest spójne. Zatem nie jest tak, że już w pierwszym miesiącu, w pierwszym półroczu czy w pierwszym roku można wywołać referendum merytoryczne po to, żeby zaszkodzić wójtowi. Ma on 2 lata. Ale, po drugie, zrobiliśmy również takie zabezpieczenie, żeby nie było możliwe wywoływanie referendów merytorycznych w trakcie kampanii wyborczej przed kolejnymi wyborami samorządowymi, czyli rok wcześniej te referenda merytoryczne mogą być wywoływane. To nie jest tak duży koszt i takie niebezpieczeństwo, żebyśmy nie dali obywatelom tej szansy identyfikowania się z tym, co w ich gminie się dzieje. Powinniśmy jednak mieć większe zaufanie do obywateli, przekonanie, że obywatele sobie krzywdy nie zrobią. A nawet gdyby, mówiąc czysto teoretycznie, obywatele się zdecydowali na fontannę zamiast drogi czy chodnika, bo może będą jednak uważali, że fontanna jest ważniejsza, i w niektórych gminach może tak być, to później będą mieli tę fontannę, którą sobie sami wybrali. Tutaj nie ma tego niebezpieczeństwa, że wójt wybierze sobie fontannę,

zmarnuje pieniądze, a społeczeństwo będzie niezadowolone.

W tej ustawie zwiększyliśmy liczbę mężów zaufania – z 1 do 3 – tak żeby nie było zastrzeżeń.

Referenda merytoryczne. Podam być może skrajny przykład, ale występujący w Polsce, i to całkiem niedawno. Obywatele chcieli w referendum odwołać wójta Murowanej Gośliny rok wcześniej, zanim CBA wsadziło go do aresztu. Zabrakło 4 głosów. No, gdyby nie te zaporowe w tej chwili wskaźniki, to tego wójta by nie było i nie byłoby wstydu na całą Polskę. Porządni samorządowcy, których jest naprawdę znakomita większość, nie powinni się tej ustawy obawiać. Pan senator Tyszkiewicz próbował tutaj trochę zaczepnie pytać, dlaczego nie zastosować takiej regulacji w przypadku posłów. Ja nie mam z tym żadnego problemu. Jeżeli będą jednomandatowe okręgi wyborcze, to będzie można odwoływać również posłów.

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Do Senatu są jednomandatowe...)*

Senat ma również inicjatywę ustawodawczą. Jeżeli będzie taka inicjatywa, to bardzo proszę. My uważamy, że...

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Poprzecie?)*

Panie Senatorze, ja jestem posłem. Jeżeli projekt takiej ustawy trafi do Sejmu, to ja go oczywiście poprę. Jeżeli będą jednomandatowe okręgi wyborcze... Tylko wówczas będzie można odwoływać posłów. W tej chwili, przy tej ordynacji wyborczej... To doprowadziłoby do tego, że w Sejmie byłiby tylko posłowie większości, która wygrała – ordynacja większościowa do tego by doprowadziła. Ale jak najbardziej powinniśmy to zrobić. W Wielkiej Brytanii można odwołać parlamentarzystę.

A, jeszcze jedna rzecz. Są zarzuty co do tego wskaźnika, co do tego, że obniżyliśmy ten wskaźnik w przypadku referendów. No, w wielu demokracjach... Często mówi się o Szwajcarii. W Szwajcarii są, że tak powiem, bezprogowe referenda, tak że w referendum może wziąć udział 1 osoba i ono będzie ważne. Dzięki temu, że tam są bezprogowe te referenda, bardzo tłumnie są one... Ludzie chodzą na te referenda, bo utożsamiają się z własnym państwem i z własną gminą. W Stanach Zjednoczonych również są referenda bezprogowe. Dlaczego Wysoka Izba miałaby się obawiać demokracji? Dlaczego się obawiać woli ludu? W końcu jesteśmy demokratycznym państwem prawa. Ta ustawa wychodzi naprzeciw temu. Jeżeli państwo porozmawiają z organizacjami pozarządowymi,

które do tej pory inicjowały referenda, to one państwu wymienią te wszystkie punkty, które w tej ustawie uwzględniliśmy, elementy, które utrudniają zainicjowanie i późniejsze przeprowadzenie referendum. Ta ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom organizacji pozarządowych, które chcą te referenda organizować.

Statystyki podałem, wyjaśniłem, dlaczego są 2 dni, wyjaśniłem też, dlaczego jest ważne, aby wydłużyć terminy na zbieranie podpisów. A, jeszcze jedno. Było zastrzeżenie, dosyć zaskakujące... Dziwię się, że Biuro Legislacyjne Senatu tak powiedziało. Tak, rzeczywiście wykreśliłiśmy z obecnej ustawy w kontekście możliwości inicjowania referendów słowo „istotne”. Kto określa, co jest istotne? Dla jednej społeczności jedne rzeczy są istotne, dla drugiej społeczności inne rzeczy są istotne. I to nie musi się pokrywać z tym, co myślą o tym burmistrz i rada gminy. Powiem państwu więcej. No, bardzo często państwo się powołują na konstytucję, a zostało zauważone w Sejmie to, że właśnie ta zmiana jest zmianą prokonstytucyjną. Art. 170 konstytucji, dotyczący referendów lokalnych, mówi, że członkowie wspólnoty samorządowej mogą decydować w drodze referendów o sprawach dotyczących tej wspólnoty, w tym o odwołaniu burmistrza itd. Tu nie ma słowa o istotności. A państwo i państwa Biuro Legislacyjne mówicie o tym, że powinno pozostać to słowo „istotne”, pod które można wszystko podciągnąć.

*(Senator Kazimierz Kleina: Nie powinno być...)*

Nie powinno być, tego nie ma i to jest zgodne z konstytucją. Szanowni Państwo, naprawdę trzeba mieć bardzo dużo złej woli, żeby do tej ustawy mieć zastrzeżenia. I przykro mi, że komisja, zamiast ewentualnie wprowadzić poprawki... Bo ja nie mówię, że ta ustawa jest idealna, gdyż ludzie nie są idealni, ale komisja sejmowa i parlament taką ustawę przyjęli, przyjmując też dużą część poprawek opozycji, bo rzeczywiście przyjęto bardzo dużo poprawek opozycji. A Wysoki Senat chce tę całą pracę, tę inicjatywę organizacji pozarządowych po prostu przekreślić i powiedzieć: nie, zostaje status quo, te 17% ważnych referendów i zabetonowanie samorządów. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Pośle.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania

do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Zdrojewski.

(*Senator Bogdan Zdrojewski: Muszę powiedzieć, że...*)

(*Senator Halina Bieda: Ale ja byłam pierwsza...*)

Przepraszam, pani senator Bieda pierwsza się zgłosiła. Przepraszam, Pani Senator.

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo. Nie, nie ma żadnego problemu.

Ja mam 2 pytania.

Po pierwsze, czy pan poseł kiedykolwiek takie referendum organizował, brał w nim udział, bądź po jednej, bądź po drugiej stronie? To pierwsze pytanie.

I drugie. Co takiego się wydarzyło, że od momentu, kiedy projekt był złożony, chyba w październiku 2021 r., do początku lutego tego roku państwo nad nim nie procedowali? Bo na posiedzeniu komisji o tym nie mówiliśmy, ale skoro to jest tak ważny projekt, to co takiego się wydarzyło albo nie wydarzyło, że prawie 2 lata czy 2 lata z hakiem nie był on procedowany? Dziękuję.

**POSEŁ  
JAROSŁAW SACHAJKO**

Odpowiadając na pierwsze pytanie, powiem, że nie brałem udziału w referendum ani nie organizowałem referendum, o takim referendum w Zamościu nie wiedziałem. To jest kolejny problem, jaki ta ustawa rozwiązuje. Mamy 2 momenty w ciągu kadencji na referendum i nie da się tego referendum przemilczeć, a bardzo często nie mówi się o referendach, nawet nie mówi się o referendach ogólnokrajowych. Chcę państwu przypomnieć ostatnie referendum, które zostało wywołane przez pana prezydenta Komorowskiego. Media o tym referendum nie mówiły. No bo po co nagłaśniać referendum, które jest przeciwko nam? 83% osób, mimo wszystko, mimo tej ciszy, która obowiązywała w mediach,

dotyczącej referendum, zdecydowało, że należy wprowadzić jednomandatowe okręgi wyborcze i należy zmienić sposób finansowania partii politycznych. Ale referendum było nieważne, ponieważ tylko niecałe 9% obywateli poszło na to referendum. Dzięki temu, że to będą 2 dni, które będą ogłoszone, w całej Polsce obywatele będą wiedzieli o tym, że są referenda.

Co się wydarzyło? No, to pytanie trzeba byłoby skierować nie tyle do nas, ile do przewodniczących komisji, a przewodniczącym komisji w Sejmie jest przedstawiciel Lewicy. Jedną z przyczyn tego, dlaczego to nie było procedowane, jest może to, że w tym pierwszym złożonym przez nas przedłożeniu były bezprogowe referenda, czyli nie byłoby żadnych progów. Później w autopoprawce z posłami, którzy się podpisali pod tym projektem, jednak zdecydowaliśmy, że będą progi: 15-procentowy próg w przypadku referendum merytorycznego i 3/5 osób, które głosowały za organem, w przypadku odwołania organu.

(*Senator Halina Bieda: Panie Marszałku, mogę tylko dopytać? Ale rozumiem, że pan wykazywał wobec przewodniczących komisji jakies zainteresowanie tym, dlaczego tego nie procedują. Czy nie?)*

Wykazywałem, i to dosyć intensywnie. Nie tylko lokalnie, ale również w mediach o tym wspominałem. A więc jeśli mnie nie słuchali, to szerzej by wysłuchali.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Pan senator Zdrojewski.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Muszę powiedzieć, że zaintrygował mnie pan swoją troską o jakość samorządu. W związku z tym mam takie pytanie: ile lat pan spędził w samorządzie i na jakich szczeblach?

**POSEŁ  
JAROSŁAW SACHAJKO**

Odpowiedź będzie krótka. Nie byłem nigdy samorządowcem, więc na żadnych szczeblach nie byłem.

WICEMARSZAŁEK  
**MAREK PĘK**

Dziękuję.  
Pan senator Frankiewicz.

SENATOR  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Panie Pośle, czy zna pan wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r., w którym Trybunał stwierdził, że można przeprowadzać referenda lokalne także w sprawach nienależących do zadań organów danej jednostki samorządu terytorialnego, jednak Trybunał zastrzegł, że należy je organizować jedynie w sprawach istotnych? Tak że ta państwa poprawka jest wprost sprzeczna z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

POSEŁ  
**JAROSŁAW SACHAJKO**

Panie Senatorze, nie mnie wyrokować, nie jestem sędzią Trybunału Konstytucyjnego, ale dosyć precyzyjnie przeczytałem konstytucję wprost i widziałem, czytając konstytucję wprost, że słowo „istotne” nie występuje. Ja nie rozumiem znaczenia słowa „istotne”. Nie wiem, co może być dla kogo istotne. Naprawdę dla różnej części obywateli różne, inne rzeczy są istotne. A więc to jest naprawdę niedookreślone słowo.

WICEMARSZAŁEK  
**MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szwed.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Pośle, przede wszystkim dziękuję za taki jeden argument w tej debacie, chyba jednak bardzo ważny. On wcześniej nie wybrzmiał w pytaniach do senatora sprawozdawcy. Mianowicie te osoby, które będą bały się wziąć udział w referendum, bo to jednak jest bardzo ważne.... Ja

pamiętam, jak jeszcze jako senator organizowałem wydarzenie kulturalne w jednej z gmin, gdzie wódarz był z innej partii politycznej. I zadzwoniło do mnie kilkunastu mieszkańców i powiedzieli, że generalnie to oni by chętnie uczestniczyli, ale jak będą uczestniczyć, to będą mieli kłopoty. Padały nawet takie sformułowania, że będą skończeni. To co dopiero takie osoby, które pracują w urzędzie, w jednostkach podległych? Czy takie osoby odważyłyby się pójść na referendum? Obniżenie tego progu spowoduje, że dany wójt, burmistrz, prezydent też będzie zabiegał o to, żeby zwolennicy poszli na referendum. No i będą niejako 2 strony: wójt, burmistrz, prezydent i jego zwolennicy oraz inicjatywa referendalna i przeciwnicy. Wtedy się okaże, jakie jest poparcie dla danego organu.

POSEŁ  
**JAROSŁAW SACHAJKO**

Właśnie tak, Panie Senatorze. Jeszcze raz zachęcam panów senatorów do zapoznania się przed podjęciem ostatecznej decyzji z artykułem Sieci Obywatelskiej Watchdog „Referenda wygrywa się przez niską frekwencję”. To jest naprawdę obszerny artykuł, pokazujący patologię obowiązującej ustawy.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Na czym ta patologia polega?)

(*Głos z sali*: Jest patologia.)

Panie Senatorze, jest artykuł i ja nie będę panu... Jeżeli pan chce, to ja mogę...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ja sobie przeczytam.)

...Panie Senatorze, zrobić „poczytaj mi, mamo” i przeczytam cały artykuł. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Sekuła.

SENATOR  
**JOANNA SEKUŁA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

W dyskusji było powiedziane przede wszystkim o referendach, które dotyczą odwoływania wóldarzy miast. Mowa była o tym, że ta liczba

głosów wcale nie jest taka niska. To zostało przeliczone i wyszło na to, że w 10-tysiecznym mieście, gdzie na wólarza w drugiej turze zagłosowało 5 tysięcy 1 obywateli... Według tych wyliczeń, które zostały przedstawione w projekcie, do odwołania tego burmistrza wystarczy 1 tysiąc 501 głosów, a więc ta dysproporcja między wyborem a odwołaniem jest bardzo znacząca. Czy ta dysproporcja między wyborem a odwołaniem została wzięta pod uwagę? Dziękuję.

**POSEŁ  
JAROSŁAW SACHAJKO**

Tak, jak najbardziej, Pani Senator. Nawet w trakcie tej debaty z tej strony padło bardzo merytoryczne pytanie, co z aktywną większością. Ja nie widzę zagrożenia, że ktoś zostanie odwołany minimalnym procentem ważnych głosów. Jeżeli jest wójt czy prezydent, który rzeczywiście jest prezydentem czy wójtem, który się sprawdza, to masa osób pójdzie na niego głosować. Zakładam nawet, że on dostanie więcej głosów, niż miał poprzednio, bo ludzie zauważą, że on jednak robi to, co obiecał. A więc to jest chybiony zarzut. Powtórzę: w wielu demokratycznych państwach nie ma żadnego proggu referendalnego. My pozostawiliśmy ten próg na wszelki wypadek, żeby nie było takiej sytuacji, o której pani mówiła. Ale ja nie widzę tutaj żadnego zagrożenia.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo proszę.

**SENATOR  
JOANNA SEKUŁA**

Czy to oznacza, że w trakcie kadencji mieszkańcy będą mogli dokonać takiego sprawdzenia popularności swoich włodarzy? Czy taki jest sens tego? Bo jeżeli rzeczywiście w gminie dzieje się źle... Wszędzie tam, gdzie rzeczywiście zaistniało zagrożenie jakąś zapaścią w funkcjonowaniu gminy, te referenda były ważne.

**POSEŁ  
JAROSŁAW SACHAJKO**

Pani Senator, mimo wszystko zachęcam do zapoznania się z tym skrajnym przypadkiem,

z przypadkiem totalnie złego człowieka na tym stanowisku w Murowanej Goślinie. Tam zabrakło frekwencji. Ludzie bali się pójść na to referendum, bo wójt był głównym zatrudniającym, i rzeczywiście zabrakło 4 głosów, żeby go odwołać. Czy my na pewno chcemy to utrzymać?

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)*

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Dziękuję.)*

Jest z nami również przedstawiciel Krajowego Biura Wyborczego, pan Marcin Lisiak.

Czy pan chciałby zabrać głos w kwestii tego punktu porządku?

*(Główny Specjalista w Zespole Prawnym i Organizacji Wyborów w Krajowym Biurze Wyborczym Marcin Lisiak: Wszystko zostało powiedziane. Nasze uwagi zostały przedstawione na posiedzeniu komisji, dlatego nie widzę takiej potrzeby.)*

Bardzo dziękuję.

W takim razie otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Od razu, już na wstępie, zaznaczę, że nie jestem przeciwnikiem referendum, nie jestem przeciwnikiem konsultacji. Nie jestem przeciwnikiem, krótko mówiąc, zasięgania opinii publicznej przy podejmowaniu rozmaitych decyzji. Generalnie rzecz biorąc, polecam taką metodę pracy obecnemu rządowi. Polecam ją, bo dostrzegam niedostatek w tej materii. Aż 80–90% ustaw, które trafiają do Senatu, to projekty poselskie, a nie rządowe, w większości wypadków nieoparte jakimikolwiek konsultacjami. Dziś także będziemy rozpatrywać ustawy, których przyjęcia nie poprzedziło żadne zasięganie opinii w kwestiach kluczowych, niezwykle ważnych, z pewnością istotnych, w niektórych wypadkach najistotniejszych.

Chcę przy tej okazji powiedzieć, że będąc ponad 11 lat prezydentem we Wrocławiu, bardzo często przygotowywałem się do podjęcia decyzji poprzez zasięganie opinii, poprzez robienie konferencji, poprzez budowanie takiej przestrzeni dialogu. Te decyzje, które były wówczas podejmowane, bardzo często niełatwe, podejmowane w bardzo trudnym okresie, de facto w okresie odbudowywania społeczności lokalnej, były poprzedzone właśnie takimi konsultacjami, w niektórych wypadkach także szerokimi – podkreślam: szerokimi – badaniami socjologicznymi.

Niemniej jednak chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię, która jest z mojego punktu widzenia absolutnie kluczowa, jeśli chodzi o tę ustawę. To jest ustawa dewastująca samorządność, bez żadnych wątpliwości. Samorządy przy takich założeniach będą permanentnie absorbowane różnymi próbami sprawdzenia czy podważenia określonych decyzji. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której samorząd jest zobowiązany do realizowania rozmaitych ułatwień, także do oddania nieruchomości na użytek tych, którzy są inicjatorami takich przedsięwzięć, i to na pół roku, to można sobie łatwo wyobrazić, jak to będzie wyglądało w rzeczywistości. W rzeczywistości będzie to druzgocące. Będzie to permanentne budowanie opinii publicznej poprzez pewną wrogość albo wobec podjętej decyzji, albo wobec określonej osoby, wobec określonej osoby. To jest budowanie podziałów.

I od razu powiem, że wyobrażam sobie oczywiście taką sytuację, że w Polsce wprowadzamy swoistego rodzaju referenda, które nie mają progę, po to, aby dawać szansę władzom lokalnym, takim czy innym, uzyskania określonej wiedzy, także różnymi inicjatywami, które, krótko mówiąc, miałyby ułatwioną drogę realizacyjną. Ale nie w takim trybie. Absolutnie nie w takim trybie. Ważne jest, czy taki sondaż, taka inicjatywa, także taki katalog rozmaitych spraw... Chodzi o to, czy to będzie skutkowało w sposób obligatoryjny, niebudzący wątpliwości określoną decyzją, np. zwolnieniem wójta, burmistrza czy prezydenta ze stanowiska, przy minimalnej frekwencji, przy de facto mniejszej frekwencji i mniejszym zaangażowaniu, niż kiedy został wybrany. Z mojego punktu widzenia jest to absolutnie niedopuszczalne. To jest naruszenie demokracji. To jest także naruszenie tego silnego mandatu słabszym mandatem. Z mojego punktu widzenia nie ma takiej możliwości.

Kolejna kwestia, bardzo istotna, to jest także ten próg utrudniający odrzucanie samych referendów, aż 3/5 ustawowego składu danego organu uchwałodawczego. To oznacza, generalnie rzecz biorąc, że każde referendum, z tą obligatoryjnością i z tym ewentualnym skutkiem, wchodziłoby w życie, wchodziłoby po prostu na wokandę publiczną. Obserwowałem odwołania takich prezydentów jak prezydent Łodzi, prezydent Częstochowy, także mniejszych miast. Widziałem, że ich skuteczność nie budzi żadnych wątpliwości, jeżeli jest przekonanie, wysoka argumentacja, determinacja społeczności lokalnej. Nie ma potrzeby obniżania progów, nie ma potrzeby zmniejszania tych wymogów, które są obecnie zapisane w ustawie.

Żeby też nie było wątpliwości: uważam, że ustawa o referendach powinna być poprawiona. Jest tam wiele luk, wiele niedoskonałości, wiele rozmaitych niepotrzebnych rygorów, kwestii, które powinny być ujednoczone. Będzie łatwiej, będzie, generalnie rzecz biorąc, łatwiej.

I ostatnia kwestia. Patrzę na samorządy terytorialne, oczywiście, przez pryzmat jakości. Obserwuję wójtów, burmistrzów, prezydentów, którzy czasami w trakcie kadencji stają się mandarynami, nieodwoływalnymi, z takim przekonaniem o słuszności we wszystkich sprawach, czasami mylącymi się, podejmującymi niesłuszne decyzje w sprawach gminy. Ale, o czym powiedział pan prezydent, pan senator Frankiewicz, trzeba pamiętać, że tak sformułowana ustawa będzie miała charakter mrozący. Najlepsi wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast ostatnich 3 dekad to byli ci, którzy byli odważni, którzy byli w stanie przekonać opinię publiczną, ale także utrzymać decyzje, które wcale nie były takie popularne i wcale nie były takie łatwe na samym początku. Możemy sobie wyobrazić, co się będzie działo w przypadku pojawienia się takiego referendum. Będą po prostu zablokowani, jeżeli chodzi o możliwość podejmowania decyzji służących dużej grupie społecznej, większości, jako że mniejszość w niektórych wypadkach będzie mogła je, krótko mówiąc, zbombardować, zablokować, nie dopuścić do realizacji. Będziemy po prostu w stanie anarchii, tak bym to nazwał, jeżeli chodzi o skutki tej ustawy.

Pomijam już taki zamysł, aby zbombardować samorządy także odbieraniem im pewnych kompetencji. Samorządy świetnie wiedzą, jaki jest ich harmonogram, jakie mają ważne

aktywności, kiedy są święta, kiedy są określone zdarzenia, targi międzynarodowe, takie, owa-  
kie. Przeniesienie wyznaczania daty referen-  
dum na premiera to jest odebranie kompetencji,  
odebranie ważnej kompetencji, to jest próba zbu-  
dowania sytuacji, w której gdzieś na zewnątrz,  
w Warszawie, będą podejmowane decyzje, co dana  
społeczność lokalna w danym momencie będzie  
robić. Tyle lat pracowaliśmy, od 1990 r., od czasów  
śp. prof. Regulskiego, Stępnia, Kuleszy et cetera,  
et cetera, aby, krótko mówiąc, ograniczać władzę  
Warszawy, aby dawać społeczności lokalnej coraz  
więcej możliwości, aktywności. A tu, pod takim  
pretekstem, znowu idziemy w kierunku przesuwania  
decyzji do Warszawy, do stolicy, i to w nie-  
zwykle newralgicznych kwestiach.

I ostatnia sprawa. Ja chciałbym, aby rząd  
skupił się na tym, jak odbudować – mieliśmy  
tego początek – społeczeństwo obywatelskie,  
społeczeństwo z silnymi NGO, z działalnością  
grantową nieobarconą polityką, jak zbudować  
prawdziwe mechanizmy grantowe, tak aby samorządy  
terytorialne otrzymywały środki finansowe bez  
kluczy partyjnych. Należy skupić się na tym, aby  
samorządność, krótko mówiąc, była silniejsza  
swoją autonomią, sprawiedliwością i brakiem  
polityki ogólnopolskiej. Ta ustawa, według  
mojej oceny, nas cofa. Pozory, które są tu  
zbudowane czy wpisane, są pozorami niezwykle  
niebezpiecznymi. Uważam, że odrzucenie tej  
ustawy to jest senacki obowiązek wobec samorzą-  
du, a także wyraz szacunku do dorobku, który te  
samorządy zgromadziły. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora  
Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR

**WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie ukrywam – chyba nie ma się co dziwić –  
że podchodzę do tej ustawy emocjonalnie z racji  
tego, że przez wiele lat pełniłem funkcję prezy-  
denta, byłem samorządowcem, pełniłem różne  
ważne funkcje w strukturach. Byłem szefem

Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego,  
członkiem Zarządu Związku Miast Polskich.  
Samorząd znam, powiedzmy, dosyć dobrze i mogę  
na temat samorządu się wypowiadać. Myślę, że  
mam do tego prawo. Trochę nawiązując do wy-  
powiedzi mojego poprzednika, powiem, że jestem  
mandarynem – później do tego nawiążę – ale chy-  
ba w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

Proszę państwa, chciałbym wyraźnie pod-  
kreślić: jest prawie 2,5 tysiąca miast i gmin, 2,5  
tysiąca. Każdy samorząd jest inny. I tutaj, po-  
wiedzmy, powtarzanie cały czas „Murowana  
Goślina, Murowana Goślina” nie ma najmniej-  
szego sensu, Panie Pośle. Przypadków dobrego  
rządzenia jest zdecydowanie więcej niż złego. Są  
przypadki negatywne. Ja nie będę bronił wszyst-  
kich samorządowców, bo zdarzają się różni, ale źle  
zarządzanych gmin jest... Ja nie wiem. Gdyby ktoś  
mi powiedział, że jest jakaś patologia w gminach,  
i gdyby powiedział, że to jest 5%... Nie wiem, ale to  
za dużo, moim zdaniem. Karanie wszystkich, bo  
ktoś gdzieś coś ukradł albo zrobił coś złego, jest  
dla mnie nie do przyjęcia. Często pojawiało się tu  
słowo „gdyby”. Po co gdybać? Dzisiaj samorząd  
jest fundamentem państwa. Wydaje mi się, że to,  
co się wydarzyło w 1989 r., i reforma samorządo-  
wa to fundament sukcesu dzisiejszej Polski.

Jeśli chodzi o te, powiedzmy, patologie... Czy ja  
rządziłem w sposób patologiczny? Pytam, bazując  
na swoim przykładzie. Ja miałem 87% poparcia,  
84–87%. Raz poparcie spadło, 84% to był najgor-  
szy wynik. Czy ja jestem mandarynem? Miałem  
zdecydowaną większość w radzie miejskiej.  
W 40-tysięcznym mieście na 21 radnych miałem  
17. Proszę spytać mieszkańców mojego miasta,  
czy ja zarządzałem w jakiś autorytarny sposób.  
No nie. W pierwszej kadencji była przewaga SLD,  
ale 97% moich pomysłów udało mi się przeforso-  
wać. Wtedy nie miałem większości. Później mia-  
łem zdecydowaną większość, ale wcale nie uznaję,  
że zarządzałem w sposób autorytarny. I dlatego  
po prostu nie zgadzam się na to, żeby odnosić się  
do jednego przypadku i pokazywać, jaki ten sam-  
orząd jest zły.

Proszę państwa, odnośnie do obaw, że ktoś  
nie pójdzie na referendum, i tego niskiego pro-  
gu... Ja mam przyjaciela, nazywa się Jacek Sauter.  
On jest burmistrzem miasteczka, które nazywa  
się Bytom Odrzański. W Bytomiu Odrzańskim  
Jacek Sauter zdobywał ok. 95% głosów poparcia.  
Powtarzam: 95%. I on zawsze żartuje, że ma po-  
montowane kamery w kabinach wyborczych,



i wie, jak który mieszkaniec zagłosował. Mówi, że dlatego ma takie poparcie, bo wszyscy się boją zagłosować przeciwko niemu. I ma 95% poparcia. Oczywiście żartuje, on po prostu jest świetnym burmistrzem i świetnie zarządza swoim miasteczkiem. Miasteczko jest przepiękne, zapraszam. Jest Kazimierz nad Wisłą i jest Bytom Odrzański nad Odrą. Zobaczycie, jak rządzi burmistrz z 95-procentowym poparciem.

Proszę państwa, często padało tu hasło... W ogóle w dyskusji na temat samorządu często padają słowa: „referenda, Szwajcaria, referenda, Szwajcaria”. Tylko, Panie Pośle, Szwajcaria do swojego stylu sprawowania rządów dochodziła 300 lat. Podkreślam: 300 lat. Oczywiście referenda niejako wgrzyły się w tożsamość Szwajcarii. Mam nadzieję, że my za 250 lat znieśliśmy progę referendalne, bo osiągniemy poziom, powiedzmy, Szwajcarii. I posługiwanie się ciągle przykładem Szwajcarii chyba nie do końca ma sens, bo tak jak powiedziałem, ta jedna Szwajcaria, która... Oczywiście to jest dla nas wzór, na razie niedościgniony, ale przeniesienie tych mechanizmów ze Szwajcarii do Polski chyba jest nie na miejscu.

Proszę państwa, rządzenie, szczególnie w gminie, w samorządzie, to jest – uwaga – podejmowanie decyzji, podejmowanie decyzji bardzo często trudnych i niepopularnych. Jeżeli my wprowadzimy ten straszak, o którym za chwilę powiem – bo ja też sobie coś tam policzyłem – że wójt, burmistrz i prezydent ciągle będą pod presją, że za chwilę ich odwołają... Przecież te miesiące tam się mnożą, ja nawet próbowałem to policzyć i mi się nie udało. Tak że przez pół kadencji burmistrz, wójt będzie ciągle pod presją, że go odwołają. To jak on będzie podejmował trudne decyzje? A trzeba podejmować trudne decyzje. Jeżeli samorządowiec nie będzie podejmował trudnych decyzji, to będzie kiepskim samorządowcem. Nie można tego robić pod presją.

Tak jak nazwa „samorząd” wskazuje, sami się rządzą. To znaczy, że sami się rządzą, ale to nie znaczy, że 5% mieszkańców gminy czy miasta, mniejszego lub większego, ma decydować za 100%. To jest nie do przyjęcia. Ja sobie policzyłem, w 40-tysięcznym mieście, liczącym 38 czy 40 tysięcy, są 32 tysiące uprawnionych do głosowania. 40% głosów to jest 12 tysięcy 800. 6,5 tysiąca głosów oddanych jest na wygranego, jeżeli zdobył pięćdziesiąt parę procent. 3/5 to jest 3 tysiące 900 głosów. A więc, proszę państwa, w blisko 40-tysięcznym mieście wystarczy 1 tysiąc 950 głosów,

żeby odwołać wójta, burmistrza czy prezydenta. Przecież to jest jakaś paranoja.

(Głos z sali: Ale tyłu nie odwoła.)

(Rozmowy na sali)

Zaraz, jeśli chodzi o nowe prawo, no zaraz...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ale proszę nie dyskutować w trakcie, Panie Senatorze.)

Możemy policzyć za chwilę. Tyle wystarczy głosów...

(Głos z sali: Ale to jest dopiero wniosek, a nie odwołanie...)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, zapraszam potem na mównicę, ale proszę nie przeszkadzać.)

Dobrze, wniosek. 5% wystarczy, żeby przeprowadzić referendum.

A więc tak, jeśli chodzi o referenda i to, co tu mówił również senator Zdrojewski, ja całkowicie z nim się zgadzam. Jestem zwolennikiem referendów. Im większe zaangażowanie obywateli w rządzenie krajem, tym lepiej. Referenda – tak, ale nie paraliż. Czyli ja jestem za referendumi w różnych ważnych sprawach, uważam, że jeżeli każdy wójt, burmistrz czy prezydent będzie miał pomoc w sprawowaniu władzy, czyli będzie zasięgał opinii mieszkańców, to tym lepiej. Jestem jak najbardziej na tak. Ale, proszę państwa, ten paraliż, o którym mówiłem... To też sobie policzyłem. Jeżeli 6 miesięcy możemy zbierać głosy... 6 miesięcy zbieramy głosy plus 1 miesiąc na odwołania, to robi nam się 7 miesięcy. 7 miesięcy, bo po 6 miesiącach można złożyć, będzie tam jakiś błąd, można będzie dozbierać głosy... 7 miesięcy pod ciągłą presją i później te procesy odwoławcze, których długości nie byłem w stanie policzyć, powiedzmy rok pod ciągłą presją, że prezydent, wójt, burmistrz, który podejmuje trudne decyzje, może być w każdej chwili odwołany. Nie zgadzam się z tym. Ja uważam, że to jest niszczenie fundamentów państwa. Uważam, że to jest potrzeba polityczna. Państwo, którzy są starymi samorządowcami i w samorządzie wiele lat przepracowali, wiedzą doskonale, że to jest potrzeba polityczna, a nie potrzeba, którą podpowiada rozum, który mówi o tym, że samorządność to nie jest akurat to, że mała grupka ludzi będzie decydować o losie wszystkich pozostałych.

Podobnie jest z dwukadencyjnością, żeby było jasne. Ja też jestem przeciwnikiem dwukadencyjności, nie dlatego, że chcę się utrzymać przy władzy, bo ja już nie jestem prezydentem, notabene

sam zrezygnowałem, sam odszedłem. Ale uważam, że to jest ingerencja w samorządność. Bo, jak sama nazwa wskazuje, sami się rządzą. Jeżeli mamy 2 tysiące 500 gmin i ktoś się źle rządzi, to niech ci ludzie, którzy źle wybierają, odpowiadają za to. Dlaczego odpowiedzialność przerzucać na pozostałych? Jeżeli 5% gmin działa źle, to dlaczego 95% gmin ma odpowiadać za to złe rządzenie? Dlatego ja się na to nie zgadzam.

I jeszcze tak z głowy, bo nie zabrałem wszystkich kartek... Gdyby wziąć te parametry, o których w tej ustawie czytamy, to żeby w takim 40-tysięcznym mieście doprowadzić do referendum, trzeba by zbierać dziennie po 7 podpisów. 7 podpisów dziennie. Wiecie państwo, ile mandatów dziennie wystawia straż miejska w takim mieście? To można zrobić taką zasadę: zapłaciłeś mandat – podpisz wniosek o referendum. I nie ma problemu, tak ubieramy 1 tysiąc 500 czy 1 tysiąc 600 podpisów, żeby przeprowadzić referendum. Liczba mandatów wystawianych dziennie w takim 40-tysięcznym mieście jest większa niż liczba głosów potrzebnych do przeprowadzenia referendum. Tak więc, proszę państwa, zaufajmy ludziom, ich mądrości.

Ja nie akceptuję takiej propozycji, żeby 15% ludzi decydowało za 100%. Wprowadzajmy nawyki referendalne, żeby rzeczywiście społeczeństwo było bardziej zaangażowane, bardziej czynnie uczestniczyło w tym życiu i w podejmowaniu decyzji, nie niszczyliśmy podstaw demokracji, podstaw samorządu. Równie dobrze można obniżyć... Dlaczego do 15%? Może obniżyć do 10%? Pan mówi: do 5%. A może 2,5% wystarczy? Jaki jest próg, który będzie zgodny z logiką? Zaraz doprowadzimy do tego, że łatwiej będzie odwołać wójta, burmistrza i prezydenta... Jeszcze raz na koniec powtórzę: jeżeli są patologie, bo są, ja nie mówię, że ich nie ma... Tyle że w stosunku do 2,5 tysiąca gmin w całej Polsce to jest margines. Nie wylewajmy dziecka z kąpielą, bo to, co chcecie zrobić, to jest zniszczenie podstaw funkcjonowania samorządu, a samorząd jest fundamentem tego państwa. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle!

Padło tutaj zdanie: zaufajmy ludziom, ich mądrości. To jest pytanie, jak to dopasować do jednego z głównych argumentów tamtej strony, a mianowicie do tego, że wójt, burmistrz, prezydent, który będzie podejmował niepopularne decyzje, może się narazić na ciągły, nazwijmy to, atak referendalny. No nie. Jeśli ufamy mądrości ludzi, to taki wójt miasta w sposób skuteczny wytłumaczy, dlaczego dana inwestycja, np. oczyszczalnia ścieków, musi być w takim a takim wymiarze i dlaczego akurat teraz trzeba ją realizować.

Państwo sami sobie przeczycie, przeczycie własnej argumentacji, bo mówicie teoretycznie, a praktyka jest po prostu inna, niestety, szczególnie w tych małych miejscowościach, w których organ wykonawczy – jeszcze raz: nie samorząd jako całość, ale organ wykonawczy – jest jednocześnie pracodawcą, ale nie tylko, bo także np. zleceńodawcą. Przez organ wykonawczy przepływa w sumie budżet takiej gminy, a ten budżet gminy stanowi większość dochodów, nie licząc emerytur i rent, które na dany teren wpływają, bo płace w oświacie, bo płace w służbie zdrowia, bo płace w zakładach komunalnych, w jednostkach podległych gminie – to wszystko w sumie przepływa, tak to umownie nazwę, przez jego ręce. On ma wpływ na to, kto jest zatrudniony, i może z tych dochodów korzystać. I jeśli jest bezwzględny, to nie działa dla dobra społeczności lokalnej, ale działa dla dobra swojego.

Prostym tekstem mówicie, że jest rada – za chwilę się do tego odniesiemy – jest rada gminy. Oczywiście, jest. On część radnych – przepraszam za kolokwializm, ale to trzeba wyraźnie powiedzieć – wystraszy, „bo ci zwolnię żonę, jak się będziesz stawiał na sesji”, a część radnych wykupi. Nie chcę tutaj obrażać uczciwych samorządowców, bo to nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby tych uczciwych samorządowców nie narażać na tego typu opinie.

Pytanie: jak to jest z punktu widzenia systemowego? Jakbyście państwo określili taki ustrój państwa, w którym osobno jest wybierany Sejm i Senat, parlament, a osobno, też w wyborach bezpośrednich, jest wybierany premier, jednostka wykonawcza? Nie mylić z prezydentem, bo tu kompetencje są zupełnie różne. Sprzecznosc

i ciągły konflikt, ciągły konflikt interesów, chyba że ta sama formacja byłaby reprezentowana i tu, i tu. Dlaczego to jest tak, że zatrzymaliśmy się w reformie samorządowej, jeśli chodzi o bezpośrednie wybory organu wykonawczego, na burmistrzach, prezydentach i wójtach, czyli na gminie? Dobrze, że się na tym zatrzymaliśmy. Ja uważam, że ta ustawa, Panie Pośle – no, oczywiście będę za nią głosował, bo ona usuwa te istniejące patologie – w pewnym sensie dąży do tego, żeby ten systemowy błąd naprawić, ale nie wiem, czy ona będzie do końca skuteczna. Ten błąd systemowy polega na tym, że są bezpośrednio wybory jednocześnie 2 organów: organu wykonawczego i organu ustawodawczego czy w tym przypadku uchwałodawczego. Przypominam, że na początku samorządności to było tak, że organ wykonawczy na wszystkich szczeblach był wybierany w sposób pośredni. I wtedy nie było możliwości tworzenia instytucji mandaryna, jak to ktoś tutaj wcześniej określił. Po prostu burmistrz, wójt czy prezydent miasta był wynajmowany – mówię w cudzysłowie oczywiście – przez przedstawicieli, przez organ przedstawicielski do realizacji zadań gminy, powiatu, województwa. To miał być fachowiec, a nie ktoś bawiący się w działalność polityczną, jak to ma teraz miejsce. I o to pytałem. Jak to jest, jeśli w przypadku organów wykonawczych osoby piastujące te stanowiska traktują tę pracę nie jako służbę dla danej społeczności lokalnej, tylko jako trampolinę do działalności politycznej? Oni częściej przebywają w Warszawie, ale nie po to, żeby załatwiać interesy w imieniu swojej gminy, pieniądze dla swojej społeczności lokalnej itd., tylko po to, żeby zostać dostrzeżonymi przez władze polityczne, i to bez względu na to, z jakiego komitetu startowali. Bo często jest tak, że nie mają odwagi startować z komitetu politycznego i startują z komitetu, powiedzmy, neutralnego.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: O mnie pan mówi?*)

Spokojnie...

Co powinno być według mnie krokiem kolejnym? No, oczywiście w tej kadencji jest to już niemożliwe... I żeby było jasne: mówię tylko i wyłącznie w swoim imieniu, nie jest to stanowisko partyjne ani jakiegos ugrupowania. Według mnie to powinien być powrót do wyborów pośrednich organu wykonawczego. Wtedy organ wykonawczy, po pierwsze, nie będzie konkurował z organem uchwałodawczym, po drugie, będzie wykonywał polecenia organu

uchwałodawczego – tam być może mądrość jest rozproszona, ale mamy pewność, że w danej radzie błędów będzie mniej – a po trzecie, i najważniejsze, to nie będzie trampolina do działalności politycznej, tylko skupienie się na zadaniach natury lokalnej, bo do takich zadań organ wykonawczy jest powołany.

Tak że, Panie Pośle, zagłosuję za tą ustawą, ale proszę mieć na względzie te moje uwagi, czy nie powinniśmy powrócić do starego modelu, czyli wyborów organu wykonawczego gmin w sposób pośredni, czyli przez rady. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zdrojewski się zgłasza, ale jeszcze wcześniej zgłosił się pan senator Szwed – w trybie sprostowania.

Proszę bardzo.

SENATOR

**ALEKSANDER SZWED**

Tak, bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Tyszkiewicz powiedział, że mówiłem o progu 5%. Ja akurat nie mówiłem o progu 5%, ale 2 kwestie chciałbym tu podkreślić. Po pierwsze, co ważne, generalnie w dużej większości samorządy działają dobrze. Mówimy tutaj o pewnego rodzaju nadużyciach i patologiach.

I druga kwestia, która też tak de facto nie podlega dyskusji. Jeżeli nie ma wyborów ogólnopolskich – czy to parlamentarnych, czy samorządowych – to generalnie w trakcie kadencji zawsze jest niska frekwencja. O tym już mówiłem, zadając pytania. Tak się złożyło, że pierwszych 2 mówców było w przeszłości prezydentami. No, to takie pytanie retoryczne, generalnie chyba do większości włodarzy – bo obecny system tak działa, że jeżeli ktoś weźmie udział w referendum, to jest duże prawdopodobieństwo, że głosował za odwołaniem włodarza – czy gdyby panowie prezydenci, wójtowie, burmistrzowie dowiedzieli się, że ich zastępca, sekretarz, skarbnik, kierownicy wydziałów w urzędzie, pracownicy jednostek podległych byli na tym referendum, to czy ci ludzie za tydzień, za 2 tygodnie, za miesiąc mieliby pracę?

To jest, moim zdaniem, takie pytanie retoryczne. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Zdrojewski. Proszę bardzo. 5 minut, tak?

SENATOR  
**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Ja już z miejsca, bo mam skrócony czas.  
Mam takie odczucie, że zaszło tutaj poważne nieporozumienie. Jeszcze raz podkreśliłam, że nasza strona, w tym wypadku strona polityczna, nie ma nic przeciwko referendum. Referenda powinny być silniejsze, lepiej zorganizowane, przepisami prawa w sposób precyzyjniejszy obudowane. I to trzeba rzeczywiście zrobić. Problem polega tylko na tym, czy referenda będą przeprowadzane z byle pretekstu, z byle powodu, w jakich okolicznościach, w jakich warunkach i z jakim skutkiem, czy obligatoryjnym, czy nie. Ja byłem akurat prezydentem Wrocławia wtedy, kiedy prezydenci byli powoływani przez radę, przez samorząd, przez organ uchwałodawczy. Pamiętam lata dziewięćdziesiąte i gigantyczne straty wielu miast, mógłbym je wymieniać, kiedy prezydenci tracili swoje stanowiska po roku, po 1,5 roku, po 2 latach, nie kończąc kadencji. I to były bardzo duże miasta, np. Kraków, gdzie przez pierwsze lata nie można było zbudować fundamentu samorządu ze względu właśnie na ciągłe próby odwoływania, wywoływania presji – a przypomnę, że akurat tam mieliśmy do czynienia z prof. Woźniakowskim. Ale były też miasta średnie i małe, gdzie, krótko mówiąc, wszystko było jak ulęgałki, po prostu wszystko padało. Samorząd terytorialny w bardzo wielu miastach, przede wszystkim w małych i średnich, po prostu nie miał szans na to, aby uruchomić swoje aktywności, bo generalnie rzecz biorąc, każdy sukces samorządu wymaga długiej perspektywy, 4-, 5-, 6-letniej, dużych inwestycji, planowania finansowego, przetargów, transparentności. To wszystko wymaga czasu, determinacji. Oczywiście zgadzam się z panem senatorem, że mądry wójt, burmistrz, prezydent przekona swoich obywateli nawet do trudnych

decyzji, ale po to, by się to działo w warunkach jednak pewnego komfortu, tej siekiery nie powinno być na każdym kroku i w każdym miejscu. To jest jak w teatrze: jak wisi na scenografii strzelba, to wiadomo, że w którymś akcie wystrzeli. Generalnie rzecz biorąc, chodzi o elementarną przyzwoitość, jeżeli chodzi o warunki. Nie mówię o jakimś komforcie, tylko mówię o niebudowaniu dyskomfortu dla rozmaitych aktywności, które w źródłach będą polityczne, w pierwszej kolejności one będą polityczne, a w drugiej kolejności mogą być merytoryczne.

Jeszcze jedna sprawa. Obserwowałem referenda, które odbywały się w ostatnich 10 latach. Wymieniłem kilka miast, mogę wymienić następne. Odwoływanie prezydenta Kropiwnickiego odbywało się w warunkach dla mnie szczególnych, bo wtedy Łódź starała się o przyznanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Przegrała także dlatego, że prezydent został odwołany w czasie przeprowadzania tej procedury, z innych powodów, ale zawsze miasto ponosi z tego tytułu koszty. Zgadzam się z senatorem Wadimem Tyszkiewiczem, który powiedział, że jeżeli mamy niewielki procent jakiejś patologii, bo ona występuje, to nie warto doprowadzać do demontażu całego systemu, który pracuje, funkcjonuje prawidłowo.

I ostatnia kwestia. Chcę przypomnieć o jednym. Ja bardzo ufałbym takim inicjatywom, gdyby wokół tej inicjatywy była aktywność korzystania ze wszystkich możliwych procedur konsultacji społecznych. Jeszcze raz przypomnę, że 80% projektów ustaw, także na tym posiedzeniu, to są projekty poselskie, a nie projekty rządowe, czyli pozbawione w ogóle konsultacji, pozbawione w ogóle tego mechanizmu kontroli i dialogu społecznego. One wprowadzane są jako poselskie, pomimo że komisja wspólna rządu i samorządu opiniuje je negatywnie. Na tym polega problem. Apeluję przede wszystkim o to: konsultacje, konsultacje, konsultacje, dialog, dialog, dialog, a nie manipulowanie w ten sposób, bo uchylbia to i powadze konstytucji, i powadze państwa.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Tyszkiewicz – również 5 minut.

SENATOR  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Zwróć się do pana senatora. Wie pan co, ja pana szanuję, bo pan zawsze jest świetnie przygotowany, i lubię pana za pański profesjonalizm. Ale jak pan może mówić: patologie, patologie? Jakie patologie? No jak pan może argumentować, że ta ustawa jest słuszna, bo są patologie w samorządzie? Zawiódł mnie pan całkowicie.

Mówi pan o wyborach w sposób pośredni. No, rozumiem, kiedyś tak było. Tak? No, kołchozy też było obsadzane przez komisarzy partyjnych. Chce pan powrotu do kołchozów? Można rozmawiać o szczepku samorządu. Ja nie dyskutuję z tym, że starosta jest wybierany... Może też powinien być wybierany pośrednio. Ale od szczepka marszałka to już jest polityka, urząd marszałkowski to jest polityka. Czym niżej schodzimy, do poziomu sołtysów... Tam wybory powinny być bezpośrednio. Im więcej tych wyborów bezpośrednich, tym lepiej. Ja nie wiem, dlaczego panu się gdzieś tam kołchozy zaśniły.

Mówi pan o trampolinie politycznej. Wie pan co? Przecież samorządowcy do tej pory raczej nie startowali w wyborach. Ja nie pamiętam, ilu samorządowców startowało w wyborach, powiedzmy, parlamentarnych. Ja wystartowałem po 17 latach rządzenia... Wie pan... Dobra, nie będę mówił, że żałuję, nie o to chodzi. Po prostu uważałem, że zrobiłem swoje, spełniłem się i poszedłem gdzieś dalej. I bez zaplecza politycznego, Panie Senatorze, żadnego. Nie miałem żadnego zaplecza politycznego, startowałem ze swojego komitetu. Większość demokratyczna poparła mnie, nie wystawiła kandydata... I co, to była dla mnie jakaś trampolina polityczna? Obrził mnie pan tak naprawdę.

Ja uważam, że dobry gospodarz – wójt, burmistrz, prezydent – działa na rzecz swoich mieszkańców. Jeżeli jest dobrym gospodarzem, to... Oczywiście można powiedzieć, że nie powinien się bać referendum. Tak, można tak strzelić, tylko że, proszę państwa, jak tu już powiedziałem – wcześniej pan senator Zdrojewski też o tym mówił – rządzenie, bycie wójtem, burmistrzem czy prezydentem... Jeżeli ktoś to planuje na 1 kadencję, to jest beznadziejnym wójtem, burmistrzem czy prezydentem, beznadziejnym. Bo dobry wójt, burmistrz czy

prezydent bierze pod uwagę WPF, WPI, planuje wieloletni plan. Czasami jest gorzej, czasami jest lepiej, ale dopiero po dłuższym okresie można ocenić jego działania. Ja to widzę po sobie. W moim mieście dochodziliśmy do 60% zadłużenia. Zaryzykowaliśmy, a mieszkańcy nam zaufali. I jak odchodziłem, to zostawiłem miasto z 10-procentowym zadłużeniem, czyli praktycznie żadnym. Baseny i hale widowiskowo-sportowe zbudowaliśmy na końcu. Wszystkie miasta wkoło już je miały, a my zrobiliśmy to na końcu. Ludzie uważali mnie za dobrego gospodarza i mnie wybierali. Takie jest ich prawo. Jeżeli gospodarz jest zły, to w kolejnych wyborach... Tak jak tu było mówione, wtedy nie jest potrzebne referendum. 5 lat szybko mija. Dać szansę mu się spełnić... To po co wydłużaliście kadencję do 5 lat? Trzeba było zostawić 4 lata, to było jak najbardziej okej. Dla mnie sołtys to jest najbardziej demokratyczna... Ludzie na wsi się zbierają i bezpośrednio go wybierają. Czym wyżej idziemy z tą demokracją bezpośrednią, tym lepiej, a wy chcecie schodzić, iść z góry na dół i ograniczać tę demokrację. Ja się na to nie godzę. Jeszcze raz powtórzę: tej patologii jest jakiś procent, ale mały. Nie można na podstawie 1, 2 czy 3 przypadków patologii kreować obrazu całego kraju.

Proszę państwa, na koniec ze swojego doświadczenia... Tak jak powiedziałem wcześniej, ja wygrywałem wybory na poziomie 87% i uważam, że każdy urzędujący prezydent, wójt czy burmistrz ma przewagę nad tym, który startuje, nad kandydatem. Powiem szczerze, że gdyby konstytucja na to zezwalała, to ja bym zagłosował za czymś takim, że urzędujący wójt, burmistrz czy prezydent musi zdobyć 60% plus 1, a jego kontrkandydat 40% plus 1. Wchodzę w to w ciemno...

(*Senator Marek Komorowski: To byłaby rewolucja.*)

Wchodzę w to w ciemno. Dlatego mówię, że... Bo mówimy tu, że patologie, że coś źle działa itd. Ja przyznaję, każdy urzędujący wójt, burmistrz czy prezydent ma przewagę. Jeżeli chce przekonać swoich wyborców... Ja oczywiście to mówię pół żartem, pół serio, bo to jest niezgodne z konstytucją, ale ja bym na to poszedł. Państwo wprowadzacie zmiany, które zaprzeczają idei samorządu, są według mnie niezgodne z konstytucją i niszczą fundament tego państwa, którym jest samorząd. Nie róbcie tego.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
I proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gromka.

SENATOR  
**JANUSZ GROMEK**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!  
Idąc tu... Chyba nie usłyszałem słowa o tej patologii. O tym mówił pan senator Tyszkiewicz. To jest tak: za długo wójt, burmistrz czy prezydent – źle; za krótko – też źle. Ja mam dla pana znakomite przykłady takich „patologii”. Tu 17 lat, pan senator Pęcherz...

*(Senator Janusz Pęcherz: 12.)*

...12 lat; pan senator Frankiewicz – 27 lat; ja – 12 lat. I zostawiliśmy po sobie nie zgliszcza, a piękne miasta, piękne gminy. Był pan w Kołobrzegu? Niech pan się tam przejeździe. Przez 12 lat znalazłem 500 milionów na to, żeby rozwijać to piękne miasto. I my nie przyszliśmy tutaj, do Senatu, w ramach odskoczni. Ja, kiedy wygrałem trzecią kadencję, wygrałbym i czwartą. Jednak w trzeciej kadencji powiedziałem mojej żonie: trzecia kadencja i spokój, potem będę w domu. Ale dalej nie ma mnie w domu, bo chcę dalej pracować, bazując na tym swoim doświadczeniu, tak jak i koledzy, dla naszej kochanej Polski.

Referenda, jak to już było powiedziane – ja nie będę tego wszystkiego powtarzał – to będzie nerwówka w tym wydaniu, które państwo proponujecie. I ja jestem absolutnie przeciwny tym zapisom, które są w chwili obecnej zrobione. Bo jeśli daje się ludziom szansę pójścia do wyborów, oni startują na wójta, burmistrza, prezydenta i wygrywają tak dużą liczbą głosów – no bo muszą mieć ich niemało... I jeśli później tak małą liczbą głosów można by ich odwołać, zwłaszcza że w tej chwili Polska jest tak podzielona politycznie, to nie będzie to zarządzenie uczciwej oceny włodarza, tylko politycznej. Tak że jestem przeciwny tej zmianie i tej ustawie, będę głosował przeciwko. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Już trochę trwa ta debata na temat referendum. Mnie się wydaje, że niedobrze, że o tak poważnym temacie rozmawia się w kontekście w gruncie rzeczy kampanii wyborczej i pewnych zobowiązań politycznych, które wynikały po prostu z pewnych ustaleń w gronie wnioskodawców, dlatego że problem jest poważny. Rzeczywiście w Polsce mamy w tej chwili instytucję referendum, z tym że referenda to rzeczywiście nie jest może jakaś najbardziej sprawdzalna forma demokracji bezpośredniej, ponieważ zarówno referenda ogólnokrajowe... No, mają one już swoją historię i w zasadzie tylko to akcesyjne, dotyczące akcesji do Unii Europejskiej, z roku, już nie pamiętam, 2002 czy 2003... Chyba w 2003 r. ono było. Ale ono wtedy nie miało, zdaje się, progę 50%. Niemniej jednak z tymi referendumi jest generalnie problem. A jeżeli chodzi o referenda samorządowe, to zdarzały się, owszem, skuteczne referenda, ale to jest niezwykle duża rzadkość. Ja pamiętam, że w historii samorządu warszawskiego była słynna historia z wnioskiem o odwołanie pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz, no i była potężna kampania referendalna, ale nie było wymaganego kworum, żeby referendum wywołało skutki prawne.

Wysoka Izbo, mnie się wydaje, że ta ustawa z kolei idzie zbyt daleko, tzn. według niej w zasadzie można zarządzić referendum praktycznie z każdego powodu. A to w gruncie rzeczy mogłoby destabilizować funkcjonowanie samorządu. Dlatego wydaje mi się, że trudno tę ustawę poprzeć. Ja wiem, że tu będą argumenty: kto zgłasza przeciwko tej ustawie, jest przeciwko demokracji bezpośredniej, a nawet jest przeciwko demokracji w ogóle. Ale z drugiej strony weźmy pod uwagę to, że ten postulat, który był zgłaszany przez środowisko Pawła Kukiza – bo to on w gruncie rzeczy czy też jego środowisko jest autorem tego rozwiązania – to jest postulat, który już kilka lat przeleżał w parlamencie, ale teraz nagle okazało się, w kontekście wyborów parlamentarnych, że ten projekt należy odmrozić, ponieważ Paweł Kukiz stawia dość ostre warunki dotyczące dalszej współpracy ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości. No i to z tego tytułu ten projekt został wyprocedowany. A więc trzeba też znać genezę i intencje tego projektu. I trzeba

mieć świadomość, że również wójtowie, burmistrzowie, a nawet nieliczni prezydenci z Prawa i Sprawiedliwości nie są zwolennikami tego rozwiązania, o czym bardzo dobrze wiedzą parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, bo chyba mają kontakt ze swoimi samorządami, na swoim terenie.

A więc tutaj, w tym zakresie ubolewam, że w sytuacji potrzeby takiej poważnej dyskusji, na temat bardzo poważnej kwestii... No, rzeczywiście te reformy, które były zrobione i zaczęły wchodzić w życie od roku 2002, kiedy zostały wprowadzone bezpośrednie wybory na wójtów, burmistrzów i prezydentów, dzieli już 21 lat, czyli można powiedzieć, że już jedno pokolenie bierze udział w tym rygorze w wyborach samorządowych. Rzeczywiście pojawiała się wówczas dyskusja... A pamiętam doskonale, bo byłem wtedy radnym miasta stołecznego Warszawy. Pojawiała się dyskusja w kontekście tego, czy władza wykonawcza nie ma zbyt silnego mandatu w stosunku do rady. No, wiadomo, że wcześniej wójta wybierała rada gminy, i to były pośrednie wybory. Tu zdecydowano się na rozwiązanie w postaci wyborów bezpośrednich. Ale sądzę, że to rozwiązanie... Obecnie już nikt nie pamięta tych czasów czy mało kto pamięta te czasy, kiedy rada wybierała wójtów, kiedy były chwiejne mniejszości, czasami było balansowanie, były odwołania w trakcie kadencji. No, była pewna niestabilność, takie sytuacje się zdarzały. Wszyscy przyzwyczailiśmy się do tego, że są wybory bezpośrednie. Sądzę, że już teraz zdecydowana większość opinii publicznej w Polsce jest przekonana do tych wyborów i chyba nikt nie będzie teraz zawracał kijem Wisły i mówił, że trzeba powrócić do starego rozwiązania. To się przyjęło. Co więcej, w zasadzie można powiedzieć, że najbardziej widowiskowa część wyborów samorządowych to jest rywalizacja w poszczególnych gminach w związku z tym, kto będzie szefem władzy wykonawczej w danej jednostce gminnej samorządu terytorialnego, kto będzie wójtem, burmistrzem czy prezydentem, w zależności od wielkości tej gminy. I dlatego wydaje mi się, że o tych sprawach należałoby dyskutować, należałoby w spokoju dyskutować, należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście te progi, które są obecnie – co do ważności referendum – nie są zbyt restrykcyjne, jeśli wziąć pod uwagę w ogóle przeciętną frekwencję w wyborach samorządowych. No ale moim zdaniem wymaga to spokoju, namysłu i poważnej refleksji. A tu,

jak powiedziałem na wstępie, mamy do czynienia z realizacją pewnego planu politycznego czy postulatu politycznego przy okazji powoływania się na demokrację bezpośrednią i zasady demokracji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
I pan senator Skurkiewicz. Proszę bardzo. Pan senator za wcześniej przyszedł.

**SENATOR  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Pośle!

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Oczywiście każdy pomysł możemy obszmiać, każdy pomysł możemy zdyskredytować, tylko proszę mieć świadomość... Ja zgadzam się tutaj z wieloma głosami moich poprzedników, chociażby z tym, że do parlamentu trafia się z samorządu. Ta droga, szczególnie senatorska, tak powinna prowadzić, czyli najpierw samorząd, później Senat. Ja też trafiłem w 2007 r. tutaj, do Senatu, po pełnieniu szaczonej funkcji przewodniczącego rady miejskiej w Radomiu. Ale serce krwawi mi dzisiaj, kiedy patrzę na moje rodzinne miasto, Radom, którym rządzi polityk z Platformy Obywatelskiej. Doprowadził on do zadłużenia miasta, które ma budżet w wysokości 1 miliarda 300 milionów zł, przekraczającego 1 miliard zł. Przecież to 200-tyśięczne miasto nie będzie w stanie spłacić tego zadłużenia przez kolejne dekady, przez kolejne dziesięciolecia. Budżet miasta wynosi 1 miliard 300 milionów, zadłużenie – ponad 1 miliard zł. Czy mieszkańcy tegoż miasta nie powinni mieć prawa do tego, aby odwołać takiegoż włodarza? Takiegoż włodarza, który prowadzi szereg inwestycji? Włodarza prowadzącego budowę centrum sportu, hali i stadionu, które miały kosztować 112 milionów zł, a dzisiaj kosztują już 270 milionów zł? Czy to jest gospodarność? Czy mieszkańcy takiego miasta nie powinni mieć prawa, żeby zweryfikować takiego człowieka?

I takich przykładów jest wiele. Patrzę na pana senatora Rusieckiego...

(*Senator Jarosław Rusiecki: Serce mi krwawi.*)

Ale nie dlatego, że patrzę na pana senatora, tylko serce panu krwawi ze względu na to, że jest pan z pięknego miasta Ostrowca Świętokrzyskiego. Przecież państwo widzieliście ten materiał operacyjny, prokuratury, Policji, pokazujący, jak wprost paczka z pieniędzmi była wręczana temuż władarzowi, temuż samorządowcowi. Czy obywatele tego miasta nie mają prawa wypowiedzieć się w drodze referendum?

Ale te przepisy referendalne, które dzisiaj są w polskim prawie, są skutecznym, są przeciwskutecznym. One nie doprowadzą do finalnego rozstrzygnięcia.

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: Za rok.)*

Szanowni Państwo, dlatego też ja te rozwiązania będę popierał. Będę popierał również jako samorządowiec i będę popierał je także jako ten, który być może kiedyś w samorządzie lokalnym, radomskim ponownie się znajdzie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

I to już wszystkie głosy.

Zamykam dyskusję.

*(Rozmowy na sali)*

Jeszcze momencik.

Informuję dla porządku...

*(Rozmowy na sali)*

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed...

*(Rozmowy na sali)*

Szanowni Państwo, ale dyskusję już zamknęłam.

Senatorowie Aleksander Szwed, Ryszard Świlski, Janusz Pęcherz, Beniamin Godyła, Janusz Gromek... nie, Janusz Gromek wygłosił...

*(Senator Janusz Gromek: Pani to wyrzuci.)*

Tak, Janusz Gromek nie.

...Joanna Sekuła, Władysław Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Czy przedstawiciel rządu... moment...

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

*(Głos z sali: Sejmu.)*

A, przepraszam bardzo. Czy przedstawiciel wnioskodawców chce zabrać głos?

Przedstawiciela rządu nie ma? Nie ma.

Panie Pośle, to jest tak rzadkie, że przedstawiciel wnioskodawców przychodzi do Senatu, że proszę wybaczyć.

POSEŁ

**JAROSŁAW SACHAJKO**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Senatorowie!

Było tutaj niestety mało zarzutów merytorycznych. Ale najbardziej mnie zaskoczył pan senator Jan Maria Jackowski, który wygłosił wielką tyradę o tym, że ta ustawa jest realizowaniem zobowiązania politycznego. A po co się idzie do polityki? Po to tylko, żeby brać pieniądze publiczne, zasiadać w łóży szyderców i wszystko krytykować? A może idzie się do parlamentu po to, żeby spełniać obietnice wyborcze? I dokładnie tak samo powinno być w samorządzie, Szanowni Państwo. Skoro samorządowiec poszedł do samorządu, to powinien spełniać swoje obietnice przedwyborcze. A jeżeli ich nie spełnia, to obywatele powinni mu pokazać, właśnie w referendum, czerwoną kartkę. I tu dajemy realne narzędzia, żeby była możliwa ta czerwona kartka.

Idę dalej, bo nie chciałbym przedłużać, no, nie wiem, ile mam czasu. Pan Wadim Tyszkiewicz mówił o Szwajcarii, o tym, że Szwajcaria 300 lat do tego dochodziła. Ja bym prosił, żeby jednak sięgnąć do historii. Szwajcaria to przez setki lat był bardzo biedny kraj. On zaczął się bogacić dopiero od roku 1848, kiedy właśnie wprowadzili instytucję referendum. Dopiero wtedy Szwajcaria zaczęła się rozwijać. I to jest historia Szwajcarii. Wcześniej to był bardzo biedny kraj.

Pan senator powiedział również, że to jest karanie wszystkich za to, że są jakieś patologie. Tych patologii jest dużo. Ja mogę... Ale wystarczy sięgnąć do internetu i znajdzie pan senator bardzo dużo takich przykładów.

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: W dokumentach?)*

Słucham?

*(Senator Wadim Tyszkiewicz: W dokumentach?)*

Jeżeli pan senator chce, to, tak jak powiedziałem, mogę przeczytać panu te artykuły z mówniocy lub mogę przesłać...

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Proszę mi przesłać.*)

...linki do tych artykułów mówiących o tym, dlaczego ludzie chcieli wywołać referenda i dlaczego im się nie udało. Dlaczego im się nie udało, wiemy: bo są bardzo krótkie terminy. A zarzucanie komuś – to padło w tej debacie – że 7 podpisów dziennie przez te 6 czy 7 miesięcy... Ma pan senator rację. Tylko, Panie Senatorze, Polacy są zapracowanym narodem – większość z nas pracuje na 2 etatach – a więc dobrze jest im jednak dać szansę, żeby mogli w wolnym czasie zebrać podpisy i zainicjować to referendum.

Pan senator mówił również, że referendum to jest karanie kogokolwiek. A może to jest nagroda? Może jak ten samorządowiec zobaczy, że ma wyższe poparcie w referendum, niż miał wcześniej, to właśnie będzie to dla niego nagroda i właśnie będzie to dla niego informacja, że robi dobrze?

Tutaj 3 czy 4 senatorów podało siebie jako przykład osoby przez wiele lat zasiadającej w samorządzie. I chwala państwu za to! Myślę, że właśnie nagrodą za tę piękną pracę, którą państwo wykonali, jest to, że państwo zasiadają w tej Izbie – wybrani w jednomandatowych okręgach wyborczych. To jest właśnie nagroda za to, że państwo byli dobrymi samorządowcami. Ale mamy jakiś procent... Tutaj padło: 5%, tylko nie wiem, czy ta liczba nie jest zawyżona, ale nawet jeżeli to jest 5% czy 4%, to wydłużyliśmy w ubiegłej kadencji prace samorządowców do 5 lat. I w mojej ocenie to była dobra decyzja, żeby właśnie samorządowiec, który został wybrany, mógł się sprawdzić w czasie tych 5 lat. Ale obywatele muszą mieć nadzór, a ten nadzór to są właśnie referenda, które tutaj zostały zrobione.

Była również mowa o kosztach. No właśnie, Szanowni Państwo, po to jest 2 razy w kadencji to referendum, żeby nie zniszczyć budżetu jakiejś gminy przez to, że referenda będą co chwilę zwoływane. Bo jest ograniczenie do 2 razy w kadencji. A więc ten argument wydaje się bardzo chybiony.

I zgadzam się z tym... Zresztą ci senatorowie, którzy zostali wymienieni... To jest to, o czym mówił senator Skurkiewicz – że do Senatu należy trafiać właśnie przez samorząd. I również są takie postulaty, żeby Izba Wyższa składała się z osób już gdzieś zweryfikowanych, np. właśnie w wyborach samorządowych, czy też powinni to być rektorzy uczelni wyższych, czy powinni to być byli prezydenci... Taby rzeczywiście była wówczas izba refleksji.

A znowu pan senator Jan Maria Jackowski mówił, że kilka lat ta ustawa przeleżała się w parlamencie. Tak, niestety, kilka lat się przeleżała, bo rzeczywiście jest wielki nacisk na parlamentarzystów i na senatorów, żeby tego nie dotykać, że te progi zaporowe, jakie są w tej chwili, są dla samorządowców dobre. Dla samorządowców są dobre – nie przeczę – bo ten nadzór jest bardzo słaby, ale dla obywateli już nie. I nie bójmy się obywateli ani tego, że obywatele mają prawo dać mandat, ani tego, że powinni mieć prawo odebrać ten mandat. To jest właśnie demokracja bezpośrednia i referenda lokalne. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję. Jednak zareaguję, Panie Pośle, na kwestię Szwajcarii. To, że ona ma referendum, nie jest przyczyną jej bogactwa, raczej jest wiele innych przyczyn. Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi, że nas zaszczycił. Bo faktycznie jest to rzadkość, że do Senatu przychodzą wnioskodawcy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dozorze technicznym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 930, a sprawozdanie komisji – w druku nr 930 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Jarosława Rusieckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, rzeczywiście występuję tutaj z krwawiącym sercem, ale nie z powodu tej ustawy, tylko tego, co się dzieje wokół samorządu, szczególnie samorządu w Ostrowcu Świętokrzyskim...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Może poczekajmy na werdykt.*)

Poczekajmy na werdykt – właśnie. Dlatego nie wypowiadam się politycznie, żeby nie dawać pretekstu.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ad rem, Panie Senatorze.*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 marca ustawie o zmianie ustawy o dozorcze technicznym. Wczoraj, 28 marca, komisja obrony Senatu zebrała się, aby procedować tę ustawę. Od razu powiem, że decyzją komisji jest wniosek, aby przyjąć ustawę bez poprawek.

Ustawa jest projektem rządowym, a jej głównym celem jest wzmocnienie obronności Rzeczypospolitej Polskiej przez wprowadzenie przepisów umożliwiających szybsze pozyskiwanie i wprowadzanie do użytku w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych urządzeń podlegających dozorowi technicznemu, które zostały wyprodukowane przez inne kraje. Zmiany te mają również na celu doprecyzowanie zasad dotyczących wykonywania dozoru technicznego nad urządzeniami technicznymi należącymi do wojsk sojusznicznych przebywających na terenie naszego kraju.

Jeśli chodzi o procedowanie ustawy w Sejmie, to nie wzbudzała ona kontrowersji merytorycznych, została przyjęta liczbą stu... przepraszam, 439 głosów, nikt nie był przeciw, a 9 posłów wstrzymało się od głosu. Podobnie było na wczorajszym posiedzeniu komisji senackiej, była dyskusja, były propozycje Biura Legislacyjnego precyzujące pojęcia. Jednak po zgłoszeniu wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek ustawa użyła większość, jak wspominałem.

A jeszcze raz powiem, że głównym jej celem jest umożliwienie eksploatacji urządzeń technicznych wojsk sojusznicznych przebywających na naszym terenie, urządzeń, które podlegają dozorowi technicznemu, bez konieczności uzyskania decyzji szefa Wojskowego Dozoru Technicznego. Personel wojsk sojusznicznych, obsługujących i konserwujących swój sprzęt, nie będzie musiał uzyskiwać zaświadczeń czy też kwalifikacji do obsługi i konserwacji tych urządzeń. To przyczyni się również do tego, że także urządzenia produkowane w innych krajach, poza Polską, będą mogły być konserwowane w taki uproszczony sposób. I tu od razu takie zastrzeżenie, że oczywiście ta kwestia nie dotyczy sprzętu wojskowego, tylko tych urządzeń, które służą do serwisowania, do naprawy, do tego, aby było to sprawnie realizowane.

To tyle. Jeśli państwo pozwolą, to na tym zakończę.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)*

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja bym chciał, żeby pan senator powiedział... W przypadku sprzętu NATO-wskiego mamy również do czynienia z urządzeniami pochodzącymi spoza krajów Unii Europejskiej, bo w NATO, jak wiadomo, jest np. Turcja czy są inne kraje, które nie są członkami Unii Europejskiej. W związku z tym mam pytanie: czy w tym zakresie istnieją jakieś przepisy europejskie, których ta ustawa musiałaby dotyczyć w zakresie przedmiotowym, czyli w zakresie zwolnienia z tego dozoru technicznego, co dotyczy Polski jako członka Unii Europejskiej na obszarze Unii Europejskiej? Czy tak, czy nie? Pytam, bo tego nie wiem, może pan senator zechciałby to wyjaśnić, a jeśli nie pan, to może przedstawiciel rządu. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Senatorze Sprawozdawco.

SENATOR  
**JAROSŁAW RUSIECKI**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Tak szczegółowego pytania nie było. Ono dotyczy tak naprawdę kwestii następującej: ten sprzęt jest najczęściej ze Stanów Zjednoczonych, z Korei i oczywiście, jak wiemy, z Turcji. Precyzyjnie na ten temat nie dyskutowaliśmy, ale to dotyczy

właśnie tego sprzętu, który jest wykonywany poza granicami Polski. Ci, którzy go obsługują, będą mieli możliwość stosowania przepisów, które z reguły są zbliżone do polskich przepisów.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan senator Szwed.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Senatorze, chciałbym o coś zapytać. Projektowane przepisy umożliwią teraz eksploatację, w tym obsługę i konserwację, urządzeń technicznych użytkowanych przez wojska obce przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Taką będziemy mieli rzeczywistość po wprowadzeniu tej ustawy. A jak to wygląda teraz? Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji?

**SENATOR  
JAROSŁAW RUSIECKI**

Nie było dyskusji o tym, jak jest w tej chwili. Ta ustawa, ta zmiana jest niezbędna, żeby wszystko było lege artis.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Nie ma więcej pytań.  
Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.  
(*Senator Jarosław Rusiecki: Dziękuję bardzo.*)  
Bardzo panu dziękuję.  
Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.  
Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?  
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Panie*

Marszałku, to jest techniczna ustawa. Jeśli będą jakieś szczegółowe pytania, to jestem do dyspozycji.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zadanie pytania.

**SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, za umożliwienie mi zadania pytania.

Panie Ministrze...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Czy kiedyś było inaczej, Panie Senatorze?*)

Ja po prostu powtarzam moje pytanie, które zadałem panu senatorowi Rusieckiemu. Pan minister był na sali, więc wie, jaka jest treść tego pytania.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Proszę powtórzyć.*)

Siłą rzeczy i w wyniku zainteresowania przejmę też pytanie pana senatora Szweda, bo sam jestem ciekaw, jak były realizowane kwestie techniczne przed wejściem w życie obecnie procedowanej ustawy. Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o kraje europejskie, w tym również Turcję – ona jest zapisana w ustawie o dozorcze technicznym – to w tym zakresie absolutnie nic się nie zmienia. Przepisy europejskie nas obowiązują i my je stosujemy.

Jeżeli chodzi o pytanie, które zadał pan senator Szwed, to jest tak, że za każdym razem sprzęt... Chodzi tutaj o sprzęt logistyczny, nie ten sprzęt, który jest wprost wykorzystywany do prowadzenia działań wojennych. Za każdym razem obca armia, np. Stanów Zjednoczonych, powinna

wystąpić o wyrażenie zgody przez polski Urząd Dozoru Technicznego na prowadzenie działań w zakresie podnośników, dźwigów i podobnego sprzętu logistycznego.

Wiadome jest, że pobyt wojsk obcych często jest bardzo krótkotrwały, a ta procedura jest o wiele dłuższa niż tydzień, 2 tygodnie czy nawet 3 tygodnie pobytu wojsk sojusznicznych ze swoim sprzętem. Dlatego też chcemy otworzyć tą ustawą możliwość... Chcemy, aby te procedury były zliberalizowane. Proszę mieć świadomość jeszcze jednej kwestii: żebyśmy wprowadzili naszą, europejską certyfikację, musimy mieć dostęp do całej procedury wytwórczej danego sprzętu, czyli od momentu prowadzenia działań konstrukcyjnych przez działania produkcyjne aż do wytworzenia gotowego wyrobu. Wydaje się, że to jest dziś absolutnie niemożliwe z punktu widzenia okazjonalnego wykorzystywania tego sprzętu przez naszych sojuszników na terenie Rzeczypospolitej.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie kolejnego pytania pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Ja bardzo króciutko, bo mam wrażenie, że efektem tych kilku wymian zdań jest pewne nieporozumienie. Chciałbym pana ministra zapytać, czy w efekcie tej ustawy Wojskowy Dozór Techniczny zostanie pozbawiony pewnej władzy, pewnego nadzoru nad sprzętem, który jest w gestii, krótko mówiąc, Amerykanów.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Amerykanie, będąc tutaj, są w jurysdykcji swojego odpowiednika polskiego Urzędu Dozoru Technicznego i tutaj, w tym zakresie, absolutnie nic się nie zmienia. Oczywiście zarówno żołnierze, jak i personel cywilny, który jest przeznaczony do obsługi tego sprzętu, zastosują się do tych przepisów, które są przewidziane w tym przypadku dla armii Stanów Zjednoczonych.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne pytanie, Panie Senatorze.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Pan minister bardzo sprytnie odpowiedział, ale koniec końców pogłębił tylko pewną wątpliwość. Żeby nie było tej wątpliwości, ja powiem, że oczywiście jestem za tym, aby wojska amerykańskie ze swoim sprzętem, z częścią tego sprzętu, podlegały swojemu dozorowi, bo to upraszcza sytuację. Wiadomo, że oni mają swoje standardy et cetera. Mało tego, ten nasz Wojskowy Dozór Techniczny, krótko mówiąc, może to komplikować w rozmaity sposób, przede wszystkim powodując stratę czasu, ingerując w odzyskiwanie paliw, w rozmaite inne sprawy, które z technicznego punktu widzenia są inaczej załatwiane w przypadku sprzętu wojskowego, który przyjeżdża ze Stanów Zjednoczonych. Ale, generalnie rzecz biorąc, chcę dostać potwierdzenie, że Wojskowy Dozór Techniczny – ten nasz, polski – dokonał w tej ustawie pewnego samoograniczenia i nie będzie zajmował się pewnym fragmentem sprzętu amerykańskiego, właśnie z tych powodów, o których pan minister powiedział.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dokładnie tak, Panie Senatorze. Tak samo jest np. w przypadku kontyngentu żołnierzy niemieckich, którzy są z europejskiego obszaru wspólnotowego. Oni są już z tego wyłączeni, właśnie na mocy tej ustawy o dozorcze technicznym. A więc to będzie stosowane również wobec żołnierzy amerykańskich, w tym przypadku będzie analogicznie.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rybicki. Bardzo proszę.

Ustawa o zmianie ustawy o dozorcze technicznym.

Ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej...

SENATOR  
**SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Ministrze, dochodzi nieraz do wypadków z udziałem technicznych urządzeń armii, szczególnie amerykańskiej. No, na autostradach i w portach dochodzi do takich zdarzeń. Wiemy o tym, choć nie wchodzimy w to, czyja to jest wina. Ale na podstawie jakiego prawa, polskiego czy amerykańskiego, byłaby dokonywana ocena przyczyn takiego wypadku, w którym brało udział urządzenie techniczne obcego wojska?

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Musimy to rozgraniczyć. Za każdym razem jest tak, że to oczywiście państwo przyjmujące... Tutaj są procedury, które są realizowane. Oczywiście są pewnego rodzaju wyłączenia, które są zapisane w umowie bilateralnej pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Stanami Zjednoczonymi. Szczegółowo odpowiem panu senatorowi na piśmie, bo nie jestem w tej chwili przygotowany. Aczkolwiek proszę mieć świadomość, że to dotyczy w głównej mierze sprzętu logistycznego typu podnośniki czy dźwigi, sprzętu, który jest wysokospecjalistyczny. On raczej nie jest używany w otoczeniu drogowo-przestrzennym, że tak się wyrażę. On jest używany bezpośrednio do obsługi danego sprzętu wojskowego. Ale szczegółowo – bo to jest ważna kwestia – udzielię panu odpowiedzi na piśmie.

SENATOR  
**SŁAWOMIR RYBICKI**

To dotyczy portów w Trójmieście, w których trwa rozładunek, również za pomocą amerykańskich urządzeń technicznych. No, zdarza się lub może się zdarzyć, że te czynności są powiązane z jakimś kłopotem technicznym, a nawet z wypadkiem. I wtedy jest pytanie, według jakiego prawa to oceniać.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ  
**WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Tu jest tak, że z reguły ten sprzęt jest zdejmowany z okrętów za pomocą polskiego sprzętu. Ale rozumiem ideę tego pytania.

(*Senator Sławomir Rybicki: Ale ładowany jest potem... To naprawdę...*)

Dokładnie tak.

(*Senator Sławomir Rybicki: No właśnie.*)

Udzielię odpowiedzi pisemnie. Przepraszam, nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć panu na to pytanie.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję panu ministrowi...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz: Dziękuję.*)

...a jednocześnie naszemu koledze senatorowi, za udzielenie odpowiedzi.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Rybickiego.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Do protokołu złożyli swoje przemówienia senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Janusz Gromek i Wadim Tyszkiewicz\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 931, a sprawozdania komisji – w drukach nr 931 A i 931 B.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych

**SENATOR SPRAWOZDAWCA**  
**HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwolę sobie odczytać tytuł ustawy, żeby się nie pomylić: o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych.

Komisja na swoim posiedzeniu przyjęła 2 krótkie poprawki legislacyjne i jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie przyjęcie tej ustawy razem z tymi poprawkami, o co również Wysoki Senat proszę. Może tylko nadmienię, że te poprawki są zgodne z poprawkami Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, ale o tym za chwilę powie mój kolega. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK**  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, senatora Aleksandra Szweda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA**  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej sprawozdanie z prac nad ustawą o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych, nad którą komisja obradowała w dniu 29 marca br.

Ustawa dotyczy uregulowania dopuszczalności i trybu przeprowadzania ekstradycji do Zjednoczonego Królestwa. Moja przedmówczyni już opisała samą ustawę. Ja skupię się

na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, która na swoim sto trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu dzisiejszym po przedstawieniu ustawy przez dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, panią Katarzynę Naszczyńską, przyjęła jednogłośnie, 5 głosami za, ustawę ratyfikacyjną wraz z poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne, przejętą przez moją skromną osobę. Dlatego w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych wraz z proponowaną poprawką.

Jeszcze tylko jedno zdanie na temat poprawki. Poprawka generalnie dotyczy art. 1. Chodziło o preredagowanie art. 1 w taki sposób, aby był on bardziej komunikatywny. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK**  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został...

A, obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

*(Senator Jan Maria Jackowski: Dziękuję.)*

Tylko gdyby pan był łaskaw sprecyzować, do którego z państwa sprawozdawców pan kieruje pytanie...

*(Senator Halina Bieda: My będziemy razem zgodnie odpowiadać.)*

*(Senator Jan Maria Jackowski: Do pana...)*

Chyba że państwo chcecie zgodnie razem odpowiadać.

**SENATOR**  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Chodzi mi o to, czy na posiedzeniu którejkolwiek komisji padła liczba... Jaki jest...

*(Rozmowy na sali)*

Ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych

Jaka jest liczba tego typu zdarzeń czy przestępstw o takim charakterze? Czy padła jakaś statystyka w tym zakresie? Bo rozumiem, że chodzi o sprawy karne i ekstradycyjne. Czy mamy jakieś statystyki na ten temat? Dziękuję.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Generalnie chodzi o nakazy. Rzeczywiście taka statystyka padła na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w przemówieniu pani dyrektor Katarzyny Naszczyńskiej. W 2021 r. było to 5 nakazów, w 2022 r. nie było takich przypadków.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Pani Senator?

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

Jednak będziemy idealnie zgodni. Na posiedzeniu naszej komisji padła dokładnie taka sama odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Nie ma więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Widzę, że pan minister już się zbliża, a to oznacza, że chce zabrać głos w tej sprawie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEBASTIAN KALETA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa reguluje współpracę prawną pomiędzy Polską a Zjednoczonym Królestwem. Umowa o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, jest brakującym komponentem związanym z wykonywaniem przez Polskę nakazów aresztowania skierowanych przez Zjednoczone Królestwo. Z uwagi na fakt, że w Polsce jest to materia, która wymaga stosownej umowy międzynarodowej, i z racji tego, że decyzją Unii Europejskiej taka umowa między Polską a Zjednoczonym Królestwem nie zostanie zawarta, wybrano formułę nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego, która pozwoli na przywrócenie współpracy w tych sprawach między Polską a Zjednoczonym Królestwem. Tak jak państwo senatorowie przekazali, obrót ten w 2021 r. wynosił 5 wniosków, w 2022 r. – 3 wnioski. Żaden z tych wniosków nie mógł być rozpatrzony pozytywnie z uwagi na opuszczenie przez Zjednoczone Królestwo Unii Europejskiej. Po przyjęciu tej ustawy ta współpraca będzie prowadzona w relacji możliwości wydawania polskich obywateli na dotychczasowych zasadach. Chciałbym tylko zaznaczyć, że Zjednoczone Królestwo cały czas realizuje wnioski wobec Polski, więc to jest uzupełnienie współpracy w drugą stronę. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą kierować z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przyznam się, że mam pewien dysonans poznawczy. Czy my dlatego w ten sposób wykonujemy tę umowę, że Wielka Brytania kiedyś była w granicach Unii Europejskiej i wystąpiła z niej,

Ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych

czyli jest po brexicie, czy też to będzie normalne, że w relacji z krajem trzecim, który nie jest w Unii Europejskiej – mowa o Wielkiej Brytanii – poszukujemy się Unią Europejską, żeby tego typu, powiedzielibyśmy, stosunki realizować? Dlaczego tak jest, że posługujemy się Unią Europejską – w cudzysłowie posługujemy – w przypadku państwa trzeciego, które już w Unii nie jest?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEBASTIAN KALETA**

Rzeczywiście jest to formuła precedensowa z tego powodu, że na normalnych zasadach tego typu relacje są zawiązywane pomiędzy państwami bezpośrednio. Polska poparła umowę, ale z tym zastrzeżeniem, że ona będzie mogła być w tym zakresie skuteczna w przypadku przeprowadzenia konstytucyjnej procedury dotyczącej obywateli polskich. Jest to szanowane na poziomie Unii Europejskiej. Nikt nam tego nie narzuca, to jest nasza wolna wola, czy chcemy, czy nie, by ten instrument działał w relacji Polska – Zjednoczone Królestwo. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma najmniejszych przeszkód, żeby te rozwiązania funkcjonowały. To, co jest bardzo istotne – chciałbym to wyraźnie podkreślić – to to, że te rozwiązania będą realizowane poprzez znane mechanizmy nakazu aresztowania, który jest stosowany w relacjach z państwami Unii Europejskiej. W praktyce to będzie wyglądało w ten sposób, że chociaż Zjednoczone Królestwo nie znajduje się w Unii Europejskiej, to instrument unijny będzie miał zastosowanie w relacjach między Polską a Zjednoczonym Królestwem. Kilkanaście miesięcy trwało poszukiwanie najlepszej ścieżki prawnej. Ta umowa była zawarta przecież już ponad 2 lata temu. Ostateczna konkluzja była taka, że jako że zobowiązaliśmy się, że nie zawrzemy odrębnej umowy samodzielnie, mamy możliwość wdrożenia tego instrumentu, który jest znany, praktykowany, i to się dokona w Polsce nie poprzez ratyfikację, bo jedną z opcji była ratyfikacja tej umowy, tylko poprzez samodzielną zmianę polskiego porządku prawnego, czyli kodeksu postępowania karnego. Zatem Unia Europejska i zobowiązania Unii Europejskiej są w tym rozwiązaniu pewnym pomostem. Niemniej jednak gdyby Polska nie zdecydowała

się na uchwalenie tych przepisów, to nie zostałaby do tego zmuszona.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę, jeszcze pan senator chce zabrać głos.

**SENATOR  
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym podpytać o jedną kwestię, która nie była dyskutowana na posiedzeniu komisji, a de facto nie znalazłem o niej informacji w uzasadnieniu. Jak dotąd, gdy Wielka Brytania jeszcze była w Unii Europejskiej, mieliśmy europejski nakaz aresztowania. Teraz mamy tę umowę, którą procedujemy. Chciałbym zapytać o procedury bezpieczeństwa na potrzeby wymiany i ochrony informacji niejawnych. Czy ta procedura w jakiś sposób się zmieniła w stosunku do tego, co było?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEBASTIAN KALETA**

Według mojej informacji – jeśli ona będzie niewystarczająca, to ministerstwo skieruje odpowiedź na piśmie – instrument będzie realizowany tak, jak w czasie, kiedy Zjednoczone Królestwo było w Unii Europejskiej. Ale my tworzymy instrumenty prawne, które pozwolą zachować dotychczasowe ramy współpracy. A więc posługiwanie się informacjami niejawnymi będzie odbywało się na takich zasadach, na jakich odbywało się w czasie, kiedy Zjednoczone Królestwo było w Unii Europejskiej.

Kierownictwo departamentu kiwa tutaj głową, a więc się nie pomyliłem, nie będzie potrzebna uzupełniająca pisemna odpowiedź.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.



Ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii...  
Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw

Informuję, że nikt nie zapisał się do głosu.

Do protokołu swoje przemówienia złożyli senatorowie Aleksander Szwed, Jolanta Hibner i Janusz Gromek\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Jak rozumiem, już nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 938, a sprawozdania komisji – w drukach nr 938 A i 938 B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### SENATOR SPRAWOZDAWCA ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi uchwalić załączony projekt uchwały z 4 poprawkami. Te poprawki są tożsame, identyczne z poprawkami, które zostały przyjęte w Komisji Ustawodawczej. Pierwsza i czwarta poprawka to są poprawki, które zyskały aprobatę strony rządowej, są to poprawki legislacyjne. Pozostałe 2 poprawki są merytoryczne, ale jestem przekonany, że pan senator Kwiatkowski przedstawi obydwie w sposób bardzo wyczerpujący. Dziękuję serdecznie.

#### WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### SENATOR SPRAWOZDAWCA KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym w imieniu Komisji Ustawodawczej przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku senackim nr 938.

Mamy przekonanie, jak ważnymi zmianami przepisów się zajmowaliśmy. Sprawy dotyczące, z jednej strony, podniesienia kary za propagowanie pedofilii czy rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem małoletnich... Nikogo na tej sali nie musimy przekonywać, jak odrażającym przestępstwem jest przestępstwo seksualne na szkodę dziecka. Niestety, w Polsce przepisy, które w tym zakresie obowiązywały, nie realizowały prawidłowo jednej z norm jednej z dyrektyw europejskich – i stąd potrzeba zmiany przepisów – a mianowicie dyrektywy w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej. Chodzi o normę zawartą w art. 5 ust. 6 te samej dyrektywy, o zwiększenie sankcji grożącej za produkowanie pornografii dziecięcej.

Drugi element tej nowelizacji to są zmiany dotyczące wprowadzenia do przepisów kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, dyrektywy, także z 2016 r., w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania, czy wreszcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej. Chodzi tu m.in. o zmiany polegające na zastąpieniu i doprecyzowaniu przepisów w tym zakresie w kodeksie postępowania karnego. Przepis ten jest dość rozbudowany, gdyż dotyczy zasad osadzania pozbawionych wolności, podejrzanych lub oskarżonych poniżej osiemnastego roku życia, a przepis art. 212

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

§1 kodeksu karnego wykonawczego w jego nowym brzmieniu statuuje jako zasadę umieszczenie osób uprzednio niekaranych i młodocianych osobno od osób dorosłych. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy wspólne umieszczenie z osobą dorosłą jest podyktowane szczególnymi względami wychowawczymi oraz gdy nie jest to sprzeczne z dobrem młodocianego.

Komisja, kiedy zajmowała się tą ustawą na posiedzeniu w dniu 22 marca, wprowadziła do niej 4 poprawki. Poprawki te zgłaszali państwo senatorowie Magdalena Kochan, Bogdan Borusewicz i Krzysztof Kwiatkowski. Dotyczyły one m.in. sprawy asystentów rodziny, a w szczególności zapisu stanowiącego, że przewodniczący wyznacza jako asystenta rodziny tego asystenta, który był już asystentem rodziny, jeżeli rodzina miała go przydzielonego na podstawie wcześniejszej decyzji, oczywiście z wyjątkiem, gdy okoliczności związane z koniecznością ochrony praw lub interesów oskarżonego przemawiają za wyznaczeniem innego asystenta rodziny. W szczególności te kwestie asystentów rodziny były przedmiotem troski pani senator Magdaleny Kochan. Mieliśmy także, tak jak powiedziałem, poprawkę pana marszałka Bogdana Borusewicza i poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, które zgłaszałem na posiedzeniu komisji. 4 poprawki zostały przyjęte.

Komisja Ustawodawcza wnosi o przyjęcie tej ustawy wraz z przegłosowanymi wcześniej poprawkami, mając poczucie wagi zmiany przepisów w tym obszarze, wiedząc także o tym i mając przekonanie, że wszelkie regulacje prawne związane z tak delikatną kwestią, jaką jest kwestia wykorzystywania seksualnego dzieci czy kwestia praw oskarżonych, którzy nie ukończyli jeszcze osiemnastego roku życia, w sposób szczególny powinny być przedmiotem naszej uwagi.

Na posiedzeniu komisji głos zabierali przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, przedstawiciel Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, także państwo senatorowie, poza wnioskodawcami m.in. pan senator Jerzy Czerwiński czy pan senator, pan przewodniczący Gogacz.

Szanowni Państwo, gorąco proszę, rekomenduję w imieniu Komisji Ustawodawczej, żebyśmy tę ważną, naprawdę istotną nowelizację jak najszybciej przyjęli. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Projekt ustawy... A, przepraszam.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Jedną z poprawek, poprawką nr 3, w obecnym brzmieniu ustawy wykreśliły zmianę, która podwyższa kary za zachowania o charakterze... dla kogoś, kto propaguje lub pochwała zachowania o charakterze pedofilskim. Ustawa proponuje podwyższenie z 2 lat do 3 lat, a my to wykreśliłyśmy. Aha, i tutaj może nie tyle pretekstem, ile powodem, jaki został podany, jest to, że to zostało niejako włączone do treści ustawy na dalszych etapach prac nad ustawą. Czy nie uważa pan, że dla dobra... no, w tym wypadku samego sensu tej ustawy, bo chodzi o skuteczną walkę z pedofilią, należałoby to pozostawić, a nie w pewnym sensie wyłamywać zęby ustawie w tym zakresie?

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Panie Senatorze...)

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ja mogę powiedzieć, oczywiście trochę rozszerzając formułę wystąpienia sprawozdawcy, że ja tej poprawki nie poparłem i w sprawozdaniu omówiłem, co jest istotą projektu, a jest nią m.in. podwyższenie kary w przypadku tego wyjątkowego

przestępstwa, w wyniku którego osobą poszkodowaną jest małoletni.

Tak, potwierdzam, że uzasadnieniem tej poprawki był przebieg prac legislacyjnych w Sejmie. W opinii Biura Legislacyjnego możemy przeczytać, że przedłożony projekt ustawy miał pierwsze czytanie na siedemdziesiątym drugim posiedzeniu Sejmu w dniu 8 lutego 2023 r., zaś w dniu 7 marca, w trakcie drugiego czytania, zgłoszono 2 poprawki, a jedną z tych poprawek... Ich celem było dodanie zmian w art. 200b oraz w art. 202 §1 kodeksu karnego, polegających w obu przypadkach na zaostrzeniu sankcji karnej, na zmianie dotychczasowego zagrożenia grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 na zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 3.

Szanowni Państwo, oczywiście opis przebiegu procesu legislacyjnego jest zgodny z faktami, ale z uwagi na charakter tego, czego dotyczyły te poprawki, ja nie ukrywam, że osobiście nie popierałem i popierać ich nie będę. No, tyle mogę w tym momencie powiedzieć, przedstawiając to, co było przedmiotem posiedzenia komisji.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Bardzo proszę, Panie Ministrze,

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEBASTIAN KALETA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt rządowy zmiany ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw ma na celu uzupełniającą implementację 2 dyrektyw, tj. dyrektywy z 2016 r., 2016/800, w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci

będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym oraz dyrektywy 2011/93 z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej. Należy podkreślić, że prawo polskie już obecnie w zdecydowanej części wdraża wskazane instrumenty, a projektowane zmiany w istocie jedynie punktowo spowodują, że podejrzanym lub oskarżonym w postępowaniu karnym, którzy nie ukończyli 18 lat, zostanie zapewniony poziom gwarancji procesowych w pełni odpowiadający wymogom dyrektywy.

W zakresie tych zmian i poruszonych również w sprawozdaniu poprawek pragnę wskazać, że pierwsza kwestia dotycząca uprawnień osoby, która nie ukończyła 18 lat... W zakresie przedstawionych poprawek ministerstwo nie widzi przeciwwskazań do przyjęcia poprawek oznaczonych jako poprawki nr 1 i 4, czyli poprawek legislacyjnych – chodzi o zmianę w art. 1 pkt 3 oraz w art. 6 ust. 1. Z kolei co do zaproponowanej podczas prac komisji zmiany dotyczącej asystenta rodziny ministerstwo wyraża negatywną opinię.

Teraz chciałbym przejść do kwestii dotyczących poprawek związanych z wykreśleniem podwyższenia kar za przestępstwo z art. 200b kodeksu karnego, czyli propagowanie zachowań o charakterze pedofilskim, i z art 202 §1, czyli prezentowanie pornografii. Mianowicie w toku prac w Sejmie złożono poprawkę – złożył ją pan poseł Tomasz Zimoch – wskazując, że zasadne jest ujednoczenie kar maksymalnych za te przestępstwa z uwagi na zastrzeżenie dotyczące innego przestępstwa, które jest wprost regulowane implementowaną dyrektywą. Swoją drogą, żeby była jasność: ta implementacja miała miejsce w polskim porządku prawnym w 2014 r., więc, można powiedzieć, luka w tej implementacji ma już trochę czasu. I tu zastrzeżenie wniosła Komisja Europejska. My nie widzimy przeciwwskazań, żeby... Tzn. nie ma tutaj punktu spornego, jesteśmy zwolennikami zaostrzenia polityki karnej w tym obszarze, o czym świadczą liczne inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości. Ale argumentacja przedstawiona przez pana posła Tomasza Zimocha, wskazująca na to, że zasadne jest ujednoczenie kar maksymalnych w zakresie tego rodzaju przestępstw w tym rozdziale kodeksu karnego... Po analizach w toku prac sejmowych uznaliśmy to za zasadne. Jedno przestępstwo nie zostało tu uwzględnione... Tzn. jedna z poprawek

nie została uwzględniona, a to z tego powodu, że poprawka zmieniałaby znamiona czynu, więc to rzeczywiście wymagałoby większej refleksji. Być może ta poprawka, ta propozycja wróci jeszcze w innym projekcie. Niemniej jednak jak najbardziej zakres czy łączność z tym zagadnieniem spowoduje, że... Analizując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, nie sposób powiedzieć, że brakuje tej łączności. Można stwierdzić, że te poprawki mieszczą się w zakresie przedłożonego projektu ustawy, tym bardziej że zwiększony jest wymiar kary, a nie ma zmian np. w zakresie znamion czynu, czego dotyczyła jedna poprawka, która nie została przyjęta. W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości niezasadne byłoby skreślanie zapisu o podwyższonych karach. Wnoszę do Wysokiej Izby, by tę poprawkę komisji odrzuciła. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać, bo tego nie wiem. Czy możemy w tym momencie powiedzieć, że w obszarze przestępczości seksualnej na szkodę małoletnich mamy wdrożoną, zaimplementowaną całość przepisów związanych z realizacją poszczególnych dyrektyw? Czy ministerstwo coś jeszcze planuje? Czy coś jeszcze jest do wprowadzenia do przepisów krajowych?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEBASTIAN KALETA**

Uważamy, że w zakresie tej dyrektywy implementacja będzie w pełni wykonana po przyjęciu

tej ustawy, co jest istotne, bo podczas prac komisji pojawiały się głosy, że być może implementacja jest niepełna. Ta ustawa odpowiada na zastrzeżenia do kształtu implementacji złożone przez Komisję Europejską. I skoro Komisja Europejska nie wnosi zastrzeżeń do implementacji w pozostałym zakresie, Ministerstwo Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że implementacja jest wykonana w sposób pełny i prawidłowy. W zakresie tych 2 dyrektyw zostały złożone zastrzeżenia Komisji Europejskiej. Uznaliśmy, że są one zasadne, w związku z czym nie wchodzimy w spór z Komisją Europejską, tylko przygotowaliśmy projekt ustawy złożony z tych 2 komponentów.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, jeszcze raz pan senator.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Przepraszam, że dopytam, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nie śledziłem dyskusji sejmowej, więc zapytam, czego dotyczyła ta ewentualna wątpliwość. Przyjmuję państwa stanowisko, że należy implementować, jeżeli to nie budzi wątpliwości, szczególnie z uwagi na czas, który upłynął... Czego dotyczyły te ewentualne wątpliwości? Czy nie należy rozważyć jeszcze ewentualnej potrzeby wprowadzenia jakiegoś zakresu dyrektywy do przepisów krajowych?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
SEBASTIAN KALETA**

Wątpliwości były bardziej natury generalnej, związane z dostępem do pełnomocnika przy czynności zatrzymania nie tylko osób małoletnich. Nawet abstrahując od tego, czy implementacja jest prawidłowa, czy nie... W polskim kodeksie postępowania karnego brakuje, które przedstawiciele Biura Legislacyjnego Senatu podczas prac komisji spraw zagranicznych... To było to posiedzenie. Te uprawnienia są odpowiednio przyznawane na takim etapie, jaki przewidują również dyrektywy. Problem był poruszany, ale bardziej w sferze postulatów generalnych.

WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję panu ministrowi.  
Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Janusz Pęcherz, Robert Mamątow i Wadim Tyszkiewicz złożyli przemówienia do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 940, a sprawozdanie komisji – w druku nr 940 A.

Bardzo proszę sprawozdawczynię Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Joannę Sekułę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
JOANNA SEKUŁA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z przebiegu prac nad ustawą o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej, sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu dzisiejszym. W trakcie prac nad tą ustawą mieliśmy okazję wysłuchać głosów ministra Wojciecha Murdzka oraz rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, prof. Głuszka, i dziekana Jacka Bonarka.

Założeniem tej ustawy jest przekształcenie istniejącej w Piotrkowie Trybunalskim filii uniwersytetu w samodzielną Akademię Piotrkowską. Uzasadnieniem tej decyzji jest fakt istnienia tej filii od 1981 r. W trakcie procesu omawiania ustawy przez ministra oraz pana rektora dostaliśmy informację, że ta istniejąca filia ma wysoką pozycję

naukową, ale od kilku lat – do roku 2020, kiedy to nastąpiła zmiana rektora – systematycznie ranga tego wydziału zamiejscowego była obniżana, właśnie poprzez to, że w miejsce wydziału zamiejscowego została tam utworzona filia, zlikwidowano struktury organizacyjne, pozbawiono autonomii.

Rzeczywiście, Akademia Piotrkowska – tak będę już nazywała uczelnię, bo pierwszy krok proceduralny został zrobiony – ma ogromny potencjał techniczny i dużą bazę dydaktyczną.

Jeśli chodzi o samo przekształcenie, to procedura przewiduje, że cały majątek istniejącego do tej pory wydziału zamiejscowego, a obecnie filii, stanie się własnością akademii. Wszyscy studenci i pracownicy dydaktyczni oraz techniczni staną się studentami i pracownikami akademii.

Dodatkowe pytanie, związane również z pytaniami zadanymi w trakcie poprzednich debat w Sejmie, dotyczyło statusu studentów, którzy rozpoczynają studia na uniwersytecie, a zakończą je na akademii. Zostało powiedziane, że ci studenci, którzy w tym roku, do 30 września obronią prace dyplomowe, zakończą swoją naukę jako absolwenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, natomiast ci studenci, którzy nie będą chcieli być absolwentami akademii, będą mieli możliwość, aby kontynuować studia na uniwersytecie w Kielcach.

Pan rektor zapewnił, że przeprowadził rozmowę z samorządem studenckim i zdecydowana większość, ponad 90% studentów jest bardzo zadowolonych z uzyskania przez tę uczelnię autonomii.

Oczywiście, niestety, jak to bywa często, do ustawy, której tytuł brzmi jednoznacznie, „o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej”, zostały dołączone przepisy zmieniające inną ustawę, ustawę o finansowaniu zadań oświatowych. Bardzo duża część tej ustawy poświęcona jest właśnie zmianom dotyczącym uzyskiwania podwyższenia dotacji celowej. W tym przypadku ta dotacja związana jest z zakupem podręczników. Z informacji od dyrektorów szkół i władz samorządowych wynika, że ta zmiana jest rzeczywiście niezwykle potrzebna, ponieważ bardzo duży wzrost cen podręczników szkolnych powodował konieczność dokonywania radykalnego ograniczenia zakupu podręczników, głównie w przypadku przedmiotów artystycznych. Ale te informacje docierały do ministerstwa od zeszłego roku. Tak więc ten nadzwyczajny tryb, według pana ministra niezbędny po to, aby ograniczyć, niestety, czas do wdrożenia tych zmian... To musiało

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

zostać przyspieszone przez taką właśnie krótką ścieżkę, poprzez poselską, mówiąc naszym językiem, wrzutkę. Ta zmiana jest potrzebna i oczekiwana. Niemniej jednak po raz kolejny z żalem należy stwierdzić, że zawsze jakoś nie możemy zdążyć z tym, co jest bardzo ważne.

Po głosowaniu, w którym 7 senatorów było za, 1 senator był przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu, komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Rybicki.

**SENATOR  
SŁAWOMIR RYBICKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, pani w ostatnich słowach sprawozdania powiedziała, że pan minister tłumaczył tzw. wrzutkę koniecznością szybkiego procedowania. No ale czy podczas posiedzenia komisji... Bo ta wrzutka jest ewidentnie niekonstytucyjna, niezgodna z zasadami poprawnej legislacji, niezgodna z konstytucją, w której mowa o 3 czytaniach. Ta wrzutka dotyczy pracy nad ustawą o Akademii Piotrkowskiej. Za chwilę będziemy debatować nad kolejną ustawą, która będzie konstituowała Uniwersytet Kaliski, i tam sytuacja jest w jeszcze większym stopniu niekonstytucyjna. Czy pan minister... Projekt jest poselski. Czy posłowie wnioskodawcy byli na posiedzeniu komisji? A jeżeli nie, to dlaczego pan minister, który jest odpowiedzialny za politykę w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego, zamiast antycypować potrzebę zmian i kreować jakąś politykę państwa polskiego w tym zakresie, godzi się, aby w tej polityce główną rolę odgrywali wnioskodawcy, czyli posłowie?

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR  
JOANNA SEKUŁA**

To, o czym powiedziałam, a więc wspomniane uzasadnienie zaimplementowania do ustawy o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej przepisów związanych ze zmianą ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, uzyskałam już poza posiedzeniem komisji. Chciałam jedynie uzasadnić fakt, że w tej ustawie mamy do czynienia z jak gdyby dwoistością tematyki, z tematami bardzo od siebie odległymi. Niemniej jednak po konsultacjach z samorządowcami, dyrektorami szkół i nawet organizacjami w zakresie szkolnictwa pozasamorządowego wiemy, że ta zmiana jest oczekiwana. Tak więc rozumiem, że byłoby bardzo krzywdzące dla środowiska szkolnego niewdrożenie tego. Ale, oczywiście, uważam, że zmiana ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, która przeszłaby normalnym trybem, wymagałaby konsultacji chociażby w obszarze Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, bo jest tu dodatkowe zadanie, które będzie realizowane przez samorządy: przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków. Jeżeli idzie to takim trybem, to oczywiście cały ten proces uzgodnień i konsultacji może zostać pominięty. W tym przypadku możemy uznać, że wyższa konieczność może to w jakikolwiek sposób wyjaśnić i może spowodować, że jesteśmy w stanie to zaakceptować, niemniej jednak ja każdorazowo przeciwko takim procedurom się buntuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Senator, jak rozumiem, dzięki tej ustawie i zawartym w niej dodatkowym przepisom związanym z finansowaniem oświaty będziemy mogli po prostu przekazać więcej pieniędzy wprost do poszczególnych szkół. Ale tam są pewne terminy. Czy mogłaby pani – bo być może dyrektorzy

nas słuchają w tej chwili – wskazać, jakie terminy ich obowiązują według tej ustawy, w zgodzie z którymi mogą oni te dodatkowe kwoty uzyskać?

**SENATOR  
JOANNA SEKUŁA**

Panie Senatorze, jak powiedziałam, nie było to omawiane w trakcie prac komisji. Na te wszystkie pytania odpowie pan minister, bo ja, tak jak powiedziałam, zapytałam go o to kularowo. A co do harmonogramu i co do wysokości kwot, to takiej informacji nie uzyskałam, ponieważ to będzie informacja, która – przynajmniej jeśli chodzi o wysokość finansowania – będzie przedstawiona w drodze rozporządzenia. Tutaj, w ustawie, mamy tylko i wyłącznie kwoty, które pojawią się w związku z prognozą na przyszłość, a więc mamy tutaj kwoty, począwszy od roku 2024. To zaś, co dotyczy roku 2023, jest ujęte jedynie w związku ze schematem postępowania, ale nie ma tu kwot ani terminów, jest jedynie procedura.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Na razie nie ma więcej pytań. Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawczyni.

*(Senator Joanna Sekuła: Dziękuję.)*

Ogłaszam 10 minut przerwy, przerwę do godziny... Powiedzmy, 15 minut przerwy, do godziny 18.40...

*(Rozmowy na sali)*

*(Głosy z sali: Ale pan minister...)*

*(Głos z sali: Jest minister...)*

Projekt ustawy...

Przepraszam, czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie omawianej ustawy?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Myślę, że pani senator sprawozdawca doskonale to wytłumaczyła. Oczywiście bardziej komfortowa byłaby sytuacja, jeśli byśmy w ramach osobnego trybu postępowali, ale ponieważ Sejm spotka się dopiero w połowie kwietnia i ta

procedura by się wydłużyła, my zaś chcielibyśmy zapewnić czas właśnie na doinformowanie, żeby wiadomo było, że te kwoty będą obowiązywały już od połowy maja... Bo to ułatwi przygotowanie wszystkich do bazowania już na tych kwotach, które zostały wymuszone rynkowo. Dlatego bardzo proszę, żeby zgodnie z rekomendacją pani senator przyjąć – przy wszystkich uwagach co do procedur – te rozwiązania.

Jeśli zaś chodzi o samą Akademię Piotrkowską, to tutaj nie było żadnych uwag i poprawek. Jest zgodność co do procedowania. Oczywiście bazujemy tutaj na pozycji wypracowanej przez uniwersytet kielecki i jego filie, ale tu rekomendacje są rzeczywiście bardzo pozytywne, a regulujemy to ustawowo dlatego, że takiego prostego przejścia między filią a nową uczelnią nikt nie przewidział – stąd procedujemy to tak, jakbyśmy, że tak powiem, rozpoczęli ten proces. Ale w tym przypadku wszyscy funkcjonujący w filii i w nowej akademii są oczywiście zgodni, że ten dorobek będzie dobrym punktem wyjścia, do tego proces ewaluacji – nie filii, tylko całego uniwersytetu – pokazał, że ten potencjał uniwersytetu jest bardzo dobry. Myślę, że kontynuowanie tej pracy będzie z pożytkiem dla społeczności lokalnej i z zachowaniem odpowiedniej, wymaganej jakości kształcenia. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja powtórzę to pytanie, które kierowałem do pani senator. Są pewne dodatkowe uprawnienia, dodatkowe pieniądze, ale rozumiem, że one są związane z aktywnością dyrektorów szkół. Tutaj część jest opisana... Czy mógłby pan podać jakieś terminy, które

obowiązują dyrektorów? Tzn. czy oni powinni wystąpić z jakimś wnioskiem itd., jeśli chodzi o tę dodatkową, mówiąc wprost, kasę?

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Myślę, że tu regulacja jest prosta, bo mamy część regulacji, jeśli chodzi o szkoły artystyczne, a tutaj to jest jakby inna ścieżka odpowiedzialności. A to, na co pan senator zwraca uwagę, to jest przede wszystkim kwestia samorządów. I myślę, że po uchwaleniu tych przepisów ta informacja, oczywiście z wykorzystaniem też tego dodatkowego kanału informacyjnego poprzez kuratorów, do samorządów dotrze. Poszczególni samorządowcy, już w relacjach ze swoimi organami założycielskimi, pewnie wyliczą i doprecyzują, jak to będzie praktycznie wyglądało. A te terminy w sprawach między dyrektorem a samorządem powinien ustalić samorząd.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Kwiatkowskiego.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, każda funkcjonująca uczelnia oczywiście potrzebuje na to środków finansowych. Chciałbym zapytać – i upewnić się – czy finansowanie nowo powstałej uczelni na bazie filii w Piotrkowie będzie opierać się na wydzielonej proporcjonalnie subwencji Ministerstwa Edukacji i Nauki pochodzącej ze środków finansowych przeznaczonych dotąd dla Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,

oczywiście z zachowaniem ogólnie obowiązujących przepisów.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

W tym roku musimy sobie poradzić, korzystając z naszego budżetu ministerialnego, bo to będzie już końcówka roku, ale w projekcie na rok przyszły już to uwzględnimy i będzie tam podział taki jak w przypadku wszystkich uczelni, w trybie obowiązującego algorytmu, który pozwala adekwatnie do wielkości uczelni i parametrów zawartych w algorytmie wyliczyć dokładnie adekwatną kwotę.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, czyli rozumiem, że stwierdzenie pana ministra, że w tym roku musimy sobie poradzić w ramach środków, którymi dysponuje ministerstwo, należy interpretować tak, że koszty, które poniesie uczelnia, a które w normalnym systemie byłyby pokryte z subwencji... Czyli państwo macie takie środki i nie dojdzie do jakichś sytuacji dramatycznych pod względem finansowym w związku z powstaniem uczelni?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Tak, jesteśmy przygotowani na sfinansowanie tego.



**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Widzę, że nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku, ja chciałbym zapytać... Od razu zaznaczam, że będę chciał zabrać głos 2 razy. Czy będę mógł mieć te wypowiedzi jedna po drugiej? Jeżeli nie, to poczekam na koniec kolejki, żeby to było technicznie...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Bardzo proszę, bardzo proszę przemawiać, Panie Senatorze.*)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Popieram w całości ustawę o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej. Jest to inicjatywa od wielu lat oczekiwana, naprawdę od wielu lat, w zasadzie można powiedzieć, że od 20 lat mówiło się o powołaniu niezależnej uczelni. Czyli w pewien sposób realizujemy tu związane z tym marzenia, które były w województwie łódzkim. Jestem przekonany, że ta realizacja będzie przedsięwzięciem udanym. Dlaczego? Piotrkowska uczelnia przetrwała – za chwilę opowiem też trochę o jej historii – różne zakręty dziejowe, przetrwała to, będąc dobrą uczelnią, bo ma naprawdę dobrych, zaangażowanych wykładowców, ma też dobrych, zaangażowanych i chcących studiować na tej uczelni studentów. Nie mam żadnej wątpliwości, że dzisiaj przyjmowana ustawa o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej da nowy impuls i nowe możliwości funkcjonowania tej uczelni.

Mówiłem, że ona w toku swojej historii przechodziła przez różne okresy. Od początku piotrkowska filia jest związana z ośrodkiem akademickim w Kielcach – w latach 1981–2000 z Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. Jana Kochanowskiego, od roku 2000 do 2008 z Akademią Świętokrzyską, a w latach 2008–2011 z Uniwersytetem Humanistyczno-Przyrodniczym Jana Kochanowskiego w Kielcach, od 2011 r. będącym już Uniwersytetem Jana Kochanowskiego – najpierw jako Piotrkowski

Wydział Zamiejscowy, a następnie, od 2000 r., jako filia w Piotrkowie Trybunalskim. Do 2008 r. obie jednostki rozwijały się dosyć równomiernie, realizując misję edukacyjną na rzecz swoich województw przy uwzględnieniu specyfiki i potrzeb każdego z regionów. Warto podkreślić, że ośrodek piotrkowski cieszył się przez znaczną część swego istnienia istotną odrębnością zarówno prawną, finansową, jak i organizacyjną. Przejawiała się ona m.in. w posiadaniu własnego prorektora do spraw filii, w samodzielności w podejmowaniu decyzji o zatrudnianiu nowych pracowników i decyzji o uruchamianiu nowych kierunków studiów, w dysponowaniu własnymi kontami bankowymi oraz w prowadzonych inwestycjach. Niestety, autonomia ta była sukcesywnie ograniczana, a ostatecznie została woluntarywnie zlikwidowana po roku 2008.

Mówię o tym ze smutkiem, bo proponowaliśmy tutaj różne dobre rozwiązania. No, nie zapomnę zaangażowania pani poseł Elżbiety Radziszewskiej. W wyniku jej starań Narodowy Bank Polski przekazał uczelni budynek, dzięki czemu przez pewien okres uczelnia miała wydział pielęgniarstwa prowadzony jako wydział uczelni medycznej z Łodzi. Szkoda, że później władze uczelni odstąpiły od realizacji tego projektu.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. rozpoczął się energiczny rozwój tego ośrodka. W marcu 2000 r. decyzją ministra edukacji narodowej przekształcono wydział zamiejscowy w filię, a następnie utworzono 2 wydziały: filologiczno-historyczny oraz nauk społecznych. W roku 2019 decyzją władz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego nastąpiła niestety faktyczna degradacja jednostki poprzez scalenie wydziałów, likwidację struktury organizacyjnej instytutów i katedr oraz przeniesienie ośrodków decyzyjnych do Kielc. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że piotrkowska filia jest największą pod względem kadry, liczby studentów oraz zaplecza naukowo-dydaktycznego tego typu jednostką w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

Szanowni Państwo, nie mam też żadnej wątpliwości, że lokalna społeczność – mówiłem tutaj o zaangażowaniu pani poseł Radziszewskiej – zawsze tę uczelnię wspierała. Były duże oczekiwania, z entuzjazmem podchodzono do wzmacniania tejże uczelni. Tak jak powiedziałem, idea powołania do życia autonomicznej uczelni ma już długą historię. Ja już mówiłem o 20 latach, ale jeżeli popatrzeć na to z dokładnością historyka,

jako *signum* można przytoczyć pomysł powołania uniwersytetu w Piotrkowie przez zaborcę pruskiego oraz działania w tym kierunku w okresie powojennym. Ale warto zaznaczyć też, że idea ta była żywa w samym mieście i zawsze miała realne uzasadnienie. Nie jest to więc wyłącznie spełnienie planów i ambicji istniejącego środowiska akademickiego, kręgów samorządowych i gospodarczych czy wspierających tę ideę środowisk politycznych. Przede wszystkim jest to szansa dla samego Piotrkowa Trybunalskiego i całej społeczności regionu.

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących dzisiaj przed polskimi elitami jest niewątpliwie wzmacnianie roli mniejszych ośrodków miejskich w kraju, włączanie ich w życie społeczne, gospodarcze, polityczne. Chodzi o umożliwianie rozwoju właśnie tych trochę mniejszych ośrodków, nie tylko tych metropolitalnych. Niewątpliwie narzędziem służącym do odwrócenia niekorzystnych trendów dotyczących tych mniejszych ośrodków jest właśnie rozwój ośrodków akademickich. W przypadku Piotrkowa Trybunalskiego, który jest miastem o wyjątkowo bogatej historii, tradycje kulturalne, naukowe i oświatowe stanowią silną podstawę do budowy zarówno tego właśnie ośrodka akademickiego, jak i tożsamości regionalnej.

Jest to także zgodne z założeniami tzw. konstytucji dla nauki, gdzie są zapisy dotyczące misji regionalnych ośrodków akademickich jako podmiotów inicjujących wiele przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, wychowawczym i kulturalnym, a także jako ośrodków kulturotwórczych dla całego regionu.

Jak wyglądają dzisiaj perspektywy uczelni? W roku 2023 w filii w Piotrkowie Trybunalskim kształciło się ponad 1 tysiąc studentów w ramach studiów stacjonarnych oraz niestacjonarnych na 10 kierunkach: administracja – studia zarówno pierwszego, jak i drugiego stopnia; bezpieczeństwo narodowe – także studia dwustopniowe; filologia angielska; finanse i rachunkowość – studia pierwszego i drugiego stopnia; historia – także studia dwustopniowe; logistyka, pedagogika, pedagogika przedszkolna, wczesnoszkolna, pielęgniarstwo czy zarządzanie. Wszystkie kierunki studiów realizowane w filii w Piotrkowie Trybunalskim zawierają się w dyscyplinach naukowych posiadających kategorie B+ bądź A. Pracownicy badawczo-dydaktyczni realizujący etaty w Piotrkowie Trybunalskim w istotnym

stopniu przyczynili się do uzyskania tych kategorii we wspomnianych dyscyplinach. Dlatego nie mam żadnej wątpliwości, że wszelkie warunki dotyczące uczelni akademickiej zostały spełnione i będą spełnione w przyszłości. Prowadzone symulacje, kiedy rozmawia się z tymi, którzy dzisiaj odpowiadają za tę pracę akademicką w Piotrkowie Trybunalskim, wskazują na to, że w przeciągu kilku najbliższych lat liczba studentów znacząco wzrośnie. Jest to wspierane przygotowaniem do uruchomienia kolejnych kierunków, m.in.: fizjoterapii, pedagogiki specjalnej, filologii germańskiej, języka niemieckiego w przedsiębiorstwach czy zarządzania. Są to kierunki, co chciałbym bardzo mocno podkreślić, odpowiadające na potrzeby otoczenia społeczno-gospodarczego piotrkowskiej uczelni oraz kierunki zamawiane przez firmy związane z regionem.

W Piotrkowie Trybunalskim jest bardzo duża liczba przedsiębiorstw związanych z Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Odbyły się szerokie konsultacje z tymi firmami w celu zaprogramowania kształcenia na nowych kierunkach w sposób odpowiadający wymogom lokalnego rynku pracy. Teraz te kierunki są przygotowywane do spełnienia wymogów formalnych oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej, później uzyskania zgody ministerstwa, aby mogły rozpocząć działania z nowym rokiem akademickim. Korzystając z obecności pana ministra, polecam czulej uwadze te propozycje lokalnej społeczności akademickiej.

W perspektywie kolejnych lat planowane jest uruchomienie kolejnych kierunków, a jednym z priorytetów nowej uczelni będzie rozwój sfery dydaktyczno-naukowej związanej z rozwojem technologii i kierunków przyjaznych środowisku naturalnemu, z podnoszeniem efektywności gospodarowania zasobami energii odnawialnej, także z dziedzinami związanymi z ugruntowaniem gospodarki niskoemisyjnej. Przypominam, że w bezpośrednim sąsiedztwie Piotrkowa jest Bełchatów ze swoją kopalnią i z kadrami technicznymi, które można wykorzystać do współpracy z uczelnią, stąd takie plany rozwoju uczelni.

Dostrzegając potrzebę przygotowania wykwalifikowanych kadr w sektorze związanym ze źródłami energii, także tymi ekologicznymi, i bazując na wieloletnim doświadczeniu akademickim, uczelnia planuje współpracę w tym zakresie. Trwają już rozmowy co do przygotowania osobnych umów – oczywiście będzie to możliwe

w przypadku autonomii uczelni – z Narodowym Centrum Badań Jądrowych i Instytutem Wysokich Ciśnień Polskiej Akademii Nauk, Instytutem Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, Politechniką Łódzką czy Politechniką Częstochowską. Władze uczelni planują w przyszłości uzupełnienie oferty kształcenia w zakresie energii, inżynierii środowiska, nowoczesnej energetyki i zarządzania energią.

Szanowni Państwo, dzisiaj stan zatrudnienia w filii w Piotrkowie Trybunalskim to ok. 150 pracowników, w tym 89 to nauczyciele akademicy, profesorowie zwyczajni, doktorowie habilitowani, doktorowie czy osoby z tytułem magistra prowadzący zajęcia oraz obsługa administracyjno-techniczna. Stabilne zasoby kadrowe regionu gwarantują możliwość wzmocnienia stanu zatrudnienia, jeżeli będzie taka potrzeba w związku ze zwiększającą się, na co liczymy, liczbą studentów przy samodzielnej uczelni. Kadra naukowa jest zatrudniana oraz stanowi rezerwę także w odpowiedzi na te zwiększone zapotrzebowanie. Uczelnia takie przygotowania już podjęła. Dziękuję za deklarację pana ministra co do zapewnienia finansowania w bieżącym roku, tym roku przejściowym, i oczywiście w tych perspektywach ogólnych, które wynikają z zasad przydzielania subwencji przez ministerstwo edukacji narodowej.

Spoleczna rola Akademii Piotrkowskiej też jest niebagatelna. Uczelnia, jak zakładamy, w przyszłości, podobnie jak obecnie filia, stanowić będzie naturalne centrum akademickie, centrum kulturalne nie tylko dla powiatu piotrkowskiego, ale także powiatów bełchatowskiego, opoczyńskiego, radomszczańskiego, tomaszewskiego czy powiatu grodzkiego Piotrków Trybunalski. Jest to obszar, który zamieszkuje blisko 600 tysięcy osób. Dla nich samodzielna uczelnia wyższa będzie konkretnym wsparciem w zakresie nauki, kultury oraz usług ogólnospołecznych. Podkreślić bowiem należy troskę, z jaką filia, jako jednostka niesamodzielna, już obecnie podchodzi do zagadnień związanych ze społeczną odpowiedzialnością nauki. Współpracuje z uniwersytetami trzeciego wieku, inicjatywami dla najmłodszych, m.in. Uniwersytetem Pierwszego Wieku w Bełchatowie, Piotrkowskim Uniwersytetem Pierwszego Wieku, czy uruchomionymi placówkami muzealnymi, np. Muzeum Legionów Polskich w Piotrkowie. Obecnie na uczelni są podejmowane działania

związane np. ze wspieraniem celów proobronnych, Legią Akademicką czy współpraca ze związkiem strzeleckim. Na uczelni realizowana jest także działalność wydawnicza, popularyzatorska i prospołeczna.

Szanowni Państwo, podsumowując, przypomnę także, że uczelnia umożliwi powrót do realizacji planów związanych z działalnością powołanego niegdyś Instytutu Badań nad Parlamentaryzmem. Piotrków Trybunalski jako kolebka polskiego parlamentaryzmu jest wprost zobligowany do troski o jego spuściznę, a uczelnia działająca jako samodzielna w Piotrkowie niewątpliwie te działania by radykalnie wzmocniła, jeśli chodzi o szansę ich realizacji.

Dlatego z pełnym przekonaniem popieram inicjatywę utworzenia Akademii Piotrkowskiej, z nadzieją patrząc na dotychczasową sytuację, kadre, studentów i licząc na to, że będzie to uczelnia, o której, ze względu na jej dorobek już jako autonomicznej placówki naukowo-dydaktycznej, będziemy mogli z dumą mówić, bo zarówno kadra, jak i obecni, a jestem przekonany, że także przyszli, studenci będą stanowić doskonałe potwierdzenie tego, że podejmiemy słuszną decyzję, dając szansę na autonomię uczelni piotrkowskiej. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Dobkowskiego.

**SENATOR  
WIESŁAW DOBKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!  
Ja również popieram powstanie akademii w Piotrkowie Trybunalskim. Jestem z tego okręgu, z Bełchatowa, to jest mój okręg wyborczy, w tamtym regionie już dość długo mieszkam i wiem, że ta uczelnia cieszy się dobrą opinią mieszkańców całego tego regionu.

Pan senator Kwiatkowski w zasadzie już omówił potrzebę jej powstania i uzasadnił to dość szczegółowo. Ja tylko chciałbym dodać, że również jeśli chodzi o zasoby lokalowe uczelni, to one w pełni, a nawet z naddatkiem pokrywają

zapotrzebowanie związane z powstaniem nowej uczelni. Bazę dydaktyczną Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filii w Piotrkowie Trybunalskim stanowi, po pierwsze, budynek dydaktyczny przy ulicy Słowackiego. W tym budynku jest 28 sal wykładowych, w tym 1 aula na 320 osób, 3 sale dla 80 osób każda, 8 sal dla 50 osób każda oraz 16 sal dla 30 osób każda. W drugim budynku, też przy ulicy Słowackiego, o powierzchni 4 tysięcy 117 m<sup>2</sup> jest 20 sal wykładowych, w tym 3 dla 154 osób każda, 2 dla 80 osób każda, 15 sal ćwiczeniowych dla 30 osób każda, w tym laboratorium językowe. Są w nim również 3 pracownie komputerowe z łącznie ok. 55 stanowiskami. Biblioteka filii posiada ok. 120 tysięcy woluminów. Czytelnia uczelniana ma 40 miejsc pracy. Są 2 sale gimnastyczne, dom studencki, wydawnictwo naukowe i osiedle mieszkaniowe w Woli Bykowskiej.

Łączna powierzchnia nieruchomości, na której znajdują się budynki, to ponad 2 ha, z czego większość terenu jest niezabudowana. Stwarza to duże możliwości dalszego rozwoju, tym bardziej korzystnego dla miasta, że nieruchomość ta położona jest w centrum Piotrkowa, obok galerii handlowej i głównej ulicy – to jest ulica Słowackiego, taka zabytkowa ulica, stara – w otoczeniu największych osiedli mieszkaniowych miasta. Uczelnia posiada również zaplecze sportowe, w tym boisko. Sale dydaktyczne dostosowane są pod względem wielkości i wyposażenia do prowadzenia zajęć. Duże sale wykładowe wyposażone są w sprzęt multimedialny, w mniejszych salach jest sprzęt audio i telewizyjny. Sale profilowe obejmują laboratorium językowe dostosowane do nauczania fonetyki, słuchania i mówienia. Sale rzemiosła dawnego wykorzystywano do zajęć odtwórstwa historycznego. W tym dużym budynku znajdują się 3 sale komputerowe, w których prowadzone są m.in. zajęcia z zakresu finansów, rachunkowości i ekonomii, ekonometrii, zarządzania, statystyki, matematyki oraz technologii informacyjno-komunikacyjnej. Jest także specjalistyczna, w pełni wyposażona w nowoczesny sprzęt sala niskiej wierności dla kierunku pielęgniarstwo.

Pan senator Kwiatkowski mówił, że Piotrków ma także bogatą historię, tradycje kulturalne, naukowe i oświatowe. Ja może rozwinę ten wątek. Otóż te tradycje w Piotrkowie Trybunalskim są wyjątkowo bogate w skali całej naszej ojczyzny. Piotrków Trybunalski jest miastem, w którym

odbywały się pierwsze obrady parlamentu polskiego oraz sądy królewskie.

W pobliskim Wolborzu w roku 1503 urodził się najznakomitszy polski pisarz polityczny z epoki odrodzenia, reformator społeczny, myśliciel i moralista Andrzej Frycz Modrzewski. Studiował on w Akademii Krakowskiej, a następnie za naszą wschodnią granicą. Po przyjęciu święceń niższych był od 1523 r. w kancelarii prymasa Jana Łaskiego, a w roku 1547 został sekretarzem króla Zygmunta I Starego. Był wyznaczony przez króla na sekretarza polskiej delegacji na sobór trydencki, a także wyjeżdżał w ramach misji dyplomatycznych za granicę. W roku 1557 objął dziedziczne wójtostwo Wolborza, które utracił w roku 1569. Prowadził działalność pisarską w trosce o reformy życia narodowego. Jest autorem 5 ksiąg rozważań pt. „O naprawie Rzeczypospolitej”. 3 księgi, „O obyczajach”, „O prawach” i „O wojnie”... Z księgi „O obyczajach” jest nasze senackie motto, które właściwie... Pierwsze zdanie jest w tym motto. Cały tekst jest taki: „Senat jest tym, co pozostałe władze do szlachetnych działań pobudza, od nieuczciwych odwodzi, a namiętności studzi. Dlatego bez rady, opinii i kontroli Senatu nic w Rzeczypospolitej ani poza jej granicami czynić się nie godzi”.

Drugą osobą o bardzo znanym nazwisku, o światowej renomie jest Stanisław Konarski. On właśnie w Piotrkowie Trybunalskim, w obecnym liceum Chrobrego kończył gimnazjum. Urodził się w 1700 r., zmarł w 1773 r. w Warszawie. W roku 1740 otworzył w Warszawie Collegium Nobilium. Była to prowadzona przez pijarów szkoła dla chłopców z najbogatszych domów szlacheckich. W szkole kładziono nacisk na odpowiednie, profesjonalne przygotowanie nauczycieli. Zasady z Collegium Nobilium przyjęto wkrótce w innych szkołach pijarskich. Także jezuita przyjął te zasady. Dzięki temu rozpoczęło się odrodzenie polskiej edukacji i kultury. Był to ideowy ojciec Konstytucji 3 maja. Król Stanisław August Poniatowski w uznaniu zasług w edukacji polskiej szlachty i propagowaniu idei reformy Rzeczypospolitej uhonorował go specjalnym odznaczeniem. W 1760 r. wydał w 4 tomach traktat polityczny „O skutecznym rad sposobie”, projekt reformy ustroju. Wyeliminowanie m.in. liberum veto... Zrywanie Sejmu głosem jednej osoby jest zaprzeczeniem idei wolności i równości, na których wyrosła demokracja szlachecka – głosił.

Taką bardzo znaną osobą, która urodziła się w Piotrkowie i miała duże zasługi, był Hieronim

Franciszek... To już było, Konarski też był... Następnie będzie Stefan „Grot” Rowecki, twórca Armii Krajowej. W czasie II wojny światowej był w Warszawie, ale ukończył szkołę w Piotrkowie, zresztą urodził się w Piotrkowie. To też jest jedna z takich osób, które przynoszą chlubę Piotrkowowi.

Jest jeszcze taka postać jak Andrzej Kopyczyński, który urodził się w 1735 r. To był ksiądz pijar, poeta łaciński, pedagog, językoznawca, prekursor badań nad polską gramatyką, autor pierwszego podręcznika gramatyki języka polskiego, członek Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego w 1808 r.

Następny jest Ignacy Koziielewski, 1882–1964 r. Pedagog, dziennikarz, autor prac popularnonaukowych, współtwórca harcerstwa polskiego, poeta, współautor hymnu harcerskiego.

Również znana postać to Leopold Lewin, poeta i tłumacz poezji niemieckiej, rosyjskiej i radzieckiej.

Jest jeszcze bardzo znamienita postać, bardzo znana, to jest Stanisław Małachowski. Pełnił m.in. bardzo ważną rolę marszałka Sejmu Czteroletniego od 1788 r. Pełnił wiele funkcji. Był m.in. prezesem Senatu Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1809, senatorem wojewodą Księstwa Warszawskiego w 1809 r. Pełnił jeszcze wiele innych znamienitych funkcji.

Jest również taka osoba, jak biskup Jan Wawrzyniec Kulik. To już z moich czasów. On był doktorem prawa kanonicznego, był wieloletnim biskupem pomocniczym łódzkim, w latach 1959–1993. Też kończył szkołę w Piotrkowie Trybunalskim.

Jest jeszcze taka osoba, jak znany dziennikarz Bogusław Wołoszański. Dziennikarz, prawnik, popularyzator historii, autor książek o tematyce historycznej, autor programu „Sensacje XX wieku”.

To tak w skrócie, bo tych osób było o wiele więcej, przedstawiłem takie najważniejsze, najbardziej znane. To, że z Piotrkowa są takie postacie, świadczy o tym, że jest to środowisko, z którego wywodziły się znakomite postacie. M.in. ze względu na te tradycje, na historię... Warto, żeby to też miało wpływ na to, żeby w Piotrkowie Trybunalskim powstała ta samodzielna uczelnia, Akademia Piotrkowska. Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK

**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR

**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

No, moje wystąpienie będzie troszkę mniej entuzjastyczne, choć od razu zaznaczę, że poparłem tę ustawę. Poparłem ją, bo uważam, że jeżeli mamy zgodę pomiędzy 2 podmiotami, zwłaszcza jeśli chodzi o uniwersytet w Kielcach, to trzeba dać szansę na wypełnienie określonych warunków, na zbudowanie, krótko mówiąc, silnego, prężnego środowiska i rozwinięcie pewnej inicjatywy, która przeżywała swoje lepsze i gorsze chwile. Ale chcę powiedzieć coś dużo ważniejszego z mojego punktu widzenia i wynikającego z tego doświadczenia, które miałem jako minister kultury. Wówczas miałem do czynienia z ogromną presją, aby stworzyć nowe uczelnie artystyczne. Uważałem, że będzie się to odbywało w większym lub mniejszym stopniu kosztem innych uczelni. Koniec końców w 2010 r. udało się doprowadzić do takiej sytuacji, że powstała jedna nowa uczelnia, tj. Akademia Sztuki w Szczecinie. Był to wynik bardzo ładnego porozumienia środowiska poznańskiego, a zwłaszcza Akademii Muzycznej, i 3 podmiotów w samym Szczecinie. No, zbudowano instytucję, która miała 4 filary, która miała prawo do szybszego rozwoju niż w poprzednich warunkach.

Chcę zwrócić uwagę na to, że w tym wypadku stawiamy bardzo, bardzo wysokie wymagania. Powołujemy na bazie filii, filii kieleckiej, nową uczelnię, uczelnię autonomiczną, która musi spełnić w określonym czasie określone wymagania. Popatrzyłem także na wysiłek ministerstwa. Potrzeba w tym roku, o ile pamiętam, ok. 40 milionów, aby wypełnić te właśnie warunki. To jest niezbędne. Chodzi o to, aby można było to, krótko mówiąc, zrekompensować. Komu? Uniwersytetowi w Kielcach. Należy zrekompensować tę stratę, jaką jest strata filii. To strata finansowa, ale także, w jakimś sensie, merytoryczna.

Zwracam na to uwagę, bo sama filia w Piotrkowie Trybunalskim na pewnym etapie miała,

o ile pamiętam, blisko 10 tysięcy studentów, a skończyło się na 1 tysiącu. A więc mieliśmy do czynienia z bardzo poważnym regresem. W momencie konstruowania nowej siatki uczelni, krótko mówiąc, nie mieściła się ona w określonych kryteriach. Nie mogła być samodzielną uczelnią, choć takie ambicje były. Dlaczego zwracam na to uwagę? Dlatego że, generalnie rzecz biorąc, uważam, że społecznościom lokalnym, miastom liczącym ok. 100 tysięcy mieszkańców trzeba dawać szansę na to, aby posiadały one swoje ośrodki akademickie. Ale przecież nie może się to odbywać kosztem tych uczelni, które funkcjonują w niewiele większych miejscowościach. No, w tym wypadku są to Kielce mające, o ile pamiętam, poniżej 200 tysięcy mieszkańców, 180–185 tysięcy. Trzeba pamiętać, żeby nie odbywało się to kosztem – jeszcze raz podkreślam – tych instytucji, które istnieją, mają swój określony dorobek. One mogą znaleźć się w sytuacji, w której, krótko mówiąc, będą miały pogorszone warunki wykonywania zadań nie tylko dydaktycznych, ale także naukowych. Zwracam na to uwagę.

I ostatnia uwaga, dla mnie bardzo, bardzo istotna. Otóż w tym wypadku środowisko w samym Piotrkowie zbudowało bardzo dobrą atmosferę. Władze samorządowe zadeklarowały wsparcie finansowe dla tej uczelni. No, nie jest to tylko deklaracja na przyszłość. O ile się orientuję, to wsparcie już nastąpiło. W związku z tym trudno zmarnować takie deklaracje. To służy nauce czy też, krótko mówiąc, środowiskom akademickim, a także samemu procesowi nauczania.

Podpisuję się pod tą ustawą z tymi zastrzeżeniami, o których powiedziałem. Chciałbym także zaapelować, w tym wypadku do ministerstwa, żeby tego typu inicjatywy były pod bardzo ścisłym nadzorem samego resortu, żeby nie odbywało się to kosztem innych uczelni, wcale nie najsilniejszych, które także potrzebują wsparcia. A mam obawy, że od czasu do czasu może się tak dziać. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Halina Bieda, Aleksander Szwed i Maciej

Łuczak złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel posłów wnioskodawców chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Antoniego Macierewicza występującego w imieniu posłów wnioskodawców. Bardzo proszę pana marszałka o zabranie głosu.

**POSEŁ  
ANTONI MACIEREWICZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę przede wszystkim podziękować komisji, która podjęła decyzję, by tę ustawę przyjęć bez żadnych zmian. To właściwy punkt widzenia. Te wypowiedzi, które słyszałem podczas kilku ostatnich chwil, wypowiedzi przedstawicieli Wysokiego Senatu, potwierdzają ten właśnie punkt widzenia. On jest właściwy. On jest właściwy nie tylko dlatego – o czym za chwilę – że mamy do czynienia z jednym z najwybitniejszych miast w historii Polski, miastem o olbrzymim znaczeniu gospodarczym, o czym mniej mówiono, ale także o olbrzymim znaczeniu patriotycznym w historii Polski. Warto przypomnieć ten element patriotyczny, dlatego że on dla polskiej młodzieży dzisiaj, w momencie agresji sowieckiej, rosyjskiej przeciwko Ukrainie, przeciwko Polsce, przeciwko całej Europie ma szczególne znaczenie. Dlatego też tak daleko idące jest zaangażowanie młodzieży studenckiej w Piotrkowie związane z Wojskami Obrony Terytorialnej, których batalion teraz właśnie tam powstaje, ale także z Legią Akademicką, która ma olbrzymie znaczenie w środowisku studenckim. Otóż warto przypomnieć, że po roku 1916 to właśnie w Piotrkowie była komenda Legionów Polskich. Warto też przypomnieć, że to właśnie w Piotrkowie były najbardziej istotne walki przeciwko agresji niemieckiej we wrześniu 1939 r., a później, gdy zaczęła się okupacja rosyjska, sowiecka po 1944 r., to właśnie tam, w Majkovicach, odbyła się w lipcu 1945 r. ostatnia zwycięska bitwa Armii Krajowej, bitwa, którą dowodził jeden z najwybitniejszych bohaterów Piotrkowa, gen. Burza-Karliński. To osoba, o której warto pamiętać nie tylko dlatego, że dowodził w tej właśnie bitwie, nie tylko dlatego,

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

że dowodził Armią Krajową w trakcie okupacji niemieckiej, lecz także dlatego, że później poświęcił swoje życie na rzecz wsparcia „Solidarności” i na rzecz wsparcia właśnie odbudowy Akademii Piotrkowskiej. Mówię „odbudowy Akademii Piotrkowskiej” dlatego, że w tej społeczności nadzieja, że powstanie wreszcie akademia z filii uniwersytetu kieleckiego, była nieustannie obecna.

Tutaj została przywołana teza o 10-tysięcznym składzie studentów w tej filii. Ich było najwięcej 6 tysięcy, nie 10 tysięcy. Ale było ich bardzo dużo, to trafnie pan minister Zdrojewski przywołał. Rzeczywiście, później spadła ta liczba do troszeczkę ponad tysiąca. Dlaczego spadła? Ano właśnie dlatego spadła, że uniwersytet kielecki ograniczył samodzielność filii piotrkowskiej i za wszelką cenę ściągał studentów do siebie. Taka była przyczyna tego spadku liczby studentów. Co to znaczy spadek liczby studentów? To oznacza zmniejszenie się środowiska intelektualnego. To oznacza zmniejszenie się środowiska ukształtowanego zgodnie z tymi potrzebami gospodarczymi, społecznymi, politycznymi, jakie właśnie w tamtym obszarze istnieją.

A jest to, przypomnijmy, jeden z ważniejszych obszarów, także gospodarczych. Obszar ważny ze względu na energetykę, w Bełchatowie, ale w istocie angażującą całą tą 600-tysięczną ludność dookoła Piotrkowa, ważny też ze względu na infrastrukturę. Warto sobie uświadomić, że Piotrków Trybunalski jest centrum polskiej komunikacji, polskiej infrastruktury. Ale jest także ważny ze względu na problematykę, która zwłaszcza dzisiaj ma szczególne znaczenie. Myślę o rolnictwie. Warto przypomnieć, że 1/5 hodowli prosiąt to jest właśnie powiat piotrkowski. 1/5 w całej Polsce. A więc nauka związana z rozwojem rolnictwa ma olbrzymie znaczenie, tak samo jak nauka związana z rozwojem energetyki, zwłaszcza energetyki nuklearnej, która przecież zostanie rozwinięta w Bełchatowie. Ale nie tylko energetyki nuklearnej, także energetyki związanej z transformacją tego, co jest obecnie fundamentem Bełchatowa, czyli węgla brunatnego. A ta transformacja jest już teraz przygotowywana tak, żeby kopalnia bełchatowska, ba, centrum energetyki Polski, które jest w Bełchatowie, mogło się skutecznie rozwijać i żeby Polska nie była niszczona z energetycznego punktu widzenia.

Mówię o tym wszystkim dlatego, że, jak trafnie już tu powiedziano – chcę tylko to powtórzyć – rozwój środowisk intelektualnych, gospodarczych

i politycznych właśnie w miastach średnich ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju siły polskiej. A takie miasto jak Piotrków, który jest źródłem polskiej demokracji... Warto o tym pamiętać. Z pewnością państwo senatorowie o tym wiecie, że od czas do czasu jesteśmy zarzucani tezą, że Polska ma dopiero od niedawna nową demokrację. Ile państw w Europie ma struktury demokratyczne od XV wieku? Ile państw już wtedy, w XV wieku, miało parlamenty składające się z izb zarówno senackiej, jak i sejmowej? Ile państw miało źródła tożsamości, więcej niż tożsamości, praworządności, takie jak powstały właśnie w Piotrkowie Trybunał Koronny, który łączył strukturę Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego dzisiejszej Rzeczypospolitej? To wszystko jest właśnie źródło piotrkowskie. Ale jest także niesłychany wysiłek środowisk samorządowych, żeby utworzyć tę akademię. Ten wysiłek trwał co najmniej od 2007 r. Trwał bardzo długo, był bardzo duży, ale miał olbrzymie wsparcie środowisk młodzieżowych, studenckich i środowisk naukowych Piotrkowa.

Dlatego też raz jeszcze chcę serdecznie podziękować komisji. Chcę podziękować także tym wszystkim państwu, przedstawicielom Senatu, którzy wsparli tę ustawę, bo ona dla Polski będzie miała olbrzymie znaczenie, nie tylko dla Piotrkowa, ale także dla Polski. To miasto powróci do swojej wielkości i to społeczeństwo powróci do swojej roli, jaką kiedyś odgrywało. A dzisiaj naprawdę potrzeba nam właśnie takich społeczeństw.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję, Wysoki Senacie.

#### WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo panu posłowi przemawiającemu w imieniu posłów wnioskodawców.

Pytanie kieruję teraz do przedstawiciela rządu: czy chciałby jeszcze zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o utworzeniu**

Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Pragnę powitać rektora Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Jego Magnificencję prof. Andrzeja Wojtyłę.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 941, a sprawozdania komisji – w drukach nr 941 A i 941 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Rektorze! Także osoby towarzyszące panu rektorowi, czyli: Panie Kanclerzu i Dyrektorze Administracyjny!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 9 marca 2023 r. ustawie o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Marszałek Senatu dnia 13 marca 2023 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 28 marca 2023 r. komisja wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Przedmiotem omawianej ustawy jest powołanie Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego na bazie funkcjonującej w Kaliszu uczelni wyższej, Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Celem ustawy jest stworzenie w Kaliszu i w makroregionie południowej Wielkopolski uczelni o statusie uniwersyteckim, kształcącej studentów oraz prowadzącej badania naukowe i prace rozwojowe w pełnym, szerokim zakresie określonym w rozporządzeniu z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych wydanym na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Akademia Kaliska jest uczelnią wyższą kształcąca ponad 3 tysiące 100 studentów w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz ok. 700 słuchaczy w trybie podyplomowym. Studia

prowadzone są na 4 wydziałach: Wydziale Nauk o Zdrowiu, Wydziale Nauk Społecznych, Wydziale Politechnicznym oraz Wydziale Medyczno-Społeczno-Technicznym we Wrześni. W ciągu 20 lat istnienia mury uczelni opuściło ponad 22 tysiące studentów. Uczelnia oferuje kształcenie w ramach 21 kierunków na studiach pierwszego stopnia, 12 kierunków na studiach drugiego stopnia oraz 11 kierunków studiów podyplomowych. Posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki o zdrowiu, w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie oraz w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości.

Akademia prowadzi badania naukowe w 4 dyscyplinach naukowych: nauki o zdrowiu, nauki o bezpieczeństwie, nauki o zarządzaniu i jakości oraz inżynierii mechanicznej. W wyniku naukowej oceny parametrycznej zakończonej w 2021 r. w 3 dyscyplinach naukowych, tzn. nauki o zdrowiu, nauki o zarządzaniu i jakości oraz naukach o bezpieczeństwie, Akademia Kaliska uzyskała ocenę B i wyższą, co daje jej prawo do prowadzenia w tych dyscyplinach szkoły doktorskiej. Kształcenie studentów w szkole doktorskiej rozpocznie się w październiku tego roku. Powstały uniwersytet stanie się dużym i liczącym się w regionie ośrodkiem nauki, kształcenia, rozwoju sztuki i kultury.

Utworzenie Uniwersytetu Kaliskiego poparło pisemnie w postaci uchwał i opinii 37 samorządów lokalnych i powiatowych z terenu południowej Wielkopolski, przyległych gmin i powiatów województwa łódzkiego – Błaszki, Uniejów – oraz samorząd powiatowy Wrześni. Poparcia udzielił również zarząd Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, skupiającego 119 gmin i 14 powiatów z terenu Wielkopolski, w tym tak znaczne ośrodki miejskie jak Poznań, Kalisz, Konin, Leszno, Piła i Ostrów Wielkopolski. Poparcia tej inicjatywie udzieliły również okręgowa rada pielęgniarek i położnych oraz zarząd stowarzyszenia „Aglomeracja Kalisko-Ostrowska”.

Ustawodawca przesądza, że nadzór nad uniwersytetem sprawuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, a mienie objęte własnością i innymi prawami majątkowymi akademii staje się mieniem uniwersytetu z dniem jego utworzenia. Uniwersytet wstępuje z dniem utworzenia w prawa i obowiązki akademii, w tym prawa i obowiązki wynikające ze



wszystkich decyzji administracyjnych. Stan gospodarki finansowej akademii zostanie wykazany w bilansie zamknięcia sporządzonym przez akademię na dzień poprzedzający dzień jej zniesienia. Bilans zamknięcia akademii staje się bilansem otwarcia uniwersytetu.

Z dniem utworzenia uniwersytetu – i to jest bardzo ważne przede wszystkim dla pracowników, naukowych, ale także administracyjnych – wszystkie jednostki organizacyjne akademii stają się jednostkami organizacyjnymi uniwersytetu. Osoby pełniące funkcje kierownicze w akademii stają się osobami pełniącymi funkcje kierownicze na uniwersytecie, pracownicy zatrudnieni w akademii stają się pracownikami uniwersytetu, studenci akademii stają się studentami uniwersytetu, uczestnicy studiów podyplomowych, kształcenia specjalistycznego i innych form kształcenia akademii stają się uczestnikami odpowiednio studiów podyplomowych, kształcenia specjalistycznego oraz innych form kształcenia uniwersytetu. Osoby przyjęte na pierwszy rok studiów na rok akademicki 2023/2024 w akademii stają się osobami przyjętymi na pierwszy rok studiów w uniwersytecie. Osoby przyjęte do szkoły doktorskiej akademii stają się osobami przyjętymi do szkoły doktorskiej uniwersytetu. Pierwszym rektorem uniwersytetu stanie się dotychczasowy rektor akademii, członkowie senatu staną się członkami senatu I kadencji uniwersytetu, zaś rada akademii stanie się radą uniwersytetu I kadencji. Tych organów nie będzie się wliczało do limitów liczby kadencji przewidzianych ustawą.

I gdyby na tym zakończono tekst ustawy, mógłbym z nieukrywaną radością prosić Wysoki Senat o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Tymczasem podczas prac nad projektem ustawy w Sejmie w poprawkach zgłoszonych w drugim czytaniu rozszerzono zakres ustawy. Zdecydowano się dokonać z dniem 1 czerwca 2023 r. zmiany nazw wymienionych wcześniej uczelni, tj. Akademii Białskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, Akademii Nauk Stosowanych w Łomży, Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie, Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. I ta poprawka stała się główną osią dyskusji podczas posiedzenia komisji, w szczególności po przedstawieniu bardzo wnikliwie przez głównego legislatora Jakuba Zabielskiego opinii na temat procedowanej ustawy. W czasie prac komisji możliwość zabrania

głosu i wyrażenia opinii mieli przedstawiciele wnioskodawców, byli to poseł Jan Mosiński i rektor Akademii Kaliskiej Andrzej Wojtyła. Z senatorów głos zabierali Janusz Pęcherz i Zygmunt Frankiewicz. Szczególnie w wypowiedzi przewodniczącego komisji Zygmunta Frankiewicza wybrzmiała dobitnie opinia, że art. 9 ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Stanisława Wojciechowskiego, który w tej ustawie dodatkowo zmienia nazwy 5 szkół wyższych, jest ze szkodą dla tych uczelni. Dla dobra tych uczelni i dla dobra ich podmiotowości zmiany te powinny się dokonać w odrębnej dla każdej z nich ustawie. Podnoszono też inne argumenty.

Ostatecznie jednak w głosowaniu jednomyślnie przyjęto ustawę bez poprawek z zastrzeżeniem, że do posiedzenia plenarnego zostanie wypracowane ostateczne stanowisko w tej sprawie. Dziękuję za uwagę.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu rozpoznała wszystkie zarzuty i elementy podnoszone przy okazji tej ustawy, bardzo dokładnie zapoznała się także z opinią naszego Biura Legislacyjnego. Krótko mówiąc, miała ona dużo większe wątpliwości niż komisja, której sprawozdawca przed chwilą zakończył swoje wystąpienie.

Przed wszystkim nie mogliśmy przejść do porządku dziennego nad uwagami, które wskazują, iż możemy mieć do czynienia z naruszeniem konstytucji, i to w 2 punktach, jeżeli chodzi zarówno o proces legislacji, jak i wcześniejsze rozmaite interpretacje prawne, dotyczące sposobu procedowania tego typu projektów ustaw oraz pewnych konsekwencji, które znalazły się w tej ustawie. Mieliśmy z tym naprawdę duży kłopot.

Głosowanie nad poszczególnymi poprawkami będzie świetną ilustracją tego, z jak dużą skalą trudności mieliśmy do czynienia na skutek tego niefortunnego, delikatnie mówiąc, projektu ustawy.

Na samym początku próbowaliśmy na wniosek pana senatora Kleiny zmienić tytuł tej ustawy. Przypomnę, że tytuł ustawy mówi o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, ale ustawa zawiera wrzutkę, która powoduje zmianę nazw 5 innych uczelni. W związku z tym senator Kleina, słusznie zwracając uwagę na tę wadę, przedstawił propozycję, aby dodać wyrazy „oraz zmianie nazw niektórych uczelni akademickich”. Był w tej materii sprzeciw wnioskodawców, nie było także pozytywnej opinii ministerstwa. W rezultacie głosowania ta poprawka nie uzyskała większości, głosowało za nią 3 senatorów, 4 było przeciw, 2 senatorów się wstrzymało.

Kolejna poprawka to poprawka pani senator, której dzisiaj tu nie ma, pani senator Kopiczko. Ta poprawka również nie uzyskała akceptacji, a dotyczyła wyłącznie kwestii pierwszych kadencji rady uniwersytetu i senatu. Chodziło o to, aby kończyły się z upływem kadencji rady i senatu trwających w dniu utworzenia uniwersytetu.

Trzecia poprawka polegała na tym, aby skreślić tę niefortunną wrzutkę, czyli art. 9. To była moja poprawka i nie uzyskała ona większości. Mieliśmy tu remis: 3 głosy za, 3 – przeciw i 3 senatorów się wstrzymało.

Kolejna poprawka dotyczyła skreślenia art. 10, czyli dotyczącego sposobu liczenia kadencji. Mieliśmy z tym pewien problem, ale została ona przyjęta. Były 3 głosy za, 2 – przeciw, 4 senatorów się wstrzymało.

Pojawiła się też poprawka, ponownie pani senator Kopiczko, aby w art. 10 wyrazy „wejścia w życie ustawy” zastąpić wyrazami „1 czerwca 2023 r.”, a wyrazy „organów, o których mowa w art. 7 ust. 5 tych uczelni niniejszy przepis” zastąpić wyrazami „rad, rektorów i senatów tych uczelni, przepis art. 7 ust. 5”. Tej poprawki nie poddano pod głosowanie ze względu na przyjęcie poprawek wcześniejszych.

W związku z tym pod głosowanie poddany został wniosek o przyjęcie ustawy z 2 poprawkami, które wcześniej przeszły. Ten wniosek nie został przyjęty: za głosowało 2 senatorów, 3 było przeciw, a 4 senatorów się wstrzymało. W związku z tym wszystkie te poprawki będą musiały być

przedmiotem głosowania dzisiaj, a potem przedmiotem głosowania na posiedzeniu plenarnym Senatu w dniu jutrzejszym.

O co chodzi, generalnie rzecz biorąc, z tymi wszystkimi problemami? Mamy inicjatywę utworzenia Uniwersytetu Kaliskiego. Okej, jest taki pomysł, jest taki projekt. Bez względu na to, czy ta uczelnia spełnia wymogi wpisane do ustawy o uczelniach, które korzystają z nazwy uniwersytetu, czy też nie – od razu dopowiem, że w chwili obecnej nie – można uznać, że daje się szansę uczelni na to, aby te warunki spełniła. To jest wyraz szacunku dla rektorów, władz uczelni, senatu, kadry et cetera, et cetera. I debatowalibyśmy nad tym projektem, prawdopodobnie ta inicjatywa uzyskałaby poparcie... No ale na skutek poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu, przy niespełnieniu zasady trzech czytań, wrzucono do tej ustawy, generalnie rzecz biorąc, upraszczając, zmiany dotyczące pieczętek 5 uczelni. I tak Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II ma otrzymać nazwę „Akademia Bialska im. Jana Pawła II” – czyli będzie taki skrót – Akademia Nauk Stosowanych w Łomży ma otrzymać nazwę „Akademia Łomżańska”...

*(Głos z sali: Łomżyńska.)*

...Akademia Nauk Stosowanych w Tarnowie ma otrzymać nazwę „Akademia Tarnowska”, Akademia Pomorska w Słupsku otrzymać ma nazwę „Uniwersytet Pomorski w Słupsku”, a Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie otrzymać ma nazwę „Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie”. Generalnie wszyscy się zgadzamy co do tego, że gdyby w odrębnych ustawach pojawiły się te odrębne inicjatywy, to nie byłoby wątpliwości i można byłoby je przyjąć. Ale na to nałożono dodatkowy element dotyczący sposobu liczenia kadencji na skutek zmiany nazw uczelni, co wywołało oczywiście wątpliwości przynajmniej części senatorów.

Na to z kolei nakłada się jeszcze poważna wątpliwość, na którą zwrócił uwagę legislator, że prawo o szkolnictwie wyższym i nauce... W tej ustawie nie ma przepisu, który przesądzałby, że art. 35 ustawy nie stosuje się w przypadku istniejącej uczelni publicznej czy zawodowej, która uzyskuje w wyniku ewaluacji jakości działalności naukowej kategorię A+ albo B+. Może się zatem pojawić zarzut, że uczelnia – w tym przypadku chodziło o 3 uczelnie – uzyskuje status uczelni akademickiej wbrew temu przepisowi. Czyli

mamy naruszenie pewnego ważnego przepisu, nad którym powinien czuwać, krótko mówiąc, minister nauki.

Do tego dochodzi poważna, poważna wątpliwość wynikająca z faktu, że... Mamy tu do czynienia z instytucjami, które powinny być pełnoprawne, jeżeli chodzi o uczestniczenie w procesie legislacyjnym. Dały radę sformułować opinie, ale te opinie zostały sformułowane wobec projektu, tak jak powiedziałem, poselskiego. I ważne jest, jakie są te opinie. Otóż są to opinie negatywne. To jest negatywa opinia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, to jest negatywna opinia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, ale też mamy negatywną opinię Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej.

Generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że mamy do czynienia ze słuszną inicjatywą, ale tak ją zepsuto w procesie legislacyjnym, że wszystkie wątpliwości, które wykazałem, mają solidną podstawę zarówno prawną, jak i merytoryczną. W związku z tym oczywiście Senat pozostanie z tą poważną wątpliwością do rozstrzygnięcia podczas głosowań, ale generalnie rzecz biorąc, muszę powiedzieć, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu nie mogła państwu zarekomendować przyjęcia tej ustawy bez poprawek z powodów, o których wspominałem wcześniej. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)*

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Proszę o zadanie pytania panią senator Halinę Biedę.

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panowie Senatorowie Sprawozdawcy, ja mam jedno pytanie do obydwu sprawozdawców, ponieważ zajmowały się tym różne komisje. Czy na posiedzeniach komisji wymienione uczelnie, w liczbie 5... Czy było powiedziane, że one w ogóle

wiedziały, że są w tej ustawie? To po pierwsze. Czy z nimi to było uzgodnione? To po drugie. Z czyjej inicjatywy było uzupełnienie o te uczelnie: posłów wnioskodawców czy kogoś innego? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Jeżeli chodzi o te 5 uczelni, to one oczywiście aspirowały o zmianę nazwy od pewnego czasu. Każda ma trochę inny staż. Jednak generalnie rzecz biorąc, oczywiście nie było konsultacji z nimi co do takiego trybu pojawienia się rozwiązania ich dotyczącego. I to chcę wyraźnie podkreślić.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pan senator.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej było takie pytanie, jednak generalnie nikt nie wiedział, skąd się to wzięło, łącznie z legislatorem. Legislator nie wiedział, czy np. były prowadzone konsultacje w szkołach wyższych, z organami tych szkół, czy nie. Zatem nie jestem w stanie odpowiedzieć.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Będzie pan minister, to może odpowie.  
Pan senator Sławomir Rybicki. Proszę.

SENATOR  
**SŁAWOMIR RYBICKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do senatora Pęcherza o przebieg prac komisji. No bo mam wrażenie, że wnioskodawcy, którzy wprowadzili poprawkę, tak aby pod osłoną słusznej ustawy... Tutaj nikt nie kwestionuje aspiracji uczelni w Kaliszu do tego, żeby stać się uniwersytetem, ale pod osłoną tejże ustawy wnioskodawcy, wbrew konstytucji i przepisom o poprawnej legislacji, zrobili tzw. wrzutkę. Czy wnioskodawcy podczas prac komisji byli indagowani, dlaczego nie skorzystali z odrębnej ścieżki legislacyjnej, aby każdą uczelnię w trybie ustawy, co jest pewnym świętem dla całej lokalnej społeczności i władz uczelni, wprowadzić do obrotu prawnego, tylko pod osłoną innej ustawy, ze szkodą i dla ustawy, i dla tych 5 uczelni, przeprowadzili tę zmianę?

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Wnioskodawcą, który przedstawiał ustawę, był poseł Jan Mosiński i w swojej wypowiedzi w ogóle nie odniósł się do tego zagadnienia. Stwierdził, że za ustawą głosowało 424 czy 425 posłów, w związku z czym to jest mocny mandat do tego, żeby taka ustawa przeszła.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Ewa Matecka. Proszę.

SENATOR  
**EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do obu panów senatorów sprawozdawców. Ja bardzo cenię sobie tę inicjatywę nie tylko dlatego, że powstały uniwersytet w Kaliszu, który jest blisko mojego miasta, Ostrowa Wielkopolskiego, a tym samym zwiększyłaby się dostępność nauki, poszerzyłaby się sieć wyższych uczelni uniwersyteckich. Ale czy podczas posiedzenia komisji, których

sprawozdawcami są pan senator Pęcherz i pan senator Bogdan Zdrojewski, przedstawiona została ocena skutków regulacji, jeśli chodzi o tę zmianę? Czy mamy informacje na temat ewentualnych kosztów, które zresztą przy każdej tego typu zmianie muszą być poniesione? To by dopełniło obrazu tych zmian. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę.

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku, dziękuję.

Nie były przedstawione koszty. Ja w swojej wypowiedzi powiedziałem to, co zresztą ustalałem z legislatorem, że chciałem przygotować poprawkę dotyczącą przynajmniej wstępnego finansowania w latach 2023 i 2024. Po rozmowie z legislatorem wycofałem się z tej poprawki, dlatego że byłoby to niezgodne z ustawą o finansach publicznych. W związku z tym nie chciałem do tejże ustawy, do której art. 9 był jak gdyby wrzutką wprowadzony, jeszcze mojej poprawki wprowadzać, skoro wiedziałem od legislatora, że jest to nieprawne. Jednak mam nadzieję, że tak jak to było w przypadku Akademii Piotrkowskiej, nad którą przed chwilą procedowaliśmy i co do której pan minister się wypowiadał, że zabezpieczenie finansowe jest... Myślę, że tak samo minister potwierdzi to, że akademia przekształcana w Uniwersytet Kaliski takie finansowanie będzie miała zarówno na początek tego roku akademickiego, jak i na następne lata.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pani senator Jadwiga Rotnicka...  
(Senator Bogdan Zdrojewski: Można? Bo chcę uzupełnić jako drugi sprawozdawca.)  
A, proszę bardzo.

SENATOR  
**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Dziękuję bardzo.

Nie mamy tu specjalnego kłopotu finansowego, dlatego że w przypadku tych 5 uczelni, które wymieniałem wcześniej, to będą tylko i wyłącznie koszty związane ze zmianą nazwy i pieczętek. Nic poza tym w tej materii się nie zmieni, bo są to uczelnie istniejące. Zmieniają się tylko ich nazwy, i to poprzez ich skrócenie. W przypadku uczelni, która była podstawą tej ustawy, czyli Akademii Kaliskiej, bilans zamknięcia tej uczelni, będzie bilansem otwarcia nowej uczelni, pod nową nazwą. Być może minimalne różnice w kosztach pojawiają się na skutek, krótko mówiąc, wyższych aspiracji, ale generalnie rzecz biorąc, nie ma tutaj wprost obligatoryjności określenia skutków finansowych wynikających z przyjęcia tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pani senator Jadwiga Rotnicka.

SENATOR  
**JADWIGA ROTNICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja zabieram głos po części jako pracownik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, który współpracował bardzo ściśle, o ile wiem, z tą, jak to się wtedy mówiło, filią w Kaliszu. Ale to było dawno. Jednak ze względu na szacunek dla w ogóle uniwersytetów, tej marki *universitates* jestem za tym, aby wyraźnie oddzielić rangę, jaką ma mieć Uniwersytet Kaliski, od rangi wrzuconych ot tak sobie szkół wyższych, czyli akademii o różnym poziomie kształcenia. Ja rozumiem, że ideą tego jest przybliżenie ośrodka naukowego do danego regionu, ale to nie może być kosztem nauki. Dlatego uważam – i może państwo do tego się przychylicie – że jeżeli mamy podjąć tę decyzję dzisiaj, to musimy ją ograniczyć tylko i wyłącznie do placówki kaliskiej, a wszystkie pozostałe zmiany nazw odrzucić. Jeżeli nie uda nam się tego dokonać, to powinniśmy tę ustawę dzisiaj odrzucić i na nowo procedować nad ustawą, która ma dotyczyć Uniwersytetu Kaliskiego. Bo inaczej nie

wyjdziemy z tego na prostą, dobrą drogę. Mówię to z szacunku do nauki i z szacunku do tejże komórki, która współpracowała z uniwersytetem poznańskim. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Bogdan Zdrojewski: Mogę się odnieść do tego zagadnienia?*)

Ależ proszę bardzo. Pan senator sprawozdawca może się odnieść.

SENATOR  
**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Bardzo dziękuję.

Wydaje mi się, że pani senator ma absolutnie rację, jeżeli chodzi o odpowiedzialność za coś, co jest niezwykle istotne, czyli za kondycję naszej nauki, nawet w zakresie kwestii czysto formalnoprawnych, już nie mówiąc o merytorycznych. Ale powiem, że znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji. Ja nie chciałbym taką naszą pryncypialnością kogokolwiek karać, tzn. powodować, że naszymi decyzjami doprowadzimy do sytuacji, że będą poszkodowani w wyniku takiej, a nie innej aktywności grupy posłów i potem takiego hurtowego zagłosowania za tym projektem. Dlatego też wśród tych poprawek są takie, które przynajmniej korygują te wady, które są niedopuszczalne, w tym np. odrębny sposób liczenia kadencji rektorów tych uczelni, o których tutaj mówimy, a także termin wejścia ustawy w życie. Jest też wniosek dalej idący, aby uwzględnić inicjatywę, która była źródłem tego projektu, czyli dotyczącą utworzenia Uniwersytetu Kaliskiego, i wykreślić przepisy dotyczące tych 5 opisanych tu uczelni. Jest to najdalej idący wniosek. Chcę jednocześnie podkreślić, że w żadnym wypadku nie powinno powstać wrażenie, że oto Senat z powodu dbałości tylko i wyłącznie o legislację zmniejsza czy ogranicza ambicje i możliwości rozwoju uczelni w mniejszych miejscowościach, bo byłoby to wrażenie, krótko mówiąc, fałszywe.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Czy pan rektor Akademii Kaliskiej...  
(*Senator Kazimierz Kleina: Minister jeszcze.*)

A, minister...

(*Głos z sali: Nie, rektor...*)

Panowie, nie poprawiajcie mnie.

(*Senator Kazimierz Kleina: Czasami trzeba, tak delikatnie.*)

Nie, nie trzeba, bo mam scenariusz przed sobą.

Pytam, czy pan rektor Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Jego Magnificencja prof. Andrzej Wojtyła, chce zabrać głos w sprawie ustawy. Nie.

Dziękuję.

Ale może będą pytania do pana rektora...

(*Głos z sali: Ministra.*)

Nie ma pytań.

Panie Senatorze, powtarzam: ja prowadzę obrady, więc proszę mi się nie wcinać.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos...  
A, nie, tutaj jeszcze jest...

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Jan Mosiński.

Czy pan poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Senator Kazimierz Kleina: Nie ma.*)

(*Senator Bogdan Zdrojewski: Czyli nie chce.*)

Pana posła nie ma, więc sądzę, że nie pragnął zabrać głosu i nie pragnie.

(*Senator Janusz Pęcherz: Był na posiedzeniu komisji.*)

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Pytam pana ministra Wojciecha Murdzka.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Tak, Panie Marszałku, jeśli można.*)

Proszę uprzejmie. I proszę na mównicę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Tak? Proszę bardzo.*)

No, będą do pana pytania.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odniosę się do 2 filarów przedstawionego projektu. Jeden... Jak słyszeliśmy, jest tu pełna zgodność. Odzwierciedla to historia dochodzenia

uczelni do tego poziomu, możliwość stania się uczelnią uniwersytecką. Tutaj ważne jest, że punktem wyjścia była bardzo dobrze funkcjonująca, działająca uczelnia, wyższa uczelnia zawodowa. Inicjatywa dotycząca podniesienia tej rangi pojawiła się już wcześniej i podjęliśmy wówczas decyzję co do zmiany nazwy uczelni, uwzględniając wykonaną pracę, ambicje, głos szeroko rozumianego środowiska. I nastąpiła zmiana i pojawiło się w nazwie słowo „akademia”. Teraz jest kolejny krok na tej drodze... Mówię „drodze”, bo zakładamy, że jest tutaj pewien kredyt zaufania. On opiera się na tej właśnie historii starań środowiska o jak najlepszą jakość nauczania. W związku z tym uczelnia niejako zapracowała na budowanie swojego pozytywnego wizerunku. Jak rozumiem, jest tutaj pełna zgoda.

W ramach tego wątku chciałbym jeszcze dopowiedzieć, że wyniki ewaluacji sprawiają, że to już nie jest kwestią nazwy czy awansu... Rzeczywiście po ewaluacji uczelnia staje się uczelnią akademicką. Tu jest ten wątek uprawnień uczelni w zakresie strony finansowej, czyli liczenia w algorytmie jako uczelni akademickiej. To jest odnośnie do kwestii finansów. Czyli niezależnie od tego, czy byłaby ustawa, czy nie, ewaluacja sprawia, że uczelnia staje się pełnoprawną uczelnią akademicką. I wtedy byłby taki sposób liczenia.

Teraz kwestia pojawienia się tych 5 uczelni. Z całą stanowczością pragnę podkreślić, że jesteśmy tutaj w zgodzie z inicjatywą uczelni. To jest inicjatywa nie ministra, nie posłów, tylko przede wszystkim inicjatywa uczelni, która jest konsekwencją procesu ewaluacji. Nie mogło być tak, że ktoś przed zakończeniem procesu ewaluacji umieściłby sobie w nazwie tytuły zastrzeżone. Proces ewaluacji mógł zakończyć starania uczelni – jeszcze raz to podkreślę – spełniającej wszystkie, absolutnie wszystkie wymagania. Czyli tutaj nie jest tak, że gdzieś coś naciągamy, gdzieś trochę przymykamy oko. Nie, absolutnie nie. Jest zakończony proces ewaluacji i uczelnie mogą się posługiwać tymi nazwami. Nie są to nazwy wymyślone przez kogoś innego, tylko są to nazwy wymyślone w ramach dyskusji na uczelniach, czyli z zaangażowaniem rektora, rady uczelni, senatu, parlamentu studentów. To jest wypracowane środowiskowo i, jak wiem, nawet konsultowane szerzej, choćby poprzez członków rad uczelni w środowisku. Tutaj jest absolutnie pełne umocowanie.

Patrząc na dotychczasowe procesy, mogę powiedzieć, że nie dzieje się tak, że przyjętym kanonem jest postępowanie typu „jedna uczelnia – jedna ustawa”. Tak nie jest. Tam, gdzie są zmiany ustawowe i da się połączyć... Jeśli rzecz jest oczywista, dotyczy zmiany nazwy, a nie czegokolwiek innego... Projekt ustawy, który przygotowaliśmy na poziomie ministerstwa, złożyliśmy do prac rządu. Przeszłoby to normalnym trybem, jako odrębna ustawa zmieniająca nazwy uczelni zgodnie z tą propozycją, tyle że proces trwałby dłużej. Inicjatywa władz uczelni w porozumieniu z posłami, którzy reprezentują regiony, gdzie te uczelnie funkcjonują, spowodowała, że posłowie stwierdzili, że niejako pójdą uczelniom na rękę i przyspieszą ten proces. To nic innego, jak tylko przyspieszenie procesu. Oczywiście w normalnym trybie zabrałoby to dużo więcej czasu. Stąd pojawiło się to jako poprawka poselska – to nie jest jakaś ingerencja – która dokładnie to, co było w projekcie osobnej ustawy, jeśli chodzi o nazwy uczelni, lokuje w tej ustawie. Oczywiście uwagi, że to przyspieszenie jest pewnym zakłóceniem... No, jest, ale odzwierciedla to, że tak powiem, inicjatywy lokalne i sprawia, że ten proces może być szybszym procesem.

Poprawka, która mówi o odrzuceniu całego bloku, i to, na co zwróciła uwagę pani senator Rotnicka, żebyśmy wrócili do tego pierwszego procesu... Jasne jest, że zbliżamy się powoli do procesu rekrutacji na kolejny rok i operowanie właściwą nazwą oraz danie czasu uczelni jest jak najbardziej zasadne.

Poprawka, która nie przeszła, jest według naszego ministerialnego stanowiska zasadna. Mówimy o tej poprawce wprowadzającej datę 1 czerwca. W tym projekcie, w poselskie poprawki wkraśl się błąd legislacyjny i trzeba go naprawić. Oczywiście ona – pan senator Zdrojewski zwrócił na to uwagę – nie była już przedmiotem dyskusji, bo stała się w tamtym momencie bezprzedmiotowa.

Jeśli zaś chodzi o opinię w odniesieniu do poprawek, żeby już później nie zabierać kolejny raz głosu, to ja jeszcze raz podkreślę, że jeśli chodzi o nazwę, to ja tylko odsyłałem do wnioskodawców, nie negocjowałem tu kwestii tego rozszerzenia i nazw innych uczelni akademickich, tylko odsyłałem do wnioskodawców, którzy to wnioskodawcy w Sejmie podtrzymali takie, a nie inne brzmienie, mówiące tylko o Kaliszu. Ale nie było tu, że tak powiem, jakiejś negatywnej opinii.

Zgodziliśmy się też, jako ministerstwo, z poprawką pani senator Kopiczko w art. 7 ust. 4. Tam nastąpiło takie nadmiarowe powtórzenie. No i tu słusznie legislatorzy zwrócili uwagę na to, że dla przejrzystości brzmienia to powtórzenie jest niepotrzebne.

Pani senator Kopiczko zgłosiła też poprawkę związaną z terminem, która jest jak najbardziej zasadna, bo po prostu ten termin niefortunnie mówił o wejściu w życie ustawy, a powinien odnosić się już do daty, od kiedy obowiązuje nowa nazwa, czyli daty 1 czerwca. Tutaj rekomendowałbym Wysokiemu Senatowi uwzględnienie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Teraz senatorowie mogą kierować z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra.

Widzę, że pan senator Sławomir Rybicki się zapisał. Proszę bardzo.

SENATOR  
**SŁAWOMIR RYBICKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, no, pan nie jest tu w roli sekretarza stanu w ministerstwie, tylko w roli przedstawiciela rządu.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Tak.)*

Czy w opinii rządu tempo prac nad ustawą, tą konkretną ustawą, i konieczność jej szybkiego uchwalenia to wystarczające powody do tego, żeby stawiać tę potrzebę wyżej niż przestrzeganie zasad poprawnej legislacji? I konstytucji, bo ta poprawka łamie konstytucyjną zasadę 3 czytań. Ta poprawka była w drugim czytaniu, więc łamie podstawowy standard legislacyjny. Czy w opinii rządu taka wartość, jak szybkość stanowienia prawa, jest wyżej w hierarchii niż poprawność stanowienia prawa i konstytucja?

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

To nie jest akurat misją w momencie faktów dokonanych, czyli jak gdyby poprawność finalna całego projektu jest taka, że możemy to zaakceptować. A to, że sam projekt jest projektem poselskim i poprawka też jest inicjatywą poselską... No, Sejm ocenił projekt pozytywnie i to miało odzwierciedlenie w sposobie głosowania. No, Wysoki Senat podejmie decyzję.

*(Senator Sławomir Rybicki: Nie odpowiedział pan jako przedstawiciel rządu na pytanie, czy zasady konstytucyjne są poniżej potrzeby pragmatycznej...)*

Ale to jest inna dyskusja...

*(Senator Sławomir Rybicki: ...wynikającej z pewnej bieżącej potrzeby poselskiej.)*

...dyskusja co do systemowych rozwiązań.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

*(Senator Sławomir Rybicki: Ustrojowych.)*

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Ustrojowych też.)*

Pani senator Halina Bieda.

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie zainspirowane tak naprawdę pana wypowiedzią. Pan mówił o tej rekrutacji i żeby już były nowe nazwy. Ale te daty się nie zgadzają, bo Uniwersytet Kaliski tworzy się z dniem 1 października, a te wszystkie 5 uczelni z dniem 1 czerwca tego samego roku.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Powiedziałem, że generalnie inicjatywa... Ta kwestia, że tak powiem, oceny w czasie, oceny, ile uczelnia potrzebuje... No, to jest inicjatywą,

można powiedzieć, oddolną. Uniwersytet Kaliski do tego przedsięwzięcia się przygotowuje, jest pewny sukcesu. Tutaj, jak widać, nie ma dylematów. Te uczelnie musiały czekać na zakończenie procesu ewaluacji, a proces ewaluacji, jak wiemy, ze względu na dużą liczbę odwołań przeciągnął się w czasie, wykraczając poza oczekiwania i uczelni, i ministerstwa. I stąd tego czasu zostaje tyle, ile zostaje. My reagujemy, że tak powiem, zgodnie z tym... I tutaj jest kwestia, tak jak mówię... Pan senator Zdrojewski zwrócił na to uwagę. Jasne, państwo zwróciliście na to uwagę. Ja też, wpisując się w ten głos pana senatora Zdrojewskiego, zwracam uwagę na to, że taka pryncypialność mogłaby, że tak powiem... Ona jest pewnie zasadna – odnoszę się do czystości procesów – jednak generalnie byłoby to odebrane jako trochę nadmiarowe utrudnianie funkcjonowania uczelni. Tak to odbieram.

*(Senator Halina Bieda: Panie Marszałku, ja tylko dopytam.)*

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, Pani Senator.

**SENATOR  
HALINA BIEDA**

To w dalszym ciągu się nie zgadza, bo te uczelnie potrzebowały więcej czasu, ale datę mają wcześniejszą, a ten uniwersytet potrzebował mniej czasu, ale ma datę późniejszą. To nijak...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Odwrotnie, Pani Senator.)*

Nie, tu jest 1 czerwca 2023 r.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Ale ja tłumaczyłem, że pewność postępowania w przypadku Uniwersytetu Kaliskiego... No, myślę, że tak się stanie. To jest proces, co do którego rzeczywiście zakładali państwo... Zawsze jest ryzyko, ale państwo zakładali... Rzeczywiście tutaj jest ten kredyt zaufania. Ewaluacja pokazała, że



oni stają się uczelnią akademicką, ale nie jest tak, że spełniają wszystkie kryteria uniwersyteckie. W związku z tym to założenie, że będą starali się o akceptację ścieżki uniwersyteckiej, zawiera też element zaufania. A w przypadku tych 5 uczelni bazujemy już bardzo konkretnie i twardo na ostatecznym wyniku ewaluacji.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pan senator Bogdan Zdrojewski. Proszę.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Ministrze, ja mam prośbę do pana. Ze względów czasowych oczywiście nie cytowałem tego, nie czytałem w całości opinii rady głównej nauki, konferencji rektorów czy parlamentu studentów. Ale czy mógłby pan krótko odpowiedzieć na te negatywne opinie, które pojawiły się à propos tej ustawy?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Myślę, że mamy za sobą... Pamiętamy choćby procedowanie nad ustawą, która znalazła szczęśliwy finał, nad ustawą o Akademii Zamojskiej. Myślę, że to wtedy toczył się ten zasadniczy spór, czy można wbrew twardym regulacjom obdarzyć uczelnię pewnym kredytem zaufania i odesłać na mocy ustawy do kolejnego procesu ewaluacji, który powinien potwierdzić, że ona na to zapracowała już w takim pełnym wymiarze. No, tutaj nie dzieje się nic nowego w stosunku do tamtej ustawy, tu też jest ten element kredytu zaufania. Uczelnia powiedziała: okej, jesteśmy uczelnią akademicką, mamy tytuł akademii, ale z tym pełnym umocowaniem... Tu nie byłoby żadnych rozważań, no ale jest ten element zaufania. Sejm, że tak powiem, głosami praktycznie wszystkich... Bo niezależnie od tego, czy mówimy o opozycji, czy o Klubie Parlamentarnym PiS, wszystkie wypowiedzi były pozytywne, wszyscy byli zgodni. No, uznajemy, że to jest taki bonus, ale

bezpiecznikiem jest zapis, że jak kolejna ewaluacja tego nie potwierdzi, to wtedy to tempo może być już przywrócone. I to jest, jak myślę, taki główny argument. Nie ma tutaj takiego przejścia, nie potrzebujemy tutaj dyskutować, czyli w przypadku tych uczelni, które po ewaluacji z automatu... To jest tylko kwestia tego, że pojawia się patron, pojawia się nowa nazwa, to są szczegóły wypracowane w uczelni, natomiast status uczelni jest w tym momencie konsekwencją ewaluacji, można powiedzieć, z automatu. I tu zgodziliśmy się z legislatorami, że ewentualnie przy kolejnej nowelizacji ustawy ten automatyzm powinien być precyzyjny, żeby tej przestrzeni nie zostawiać. Ale to jest taka uwaga, która ewentualnie powinna znaleźć odzwierciedlenie już bardziej uniwersalne, w samej treści ustawy głównej.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pan senator Bogdan Zdrojewski.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Ja bardzo się cieszę z tego dopowiedzenia. Na to właśnie liczyłem. Bo to oznacza, że te uczelnie, które zmieniają swoje nazwy – uczelnie istniejące, nie powołujemy nowych – wypełniły pewien warunek dotyczący zrobienia ewaluacji, zakończenia tego procesu, ale nie wszystkie wypełniają warunki ustawy o szkolnictwie wyższym, aby tą nazwą się posługiwać. W sensie prawnym mają szansę na wypełnienie tych warunków, ale, generalnie rzecz biorąc, nie wszystkie wypełniają te warunki zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym. Dlatego Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyraziła swoją opinię negatywną przy tamtej okazji, ale w odniesieniu także do tego projektu.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Dopowiem, że rada główna odnosiła się do projektu przed poprawkami, żeby też było to

jasne. I trzeba też zwrócić uwagę na to, że w kategorii tych 5 uczelni mamy 3 uczelnie o statusie wyższych szkół zawodowych, tak że to również jest warte podkreślenia.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Ministrze, czy to oznacza, że rada główna opiniowała projekt przed zmianami, przed poprawkami w Sejmie? Tak?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Tak.)*

Czyli nie opiniowała...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek: Poprawek.)*

...poprawek, a więc zmiany nazw tych 5 szkół wyższych. Dobrze zrozumiałem?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Tak, ale sądzę, że nie ma, że tak powiem, takiej potrzeby, ponieważ, tak jak mówię, uczelnie spełniają kryteria i w zasadzie trudno, żeby rada to zanegowała, ponieważ to jest efekt całego procesu ewaluacji, który jest ustawowo umocowany. A zmiana nazwy, wybór za patrona np. Jana Długosza... No, trudno, żeby rada główna ingerowała w decyzje uczelni. Tak że ja sobie nie bardzo jestem w stanie wyobrazić opinię rady głównej co do zmian nazw uczelni.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani senator Ewa Matecka się zgłaszała. Proszę.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mówię w imieniu żywo zainteresowanych studiowaniem na uczelni kaliskiej studentów, którzy pytają często, czy nabór na studia na tę uczelnię, nabór na rok 2023/2024, będzie się odbywał już

jako nabór do Uniwersytetu Kaliskiego, czy jeszcze nie. Bo on powstanie dopiero 1 października. To tylko chciałabym wiedzieć, żeby umieć studentom odpowiedzieć w sposób prosty i jasny.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

Oczywiście po przyjęciu ustawy, podpisaniu jej przez pana prezydenta, no, będzie już, jak myślę, taka świadomość wszystkich, że od nowego roku akademickiego będzie to Uniwersytet Kaliski.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

*(Senator Ewa Matecka: Owszem. Przepraszam...)*

Proszę bardzo, pani senator Matecka jeszcze.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Tak, od 1 października będzie to uniwersytet. Ale czy wobec tego nabór, który jest wcześniej niż dzień 1 października, będzie prowadzony na uniwersytet?

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI  
WOJCIECH MURDZEK**

No tak. Jak ten przepływ informacji władze uczelni, obecny tutaj pan rektor zorganizują, to już jest kwestia technikalii. Ale myślę, że po przyjęciu ustawy studenci dylematów nie będą mieli, bo powszechną wiedzą jest to, że procedujemy, czyli ta praca została wykonana i jest pełna

świadomość całego środowiska, że jest tworzony uniwersytet, i tu żadnych elementów zaskoczenia nie będzie. A myślę, że w procesie rekrutacji ten przekaz będzie wzmocniony, bo to jest jednak podniesienie prestiżu i na to wszyscy studenci będą zwracali uwagę.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Pęcherza.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Panie Rektorze!

To wyjątkowa ustawa i wyjątkowy dzień nie tylko dlatego, że dotyczy utworzenia jakże bliższego memu sercu Uniwersytetu Kaliskiego, ale również dlatego, że wskazuje potrzebę kultywowania idei uniwersyteckiej w naszym kraju. Ze wszystkich idei, jakie stworzył człowiek, ta jest najstarsza i najtrwalsza – od Akademii Platońskiej począwszy, poprzez chrześcijańskie związki nauczycieli i studentów, owe *universitates*, które od XII wieku rozpowszechniły się w Europie na dużą skalę, by przetrwać i rozwinąć się w dzisiejsze uniwersytety, potężne instytucje edukacyjno-naukowe.

Jestem mocno związany ze szkolnictwem wyższym jako pracownik naukowy i wykładowca akademicki, a także jako czynny uczestnik i promotor zmian w polskim systemie oświatowym po przełomie ustrojowym.

Jako prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu formułowałem misję uczelni, zmodyfikowaną dopiero po 15 latach, zadając sobie i otoczeniu pytanie o jej przyszłość. Bo przecież zmiany musiały nastąpić choćby z tego powodu, że formuła uczelni, która przygotowuje pracowników różnych profesji, była zbyt ciasna, by zadowalała studentów i kadre dydaktyczną.

I ta zmiana nadeszła z chwilą przekształcenia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu w Akademię Kaliską, a dziś – w co głęboko wierzę – w Uniwersytet Kaliski.

Spójrzmy oto na korzyści, jakie może przynieść – ba, jakie przyniesie – powołanie Uniwersytetu Kaliskiego.

Z moich samorządowych doświadczeń wynika, że ogromnym problemem w procesie integracji funkcjonalnej obszarów regionalnych jest partykularyzm – wąskie rozumienie swoich interesów przez jednostki samorządowe. Bywa tak, że jakaś nadrzędna idea nie łączy, a dzieli społeczności. Najtrudniejszym zagadnieniem staje się wówczas pokonanie bariery wzajemnej nieufności, przede wszystkim niechęci wobec sąsiada, a zwłaszcza większego ośrodka, który zwykle posądzany jest o chęć dominacji. Tak nie musi być w przypadku uniwersytetu, którego założycielem będzie państwo. Tę inicjatywę wsparło aż 37 samorządów gminnych i powiatów z terenu południowej Wielkopolski, a nawet sąsiednich miast i gmin województwa łódzkiego.

Uniwersytet będzie silnym ogniwem aglomeracji kalisko-ostrowskiej, społeczno-gospodarczego organizmu o dużym potencjale demograficznym – blisko 200 tysięcy mieszkańców – przemysłowym, usługowym, oświatowym i kulturalnym. 2 miasta oddalone od siebie zaledwie o 25 km z łączącymi między nimi Nowymi Skalmierzycami stanowią ciekawy, rozwinięty zespół urbanistyczny dobrze już skomunikowany wewnątrz. Zatem koncepcja utworzenia w tym miejscu uniwersytetu nie dotyczy li tylko Kalisza, lecz 4-, a nawet 5-krotnie większego zaplecza demograficznego, które ma prawo oczekiwać na swoją szansę rozwojową.

Położenie Kalisza w niemal równej odległości 120 km od Poznania, Łodzi i Wrocławia może stwarzać złudzenie, że jest to położenie ze wszechmiar korzystne. Nic bardziej mylnego, występują bowiem na tym obszarze wysoce niekorzystne zjawiska degradacji społecznej i ekonomicznej – co w części zostało przedstawione w uzasadnieniu projektu ustawy w postaci gradientów – odpływu wykwalifikowanej kadry i produktu krajowego brutto do wymienionych wyżej miast. Skrajnie negatywnym zjawiskiem jest deprecjacja ochrony zdrowia, przejawiająca się w bardzo niskim wskaźniku – 0,87 lekarza na 1 tysiąc mieszkańców, przy ogólnopolskim 2,4. Niedobór lekarzy jest dramatyczny i groźny w skutkach.

Nie należy zapominać o miastotwórczej roli uniwersytetu. W przypadku Kalisza, miasta starożytnego, piastowskiego, miastotwórcza rola mogłaby zwrócić się w stronę zachowania średniowiecznego kształtu urbanistycznego, który jest unikatem w skali europejskiej. Inkorporacja uniwersytetu do zabytkowego centrum, a więc wprowadzenie nowej funkcji, wzmocniłoby procesy rewitalizacyjne. Tutaj odbiegnę na chwilę... No, uczelnia pozyskała bank tuż przy teatrze, czyli w zabytkowym centrum Kalisza, i trzeba tylko trochę więcej środków na to, żeby się szybko z tym uporała. Bo ten obiekt będzie i piękny, i potrzebny uczelni.

Alma Mater Calisiensis może przyjąć pod swe opiekuńcze skrzydła tradycje szkolnictwa wyższego, jak choćby Akademii Krakowskiej, która w Kaliszu miała swoją kolonię, dziś byśmy użyli określenia „filie”, lub, co stanowi ogromnie ważny etap polskiego szkolnictwa, kolegium jezuickiego z szerokim programem nauczania w wielu dyscyplinach, jak i programem wychowawczym formatowania postaw obywatelskich. A i dziś miasto posiada akademickie walory w postaci Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, w której studiuje ponad 3 tysiące studentów, Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, przekształconego niedawno w Szkołę Wyższą Wymiaru Sprawiedliwości, a także dobrze rozwinięte szkolnictwo średnie i pomaturalne.

To wszystko, co do tej pory powiedziałem, skłania mnie do postawienia tezy, że Uniwersytet Kaliski jest szansą dla regionu, że państwo spełni swój obowiązek w szczególnej, nadzwyczajnej postaci fundatora instytucji, której rola, jako czynnika postępu i transformacji społeczeństwa, jest nie do przecenienia.

I tu dochodzę do wątpliwości, jakie budzą nie tylko we mnie, niektóre z zapisów w procedowanej dzisiaj ustawie. Największe wywołuje art. 6, który ustanawia klauzulę warunkowości dla istnienia Uniwersytetu Kaliskiego. Postawiono w nim wymóg jakości naukowej – niewątpliwie bardzo słuszny, bo inaczej być nie może – która ma być potwierdzona w drugiej ewaluacji, zgodnej z prawem o szkolnictwie wyższym i nauce. Może to stanowić tutaj pewną przeszkodę, jeśli nie zostaną zabezpieczone odpowiednie środki finansowe. O tym wspominamy także w sprawozdaniu. Przepis prawa o szkolnictwie wyższym

definiujący pojęcie uniwersytetu stanowi, że nazwa „uniwersytet” odnosi się do uczelni posiadającej kategorię A+, A lub B+ w co najmniej 6 dyscyplinach naukowych lub artystycznych zawierających się w co najmniej 3 dziedzinach. Akademia Kaliska posiada obecnie wymagane oceny w 3 dyscyplinach i wierzę głęboko, że w krótkim czasie spełni wymóg ustawowy także w 3 następnych. Jednakże nawet najbardziej wyłożona praca nie przyniesie efektów, jeśli młody uniwersytet nie otrzyma choćby początkowego wsparcia, a najlepiej przeznaczonego dla niego programu finansowania. Tymczasem ustawa nie zawiera postanowień dotyczących finansowania. Dopiero w końcowym akapicie uzasadnienia znajduje się taki oto zapis: „Uchwalenie projektowanej ustawy może spowodować skutki finansowe dla budżetu państwa, które ze względu na charakter są trudne do oszacowania”. Treść tego zapisu jest niejasna i enigmatyczna. Dlatego do ustawy należałoby wprowadzić artykuł, który jasno określałby, że skutki finansowe przekształcenia akademii w uniwersytet i dostosowania struktury organizacyjnej uczelni do wymagań uniwersytetu poniesie budżet państwa, w wysokości oszacowanej przez władze uczelni. Miałem przygotowaną w związku z tym poprawkę, o czym mówiłem także w odpowiedzi na pytania albo w sprawozdaniu. Będę jednak oczekiwał od ministra nauki gwarancji, że odpowiednie finansowanie Uniwersytetu Kaliskiego nie będzie zagrożone.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, na koniec posłużę się myślą Karla Jaspersa, autora „Idei uniwersytetu”, jako mottem: „nie ma sensu rozważać najprawdźniejszej nawet idei uniwersytetu, jeśli brak ludzi, którzy mogliby ją urzeczywistnić”. Takich ludzi projektowany Uniwersytet Kaliski ma. Jestem przekonany, że ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego znajdzie w oczach Senatu Rzeczypospolitej Polskiej uznanie jako akt dobrze służący krajowi i jego obywatelom. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Kleinę.

SENATOR  
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uniwersytetowi Kaliskiemu życzę sukcesów i żeby rozwijał się w tym duchu i w tym kierunku, jak to zaplanowały sobie władze uczelni i lokalne środowiska, samorządy, aktywni kaliszanie i mieszkańcy tej części Wielkopolski.

W tym wystąpieniu chcę się skupić głównie na sprawach Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, który zostanie powołany w efekcie wprowadzenia w życie tej ustawy. Pewnie wszyscy chcielibyśmy i wolelibyśmy, aby każdy z tych nowych uniwersytetów miał swoją, odrębną ustawę, tak żeby można było na danym uniwersytecie pokazać tę ustawę – dedykowaną temu konkretnemu uniwersytetowi, konkretnej uczelni i podpisaną przez prezydenta. Byłoby to pewnie bardziej elegancko, lepiej i można byłoby powiedzieć, że to w 100% spełnia aspiracje uczelni. Tak się nie stało. Te uczelnie... Akademia Pomorska została powołana niejako przy okazji tworzenia Uniwersytetu Kaliskiego, a Akademia Pomorska – za chwilę Uniwersytet Pomorski w Słupsku – to uczelnia, która ma swoją długą historię. Powstała w 1969 r. jako Wyższa Szkoła Nauczycielska, później została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną, później w Akademię Pedagogiczną, następnie w Akademię Pomorską. Dzisiaj staje się uniwersytetem. Te zmiany to nie tylko zmiany nazwy. Każdy ten etap to efekt ciężkiej pracy kadry naukowej pracującej na tej uczelni. Wyznaczony był jasny kierunek – aby ta uczelnia docelowo, w przyszłości stała się uniwersytetem. To były czasy cierpliwej i wytężonej pracy, zaangażowania pracowników uczelni, a także przedstawicieli lokalnych środowisk.

Warto przy tej okazji powiedzieć i przypomnieć, jak wiele lat na swój uniwersytet czekał Szczecin, jak wiele lat, wbrew pozorom, czekał na swój uniwersytet Gdańsk. Ta część Polski – wielkie Pomorze od Szczecina po Gdańsk – przecież nie miała przez całe lata powojenne swoich uniwersytetów. Dzisiaj ta luka w środkowej części Pomorza dzięki powołaniu Uniwersytetu Pomorskiego wypełnia się. Jest to dopełnienie wieloletnich zabiegów wielu, wielu ludzi.

Słupsk był jedynym dawnym miastem wojewódzkim, w którym nie powołano, nie utworzono państwowej wyższej szkoły zawodowej. Uważano, że to jest niepotrzebne, zwodzono

mieszkańców przez całe lata, mimo zabiegów, starań o tę operację. Z tego powodu mieszkańcy tej części Pomorza się nie obrazili i robili swoje, działali w tym kierunku. Powstała wyższa szkoła zawodowa utworzona przez Pomorską Agencję Rozwoju Regionalnego, mająca charakter uczelni prywatnej. Ta uczelnia została włączona w strukturę Akademii Pomorskiej, przekazała swój piękny wyremontowany kampus... Jak mówię, przez lata ta uczelnia pod względem materialnym i kadrowym bardzo mocno i dobrze się rozwijała. Dzisiaj prowadzone tam kierunki takie jak historia, prawo czy filologie – angielska, polska – ale także kierunki związane z bezpieczeństwem, nauki biologiczne, geograficzne i nauki związane z zawodem pielęgniarstwa są naprawdę na bardzo wysokim poziomie, szczególnie te pierwsze, o których tutaj wspominałem, czyli historia, prawo i filologie.

Akademia Pomorska ma prawo nadawania tytułów doktorskich na 7 kierunkach. W przypadku 6 kierunków ma kategorię B+, a w przypadku prawa – kategorię A. To świadczy o tym, jak duży wysiłek został podjęty na tej uczelni, aby stała się silną, ważną i mocną placówką.

Chcę także powiedzieć, że dzięki temu, że w tej części Pomorza będzie uniwersytet, tzn. Akademia Pomorska, która stanie się uniwersytetem... To będzie także, jak myślę, taki mocny impuls miastotwórczy dla tej części regionu. Cały czas podkreślamy, że ta środkowa część Pomorza, Słupsk, który jest w województwie pomorskim, Koszalin w zachodniopomorskim, to są tereny pod różnymi względami wykluczone, głównie pod względem komunikacyjnym, i że młodzież z tego terenu naprawdę chce studiować na dobrej uczelni, która jest blisko jej domu. I właśnie taką uczelnią przez lata była akademia pedagogiczna, uczelnia pedagogiczna, Akademia Pomorska. To, że studenci będą mogli studiować na uniwersytecie, podniesie rangę i prestiż i miejsca, i miasta, a także Pomorza jako całości. Myślę, że będzie to wielka satysfakcja dla wszystkich.

Akademia Pomorska, Uniwersytet Pomorski to także miejsce dla studentów z wielu krajów, studentów zagranicznych, z Kazachstanu, z krajów byłego Związku Radzieckiego, którzy tam potrafią na rzeczywiście bardzo wysokim poziomie zdobywać swoje wykształcenie. Warto o tym wspomnieć, pamiętając o tym, że to, na ile my w polskich uczelniach wykształcimy osoby pochodzące z różnych krajów... To są ci, którzy później

są naszymi prawdziwymi ambasadorami tam, w swoich ojczyznach. Na ten element właśnie w tej pomorskiej uczelni zawsze zwracano uwagę.

Myślę, że jeszcze jedną sprawę już na koniec, dziękując za uwagę i za decyzje, które tu zostały podjęte, a które, jak mówiłem, jak wspominałem, pewnie mogły być bardziej eleganckie, lepsze i w innej formule, ale stało się tak, jak się stało... Warto pamiętać też o tym, że uczelnia pomorska prowadzi, prowadziła badania dotyczące historii Pomorza w całej jego skomplikowalności, czego nie robiły inne ośrodki akademickie. To był też powód do dumy – wyniki prac naukowych prowadzonych przez całe lata. Tam pracowali i pracują wybitni naukowcy, którzy są najwybitniejszymi specjalistami w swoich dziedzinach w Polsce, szanowanymi także za granicą. Myślę, że to dopełnienie, które dzieje się teraz, będzie takim ważnym aktem, który będzie mobilizował do dalszego zaangażowania szczególnie środowiska lokalnych samorządów, samorząd miasta Słupska, gminy sąsiednie, starostwa, powiaty, także samorząd wojewódzki, aby ta uczelnia rzeczywiście stała się jeszcze lepsza, niż jest obecnie. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

*(Głos z sali: Ryszarda Majera.)*

Słucham?

*(Głos z sali: Ryszarda Majera.)*

A, Ryszarda Majera. Przepraszam, Panie Senatorze. Pan senator Ryszard Majer.

**SENATOR  
RYSZARD MAJER**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Na tę dzisiejszą debatę właściwie miałem przygotowane nieco inne wystąpienie. Miała to być laudacja, miały to być gratulacje dla Białej Podlaskiej, dla Łomży, dla Tarnowa, dla Słupska, no i dla mojej Częstochowy. Ale w trakcie dyskusji pojawiły się głosy, pojawiły się poprawki, które jakoś tak zmierzają do tego, żeby te środowiska

lokalne odrzec ze złudzeń, pozbawić marzeń, podzielić Polskę na Polskę A i na Polskę B, żeby mówić, że są ośrodki lepsze i są ośrodki gorsze. Podzielam, Drodzy Państwo, zdanie pana senatora Kleiny o tym, że pewnie, że wszyscy byśmy chcieli, żeby to robić w takich eleganckich warunkach, żeby to była odrębna ustawa, żeby zaprosić rektorów wszystkich uczelni, nie tylko uczelni kaliskiej. I z tego też bylibyśmy dumni. Jednak, Drodzy Państwo, jest tak. 9 marca 425 posłów w Sejmie przyjmuje ustawę o uczelni kaliskiej wraz z art. 9, który zmienia nazwy 5 uczelni. Drodzy Państwo, to nie jest tak, że te uczelnie nie aplikowały, nie starały się, nie chciały tej nazwy. One chciały mieć tę nazwę, one aplikowały, one śledziły to, co się dzieje w Sejmie. Ja, Drodzy Państwo, ze wstydem muszę się przyznać, że o tym, że w tej ustawie zmienia się nazwa, dowiedziałem się od mojego uniwersytetu, dowiedziałem się o tym, że to już jest w Sejmie i już jest przegłosowane, bo aż tak bardzo tych postępowań sejmowych nie śledziłem. Drodzy Państwo, w każdym tym środowisku, w Białej Podlaskiej, w Łomży, w Tarnowie, w Słupsku, w Częstochowie i oczywiście w Kaliszu, jest ogromna radość z tego, że parlament proceduje zmiany nazwy ich uczelni.

Drodzy Państwo, co te uczelnie łączy? Zwróćcie uwagę na to, co je łączy. To są uczelnie w ośrodkach miejskich, które w 1998 r. zostały pozbawione statusu miasta wojewódzkiego, które musiały znaleźć pomysł na rozwój w nowej strukturze administracyjnej. I mam takie głębokie przekonanie, że zarówno w Białej Podlaskiej, w Łomży, w Tarnowie, w Słupsku, w mojej Częstochowie, jak i w Kaliszu taki pomysł znaleziono. Oceniono, że rozwój uczelni wyższej będzie kołem zamachowym dla regionu. I poszczególne uczelnie wyższe zaczęły się rozwijać. Drodzy Państwo, rozwój uczelni wyższej, jak pewnie zdajecie sobie sprawę, nie jest procesem łatwym, bo trzeba mieć kadry, trzeba mieć badania, trzeba przechodzić ewaluacje i trzeba nieustannie piąć się po szczeblach kariery akademickiej. I te uczelnie to zrobiły, jak tu oświadczył nam pan minister Murdzek. One wszystkie, choć nie jest to określone w takiej formie odrębnej ustawy, spełniają warunki. To są, Drodzy Państwo, koła zamachowe dla mniejszych miejscowości, które są w naszym kraju.

Dlatego będą do czcigodnych państwa apełował, żebyście bardzo mocno przemyśleli, czy

naprawdę warto akceptować poprawkę, która będzie skutkowałą wyrzuceniem art. 9, wyrzuceniem marzeń o własnej uczelni, o własnym uniwersytecie.

Drodzy Państwo, mój uniwersytet, w którym też jestem na co dzień pracownikiem, to jest uczelnia, w której ostatnią ewaluację przeszło pozytywnie 13 dyscyplin. Artykuł ustawy o szkolnictwie wyższym, art. 16 ust. 3 stanowi tak: wyraz „uniwersytet” jest zastrzeżony dla nazwy uczelni akademickiej posiadającej kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej 6 dyscyplinach naukowych w 3 dziedzinach. Mój uniwersytet, który dzisiaj proponujecie wykreślić poprzez poprawkę, posiada 13 takich dyscyplin naukowych. Czyli równie dobrze moglibyśmy go podzielić i powstałyby 2 uniwersytety klasyczne. Spełniamy warunki ustawowe. Oczywiście, wchodzimy tu dzięki poprawce, wchodzimy w pewnym trybie, ale wszystkim chodzi o czas. My długo czekaliśmy na wyniki ewaluacji, to postępowanie było bardzo wnikliwe i stąd pojawiło się opóźnienie. Ale, Drodzy Państwo, zapewniam was, że każdy student tej uczelni, która była ewaluowana, chce mieć dyplom uczelni, która będzie miała charakter uniwersytecki albo ten stopień wyższy w naszej nomenklaturze akademickiej.

Mój uniwersytet, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, powstał z przekształcenia Akademii im. Jana Długosza 1 czerwca 2018 r. To było ważne wydarzenie, myśmy stali się wtedy uniwersytetem przymiotnikowym. Ale sięgamy historią do 1971 r. Wówczas na mocy decyzji Rady Ministrów powstała wyższa szkoła nauczycielska, która podlegała pewnym przekształceniom. Teraz, Drodzy Państwo, uniwersytet składa się z 6 wydziałów, mamy wydział humanistyczny, wydział nauk społecznych, nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych, prawa i ekonomii, nauk o zdrowiu i sztuki, a w strukturze UJD wchodzi także jednostki międzywydziałowe, studium nauki języków obcych, studium wychowania fizycznego i sportu. Ten rok akademicki zaczęliśmy z 60 kierunkami kształcenia, oferując młodzieży studia pierwszego i drugiego stopnia, studia jednolite, magisterskie, w tym również studia inżynierskie dualne. Ta, Drodzy Państwo, oferta, którą mamy dla młodzieży ziemi częstochowskiej, ale też dla szerszego okręgu, obejmuje też takie ważne dla rozwoju naszego kraju kierunki jak np. prawo, a także powołany od 1 października

ub.r. kierunek lekarski. Mamy, Drodzy Państwo, deficyt lekarzy i przez kilka lat władze uczelni starały się o to, żeby kierunek lekarski zaistniał w Częstochowie. Obecnie kształcimy ponad 90 medyków na pierwszym roku.

Tak więc, Drodzy Państwo, mamy sukcesy i tych sukcesów nie zawdzięczamy nazwie. Zawdzięczamy je, Drodzy Państwo, kadrze, która stanowi Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza, i tej kadrze też z tego miejsca pragnę podziękować. Bo my politycznie możemy prostować ścieżki, ale, Drodzy Państwo, artykuły naukowe, dydaktyka, rozwój naukowy, granty to już jest kwestia kadry i tego, co robią w poszczególnych zakładach i katedrach ich szefowie, tego, co robią dziekani, tego, co robią rektorzy.

Pozwólcie, że z tego miejsca podziękuję pani prof. Annie Wypych-Gawrońskiej, rektor Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, która prowadzi tę uczelnię i dzięki której nieustannie ta uczelnia się rozwija, oraz prorektorom, panu prof. Januszowi Kapuśniakowi i prof. Zygmuntovi Bąkowi, bo faktycznie jest tak, że tych kierunków przybywa.

Drodzy Państwo, Częstochowa jako miasto, które przez długie lata nie mogło otrząsnąć się z tego, że przestało być stolicą województwa, że włączone zostało... Bardzo lubię moich kolegów Ślązaków, ale Częstochowa w żaden sposób nie jest Śląskiem. My, Drodzy Państwo, upatrywaliliśmy w rozwoju uczelni wyższej swego rodzaju antidotum, możliwości rozwoju cywilizacyjnego. I ten rozwój cywilizacyjny w tej chwili dokonuje się i dopełnia dzięki temu, że będzie zmieniona nazwa uczelni i nadana jej forma uniwersytetu klasycznego.

Proszę państwa, apeluję do was: rozważcie jeszcze raz złożone przez was poprawki, tak żeby nie udaremniać tego, co wielkim wysiłkiem pracowników akademickich i całej społeczności lokalnej zostało do tej pory zrobione, zarówno w Częstochowie, jak i w tych kilku innych miejscach, które w tej chwili w art. 9 się pojawiły. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR

**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Najtrudniej polemizuje się z osobami, które nie zapoznały się dokładnie z ustawą – ja nie będę uprawiał polemiki, bo nie chcę psuć jednak pewnego święta, gdyż uważam, że może to być święto i można je zachować – ale jeszcze trudniej walczyć z kompleksami. I muszę powiedzieć, że z tym zawsze jest większy problem. Pojawiają się komplekty, pojawiają się rozmaite życzenia. Warto jednak zobaczyć, jak wygląda organizacja nauki na świecie, jak wygląda lokalizacja uczelni, z których świat jest dumny, jak wygląda także struktura badań, kształcenia i jak ona jest powiązana z ośrodkami miejskimi. Mówimy: duże miasta zazdroszczą, nie chcą tym małym czegoś dawać. Guzik prawda. Przecież to jest zwykłe kłamstwo. Wystarczy zobaczyć... Nie chcę powoływać się na jakieś specjalne przypadki, ale wszyscy wiemy, jakim ośrodkiem jest Stanford w Stanach Zjednoczonych, jak wielka to jest uczelnia. Co, ona jest w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Chicago? Nie, w małej miejscowości. Czy w Stanach Zjednoczonych ktoś by wypowiedział takie zdanie, jakie padło chyba pół godziny temu? Oxford ma, o ile pamiętam, 24 tysiące studentów, kilkanaście tysięcy pracowników, a miejscowość jest mała, po prostu takie 3 uczelnie tworzą taką miejscowość. Podobnie jest z innymi z tej pierwszej dziesiątki. Chyba jedenasta i dwunasta uczelnia to są uczelnie technologiczne w Monachium i to jest wyjątek na samym początku tego zestawienia. Ale wolałbym nie powtarzać takich tez, bo one nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. One są jakimś utwardzaniem rozmaitych kompleksów, które budują podziały bez żadnego uzasadnienia. Nie mają żadnej racji bytu.

Kolejna kwestia. Pan senator powiedział, że chce pracować na uniwersytecie. Pan pracuje na uniwersytecie. My w tych, krótko mówiąc, nazwach... Proszę zwrócić uwagę, jak brzmi ten dopisany art. 9. Akademia Nauk Stosowanych będzie się nazywała Akademia Łomżyńska, Akademia Pomorska w Słupsku będzie się nazywała Uniwersytet Pomorski w Słupsku. Zmieniamy nazwy, dostosowując je do określonych ustaw, i nie naruszamy tymi ambicjami, które się pojawiają, niczego specjalnego. Generalnie rzecz biorąc, chodzi jednak o to, aby pilnować pewnych zasad. Jeśli daje się określoną szansę

i mamy do czynienia z określonymi, zrealizowanymi zadaniami, to mówmy o nich wprost i prawdziwie. Będzie łatwiej.

Przy tej okazji chciałbym wystąpić w zupełnie innej sprawie, bo muszę to zrobić. Otóż my po raz kolejny, właściwie tak prawie miesiąc w miesiąc, mamy albo zmianę nazwy uczelni, albo powołanie nowej jednostki, albo zbudowanie określonych przekształceń. Okej. Ale to, czego mi brakuje, to dbałość o naukę, to dbałość o najważniejsze placówki badawcze i uczelniane w Polsce w bardzo trudnych czasach ze względu na historię, i pandemię, i wojnę na Ukrainie, i sytuację gospodarczą. Polska będzie silnym państwem, będzie silnym krajem, liczącym się ośrodkiem, jeżeli będzie miała silną uczelnię. Obecnie jestem przewodniczącym rady jednej z uczelni i muszę powiedzieć, że co rusz słyszę od innych partnerów, że rewaloryzacja plac pracowników naukowych, a zwłaszcza młodych pracowników, nie pociągnie za sobą poprawy sytuacji, jeżeli chodzi o kadre. Wręcz odwrotnie. Rewaloryzacja – najpierw miała być na poziomie 7%, potem dorzucano 5 i będzie 12% – nie pokrywa inflacji. A wiemy, jak bardzo potrzeba teraz takiego zmotywowania pracowników nauki do tego, aby na tych uczelniach chcieli pracować, chcieli uczyć, podejmowali się badań. Po raz kolejny słyszę, że wydłuża się czas funkcjonowania uczelni na prowizoriach. No, przecież funkcjonowanie na prowizoriach to jest taka ograniczona gospodarność. A jeżeli do tego brakuje tych dodatkowych środków, 5% czy 10%, na poprawę stanu technicznego wyposażenia, laboratoria et cetera... Jeżeli te pieniądze przyjdą w czerwcu, to nie uda się ich wydać do końca roku. My już 2-krotnie przekładaliśmy budżet, aby było można, krótko mówiąc, zakwalifikować środki, które były w postępowaniach przetargowych. Tu ministerstwo przychyliło się do takich wniosków, ale to nie są normalne warunki.

Przy tej okazji musimy mówić nie o, krótko mówiąc, kompleksach i na zasadzie: duży ośrodek do małego, mały do dużego... To jest nieprawdziwe, to jest fałszywy obraz. Musimy mówić o prawdziwej kondycji nauki polskiej, koniecznych wzmocnieniach, koniecznych inwestycjach, dbaniu o czołowe placówki, aby, krótko mówiąc, były jeszcze mocniejsze i mogły konkurować z placówkami w Europie Zachodniej czy na świecie. My się od tego oddalamy. Popatrzyłem na te ostatnie rankingi i zobaczyłem, że nie ma żadnego postępu,



jeżeli chodzi o lokalizację naszych ośrodków. Jest pogorszona sytuacja ekonomiczna, finansowa, a zwłaszcza motywacyjna najmłodszego pokolenia, czyli, krótko mówiąc, adiunktów i asystentów. To jest wręcz katastrofa. My kolejny raz będziemy się zajmować zmianą nazwy na pieczętkach i uczelni po to, żeby poprawić samopoczucie. Okej, dobrze, podpisuję się pod tym. Ale nie tu są pryncypia, nie tu są kluczowe, najważniejsze rzeczy, które będą decydowały o tym, jak będzie wyglądał proces kształcenia, jaka będzie jakość absolwentów, jaki będzie wynik nauki, jak silna będzie nasza gospodarka naszymi badaniami naukowymi. I na to chcę zwrócić uwagę.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Teraz udzielam sobie głosu w dyskusji.  
Szanowni Państwo!

Art. 119 ust. 1 jest jasny: Sejm rozpatruje projekt ustawy w 3 czytaniach. Jeżeli umiemy liczyć do 3, to wiemy, że skoro tych poprawek nie zgłasza się w czasie pierwszego czytania, to pozostają 2 czytania, a nie 3. Ja rozumiem to, że uczelnie wymienione w art. 9 zasługują na nową nazwę, i nie mam pretensji do tych, którzy uważają, że ta nowa nazwa jest ważna i że ona niesie uczelnie dalej. Ale mam pretensje do tych posłów, którzy nie zauważają art. 119. Mam pretensje do posłów PiS i do PiS o to, że nie zauważają, że jest jakiś przepis konstytucyjny, i traktują konstytucję jako zespół praw, które można omijać albo których można nie stosować.

Sytuacja, z którą dzisiaj mamy styczność, powtarza się i miała już miejsce wielokrotnie. Bardzo często Sejm omija procedurę 3 czytań i wprowadza poprawki w 2 czytaniach. Bardzo często to są dobre poprawki. Ale ja nie zamierzam uczestniczyć w naruszaniu konstytucji, tym bardziej że gdy są 3 czytania w Sejmie i także 3 czytania w Senacie w przypadku ustaw senackich, to jest pewna równowaga. Naruszenie tej równowagi obniża status Senatu. I nie wiem, czy to jest robione ze względu na taki niefrasobliwy stosunek do Senatu, czy to jest robione dlatego, że w Senacie większość ma opozycja demokratyczna, ale takiej sytuacji, czyli omijania tych 3 czytań, nie było w poprzednich kadencjach. Uważam, że nie powinniśmy do tego dopuszczać, powinniśmy

postawić temu tamę. Gdy Sejm omija procedurę 3 czytań, to wprowadzone tak fragmenty ustaw powinny być przez nas odrzucane ze względów konstytucyjnych, a nie jakichś innych. Dlatego ja będę głosował za usunięciem art. 9 z ustawy i będę głosował za ustawą, która stanowi o Uniwersytecie Kaliskim.

Jeszcze raz powtarzam: to jest argument zasadniczy. My w Senacie nie możemy się zgadzać na naruszenie tej równowagi między Senatem a Sejmem. Argumenty, że trzeba szybko, że trzeba było szybko w sytuacjach, jakie się czasem zdarzają, kiedy pracujemy w Senacie nad ustawami... Specjalnie w jednej z poprzednich kadencji, 2 kadencje wcześniej został wprowadzony art. 69, który mówi o tym, że jeżeli jest taka sytuacja, to równolegle można rozpocząć procedurę nad tym fragmentem, co do którego mamy wątpliwości, uchwalić równolegle i wtedy równocześnie tak uchwalona ustawa wchodzi do Sejmu, tak, wchodzi do Sejmu i nie łamie zasad konstytucyjnych. Tak więc trzeba położyć temu kres. Apeluję o odrzucenie wszystkich poprawek, które wprowadzane są w Sejmie, ale nie przechodzą konstytucyjnych 3 czytań. Konstytucyjne 3 czytania to nie są 2 czytania. Każdy z nas jest w stanie policzyc do 3. Dziękuję.

Pan senator Bierecki.

**SENATOR  
GRZEGORZ BIERECKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja zacząć może od podziękowań dla pana ministra Czarnka za konsekwentne prowadzenie działań służących nobilitacji regionalnych ośrodków akademickich i tworzeniu jakże ważnych instytucji, które przywracają rangę mniejszym miejscowościom, kiedyś wojewódzkim.

Chciałbym także pogratulować ogromnej pracy, którą wykonali pracownicy i kierownictwo uczelni wymienionych w art. 9, na którego temat wywiązała się tutaj najgorętsza dyskusja. Jest to Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, która stanie się Akademią Bialską im. Jana Pawła II. Znam bardzo dobrze tę uczelnię, to jest uczelnia z mojego okręgu. Jestem pełen podziwu dla wielkiej pracy, jaką wykonuje pan rektor Nitychoruk, kierujący tą uczelnią, i wszyscy ludzie z nim związani. Ta uczelnia jest niezwykle ważna dla miasta i całego tego regionu, który, można powiedzieć, tworzy dawne

województwo białkopodlaskie, zawiera w sobie dawne województwo białkopodlaskie. Akademia Łomżyńska, Akademia Tarnowska, Uniwersytet Pomorski w Słupsku, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie – wszystkie te ośrodki zasłużyły na to, aby skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy.

No ale próbuje się im tego odmawiać. Z jakiego powodu? Z powodu formalnego. Kiedy pan marszałek mówił tak żarliwie o konieczności pilnowania przez Senat tej reguły 3 czytań, ja zadałem sobie pytanie – bo wielokrotnie to słyszałem tutaj, w tej Izbie... Zadałem sobie pytanie: no, dobrze, Senat to odrzuci, Sejm odrzuci weto Senatowi, tak się działo wielokrotnie... A w ilu przypadkach senatorowie Platformy Obywatelskiej złożyli potem do Trybunału Konstytucyjnego wnioszek o stwierdzenie niekonstytucyjności tych przepisów? Ja myślę, że państwo uzurpujecie sobie tutaj uprawnienia Trybunału Konstytucyjnego, wykraczacie swoją interpretacją... Narzucacie taką interpretację, że ta poprawka wykracza poza przedmiot ustawy. Ja jestem przekonany – podobnie jak przekonany był Sejm, który przyjął tę ustawę – że ona jest zgodna z zakresem przedłożenia i nie mamy tu do czynienia z naruszeniem reguły 3 czytań. A rozstrzygnięcie co do tego, kto z nas ma rację, Panie Marszałku, to może Trybunał Konstytucyjny przyjąć. Ale, jak powiedziałem wcześniej, nigdy nie zobaczyłem wniosku senatorów Platformy Obywatelskiej o stwierdzenie niekonstytucyjności, więc wasze argumenty są na potrzeby dyskusji, ale nie ma z tego konsekwencji prawnych.

Chciałbym, żeby środowiska tych uczelni, które wymienione są w art. 9, dobrze zapamiętały sobie tę dyskusję, bo ten argument braku 3 czytań jest przecież argumentem formalnym i argumentem pozornym. A biorąc pod uwagę początek naszego posiedzenia, kiedy apelowaliśmy o przyjęcie uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II i też te formalne argumenty się pojawiały, chciałbym powiedzieć, że mamy do czynienia tu, w tej Izbie, z bardzo faryzejским sposobem myślenia o tworzeniu prawa. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dobrze, że pan powiedział: w tej Izbie mamy do czynienia. Pan także jest członkiem tej Izby,

więc rozumiem, że pan zastosował to także do siebie. Tym bardziej że ja nie widzę żadnego powiązania uchwały, o której pan mówi, z tą ustawą i z tym, co ja mówiłem o konstytucji i 3 czytaniach.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Mogę ad vocem?*)  
Nie.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Ale...*)

Nie po nazwisku, Panie Senatorze. Tak że może pan się zapisać jeszcze.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję...

(*Senator Sekretarz Wiktor Durlak: Jeszcze senator Zdrojewski.*)

Senator Zdrojewski jeszcze.

Proszę uprzejmie.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Panu senatorowi...*)

Pan senator może się jeszcze zapisać, nie ad vocem, ale może się pan zapisać.

Proszę bardzo.

**SENATOR  
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Krótko mówiąc, chciałbym odpowiedzieć na to, co się pojawiło: no, krótko mówiąc, opozycja senacka nie składała wniosków do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach, które były przedmiotem krytycznych opinii wyrażonych także na tym posiedzeniu. Otóż chcę powiedzieć, że nie ma takiej potrzeby, bo wyroki Trybunału Konstytucyjnego w tej materii zapadły. One zapadły zarówno w odniesieniu do art. 118, jak i art. 119. Zapadły 2-krotnie, bo w 1998 r., a także w 2004 r., i dotyczyły właśnie tej materii. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję...

(*Senator Sekretarz Wiktor Durlak: Jeszcze senator...*)

Panie Senatorze, proszę bardzo.

(*Senator Grzegorz Bierecki: Bardzo dziękuję...*)

Ale proszę wykazywać jakąś refleksję w Senacie.

Ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego  
 Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi  
 funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym...

**SENATOR  
 GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo.

Już z miejsca...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Nie, proszę tutaj. Żebyśmy mogli oglądać pana z przodu, nie z boku czy z tyłu.)

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Zdrojewski, niestety, nie zrozumiał pan tego, co podnosiłem w moim wystąpieniu. Nie znajdzie pan ani jednej ustawy, która byłaby wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego i zakwestionowana w Trybunale Konstytucyjnym, co do której wcześniej zgłaszałaś uwagę o naruszeniu przepisów konstytucji. Jeśli pan taką znajdzie, to bardzo proszę o wyrowadzenie mnie z błędu. W tej chwili posiadam informację, że nie zrobiliście tego ani razu, a wyłącznie uprawiacie tu – użyję mojego regionalnego pojęcia – czczą gadkę.

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Nie ma potrzeby, bo zostało to rozstrzygnięte. Tylko tyle przekazałem.)

**WICEMARSZAŁEK  
 BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Halina Bieda, Mariusz Gromko, Aleksander Szwed, Jolanta Hibner, Agnieszka Gorgoń-Komor złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu\*.

Informuję też, że pan senator Kazimierz Kleina złożył wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Czy pan rektor Akademii Kaliskiej chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przypominam, że punkt dwunasty porządku obrad, tj. ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta, zostanie rozpatrzony w drugim dniu obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 939, a sprawozdanie komisji – w druku nr 939 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji. A, pan senator już jest.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
 KAZIMIERZ KLEINA**

Już jestem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie z prac naszej komisji nad ustawą o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, wspomniana przeze mnie ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 9 marca 2023 r., a nasza komisja rozpatrywała tę ustawę, proponując także wniesienie poprawek, w dniu 28 marca bieżącego roku. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 939 A. Rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie 3 poprawek, które są bardziej rozbudowane, zawierają więcej zapisów. No, nie są to proste zapisy. Niektóre z tych poprawek to poprawki skreślające część artykułów umieszczonych w ustawie. Jedna poprawka ma charakter legislacyjny, porządkujący tę ustawę.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chcę powiedzieć, że ustawa ta jest niezwykle ważna,

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

potrzebna. Ona czyni nasz obrót finansowy bardziej bezpiecznym, pewnym, daje większe gwarancje obywatelom, instytucjom finansowym, a także tym wszystkim, którzy są odpowiedzialni za finanse w Polsce. Nad tą ustawą pracowano 2 lata, była ona poddawana wielu konsultacjom społecznym, konsultacjom z partnerami społecznymi. Ustawa w zasadzie, jak mówię, nie budzi wątpliwości, przynajmniej w tej części, w której dotyczy tej materii, o której tutaj wspomniałem. W związku z tym generalnie do rdzenia tej ustawy, która została przygotowana przez rząd, a później była procedowana na posiedzeniach komisji sejmowych, uwag nie mamy. No, poza tą drobną poprawką legislacyjną. Proponujemy, aby Wysoka Izba ją przyjęła.

Chcę także powiedzieć, że ta ustawa w dużej mierze, w większości nawet, w większej części, przyjmuje do polskiego porządku prawnego przepisy unijne, które formalnie wchodzą w życie z mocy prawa. W zasadzie można byłoby nawet powiedzieć, że one nie wymagają takiego przeniesienia do polskich ustaw, naszych ustaw, że one po prostu mogłyby być realizowane właśnie w takim kształcie, w jakim zostały przyjęte przez Parlament Europejski lub inne struktury unijne. Chcę też powiedzieć, że... Ale to właśnie służy lepszemu zrozumieniu tych przepisów unijnych. Włączenie ich w taki normalny sposób do porządku prawnego Polski było słuszne. Sformatowano tę ustawę tak, aby odpowiadała ona w pełni polskim normom, a równocześnie w pełni realizowała dyrektywy, które zostały przyjęte wcześniej właśnie przez Parlament Europejski.

Ta ustawa... Może wymienię tylko te dokumenty, które ona implementuje do polskiego systemu prawnego, tak aby to też znalazło się w moim sprawozdaniu. A więc ustawa zmierza do wykonania prawa europejskiego i zawiera regulacje mające na celu uzupełnienie wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2014 r. ustanawiającej ramy na potrzeby prowadzenia działań naprawczych oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w odniesieniu do inwestycji instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych oraz zmieniającej dyrektywę Rady... Tu są kolejne dyrektywy, które zmienia ten dokument, już nie będę wymieniał ich pełnych nazw. Kolejnym dokumentem, który przenosimy do polskiego systemu prawnego, który wdrażamy, jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 2021 r. w sprawie zmiany

dyrektywy 2009/65 w odniesieniu do stosowania dokumentów zawierających kluczowe informacje przez spółki zarządzające przedsiębiorstwami zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe.

Ta ustawa służy także wprowadzeniu kolejnych przepisów europejskich, tj.: rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 575 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych oraz zmieniającego rozporządzenie nr 648 z 2012 r.; rozporządzenia delegowanego Komisji Unii Europejskiej nr 2015/35 z dnia 10 października 2014 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/138 w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej; rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ram na potrzeby prowadzenia działań naprawczych oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji w odniesieniu do kontrahentów centralnych oraz zmieniającego rozporządzenia Unii Europejskiej nr 1095/2010, nr 648/2012, 600/2014, 806/2014 i 2015/2365 oraz dyrektywy 2002/47, 2004/25, 2007/36...; rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1286/2014 z dnia 26 listopada 2014 r.; rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 maja 2022 r. w sprawie systemu pilotażowego na potrzeby infrastruktury rynkowych opartych na technologii rozproszonego rejestru, a także zmiany rozporządzeń Unii Europejskiej z 2014 r.

Opiniowana ustawa dokonuje nowelizacji 18 ustaw, spośród których – w świetle zakładanego celu w postaci wykonania prawa Unii Europejskiej – na szczególne zwrócenie uwagi zasługują zmiany dotyczące: ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi; ustawy o obligacjach; ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym; ustawy – Prawo bankowe; ustawy – Kodeks spółek handlowych; ustawy o obrocie instrumentami finansowymi; ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych; ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym; ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji oraz o rządowych instrumentach stabilizacji finansowej; ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej.

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

Te ustawy i te dokumenty europejskie zostały wprowadzone do tej ustawy i to w pełni realizuje te cele, o których wspomniałem na początku mojego wystąpienia. I do tej części ustawy Komisja Budżetu i Finansów Publicznych nie wnosi uwag.

Wątpliwości, które ostatecznie zostały przedstawione w formie poprawek do tej ustawy, dotyczą tego, że po raz kolejny do ustawy tak ważnej i tak kluczowej z punktu widzenia regulacji dotyczących rynku funduszy inwestycyjnych i obligacji oraz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wprowadzono ustawy, które nie mają związku z ustawą zasadniczą. Powiem szczerze, że nawet minister finansów nie do końca był przekonany co do sposobu argumentowania i uzasadnienia tych poprawek. No ale te poprawki zostały przez posłów w Sejmie wprowadzone. I, tak jak mówiłem, to są poprawki dotyczące ustaw w ogóle, w żaden sposób niezwiązanych z zasadniczą częścią ustawy. To są poprawki, które nowelizują ustawę z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych, nowelizują ustawę z dnia 15 września 2017 r. o Narodowym Instytucie Wolności, nowelizują ustawę o finansowaniu zadań oświatowych, nowelizują ustawę z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej. Tę ostatnią ustawę nie tak dawno, bo w styczniu bieżącego roku, przyjmowaliśmy, traktując jako ważną i potrzebną regulację, do której wprowadzaliśmy także poprawki, zgłaszaliśmy różne wątpliwości. One ostatecznie nie zostały przyjęte, a teraz się pojawiają, aby według ich pomysłodawców mogły wejść w życie jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy o fundacji rodzinnej. No, dodane zostały także pewne przepisy przejściowe i epizodyczne dotyczące udzielania w 2023 r. oraz w latach 2023 i 2024 przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w celu realizacji zadań publicznych w zakresie oświaty i wychowania dotacji celowych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji remontów i inwestycji związanych z realizacją programów inwestycyjnych ustanowionych przez tego ministra w celu realizacji polityki oświatowej państwa, z zakupem nieruchomości oraz budową lub dostosowaniem obiektów, niezbędnych do rozwoju przedszkoli, szkół lub placówek, z wyposażeniem przedszkoli, szkół, placówek itd.

Te ostatnie ustawy, o których tutaj wspomniałem, wprowadzenie tych przepisów do takiej ustawy, która, jak mówię jeszcze raz, nie

dotyczy w żadnym stopniu tej problematyki... Uznaliśmy, że nie powinno to się znaleźć w tej ustawie i dlatego rekomendujemy Wysokiej Izbie wykreślenie poszczególnych artykułów, które dotyczą właśnie tych ustaw. Nie chcę się rozwodzić nad tymi zmianami, to jest chyba niepotrzebne. My nawet głębiej w to nie wnikaliśmy, uznając, że źle się stało, że tak ważna ustawa, potrzebna, dobrze przygotowana została po prostu popsuta przez przepisy niedotyczące zasadniczej materii, o której tutaj dyskutujemy.

Co więcej, nie dotyczą one... Bo odpowiedzialny za tę ustawę jest minister finansów i gdyby to były chociaż elementy, sprawy, przepisy dotyczące obszaru działalności ministra finansów, to można byłoby powiedzieć, że ostatecznie jakoś można na tym temacie się skupić. Ale jak zauważyliście państwo – zwróciłem na to uwagę – te przepisy dotyczą ministra edukacji, ministra oświaty, kwestii fundacji rodzinnych, także Narodowego Instytutu Wolności. Warto zresztą zwrócić uwagę na kwestię Narodowego Instytutu Wolności, bo ta kwestia ciągle jakby wraca na nasze posiedzenia, i to przy okazji nowelizacji różnych innych ustaw. Także przy okazji uchwalania ustawy okołobudżetowej – to pewnie niektórzy senatorowie, szczególnie członkowie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych pamiętają – próbowano wprowadzić pewne przepisy rozszerzające i zwiększające środki na tę instytucję, co w zasadzie czyni funkcjonowanie tej instytucji tak naprawdę bardzo nieprzejrzystym. Na to zwracaliśmy uwagę podczas debaty w komisji budżetowej. No ale, jak mówię, ostatecznie komisja podjęła decyzję, że te wszystkie dodatkowe rzeczy po prostu z tej ustawy wykreśla, proponując i rekomendując, aby rząd przygotował ustawy, które będą te sprawy... Bo możliwe, że ich część jest istotna, jak np. te dotyczące fundacji rodzinnych, gdyż pewne rozwiązania dotyczące opodatkowania fundacji rodzinnych są korzystne. Ale jak mówię, trudno było, nawet na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, dyskutować nad tymi rozwiązaniami, bo nie miały one wielkiego związku z ustawą. Problem polega też na tym, że takie dodatkowe wrzutki dominują podczas debaty na posiedzeniu komisji budżetowej, a nie powinny. Powinniśmy się skupić na zasadniczej części tej ustawy.

Myślę, że to wszystko, co chciałbym na temat ustawy powiedzieć. Jeszcze raz proszę Wysoką Izbę, aby przyjęła ustawę wraz

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

z zaproponowanymi przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych poprawkami.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Ewa Matecka.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy mógłby pan nieco dokładniej przybliżyć te zapisy, które w tej ustawie dotyczyły zmian odnoszących się do Narodowego Instytutu Wolności? O co dokładnie chodziło w tych zmianach? Dziękuję bardzo.

**SENATOR  
KAZIMIERZ KLEINA**

Te przepisy zwiększają środki, limit środków przeznaczonych na funkcjonowanie tej instytucji, środki przeznaczone na projekty dotyczące funkcjonowania różnego rodzaju organizacji pozarządowych, a więc na nowe konkursy, które instytut mógłby uruchomić, gdyby te środki zostały. To nie jest wielka kwota w stosunku do całego budżetu. Proszę?

(Senator Grzegorz Bierecki: Ile to jest?)

To jest kilka milionów złotych. Teraz tutaj nie mam... Ale cały budżet to chyba grubo ponad 1 miliard. Prawda? Bo program Narodowego Funduszu Inwestycyjnego jest zaplanowany na kilka lat. Limit na ten rok to jest nieduża kwota, tzn. jest to duża kwota, ale to jest... Pan minister pewnie... To jest chyba poniżej 200 milionów na ten rok, tak? Tutaj nie chcę o tym mówić, bo myśmy w to nie wnikali.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski: Pewnie łącznie tak.)

Tak więc, jak mówię, tyle jest łącznie. Ale myśmy nie analizowali budżetu Narodowego Instytutu Wolności, bo to była kwestia poboczna z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia komisji, jeśli chodzi o sprawy związane z ustawą zasadniczą.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Grzegorz Bierecki.

Zatem zapraszam pana ministra Piotra Patkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

**SENATOR  
GRZEGORZ BIERECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze, za obecność i możliwość zadania panu pytania. Nie zdążyłem na posiedzeniu komisji zadać tego pytania, bo rzeczywiście zajęliśmy się innymi sprawami, nie tymi, które dotyczą materii tej ustawy.

Moje pytanie jest następujące. Mówimy o nowych instrumentach, które mają służyć dokapitalizowaniu banków. Głównie o bankach chcę rozmawiać. Wynika to z konieczności implementacji regulacji dotyczących tzw. MREL. Moje pytanie jest takie. Znalazłem tutaj szereg różnych liczb i chciałbym się dowiedzieć, jakie liczby są

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

prawdziwe, jeśli chodzi o te, które mówią o prognozowanej docelowej wysokości MREL i oszacowaniu potencjalnych niedoborów instrumentów finansowych niezbędnych do spełnienia tego wymogu. Każdy bank musiał oszacować to dla potrzeb Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Jaka jest łączna kwota? W publikacji, którą znalazłem, w publikacji jednej uczelni warszawskiej z 2018 r. szacowane to jest... W przypadku przyjęcia przez BFG czynnika skalującego na poziomie 100% – bo mogą przyjąć 55%, mogą przyjąć 100% – oni wliczyli to na kwotę 59 miliardów zł. Pytanie moje jest takie: jakie są prawdziwe liczby? Czy jest informacja o łącznej kwocie tego niedoboru? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie może za chwilę, bo przekroczyłem czas.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
PIOTR PATKOWSKI**

Od razu mówię, że na pierwsze pytanie odpowiemy na piśmie, bo te dane KNF oczywiście ma, ale ja ich w tym momencie nie mam w głowie ze względu na późną godzinę. Tak że prześlemy je na piśmie. Te dane ma raczej Komisja Nadzoru Finansowego niż Bankowy Fundusz Gwarancyjny, tak że z tego miejsca też zobowiązują KNF, której przedstawiciel jest tutaj obecny, żeby panu senatorowi w ciągu 7 dni takiej odpowiedzi udzieliła.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
GRZEGORZ BIERECKI**

Drugie pytanie dotyczy terminów na spełnienie wymogów MREL. Widziałem nie tak dawno artykuł, który wskazywał dość krótkie terminy na wypełnienie tego wymogu. Przy takich kwotach niedoszacowania, o których przeczytałem, przy takich poziomach, to będzie dużo pieniędzy. Jeżeli to oznacza, że w ciągu kilkunastu miesięcy polski sektor bankowy będzie musiał znaleźć nabywców na obligacje o wartości kilkudziesięciu

miliardów złotych w sytuacji, w której znajdujemy się w tej chwili jako Polska, jako gospodarka polska, to te obligacje mogą być... Może być pewna trudność w uplasowaniu tych obligacji albo wręcz niemożliwość uplasowania ich na rynku polskim. Koszt tych obligacji będzie istotnie wysoki, obciążający na przyszłość sektor finansowy. Czy istnieje możliwość podjęcia działań przez Ministerstwo Finansów, KNF i Bankowy Fundusz Gwarancyjny w celu wydłużenia tych terminów, tak aby doczekać trochę lepszych czasów, kiedy te obligacje można będzie łatwiej uplasować i kiedy będą one tańsze dla instytucji emitujących obligacje? To jest moje drugie pytanie.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
PIOTR PATKOWSKI**

Co do wydłużenia terminów to jest pytanie, jak na to zareagują instytucje unijne. Zobaczymy. Termin jest do końca tego roku. Duża część będzie emitowana do spółek matek. Wiemy, że akurat banki komercyjne w Polsce często mają spółki matki poza granicami Polski. Myślę, że to jest raczej do udźwignięcia. Obligacje AT1 zawsze będą drogie, to wynika z ich istoty. W razie czego KNF będzie reagował, ale ja bym z góry nie mówił, że banki nie są w stanie tego zrealizować. Zresztą miały dłuższy czas, żeby móc się do tego przygotować. Ale mówię: terminy wynikają przede wszystkim z prawa unijnego.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Jeszcze trzecie pytanie. Szybko.)

Panie Senatorze, to...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Ja szybciotko.)

Ale są zapisani senatorowie, więc...

(*Senator Grzegorz Bierecki*: A, są zapisani.)

Tak. Nie jest pan jedyny. Już i tak zrobiłem wyjątek.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Niech pan senator pyta. Ja poczekam.)

Tak? W takim razie, jeżeli senatorowie się zgadzają, bardzo proszę. Pan...

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski: Jeszcze pani senator.)

No to już... Ostatnie?

(Senator Grzegorz Bierecki: Paniom zawsze ustępuję.)

Paniom zawsze. Dobrze.

W takim razie pani senator Ewa Matecka. Bardzo proszę.

SENATOR

**EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę powiedzieć, co legło u podstaw kolejnego zwiększania limitu wydatków Narodowego Instytutu Wolności. Pamiętamy, że zupełnie nie tak dawno zwiększane były te limity z kilkudziesięciu do kilkuset milionów. Co takiego się stało? Co zmieniło się w tej kwestii? Ostatnio słyszeliśmy argumentację, że jest duże zainteresowanie organizacji pozarządowych itd. Wydawało nam się, że poprzednia zmiana została dobrze przygotowana i że zostało to dobrze wyliczone. Oczywiście wszystko to odbywało się przy naszym sprzeciwie i dosyć solidnej argumentacji. Co takiego się stało, że w tak krótkim czasie jest kolejna potrzeba zmiany wysokości limitu wydatkowania w Narodowym Instytucie Wolności?

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
**PIOTR PATKOWSKI**

To była poprawka poselska. My jako Ministerstwo Finansów nie zajmowaliśmy wobec niej stanowiska. Stanowisko w imieniu rządu zajął dyrektor Narodowego Instytutu Wolności. Tłumaczył to tym, że obecnie toczące się nabory wymagają zwiększenia puli środków. Mówił, że ze względu na duże zainteresowanie potrzebne jest zwiększenie puli środków. To zwiększenie puli środków nie mogło się dokonać tylko i wyłącznie w drodze przesunięć budżetowych, ponieważ Narodowy Instytut Wolności, jak wszystkie inne jednostki, jest związany limitem. Zwiększenie puli o taką kwotę, jaką uzgodnił NIW, wymagało podniesienia limitu. Tak jak wskazywał pan senator Kleina, jest to kwota 10 milionów zł. Z tego wynika ta zmiana. Po prostu limit wiążący NIW jest niewystarczający. Ale, jak mówię, nie jest to

poprawka autoryzowana ani wprowadzona przez Ministerstwo Finansów, więc nie mogę więcej na ten temat powiedzieć. W razie czego mogę poprosić NIW o odpowiedź na piśmie.

(Senator Ewa Matecka: Czy mogę prosić jeszcze o krótkie uzupełnienie?)

WICEMARSZAŁEK

**MAREK PĘK**

Bardzo proszę.

SENATOR

**EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Czy wobec tego pan minister potwierdza, że jest to dość niepokojąca tendencja, związana z potrzebą zwiększania co chwilę limitu środków Narodowego Instytutu Wolności? Mnie to naprawdę niepokoi. Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
**PIOTR PATKOWSKI**

Nie potwierdzam. Limity wydatkowe są akurat tym, co wiąże finanse publiczne. Bardzo dobrze, że one występują. W przypadku, gdy trzeba je zwiększyć... Nie widzę przeciwskażeń do tego, żeby to robić, jeśli jest to uzasadnione. Wolę 10 zwiększeń po 10 milionów zł niż jedno zwiększenie o 100 milionów zł, przynajmniej z punktu widzenia Ministerstwa Finansów.

WICEMARSZAŁEK

**MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Bierecki.

SENATOR

**GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, powiedział pan, że te środki na objęcie obligacji będą pochodziły od spółek



Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

matek w przypadku banków zagranicznych. A jak to będzie w przypadku banków krajowych? Przede wszystkim chciałbym zapytać o banki spółdzielcze. Jaka jest skala niedoboru kapitałowego wynikającego z potrzeb spełnienia wymogów MREL w sektorze banków spółdzielczych i jakie mogą być źródła pokrycia tych środków? Czyli skąd te banki spółdzielcze... Komu te banki spółdzielcze sprzedadzą teraz te obligacje? Patrząc na te obligacje, które w tej chwili sprzedają, jak one wyglądają, bo są notowane na rynku Catalyst. Nie wygląda to dobrze.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
PIOTR PATKOWSKI**

W przypadku banków spółdzielczych mówimy o kwocie 300 milionów zł. Tak więc myślę, że są w stanie to udźwignąć.

Co do banków komercyjnych, no, to tutaj sytuacja rzeczywiście jest gorsza. Ale myślę, że nawet te banki, które nie mają spółek matek, sobie poradzą. Zresztą ostatnie emisje Santandera i obu banków PKO... Wyemitowały i też nie zgłaszają większych problemów. Ale te wątpliwości co do banków spółdzielczych, oczywiście, rozumiemy. Niemniej jednak też mamy świadomość skali, tego, że to jest kwota 300 milionów zł.

**SENATOR  
GRZEGORZ BIERECKI**

Okej. Dla sektora banków spółdzielczych, jeśli wziąć pod uwagę ich kapitały, to całkiem spora kwota.

Ale chciałbym jeszcze tylko dopytać o potencjalną wielkość zaangażowania tego kapitału ze strony spółek matek zagranicznych i wpływ tego kapitału na zwiększenie obecności kapitału zagranicznego w obligacjach krajowych. Bo będzie to oznaczało, że polskie obligacje... Bo te banki jednak działają na prawie polskim, w oparciu o polskie bilanse i pracują w Polsce, tu zarabiają. One będą spłacać zobowiązania zaciągnięte wobec podmiotów zagranicznych. To będzie zwiększało ogólną sumę zadłużenia krajowego w stosunku do podmiotów zagranicznych. Czy jest świadomość, jaka to będzie kwota, którą ta zagranica będzie musiała objąć z powodu naszych krajowych

wymogów MREL? BFG ma swobodę w ustalaniu tego wskaźnika pomiędzy 55% a 100%, czyli ma dużą swobodę w ustalaniu tej wysokości. Czy to jest brane pod uwagę? Jeśli tak, to jakie to wielkości?

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
PIOTR PATKOWSKI**

Ja od razu mówię: nie jest rolą Ministerstwa Finansów wnikać w to, jakie są decyzje inwestycyjne podmiotów kapitałowych. Ja nie mogę oceniać ani wnikać w to, czy spółki matki chcą obejmować kapitał swoich spółek córek. Banki są jednak podmiotami prywatnymi. Ministerstwo Finansów nie powinno ingerować w stosunki cywilnoprawne. Jeśli tutaj pojawi się jakieś niebezpieczeństwo, to KNF będzie reagowała. Ale pamiętajmy o jeszcze jednym: obligacja to nie jest forma udziałowa. Obligacja może stanowić formę udziałów w jakichś przypadkach, niemniej jednak to jest bardziej wierzytelność niż udział inwestycyjny. Tak więc ja tutaj takiego ryzyka nie widzę. Ale naprawdę, zostawmy tutaj możliwości sektorowi, żeby działał tak, jak uważa za stosowne, w ramach stosunków cywilnoprawnych. A gdy pojawi się niebezpieczeństwo, niech reaguje KNF. Nie wpadajmy teraz w taką sytuację, że wszyscy będziemy się martwili za sektor bankowy, jak ma temu podoleć. Był informowany o tym, jakie ma zobowiązania. Musiał się do tego przygotować. I niech teraz to reguluje. Wydaje mi się, że pensje, zarobki prezesów banków i członków zarządów są na tyle wysokie, że powinni za te kwoty podoleć zobowiązaniom, którymi nie są zaskakiwani, a wręcz są do tego bardzo dobrze przygotowani.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, 2 pytania.

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

Pierwsze dotyczy bardzo szybkiego trybu prac nad tą ustawą. 3 lutego – wejście projektu do Sejmu. A ta ustawa jest dość skomplikowana. Czy ten tryb pracy ma jakiś związek z ostatnimi perturbacjami dotyczącymi banków, nie wiem, Deutsche Banku, banków szwajcarskich? To dotyczy oczywiście... Ona implementuje znacznie starsze przepisy unijne, rozporządzenia itd., ale być może właśnie system prac, sposób pracy wpływał jakby... I czy mógłby pan ogólnie – oczywiście na ile pan może – ocenić system bankowy w aspekcie tych problemów banków zagranicznych, to, jak to jest u nas w Polsce?

I drugie pytanie: czy ta ustawa w jakikolwiek sposób wpływa na sytuację, no, nazwałbym to, przeciętnego polskiego ciułacza czy kredytobiorcy?

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
**PIOTR PATKOWSKI**

Od razu odpowiadam na pierwsze pytanie. Tutaj jest termin implementacji, 30 czerwca 2022 r., i stąd procedowanie ustawy. Zresztą ona jest procedowana od ponad 2 lat, czasem wręcz jesteśmy atakowani, że tempo jest zbyt wolne, ale to dlatego, że chcieliśmy ją przedyskutować z rynkiem. Wydaje mi się, że obecna sytuacja bankowa nie ma na to większego wpływu. Jest więc tutaj taka koincydencja czasowa, ale nic więcej. No, głównie, przypominam, wiąże nas termin implementacji 30 czerwca 2022 r.

Co do kwestii stabilności sektora bankowego myślę, że sytuacja jest zupełnie inna niż w sektorze amerykańskim, który jest sektorem o wiele bardziej rozregulowanym, jeśli zaś chodzi o jeden z banków szwajcarskich, to jest to podmiot, który miał problemy od dłuższego czasu. Sektor bankowy polski jest zdecydowanie bardziej zdwersyfikowany pod kątem aktywów, nie jest tak narażony na negatywne czy ujemne wyceny związane z obligacjami skarbowymi, jak niektóre banki amerykańskie, w związku z tym, że polskie banki po prostu są bardziej zdwersyfikowane. A poza tym po resolution jednego z banków, które zostało dokonane we wrześniu zeszłego roku, ankiety ryzyka systemowego w punkcie dotyczącym zdolności zarażenia zdecydowanie spadły. Nie widzimy tutaj problemu, jeśli chodzi o samą sytuację poszczególnych banków w Polsce. Zresztą

w sektorze europejskim też w tym momencie większego problemu nie ma. Bardzo szybkie ruchy w sprawie jednego z banków szwajcarskich i ostatnio jednego z banków niemieckich pokazują jednak, że nasze – nasze w sensie europejskie – instytucje nadzorcze są gotowe na pewne stress testy i jak na razie zdajemy ten egzamin.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, Panie Marszałku... To drugie pytanie, czy ta ustawa w jakiś sposób wpływa na sytuację przeciętnego kredytobiorcy czy pożyczkobiorcy...)

W sensie ten projekt ustawy czy ta ustawa?

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Ta ustawa oczywiście, bo teraz mówmy o ustawie.)

Myślę, że z punktu widzenia przeciętnego kredytobiorcy – w żaden sposób. Nie odczuje tego. No, będzie miał po prostu bezpieczniejszy bank pod kątem kapitałowym, ale pod kątem oprocentowania to nie ma żadnego znaczenia.

WICEMARSZAŁEK  
**MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać... Bo większość tej dużej nowelizacji wynika z prawodawstwa unijnego. Jak to wygląda w innych krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego, jeśli chodzi o wdrożenie tych dyrektyw i tych rozporządzeń?

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE FINANSÓW  
**PIOTR PATKOWSKI**

Nie mam dokładnej informacji, jak to wygląda w poszczególnych państwach, ale Polska w tym przypadku chyba raczej nie jest pierwszym państwem ani pionierem, który to wdraża. No, z informacji z Komisji Europejskiej, która wyraźnie dopytuje o to, kiedy Polska wreszcie wdroży te przepisy, wynika, że poszczególne państwa członkowskie raczej już tego terminu dochowały. Myślę

Ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw

więc, że tutaj wszyscy idą równym krokiem, a niektóre państwa idą trochę szybszym niż Polska.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski: Dziękuję.)*

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Grzegorza Biereckiego.

Otwieram dyskusję.

Senator Krzysztof Kwiatkowski... Ale nie w trybie zdalnym?

W takim razie, skoro pana senatora nie ma, pan senator Wadim Tyszkiewicz. Bardzo proszę.

**SENATOR  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie miałem zabierać głosu, ale po tej dyskusji postanowiłem ten głos zabrać. Chciałbym zacząć od podziękowań dla rządu i dla pana ministra za tę ustawę, bo ona jest bardzo potrzebna, a ja jestem członkiem komisji do spraw afery GetBack i wiem, co to znaczy, kiedy przychodzą ludzie, którzy stracili dorobek całego swojego życia. Ja na systemie bankowym niespecjalnie się znam, więc dla mnie te zapisy i to, co tu czytamy, jest dosyć złożone, ale mam nadzieję, że intencje, nie tylko obowiązek, jeżeli chodzi o prawo unijne, ale też intencje rządu są takie, żeby ten rynek finansowy zabezpieczyć i żeby ci drobni ciułacze – padła tu taka nazwa, przez kogoś wymieniona – byli bardziej bezpieczni... A więc jeszcze raz duże podziękowania za tę ustawę, bo ona na pewno jest potrzebna. Każda tego typu regulacja, jak myślę, prowadzi do tego, żeby ci drobni ciułacze byli bezpieczniejsi.

Ale przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że jestem załamany trybem procedowania. Bo tutaj też wcześniej słyszałem głosy... Ja jestem dopiero od 3 lat senatorem, wcześniej byłem samorządowcem i muszę powiedzieć, że gdyby u nas coś było niezgodne z prawem albo z procedurą, to od razu mielibyśmy kontrolę RIO i innych instytucji,

może nawet takiej trzyliterowej, które by nas prześwieślały. A tutaj czytamy i jak gdyby nie mogły wyjść, że tak powiem, z podziwu... Czytamy: „rażąco wykracza”, „przepisy opiniowanej ustawy są niezgodne z art. 118, 119 ust. 1 i 2 konstytucji przez to, że zostały wprowadzone” itd., itd., albo „nie-dopuszczalne jest wprowadzanie poprawek, które stanowią nowość normatywną” itd., itd.

Reasumując, powiem: ustawa jest dobra, potrzebna, ale jak ja mam się pogodzić z tym, że non stop, notorycznie... My sami już przyzwyczajamy się do tego i przekonujemy sami siebie, że łamanie konstytucji, łamanie zasad poprawnej legislacji jest czymś normalnym. I już nie wiem, czy rzeczywiście ja też mam się przyzwyczaić do tego, że za każdym razem, gdy trzeba nagiąć prawo, złamać konstytucję, to wynajduje się jakieś cele wyższe – bo nam się śpieszy, bo chcemy coś zrobić szybciej... A więc czy wprowadzenie do ustawy poprawek dotyczących chociażby specjalnych stref ekonomicznych – które są mi bardzo bliskie... Może one są potrzebne, tylko czy rzeczywiście trzeba je wprowadzać niezgodnie z zasadami, z procedurą, z poprawną legislacją? To już pytanie retoryczne.

Jeszcze raz wracam do początku swojej wypowiedzi: dziękuję za tę ustawę, ona jest potrzebna, ale szkoda, że jest robiona w takim trybie. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania**

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii  
w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu  
oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy...

uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 932, a sprawozdania komisji – w drukach nr 932 A i 932 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Krzysztofa Mroza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA**  
**KRZYSZTOF MRÓZ**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

W dniu 28 marca Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zajmowała się przedmiotowym projektem ustawy. Muszę powiedzieć, że akurat ten punkt był niekontrowersyjny. Ustawę omówił pan minister, także tutaj obecny wiceminister spraw zagranicznych, zwięźle przedstawiając jej przedmiot. Następnie Biuro Legislacyjne nie wniosło żadnych uwag do tejże ustawy. Pan przewodniczący komisji Kleina złożył wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. I jednogłośnie – 6 głosami za, głosami wszystkich obecnych – ustawa została przez komisję poparta. Dziękuję... A, jeszcze oczywiście – przepraszam, Panie Marszałku – żaden z senatorów nie zabrał głosu w dyskusji, nie było chętnych, gdyż ustawa nie budzi żadnych kontrowersji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK**  
**MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, senatora Aleksandra Szweda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA**  
**ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej sprawozdanie z prac nad ustawą o ratyfikacji Umowy

między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r., nad którą komisja obradowała w dniu dzisiejszym.

Generalnie do ustawy odniósł się już senator, mój przedmówca, w związku z czym ja skupię się na naszym sto trzydziestym siódmym posiedzeniu, które odbyło się w dniu dzisiejszym. Po przedstawieniu ustawy przez wiceministra spraw zagranicznych i Unii Europejskiej Piotra Wawrzyka komisja przyjęła jednogłośnie, 5 głosami za, ustawę ratyfikacyjną. Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu nie wniosło żadnych uwag, nie było głosów w dyskusji.

Dlatego w imieniu komisji wnoszę o zgodę na ratyfikację umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK**  
**MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panom senatorom.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister finansów oraz minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii  
w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu  
oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy...

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Jolanta Hibner złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Komunikaty.

**SENATOR SEKRETARZ  
WIKTOR DURLAK**

Posiedzenie Komisji Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia odbędzie się jutro, tj. 30 marca, o godzinie 9.00 w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu Senatu do ustawy o aplikacji mObywatel, odbędzie się jutro, tj. 30 marca, o godzinie 9.15 w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu do ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się również jutro, 30 marca, o godzinie 9.15 w sali nr 217.

I ostatni komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu do ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego odbędzie się również jutro, tj. 30 marca, o godzinie 9.30 w sali nr 182. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 38)*

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński i Gabriela Morawska-Stanecka)

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.

Przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu, a państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Niech pan sprawdzi 2 głosy z zagranicy.

Pan senator Gromek i pan senator Błaszczak... jeżeli mogą zerknąć, czy wysłali sygnały.

(Głos z sali: Jeszcze zdążysz.)

Ostatnia szansa, Panie Senatorze.

(Głos z sali: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 82 senatorów i tyłu bierze udział w posiedzeniu.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji – i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego porządku obrad. Jeśli

nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przypominam, że zgodnie z wczorajszą zapowiedzią w pierwszej kolejności rozpatrzmy punkty dotyczące projektów uchwał, tj. piętnasty i szesnasty, a następnie rozpatrzmy punkt dwunasty, tj. ustawę o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.

Witam obecnych na posiedzeniu: druha Andrzeja Maraska, przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów... (Oklaski) ...harcmistrzynię Martynę Kowacką, naczelniczkę Związku Harcerstwa Polskiego... (Oklaski) ...harcmistra Wiesława Turzańskiego, sekretarza generalnego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej... (Oklaski) ...i pana Tomasza Łabuszewskiego, dyrektora Oddziału IPN w Warszawie. (Oklaski)

Przypominam, że projekt uchwały został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 945. Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Marka Komorowskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR  
**MAREK KOMOROWSKI**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Przewodniczący Stowa-

rzyszenia Szarych Szeregów! Pani Harcmistrz! Panie Harcmistrzu! Szanowni Państwo!

Uchwała dotycząca upamiętnienia Szarych Szeregów w 80. rocznicę akcji pod Arsenalem wpisuje się w ciąg tych uchwał, które Senat Rzeczypospolitej Polskiej w tej kadencji podejmował w związku z osiemdziesiątymi rocznicami związanymi z II wojną światową. Nasza kadencja przypadająca właśnie na te lata... W kolejnych latach tej kadencji przypadają właśnie osiemdziesiąte rocznice poszczególnych wydarzeń II wojny światowej. Przypomnę tylko, że podejmowaliśmy już takie uchwały w sprawie: upamiętnienia Bitwy o Anglię i jej Polskich Bohaterów, czwartej deportacji na Syberię, powstania Armii Krajowej, wyjścia armii Andersa i utworzenia Armii Polskiej na Wschodzie.

26 marca 1943 r. została przeprowadzona akcja pod Arsenalem mająca na celu odbicie Jana Romana Bytnara, pseudonim „Rudy”. W związku z tym w dniu dzisiejszym jest procedowana ta uchwała, która ma upamiętnić zarówno wydarzenia związane z akcją pod Arsenalem, jak również same Szare Szeregi jako organizację działającą podczas II wojny światowej.

Szare Szeregi tworzyło najmłodsze pokolenie, które podjęło walkę z najeźdźcą, tj. hitlerowskimi Niemcami, III Rzeszą Niemiecką. Ci młodzi ludzie działali, można powiedzieć, w poczuciu odpowiedzialności za siebie i za innych. Ich działalność była heroiczna i odważna. I choć od tamtych wydarzeń minęło 80 lat – można śmiało powiedzieć: 3 pokolenia – to pamięć o tamtych wydarzeniach jest cały czas żywa, a ich działalność, działalność Szarych Szeregów budzi podziw i szacunek. Można śmiało powiedzieć, że najmłodszy oddawał własne życie za ojczyznę, za Polskę. Dla tych idei, dla idei ojczyzny, Polski wolnej, niepodległej poświęcali własne życie.

Szare Szeregi miały wielu bohaterów, jednym z nich był na pewno Tadeusz Zawadzki pseudonim „Zośka”, który zaplanował całą akcję pod Arsenalem. Na temat akcji pod Arsenalem, myślę, nie trzeba tutaj dużo mówić, ponieważ – o czym jestem przekonany – wszyscy będący na tym posiedzeniu doskonale znają przyczyny tej akcji, sposób jej przeprowadzenia, jak również skutki. Ale trzeba powiedzieć, że przyczyną było aresztowanie Jana Romana Bytnara, pseudonim „Rudy”, który został aresztowany nad ranem 23 marca wraz ze swoim ojcem Stanisławem w mieszkaniu. W tych

dramatycznych okolicznościach, można powiedzieć, szczęściem w nieszczęściu dla tej rodziny było to, że siostra „Rudego” nie dojechała do domu ze względu na godzinę policyjną oraz różne inne okoliczności i była u znajomych czy u koleżanki, a matka była poza Warszawą, więc uniknęły one aresztowania i zapewne niechybnej śmierci, a może też tortur w trakcie przesłuchań.

Akcja była zaplanowana właśnie przez Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę”. I można powiedzieć, że to jest jeden z takich ważnych bohaterów Szarych Szeregów. Młody chłopak poświęcił własne życie za ojczyznę, za Polskę. Zginął 20 sierpnia 1943 r., a dla upamiętnienia jego postaci utworzony pod koniec sierpnia 1943 r. batalion przyjął nazwę „Zośka”. Zresztą bataliony Szarych Szeregów walczyły w powstaniu warszawskim. Myślę, że nie ma osoby w Polsce – jestem o tym przekonany – która nie słyszałaby o batalionie „Zośka” czy o batalionie „Parasol”.

To był heroizm najwyższej, najwyższej wagi. Akcja pod Arsenalem była bardzo ważną akcją, bo pokazała determinację najmłodszego pokolenia, walkę w obronie własnych kolegów harcerzy. Poświęcając własne życie... Bo po akcji też były straty po stronie Szarych Szeregów – 2 uczestników zmarło w wyniku odniesionych ran. Na nieszczęście zmarł również „Rudy” 30 marca.

Dzisiaj jest taka symboliczna data, bo dzisiaj mamy 30 marca. Ta uchwała będzie podejmowana dzisiaj przez Senat właśnie w osiemdziesiątą rocznicę śmierci Jana Romana Bytnara. Tragizm tej sytuacji – bo może łatwo jest w dniu dzisiejszym mówić o całej sytuacji i ją analizować, ale znaleźć się w okupowanej Warszawie, znaleźć się w okupowanej Polsce pod tym rygiem gestapo, pod tymi wszystkimi szykanami, to na pewno nie była sprawa prosta i łatwa. Odwet hitlerowców, gestapo był natychmiastowy i był bezlitosny. Następnego dnia zostało rozstrzelanych 140 więźniów Pawiaka. Ale trzeba jeszcze wspomnieć, że dramatyzm polegał też na tym, że część uwolnionych – bo w trakcie akcji poza „Rudym” zostało uwolnionych 20 jeńców czy może 20 aresztowanych Polaków – w obawie przed dalszym odwetem ze strony niemieckiej zgłosiła się dobrowolnie z powrotem na gestapo. Efekt był taki, że zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Zresztą ojciec „Rudego”, Stanisław też był wywieziony do obozu koncentracyjnego do Oświęcimia i już tego obozu nie przeżył.

Sama akcja pod Arsenalem została już bardzo dobrze, można powiedzieć, upamiętniona. Jest książka Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Są 3 filmy: z 1969 r., w reżyserii Jerzego Wolena, „Strzały pod Arsenalem”; z 1977 r., w reżyserii Jana Łomnickiego, „Akcja pod Arsenalem”; z 2014 r., w reżyserii Roberta Glińskiego, „Kamienie na szaniec”. Co roku akcja pod Arsenalem jest upamiętniana, są wydarzenia, które organizują zarówno Związek Harcerstwa Polskiego, jak i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Są organizowane rajdy ogólnokrajowe. ZHP organizuje rajd pod hasłem „Arsenal” czy pod nazwą „Arsenal”, ZHR – pod hasłem „Meksyk”, ponieważ akcja pod Arsenalem, która się odbyła, miała kryptonim „Meksyk II”. Była planowana akcja „Meksyk I” na 23 marca, czyli dzień, w którym był aresztowany „Rudy”. Ona się nie odbyła. Można teraz się zastanawiać, że gdyby ona w tym czasie się odbyła, może udałoby się go uratować, może by „Rudy” przeżył. Ale to są teraz tylko takie teoretyczne rozważania. Ta akcja z powodu różnych spraw, kwestii organizacyjnych nie mogła się odbyć. To były bardzo trudne czasy i momenty.

Chciałbym przed przedstawieniem samej treści uchwały powiedzieć tak: dzisiaj Senat, dzisiaj my wszyscy jesteśmy zobowiązani do pamięci o tamtych czasach. Dziękuję za uzgodnienie wspomnianej uchwały przez wszystkie kluby i koła senackie. Dziękuję pani senator Halinie Biedzie za zaangażowanie merytoryczne w przygotowanie tej uchwały i pomoc w redakcji ostatecznej jej wersji.

Proszę państwa, przeczytam projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 marca 2023 r. upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.

„26 marca 1943 r. w Warszawie w pobliżu Arsenalu, u zbiegu ulic Bielańskiej, Długiej i Nalewki, członkowie Grup Szturmowych Szarych Szeregów, pod dowództwem Stanisława Broniewskiego «Orszy», dokonali udanej akcji odbicia z rąk gestapo Jana Bytnara «Rudego». W wyniku Akcji pod Arsenalem odbito i uwolniono 21 więźniów. Bytnar zmarł po trzech dniach od ran, jakie hitlerowcy zadali mu podczas przesłuchań. W wyniku ran odniesionych w akcji zmarli również: Aleksy Dawidowski «Alek» i Tadeusz Krzyżewicz «Buzdygan».

Szare Szeregi były najliczniejszą młodzieżową organizacją konspiracyjną. Zostały

powołane 27 września 1939 r. przez członków Naczelnej Rady Harcerskiej. Stanowiły kryptonim konspiracyjny Związku Harcerstwa Polskiego podczas II wojny światowej i współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej. Naczelnikami Szarych Szeregów byli kolejno: Florian Marciniak «Nowak», Stanisław Broniewski «Orsza», Leon Marszałek «Jan».

W połowie 1944 r. Szare Szeregi skupiały ponad 15 tysięcy członków podzielonych na trzy grupy: Zawiszaków (12–14 lat), Bojowe Szkoły (15–17 lat) i Grupy Szturmowe (powyżej 18 lat). W ramach Szarych Szeregów działała też Organizacja Harcerek zajmująca się głównie kolportażem prasy konspiracyjnej, służbą sanitarną, łącznością, opieką nad więźniami i pomocą Żydom.

Szare Szeregi poza Warszawą aktywnie działały m.in. w Radomiu, Gdyni, Krakowie i na Śląsku. Najważniejsze akcje Szarych Szeregów, oprócz Akcji pod Arsenalem, to: odbicie w Celestynowie transportu więźniów do Oświęcimia, zamach na komendanta warszawskiej policji i SS Franza Kutscherę, likwidacja strażnic granicznych. W czasie Powstania Warszawskiego bataliony Szarych Szeregów walczyły w szeregach Armii Krajowej.

Szare Szeregi zostały rozwiązane 17 stycznia 1945 r.

Członkowie Szarych Szeregów swoją działalnością dali przykład heroizmu, męstwa, bohaterstwa i odwagi. Okazali bezgraniczną miłość do Ojczyzny. W walce o jej niepodległość często oddawali własne życie.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu Szarych Szeregów dla losów Polski i II wojny światowej, oddaje hołd wszystkim ich członkom.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». Dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.



Drugie czytanie projektu uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.  
Drugie czytanie projektu uchwały potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 86 senatorów, wszyscy byli za.  
**(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę upamiętniającą Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.  
*(Oklaski)*

Proszę o podejście do stołu prezydalnego pana Andrzeja Maraska, przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów, harcmistrzynię Martynę Kowacką, naczelniczkę ZHP, oraz harcmistrza Wiesława Turzańskiego, sekretarza generalnego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Chciałbym wręczyć państwu uchwałę Senatu.

*(Wszyscy wstają)*

*(Oklaski)*

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Halina Bieda i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 946.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Michała Seweryńskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR

**MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia wnioskodawców przedstawiam projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji.

„Od początku swej agresji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku władze Rosji stosują na wielką skalę, na okupowanych przez siebie obszarach, nielegalny proceder masowych deportacji dzieci ukraińskich do Rosji. Potwierdzają to raporty niezależnych instytucji międzynarodowych. W grudniu ubiegłego roku władze w Kijowie oceniały, że przymusowe wywózki objęły przynajmniej 13,6 tys. osób poniżej 18. roku życia, ukraińskie Regionalne Centrum Praw Człowieka podaje większe liczby – od 260 tys. do nawet 700 tys. dzieci”.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Przepraszam, czy można troszkę głośniej do mikrofonu?)*

*(Głos z sali: No właśnie, bo nie słyhać.)*

*(Głos z sali: Czy można trochę ciszej na sali?)*

*(Głos z sali: Proszę o ciszę, bo to jest tak ważna uchwała.)*

„Dzieci są wywożone na terytorium Federacji Rosyjskiej:

— po zamordowaniu ich rodziców,

— po tym, gdy oddzielono je od rodziny podczas tzw. filtracji,

— z placówek opiekuńczo-wychowawczych

— po odebraniu rodzicom na okupowanych terytoriach pod pozorem udziału w obozach rehabilitacyjnych dla dzieci.

Mali Ukraińcy znaleźli się w najróżniejszych regionach państwa agresora, od Dagestanu i Obwodu Murmańskiego po Sachalin, a Rosjanie robią wszystko, by uniemożliwić ich powrót do rodziny. Odbierają dzieciom telefony i nie pozwalają im mówić, gdzie się znajdują. Dlatego dzieci jest bardzo trudno odnaleźć, albowiem Rosjanie nie tylko rozwożą je po całym rosyjskim terytorium, ale też ciągle je przewożą z miejsca na miejsce, by utrudnić ich odnalezienie rodzicom i władzom ukraińskim. Według informacji władz Ukrainy udało się sprowadzić do tej pory z powrotem jedynie 307 z tysięcy uprowadzonych dzieci. Porywane dzieci są umieszczane w sierocińcach i w obozach dziecięcych, nazywanych przez Rosjan szyderczo «obozami wakacyjnymi».

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

W rzeczywistości w tych miejscach ukraińskie dzieci są poddawane rusyfikacji. Cel, jak mówią media rosyjskie, jest jasny: «za rok zapomną, że byli Ukraińcami».

Deportowanie cywilów na swoje terytorium przez jedną z walczących stron konfliktu zbrojnego jest naruszeniem konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny, może być nazwane zbrodnią wojenną, a nawet ludobójstwem.

Ukraiński rzecznik praw człowieka, który oskarżył też władze Rosji o sprzedawanie porwanych ukraińskich dzieci do produkcji pornograficznych, wzywa społeczność międzynarodową do zatrzymania tego procederu i pomoc w sprowadzeniu do domu wszystkich porwanych i deportowanych dzieci.

Polska, która w czasie okupacji niemieckiej sama doświadczyła germanizacji swoich dzieci, nie może wobec tego apelu pozostać obojętna. Dlatego Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia nieludzki proceder porwania przez Rosjan ukraińskich dzieci w czasie wojny prowadzonej przeciwko Ukrainie. Senat wzywa też organizacje i instytucje międzynarodowe, posiadające odpowiednie kompetencje prawne, do pociągnięcia sprawców tych zbrodni wojennych na Ukrainie do odpowiedzialności karnej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». (Oklaski)

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Pytanie chce zadać pan senator Ujazdowski.

**SENATOR  
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Tak. Ja chciałbym do pana przewodniczącego, pana profesora skierować pytania, a właściwie propozycje. Wszyscy jesteśmy całym sercem za tą uchwałą. Jednak jest jedna okoliczność, mianowicie nakaz aresztowania Władimira Putina wydany przez Międzynarodowy Trybunał Karny ma w uzasadnieniu właśnie tę podstawę, tę, a nie inną podstawę – deportacje dzieci. No więc to powinno być odnotowane w uchwale. Dodatkowo

powinno być wezwanie wszystkich innych organizacji międzynarodowych, żeby prowadziły postępowania kończące się odpowiedzialnością karną. No, jesteśmy 2 tygodnie po wydaniu nakazu aresztowania. Na tej podstawie...

Ja przedstawię propozycję, która może być treścią autopoprawki, o ile procedura na to pozwala. Wydaje mi się, że powinniśmy to odnotować, bo inaczej stwarzamy wrażenie, że nie było żadnych działań. Jeśli pan marszałek pozwoli, to przekażę panu profesorowi sprawozdawcy treść...

(Głos z sali: Pan senator ma...)

Jeśli pan marszałek pozwoli, to ją odczytam. Byłoby to...

(Senator Janina Sagatowska: Ale to jest...)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Nie, nie, procedura jest taka sama. Jest złożenie poprawki i wtedy muszą się zebrać ponownie komisje. To...)

To najpierw pytanie do pana przewodniczącego.

(Marszałek Tomasz Grodzki: To jest oczywiście, ale proszę o odpowiedź pana sprawozdawcę.)

(Senator Michał Seweryński: Ale to nie było pytanie.)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Nie, jeżeli formalnie...)

Moje pytanie jest takie: czy pan profesor, pan senator sprawozdawca widzi konieczność odnotowania czegoś, co się stało?

(Senator Michał Seweryński: Odpowiem.)

Międzynarodowy Trybunał Karny wydał nakaz aresztowania Władimira Putina i pani Marii Lwowej-Bielowej ze względu na deportacje dzieci. Z tego samego względu my wzywamy w uchwale, nie innego. Czyli pytanie: czy pan widzi sens uzupełnienia treści tej uchwały, tak aby to było odnotowane? Podobnie jak wezwanie wszystkich międzynarodowych kompetentnych organizacji do wyegzekwowania w tej sprawie odpowiedzialności karnej.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Panie Senatorze, bardzo proszę.

**SENATOR  
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Panie Senatorze, to jest ważna, istotna okoliczność, o której pan mówi, ale ja myślę, że

Drugie czytanie projektu uchwały potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji.  
Ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta

dotyczy całości konfliktu zbrojnego, tej wojny. W tej uchwale moim zdaniem to nie jest konieczne.

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: No, ale powtarzam, Panie Marszałku, nakaz aresztowania Władimira Putina dotyczy przedmiotu naszej uchwały...*)

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Wszystko, Panie Senatorze, rozumiem. Tylko...

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: ...a nie czegoś innego.*)

Tylko tu sprawa jest prosta. Jeżeli pan składa poprawkę i zgłasza wniosek legislacyjny, to muszą się zebrać komisje, muszą go przedyskutować i nad nim zagłosować. Uwaga jest niezwykle celna, ale bez formalnego zgłoszenia poprawki będziemy za chwilę głosować nad podjęciem tej uchwały w takim kształcie, w jakim ona jest.

(*Senator Michał Seweryński: Czy są inne pytania? Nie ma.*)

Czy pan senator składa tę poprawkę, czy nie? Komentarz przyjmuję.

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Do dyskusji, dobrze?*)

Nie ma dyskusji, ponieważ...

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Proszę o 2 minuty przerwy.*)

(*Głos z sali: No nie, proszę cię...*)

SENATOR  
**KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Poproszę pana marszałka o 2 minuty przerwy tytułem uzgodnienia.

(*Głos z sali: Głosujemy już nad tym...*)

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dobrze. Ogłaszam 2 minuty przerwy, do 10.36.

(*Przerwa w obradach od godziny 10 minut 34 do godziny 10 minut 36*)

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo...

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Teraz Senat mógłby przystąpić...

Wznawiam obrady.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania uchwały, które objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone za chwilę.

Zarządzam głosowanie w kwestii uchwały – odczytam tytuł – potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji.

Kto jest za przyjęciem tekstu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 90 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 3**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę potępiającą nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji. (*Oklaski*)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 942, a sprawozdanie komisji – w druku nr 942 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie sprawozdania komisji...

Proszę chwilę zaczekać, Pani Senator, bo...

(*Rozmowy na sali*)

Chcący dyskutować, proszę przenieść konwersacje do kuluarów. Za chwilę pani senator będzie składała sprawozdanie.

Przepraszam panią senator, z przyczyn technicznych muszę zarządzić 10 minut przerwy.

Ogłaszam przerwę do godziny 10.50.

(*Przerwa w obradach od godziny 10 minut 39 do godziny 10 minut 51*)

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

**MARZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Wznawiam obrady.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia na temat ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta. Marszałek Senatu w dniu 13 marca 2023 r. skierował ustawę do komisji. Ustawa została rozpatrzona 16 marca. Komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały, w którym komisja rekomenduje odrzucenie ustawy w całości.

Wysoka Izbo, mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z przebiegu obrad komisji. Chcę powiedzieć, iż główne cele ustawy to – według deklaracji projektodawcy – poprawa skuteczności diagnostyki i leczenia poprzez systematyczną ocenę klinicznych wskaźników jakości, udoskonalenie praktyki klinicznej poprzez prowadzenie rejestrów oraz poprawa bezpieczeństwa pacjenta poprzez rejestrowanie i monitorowanie zdarzeń niepożądanych oraz ocenę jakości świadczeń opieki zdrowotnej. Cały ten system ma składać się z autoryzacji, wewnętrznych systemów zarządzania, akredytacji i rejestrów medycznych. Zgodnie z tym, co zostało powiedziane na posiedzeniu komisji – pan minister przedstawiał tę nowelizację – jest to ustawa wzorcowa, długo oczekiwana i kompleksowa.

No, właściwie tutaj kończą się pozytywy, a zaczynają się negatywy tej ustawy. Pomijam już sam pomysł, samą ideę, trzon tej ustawy. Ona została w sposób druzgocący, naprawdę druzgocący zaopiniowana przez Biuro Legislacyjne. Szanowni Państwo, ta ustawa w ocenie Biura Legislacyjnego, którego opinia zawarta jest na 23 stronach, w sposób rażący... Biuro bez żadnych wątpliwości krytykuje cały proces legislacyjny, łącznie z tzw. wrzutkami, z przebiegiem prac legislacyjnych, ale także z wielokrotnym złamaniem artykułów konstytucji. Do tej opinii

przygotowanej przez prawników odniosę się nieco później.

Teraz chciałabym przedstawić wypowiedzi, jakie padały w trakcie posiedzenia Komisji Zdrowia. Te opinie są reprezentatywne zarówno dla środowiska medycznego, jak i dla pacjentów oraz osób, które dotychczas zajmowały się akredytacją, które przez wiele lat, przez 30 lat, prowadziły audyty akredytacyjne poprzez Centrum Monitorowania Jakości. Głównym wyznacznikiem jakości ma być efektywność, efektywność leczenia. Aby była zapewniona ta efektywność leczenia, muszą być wyznaczone standardy, a te standardy muszą realizować ludzie. Bez realizacji tego i bez przekonania personelu medycznego o celowości, o potrzebie realizacji takich standardów bardzo trudno będzie – tylko i wyłącznie poprzez zapisy w ustawie, artykułami – realizować zamierzony cel. Nie da się osiągnąć efektywności bez zaangażowania personelu. I to jest właściwie clou, najważniejszy element całej ustawy.

Co na to mówi środowisko medyczne? Otóż zdaniem Naczelnej Izby Lekarskiej, zdaniem prezesa Jankowskiego, który był na posiedzeniu Komisji Zdrowia... Prezentował on film pt. „Ratowanie życia to nie przestępstwo”. Ten film jednoznacznie, jak w soczewce, pokazał całe obawy środowiska medycznego. Pan prezes podniósł fakt, że konsultowana była inna ustawa, bez zmian, które w sposób istotny ją zmieniły i które zostały wprowadzone w trakcie procedowania. Podniesiona została także kwestia rejestracji zdarzeń niepożądanych i kar dla lekarzy. Sankcje grożą zarówno za zgłaszanie, jak i niezgłaszanie tych zdarzeń. To naprawdę doprowadza do dualizmu i do dużych wątpliwości ze strony zgłaszającego, bo cóż, jeżeli nie zgłosi, będzie karany, ale jeżeli zgłosi niepożądane zdarzenie, to również grozi mu kara. Nie poprawi to sytuacji ani lekarzy, ani personelu medycznego. Nie da się wdrożyć systemu poprawy jakości bez zabezpieczenia przede wszystkim personelu medycznego. To on musi wiedzieć, jak ma pracować, jak ma być chroniony, ma czuć się w systemie partnerem, a nie przestępcą.

Pacjenci to druga grupa, która również była reprezentowana na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Przyznano tam, że w stanowisku rady pacjentów z 14 czerwca 2022 r. była wyrażona akceptacja, ale do innej wersji ustawy. Pacjenci przede wszystkim rekomendują inne podejście do rozwiązania tych problemów; popierają

wzorzec skandynawski, zgodnie z którym nie określa się, kto jest winny, tylko szuka się rozwiązania. Aby znaleźć takie rozwiązanie, musi być partnerstwo po stronie personelu medycznego oraz musi być pełne wsparcie i zaufanie. Tę ustawę nie gwarantuje. Rada jest także za funduszem kompensacyjnym, który przede wszystkim daje bezpieczeństwo pacjentom. Ale zapisy ustawy to jedno, a realizacja i sposób wykonania to coś zupełnie innego. Podkreślano także brak aktualnego stanowiska w stosunku do tej konkretnej ustawy, która jest procedowana. Zwracano uwagę na kolejne uszczuplenie zasobów Narodowego Funduszu Zdrowia, a także na konieczny rozdział płatnika, tj. Narodowego Funduszu Zdrowia, i akredytacji.

Bardzo ciekawe były także wypowiedzi ekspertów i pracowników Centrum Monitorowania Jakości. Osoby te od wielu lat budowały instytucje i akredytowały placówki; niewątpliwie mają ogromne osiągnięcia, dużą wiedzę i duże doświadczenie. Podkreślali oni, że zostaje zniszczona instytucja o dużym dorobku, osiągnięciach, wiedzy, wprowadzanych standardach, instytucja, która na arenie międzynarodowej współpracuje z innymi międzynarodowymi jednostkami, wymieniając się doświadczeniami. Żalowali, iż doświadczenie ich 30-letniej pracy nie zostało wykorzystane w pracach nad ustawą. Podkreślali, że nie da się ustawowo zapisać jakości. Ona musi być świadomie badana. Na podstawie analizy zdarzeń i prowadzonych rejestrów można dostarczać kolejnych dowodów. A ta ustawa dostarczy, że tak powiem, pseudozdarzeń, bo będą to tylko zdarzenia pozorne, nieoparte na eksperckich analizach, a tylko na takich należy się uczyć, by zabezpieczać ludzi przed kolejnymi zdarzeniami.

Mamy w Polsce ustawę o akredytacji, mamy Centrum Monitorowania Jakości. Należy w dalszym ciągu udoskonalać tę jednostkę i rozbudowywać ją, a nie totalnie niszczyć. Padły bardzo, bardzo gorzkie słowa o braku zaufania, o tym, że ustawa jest niespójna, że jest to zlepek różnych przepisów, pomysłów i aktów, które powinny być tak naprawdę osobnymi aktami prawa.

Podkreślano kilka istotnych merytorycznych faktów. Przede wszystkim konflikt interesów pomiędzy akredytacją a Narodowym Funduszem Zdrowia. Pomysł zawarty w tej ustawie jest taki, aby to właśnie urzędnicy Narodowego Funduszu Zdrowia przejęli funkcje akredytacyjne. Nie

można oceniać jakości placówek i równocześnie płacić za leczenie. Urzędnicy są podlegli prezesowi i ministrowi zdrowia. Audyt musi być niezależny, musi być pozbawiony nacisku. Jak urzędnik Narodowego Funduszu Zdrowia będzie oceniał szpital, który jest np. w sporze z Narodowym Funduszem Zdrowia? Konflikt interesów jest tu bardzo wyraźny i na każdym etapie podkreślany.

Kolejny zarzut dotyczy kolejnego etapu centralizacji ochrony zdrowia. Centralizacja jest właściwie w każdym wymiarze, to jest chyba jakieś ulubione hasło Ministerstwa Zdrowia – wszystko, co się da, należy spionizować, podporządkować i wszystko powinno być w rękach jednej osoby, ministra zdrowia. Ten model nie sprawdzał się przez wiele lat i z ulgą od niego odchodziliśmy, a w tej chwili systematycznie, krok po kroku jest przywracany.

Zgłaszanie zdarzeń niepożądanych. Wielkie zastrzeżenia ma tutaj personel medyczny, który czuje się stygmatyzowany. Nie ma tutaj zbudowanego zaufania i nie ma rokowań na to, aby te zdarzenia rzeczywiście były odzwierciedlane poprzez zgłoszenia w placówkach medycznych.

Autoryzacja to kryterium strukturalne, które zupełnie nie ma istotnego znaczenia i wpływu na efekt leczenia, bo w leczeniu efekt zależy od ludzi.

Obalony został także mit kamienia milowego. Często słyszymy, że ta ustawa jest ogromnie ważna, że dzięki niej pójdą środki z KPO, z Unii Europejskiej. Otóż nieprawda. Aby środki zostały przekazane, ustawa nie ma być uchwalona, tylko ma być wdrożona.

Podkreślano brak dialogu i zaufania.

To są sprawy merytoryczne. A to, co przedstawiono nam w opinii prawnej, jest po prostu druzgocące. Ja przynajmniej w kilku zdaniach powiem państwu, że chodzi tutaj o naprawdę duże naruszenie przepisów konstytucji.

Art. 4 jest niezgodny z art. 92 ust. 1 konstytucji. Chodzi o zasadę wyłączności ustawowej. Kwestia określenia wskaźników jakości opieki zdrowotnej została całkowicie przeniesiona do rozporządzenia, a dodatkowe upoważnienie pozbawione jest wytycznych treści aktu wykonawczego. Przepisy art. 64, 68, 70, 71, 73 to są efekty poprawek, które są niezgodne z pierwotną materią projektu. Przepisy art. 68, 71, 72 są sprzeczne z art. 87 konstytucji, przenoszą bowiem materie wymagające uregulowania aktami

prawa powszechnie obowiązującego, takimi jak ustawa i rozporządzenie, poza system źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Przepis art. 68 jest sprzeczny z art. 32 i art. 68 konstytucji z uwagi na naruszenie zasady równości w zakresie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Przepis art. 79 jest niezgodny z art. 2 konstytucji, gdyż przewiduje umorzenie z mocy prawa wszystkich postępowań toczących się przed komisjami wojewódzkimi, narusza zasadę zaufania obywateli do państwa. Zarzut ten jest bardzo istotny konstytucyjnie i niezwykle trafny. Przepisy art. 90, przepisy art. 5... Art. 5 stanowi o fundamentalnych problemach konstytucyjnych zogniskowanych w ustawie. Przepis ten jest nieokreślony, niejasny, co prowadzi do tezy o naruszeniu zasady określoności przepisów prawa wywodzonej z art. 2 konstytucji. Przewiduje on mechanizmy, które przeczą celowi ustawy, a tym było stworzenie podstaw ustawowych dla ochrony i podniesienia jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych. Przepis art. 18, przepisy art. 29–60, które regulują proces akredytacji – tutaj również należy podnieść zarzut naruszenia zasad prawidłowej legislacji, w szczególności w odniesieniu do przepisu art. 2.

Szanowni Państwo, nie można mówić o ustawie o jakości, skoro została ona tak skrytykowana przez Biuro Legislacyjne i skoro nie mówimy tylko o jakiejś jednej wrzutce – a te stały się już rzeczą codzienną, w każdej ustawie znajdujemy wpisywane jakieś inne zadania, z innego zupełnie obszaru. Ale nie o tym tu mowa. Tu mowa o całym procesie legislacji, to po pierwsze, a po drugie, o nagminnym, naprawdę nagminnym łamaniu konstytucji.

Mogę jeszcze dodać ze dwa zdania o tym, co również bardzo bulwersowało senatorów w czasie posiedzenia. Otóż jak w ogóle doszło do tego, że ten projekt znalazł się w Senacie? Jak państwo wiecie, dość długo leżał w Sejmie, gdyż nie było dla niego większości. Posłowie mieli duże wątpliwości co do zapisów tej ustawy, także w kontekście złamanego prawa. No i co? Po prostu projekt został kupiony, kupiony przez... Ostatnia wrzutka, poprawka, jaka pojawiła się w Sejmie, dawała gwarancję wyjęcia z Narodowego Funduszu Zdrowia 50 milionów zł, które to pieniądze zostały przyznane na tzw. dobre zachowania sportowe, czyli podniesienie kondycji zdrowotnej. Ale to są pieniądze z Narodowego Funduszu

Zdrowia, z naszych składek, które miały mieć gwarancję wydatkowania na świadczenia zdrowotne. Jeżeli kolejne projekty ustaw traktuje się w ten sposób, że gdy nie ma większości, to obiecuje się w zamian za poparcie różne produkty – bo tak to chyba można nazwać – i wyjmuje się z Narodowego Funduszu Zdrowia, z naszych składek, kolejne 50 milionów, żeby kogoś oblaśkawić, to to jest, Szanowni Państwo, po prostu skandal. Nie wolno w ten sposób procedować i nie wolno w ten sposób uchylać ustawy, która ma być ustawą o jakości, wbrew tym wszystkim zarzutom, o których ja tu mówię. I do jakości jej naprawdę bardzo daleko. Z wielkim bólem to mówię, ponieważ środowisko medyczne rzeczywiście od długiego czasu na nią czekało i my również często mówiliśmy na posiedzeniach komisji senackich o potrzebie uchwalenia tej ustawy, bo ona jest potrzebna, ale nie można wprowadzać ustawy, która nie buduje zaufania wśród personelu medycznego. Nie można budować podstaw, jeżeli nie ma partnerstwa i nie ma zaufania. A tego zaufania nie ma. Efektów, jakości nie osiągniemy poprzez nakazy i zapisy w artykułach. To jest po prostu ustawa zupełnie nie w tę stronę, nie taka, jakiej oczekuje środowisko, a to przecież ono ją ma realizować.

Nie zgadzamy się także na centralizację. Nie zgadzamy się na to, żeby instytut monitorowania jakości został, no, rozwalony całkowicie. Już wiemy, że część urzędników rezygnuje. Część oczywiście pójdzie do Narodowego Funduszu Zdrowia. Tylko czy oni ze swoją wiedzą odnajdą się w urzędzie, który jest scentralizowany, podporządkowany, monopolistyczny i niechętny do współpracy? Jak ma wyglądać współpraca płatnika z akredytującymi, z audytorami, którzy mają być pracownikami niezależnymi? Przecież to jest jawna sprzeczność.

Komisja w głosowaniu podjęła jednoznaczną decyzję o odrzuceniu tej ustawy w całości. Mam nadzieję, że Sejm jeszcze raz zastanowi się, czy warto za 50 milionów zł sprzedawać tak beznaziejną ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)*

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Pani Senator, poprosiłbym z powrotem na mównicę.

Pani senator Chybicka zadaje pytanie.

**SENATOR  
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji wyjaśnione było, czym są działania niepożądane, którym bardzo duża część tej ustawy jest poświęcona. Zgodnie z definicją działanie niepożądane danego leku lub niepożądana reakcja chorego na lek to każda szkodliwa i niezamierzona reakcja, która występuje po podaniu leku w dawce terapeutycznej w celu profilaktyki, ustalenia rozpoznania lub leczenia, niezależnie od drogi podania. Takie definicje są w publikacjach naukowych. Czy pan minister wyjaśnił... No, tu jest bardzo poważna penalizacja w związku z działaniami niepożądanymi – nie za błędy medyczne czy błędy lekarskie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**SENATOR  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Pani Senator, kwestia zdarzeń niepożądanych rodziła wiele wątpliwości z różnych względów, nie tylko z powodu tego, że są one tutaj niedoprecyzowane. To po pierwsze. Poza tym są wątpliwości co do tego, że zarówno zgłoszenie, jak i niezgłoszenie zdarzenia niepożądanego jest mocno karane.

Pani senator powiedziała tutaj o zdarzeniach niepożądanych związanych z podawaniem leków, ale przecież takich zdarzeń może być bardzo wiele i wynikają one także z innych przyczyn. One muszą być jasno określone, tak żeby później mogły być monitorowane. Ja tutaj podnosiłam zarzuty, które pojawiły się w opinii

prawnej, że przepisy są nieokreślone, niejasne i w związku z tym mechanizmy, które są zawarte w ustawie, w artykułach, powodują... One właściwie przeczą celowi ustawy. My na posiedzeniu Komisji Zdrowia bardzo długo dyskutowaliśmy o tym, w jaki sposób te zdarzenia niepożądane mają być rejestrowane, skoro zapisy o nich mają być również w aktach niższego rzędu.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pan senator Wojciech Konieczny. Proszę.

**SENATOR  
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodnicząca, mam pytanie. Czy resort zdrowia, chcąc poprawić jakość w ochronie zdrowia, wspominał... tzn. czy przedstawiciele resortu zdrowia wspominali, w jaki sposób resort wspomógł finansowo szpitale, które będą zmuszone do realizacji zapisów tej ustawy? To nie jest tak, że jakość można podnieść bez pieniędzy. A więc czy były jakieś zapowiedzi, no bo w ustawie nie doczytałem się żadnego zapisu w tej sprawie, że w momencie wprowadzenia ustawy szpitale miałyby być zasilane odpowiednimi środkami finansowymi? Chodzi zarówno o takie techniczne kwestie, tzn. o to, że trzeba będzie kogoś zatrudnić, ponieważ liczba tych zdarzeń, niezdarzeń, rozpatrywania, zgłaszania itd... No, przy tej biurokracji, którą już dzisiaj mamy, zrzućcie na lekarzy kolejnych obowiązków biurokratycznych chyba nie jest poprawą jakości. A więc czy były jakieś sygnały na temat tego, że szpitale otrzymają jakieś środki finansowe, aby wprowadzić tę ustawę w życie? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senatorze.

Proszę bardzo.

**SENATOR  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Panie Senatorze, jest pan dyrektorem. Wszystkie osoby, które znają się choć trochę

na systemie opieki zdrowotnej i na zarządzaniu, wiedzą, że nie da się zrobić jakości bez pieniędzy. To jest chyba jednoznaczne. Tutaj nie jest wspomniane, skąd dyrektorzy mają wziąć pieniądze. Ja rozumiem, że wyceny świadczeń, które są namiętnie podawane jako ten wzorcowy przykład... Wycena świadczeń, która ma zawierać i wzrost wynagrodzeń, pewnie jako jeden z elementów powinna również zawierać kwestie związane z podniesieniem jakości. Ale takich pieniędzy jednoznacznie nikt z ministrów nie pokazywał, nie mówił, z jakich źródeł ta jakość ma być finansowana. Tak jak powiedziałam, jedyne pieniądze, które oficjalnie zostały tutaj zapisane, to jest 50 milionów na podniesienie zachowań sportowych, czyli budowanie, jak wynika z tego, co słyszeliśmy, jakichś pólkolonii dla dzieci.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR  
**AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator, mam pytanie w kontekście tych zdarzeń niepożądanych. Czy prawdą jest, że osoba, która będzie zgłaszać takie zdarzenie niepożądane, np. członek zespołu operacyjnego na sali operacyjnej... Jest tzw. ciężki pacjent, coś się wydarzy. Czy ta osoba, która zgłasza, będzie mogła liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary, a reszta zespołu nie? Czy była mowa na ten temat na posiedzeniu komisji? Czy pan minister podjął taki wątek? To budzi duży niepokój takich zespołów, głównie jeśli chodzi o specjalizacje zabiegowe. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

SENATOR  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Pani Senator, ja rozumiem, że jeżeli w podmiocie leczniczym, w szpitalu, w placówce podejmuje

się kwestię rozwiązania problemu zdarzeń niepożądanych, które są zdarzeniami normalnymi – to się zdarza, będzie zdarzało i zdarzało się – to są to takie działania, które powinny być podejmowane wspólnie, po partnersku. To są te zdarzenia, które się wydarzą, ale także pewnie takie zdarzenia, które mogłyby się wydarzyć, ale ponieważ wcześniej ktoś je zauważył, zgłosił, podjął działania, dochodzi do takiej sytuacji, że temu wydarzeniu się zapobiega. I to jest główny cel zgłaszania tych zdarzeń niepożądanych, co w efekcie rzeczywiście poprawia bezpieczeństwo pacjenta. Ale żeby to się stało i żeby tak było, personel medyczny musi być przekonany, że oni wszyscy działają po partnersku, w dobrej wierze, a nie że ktoś cały czas patrzy im na ręce i oni muszą dokonywać wyboru mniejszego zła. Tak w medycynie nie wolno postępować. Personel medyczny nie może pracować pod presją, ponieważ presja samego zawodu jest już tak ogromna i decyzje, które lekarz i pielęgniarka na co dzień podejmują co do chorego pacjenta, walcząc o jego życie i zdrowie... To jest tak ekstremalnie silne, że na dodatkowe obciążenie, co powie na to mój dyrektor albo co powie na to mój pracodawca, co powie na to prokurator, nie ma tutaj miejsca. Dlatego przede wszystkim w środowisku istnieje obawa, że wprowadzenie tej ustawy spowoduje olbrzymią niepewność wśród personelu. I będzie się zapalało czerwone światelko, że nawet jeżeli ktoś zauważy coś, co należy poprawić, to będzie bał się zgłosić to zdarzenie. Bo po co mu to? Po co mu ten dodatkowy kłopot, że będzie obarczony dochodzeniem, a być może nawet zostanie ukarany? To jest tragedia personelu, Szanowni Państwo. A personel ma pracować przede wszystkim w poczuciu bezpieczeństwa, bo dopiero bezpieczny personel i bezpieczny szpital mogą gwarantować bezpieczeństwo pacjenta. I nie da się tego zapisać poprzez artykuły. Tę atmosferę trzeba wytworzyć, stworzyć mechanizmy do tego, żeby personel czuł się jednością, był wsparciem dla siebie i chciał rozwiązywać te problemy. Nie będzie ich rozwiązywał na zasadzie nakazu, zastraszania i kar.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Ja mam do pani pytanie. Komisja proponuje odrzucenie tej ustawy, to pani senator już



mówiła. Ale jaki był stosunek głosów w głosowaniu nad tą ustawą? Czy pani pamięta?

**SENATOR  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Nie pamiętam, Panie Senatorze, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze...*)

Ale było to przegłosowane większością głosów...

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

No, rozumiem oczywiście. Chciałem bardziej szczegółowo... Dziękuję.

Więcej pytań do pani senator sprawozdawcy nie ma. Dziękuję.

(*Senator Beata Małicka-Libera: Dziękuję.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy pan minister Maciej Miłkowski pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski: Pragnę.*)

To proszę uprzejmie.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
MACIEJ MIŁKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku, za możliwość wypowiedzenia się w tym zakresie.

Tak jak pani przewodnicząca, pani senator Małicka-Libera powiedziała, ta ustawa jest bardzo oczekiwana przez wszystkich uczestników rynku, w szczególności przez środowisko medyczne, bo jakość leczenia, jakość udzielania świadczeń zdrowotnych jest bardzo istotna dla środowiska medycznego, a zwłaszcza dla pacjentów, i to dla pacjentów i dla środowiska medycznego jest ta ustawa. Dziękuję pani przewodniczącej, że na wstępie tak właśnie powiedziała o pozytywach tej ustawy, o tym, że jest oczekiwana, że jest wiele rzeczy, które już

realizuje. Oczywiście później skupiła się bardziej na tych niedociągnięciach, które według Komisji Zdrowia ta ustawa ma, ale to wszystko zależy od tego, jak na tę ustawę patrzymy. My jako Ministerstwo Zdrowia dokładnie widzimy, że te zarzuty, które były zgłaszane, w szczególności dotyczące niekonstytucyjności, właściwie w każdym zakresie są chybione, ich naprawdę trzeba było szukać... Często jest tak, że część poprawek zgłoszonych do ustawy nie jest bezpośrednio związana... no, w tym przypadku z jakością, tylko zostały przez posłów zgłoszone... No, minister zdrowia czasami nie ma na to wpływu, tak to zostało przegłosowane. Ale najważniejsze, że ta ustawa w całości jest spójna i odnosi się całkowicie do jakości ochrony zdrowia, do jakości leczenia. I nawet jeśli część zapisów była przez posłów wprowadzona i przegłosowana, to nadal są one związane ze zdrowiem, z profilaktyką, z promocją, z kształceniem nawyków młodych obywateli. To też jest związane bezpośrednio ze zdrowiem obywateli. Tak że uważamy, że to jest jedna z najważniejszych ustaw tego rządu.

Jeśli chodzi o jakość, to oczywiście ona już w wielu podmiotach jest monitorowana, rejestry zdarzeń niepożądanych są właściwie realizowane, tyle że to wszystko zależy od kierownika jednostki. Ten nacisk jest zbyt mały, zbyt słabo jest to nadzorowane przez podmioty nadzorujące, przez właścicieli tych podmiotów, przez dyrektorów tych podmiotów. W związku z tym jest wymagane, aby te rejestry... aby monitorowanie tych zdarzeń było dużo mocniejsze, bardziej zaakcentowane i żeby te informacje były przekazywane do wiadomości publicznej, docierały do pacjentów, żeby pacjenci mogli mieć możliwość wyboru jednostki również na podstawie kryteriów jakościowych. I za to będzie odpowiadał Narodowy Fundusz Zdrowia. On będzie corocznie przekazywał, publikował informacje m.in. na podstawie rejestru zdarzeń niepożądanych, tych rejestrów, które są w ustawie określone, także rejestru jakości, rejestrów, które będą w ramach tej ustawy tworzone. Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia będą, tak jak do tej pory, publikowały te rejestry, które są opisane w ustawie o systemie informacji w ochronie zdrowia, dotyczące jakości realizowanych świadczeń zdrowotnych, oczywiście również jakości personelu i wszystkich tych zdarzeń, które mają wpływ... wydłużonych hospitalizacji, powtórnych hospitalizacji czy zakażeń

wewnątrzszpitalnych, bo – tak jak wszyscy wiemy – sprawy związane z zakażeniami wewnątrzszpitalnymi są olbrzymim problemem szpitali i pociągają za sobą olbrzymie koszty. I ten nadzór, ta uwaga jest potrzebna po to, żeby było lepiej i de facto taniej.

Oczywiście, tak jak pan dyrektor Konieczny, pan senator mówił, ta ustawa kosztuje, ponieważ faktycznie w podmiotach leczniczych trzeba będzie zwracać na to uwagę, trzeba będzie zgłaszać, trzeba będzie prowadzić te rejestry, i to na bieżąco, i je analizować. Oczywiście część szpitali – tak jak powiedziałem – już to realizowała, w związku z czym te szpitale nie będą miały dodatkowych kosztów. Dziękuję bardzo serdecznie.

**WICEMARZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Wojciech Konieczny zgłosił się do zadania pytań.

**SENATOR  
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, na końcu swojej wypowiedzi wspomniał pan o aspekcie finansowym. Chciałbym tym razem od pana się czegoś w tej sprawie dowiedzieć. Wiadomo, że jest inflacja, wiadomo, że rosną koszty działalności szpitala, wiadomo, że wzrost wynagrodzeń również nie jest w odpowiedni sposób rekompensowany przez zwiększenie kontraktowania z NFZ. Narzucacie państwo kolejne obowiązki, do których np. mój szpital wstępnie już się przygotowuje. Oczywiście, tak jak pan minister mówi, w szpitalach są już różne komisje zajmujące się oceną jakości itd., szpitale przechodzą akredytacje, ISO czy różne inne procesy, więc to nie jest tak, że tego się nie robi. Jednak ta ustawa narzuca pewną formalizację i pewną konieczność zmiany struktury szpitala, ja uważam, że poprzez dotrudnienie ludzi, gdyż nie zdejmujecie żadnych obowiązków, czy to statystycznych,

czy to innych, ani z lekarzy, ani z personelu pomocniczego, ani z pracowników administracji.

Jak to chcecie zrobić? To będzie kosztem leczenia pacjentów, bo szpital otrzymuje jeden kontrakt niewyszczególniony. Czy jest jakiś zamysł, jak to ocenić? Nie wiem, uzależnić to od liczby łóżek szpitalnych czy od czegoś innego? Czy każdy szpital ma to sobie sam wypracować i później, kiedyś, jak będzie miał mniej zdarzeń, może dostanie jakąś korzyść? No ale to nie jest rozwiązanie.

**WICEMARZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
MACIEJ MIŁKOWSKI**

Dziękuję za to pytanie. Tak jak powiedziałem wcześniej, faktycznie ten rejestr zdarzeń musi być realizowany na bieżąco i jest zdecydowanie bardziej sformalizowany. Analiza tych zdarzeń jest zespołowa i tak samo wyciąganie wniosków, jak należy poprawić tę jakość. W związku z tym to na pewno będzie kosztowało. W tym zakresie finansowane to jest oczywiście przez jednego jedynego płatnika, czyli Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak wszyscy wiemy, mamy teraz ustawę zwiększającą nakłady na sektor ochrony zdrowia do 7%, aktualnie, w tym roku jest 6%, będziemy przez kolejne lata dochodzić do tego finansowania. Trzeba zwrócić uwagę na to, że realizacja tej ustawy będzie... Bardzo istotne rozpoczęcie realizacji tej ustawy nastąpi od 1 stycznia 2024 r., ale de facto na 2024 r. i 2025 r. są dookreślone kolejne zadania w tej ustawie. I Ministerstwo Zdrowia przez swoją agendę, Agencję Oceny Technologii Medycznych... Ono również będzie zobligowane do uwzględnienia w wycenie świadczeń zdrowotnych, w wycenie świadczeń szpitalnych tych, które są dookreślone kryteriami akredytacyjnymi, będzie musiało to uwzględniać. Nie planujemy oczywiście, tak jak było do tej pory, finansować odrębnie systemu jakości. „Odrębnie” mówię w tym sensie, że finansujemy zatrudnianie pracowników

medycznych, pracowników, którzy realizują te działania. Jednocześnie oczywiście w kolejnym okresie wskaźniki jakościowe, a specjalne rozporządzenie dookreśli, jakie te wskaźniki są, będą również stosowane w zależności od wyników podmiotu leczniczego. Czyli w pierwszym rzucie to jest normalna wycena dla każdego podmiotu, ponieważ koszty tej ustawy będą. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pani Beata Małecka-Libera. Proszę bardzo.

SENATOR  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.  
Panie Ministrze, ja mam bardzo krótkie pytanie dotyczące uszczuplenia środków Narodowego Funduszu Zdrowia o kwotę 50 milionów zł. Już po raz kolejny Ministerstwo Zdrowia świadomie decyduje się na zmniejszenie budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Chcę poznać opinię Ministerstwa Zdrowia. Te pieniądze trafiają do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, czyli idą na sport, więc chciałabym wiedzieć, czy Ministerstwo Zdrowia teraz będzie zasilalo środkami ze składek zdrowotnych budżet ministerstwa sportu.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Dziękuję, Pani Senator, za to pytanie. Na początku Ministerstwo Zdrowia zupełnie było nieświadome tego, że taka poprawka zostanie zgłoszona. Jednak po przeanalizowaniu, na co te środki mają zostać przekazane i jaki cel jest

tych środków... Po długiej, wieloletniej krytyce, że cały czas zbyt mało jest współpracy z ministerstwami, że jest silosowość sektora ochrony zdrowia, że powinniśmy współpracować z ministerstwami rodziny, edukacji, jak również sportu... No, właśnie ta niespodziewana poprawka posłów wychodziła naprzeciw tym oczekiwaniom i cieszymy się z niej. Oczywiście to jest tylko jednorazowa poprawka, to będzie w tym roku, no ale jak ma to iść na dobry cel, to dziękujemy bardzo za zgłoszenie takiej poprawki.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, jeszcze raz pani senator.

SENATOR  
**BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Chciałabym dopytać, Panie Ministrze, ponieważ to, o czym pan mówi, się nazywa „zdrowie publiczne”, które przez 8 lat zupełnie zostało zaniedbane w Ministerstwie Zdrowia. No, pan minister potwierdza, że nic nie wiedzieliście o tej poprawce, że ona została zgłoszona w ostatniej chwili. Czy uważa pan, że to jest wystarczająca cena za to – chodzi o te 50 milionów zł – żeby Sejm przegłosował tę złą ustawę, która przez wiele tygodni leżała w Sejmie i nie miała poparcia większości właśnie z tego względu, że posłowie również mieli wiele wątpliwości dotyczących zarówno tych zarzutów konstytucyjnych, niezgodności z prawem, jak i samego fundamentu ustawy, tego, że następuje centralizacja i że ta ustawa jest źle przygotowana?

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Nie wiem, jakie były powody tego, że oczekiwaliśmy miesiąc na tę ustawę. Ja znam ustawy,

które w Sejmie były procedowane dłużej niż przez miesiąc. Ta ustawa wbrew pozorom została przepracowana w Sejmie w miarę szybko. No, została przepracowana, ponieważ posłowie uznali, że jest to ustawa bardzo istotna, że ona wiele spraw porządkuje, no i jest korzystna dla pacjentów, korzystna dla sektora ochrony zdrowia. Ostatecznie jakość kosztuje, ale jakość przekłada się też na lepsze wyniki. Widzimy na całym świecie – my się wzorowaliśmy na państwach skandynawskich – że jakość to dłuższe życie i docelowo niższe koszty systemu ochrony zdrowia.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR  
**AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Szanowny Panie Ministrze, ja mam już bardziej szczegółowe pytanie dotyczące tego rządowego projektu ustawy, który zakłada, że dane z Rejestru Zdarzeń Niepożądanych zostaną zgłoszone w ciągu 72 godzin od zaistnienia zdarzenia niepożądanego. Jak wyjaśniono wcześniej, czas na zgłoszenie musi być liczony nie od chwili zaistnienia tego zdarzenia niepożądanego, lecz od momentu, w którym podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych dowiedział się o takim zdarzeniu niepożądanym, np. z wyników badań diagnostycznych, które są wykonywane w ciągu kilku dni czy nawet tygodni i miesięcy po wykonanej procedurze medycznej. Czy nie uważa pan, że te 72 godziny to zbyt krótki czas, żeby rzetelnie zgłosić takie zdarzenie niepożądane? Jeśli ono zaistnieje w piątek, to personel medyczny, który przyjdzie potem do pracy, będzie mieć tylko 1 dzień, poniedziałek, żeby zgłosić takie zdarzenie niepożądane. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Tak jak powiedziałem już wcześniej, widzę zasadność zwiększenia kosztów uruchomienia tego systemu. Jeśli chodzi o zgłoszenia i te 72 godziny od momentu pozyskania tej informacji... No, tak jak pani senator powiedziała, istotne mogą być wyniki. Dopiero wówczas możemy się dowiedzieć, co mogło być przyczyną, dopiero wówczas, po wstępnej analizie, personel może skojarzyć fakty, odkryć, jaka sytuacja mogła mieć miejsce, czy pomyłono się przy podawaniu leku, czy wykonano zły zabieg operacyjny. Czasami to może nie wyjść na początku, to może wyjść właśnie podczas badania radiologicznego czy badania laboratoryjnego. Dopiero wówczas można zrobić analizę i odkryć, że to jest zdarzenie niepożądane. Ale te bardzo rygorystyczne terminy są właśnie po to, żeby uwzględnić... No, to musi być systemowe działanie, tu musi być wdrożony system, to musi działać w każdym podmiocie. Ten cały system jakości musi być ukierunkowany na zgłaszanie tych zdarzeń. Właściwie, tak jak powiedziałem, to jest już możliwe do realizacji, ale ta stałość... Ten czas jest bardzo istotny, żeby wskazać, jak to jest ważne w tym systemie. Oczywiście później jest analiza każdego rodzaju zdarzeń, dookreślona w tej ustawie. Analizujemy to po to, żeby takich zdarzeń uniknąć w przyszłości, żeby coś zmienić. Bardzo często to są zmiany organizacyjne, jeśli zdarzenie jest związane z organizacją pracy. Po to są właśnie podejmowane działania, żeby takich zdarzeń w przyszłości uniknąć. Uważamy, że zapis o 72 godzinach jest słuszny, choć czasami trudny do realizacji.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pani senator Alicja Chybicka.

SENATOR  
**ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, ta bardzo oczekiwana przez środowisko medyczne ustawa bardzo głęboko je

rozczarowała. W ustawie, w art. 4 ust. 1 jest zapisane, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie dawał przelicznik za jakby lepszą opiekę nad chorym, opierając się wyłącznie... Czytam ten artykuł, żeby to było w pełnym brzmieniu: wyniki badań opinii pacjentów o organizacji procesu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej. Panie Ministrze, a gdzie ocena jakości samego leczenia, leczenia spersonalizowanego, koordynowanej opieki medycznej, postępowania zgodnie ze standardami europejskimi? Gdzie ocena strony medycznej? Dlaczego ta ustawa tak rozczarowuje? Bo jest tylko kij, a nie ma marchewki. Proszę powiedzieć, dlaczego słuchany będzie tylko i wyłącznie głos pacjentów, a nie będą oceniane obiektywne kliniczne efekty leczenia? W art. 4 jest o tym jedno słowo. Będą kiedyś jakieś rozporządzenia, których nikt nie przedstawił i nie wiemy, co w nich będzie. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
MACIEJ MIŁKOWSKI**

Dziękuję.  
Aktualnie posiadanie akredytacji zmienia wycenę świadczeń zdrowotnych. Tu jest bardzo istotny wzrost przychodów podmiotów, które istotnie inwestują w jakość i monitorują tę jakość. Te zadania i te zwiększone przychody są opisane... mają być w rozporządzeniu. To są nie tylko informacje o jakości, o ocenie pacjenckiej, konsumenckiej, która została dookreślona, ale również o jakości zdarzeń i o działaniach niepożądanych. Są to również dane z rejestrów medycznych, które w ustawie są dookreślone. Na podstawie tych 3 sektorów, tych 3 efektów będą przeliczane wskaźniki jakościowe.

Jest już projekt rozporządzenia, jak do każdej ustawy, ale to rozporządzenie będziemy jeszcze procedowali zgodnie z technikami legislacyjnymi, prawodawczymi. Będzie ono konsultowane ze środowiskiem. Chcemy, żeby jakość była premiowana i żeby podmiotowi opłacało się nie

tylko być dobrym dla pacjenta, to, żeby to było widoczne dla pacjenta... Chcemy, żeby pacjent był zadowolony z uśmiechu personelu, co jest bardzo istotne, ale również z jakości. Ta jakość będzie oceniana na podstawie akredytacji, autoryzacji i, tak jak powiedziałem, rejestrów medycznych. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Co ta ustawa zmienia z punktu widzenia takiego typowego pacjenta, np. w zakresie pełnomocnika do spraw praw pacjenta w podmiocie udzielającym świadczeń zdrowotnych oraz w zakresie świadczeń kompensacyjnych? Co się tutaj zmienia w procedurze? Czy pan minister mógłby tak pokrótce powiedzieć, co przeciętny pacjent na tej ustawie zyskuje?

**PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
MACIEJ MIŁKOWSKI**

Jeśli chodzi o świadczenia kompensacyjne, to tutaj zostało dookreślone, jakie środki finansowe są przeznaczone za różne rodzaje zdarzeń niepożądanych, w których pacjent uczestniczył. I wypłata tych rekompensat została przekazana do rzecznika praw pacjenta. To właśnie rzecznik praw pacjenta i jego zespół będą stwierdzać, czy to zdarzenie faktycznie zaistniało. A na podstawie rozporządzenia klasyfikującego poszczególne działania niepożądane i wartości przypisanych do grup działań niepożądanych będzie wypłacane odszkodowanie bez ustalania winy – czy to personelu medycznego, czy to szpitala. Po prostu jest to działanie niepożądane, którego doświadczył pacjent, i będzie wypłacane odszkodowanie.

Oczywiście jest dwuinstancyjność i pacjent będzie mógł się odwołać do drugiej instancji – też u rzecznika, tylko do rady, która jest powoływana przez ministra zdrowia. Jeśli pacjent nadal

będzie niezadowolony, to będzie mógł również skorzystać z drogi sądowej. A w związku z tym zdecydowanie szybsze będzie uzyskanie zadośćuczynienia w tym zakresie – to dla pacjenta.

Oczywiście do tego wszystkiego można powołać właśnie pełnomocnika do spraw praw pacjenta i to w regulaminie uwzględnić. Ta osoba będzie koordynowała realizację praw, które ma pacjent. Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta funkcjonuje już ok. 10 lat i prawa pacjenta są przestrzegane, a nad tym wszystkim czuwa nasz bardzo dobry rzecznik praw pacjenta.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR  
**AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Ja mam jeszcze pytanie do pana ministra. Może pan ma taką wiedzę. Według danych przekazanych przez Prokuraturę Krajową w latach 2018–2022 spośród 15 tysięcy 504 spraw, które wpłynęły w tym okresie, jedynie 5% zakończyło się aktem oskarżenia i wnioskiem o wydanie wyroku skazującego. Czy na skutek wprowadzenia tej ustawy, tych zapisów – bo pewnie one przejdą w Sejmie – spodziewacie się państwo zwiększenia liczby takich spraw i aktów oskarżenia, czy zmniejszenia? Czy macie państwo takie statystyki? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Ja akurat nie wiem, jak to wygląda, ponieważ sprawa zazwyczaj jest na wniosek poszkodowanego czy rodziny w przypadku zgonu. Wydaje

się, że przez możliwość uzyskania odszkodowania bez ustalenia winy liczba tych spraw powinna się zmniejszyć, ponieważ pacjent będzie w wielu przypadkach zadowolony z tego szybkiego, sprawnego postępowania i nie będzie dochodził praw przed sądem, przed prokuratorem. Tak więc tych spraw będzie prowadzonych mniej – tak mi się wydaje.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pani senator Ewa Matecka.

SENATOR  
**EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, nie przekonał pan nas co do zasadności przekazania 50 milionów zł z Narodowego Funduszu Zdrowia do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Absolutnie nie. Te środki można znaleźć gdzie indziej.

Zapytam pana o drugą tzw. wrzutkę do tej ustawy, a mianowicie o art. 73 zmieniający ustawę o Funduszu Medycznym i zupełnie wychodzący poza materię ustawy, bo tam się nie mówi o jakości, tylko mówi się o możliwości przeznaczenia kolejnych milionów złotych na inwestycje. Dlaczego w ustawie o jakości zdrowia jest wrzutka z zakresu inwestycji dotycząca Funduszu Medycznego?

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Dziękuję.  
Oczywiście to też – nie bezpośrednio, ale pośrednio – wiąże się z jakością. Jest umożliwiające przekazanie środków finansowych z Funduszu Medycznego na dodatkowy cel, na inwestycje związane z psychiatrią. Wiemy, że ten zakres

zadań jest bardzo istotny. I nie tylko nakłady na wykonywanie świadczeń zdrowotnych, na zmianę organizacji świadczeń zdrowotnych są istotne, ale również wydatki inwestycyjne. Cały czas zwracają się do nas podmioty, które chciałyby modernizować swoje jednostki, ale takich możliwości nie mają. Fundusz Medyczny mógłby je zasilić, korzystając ze środków funduszu inwestycyjnego, bo Fundusz Medyczny, jak wiemy, jest podzielony na terapeutyczny i inwestycyjny. Taka dodatkowa możliwość została tutaj wprowadzona, w związku z tym pośrednio jest to... No, każda inwestycja zwiększa później możliwości, zwiększa jakość udzielania świadczeń zdrowotnych, więc pośrednio jest to związane z tą ustawą. Dziękuję bardzo serdecznie.

WICEMARZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pan senator Stanisław Gogacz.

SENATOR  
**STANISŁAW GOGACZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pytanie odnośnie do art. 4. W tymże artykule są wymienione wskaźniki co do obszarów wpływających na jakość w opiece zdrowotnej; są wymienione wskaźniki z różnych obszarów, klinicznego, konsumenckiego, ale mnie chodzi o obszar zarządczy. W tym zarządczym obszarze są takie właśnie wskaźniki jak posiadanie akredytacji – wydaje się, że posiadanie akredytacji czy nieposiadanie to jest czynnik zewnętrzny – czy stopień wykorzystania zasobów będących w dyspozycji podmiotu, co też stanowi pewien czynnik zewnętrzny. Ale jest też wskaźnik mówiący o długości hospitalizacji. I teraz moje pytanie: w jaki sposób długość hospitalizacji wpływa na jakość leczenia? Wydaje się, że nie można w sposób jakby zarządczy skrócić hospitalizacji, bo to zależy od statusu chorego. I teraz właśnie... Co znaczy tutaj czynnik „długość hospitalizacji”? Czemu w sąsiedztwie takich właśnie czynników typowo zewnętrznych znajduje się nagle wskaźnik „długość hospitalizacji”? Czy będzie lepiej, jak ta hospitalizacja będzie krótsza,

czy jak będzie dłuższa? Czy w ogóle coś takiego można wskazać? Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Oczywiście można wskazać i należy wskazywać ten czas hospitalizacji. Pacjent powinien być tak... Mówimy tu o pacjencie, który jest leczony w ramach hospitalizacji w trybie planowym, nie w trybie nagłym, bo wówczas wszystko zupełnie się zmienia, ale w trybie planowym pacjent powinien być przygotowany do wykonania operacji i powinien być w podmiocie leczniczym tak krótko, jak tylko to jest możliwe. Oczywiście mogą być przedłużone hospitalizacje właśnie ze względu na powikłania, złe reakcje czy zły stan ogólny pacjenta, ale głównym celem jest skrócenie hospitalizacji do takiego optymalnego okresu. Nie jest powiedziane, jak to dokładnie ma wyglądać, ale założmy, że w przypadku kardiologii w piątej, w szóstej dobie hospitalizacji pacjentowi powinni opuścić szpital. Teraz endoprotezy – widzimy, że wychodzą już w drugiej i trzeciej dobie; koronarografie – część pacjentów jest już leczona w trybie zerodniowym; praktycznie wszystkie zabiegi okulistyczne mamy realizowane w zerodniowym. I to są, po pierwsze, wskaźniki zarządcze, bo uwalniamy wtedy zasoby dla innych pacjentów, a de facto są z tym związane również zasoby finansowe. Jednak również ze względów klinicznych jest to zdecydowanie lepsze dla pacjenta. Środowisko szpitalne dla pacjentów jest nieoptymalne, ponieważ jest tam najwięcej bakterii i przebywanie w szpitalu oznacza dla pacjenta zdecydowanie większe ryzyko zakażenia. Im dłużej przebywa w szpitalu, im dłużej przebywa na oddziale intensywnej terapii, tym większe jest ryzyko zakażenia i takich działań, które są negatywne dla pacjenta. Tak że optymalny, nie najkrótszy, bo tak się zdarzało, a niektóre typy operacji nie powinny być realizowane w trybie zerodniowym. Obserwacja musi być, w szczególności u dzieci. Nie można dopuścić do maksymalizacji zysków kosztem bezpieczeństwa pacjenta. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Większość komisji proponuje odrzucenie całej tej ustawy, bez propozycji zmian, poprawek, proponuje ją po prostu odrzucić. Czym to będzie ewentualnie skutkowało? Co według pana ministra jest najważniejszym problemem w przypadku odrzucenia tej ustawy? Jakie mogą być tego skutki?

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE ZDROWIA  
**MACIEJ MIŁKOWSKI**

Jak powiedziałem, podejście pro jakościowe jest tu bardzo mocne i te wymogi, które są bardzo mocne, nałożone na personel jednostki... ten czas... W związku z tym to jest bardzo istotny element. Wówczas nie pokazalibyśmy, że ta jakość jest bardzo, bardzo istotna. A drugi element jest taki, że pacjenci... Nadal widzimy, że wojewódzkie komisje orzekające działają mało sprawnie, większość pacjentów odwołuje się do sądu, bardzo mało spraw jest zakończonych zgodnie z propozycjami komisji. I szpitale to uznają. Propozycje, które szpitale przedstawiają, zawierają czasami dramatycznie niskie kwoty. Pacjenci nie przyjmują tych propozycji podmiotów leczniczych. W związku z tym potrzebne jest pacjentom zdecydowanie szybsze dochodzenie ich roszczeń. Zatem w tej sytuacji pacjenci by w tym zakresie stracili. Oczywiście przeznaczony jest na to fundusz w ramach środków Narodowego Funduszu Zdrowia, ale de

facto i tak zawsze za działania niepożądane płaci Narodowy Fundusz Zdrowia, ponieważ to jest bardzo często uwzględnione już w ryzyku polisy ubezpieczeniowej, którą każdy podmiot leczniczy ma obowiązek mieć. A żeby taką polisę zakupić, szpital i tak dostaje środki z Narodowego Funduszu Zdrowia. Tak że te środki zawsze pochodzą od płatnika publicznego. To są 2 główne elementy, jak myślę, istotne dla pacjenta, elementy, których nie będzie, jeśli ta ustawa nie zostanie przyjęta. Dziękuję bardzo serdecznie.

WICEMARSZAŁEK  
**BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.  
Dziękuję panu.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski: Dziękuję bardzo.)*

Czy rzecznik praw pacjenta, pan Bartłomiej Chmielowiec, chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę uprzejmie.

RZECZNIK PRAW PACJENTA  
**BARTŁOMIEJ CHMIELOWIEC**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu i możliwość wypowiedzenia się w sprawie ustawy o jakości i bezpieczeństwie, ustawy, która jest oczekiwana przede wszystkim przez pacjentów, ale również przez całe środowisko, ustawy, która nadrabia zaległości, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące systemowego podejścia do bezpieczeństwa pacjenta.

Z jednej strony porządkuje ona procesy jakościowe, wskazuje, że w pierwszej kolejności będą promowane te placówki medyczne, które stawiają na jakość, które oceniają wskaźniki kliniczne, oceniają wskaźniki menedżerskie, oceniają wskaźniki konsumenckie, ale z drugiej strony ta ustawa wprowadza systemowe rozwiązania, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pacjenta. Zdarzenia niepożądane – choć na ten temat być może zbyt mało się mówi, głównie mówi się wśród ekspertów – niestety niejednokrotnie powodują ciężkie powikłania, ale również przedwczesny zgon pacjentów. Według danych,



którymi dysponujemy, a takie dane są zbierane na zachodzie Europy... Szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych w placówkach medycznych przedwcześnie umierało nawet do 100 tysięcy pacjentów w wyniku właśnie zdarzeń niepożądanych. Ten katalog zdarzeń niepożądanych jest bardzo szeroki, bo mowa tutaj o błędnie podanym leku, niewłaściwym podanym leku, niewłaściwym pacjencie, niewłaściwej stronie operacyjnej, ale również zakażeniach, upadkach w szpitalach, więc to jest bardzo szeroki katalog zdarzeń niepożądanych. Ta ustawa wprowadza fundament, abyśmy mogli faktycznie mówić o takim systemowym zarządzaniu bezpieczeństwem pacjenta. Przede wszystkim wprowadza Rejestr Zdarzeń Niepożądanych. I ten Rejestr Zdarzeń Niepożądanych daje gwarancję personelowi medycznemu. Daje gwarancję, dlatego że wprowadza rozwiązania zabezpieczające personel medyczny przed negatywnymi konsekwencjami. Personel medyczny, który zgłasza zdarzenie niepożądane, będzie traktowany tak jak sygnalista, tzn. kierownik placówki nie będzie mógł negatywnie zadziałać wobec takiej osoby, nie będzie mógł zwolnić jej z pracy, nie będzie mógł obniżyć jej pensji, nie będzie mógł prowadzić jakichkolwiek negatywnych działań wobec osoby zgłaszającej zdarzenie niepożądane. Mało tego, jest przepis mówiący o tym, że gdyby takie działania zostały podjęte, to wówczas jest odpowiedzialność karna do wysokości 2 lat. Personel medyczny będzie miał szczególne uprawnienia, jeśli chodzi o kwestie odpowiedzialności karnej, mianowicie osoba zgłaszająca takie zdarzenie niepożądane będzie mogła liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary. I w końcu bardzo istotna kwestia dotycząca Rejestru Zdarzeń Niepożądanych. Mianowicie na każdym etapie dane personelu medycznego będą anonimizowane, tzn. te dane nie będą mogły być upublicznione na zewnątrz, również dane z Rejestru Zdarzeń Niepożądanych, które będą przekazywane do centralnego rejestru, do ministra zdrowia, nie będą zawierały jakichkolwiek danych czy to pacjenta, czy to personelu medycznego. Te wszystkie działania, Szanowni Państwo, mają na celu jedno: zmniejszenie liczby zdarzeń niepożądanych, zwłaszcza ciężkich zdarzeń niepożądanych. Bo znowu z doświadczeń krajów europejskich zachodnich wiemy o tym, że możemy obniżyć nawet do 50% przypadków liczby ciężkich uszczerbków na zdrowiu lub zgonów

w placówkach szpitalnych. My mieliśmy przykłady takich działań systemowych, które miały na celu właśnie zmniejszenie liczby ciężkich niepożądanych zdarzeń w systemie ochrony zdrowia. Jednym z takich historycznych działań było chociażby wprowadzenie okołoperacyjnej karty kontrolnej czy wprowadzenie wymogu triażowania pacjentów na szpitalnych oddziałach ratunkowych. To są właśnie działania, które mają systemowo przeciwdziałać zdarzeniom niepożądanych. Ta ustawa jest takim fundamentem, który pozwoli zbudować coś, co nazywamy kulturą bezpieczeństwa pacjenta. To nie jest jedyny element. Była tutaj mowa o roli lidera. Tak, ona będzie bardzo ważna. Ale istotna jest również rola, którą ma do odegrania Ministerstwo Zdrowia, tzn. zbudowanie całej strategii bezpieczeństwa pacjenta. To jest określenie wskaźników, określenie roli poszczególnych organów, określenie sobie celów, do których musimy dojść, jeżeli chodzi o realizację tego bezpieczeństwa pacjenta. Ale ta ustawa jest takim mocnym fundamentem, aby można było tę strategię bezpieczeństwa zbudować.

No i ostatnia kwestia, o której też tu była mowa, czyli Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych. To, co teraz obserwujemy, to możliwość, teoretyczna możliwość dochodzenia przez pacjentów roszczeń za błędy medyczne. Mówię „teoretyczna”, dlatego że procesy sądowe trwają wiele lat i są bardzo kosztowne. Ta ustawa jest wzorowana na rozwiązaniach duńskich, szwedzkich, ale również francusko-belgijskich, jeżeli chodzi o tzw. system no fault, czyli system, w którym pacjent będzie mógł w krótkim czasie, bo do 3 miesięcy, za relatywnie niską opłatą – za opłatą wniosku w wysokości 300 zł – uzyskać zadośćuczynienie do wysokości 200 tysięcy zł bądź 100 tysięcy dla każdego członka rodziny w przypadku zgonu pacjenta. Te rozwiązania zostały wprowadzone w krajach skandynawskich, w Danii, w Szwecji, w Finlandii, a także w państwach takich jak Francja czy Belgia, Nowa Zelandia, niektóre stany w Ameryce... Te rozwiązania spowodowały w konsekwencji, że faktycznie zaczęły dominować relacje cywilnoprawne, nie relacje prawnokarne. I tak np. w Danii praktycznie w ogóle nie ma postępowań karnych. Nie ma ich dlatego, że pacjent w ramach szybkiego procesu uzyskuje kwotę należnego zadośćuczynienia i jednocześnie dowiaduje się, co się stało, czy faktycznie doszło do błędu medycznego,

czy też nie był to błąd medyczny, tylko było to powikłanie.

Reasumując, powiem tak. W długiej perspektywie ta ustawa spowoduje, że... Było tu takie pytanie od pani senator. Tak, ta ustawa w długiej perspektywie na pewno spowoduje, że liczba postępowań i procesów karnych spadnie. Tak zadziało się w krajach skandynawskich. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)*

**WICEMARZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Rzeczniku.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do rzecznika praw pacjenta związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję w takim razie, Panie Rzeczniku.

*(Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec: Dziękuję bardzo.)*

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Władysława Komarnickiego.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Proszę o zabranie głosu senator Alicję Chybicką.

**SENATOR  
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ta ustawa, jak to już dzisiaj było mówione, była bardzo oczekiwana nie tylko przez pacjentów, ale także przez całe środowisko medyczne. Bez dobrej jakości w ochronie zdrowia nie ma ratowania zdrowia ani życia ludzkiego, a w każdym razie odbywa się to w dużo gorszej wersji, aniżeli mogłoby, gdyby prawidłowo przygotowano ustawę o jakości w medycynie. Według mnie i według Komisji Zdrowia, która odrzuciła ustawę w całości, ta ustawa jest przygotowana źle. I właściwie nie ma w niej tego, co jest najważniejsze. Jedyne art. 4, w którym są tylko rzucone główne hasła, które niczego nie mówią

tak naprawdę – że jakiś standardy... A w innym miejscu jest napisane, że te standardy zostaną przygotowane w drodze rozporządzeń. Ja nie wiem... Panie Ministrze, czy pan wie, ile tych rozporządzeń musi pan przygotować? Te rozporządzenia będą wymagane we wszystkich dziedzinach medycyny: w kardiologii, nefrologii, dla SOR-ów. No, praktycznie dla każdej części medycyny. Szczerze mówiąc, ja jako pracujący długo lekarz oczekiwałam od tej ustawy tego, że w niej zapisane zostaną przynajmniej zarysy odnoszące się do sposobu, w jakim powinien być holistycznie leczony każdy chory, niezależnie od tego, na jaką chorobę zachoruje. A jak jest w tej chwili? Nie trzeba mówić. W zależności od tego, o której godzinie, gdzie i do jakiej placówki chory się uda... Jak jest w ciężkim stanie, to często traci życie, zanim zostanie przyjęty, a jak w stanie lżejszym, to oczekuje po 14 godzin na SOR po to, ażeby na końcu dostać opiekę medyczną nie taką, jaką powinien dostać.

Ta ustawa z wyjątkiem tej części, którą, jak podejrzewam, napisał rzecznik praw pacjenta, dotyczącej zabezpieczenia roszczeń pacjentów... No ale nie dobra pacjenta. Oczywiście to też jest dobro, ale ja mam na myśli inne dobro. Mam na myśli to, czego każdy z nas oczekuje, kiedy idzie po pomoc medyczną – że ta pomoc zostanie udzielona w sposób nowoczesny, holistyczny, że człowiek nie będzie traktowany jak jeden narząd przez danego lekarza, tylko całościowo, że będzie opieka psychologiczna, że będzie wprowadzona rehabilitacja, że chory będzie również dobrze nakarmiony. Do tego potrzebne są pełne standardy. W niektórych dziedzinach są one gotowe, przygotowane przez towarzystwa. Ale w tej ustawie w ogóle mowy na ten temat nie ma.

Ustawa liczy sobie 73 strony, a zatem jest długa. Że też nie znalazło się nic poza 3 zdaniem w preambule, gdzie powiedziano, że będzie się liczył efekt leczniczy... Ale już jak, to nie jest powiedziane. To nie jest takie proste. Łatwo jest powiedzieć, ile osób umarło, a ile przeżyło, ale tak naprawdę w niektórych chorobach trzeba badać event-free survival, czyli krzywą przeżycia wolną od zdarzeń. Trzeba prowadzić takie mierniki medyczne, które my stosujemy w każdej dziedzinie.

Znajduje się tu zapis o powtórnej hospitalizacji, która po prostu... To już jest zapis troszkę paranoidalny. Dlaczego? Z tego samego powodu. Otóż, Panie Ministrze, przecież każdy chory

przewlekłe trafia do szpitala ponownie z tego samego powodu. Bo trudno, żeby trafiał z innego. Ta ustawa w ogóle jest nieuszczerbowiona. A zatem nie widzę sensu penalizacji kogoś – mam tu na myśli szpitale, które mają być karane mniejszymi środkami w takim przypadku – za to, że chory, przewlekłe chory wraca z tą samą chorobą, którą nie zawsze udaje się wyleczyć przy pierwszej hospitalizacji. Najczęściej się nie udaje, bo na tym polega choroba przewlekła.

Jeśli chodzi o śmiertelność, to jest tylko zapis dotyczący śmiertelności po zabiegach w trakcie hospitalizacji i, uwaga, w okresie 30 dni, 90 dni oraz 1 roku. Jak można ocenić zabieg chirurgiczny po okresie roku? Śmiertelność... Jeśli ktoś umiera po roku od zabiegu operacyjnego, to jest to bardzo trudne, ażeby powiedzieć, że to ma związek z zabiegiem, który był rok wcześniej.

Bardzo dużo miejsca poświęcono autoryzacji, ale przede wszystkim penalizacji. Personel medyczny, który jest w tej chwili uszczuplony – jest mało lekarzy, jest mało pielęgniarek – który powinien być hołubiony... I ja się spodziewałam, że w tej ustawie dla zespołów, które... A ja uważam, że wszyscy tak pracują, bo nie wyobrażam sobie lekarza, który będzie nieetyczny i nie będzie prowadził pacjenta zgodnie z najlepszymi zasadami, jakie obowiązują w Europie i na świecie. Nie wyobrażam sobie tego. Ale w tej ustawie nie ma ani słowa na ten temat, że ci lekarze będą za to w jakiś sposób nagradzani. Jest, owszem, napisane, że nie mogą być wyrzuceni w przypadku, kiedy zgłoszą wydarzenie niepożądane. A tak naprawdę to wydarzenie niepożądane – jeśli przeczytamy to w jakiegokolwiek publikacji naukowej – to jest działanie danego leku albo reakcja na cały program terapeutyczny lub na lek podany w celu profilaktycznym, np. szczepienie, albo ustalenia rozpoznania lub leczenia, niezależnie od drogi podania. Uwaga, to jest niezawinione przez nikogo działanie niepożądane. Z tej ustawy wynika – i zresztą za to są kary – że działanie niepożądane równa się błąd popełniony przez kogoś. Tu nie ma w ogóle takiej grupy jak błędy lekarskie, które były, są i będą penalizowane. Bo jeśli chirurg zostawia płótno czy narzędzie w jamie brzusznej, to jest to ewidentny błąd, a nie działanie niepożądane zabiegu operacyjnego. Każdy z nas jest inaczej skonstruowany genetycznie, w związku z czym może mieć działanie niepożądane przy absolutnie prawidłowym postępowaniu, nawet skutkujące śmiercią, jeśli jest to

wstrząs anafilaktyczny i nie udaje się go opanować. Bo i to może się zdarzyć.

A sytuację mamy dramatyczną. Dlatego tak smutno, że ta ustawa naprawdę się nie nadaje... Nawet ten tytuł. To nie jest żadna ustawa o jakości w medycynie. Bo długość życia skróciła się o 2,5 roku, 2,4 roku według danych OECD z roku 2021. A dlaczego? Dlatego, że ochrona zdrowotna w Polsce nie funkcjonuje zgodnie ze standardem. Ja mówię en masse, bo są perły, w których są przestrzegane wszelkie normy, jest opieka holistyczna i są stosowane protokoły europejskie. Ale ja oczekiwałam, że ta ustawa wymusi na całej ochronie zdrowotnej opiekę koordynowaną, leczenie spersonalizowane. No, tak powinno być. Każdy z nas choruje, jak umie. Trzeba dopasować sposób leczenia do danej osoby. Tak że to jest bardzo... Ja nie będę mówiła o tym, o czym mówiła pani senator Beata Małecka-Libera, o tych licznych błędach legislacyjnych, o łamaniu konstytucji, choć to oczywiście również jest przyczyną tego, że komisja zagłosowała przeciw tej ustawie. Mnie ta ustawa się nie podoba, bo ona poza tym, że w tej części, która dotyczy rzecznika praw pacjenta... Ale tu mowa o pacjencie, który już jest skrzywdzony, a chodziło o to, żeby zrobić taką ustawę, która będzie chroniła pacjenta, da mu najlepsze leczenie. Chcemy, żeby pacjent był wreszcie osią tego systemu – a nie jest – żeby był najważniejszy, żeby dostał najlepsze leczenie, jakie może dostać, takie leczenie, jakie stosuje cały świat, cała Europa. Tak że ja głosowałam i będę głosowała przeciwko tej ustawie, choć ten mały fragment... Przede wszystkim jestem przeciw dlatego, że jest to ustawa łamiąca nasze podstawowe prawo, czyli konstytucję. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

SENATOR  
**AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No cóż, pod adresem autorów tej ustawy padło wiele gorzkich słów. Ja jako lekarka także miałam nadzieję, że to naprawdę będzie ustawa o jakości w opiece zdrowotnej. No, dobry jest tu

tylko tytuł, tylko tytuł. To jest ustawa o bylejałości i niebezpieczeństwie pacjenta, tak ją mogą skwitować. I w zasadzie mogłabym na tym zakończyć swoje wystąpienie.

Proces legislacyjny, tak jak to zostało powiedziane przez panią senator sprawozdawcę, budzi wiele wątpliwości, ale nie będę skupiała się na tym wątku. Regulacja prawna, która została zawarta w ustawie przyjętej przez Sejm w dniu 9 marca, nie stanowi przede wszystkim odpowiedzi na potrzeby pacjentów, chociaż w wystąpieniu pana rzecznika praw pacjentów coś takiego wybrzmiało. Nie, to absolutnie nie stanowi żadnej odpowiedzi na potrzeby pacjentów. W tej ustawie nie stworzono np. wydolnego systemu kompensacji szkód medycznych. Całkowicie pomija ona problem bezpieczeństwa personelu medycznego, który powinien móc w spokoju wykonywać swój zawód. My chcemy, żeby ten spokój był oparty na wysokich standardach i na dobrych praktykach. W tej chwili w szpitalach tego nie ma. Mamy tam ledwo zipiące zespoły ludzkie, a państwo jeszcze dowalacie taką ustawę, która spowoduje, że te zespoły ludzkie nie do końca będą mogły funkcjonować.

W aktualnym brzmieniu ustawa powoduje, że system nadal będzie oparty na wywieraniu presji karnej – to jest jednoznacznie związane z tą ustawą – na osoby, które wykonują właśnie zawody medyczne. Możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary jest tylko opcjonalna. Ponadto czyn lekarza uznawany jest za przestępstwo, a lekarz ubiega się tylko o łagodniejszy wymiar kary. Tą pseudochroną przed odpowiedzialnością karną objęta będzie tylko ta osoba, która zgłosiła zdarzenie niepożądane. To podzieli zespoły ludzkie. Proszę państwa, dzielcie ludzi w Polsce, dzielcie także personel medyczny. W razie nieumyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu ustawa nie przewiduje żadnego złagodzenia grożących sankcji.

Duże wątpliwości budzi fakt, że analiza danych zebranych w Rejestrze Zdarzeń Niepożądanych będzie podlegać ministrowi właściwemu, że nie będą mogły z tych analiz korzystać towarzystwa naukowe, uczelnie medyczne, samorządy zawodowe zawodów medycznych. A one powinny z nich korzystać, powinny wyciągać z nich wnioski, właśnie dla dobra pacjenta, dla poprawy jakości opieki nad pacjentem.

Rekomendacje Rady Europy w sprawach zarządzania bezpieczeństwem pacjentów w opiece

zdrowotnej zmierzały w zupełnie innym kierunku. Państwo się nie wsłuchali w głos Rady Europy. Te rekomendacje przewidywały dobrą atmosferę w ochronie zdrowia. Ten system miał zachęcać lekarzy i pielęgniarki oraz przedstawicieli innych zawodów medycznych do tego, żeby zgłaszać swoje błędy. Proszę państwa, lekarze, pielęgniarki czy przedstawiciele innych zawodów medycznych to nie jacyś nieomylni ludzie, którzy są bogami i wszystko robią najlepiej. System powinien ich wspierać, a nie karać. Praca pod presją kary powoduje, że młodzi ludzie obecnie nie chcą pracować w szpitalach, nie chcą wybierać specjalizacji. Państwo dokładnie o tym wiecie. Oni wiedzą, że będzie bardzo duże ryzyko zdarzeń niepożądanych i ciągle będą czuli na sobie oddech prokuratora generalnego.

Ja zagłosuję za odrzuceniem tej ustawy w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Koniecznego. Pan senator Wojciech Konieczny...

*(Głos z sali: Nie ma go, ale jest pani senator Matecka.)*

Pani senator Ewa Matecka. Bardzo proszę o zabranie głosu.

*(Głos z sali: Nabraliśmy tempa.)*

Nabraliśmy tempa, to prawda.

**SENATOR  
EWA MATECKA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Każda zmiana, a szczególnie zmiana w obszarze ochrony zdrowia i życia musi być oparta na solidnym fundamencie zaufania, fundamencie zaufania do beneficjenta tychże zmian, jak również pracowników ochrony zdrowia w tym przypadku. Tymczasem ta ustawa jest niekonstytucyjna, a zawarte w niej zapisy są dalece niespójne. W tej ustawie nie ma jakości, o czym była już tutaj wcześniej mowa.

Przychyłam się do wszystkich uwag, do wszystkich zastrzeżeń wypowiedzianych wcześniej przez senatorów biorących udział w tejże dyskusji. Odniosę się do 2 artykułów, do art. 73 i do art. 89.

Art. 73, Wysoka Izbo, to nic innego, jak obarczanie Funduszu Medycznego kolejnymi zadaniami niemieszczącymi się w celach i założeniach pierwotnej ustawy, z października 2022 r. A pamiętamy okoliczności, w jakich ta ustawa powstawała, okoliczności, w jakich powoływano Fundusz Medyczny. Fundusz, który zgodnie z uzasadnieniem tej pierwotnej ustawy, ma być funduszem celowym wspierającym działania zmierzające do poprawy profilaktyki, wczesnego wykrywania, diagnostyki i leczenia przede wszystkim chorób nowotworowych i chorób rzadkich. Fundusz Medyczny był niejako reakcją, odpowiedzią i spełnieniem oczekiwań osób chorych na nowotwory oraz spełnieniem poniekąd naszych postulatów. W tym czasie cała Polska obserwowała, jak 2 miliardy zł przeznacza się na media publiczne, każdego roku, od 2022 r. W odpowiedzi utworzono Fundusz Medyczny z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej, przeznaczając na niego niby 4 miliardy zł. Mówię „niby 4 miliardy”, bo jak dziś wiemy dokładnie, z tego funduszu zabrano na inne cele już 2 miliardy 800 tysięcy zł. Fundusz Medyczny jest traktowany jak bankomat, a zarządzanie środkami publicznymi, pieniędzmi podatników to jest rozkradanie państwa w biały dzień. Świadczą o tym kryteria konkursowe dotyczące składania wniosków w poszczególnych konkursach, a także rozliczanie tychże zadań. Art. 73, czyli artykuł wprowadzający dodatkowe zadania do Funduszu Medycznego, to wrzutka, która pojawiła się w ustawie o jakości w ochronie zdrowia. A co dokładnie oznacza zapis art. 73? Otóż z Funduszu Medycznego będą mogły być także finansowane: w ramach subfunduszu inwestycji strategicznych – przedsięwzięcia w zakresie psychiatrii, nie onkologii, nie chorób rzadkich, tylko psychiatrii, a w ramach subfunduszu modernizacji – inwestycje w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Nie wskazano, że strictly związanych z chorymi na choroby onkologiczne czy choroby rzadkie. A to oznacza, że minister zdrowia, z pewnością przed wyborami, będzie mógł ogłosić kolejny konkurs na wielkie inwestycje w psychiatrii, w której dotacje mają sięgać do 300 milionów zł. Warto wiedzieć, że trwa właśnie konkurs dla SOR-ów, w ramach którego do rozdania jest 750 milionów zł, przy czym konkurs ten wyklucza SOR-y w dużych miastach, a daje pieniądze tam, gdzie najczęściej poparcie ma PiS. Takich kuriozalnych

sytuacji w konkursach ogłaszanych w ramach Funduszu Medycznego jest coraz więcej. Np. warunki konkursu określa się tak, żeby wygrały z góry upatrzone szpitale. Jest to absolutnie zadziwiające w obliczu decyzji z uporem podejmowanych przez ministra zdrowia, zgodnie z którymi np. nie obejmuje się pełnym dofinansowaniem wszystkich dzieci chorych na SMA. A potrzebnych tam jest ok. 400 milionów zł – tylko 400 milionów zł.

Art. 89, artykuł, który jest kolejną wrzutką do ustawy o jakości w ochronie zdrowia. Kreowanie postaw zdrowotnych i edukacji zdrowotnej poprzez przekazanie 50 milionów zł z Narodowego Funduszu Zdrowia, a także, do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. To kolejne zabieranie środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. A jeszcze nie tak dawno, Wysoka Izbo, debatowaliśmy o tym, że Narodowy Fundusz Zdrowia zostaje obciążony kolejnymi zadaniami, które dotychczas były finansowane z budżetu państwa, kosztującymi ok. 10 miliardów zł. To zadanie, zadanie polegające na kreowaniu postaw zdrowotnych i edukacji zdrowotnej, mogłoby być finansowane z zupełnie innych źródeł, np. z opłaty za sprzedaż alkoholu, tzw. kapsłowego. Jak najbardziej.

Takie działania, Wysoka Izbo, są nie do zaakceptowania. One prowadzą do rozregulowania zarówno Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i Funduszu Medycznego. Powtarzam: każda zmiana, w szczególności w obszarze ochrony zdrowia i życia, musi być oparta na solidnym fundamencie, którym jest zaufanie beneficjenta tych zmian, pacjenta i pracowników ochrony zdrowia. A co do tej ustawy takiego zaufania brak, ta ustawa takiego zaufania nie buduje. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

**SENATOR  
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeszcze raz zabieram głos w tej sprawie, ponieważ bardzo mnie boli to, że ustawa o jakości została tak wypaczona. To prawda, Panie Ministrze, że środowisko medyczne bardzo czekało na tę ustawę. Wielokrotnie mówiliśmy, że jest to ważny akt prawny, który ma poprawić zarządzanie, ma poprawić bezpieczeństwo pacjentów. Ale to nie jest ustawa o jakości. To jest ustawa o karach, o karaniu i o centralizacji. Pan minister powiedział w swojej wypowiedzi, odniósł się do tych moich pierwszych słów jako sprawozdawcy, że ja popieram cele. Tak, popieram, Panie Ministrze, bo cele są znaczne. Tylko realizacja jest fatalna. Sam fakt, że mówimy o ustawie o jakości, która jest niezgodna z konstytucją, która wielokrotnie łamie artykuły konstytucji, która jest niezgodna z prawodawstwem, przeczy jej założeniom. Nie można mówić o jakości, pisząc ustawę niezgodną z konstytucją. To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym się odnieść do kluczowych zapisów, które według państwa regulują tę jakość. Jeden z senatorów zapytał, co się stanie, jeżeli tej ustawy nie będzie. No, nic się nie stanie, Szanowni Państwo, dlatego że najważniejsze rzeczy, które dotyczą kwestii bezpieczeństwa pacjenta, są zapisane w ustawie o prawach pacjenta, czyli są odniesienia do istniejącej ustawy. A więc można dokonać nowelizacji tej ustawy. Kwestia akredytacji jest w ustawie o akredytacji i tam również można dokonać zmian, rozszerzyć ją czy poprawić. Ta ustawa nie wniesie niczego oprócz chaosu i lęku, który jest zapisany poprzez te artykuły.

Akredytacja, czyli centralizacja. To naprawdę jest jakaś obsesja centralizowania wszystkiego, która ogarnęła Ministerstwo Zdrowia. Zaczęło się od epidemii i inspekcji sanitarnej. Czy ktoś z państwa słyszy teraz, że w ogóle jest jakaś inspekcja sanitarna, cokolwiek robi, działa? Przecież stan zagrożenia epidemicznego jest w dalszym ciągu. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – kolejna niezależna jednostka, która powinna działać samodzielnie, została podporządkowana ministrowi zdrowia, ba, mało tego, korzysta li tylko ze środków Narodowego Programu Zdrowia. Przekładamy pieniądze z narodowego programu do narodowego instytutu. Kolejna sprawa: Instytut Żywności i Żywienia – również wcielony do Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego. I tak krok po kroku. Już pominę pionizację zatrudnienia, np.

kontrolerów. To wszystko powoduje, że system stał się monopolistyczny, nieruchawy, nie zapewnia dbania o pracowników.

To są lata dawnej świetności, socjalizmu, Panie Ministrze, i my do tego teraz wracamy. Zatoczyliśmy koło: zachłysnęliśmy się tym, że możemy działać w obszarze ochrony zdrowia, że możemy mówić o motywacji, o konkurencji, o jakości, o pozyskiwaniu pacjentów, o dobrze pacjenta, a teraz wracamy do starego systemu. Czym tu się szczyścić? Akredytacja, budowana przez 30 lat, zostaje zniszczona. Pracownicy z doświadczeniem, z kompetencjami, mają się stać urzędnikami Narodowego Funduszu Zdrowia. Przecież to jest jakiś absurd. Ktoś, kto ma kompetencje audytorskie, będzie teraz kontrolował, przyznawał audyty, a równocześnie decydował o kontraktowaniu. Ba, nawet więcej: Narodowy Fundusz Zdrowia może również po decyzji Rady Akredytacyjnej nie przyznać tej akredytacji, ma takie uprawnienie. I co wtedy taka placówka może zrobić? Iść do sądu.

Druga kwestia, która bardzo mnie boli, to kwestia tych niepożądanych zdarzeń. Ja jestem dużą fanką tego, żeby ten system powstał. Od wielu lat nią jestem. Mam dowody na to, jak wiele lat temu mówiłam, że należy budować taki system w Polsce. Ale system oparty na partnerstwie, na zaufaniu. Dlaczego personel medyczny nie chce tego systemu? Bo się boi, bo wam nie wierzy, że to jest zbudowane na podstawie zaufania. Ot po prostu, nie wierzy. A dlaczego nie wierzy?

Art. 62. Jak można budować zaufanie, kiedy używa się terminologii: „kodeks karny”, „przestępstwo”, „sprawca”, „organ powołany do ścigania przestępstw”, „kara”? Takie słowa są użyte w tym artykule. To one nie stygmatyzują, nie zaskraszają? Jak państwo chcecie to bezpieczeństwo pacjenta osiągnąć bez bezpieczeństwa personelu medycznego? Najpierw personel musi mieć zbudowaną wokół siebie dobrą aurę, poczucie bezpieczeństwa, zbudowany system, a dopiero później możemy powiedzieć, że osiągamy bezpieczeństwo pacjenta.

Jak to bezpieczeństwo jest budowane, skoro wczoraj dostałam informacje, maile – mogę panu ministrowi pokazać – że brakuje leków na SARS, COVID w Agencji Rezerw Strategicznych? No i co? Co mają zrobić lekarze? Czym mają leczyć, skoro rzecznik Ministerstwa Zdrowia podważa w ogóle wiarygodność tych leków?

To jest bezpieczeństwo? Nie, Panie Ministrze. Bezpieczeństwo w systemie opieki zdrowotnej wymaga współpracy ministra zdrowia z personelem i poczucia bezpieczeństwa, którego tym razem, po raz enty nie ma on zapewnionego.

Jest tu jeszcze wiele innych kwestii, związanych chociażby ze środkami kompensacyjnymi. Zgadzam się z panem ministrem, z rzecznikiem praw pacjenta, który mówi, że to bardzo ważne, żeby to uregulować, że komisje może za długo dywagują, że to powinno być przyspieszone. Ale do tego nie potrzeba tego typu ustawy. Przecież pan wie, Panie Ministrze, że to można zapisać w ustawie o prawach pacjenta. To po pierwsze.

Po drugie, są wątpliwości co do środków przyznawanych poprzez wycenę, np. 100 tysięcy zł za życie. Na podstawie czego dokonano takich wycen? Tu są naprawdę duże wątpliwości, które nie wynikają z moich opinii. Ja dostaję mnóstwo różnych sygnałów. Myślę, że do pana ministra również trafiają zapytania, które tutaj przedstawiam.

Konkludując, powiem, że ustawa przewiduje wprowadzenie szeregu mechanizmów, takich jak autoryzacja, akredytacja czy też system wewnętrzny, które dyscyplinują placówki i szpitale, ale nie określa standardów opieki zdrowotnej, ponieważ deleguje je do aktów wykonawczych lub wewnętrznych.

Była również podniesiona kwestia tego, co się stanie, jeżeli... Na czym polega ta ustawa, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pacjentów? Jak ona gwarantuje bezpieczeństwo pacjentów? Chciałabym tutaj powiedzieć, że bezpieczeństwo pacjentów, o którym pan minister ostatnio bardzo często mówi... Pan się chwali, że ta ustawa zagwarantuje to bezpieczeństwo. Ona dla nas wszystkich jest ważna. Bardzo chcieliśmy, żeby ta ustawa była, ale ona niczego nie gwarantuje poprzez swoje zapisy i poprzez narzucenie tego typu działań. Naprawdę z dużym bólem mówię te słowa. W Komisji Zdrowia wielokrotnie podkreślaliśmy wagę tej ustawy, czekaliśmy na tę ustawę. Chcieliśmy, żeby standardy były jasno sprecyzowane, ale, tak jak już wielokrotnie było tutaj powiedziane, to nie zapisy, nie artykuły tworzą jakość, tylko człowiek. I jeśli człowiek nie będzie przekonany, że to, co robi, robi w dobrej wierze i że ma wsparcie, to nie będzie tego robił. To wszystko spowoduje, że tak naprawdę ta ustawa w ogóle nie będzie wykonywana. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR  
**WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ustawa o jakości, według tego, co przekazuje nam pan minister zdrowia, właściwie domyka system, jest jednym z 3 filarów organizacji polskiej ochrony zdrowia. Moim zdaniem są to bardzo kruche filary, a ten trzeci to już prawie w ogóle nie istnieje.

Pierwszy filar to ma być finansowanie ochrony zdrowia na poziomie 6% PKB, tylko że wobec PKB sprzed 2 lat. Kiedy Polski Ład i zmiany podatkowe doprowadziły do tego, że w kasie funduszu pojawiło się więcej pieniędzy na koniec roku, szybko to przeliczyliście i cofnęliście dotacje w wysokości 13 miliardów zł z budżetu państwa do NFZ, żeby przypadkiem nie przekroczyć wskaźników sprzed 2 lat. Tak wygląda pierwszy filar, czyli finansowanie.

Drugi filar – wynagrodzenie w ochronie zdrowia. Tym też się chwalicie. Wprowadziliście ogromny chaos, pielęgniarce składają pozwy do sądów, wygrywają sprawy, a szpitale nie wypłacają podwyżek, bo nie mają z czego. Starają się to w jakiś sposób ograniczyć, interpretują prawo w jakiś tam sposób, tak, jak uważają za stosowne, żeby przetrwać, żeby doczekać do następnego miesiąca, żeby mieć na bieżące wypłaty. Nic z tym nie robicie. Od lipca będziemy mieli powtórkę. Znowu będzie podwyższenie wynagrodzeń i znowu szpitale nie dostaną odpowiedniej ilości pieniędzy. Będzie tak, jak zwykle jest u nas w systemie ochrony zdrowia, to znaczy tak: ja stawiam – mam tu na myśli Ministerstwo Zdrowia – Nikodem płaci. Czyli płacić ma dyrektor szpitala, ma wypłacić podwyżki nie wiadomo z czego. Są odprawy, są nadgodziny, są różne inne elementy, które wiążą się z tym, że zwiększa się wynagrodzenie. W ogóle o tym nie pamiętacie, więc wynagrodzenia też w sposób taki teoretyczny... Szpitale mają 2 wyjścia: albo wypłacić te

wynagrodzenia według ustaw i zadłużyć się, co przeważnie robią, albo nie wypłacić ich wszystkim, np. nie wypłacić personelowi niemedycznemu, policzyć to jakoś inaczej, bo w ustawie jest zapisane, że adekwatne podwyżki powinni dostać również pracownicy niemedyczni. Jeśli tego nie wypłacą, to wówczas narażają się na pozwy sądowe, które będą realizowane, i zadłużenie będzie jeszcze większe, ponieważ trzeba będzie płacić z odsetkami. A wy się temu przyglądacie i mówicie: poprawiliśmy drugi filar, wynagrodzenia... Poza tym jakie to są wynagrodzenia? Ile według was zarabia teraz lekarz specjalista? 8 tysięcy 400 zł czy 8 tysięcy 500 zł, nieco ponad średnią krajową? Uważacie, że to zatrzyma lekarzy w państwowej służbie zdrowia, w szpitalach, że to jest odpowiednie wynagrodzenie, że nie pojadą do innych krajów? Chcecie szkolić lekarzy. A co im chcecie zaproponować? Jakie zarobki, jaki system specjalizacji itd.? Nic z tym nie robicie. Tak więc tyle o drugim filarze.

No i teraz trzeci filar – ustawa o jakości, czyli zupełny „majstersztyk”. Okazuje się, że właśnie w tej ustawie nie ma zwiększenia finansowania, nie ma w niej nic o tym, że należy zwiększyć finansowanie, żeby poprawić jakość. Ministerstwo Zdrowia działa jak alchemik – uważa, że z żelaza zrobi złoto. Czyli nie da pieniędzy, a leczenie i tak będzie na wyższym poziomie, lepszej jakości, ponieważ – no cóż – wydało ustawę, a w ustawie napisało o karach, napisało o kontroli. No nie. Tak się nigdzie nie udało.

Szkoda, że nie ma tu dzisiaj np. ministra Skurkiewicza, bo ja bym mu podpowiedział pewne rozwiązania. Jeżeli mamy np. wydawać na uzbrojenie 3% czy 4% PKB, to może policzmy takie sprzed 2–3 lat? Okaże się wtedy, że wydajemy nawet 5% PKB na zbrojenia i nie musimy już wydawać więcej. Proponuję te rozwiązania od was trochę bardziej rozszerzyć, tak na cały rząd. Następna sprawa. Może, zamiast kupować np. lepsze czołgi, lepsze samochody czy lepsze samoloty, to, co armia potrzebuje, powinno się wydać ustawę, że poprawiamy jakość czołgów T-72 tak, że jedni dowódcy mają donosić na drugich, jak coś tam będzie źle? I tak samo poprawiamy jakość samolotów F-16 – nie musimy kupować lepszych, nie musimy wydawać pieniędzy, tylko wprowadzamy tam jakichś ludzi, którzy będą wszystko kontrolować, i samoloty będą od tego lepsze. A tak sobie wyobrażacie taką działalność w zakresie ochrony zdrowia.

Szpitala się zadłużają, zadłużyły się o kolejne 1,5 miliarda zł więcej w zeszłym roku. Gdybyście naprawdę przekazywali odpowiednią ilość pieniędzy, tego zjawiska by nie było. Wciąż zamknięte i zawieszane są oddziały szpitalne. Nic z tym nie robicie. Nawet podległy Ministerstwu Zdrowia Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie zadłuża się w instytucjach finansowych, w parabankach. Powtarzam: Instytut Psychiatrii i Neurologii. Podczas gdy stan polskiej psychiatrii jest tak zły i tylu ludzi cierpi z tego powodu, że nie ma odpowiedniej opieki, wy serwujecie taką jakość pacjentom w głównym instytucie w Polsce, jeżeli chodzi o psychiatrię i neurologię, że dyrektor musi się zadłużać w parabanku. Na pewno bardzo się podniesie od tego jakość leczenia tam pacjentów. To jest dobra myśl – jak tam będzie więcej kontroli, więcej zdarzeń itd., wszystko będzie sprawdzane i raportowane... Pewnie to jest wyjście z sytuacji.

Zwracam się też do pana premiera, żeby wprowadził taką ustawę o jakości zarządzania systemem opieki zdrowotnej, w której na pierwszym miejscu byłby pacjent, a nie pieniądze, nie to, jaki jest wynik finansowy itd. I żeby popatrzył na to... Chodzi o ustawę o jakości zarządzania polską ochroną zdrowia, o to, żeby w tym kierunku poszły prace.

Nie mamy jasnych celów, które chcemy osiągnąć w ochronie zdrowia. Jest takie zakłęcie „jakość”. A co się stało podczas pandemii? Czemu nikt nie bierze pod uwagę tego, że 100 tysięcy ludzi zmarło niepotrzebnie? I co się z tym robi? Czy teraz wyjściem mają być ci sygnałisci, to, że będą donosić jeden na drugiego? To, że ludzie w tych kombinezonach będą donosić na siebie? Będą musieli tylko się odwracać, żeby można było przeczytać z tyłu, jak ktoś ma na imię – bo na kombinezonach z tyłu takie dane się pisało – i na kogo trzeba donieść, bo coś tam według tej osoby źle się stało na tych oddziałach covidowych, na tych SOR-ach, gdzie przyjeżdża tyle karettek i tyle czasu ludzie czekają. Kogo będziecie... Kto tam będzie za co odpowiadał? Ale wy tak sobie wyobrażacie poprawę jakości.

Teraz bardzo krótko, merytorycznie, od strony praktycznej. Bo tutaj pan minister, odpowiadając na pytania ze strony Prawa i Sprawiedliwości o te wydłużone hospitalizacje, powtarza hospitalizacje, zakażenia wewnątrzszpitalne... Tak, oczywiście, że z tym trzeba walczyć itd. Tylko że to, jak wy chcecie to zrobić,



jest zbyt proste. Nie można traktować szpitali w ten sposób, tj. mierzyć jedną miarą – a wy to tak będziecie robić, bo nie jesteście w stanie zrobić tego inaczej. Szpitala z SOR-em, położonego gdzieś w centrum miasta, do którego często trafiają ludzie ciężko chorzy, niedbający o swoje zdrowie, którym co jakiś czas trzeba pomagać – przez co ten szpital będzie karany, bo ma powtarzalne hospitalizacje – nie można traktować tak samo i porównywać z jakimś szpitalem za miastem, w którym hospitalizowani są pacjenci głównie z lżejszych powodów, niemający tych samych chorób. Ale w waszych statystykach będą to te same choroby, bo na końcu będzie to np. rozpoznanie: zapalenie płuc. A tego, czy to jest taki pacjent, czy inny pacjent, już nie rozstrzygacie. Nie ma np. systemu... Jeżeli w tym szpitalu jest więcej pacjentów z karetek, to nawet ci pacjenci, którzy są przyjmowani w sposób niepilny, tylko planowany, też są bardziej zagrożeni różnymi zdarzeniami – i to jest normalne, to też należy uwzględnić. Należy wprowadzić jakieś współczynniki, należy to badać. Ale wy chcecie mieć taki młotkowy system: pacjenci wracają – czyli zła jakość; ktoś doznał zakażenia wewnątrzszpitalnego – zła jakość. Jeślibyście wprowadzili uczciwy, prawdziwy system oceny, uwzględniający różnice w funkcjonowaniu poszczególnych szpitali, to tak, ale w tej ustawie nic na ten temat nie ma, w ogóle tego w ten sposób nie traktujecie.

Teraz kwestia: jak szpitale będą się bronić? Jak będą się bronić przed tą waszą ustawą te szpitale, które są prywatne, te, które mają więcej pacjentów planowych? Będzie selekcja pacjentów, będzie się przyjmować pacjentów z lżejszymi problemami, będzie się robić tak, że jeśli będzie pacjent, który wymaga jakiegoś dodatkowego leczenia – jest groźba, że ma cukrzycę, ma jakieś schorzenia dodatkowe – to niech on się operuje w publicznym szpitalu. Bo niestety będą istnieć placówki, które dostosują się do tych waszych wymagań jakościowych, ale nie w sposób, o jaki wam chodzi, ponieważ wy tych wspomnianych zasad nie wprowadzacie, ale wprowadzacie tę ustawę po prostu po łebkach, i to ograniczając się rzeczywiście do kwestii karania, odpowiedzialności, raportowania itd., itd., itd. Może będzie z tego tylko taki efekt, że będziecie mieć więcej danych, na podstawie których w przyszłości będzie można coś poprawić. Może taki będzie efekt tej ustawy. I tak naprawdę to jest jedyny pozytywny, który można by tutaj w ogóle wyprowadzić,

a i to będzie się działo kosztem pracy, kosztem pieniędzy szpitali, ponieważ żadnych środków na to nie chcecie przekazać.

Tak że jestem za odrzuceniem ustawy w całości, za podjęciem ponownie prac w tym zakresie, dogłębnych, prawdziwych, takich, jakie są potrzebne polskiemu pacjentowi, a nie polskiemu urzędnikowi w Ministerstwie Zdrowia. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że następujący senatorzy złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu: pan senator Aleksander Szwed, pan senator Władysław Komarnicki i pan senator Przemysław Błaszczak\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu lub rzecznik praw pacjenta chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, ogłaszam 15 minut przerwy...

(Głos z sali: Możemy... Może mniej.)

Dobrze, to 10 minut, okej. To na godzinę 13.00 zapraszam wszystkich z powrotem.

Potem odbędzie się – wszyscy państwo dostali SMS z informacją o tym – głosowanie w sprawie uzupełnienia porządku obrad.

Za 10 minut wznawiamy obrady. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 49 do godziny 13 minut 04)*

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

punktu siedemnastego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad:** drugie czytanie projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 944, a sprawozdanie komisji – w druku nr 944 S.

*(Rozmowy na sali)*

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały, a szanownych państwa senatorów proszę o przeniesienie dyskusji do kularów.

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)*

#### WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę jeszcze raz, powtarzając apel pana marszałka, o umożliwienie nam zacnej debaty. Ten warunek na pewno spełni przemawiający w imieniu komisji pan senator Krzysztof Kwiatkowski. A bardzo prosiłbym, żebyśmy się dostosowali do z całą pewnością wysokiego poziomu wystąpienia pana senatora i umożliwili mu przedstawienie stanowiska w ciszy.

#### SENATOR SPRAWOZDAWCA KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu 3 połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, sprawozdanie z prac 3 połączonych komisji, które przyjęły projekt ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie

niektórych innych ustaw, zawarty w druku senackim nr 944.

Komisje rozpatrzyły ten projekt na posiedzeniu w dniu 30 marca, rozpatrzyły go w pierwszym czytaniu. Projekt był przedstawiony przez wnioskodawców i był inicjatywą grupy senatorów. Przedstawicielem wnioskodawców był pan senator Bober. Połączone komisje wprowadziły do projektu 1 poprawkę, która nadała nowe brzmienie inicjatywie ustawodawczej.

Szanowni Państwo, co mamy w projekcie i na czym polegały zmiany wprowadzone do pierwotnego przedłożenia? Sam projekt dotyczy kilku obszarów niezwykle istotnych z punktu widzenia funkcjonowania i pracy sołtysów, rad sołeckich, ale także rad osiedli i dzielnic, którym ten projekt również ułatwia pracę.

Po pierwsze, pakiet zmian dotyczy funkcjonowania sołectw i jednostek pomocniczych gmin, czyli osiedli i dzielnic, poprzez zwiększenie możliwości zarządzania mieniem i korzystania z mienia komunalnego oraz rozporządzania dochodami z tego mienia poprzez utworzenie subkont w gminach. Oczywiście dalej właścicielem tego mienia, mienia komunalnego, jak sama nazwa wskazuje, jest gmina i to ona korzysta z mechanizmów kontroli i nadzoru nad korzystaniem z tego mienia.

Po drugie, upraszcza się dokonywanie zmian statutów jednostek pomocniczych gmin, czyli sołectw i osiedli, na ich wniosek poprzez rezygnację z dodatkowych konsultacji z mieszkańcami. Jeżeli inicjatywa zmiany statutu jest efektem oczekiwań samej rady sołeckiej i samej rady osiedla, to nie ma obowiązku dodatkowej konsultacji, bo jest to dokonywane z inicjatywy mieszkańców i zgodne z ich oczekiwaniami. Ten obowiązek pozostaje, gdy ta inicjatywa jest inicjatywą gminy.

Po trzecie, projekt zobowiązuje gminy do określenia przesłanek ważności ogólnego zebrania mieszkańców, czy to zebrania wiejskiego w sołectwie, czy zebrania mieszkańców osiedla w gminach miejskich. Mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami – było to przedmiotem naszych konsultacji m.in. z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów – że pojawiały się wątpliwości co do ważności odbytego zebrania wiejskiego.

Kolejne zmiany, które swoim zakresem obejmuje projekt, umożliwią – jeżeli przyjmie my tę nowelizację, tę inicjatywę ustawodawczą – udział w pracach rady gminy nie tylko

sołtysom czy, w przypadku gmin miejskich, przewodniczącym zarządów osiedli i dzielnic, lecz także, z ich upoważnienia, członkom rad sołeckich i członkom rad osiedli czy rad dzielnic. Oczywiście podkreślę, że jeżeli nie jest to sam sołtys lub, w przypadku osiedli, przewodniczący, to taka osoba, która go reprezentuje, zastępuje, musi mieć stosowne upoważnienie.

Kolejny zakres zmian. Zobowiązuje się gminy do uregulowania kwestii diet i zwrotu kosztów podróży sołtysom i przewodniczącym zarządów osiedli. Dzisiaj gmina może to robić. Po przyjęciu tej regulacji będzie musiała to robić, ale na zasadach, które sama określi. To, czy to będzie wyższa, czy niższa dieta, zależy od autonomicznej decyzji właściwej gminy. Gminy mają różne sytuacje finansowe. My mówimy, że tu musi być regulacja, ale nie mówimy, na jakich zasadach. Oczywiście w tym zakresie decyzję podejmuje gmina.

Bardzo ważny jest kolejny zakres regulacji. Wyposaży się jednostki pomocnicze w prawo występowania z inicjatywą lokalną. Jednostki pomocnicze gmin, czyli rada sołecka lub rada osiedla, jako kolejny uprawniony podmiot dołączają do mieszkańców, którzy mają w tym zakresie swoje kompetencje. To także było oczekiwane, przedstawiane, artykułowane przez środowiska reprezentujące sołtysów w Polsce.

Punkt, który wzbudził duże zainteresowanie, to świadczenie finansowe, do którego będzie mieć prawo sołtyska lub sołtys. Tu chciałbym z przyjemnością państwa poinformować, że na ponad 40 tysięcy sołtysów w Polsce 48% to kobiety, czyli panie sołtyski. Inicjatywa ustawodawcza zawiera propozycję wypłacania po osiągnięciu wieku emerytalnego świadczenia finansowego w wysokości 10% płacy minimalnej, ale po realizacji obowiązków przez co najmniej 1 pełną – podkreślam: pełną – kadencję. Propozycja, którą zawarliśmy w inicjatywie, mówi o 10% płacy minimalnej. W tym momencie jest to 349 zł, od 1 lipca będzie to 360 zł. Ta propozycja nie jest propozycją kwotową, choć pojawiły się także propozycje kwotowe. No, nie jesteśmy w stanie dokonać weryfikacji, bo na stronie rządu nie ma jeszcze żadnego projektu inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie. Ja nawet pół godziny temu dzwoniłem specjalnie do ministerstwa rolnictwa, licząc na realizację deklaracji obecnej na posiedzeniu komisji pani wiceminister rolnictwa, która mówiła, że przekaże ten projekt. Niestety, projektu nie ma

na stronach, nie został też przesłany do komisji. Ale to rozwiązanie, które my proponujemy w inicjatywie ustawodawczej Senatu, uważam za zdecydowanie lepsze dla środowiska polskich sołtysów. Wiemy, jak jest z innymi świadczeniami. No, znamy np. przypadek świadczenia 500+, które zmniejsza się z uwagi na inflację. W sytuacji inflacji, a tym bardziej wysokiej inflacji, realna wartość takiego świadczenia spada. Dlatego zaproponowaliśmy takie świadczenie finansowe po osiągnięciu wieku emerytalnego wynikającego z przepisów ogólnych – 60 lat dla kobiety, 65 lat dla mężczyzny. To będzie 10% płacy minimalnej i 3% po kolejnej pełnej kadencji, z tym że dodatkowych kadencji nie może być więcej niż 3. Łącznie to świadczenie może wynieść do 19% płacy minimalnej.

Świadczenie to będzie wypłacane z budżetu państwa poprzez system Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ono będzie niezależne od innych świadczeń emerytalnych. Wniosek będzie prosty. Ten wniosek będzie składany do wójta, który dysponuje dokumentacją sołectw i może zweryfikować okresy pełnienia obowiązków sołtysa. Jeśli z jakichś względów nie ma dokumentów, które umożliwiają weryfikację pełnienia obowiązków sołtysa, można wezwać do udokumentowania tych okresów poprzez oświadczenia 3 osób składane na identycznych zasadach jak te, które przyjęliśmy w regulacjach dotyczących świadczeń dla strażaków ochotników z ochotniczych straży pożarnych.

Szanowni Państwo, *vacatio legis*. Podstawowe *vacatio legis* zaproponowane w projekcie to 14 dni. Na dostosowanie statutów, bo to wymaga zaangażowania gminy, będzie czas do 1 stycznia 2024 r., w innych sprawach będzie to okres 6 miesięcy. A jeśli chodzi o świadczenie finansowe, czyli ten dodatek przysługujący osobie, która osiągnie wiek emerytalny, a która pełniła obowiązki sołtyski lub sołtysa, to będzie ono przysługiwać od początku drugiego miesiąca po ogłoszeniu ustawy.

Szanowni Państwo, ważna informacja. Otóż projekt został zmieniony w stosunku do projektu, pod którym zostały zebrane podpisy, po uwzględnieniu wszystkich, jak mi się wydaje, najistotniejszych uwag, które wpłynęły do inicjatywy ustawodawczej. Na czym polegają poprawki?

Po pierwsze, zastąpiono dodatkowe świadczenie emerytalne, zmieniono zapis o tym

dotychczasowym świadczeniu dla osoby w wieku emerytalnym. Świadczenie w wysokości 300 zł zmieniono na wyrażone procentowo, o czym państwu mówiłem, co umożliwi wpisanie mechanizmu waloryzacyjnego, czyli 10% płacy minimalnej. Do tego dochodzi dodanie tego zapisu o ewentualnych 3 dodatkowych kadencjach.

Po drugie, zrezygnowaliśmy z pierwotnej propozycji w zakresie nadania sołectwom osobowości prawnej i przyznania sołtysom wynagrodzenia za pełnioną funkcję oraz możliwości wykonywania przez sołectwo działalności pożytku publicznego i przekazywania na rzecz sołectw odpisu podatkowego.

Po trzecie, wprowadziliśmy dodatkowe rozwiązania, mające na celu wzmocnienie samodzielności i urealnienie praw jednostek pomocniczych, w postaci możliwości utworzenia subkonta. Tutaj regulacja polega na tym, że jeżeli właściwa jednostka, czyli rada sołecka czy rada osiedla, zgłosi taki wniosek, to gmina ma obowiązek utworzenia tego subkonta. Te poprawki uwzględniają uwagi, które zostały zgłoszone w toku dyskusji.

Macie państwo szczegółową ocenę skutków regulacji w przypadku tego świadczenia. Zakładamy, że... Skutki finansowe z tytułu tego świadczenia – mówimy o świadczeniu dla osób, które osiągną wiek emerytalny i które przepracowały co najmniej 1 pełną kadencję w funkcji sołtysa – są wyliczone w skali ok. 425 milionów zł rocznie, zaś świadczenia związane z dietami czy zwrotem kosztów podróży jako dodatkowe, bo dzisiaj, chociaż nie ma tego obowiązku, to ok. 90% gmin ma regulacje dotyczące przyznania sołtysom diety w tym zakresie, jak zakładamy, wynosiłyby w skali całego kraju ok. 17 milionów zł rocznie.

Szanowni Państwo, połączone komisje przyjęły projekt z wcześniej zgłoszoną poprawką. Chciałbym zaznaczyć, że uwagi, które zostały zgłoszone, a uwagi były liczne, ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, rzecznika praw obywatelskich, Związku Gmin Wiejskich RP, Związku Powiatów Polskich, mieliśmy także 2 opinie ekspertów, które w tym zakresie były zamówione, w tych najważniejszych punktach, jak się wydaje, zostały uwzględnione.

Niezwykle ważne na wspólnym posiedzeniu 3 komisji było zabranie głosu przez prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Ireneusza

Niewiarowskiego, który podkreślił, jak ten projekt jest pilnie oczekiwany, zwrócił także uwagę na szeroki zakres tego projektu, który nie ogranicza się tylko do świadczeń finansowych dla osób, które osiągną wiek emerytalny, ale zawiera także uregulowania innych kwestii, na które w przeszłości środowisko sołtysów polskich zwracało uwagę, tych związanych z opisaniem, uregulowaniem, ułatwieniem funkcjonowania rad sołeckich czy rad osiedli i rad dzielnic. Projekt ten otrzymał pełne poparcie ze strony Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Ryszarda Bobera.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, brałem udział w posiedzeniu połączonych komisji i wiem, że jednym z istotnych wątków był spór o to, kto jest autorem tego pomysłu, jaka jest jego historia. Gdyby pan senator zechciał w skrócie przypomnieć... Padały zarzuty, po co my w ogóle pracujemy nad tą ustawą, skoro rząd równoległe ma przyjąć... Tego projektu, jak pan senator słusznie zauważył w swojej wypowiedzi, nie ma na stronach KPRM. Tak więc trochę nie wiemy, jaki jest zakres tamtego projektu ustawy. Gdyby pan senator zechciał, że tak powiem, kwintesennie tę historię przedstawić, tak żebyśmy wiedzieli, w jakim jesteśmy punkcie i czy ta nasza ustawa szkodzi, czy nie szkodzi słusznej inicjatywie, żeby sołtysi mieli dodatek emerytalny... Chodzi też o inne kwestie, które ta ustawa reguluje. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Czy ustawa szkodzi, czy pomaga określone środowisku, to najlepiej wie to środowisko – mówię to z największą dozą szacunku – a nie my, politycy. To środowisko zabrało jednoznaczny głos w tej sprawie. Obecny prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, pan Ireneusz Niewiarowski, poparł w całej rozciągłości ten projekt, wręcz podziękował nam za inicjatywę w tym zakresie.

Co do inicjatywy rządowej to powtórzę jeszcze raz: nie jestem w stanie się na jej temat wypowiedzieć. W krajowym Dniu Sołtysa premier wypowiedział się na ten temat, ale tylko w jednym zakresie, tzn. świadczenia finansowego – on bodaj użył określenia „dodatek emerytalny” – dla sołtysów. Tak jak powiedziałem, dołożyłem nadzwyczajnej staranności, żeby zapoznać się z tym projektem rządowym, ale on jest jak Yeti – mówi się o nim, ale nikt nie jest w stanie go zobaczyć. Śledziłem na bieżąco wszystkie rządowe strony, także te związane z procesami obywatelskich konsultacji społecznych. I jeszcze przed godziną 12.30 dzwonił do ministerstwa rolnictwa, do sekretariatu pani minister obecnej na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, która publicznie się zobowiązała do tego, że nam niezwłocznie przekaże projekt, i prosiliśmy o jego przekazanie do momentu rozpoczęcia tego punktu. Niestety, projekt nie wpłynął, ale oczywiście mam absolutne przekonanie i nadzieję, że projekt wpłynie.

Co do historii inicjatyw w tym zakresie to ona jest niezwykle interesująca. W poprzedniej kadencji były 2 takie inicjatywy, mam je obie tutaj ze sobą. Jedna zawarta jest w druku nr 1137 i to jest projekt ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych ustaw. To była inicjatywa posłów PSL, którzy się pod tym projektem podpisali. Ona po części odzwierciedla – ta nasza jest trochę szersza – rozwiązania, o których dzisiaj mówimy. Drugi projekt, który także zgłaszało środowisko Polskiego Stronnictwa

Ludowego, to jest projekt zawarty w druku sejmowym nr 2424 i to jest projekt ustawy o sołtysach i radach sołeckich. Ten projekt jest z marca 2018 r. Ze smutkiem muszę powiedzieć – inaczej byśmy dzisiaj nie musieli nad tym pracować – że projekty te niestety nie zostały przyjęte w poprzedniej kadencji Sejmu.

Zaczęła się nowa kadencja i mamy 2 projekty ustaw w nowej kadencji Sejmu. Chronologicznie pierwszy jest projekt podpisany przez parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, projekt z 11 marca 2020 r. zawarty w druku nr 343. Jeden z panów senatorów... Pan senator Pupa, pytał czy tą problematyką interesują się tylko posłowie Platformy, czy także posłanki. Odpowiadałem, że pod projektem podpisały się posłanki Platformy Obywatelskiej. Były to Zofia Czernow, Barbara Dolniak, Elżbieta Gelert, Marta Golbik, Agnieszka Hanajczyk, Joanna Kluzik-Rostkowska, Henryka Krzywonostrycharska, Gabriela Lenartowicz, Katarzyna Lubnauer, Małgorzata Niemczyk, Krystyna Skowrońska, Krystyna Szumilas, Iwona Śledzińska-Katarasińska, Anna Wasilewska i Marta Wcisło. Ten projekt w sposób szczególny regulował także zasady funkcjonowania rad sołeckich, co też w dużej części znajduje teraz odzwierciedlenie w naszej inicjatywie.

I projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego, z druku nr 1095, z 11 marca 2021 r., podpisany chyba przez wszystkich parlamentarzystów PSL, Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak tutaj widzę. Ten projekt także dotyczył spraw wykorzystania mienia komunalnego i, powiedziałbym, wprowadzał szersze kompetencje, szersze regulacje dla rad sołeckich, wprowadzał także dodatkowe wsparcie finansowe dla rad sołeckich.

Jak państwo widzicie, w parlamencie zainteresowanie tą problematyką jest nie od dzisiaj. Ja mogę tylko wyrazić ogromną radość z tego tytułu, że do tego zainteresowania dołączył także premier. To jest dobry prognostyk w kontekście przyjęcia tej ustawy w Sejmie. Jeżeli Senat podejmie decyzję o poparciu tej inicjatywy ustawodawczej... Bo o to także było pytanie na posiedzeniu komisji, czy to jakoś nie utrudni prac nad projektem rządowym, oczywiście jak on się już pojawi... Otóż nie utrudni, bo jeżeli Senat przyjmie tę inicjatywę ustawodawczą, to naturalnym elementem pracy powinno być skierowanie obu projektów do tej samej komisji i wspólna praca nad tymi projektami.

Oczywiście, zdarza się tak z projektami inicjatyw ustawodawczych Senatu – muszę ze smutkiem powiedzieć, że z większością naszych inicjatyw ustawodawczych tak się dzieje – że one są zamrożone i nie pracuje się nad nimi w Sejmie. Rekordzistą w tej kadencji jest projekt ustawy o łódzkim związku metropolitalnym, któremu pani marszałek Sejmu nie nadała biegu od lutego 2020 r. Ale w tym przypadku jestem głęboko przekonany, że sympatia dla pań sołtysek i panów sołtysów jest ponad podziałami politycznymi i że projekt ten będzie szybko i sprawnie procedowany, nie tylko w Senacie, co pokazujemy nawet dzisiaj, ale także w Sejmie.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Janusza Pęcherza.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Panie Senatorze, ja mam takie pytanie: czy w tych uwagach, o których pan mówił, licznych – ja tego nie śledziłem – nie pojawiły się jakieś zastrzeżenia co do tego, że strażacy ochotnicy mają 200 zł po 25 latach służby, a tutaj mamy sołtysów i sołtyski, którzy po jednej kadencji mają dostać, no, teraz 10%, w tej ostatecznej wersji, którą przedstawiamy? Dziękuję.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, dziękuję za tę uwagę. W zakresie tego świadczenia finansowego dla sołtysów, którzy osiągną wiek emerytalny, jakimś punktem odniesienia dla nas wszystkich były słowa premiera, który powiedział o świadczeniu 300-złotowym. Jak państwo widziecie, nasza propozycja jest podobna, chociaż lepsza, bo zapisanie tego w postaci sformułowania o 10% płacy minimalnej wprowadza mechanizm waloryzacyjny. No, powiem też jako jeden z współwnioskodawców tego projektu, że nie chciałem

państwa narazić na zarzut, że jesteśmy jacyś skąpi w porównaniu z premierem i że propozycja Senatu miałyby być gorsza od tej, którą przedstawił premier. Nasza jest lepsza, także w zakresie mechanizmu, który proponujemy, chyba że się okaże, że projekt rządowy się zmieni. Ja nawet mówiłem pani minister, że bardzo gorąco ją proszę... że gdyby rząd chciał skorzystać z naszej propozycji, przyjął te zapisy, to oczywiście my jesteśmy otwarci, przecież nie chodzi o autorstwo ustawy, tylko o docenienie, podziękowanie, zauważenie tak ważnego środowiska jak środowisko pań i panów sołtysów w Polsce.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Danutę Jazłowiecką.

**SENATOR  
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Cieszę się ogromnie, że ten dokument wpłynął i że będziemy nad nim głosować. Mam nadzieję, że w 100% zagłosujemy za tym dokumentem, bo rzeczywiście propozycja zaproponowana przez Senat jest znacznie lepsza. Ja tylko chciałabym powiedzieć, że w ciągu ostatnich kilku tygodni rozmawiałam z ponad 160 sołtysami na temat tej propozycji, nad którą pracował Senat, i na temat propozycji, która została ogłoszona medialnie przez rząd, i nie było sołtysa, który by powiedział, że chce 300 zł. Bardziej interesowała ich ta propozycja, którą my dzisiaj składamy. Wprawdzie ja wtedy mówiłam tylko o propozycji 2,5% za pierwszą kadencję i za następną, kwocie nieprzekraczającej 10% najmniejszego wynagrodzenia. I cieszę się ogromnie, że w ten sposób to wygląda.

Ale mam pytanie. Otóż sołtysi mają często problemy przy organizacji różnego rodzaju wydarzeń związanych z jakąś inwestycją, którą przeprowadzili z funduszu sołeckiego, czy z festynami, które organizują, czy też ze sfinansowaniem poczęstunku. Czy te darowizny, które wynikają z art. 5 i będą wpływały na osobne konto sołtysów, będą mogły być przeznaczone

właśnie na, że tak powiem, takie miękkie i takie nietypowe wydatki, czy też w jakiś sposób będą ograniczane? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Senator, chciałbym bardzo ciepło i serdecznie podziękować, bo dotknęła pani kluczowego zagadnienia. Rzeczywiście to jest to, co wynika nie z deklaracyjnego, a z faktycznego pani zainteresowania problemami środowiska sołtysów i sołtysów w Polsce.

Tak, z tym problemem borykało się wielu sołtysów i rad sołeckich, a najbardziej – paradoksalnie – te, które były aktywne, które prowadziły działalność, które np. chciały podpisać umowę najmu świetlic i choćby z tego tytułu uzyskiwać dochody, które mogły pozyskiwać darowizny, bo ich działalność była szeroko znana w lokalnej społeczności. Tutaj barierą była sprawa konta. My to rozwiązujemy, bo dajemy możliwość wystąpienia z wnioskiem do gminy o otwarcie wyodrębnionego subkonta, na którym gromadzone będą w szczególności dochody z własnej działalności tej jednostki oraz z darowizn, spadków, zapisów i ofiarności publicznej. Nie mam żadnej wątpliwości, że to daje dużo szersze możliwości działania i jest praktycznym rozwiązaniem problemów, z którymi ci społecznicy – nie wahajmy się ich określić w ten sposób – borykali się w swojej działalności. I dlatego było to także przedmiotem zainteresowania pań i panów posłów zarówno Platformy Obywatelskiej, jak i Polskiego Stronnictwa Ludowego w trakcie prac nad tymi projektami, które były w Sejmie.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)*

Ale ja bardzo uczulam: nie sprowadzajmy tej dyskusji tylko do świadczenia finansowego, wykorzystajmy ten moment, że teraz powstało duże zainteresowanie pracą sołtysów i rad sołeckich. To taki wyjątkowy moment. Widzę, że chyba wszyscy, ponad podziałami politycznymi

chcemy rozwiązać konkretne problemy tego środowiska. I ten projekt to jest dokładnie to, o czym pani powiedziała – rozwiązanie tego problemu, który był nierozwiązany od lat.

*(Senator Danuta Jazłowiecka: Pani Marszałek, czy ja mogłabym uzupełniać...)*

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo, Pani Senator.

**SENATOR  
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Powiedział pan, Panie Senatorze, o środkach, które mogą otrzymać sołtysi za wynajmowanie świetlic. Czy żeby sołtysi byli uprawnieni do pozyskania takich środków, trzeba zmienić prawnie własność tych świetlic? Bo one należą do...

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie.)*

Na jakich zasadach będzie można wykorzystywać takie świetlice, takie miejsca i osiągać jakieś dochody z tego?

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Nasz projekt szanuje autonomię samorządów. Z jednej strony wprowadzamy obowiązek utworzenia subkonta dla sołectw, jeśli sołectwo samo chce – też zwracam na to uwagę – i wystąpi z takim wnioskiem, a z drugiej strony to gmina jest właścicielem całego mienia. Czyli jeżeli jest ten budynek wykorzystywany przez sołectwo... Całego mienia – oczywiście tu pomijam to, które otrzyma sołectwo w formie darowizny czy w formie jakiegoś spadku. Ale jeżeli są to np. nieruchomości, to gmina daje możliwość korzystania z tej nieruchomości. Wtedy upoważnia sołectwo do korzystania z tego mienia i np. stwarza możliwość podpisywania umowy już przez sołectwo, oczywiście z wykorzystaniem właściwych form, w tym wypadku wpłaty na subkonto określonych środków finansowych.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR

**JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja bym jeszcze nawiązał do wątku z dyskusji podczas posiedzenia połączonych komisji dotyczącego kadencji sołtysów. Czy pan senator nie uważa, że niektóre uwagi, które padły... Ponieważ nie ma jednolitej obowiązującej, określonej w systemie ustawowym kadencji sołtysa – to określa w swoich statutach rada gminy, na terenie której to dane sołectwo jest – to czy wprowadzenie np. 4-letniej zwyczajowej kadencji nie byłoby takim rozwiązaniem, które by pozwoliło ominąć ten problem? No bo teraz niektóre gminy mają 5,5-letnią kadencję... no, różnie te sprawy wyglądały. Sądzę, że to jest wątek, który mógłby być jeszcze przedmiotem analizy. Dziękuję.

SENATOR

**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Bardzo dziękuję za to pytanie. Na to zagadnienie zwrócił uwagę pan senator Bogucki, i słusznie. Konsultowaliśmy to ze środowiskiem sołtysów. Oni mają dane ogólnopolskie. W zasadzie standardowa kadencja w większości sołectw jest dostosowana do kadencji organów samorządu terytorialnego, czyli teraz takim standardem, coraz powszechniej obowiązującym, jest 5 lat. Zdarzają się jeszcze sołectwa z kadencją 4-letnią, która była dostosowana do poprzedniej kadencji samorządu terytorialnego. I są absolutnie, bym powiedział, epizodyczne przypadki, ale tu jest taka informacja, że ma to być zmieniane, kadencje 3-letnich. Na czym polegał problem, na który zwróciło naszą uwagę Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów? Jeżeli my dzisiaj określimy to kadencją o wskazanej cezurze czasowej, to będzie kłopot z liczeniem, bo dzisiaj – powtórzę – w większości przypadków to już jest kadencja 5-letnia, ale jeszcze nie we wszystkich.

Pan senator zwrócił uwagę na patologię, która by mogła hipotetycznie wystąpić, np. w postaci 1-dniowej kadencji sołtysa. Nie zakładamy takiej sytuacji. Szanujemy także autonomię gmin, bo to gmina określa kadencję w przypadku swoich sołectw. Oczywiście możemy tę sytuację monitorować. Poprosiłem pana prezesa Niewiarowskiego,

żeby, jeżeli przepisy by weszły w życie, monitorować to, oni mają te informacje, bo jest dosyć sprawna siatka, współpraca tych sołectw, i gdyby takie sytuacje się pojawiały, to wtedy można by rozważyć nowelizację. Oczywiście jeżeli ktoś by zgłosił dzisiaj poprawkę, to także będziemy ją rozważać. My po tej konsultacji i uwzględnieniu oczekiwań samego środowiska sołtysów, a także szanując autonomię rad gmin, uznaliśmy, że utrzymamy propozycję zapisu, która jest w przedłożeniu.

WICEMARZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Pan senator Grzegorz Bierecki.

SENATOR

**GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo.

Szkoda, że ta projektowana ustawa nie była przedmiotem zainteresowania Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, bo moje pytanie dotyczy skutków finansowych i wskazania źródła finansowania tej ustawy. Vacatio legis jest krótkie i przypada w trakcie tego roku budżetowego. Czy te kwestie były omawiane na posiedzeniu komisji?

SENATOR

**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, traktujemy poważnie prezesa Rady Ministrów. Skoro sam zaproponował takie świadczenie, to niewątpliwie ma zagwarantowane środki w budżecie państwa. A oczywiście o kosztach tej ustawy, inicjatywy senackiej mówiłem w pierwszym wystąpieniu, gdy przedstawiałem projekt.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję bardzo...*)

(*Senator Grzegorz Bierecki: Przepraszam, to nie jest odpowiedź na moje pytanie.*)

A, przepraszam, pana senatora...

(*Senator Grzegorz Bierecki: Moje pytanie brzmiało – dokładnie je powtórzę – tak: czy na posiedzeniu rozmawiano, dyskutowano o wskazaniu źródła finansowania?*)



Budżet państwa, tak jak... Przepraszam, bo pana senatora rzeczywiście nie było, jak przedstawiałem projekt. Koszty dodatku finansowego dla sołtysów, którzy osiągną wiek emerytalny, to 425 milionów zł, finansowanie z budżetu państwa.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję bardzo...*)

(*Senator Grzegorz Bierecki: Ale z jakiej pozycji?*)

Panie Senatorze, przecież pan jest doświadczonym senatorem. Pozycja budżetowa określona jest w momencie, kiedy ustawa zostaje przyjęta. A tu dopowiem, bo jeszcze to mogę powiedzieć: zapewnienie środków, jeśli chodzi o działy administracji rządowej – minister rolnictwa.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pan senator Krzysztof Mróz.

**SENATOR  
KRZYSZTOF MRÓZ**

Panie Przewodniczący, pan tu zrobił taki wywód, jak to wszyscy się interesują sołtysami i dbają o nich. Pan premier Mateusz Morawiecki 11 marca, w Dniu Sołtysa, na spotkaniu z sołtysami powiedział, że będzie dodatek emerytalny, 300 zł. No i zapowiedział inicjatywę ustawodawczą rządu. I ni z gruszki, ni z pietruszki 15 marca jest inicjatywa senacka. Obudziliście się, panika w Platformie Obywatelskiej czy w większości demokratycznej w Senacie, 4 dni po wypowiedzi premiera: no, to my też musimy coś złożyć. Bo pan przewodniczący pytał, czy w tym kontekście... Mówił, że tak, wszyscy dbają o tych sołtysów. Generalnie 4 dni po wystąpieniu pana premiera. Pierwotna propozycja...

(*Sygnal timera*)

...jak powiedziała pani Jazłowiecka...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze...*)

Już, chwileczkę. To, co pani senator Jazłowiecka powiedziała, że ta propozycja była mniej korzystna... Te poprawki dopiero wczoraj przegłosowaliśmy, jak pan premier ujawnił kolejne elementy tejże ustawy. Co do warunków...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, proszę o pytanie. Minął czas.*)

Pytanie moje jest takie: czy to nie jest na takiej zasadzie, że ci, którzy się podpisali pod inicjatywą ustawodawczą w tym zakresie... Czy to nie był gest rozpaczy, żeby nadażyć za rządem, nadażyć za premierem, nadażyć za Prawem i Sprawiedliwością? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, muszę powiedzieć, że nie ma się co spieszyć za premierem, bo minęły 3 tygodnie od jego deklaracji, a ustawy jak nie było, tak nie ma. Projekt senacki jest gotowy, jest szerszy, rozwiązuje nie tylko problemy związane ze świadczeniem, do którego osoba nabywa uprawnienie po osiągnięciu wieku emerytalnego, lecz także wiele istotnych problemów w praktycznej działalności sołectw.

Pańska teza jest nieprawdziwa także z tego względu, że w tym momencie... Żeby to już było wizualnie widoczne: to są 4 inicjatywy ustawodawcze w tej i poprzedniej kadencji zgłaszane przez parlamentarzystów Platformy i PSL. Dlaczego tu nie ma inicjatywy PiS, która by wychodziła naprzeciw oczekiwaniom sołectw? Bo nie było takiej inicjatywy. Posłowie PiS nie zainteresowali się rozwiązaniem problemów sołectw. Chyba że państwo macie jakiś tajny projekt, który teraz wyciągniecie, wtedy chętnie go też zauważę, jeżeli będzie taka możliwość. Tak, krzystalizujecie z tego, że macie większość sejmową i nie dopuszczaliście do zakończenia prac nad projektami, które zgłaszali parlamentarzyści opozycji w Sejmie. W Senacie na szczęście jest większość senacka, która chce rozwiązywać problemy pań sołtys, panów sołtysów i rad sołeckich. I cieszę się, że, jak widzę, a przynajmniej mam taką nadzieję, panie i panowie senatorowie PiS chcą do tej większości dołączyć.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Halina Bieda.

SENATOR  
**HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Przewodniczący, ja chciałabym zadać takie pytanie: czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, że już 8 marca Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poruszała ten temat? To w kontekście chronologii, skoro o tym mówimy. Dziękuję.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo dziękuję pani senator za niezwykle cenną uwagę. Do Senatu wpłynęła również petycja w tej sprawie, właśnie ze środowiska sołtysów. Tak, komisja praw człowieka rozpatrywała taką petycję na posiedzeniu 8 marca, o ile pamiętam. Te propozycje, które są w tej petycji, zostały odzwierciedlone także w tym projekcie inicjatywy ustawodawczej. Nie jestem oczywiście w tym momencie w stanie powiedzieć, czy dokładnie wszystkie, ale na pewno te elementy, które były wyjątkowo istotne.

*(Senator Halina Bieda: Dziękuję.)*

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, jest pan w błędzie. Otóż z datą 13 marca 2023 r. został wniesiony do Sejmu projekt grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości. Reprezentant wnioskodawców to pan Marcin Warchoń. Tu właśnie, w tym projekcie, jest kwota, o której mówił premier, 300 zł, jako świadczenie dla sołtysów. Wobec tego trzeba się trochę poduczyć.

Ale mam wobec tego inne pytanie: jak to jest, że państwo oddajecie ocenę skutków regulacji, która w wersji pierwotnej mówi o średniorocznym obciążeniu budżetu od 1 miliarda 42 milionów do 1 miliarda 374 milionów zł, a teraz

w druku jest to 425 milionów zł? Z czego ta zmiana wynika?

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, pytanie dotyczyło, i tu cytuję: „Dlaczego ni z gruszki, ni z pietruszki po wypowiedzi premiera zaczęliśmy się w Senacie interesować problematyką sołtysów?”. Ja nie chciałbym być tak złośliwy, jak pan senator, ale inicjatywa posłów Solidarnej Polski wpłynęła – uwaga – dokładnie 13 marca, co sprawia wrażenie, jakby posłowie Solidarnej Polski chcieli rywalizować z premierem Morawieckim. My to widzimy na różnych polach, szczególnie w relacjach z Unią Europejską. Ale widzę, że ta relacja przenosi się także na to, kto w obozie Zjednoczonej Prawicy będzie bardziej kochał sołtysów. Żadnej inicjatywy wcześniej nie zgłaszaście, nie zgłosił jej klub Zjednoczonej Prawicy. Zgłosiła go teraz grupa posłów Solidarnej Polski, już po słowach premiera.

A jeśli chodzi o to, że zmniejszył się koszt, to jest to związane z tym, że zrezygnowaliśmy ze świadczenia finansowego zapisanego jako element wynagrodzenia związanego z pełnieniem obowiązków sołtysa. Utrzymaliśmy tylko tę część dotyczącą świadczenia pieniężnego po osiągnięciu wieku emerytalnego i to spowodowało znaczące obniżenie kosztów.

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.  
Pani senator Danuta Jazłowiecka.

SENATOR  
**DANUTA JAZŁOWIECKA**

Panie Senatorze, kolejną bolączką, jaką mają sołtysi, a może nawet nie tyle sołtysi, ile burmistrzowie, wójtowie, jest mechanizm korygujący. Została przyjęta ustawa, która pozwala na refinansowanie z budżetu państwa części wydatków funduszu sołeckiego. I tu są takie 3 wartości: 40%, 30% i 20%. Ale wprowadzony kilka lat temu przez rząd PiS mechanizm korygujący znacznie

zmniejsza te wartości, co powoduje, że burmistrzowie rezygnują z dofinansowania działań sołtysów. W tym roku kończy się ten mechanizm. Czy państwo rozmawialiście na ten temat, czy są plany przedłużenia wykorzystywania tego mechanizmu? Czy jednak zrezygnujemy z tego mechanizmu po to, by nie tylko 50% sołectw korzystało z funduszu sołeckiego, ale 100% sołectw, i żeby nie było żadnych problemów w gminie i żeby burmistrzowie, wójtowie nie mieli tych problemów? Oni bardzo chętnie dzieliliby się tym funduszem, dzieliliby się środkami z budżetu, ale po tych drastycznych spadkach dochodów nie są w stanie.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Senator, bardzo ciepło dziękuję. Jak zwykle wyjątkowo ważne pytanie. Fundusz sołecki jest postrzegany jako bardzo dobre, sprawdzone narzędzie do finansowania inicjatyw w lokalnych gminach wiejskich. Nie zaskoczę pewno nikogo z państwa, twierdząc, że te ustawy o funduszu sołeckim to są inicjatywy sprzed 2005 r. PiS tu nie wyszedł z żadnymi inicjatywami. Mam je obie w rękach. Tak, są one powszechnie chwalone. Dzisiaj samorządy mówią: mamy problem, w związku ze spadkiem generalnie naszych dochodów, także związanym ze zmianami podatkowymi, które były następstwem – z punktu widzenia samorządu, bo ja nie oceniam tego z punktu widzenia obywateli – zmian podatkowych w Polskim Ładzie. Po rozmowie z reprezentacją Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów umówiliśmy się, że do sprawy funduszu sołeckiego, tych mechanizmów finansowych, wrócimy, ale w innej inicjatywie, bo to jest bardzo szeroki zakres spraw i on wymaga również pozyskania wielu informacji statystyczno-finansowych, np. z Ministerstwa Finansów. A tak to absolutnie zgadzam się co do pani pytania i zawartej w nim opinii, że rzeczywiście jest problem związany z finansami na te zadania.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.  
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Może pierwsze to sprostowanie. Mianowicie polecam państwu, którzy słuchają tej debaty, zajrzeć na stronę sejmową: zakładka „Prace Sejmu”, pozycja „Wniesione projekty ustaw”, i tu nr 5. Data wpływu, tak jak powiedziałem, 2023-03-13. I wnioskodawca: grupa posłów PiS, Prawa i Sprawiedliwości. Coś tutaj było o Solidarnej Polsce, ale to składam na karb, jak rozumiem, zdenerwowania.

A teraz już pytanie bardziej poważne, dotyczące sposobu prowadzenia prac nad tym projektem ustawy. Ja mam przed sobą 2 druki: to jest druk nr 944, czyli pierwotny druk, z którym występowaliśmy, a to jest druk nr 944 S, który tak faktycznie – ja nie mówię o uzasadnieniu, ale mówię o treści – jest innym drukiem. Tu praktycznie żadne ze zdań, żaden z przepisów normatywnych się nie powtarza, a dotyczą tej samej materii. Ten drugi druk został opracowany dzisiaj rano. Czy pan przedstawiciel senatorów wnioskodawców i jednocześnie sprawozdawca mógłby powiedzieć, dlaczego te różnice są aż tak duże? Bo to właściwie są 2 różne projekty.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo, bo my szanujemy tych, dla których jest projektowana ta ustawa. Skoro zostały zgłoszone uwagi ze strony środowiska sołtysów, ze środowiska samorządu terytorialnego, to my uwzględniliśmy te uwagi. Tak, są różne metody pracy legislacyjnej. Grupa

wnioskodawców uznała, że my preferujemy model dialogu, porozumienia, partnerstwa, a nie dyktatu i głosowania bez uwzględniania racji tych, których projekt dotyczy.

**WICEMARZAŁEK**  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR**  
**JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo.  
Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, gdy przysłuchuję się tym pytaniom, to mam takie pytanie do pana przewodniczącego. Otóż kiedyś w Komisji Ustawodawczej zrobiliśmy projekt ustawy o dodatku dla strażaków. Także ten projekt przeleżał w Sejmie, rząd zrobił swój – notabene tam to świadczenie było niższe w stosunku do naszego, tu procedowanego. Czy nie przewiduje pan, że ten projekt ustawy, ta nasza inicjatywa przyspieszy prace rządu nad ustawą? Bo dzisiaj ma być posiedzenie komitetu stałego, komitetu Rady Ministrów, później projekt ma trafić do Sejmu, i wtedy po prostu będzie to ogłoszone jako sukces rządu, który oto wyszedł z tym pomysłem. Czy zechciałby pan to skomentować i rozwinąć tę moją myśl? Dziękuję.

**SENATOR**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Po pierwsze, nie jestem małostkowy i naprawdę nie ma dla mnie znaczenia, czy na końcu przyjęty będzie projekt rządowy, poselski czy senatorski. Jedyne, co ma dla mnie znaczenie, to szacunek, zaufanie, podziękowanie dla ponad 40 tysięcy pań i panów sołtysów, którzy każdego dnia ciężko pracują, wykonując swoje obowiązki. Jestem pełen uznania i szacunku dla pracy, którą wykonujecie na rzecz integracji swojej lokalnej społeczności.

Tak, zdarzało się w przeszłości, że inicjatywy senackie były później w dużej części kopiowane do projektów rządowych lub poselskich. Czy mam o to pretensje? Nie mam. Zależy mi na tym,

żeby rozwiązywać konkretne problemy. Powiem więcej: po pierwsze, jestem przekonany, że projekt senacki doprowadzi do tego, że projekt rządowy w ogóle się pojawi – bo dzisiaj ciągle go nie ma, nad czym boleję – a po drugie, jestem głęboko przekonany, że obecność pani minister na posiedzeniu komisji, podczas którego mogła ona się przysłuchać temu, jak szerokie jest to rozwiązanie, jak dobrze oceniane przez środowisko samych sołtysów, spowoduje, iż w inicjatywie rządowej pojawią się rozwiązania analogiczne do tych, które proponujemy w inicjatywie senackiej. I nie będę miał o to pretensji. Wręcz przeciwnie, będę chwalił rząd, że potrafi korzystać z naszej pracy w Senacie – jeżeli oczywiście tak się stanie. Trzymam mocno zaciśnięte kciuki, żeby – dla dobra środowiska pań i panów sołtysów – dokładnie tak się stało.

**WICEMARZAŁEK**  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Nie ma więcej pytań?  
A, jeszcze pan senator Gogacz. Proszę bardzo.

**SENATOR**  
**STANISŁAW GOGACZ**

Ja co prawda byłem dzisiaj rano na posiedzeniu komisji, ale sprawy działały się tak szybko – bo była ta konwersja inicjatyw, najpierw tekst pierwotny, potem tekst, nad którym teraz pracujemy – że dopiero teraz pozwolę sobie zadać to pytanie. Mianowicie w tekście pierwotnym jest zapis mówiący o tym, że sołectwo nabywa osobowość prawną – czyli staje się podmiotem praw, obowiązków itd. Teraz proszę mi powiedzieć, co zdecydowało o tym i czy były jakieś sygnały, jakieś propozycje dotyczące tego, żeby wycofać się właśnie z tego zapisu, który jednak nadawał niesamowitą podmiotowość sołectwom, radom sołeckim. Czy były jakieś wskazania, które należało po prostu zrealizować i pójść w tym kierunku, żeby zrezygnować z tego zapisu, że sołectwo nabywa osobowość prawną?

**SENATOR**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, tak, wątpliwości w tym zakresie zgłosiły Ministerstwo

Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych oraz Związek Gmin Wiejskich RP. Tak jak powiedziałem, szanujemy naszych partnerów i wsłuchujemy się w ich opinie, więc kierując się tymi opiniami, wprowadziliśmy stosowne poprawki.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

I to już wszystkie pytania? Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję.

Czy mamy na sali przedstawiciela rządu? Nie mamy.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

**SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jako jeden z wnioskodawców tego projektu ustawy oczywiście w pełni popieram ten projekt wraz z autopoprawką, która została złożona przez pana przewodniczącego Kwiatkowskiego. Uważam, że ta sprawa powinna być rozwiązana – mówię tutaj o tym, co najbardziej się przebija z tego projektu, mianowicie o dodatku do emerytury w przypadku osiągnięcia wieku emerytalnego przez te osoby, które ukończyły 65 lat i przynajmniej 1 kadencję pełniły funkcję sołtysa. Jest to rozwiązanie oczekiwane.

Padła tutaj w trakcie debaty... Pan przewodniczący Kwiatkowski wspomniał tu o tym, a na posiedzeniu komisji mówił o tym pan senator Niewiarowski, nasz były kolega, przewodniczący organizacji sołtysów w Polsce. Otóż w Polsce jest ponad 40 tysięcy sołectw i sołtysów. To jest naprawdę ogromna armia ludzi, którzy są zaangażowani w rozwój i podnoszenie jakości życia w swoich, naprawdę często małych, malutkich ojczyznach, bo oczywiście sołectwa obszarowo są stosunkowo niewielkie. Jednak rzeczywiście do tej pory ze strony państwa nie było tak wymiernego

dowodu wsparcia dla tej grupy osób, które odgrywają niezwykle pozytywną rolę społeczną, kulturotwórczą, organizacyjną. Każdy, kto zna środowisko wiejskie, każdy, kto mieszkał bądź mieszka na terenach wiejskich, każdy, kto miał okazję przybyć na te tereny, prędzej czy później natrafił na budynek mieszkalny, na którym jest czerwona tabliczka z napisem „Sołtys”; zazwyczaj obok są również wywieszane przez sołtysa ogłoszenia: z urzędu gminy, stosownych służb sanitarnych, służb rolniczych działających wokół rolnictwa. Rola sołtysów w liderowaniu w ramach środowisk sołeckich jest rzeczywiście niezwykła. Chciałbym z tej trybuny podziękować wszystkim sołtysom, którzy tak owocnie pracują na tej niwie, szczególnie tym z mojego okręgu wyborczego, a więc tym z 5 powiatów na północnym Mazowszu: ciechanowskiego, żuromińskiego, przasnyskiego, płońskiego i mławskiego, bo jestem senatorem z subregionu ciechanowskiego. Chcę też powiedzieć o wielkim szacunku dla pań i panów sołtysów, również pań, ponieważ coraz więcej kobiet tę funkcję pełni.

A przechodząc do samego projektu ustawy, powiem, że przysłuchiwałem się bardzo wnikliwie debacie podczas posiedzenia połączonych komisji. I odniosłem wrażenie, że pani minister Gembicka, reprezentująca rząd podczas posiedzenia połączonych komisji, była osobą, która duchem i ciałem, można powiedzieć, sprzyjała temu projektowi. Wynikało to jasno z jej wypowiedzi. Co więcej, mam wrażenie, graniczące z przekonaniem, że pani minister była bardzo zadowolona, że rozpatrujemy projekt na posiedzeniu połączonych komisji i że Senat zajął się tą sprawą, ponieważ dzięki temu inicjatywa rządowa, której, jak rozumiem, jest ona takim sprawcą organizacyjnym ze strony rządu, nabrała przyspieszenia, bo jest jakiś drugi projekt. Chodzi o to, żeby zapowiedzi pana premiera nie pozostały czysto piarowskim działaniem na użytek propagandy w kampanii wyborczej, i o to, żeby ten projekt przeszedł. Co więcej, pani minister mówiła, że rozważy, czy niektóre rozwiązania z naszego projektu nie mogłyby się znaleźć w inicjatywie rządowej, co świadczy o tym, że ta inicjatywa jeszcze nie jest domknięta. To nie jest jakiś koherentny, zamknięty projekt, który obejmuje wszystkie obszary.

Co do sporu, który się tutaj pojawił, w pytaniach i podczas posiedzenia komisji, o to, kto

był pierwszym autorem tego pomysłu... No, myślę, że pan przewodniczący Kwiatkowski udowodnił, że 4 inicjatywy w postaci projektów, jakie były składane, 2 w poprzedniej kadencji Sejmu, 2 w obecnej kadencji Sejmu, to były inicjatywy zgłaszane przez Polskie Stronnictwo Ludowe i przez Platformę Obywatelską. Rzeczywiście żadnego projektu rządowego w tym zakresie nie było i rzeczywiście nie było też żadnego projektu poselskiego ze strony parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Tak że mamy tutaj jasność co do tej sytuacji, co do tego, kto występował z konkretnymi w tej sprawie. Sądzę, że brnięcie dalej w tę dyskusję jest niepotrzebne. Podzielam pogląd, który był tu wygłoszony, to, co mówił mój przedmówca. Oczywiście nie jest ważne, kto jest autorem. Ważne, żeby dane rozwiązanie, pozytywne dla danej grupy czy dla społeczeństwa, weszło w życie.

Podobny mechanizm był... Pytałem pana przewodniczącego o sprawę dodatków strażackich. Był to postulat zgłaszany od kampanii do kampanii na spotkaniach ze środowiskami ochotniczych straży pożarnych. Tak, druhom ochotnikom, którzy przepracują odpowiedni czas, będą czynnie uczestniczyć w akcjach ochotniczych straży pożarnych, potrzebny jest specjalny dodatek do emerytury, żeby chociaż w ten skromny sposób docenić ich służbę, która, jak wiadomo, jest nieodpłatna, jest to wolontariat. Wszyscy przyznawali rację, mówili, że to jest potrzebne, ale nikt o to nie występował. Dopiero jak Komisja Ustawodawcza przygotowała stosowny projekt... Pamiętam debatę toczącą się tutaj, w sali senackiej. Podczas obrad izby nad tym projektem minister Wąsik, który reprezentował rząd, mówił: tak, tak, rząd też nad tym pracuje, będą rozwiązania. Nasz projekt trafił do Sejmu i pojawił się projekt rządowy. Rozwiązania, które były w tym projekcie, okazały się mniej korzystne – trzeba to z bólem powiedzieć – niż propozycje, które mieliśmy my jako Senat. Niemniej to rozwiązanie weszło w życie. Teraz ktokolwiek z parlamentarzystów jeździ na spotkania z druhami ochotnikami, może sam zobaczyć, ilu druhów może korzystać z tego świadczenia po przejściu na emeryturę.

Konkludując, uważam, że jest to bardzo cenna inicjatywa, bardzo potrzebna, i oczywiście będę za nią głosował. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Teraz zapraszam pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR

**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Wyczuwam na tej sali powszechną chęć pomocy środowiskom sołeckim, paniom i panom sołtysom w ich pracy. To niezwykle cieszy. Urząd sołtysa został w Polsce utworzony na przełomie XII i XIII w. Mam nadzieję, że entuzjazmu do popierania sołtysów nie zgaszę w części sali, jeżeli powiem – dlatego mówię to z pewną dozą nieśmiałości – że urząd sołtysa w Polsce pojawił się we wsiach tworzonych, lokowanych na prawie niemieckim. Przepraszam, ale taka jest prawda historyczna. To właśnie lokacja wsi według prawa niemieckiego umożliwiła wprowadzenie w Polsce urzędu sołtysa. Zapewne każdy z państwa – ja również – ceni ich i szanuje i współpracuje z sołtysami na tym terenie, z którym jest bezpośrednio związany.

Ja senacki projekt ustawy rozesłałem do prawie 200 sołtysów z powiatów łódzkiego wschodniego i brzezińskiego, które to reprezentuję w polskim Senacie. Chciałbym paniom i panom sołtysom podziękować, że w tak krótkim czasie przedstawili tak wiele opinii, które do mnie wpłynęły. Bardzo ciepło i serdecznie dziękuję sołtyskom i sołtysom z miast Brzeziny i Jeżów, gminy wiejskiej Brzeziny, miejsko-wiejskiej Jeżów, wiejskich gmin Dmosin i Rogów, z miast Koluszki, Rzgów, Tuszyn, gmin wiejskich Andrespol, Brójce czy Nowosolna. Wiem, bo jestem często z państwem, z wami w kontakcie, jak dużą i ciężką pracę wykonujecie na rzecz społeczności wiejskich, które reprezentujecie.

Ta debata dzisiaj w Senacie ma ogromną wartość, bo ona pokazała, że sprawy sołeckie doczekały wyjątkowego momentu. Jestem absolutnie przekonany, że już nie będzie tak, jak z projektami, które leżą w zamrażarce od 2 lat albo od czasów poprzedniej kadencji, nieprzyjętymi, bo większość sejmowa nie chciała się nimi zająć. Widzę, że dzisiaj jest powszechna zgoda co do tego, żeby rozwiązać problemy

funkcjonowania rad sołeckich i sołtysów. To bardzo dobrze. Będę chwalił wszystkich tych, którzy zagłosują za tą inicjatywą ustawodawczą. Zauważyłem – i doceniam – że senatorowie PiS, mający przecież swoje wątpliwości, bo to nie ich inicjatywa i nie byli zaangażowani w prace nad tym projektem, na posiedzeniu komisji w zasadzie nie głosowali przeciw temu projektowi. Jestem przekonany, że dostrzegli zalety projektu, pracę i wysiłek, który włożyliśmy w przygotowanie kompleksowego rozwiązania dotyczącego nie tylko spraw związanych z dodatkiem dla sołtysów, którzy po wielu latach ciężkiej pracy, osiągnąwszy wyższy wiek emerytalny, otrzymają pewną formę finansowego podziękowania za swoją aktywność i zaangażowanie.

Bardzo się cieszę z jeszcze jednego względu. Ta dyskusja – zarówno w komisji, jak i dzisiaj na posiedzeniu plenarnym – umożliwi nam pokazanie wagi i znaczenia instytucji sołectw w Polsce, wagi i znaczenia tego, co od zawsze jest związane z polską lokalną społecznością. Każdy z nas, kto jest na terenie gmin wiejskich, przejeżdża przez dowolną wieś, widzi, jaką wagę i znaczenie ma to miejsce, ta nieruchomości, na której wisi tabliczka z napisem „Sołtys”. To miejsce to takiej centrum całej lokalnej społeczności.

My w Polsce dopracowaliśmy się wyjątkowych rozwiązań, dopracowaliśmy się tego, że sołectwa mają swój organ uchwałodawczy, jakim jest zebranie wiejskie, mają swój organ wykonawczy, jakim jest sołtys. I pokonywane są te podziały związane czasami z takim domniemaniem, że do wykonywania funkcji publicznych w sposób szczególny garną się mężczyźni. Kiedy zobaczyłem statystyki, a ponad 48% sołtysów w Polsce to kobiety... To pokazuje przemianę, która się dokonała. Dla mnie to jest wyjątkowo piękny przykład docenienia roli kobiet w społecznościach wiejskich. W formie zorganizowanej my je zauważamy w kołach gospodyń wiejskich, ale od dzisiaj, mając już tę informację, będziemy doceniać wagę i znaczenie polskich kobiet, które pracują, pełniąc funkcję sołtysa, kierują pracami rad sołeckich. To, co ważne, co istotne i co na pewno wybrzmi z dzisiejszej dyskusji, to jest to, że z jednej strony doceniamy, honorujemy, pamiętamy państwa wysiłek, kiedy przychodzi ten okres trudny dla każdego, okres osiągnięcia wieku emerytalnego, ograniczenia aktywności zawodowej, co zwyczajowo często jest związane z mniejszymi dochodami. Państwo polskie

poprzez system Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego będzie takie osoby wspierać finansowo. A z drugiej strony, proszę, zwróćmy uwagę na to, jaka jest wartość tego projektu w postaci uregulowania bardzo wielu spraw, które przeskadzały w pracach polskich sołectw od wielu lat i były nieuregulowane. Te wszystkie sprawy związane z kompetencjami dotyczącymi inicjatyw lokalnych, z opisem możliwości upoważnienia, żeby nie tylko sołtys, nie tylko przewodniczący rady osiedla... Zwracam państwa uwagę na to, że my tym projektem regulujemy także, tak to nazwę, niedomogi funkcjonowania rad osiedli czy rad dzielnic w miastach mniejszych i większych. Chciałbym zwrócić wszystkich nas uwagę na to, że ta ustawa ma znaczenie nie tylko dla społeczności wiejskich, ale ona jest także wsparciem aktywności społecznej, tego zaangażowania wszędzie, na tym najniższym szczeblu aktywności społecznej, poniżej gminy, czyli na poziomie sołectw, rad osiedli czy rad dzielnic.

Zwracam państwa uwagę także na to, że my mieliśmy już kilka inicjatyw ustawodawczych w Sejmie. Oczywiście szkoda, źle się stało, że one nie zostały przyjęte wcześniej, ale ta szkoda będzie znacząco mniejsza, jeżeli teraz przyjmie my inicjatywę senacką, jeżeli trafi ten projekt rządowy... jeżeli parlament zakończy prace nad sprawami związanymi z funkcjonowaniem sołtysów i rad sołeckich. I chciałbym państwa przekonać do pewnej sprawy. Kiedy ja rozmawiałem z sołtyskami i sołtysami na swoim terenie, to oni bardzo mocno podkreślali: dziękujemy za to świadczenie, które będzie nam wypłacane na emeryturze, jeżeli ustawa zostanie przyjęta, ale dziękujemy równie mocno, jeśli nie mocniej, za te propozycje, które są w tej ustawie, a które umożliwiają sprawniejsze, lepsze, bardziej funkcjonalne działanie sołectw. Te nieuregulowane sprawy, oczywiście w niektórych gminach, związane ze sprawami diet, kosztów podróży, z ważnością zebrania wiejskiego – ja o tym nie mówiłem, a to też jest tutaj doprecyzowane – z możliwością upoważnienia przez sołtysa czy przewodniczącego rady osiedla osoby, która go będzie reprezentować na posiedzeniu rady gminy czy miasta, bo nie każdy może uczestniczyć w tym dniu, w którym jest ono zwołane... To wszystko to jest ogromna wartość projektu, który tutaj proponujemy i do którego przyjęcia zachęcamy.

I powtórzę jeszcze raz: nie są nam potrzebne żadne złośliwości polityczne, jakiegokolwiek wskazywanie kto, co i dlaczego. Ja też, jak państwo zwróciliście uwagę, w swoim wystąpieniu otwierającym nie mówiłem o tych inicjatywach Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej z lat minionych, o tym, że one nie zostały przyjęte, zostały zablokowane w Sejmie, bo to za chwilę nie będzie miało znaczenia. Znaczenie ma to, że przyjmujemy, zakładam, dobry projekt, który rozwiązuje problemy tego środowiska. Przyjmijmy go ponad podziałami politycznymi. Pokażmy, że Senat jest miejscem, w którym szanujemy, doceniamy pracę polskich sołtysów, polskich sołtysów i przedstawiamy im konkretne regulacje, które ułatwią im tę pracę społeczną teraz i podziękują im w symboliczny sposób po osiągnięciu wieku emerytalnego.

WICEMARZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Filipa Libickiego.

SENATOR  
**JAN FILIP LIBICKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!  
Ja bardzo się cieszę, że z inicjatywy pana senatora Bobera ten projekt powstał i że mogę być jego sygnatariuszem. Cieszę się oczywiście z wielu względów, ale pozwolicie państwo, że zaczę od wspomnień.

Te wspomnienia są takie, że z pracą sołtysów miałem okazję stykać się 2 razy w swoim życiu, z pewną przerwą. Pierwszy raz, kiedy byłem w wieku 2 lat, bo w roku 1973 moi rodzice wyprowadzili się do miejscowości Radzewice, w której do tej pory mieszkają, w gminie Mosina w powiecie ziemskim poznańskim – tak obecnie to miejsce należałoby opisywać, żeby je precyzyjnie wskazać. Mieszkałem tam przez 27 lat, a moi rodzice, jak mówię, mieszkają tam do tej pory. Potem, od roku 2000 do roku 2011, nie miałem okazji stykać się z funkcją sołtysa, aż od 2011 r., bo zostałem senatorem z osiemdziesiątego dziewiątego okręgu wyborczego, z północno-zachodniej Wielkopolski, znowu zacząłem się

stykać z instytucją i funkcją sołtysa. Tym razem w tym okręgu jest 450 sołtysów. Dlaczego mówię o tym doświadczeniu? Mówię o tym doświadczeniu dlatego, że miałem okazję porównać to pierwsze doświadczenie z tym doświadczeniem drugim. Doświadczenie pierwsze było takie, że na tych zebraniach, na które chodził mój ojciec, bardzo często nie było kandydatów. Bardzo często kandydat pojawiał się, bo musiał się pojawić – po prostu jacyś sąsiedzi namówili kogoś, żeby tę funkcję objął. Uważano to za sprawę w niektórych przypadkach trochę, że tak powiem, wymuszoną. I tę sytuację porównuję z sytuacją obecną w moim okręgu wyborczym, gdzie sołtysi są prawdziwymi liderami życia społeczności, na której czele stoją, i to liderami w bardzo wielu wymiarach – i w pomocy charytatywnej, która się komuś z mieszkańców należy, i w edukacji, i w kulturze, i w organizowaniu tego społeczeństwa na rzecz wspólnych inicjatyw. To są prawdziwi liderzy przedsięwzięć lokalnych. Taka sama sytuacja w zasadzie dotyczy rad dzielnic, rad osiedli, samorządów pomocniczych. Ja pamiętam, że kiedy ponad 20 lat temu zetknąłem się z radami osiedli, to w bardzo wielu miejscach trzeba było ludzi przekonywać, żeby takie rady osiedli tworzyli. A dzisiaj, jeśli pojawia się kwestia rad osiedli, to raczej pojawia się kwestia tego, aby dany samorząd pomocniczy podzielić, żeby ten, który wyniknie z tego podziału, był jeszcze bliżej mieszkańców i ich potrzeb.

Dlatego pozwalam sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na tę zmianę, bo jestem przekonany, że skoro dokonana się tak olbrzymia zmiana, to ci autentyczni liderzy lokalni muszą mieć narzędzia do tego, aby skutecznie działać. I bym powiedział tak: z mojego punktu widzenia – niezależnie od tego, jaka jest intencja każdej z osób, która podpisała się pod tym czy innym projektem, czy jest to intencja czysto wyborcza, czy jest to intencja docenienia samorządu sołeckiego jako rad sołeckich – każda inicjatywa, która docenia zaangażowanie sołtysów i daje im kolejne narzędzia do tego, aby mogli sprawnie działać, jeśli wejdzie w życie, to per saldo, niezależnie od tych wspomnianych intencji, jest czymś, co jest oczekiwane, i czymś, co się po prostu tym społecznościom lokalnym należy.

Dlatego jestem przekonany, że jeśli nawet pan przewodniczący Kwiatkowski wyliczył tutaj także parę punktów, które w tym projekcie się nie znalazły, to wraz z, że tak powiem,



wzmacniającą się z kadencji na kadencję funkcją sołtysów te kolejne rozwiązania, które dzisiaj się tu nie znajdują, w końcu w tych rozwiązaniach się znajdują. Bardzo tego chcę. Myślę, że sprawa jest, że tak powiem, bardzo oczekiwana. I dobrze, że staje się to także przedmiotem naszych obrad, a może i nadciągającej czy toczącej się już kampanii wyborczej. Jeśli z tego wynikną jakieś konkretne projekty, to może będzie to jedyny plus tego, że kampania wyborcza już się toczy, mimo że do wyborów pozostało 6 miesięcy. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Mroza.

**SENATOR  
KRZYSZTOF MRÓZ**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Ja się cieszę, że problematyka sołtysów i tego, z czym oni się stykają, jest przedmiotem dyskusji w parlamencie. Taka dyskusja będzie w Sejmie, dzisiaj jest w Senacie.

Jeżdżąc po kraju, bywając na dożynkach, odwiedzając różnego rodzaju mniejsze i większe wioski, zawsze spotykamy się z sołtysami. Ta czerwona tabliczka na budynku, na domu, tabliczka z napisem „Sołtys” to taki przejaw władzy. Bo sołtysi, historia sołtysów... Oczywiście to się zmieniało, można by sięgać do XII wieku, ale to jest ten pierwszy szczebel władzy, z którym się stykają mieszkańcy. Jak jest jakiś problem, to niech sołtys interweniuje u wójta, u radnych, u starosty. I oni to robią. Często jest to funkcja niewdzięczna, ale jest to także funkcja bardzo honorowa. Jedna z pań sołtys powiedziała mi na zebraniu – bo byłem na takim spotkaniu z sołtysami w powiecie karkonoskim – że sołtys tyle może, na ile wieś mu pomoże. Jeżeli wieś stoi za sołtysem, to można wiele dobrego zrobić. I wielu sołtysów naprawdę robi dobre rzeczy, oni są instytucją w swojej miejscowości.

Od kilku lat obserwowaliśmy i obserwujemy w Polsce, że ludzie nie garną się do bycia sołtysem. Kiedyś taką motywacją, jedną z wielu oczywiście, było to, że sołtys miał jako pierwszy

w wiosce telefon. Później był, że tak powiem, udział w zbieraniu podatków. Teraz to już jest praktycznie marginalna kwestia, no bo ludzie sami się rozliczają poprzez konta. A więc tego elementu dochodu już nie ma. Są jakieś tam diety wprowadzane przez gminy, różnie to wychodzi. U mnie, w powiecie karkonoskim, wójtowie często mówili, że trzeba nieraz zachęcać ludzi, żeby byli sołtysami.

Widząc to dobro, widząc, że taka instytucja jak sołtys jest niezwykle potrzebna, chcąc też dać im pewną satysfakcję, dać im takiego kopa do tej aktywności, pan premier Mateusz Morawiecki 11 marca, w Dniu Sołtysa, powiedział tak: chcemy tych sołtysów docenić, chcemy docenić ich pracę, ich zaangażowanie. Pamiętajmy, że sołtysów się wybiera, że sołtysa nie można mianować. Musi być zebranie, muszą przyjść ludzie i ci ludzie muszą tego sołtysa wybrać – trochę jak polityka, trochę jak radnego, trochę jak posła czy senatora. I warto tym ludziom powiedzieć „dziękuję”, warto dać im ten element... To dotyczy pewnego dodatku, pewnego, umówmy się, dodatku emerytalnego, chociaż to nie jest dodatek emerytalny, bo choćby ten wiek jest różny i różnie ludzie są poubezpieczani, czasem nie są poubezpieczani, przecież nie każdy jest w KRUS, w ZUS, bo to trzeba być mieszkańcem, trzeba być wybranym na tego sołtysa. Ale przyjęto, że kiedy ktoś nabywa powszechny wiek emerytalny w Polsce, to będzie miał ten dodatek. I to jest jak gdyby kontynuacja tego pomysłu, tej propozycji, którą Prawo i Sprawiedliwość czy rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego składa choćby w odniesieniu do ochotniczych straży pożarnych, dla których wprowadziliśmy te 200 zł dodatku strażackiego. Dodatku, który otrzymuje już kilkadziesiąt tysięcy polskich strażaków, który niedawno został jeszcze zwaloryzowany. Jest on bardzo dobrze odbierany.

I tutaj to płomienne wystąpienie mojego kolegi, przedmówcy, pana senatora Kwiatkowskiego, który mówi, że z tej Izby coś się przebijie. Niestety, przykro mi to powiedzieć jako senatorowi, ale z tej Izby, z tej debaty przebijie się chyba tylko jedno – hipokryzja, hipokryzja w dwóch pojęciach. Bo jeśli widzę, że nagle senatorowie PSL mówią: a, przypomnieli sobie o sołtysach, to teraz trzeba dodatek dać... A ja bym powiedział tym senatorom PSL, że rządzą w kadencji 1993–1997 z lewicą i w latach 2007–2015 z Platformą i jakoś nikt nie mówił...

(*Senator Danuta Jazłowiecka: I przygotowali fundusz sołecki.*)

I fajnie skomentował to były poseł PSL, pan Kłopotek: jak chciał coś zrobić, to minister finansów, Rostowski, zawsze mówił, że nie ma kasy. I na tym się kończyła aktywność PSL na wsi – nie ma kasy. A Platforma to nawet nie pisnęła o tym głośno, no bo co tu... Wiadomo, że za Tuska kasy nie było. I „twórcza”, że tak powiem, pani premier Kopacz, też kontynuowała...

Ale dobrze, jest bardzo wiele inicjatyw senatorskich w tej kadencji. Ceny to, jedne są lepsze, drugie gorsze, niektóre popieramy, niektórych nie popieramy. No ale, Szanowni Państwo, 11 marca premier mówi o dodatku i nagle, 15 marca, panowie senatorowie sobie przypominają: kurczę, no trzeba coś o tych sołtysach. 4 dni po wypowiedzi pana premiera. A gdzie byliście w 2019, 2020, 2021 r., w 2022 r.? Myślę o tej kadencji, już nie mówię o tej wcześniejszej. Jakoś pan senator Kwiatkowski i pan senator Bober – nie wiem, kto tam jeszcze się podpisał – zajmowali się wszystkim, tylko nie sołtysami. Oczywiście pan senator Kwiatkowski zaczął tu mówić, wyczytywać jakieś nazwiska posłanek, które się podpisały... Akurat pani poseł Czernow jest z mojego miasta. A gdzie pani Czernow była, kiedy rządziła Platforma Obywatelska? Mogła być odważna, pójść do Donalda Tuska i powiedzieć: Donald, daj tę kasę sołtysom.

(*Senator Danuta Jazłowiecka: Ale, Panie Senatorze...*)

Nie było wtedy pani poseł Czernow i tych innych posłanek. Nie wiem, czy inne panie były wtedy posłankami, tu mówię o pani poseł Czernow, bo akurat znam ją i wiem, że wtedy była posłanką. A gdzie byliście wy wszyscy, że tak powiem, z PSL, z lewicy? Nawet mamy tu siedzącego na sali byłego ministra finansów i marszałka Sejmu. Jakoś nie było takiej chęci, że tak powiem, żeby ten dodatek...

Ale, Szanowni Państwo, przyjmujemy to. Myślę, że sołtysi na wsi wiedzą, kto co powiedział, i wiedzą, że to dzięki Prawu i Sprawiedliwości i dzięki rządowi pana premiera Mateusza Morawieckiego ten element docenienia ich pracy będą mieli. Jeżeli wy to poprzecie w Sejmie, bo tak jest z inicjatywą, że najpierw Sejm będzie nad tym głosował, to bardzo dobrze, my nie będziemy przeciwko. Ale umniejszacie, Szanowni Państwo, rolę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, o którym pan marszałek Grodzki mówi,

że jest duma Senatu, w sytuacji, kiedy mamy się ścigać z Sejmem. Jeżeli nawet tę ustawę... Jeśli dowiedzieliście się, jakie są propozycje PiS... No, nawet pani senator Jazłowiecka powiedziała: my mieliśmy takie mniejsze, że tak się wyrażę, propozycje. I nagle w nocy gdzieś tam pisano, że trzeba teraz podwyższać, zwiększać, jeszcze więcej chcemy, bo chcemy być jeszcze lepsi. Tak? Ja nie wiem, czy wy nie widzicie tego, że po prostu umniejszamy rolę Senatu, kiedy zamierzamy ścigać się z rządem? My jako Senat? Mówię tak, mimo że jestem w opozycji, bo wy macie większość, no ale Senat jest reprezentantem in gremio. Mamy się ścigać? Kto pierwszy, kto lepszy, kto da więcej? Trzeba było złożyć odpowiednio wcześniej taką propozycję i nikt by wam dzisiaj niczego nie zarzucał, Szanowni Państwo. Ale jeżeli, że tak powiem, po propozycji premiera coś próbuje się robić, wydłuża się na siłę posiedzenie Senatu, bo trzeba jeszcze dzisiaj to zrobić, pan Kwiatkowski rano zwołuje komisję, gdyż to, nad czym komisja wcześniej pracowała, okazało się mniej atrakcyjne, a przecież Kwiatkowski nie może dać mniej niż Morawiecki, więc robi poprawkę, która wywraca w ogóle tę ustawę... Itd., itd. A potem powie: no nie, Morawiecki dał mniej, a my w Senacie chcieliśmy więcej dać. Niech sobie przypomną senatorowie, jaka była propozycja pierwotna, już po tym 11 marca, do wczoraj, do wczorajszego posiedzenia komisji... przepraszam, do dzisiejszego posiedzenia komisji.

Szkoda, szkoda, że tak... Bo oczywiście dodatek będzie, sołtysi będą go mieli, gdyż trzeba sołtysom podziękować. Tylko że to jest takie małe, takie słabe i słabe z punktu widzenia majestatu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Biereckiego.

SENATOR  
**GRZEGORZ BIERECKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję mojemu koledze senatorowi Mrozowi za zwrócenie uwagi na okoliczności

powstawania tej ustawy, tego projektu ustawy, nad którym mamy przyjemność pracować. Zgadzam się z opiniami, które pan senator przedstawił, klaskałem. Rzeczywiście wszystko, co powiedział, jest prawdą. Mamy tu do czynienia z taką grupą, która, nieco spocona, goni za władzą i musi szybko coś zrobić...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Panie Senatorze, spocony to jest pan.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, bardzo bym prosiła, żeby nie używać tego typu określeń.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Pan już się spocił na czole...)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Bardzo o to proszę, bo to naprawdę jest niepotrzebne.)

A w jakiej sprawie chciałaby pani zwrócić mi uwagę, Pani Marszałek?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Tych właśnie spoconych.)

To proszę zwrócić uwagę temu panu, bo mi przeszkadza.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Ale pan się spocił, musi pan się uspokoić...)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, pana też proszę o spokój. Bardzo bym prosiła jednak o umiar.)

No ale byśmy może wytłumaczyli tym, którzy być może oglądają tę debatę, jaki to zabieg jest stosowany w tej chwili przez grupę senatorów z Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego, która ten projekt na szybko, na kolanie przygotowała, bardzo szybko zrobiła rozległe poprawki, które, jak widać z OSR – pytałem też o to przewodniczącego komisji, senatora Kwiatkowskiego – nie wskazują źródła finansowania tych wydatków. Tak więc mamy do czynienia z niedopracowanym, na szybko zrobionym projektem, który jest robiony wyłącznie na potrzeby działań piarowskich prowadzonych przez sztaby wyborcze tych 2 partii. To niepoważne oczywiście, co podkreślał mój szanowny kolega, pan senator Mróz. Zgadzam się z tym, że rzeczywiście taki sposób działania odbiera powagę Senatowi.

Otóż państwo proponujecie, w sytuacji, gdy Sejm już pracuje, bo przecież ustawa wpłynęła do Sejmu, przyjęcie inicjatywy senackiej, co oznacza przecież najdłuższą ścieżkę legislacyjną z tych, które istnieją w polskim prawie. Senat ma teraz przeprowadzić te odpowiednie czytania, komisje mają się zebrać, a wszystko

po to, żeby wnieść to do Sejmu. Proszę państwa, my właściwie w tej chwili jesteśmy w trakcie dyskusji o wstępnej opinii Senatu na temat pomysłu, jak można wynagrodzić trud sołtysów, którzy wykonują wspaniałą robotę. Rzeczywiście powinniśmy znajdować narzędzia potrzebne do tego, żeby motywować jak najwięcej osób do tej ważnej pracy, to jest nasza rola. Ale to musi być dobrze zrobione, musi być dobrze zrobione pod względem finansowym, muszą być uwzględnione wszystkie skutki podatkowe, także dla tych ludzi, którzy mają te świadczenia otrzymać.

Ja protestuję przeciwko takiemu pisaniu projektów na kolanie, pewnie pod wpływem żądań piarowskich pracowników waszych sztabów. No, przestańcie się kierować pustym piarem, pracujcie nad ustawami, które są ludziom potrzebne. Ta ustawa, którą pewnie dzisiaj przegłosujecie, przyjmiecie, trafi do Sejmu i prawdopodobnie będzie rozpatrywana, mam nadzieję, łącznie z już wniesionym projektem. Będzie ona jednym z głosów w dyskusji nad uregulowaniem tego problemu.

Tego chcecie? Żeby Senat tak działał? Nie byłoby lepiej poczekać, aż ten projekt przejdzie ścieżkę legislacyjną w Sejmie? W Senacie mamy czas, żeby to poprawić, uwzględnić. W tej chwili zbyt wielka jest przewaga piaru nad dobrem Rzeczypospolitej i nad dobrym prawem, dobrym stanowieniem prawa. O to apeluję do was.

Ja się wstrzymam w głosowaniu nad tym projektem ustawy, ponieważ bliska mi jest kwestia uregulowania tych korzyści dla sołtysów, tych zachęt dla sołtysów. Uważam, że trzeba to zrobić, ale trzeba to zrobić dobrze. Nie będę wam przeszkadzał w tworzeniu dokumentu, który będzie tylko głosem w dyskusji dla większości sejmowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK  
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Pani senator Danuta Jazłowiecka.

Bardzo proszę.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Porywające wystąpienie.)

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Cieszy mnie to.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Naprawdę...)

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Spociłeś się?)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Na miarę twoich możliwości.)

Ale panowie, bardzo bym prosiła... Jeżeli macie zamiar sobie podyskutować, to zapraszam na korytarz.

(*Senator Grzegorz Bierecki*: To chyba do niego, bo ja to...)

Do obydwu panów.

Proszę bardzo.

SENATOR

**DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Zanim przystąpię do mojego wystąpienia, chciałabym podać kilka faktów, ponieważ moi przedmówcy zmanipulowali informacje. Mam świadomość, że te fakty nie pojawią się w telewizji publicznej PiS, ale nie mogę też dopuścić do tego, żeby tyle manipulacji miało miejsce tutaj, na sali senackiej.

Otóż w swoim wystąpieniu senator sprawozdawca, pan Kwiatkowski wręcz pokazał nam 4 dokumenty – z 2016 r., z 2018 r., z 2020 r. i z 2021 r. – składane przez opozycję, w większości przypadków przez PSL, z inicjatywami wspierającymi pracę właśnie naszych sołectw. I przyznam, że zdumiona jestem, że państwo z Prawa i Sprawiedliwości uważacie, że to wy zajmujecie się sołtysami, bo o ile dobrze pamiętam, a pracowałam nad tym dokumentem, fundusz sołecki powstał w roku 2009 i w tym roku chyba nie rządziło PiS.

A teraz przystąpię do mojego wystąpienia.

Zwracam się do was, sołtysów, przewodniczących dzielnic, wójtów, burmistrzów i prezydentów: korzystajcie z ustawy o funduszu sołeckim, korzystajcie z funduszu sołeckiego i z funduszu dla rad dzielnic. To jest naprawdę doskonały instrument wspierający budowanie partnerstwa, integrację i budowę społeczeństwa obywatelskiego, które tak bardzo jest potrzebne, jest solą państw demokratycznych. Poprawiacie nim jakość życia swoich mieszkańców, a to, co tworzycie, ma nieprawdopodobną wartość. Projekty, które realizujecie, są wyjątkowe. Ich wyjątkowość polega m.in. na tym, że realizujecie je społecznie, że realizujecie je z mieszkańcami, że duża część realizowanych projektów ma wartość zwiellokrotnioną... Właściwie nie duża część, bo mogłabym powiedzieć, że 100%.

Wycenia się to na ogół tak, że złotówka wydana z funduszu sołeckiego sprawia, że wykonana jest praca o 3-krotnej wartości.

Nie było łatwo ustanowić fundusz sołecki. Ja muszę państwu powiedzieć, że jak pracowaliśmy nad tym dokumentem, to spotykaliśmy się z samą krytyką. Ja z największą krytyką spotkałam się wówczas – w 2009 r., a właściwie w 2008 r. – ze strony krajowego związku gmin wiejskich. I muszę państwu powiedzieć, że na tym spotkaniu bardzo mocno oberwałam, co zmobilizowało nas do tego, żebyśmy jeszcze lepiej pracowali nad funduszem. Wtedy nie było jakichś uwag merytorycznych, ale to był świetny impuls do tego, żeby jeszcze więcej pracować.

W 2009 r. fundusz powstał. Na początku było tylko kilkadziesiąt sołectw które z niego korzystały, później było ich już 50%, dzisiaj to jest ok. 70%. Mimo że nie było łatwo przygotować sołtysów do korzystania z tego funduszu, nie było też łatwo przygotować urzędy, urzędników, bo to są dodatkowe obowiązki, a burmistrzowie, wójtowie nie zawsze chcieli ten fundusz powoływać, to jednak to się działo i ten fundusz pracuje od 2009 r. Już wówczas mówiliśmy o tym, co zawiera dzisiejsza ustawa, ale nie był to czas, który sprzyjałby takim zapisom. Myślę, że wszystkie strony, mówiliśmy o tym, chyba nie do końca były przygotowane na to, żeby takie zapisy miały zaistnieć. Ten 2016 r., kiedy PSL złożyło swój pierwszy projekt, i potem te następne lata, 2018, 2020 i 2021 r., to są te lata, kiedy ta inicjatywa bardzo dojrzewała.

My od lat prowadziliśmy rozmowy z sołtysami. Ja bardzo dziękuję tym wszystkim sołectwom, z którymi pracuję, za rozmowy, które prowadziliśmy, o tym, w jaki sposób was wesprzeć, w jaki sposób wam pomóc. Muszę państwu powiedzieć, że najbardziej zadziwiające jest to, że kiedy zapytam, czy chcielibyście mieć za tę pracę wynagrodzenie... Proszę państwa, reakcja jest nieprawdopodobna. Wszyscy natychmiast na mnie krzyczą, mówią: absolutnie nie, to jest praca społeczna. Ale owszem, dodatek do emerytury to jest rozwiązanie, które jest dobre. Po latach dyskusji, dzięki nieprawdopodobnemu uporowi prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, pana Ireneusza Niewiarowskiego, byłego senatora, dzisiaj mamy projekt, który z satysfakcją przyjmują sołtysi. Tu, w tym miejscu należą się podziękowania, Panie Senatorze Niewiarowski, panu i pańskiemu zespołowi.

A jakie to zmiany wprowadza ta ustawa? Otóż wprowadza tzw. dodatek do emerytury dla osób po osiągnięciu wieku emerytalnego. My rozmawialiśmy podczas naszych dyskusji o dodatku w wysokości 2,5%. Takie były te pierwsze propozycje – 2,5% za każdą kadencję, ale nie więcej niż 10%. Państwo byliście tym usatysfakcjonowani, choć niektórzy mówili, że powinno to wyglądać troszeczkę lepiej. Ale zdumiewała mnie również wasza reakcja na propozycję, medialną propozycję pana premiera 300 zł. Powiedzieliście, że takiej propozycji nie chcecie, nie zależy wam na tym, żeby rozdawano pieniądze. Zależy wam na tym, żeby te pieniądze były docenieniem waszej pracy. To rozwiązanie, które proponujemy, a więc systematyczne zwiększanie tego dodatku, jest rozwiązaniem, które wyraża szacunek dla waszej pracy. Dzisiaj w naszej propozycji jest to 10% minimalnego krajowego wynagrodzenia za pracę po pierwszej kadencji i po 3% za następne kadencje, ale nie więcej niż 19% łącznie.

Wielokrotnie rozmawialiśmy o waszych bolączkach związanych z organizacją spotkań, w czasie których chcielibyście podziękować instytucjom, organizacjom, które pomagają wam społecznie, którym, organizując festyny czy dożynki, chcielibyście też podziękować jakimś poczęstunkiem. Mówiliście również o tym, że brakuje wam możliwości zakupu gwoździ czy młotka do pracy, którą wykonujecie, czy jakichś naczyń do świetlicy, którą wykorzystujecie. Ta ustawa daje wam takie rozwiązanie. Otóż ustawa daje możliwość utworzenia subkonta, z którego będziecie mogli korzystać, a na które będą wpływały... daje możliwość wydzielenia takiego subkonta w rachunku gminnym, na które będą mogły być dokonywane darowizny, a na które będziecie mogli wpłacać zarobione przez siebie środki. Cieszę się ogromnie, że właśnie sprawę tej bolączki, która była dla was największa, bo brakowało wam instrumentu, dzięki któremu możecie podziękować, jesteśmy w stanie tą ustawą rozwiązać.

Bardzo wam dziękuję za spotkania. Pięknie zachował się tu pan senator Kwiatkowski, który wymienił wszystkie sołectwa, dziękując za współpracę. Ja nie mogę tego zrobić, bo kończy mi się czas, zostały mi niecałe 2 minuty, a wymienić ponad 160 sołectw byłoby mi bardzo trudno. Ale wszystkim wam bardzo, bardzo dziękuję za to, że poświęcacie nam czas, że z nami dyskutujecie i otwarcie mówicie, co jest potrzebne,

a czego nie potrzeba. Wiecie, z jak wielkim szacunkiem i wielkim uznaniem traktuję waszą pracę. I nie jestem w tym osamotniona, ma tak większość polityków. Przypuszczam, że nawet ci politycy, którzy do tej pory nie dbali o was, potrafią tę pracę docenić. Jestem też przekonana, że w Senacie przegłosujemy tę ustawę i powiemy „sprawdzam” naszym kolegom z Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie.

Kilka słów do wójtów, burmistrzów i prezydentów. Otóż rząd PiS wprowadził mechanizm korygujący, który rzeczywiście utrudnia państwu dzielenie się pieniędzmi na fundusz sołecki. Ten mechanizm korygujący będzie obowiązywał jeszcze w tym roku. Od następnego roku zrobimy wszystko, żeby nie obowiązywał i żebyście w tych przypadkach, kiedy jest to 40%, 30% czy 20%, dostawali rzeczywiście całą tę kwotę, a nie dwadzieścia kilka, kilkanaście czy zaledwie kilka procent rekompensaty za ten fundusz. Wszystkim wam życzę 100-procentowej obecności mieszkańców na spotkania wiejskich czy dzielnicowych. Życzę wam 100-procentowej obecności mieszkańców przy wszystkich pracach, które wykonujecie. Życzę wam partnerstwa z gminą i miastem oraz dużo zdrowia i dobrej energii. Niech wam i mieszkańcom się darzy. Dziękuję. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
I pani senator Alicja Zając.

SENATOR  
**ALICJA ZAJĄC**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!  
Chciałabym, żeby na tej sali wybrzmiało, że wszyscy podziwiamy pracę sołtysów, rad sołeckich, zarządów osiedli i że wykonując należycie obowiązki senatora, blisko współpracujemy z tymi środowiskami. Proszę państwa, często się używa takiego określenia „instytucja sołtysa”. To prawda, bo sołtys – dobrze funkcjonujący w swojej społeczności wiejskiej, często wybierany przez małe gremia, bo są różne wioski – jest naprawdę przedstawicielem swojego środowiska. On zgłasza najpilniejsze potrzeby nie tylko wioski,

ale i poszczególnych mieszkańców, uczestniczy w posiedzeniach samorządu gminy czy miasta i jest takim pierwszym kontaktem mieszkańców, również z nami. My często spotykamy się z sołtysami, uzyskujemy od nich różne informacje, również o różnych inicjatywach. I za tę wieloletnią pracę z sołtysami z powiatów krośnieńskiego, brzozowskiego i jasielskiego serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czerwińskiego.

*(Senator Zdzisław Pupa: Przepraszam, jeszcze ja się wpisywałem...)*

Tak, ale pan senator Czerwiński też się zapisywał. No, tak jest zapisane.

SENATOR

**JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Najpierw chciałbym uspokoić wszystkich sołtysów, wszystkie zainteresowane środowiska – ten projekt zostanie uchwalony w Senacie, a nawet gdyby nie był, to są już 3 projekty w Sejmie, powiedzmy wprost: Platformy Obywatelskiej, PSL i najświeższy – Prawa i Sprawiedliwości. A najważniejsze jest to, że jest wola polityczna, którą to wolę polityczną przedstawił nam premier Morawiecki. Mam nadzieję, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu te projekty, wspólnie opracowywane, dadzą nam ustawę, która wróci do nas, do Senatu i którą będziemy się zajmować. Właściwie to powinna być konkluzja, ale teraz trochę o tym, co się działo, trochę o, powiedziałbym, kuchni parlamentarnej, a właściwie kuchni senackiej.

Tak więc mam przed sobą 2 projekty – obydwoma się zajmujemy, bo punkt dotyczy obydwu tekstów. Jeden to jest tekst pierwotny, druk nr 944, pod którym podpisali się głównie senatorowie opozycji, no, właściwie tylko opozycji rządzącej w Senacie. A ten druk to jest urobek komisji, 3 komisji obradujących wspólnie, druk nr 944 S. Dla tych, którzy mają ochotę, a jeśli nie, to może uwierzą mi na słowo... W tekście

projektu ustawy – ja nie mówię o uzasadnieniu, tylko o proponowanym tekście projektu ustawy – nie ma 2 takich samych zdań, 2 zdań wspólnych. To są różne projekty, zupełnie różne. Nawiasem mówiąc, różnią się też co do tytułu. Tytuł projektu pierwotnego brzmiał „o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw” – bardzo szeroki tytuł i treść była bardzo szeroka, o czym za chwilę. A tytuł projektu, który powinien wyjść z Senatu, to „o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie” – znacznie zawężony zakres.

Projekt pierwotny, wstępny był opiniowany przez kilka instytucji, kilka środowisk, no i te opinie były miażdżące dla niego. Bo ten projekt tak naprawdę wprowadzał tylnymi drzwiami następny szczebel podziału administracyjnego. Mamy województwa, powiaty, gminy – nawiasem mówiąc, gminy są z konstytucyjnego punktu widzenia jednostką podstawową, domyślnie, jeśli kompetencje nie są gdzie indziej przekazane, są w gminie – a tutaj był tworzony następny szczebel, nazwijmy to, podgminny: sołectwa. Kompletnie wywrócenie, nie wiadomo po co, być może po to, żeby rozwodnić ten projekt... Kompletnie wywrócenie struktury administracyjnej. Często tutaj pada słowo „konstytucja”, a właśnie to jest antykonstytucyjne. Na szczęście dzięki tym opiniom – i ja chciałbym podziękować tym organizacjom i środowiskom, które te opinie sformułowały – projektodawcy, no, otrzeźwieli, bo inaczej nie można tego określić, i sformułowali projekt związany ściśle z zakresem proponowanej ustawy, mianowicie dotyczący sołectw w takim kształcie ustrojowym, w jakim są w tej chwili, ale głównie jeśli chodzi o świadczenie dla sołtysów. I ten projekt jest rzeczywiście spójny, tak bym to określił. Szkoda, bo... Jest pośpiech, wiadomo, dlaczego jest ten pośpiech, nie chcę tutaj wtrętów politycznych wprowadzać... Ale ten projekt dotyczący ściśle świadczenia dla sołtysów nie był niestety opiniowany przez te organizacje, które opiniowały pierwotny projekt, nawet dzisiaj na porannym posiedzeniu komisji nikt właściwie nie był w stanie takiej opinii z siebie wygenerować, bo np. my ten projekt otrzymaliśmy w wersji papierowej tuż przed posiedzeniem komisji, w wersji elektronicznej – wczoraj wieczorem. Co to oznacza? To, że w tym projekcie, nad którym warto oczywiście pracować i który przypuszczalnie będzie

składnikiem kilku innych, wspólnie opracowywanych, mogą być błędy, nad którymi może nie tyle fachowcy, ale także fachowcy i ci, którzy bezpośrednio stosują prawo, się nie zastanawiali. Ja apeluję do tych organizacji, żeby powtórnie tym projektem się zajęły i swoje opinie przesłały, w znacznie węższym zakresie, ale ściśle co do tekstu tego projektu.

Uwaga ogólna, bo teraz już wiemy, jak to było historycznie. Otóż państwo z tej strony politycznej sali senackiej często tutaj zarzucacie, że Sejm coś tam zrobił w procedurze niekonstytucyjnej: albo w drugim czytaniu, albo za późno, nie było trzech czytań itd., itd. Proszę państwa, to jak nazwać takie oto procedowanie, w którym projekt pierwotny i projekt, który się proceduje właściwie w drugim czytaniu, bo to jest drugie czytanie projektu, są zasadniczo różne? W ogóle się nie pokrywają, nawet co do tytułu. To to jest konstytucyjne czy nie jest? To tak á propos, jak kiedyś będziecie próbowali nam jeszcze raz wyrzucać, że coś jest niekonstytucyjnie opracowane. Bo jeśli to mają być standardy, które będą wzorcowe po zmianie władzy – mam nadzieję, że do niej nie dojdzie – to Boże chroń taką Polskę. Chroń, jeśli prawo będzie tworzone tak, że w ciągu nocy 5 stron jednego tekstu zamieni się na 5 stron innego tekstu.

Co zaś już do meritum tego tekstu, który tutaj mamy, czyli tego, który rozpatrujemy, to jest moja prośba, żeby nad nim jeszcze się zastanowić, chociaż nie oczekuję zbyt wiele. Bo, proszę państwa, diabeł, jak zawsze, tkwi w szczegółach, sformułowaniach, które są użyte bezpośrednio. Ja spróbuję zacytować jedno z takich sformułowań, powiedziałbym, podstawowe według mnie, dotyczące zakresu podmiotowego ustawy, czyli tego, jaka osoba będzie mogła otrzymać świadczenie pieniężne, bo tak to jest nazywane. Ja zacytuję dokładnie. Otóż dodawany art. 36a, oczywiście do ustawy o samorządzie gminnym, brzmi: „Sołtysowi: 1) mężczyźnie po osiągnięciu sześćdziesiątego piątego roku życia, 2) kobiecie po osiągnięciu sześćdziesiątego roku życia – który pełnił funkcję przez co najmniej jedną pełną kadencję, przysługuje miesięczne świadczenie pieniężne z budżetu państwa”. Niby wszystko gra, ale na początku jest słowo, podmiot „sołtysowi”. Czy to oznacza, że tylko aktualni sołtysi będą mogli składać wnioski, czyli ci, którzy kończą kadencję? Bo wystarczy to zdanie inaczej sformułować, a mianowicie

tak: „mężczyźnie po osiągnięciu sześćdziesiątego piątego roku życia, kobiecie po osiągnięciu sześćdziesiątego roku życia, który pełnił funkcję sołtysa przez co najmniej jedną pełną kadencję, przysługuje miesięczne świadczenie pieniężne z budżetu państwa”. Wtedy sformułowanie jest jednoznaczne, nie następuje trudności interpretacyjnych, wskazuje, że każdemu, nie tylko aktualnemu sołtysowi, który odchodzi, kończy kadencję, z racji wieku przysługuje to świadczenie pieniężne, że każda osoba, która wcześniej pełniła funkcję sołtysa, może taki wniosek złożyć. A dalej można posługiwać się tylko wskazaniem „osoba, o której mowa w art. 36a ust. 1”, nie tytułować jej sołtysem, bo aktualnie sołtysem może już nie być. Oczywiście my zwyczajowo tak mówimy. Nawet do nas, jak skończymy pełnienie zaszczytnej funkcji senatora, ludzie zwracają się „panie senatorze”, ale my już z prawnego punktu widzenia senatorami nie jesteśmy. Podobnie jest, jeśli chodzi o sołtysów, być może to nawet czasami ważniejsza funkcja. To tak, żeby skończyć łagodniejszym akcentem.

Takich pułapek może być więcej w tym tekście. Ja prosiłbym o jego przeanalizowanie i, jeśli to jest możliwe, o wspólną pracę nad nim. Jeśli zaś chodzi o zaszczości historyczne, to fakty zawsze same się obronią.

Dziękuję, Pani Marszałek. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK  
**GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Pupa.

SENATOR  
**ZDZISŁAW PUPA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jak najbardziej słuszne jest oczekiwanie środowisk wiejskich, że wsparcie dla sołtysów będzie na określonym poziomie, dla społeczników, którzy rzeczywiście pracują, poświęcają swój czas, swoją energię. I powiem uczciwie: oni do tej pory nie oczekiwali wynagrodzenia czy płacy za swoją pracę społeczną, oni mieli satysfakcję z tego, że ich racje, racje mieszkańców są wysłuchiwanie, że rozwój poszczególnych sołectw jest na właściwym poziomie. Byli wysłuchiwanie

przez wójta, burmistrza czy nawet przez parlamentarzystów, posłów czy senatorów. I dzięki temu ci sołtysi mieli właśnie tę satysfakcję, że potrafili pracować społecznie, a praca społeczna daje dużą satysfakcję.

Chcę zapewnić, szczególnie tę grupę opozycyjną, rządową, ale również tę większość senacką, że po wsparciu, jakie dostały koła gospodyń wiejskich... Wy nie widzieliście kół gospodyń wiejskich w tamtym czasie, kiedy Platforma Obywatelska rządziła. Prawo i Sprawiedliwość doceniło koła gospodyń wiejskich, doceniło wspólnoty pań, które w jakiś sposób zaangażowały się w tworzenie tradycji, kultury, w utrzymanie, podtrzymanie kultury, można powiedzieć, na wsiach, w osiedlach. I to wsparcie jest dosyć duże, ogromne. Nie widzieliście możliwości wsparcia straży pożarnych w takim zakresie, w jakim w tej chwili to wsparcie dostały. Straże pożarne otrzymały i otrzymują ogromne pieniądze z budżetu państwa na rozwój swoich jednostek, ale również na podtrzymanie tej tradycji i kultury, tak jak koła gospodyń wiejskich to czynią, tylko w innym zakresie. Straże pożarne zabezpieczają również... zapewniają bezpieczeństwo mieszkańcom i również sołectwom. Prawo i Sprawiedliwość zauważyło, widziało tę potrzebę. Ale chce uszanować i docenić również sołtysów. Podjęto prace w Sejmie, bo w Sejmie się je podejmuje w pierwszej kolejności. Proces legislacyjny tak wygląda, Szanowni Państwo, Szanowni Sołtysi, Szanowni Odbiorcy tego dzisiejszego spotkania, że w Sejmie następuje pierwsze, drugie i trzecie czytanie, później następuje przedłożenie marszałkowi i głosowanie nad ustawą w takim czy innym wymiarze czy zakresie. I tak też będzie w tym momencie. To, co my tutaj robimy w tej chwili, wynika z tego, że Platforma Obywatelska i opozycja chcą w jakiś sposób wejść w buty Prawa i Sprawiedliwości, wchodzić w buty Prawa i Sprawiedliwości, chcą również się dołączyć do tego, aby poprzeć temat wsparcia dla sołtysów. I chcę powiedzieć: dziękuję za to. Dziękuję za to, żeście zauważyli w tym momencie sprawę sołtysów. Bo ta sprawa nie była wcześniej zauważona. Przypomnę prezesa stowarzyszenia sołeckiego, pana Ireneusza Niewiarowskiego, który dzisiaj był o godzinie 8.00 na posiedzeniu komisji i który właściwie z trudem, bardzo dużym trudem – chyba 2 kadencje mu to zajęło – przeforsował, oczywiście również przy naszym poparciu, jako Prawo

i Sprawiedliwości, wtedy w opozycji, fundusz sołecki. I ten fundusz sołecki w jakiś sposób jest potrzebny, przydaje się w mniejszym czy większym zakresie w przypadku poszczególnych sołectw, poszczególnych wiosek.

I dzisiaj stoimy przed faktem, że Rada Ministrów ma zająć się w najbliższym czasie projektem, który już w Sejmie jest. Ten projekt, dotyczący wsparcia dla sołtysów, docenienia tej ciężkiej pracy społecznej, jest w Sejmie i on będzie procedowany, niezależnie od tego, czy my tu podejmiemy uchwałę dotyczącą procesu legislacyjnego, czy nie podejmiemy. I chcę powiedzieć i zapewnić szanownych państwa, że ta ustawa z Sejmu trafi do Senatu i my nad tą ustawą będziemy pracować. Będziemy mogli te wnioski, któreście tu dzisiaj złożyli z taką, można powiedzieć, wylewnością, z takim sercem, z taką troską, wręcz płaczącą miłością, nad sołtysami, nad działaczami społecznymi żeście wylewali... No, będzie tutaj można popracować w sposób merytoryczny, będzie można złożyć wnioski. A przy tym, jako że macie większość w Senacie, będziecie mogli uwzględnić również te propozycje i wnioski, które nie zostały uwzględnione na poziomie prac legislacyjnych Sejmu. Dlatego cieszę się i jestem wdzięczny moim poprzednikom na tej mównicy, kolegom senatorom, pani senator Zając, ale również panu senatorowi Czerwińskiemu, panu senatorowi Mrozowi, panu senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu za ich wystąpienia, które w jakiś sposób pokazują rolę sołtysa, rolę społecznika i praktycznie pokazują rolę państwa we współdziałaniu, działaniu na rzecz rozwoju tych może nawet nie małych, ale mikroojczyzn. Bo są różnego rodzaju, różnej wielkości sołectwa, które mają służyć społeczeństwu.

Problem polega tylko na tym, żebyśmy naprawdę, rzeczywiście nie wylewali tutaj jakichś krokodylich łez, bo sołtysi tego nie oczekują ani społeczeństwo tego nie oczekuje. I większość chyba by powiedziała w ten sposób, że oczekują jednego: tego, aby to zrozumienie dla spraw wsi, dla spraw lokalnego społeczeństwa, lokalnego środowiska było jak najbardziej właściwe, aby to wszystko było jak najbardziej zrozumiane. Dzisiaj pewnie niejeden by powiedział: „Ojjoj, jaka straszna troska jest o sołtysów. A czemu nas nie widzieliście wcześniej, dlaczego was nie było wcześniej?”

Szanowni Sołtysi, myślę, że tutaj wspólnie podejmiemy działanie, jako Prawo



i Sprawiedliwość, jako rząd, aby was docenić, waszą pracę, tak samo jak doceniliśmy pracę kół gospodyń wiejskich, jak doceniliśmy strażę pożarną, jak doceniamy sprawy społeczne. Można powiedzieć w ten sposób: może nie wszystko się nam udało, ale praktycznie mamy dobrą wolę i ta dobra wola przyczyni się do tego, że rola sołtysa zostanie właściwie uszanowana i doceniona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)*

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

**SENATOR  
MAREK BOROWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak sobie czasami myślę: gdy my tutaj przemawiamy i mówimy do naszych kolegów i koleżanek siedzących na sali, to czy oni nas słuchają? Bo przed chwilą wystąpił tutaj pan senator Pupa i stwierdził z przekąsem: gdzie wyście byli tyle czasu, no przecież mogliście to zrobić itd. No więc ja nie wiem, czy pan senator Pupa był tu cały czas, czy nie był, ale przecież już tu informowano – informował senator sprawozdawca, jeden z inicjatorów, senator Kwiatkowski, i informowała pani senator Jazłowiecka – że były konkretne projekty ustaw, które były zgłaszane w Sejmie, ale nie zostały podjęte przez większość Prawa i Sprawiedliwości i przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. A więc zastanawiam się, ile razy można o tym mówić, żeby to dotarło. Mam nadzieję, że tym razem do pana senatora Pupy to dotarło. To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga. Pan senator Czerwiński jak zwykle zainspirował mnie...

*(Senator Jerzy Czerwiński: No cóż ja na to poradzę?)*

...tak że sięgnąłem do tego projektu poselskiego, który w tej chwili znajduje się w Sejmie. Ten projekt, muszę powiedzieć... To znaczy nie tylko pan senator Czerwiński jest inspirujący, bo i ten projekt jest inspirujący. Jest bowiem

kwestia: kiedy on ma wejść w życie? Te słowa kieruję w tej chwili w szczególności do pana senatora Biereckiego, strażnika budżetu. Otóż ten projekt poselski, w przypadku którego posłem wnioskodawcą jest pan poseł, wiceminister Warchoł, zawiera na końcu sformułowanie: ustawa wchodzi w życie po 14 dniach. I koniec, kropka. Uzasadnienie zawiera 4 zdania, w tych zdaniach nie ma ani słowa o tym, ile to ma kosztować, jak to ma być pokrywane itd.

*(Głos z sali: Nie ma...)*

Słucham?

*(Głos z sali: Nie ma tam oceny skutków...)*

Nie ma, nie, nie ma.

Otóż, Panie Senatorze, nasuwa się tutaj stare przysłowie, że belka w pańskim oku zasłania źdźbło w oku przeciwnika politycznego. Proponuję tę belkę sunąć.

*(Głos z sali: O! Belkę można usunąć...)*

No i na koniec nie mogę sobie darować pewnej uwagi do pana senatora Mroza, który zawsze zdradza pewną tendencję, a mianowicie taką, że za każdym razem, kiedy ze strony większości senackiej wychodzi jakiś projekt, jakiś pomysł, to mówi nam: przecież kiedyś tam rządziście i przecież mogliście to zrobić. No, pewnie będzie tak sięgał do czasów nawet sprzed 30 lat, jak mu zdrowie dopisze, i będzie o tym opowiadał. Ale ja naprawdę proponuję z tego zrezygnować, bo na tej samej zasadzie można by powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość rządziło w latach 2005–2007, miało bardzo dobrą koniunkturę, bo były wzrosty PKB po 7%, pieniędzy było w bród, obniżano podatki, składki itd., itd., i przecież trzeba było wtedy to zrobić! Ale to oczywiście jest bez sensu, po prostu dajmy sobie z tym spokój.

I zupełnie na koniec kwestia tego, czy warto taką inicjatywę podejmować, skoro, jak to powiedział pan senator Czerwiński, to jest tylko taki głos w dyskusji, który trafi do Sejmu i tam będzie uwzględniony. Ja chcę jednak zwrócić uwagę na to, że ten projekt jest znacznie szerszy niż ten poselski, który na razie znamy. On jest szerszy, on ujmuje szerszą rolę sołectwa w życiu wsi. W związku z tym dobrze by było, gdyby to już taki projekt był rozważany przez posłów, a nie czekać na propozycje sejmowe i rozszerzać je... A jeszcze zaraz się okaże, że będzie to rozszerzenie wykraczające poza materię, w związku z czym niekonstytucyjne. Tak więc myślę, że to dobrze, że ten temat podjęliśmy i że taki projekt zgłaszamy. Cieszę się także, iż senatorowie

Prawa i Sprawiedliwości nie będą utracą tego projektu w Senacie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.  
Ad vocem pan senator Pupa, który był wymieniony z nazwiska.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR  
**ZDZISŁAW PUPA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Panie Senatorze Borowski, pan mówił, że było wiele projektów ustaw. Być może tak. Ale projekt, który idzie w tej chwili przez Sejm, znajdzie swoje odzwierciedlenie w tym, że prawdopodobnie na następnym posiedzeniu Senatu rozpoczniemy konkretne prace nad ustawą o pomocy sołtysowi. I tu zbliżamy się do finału. Dyskusje były, ale kilka kadencji temu nie zostały podjęte prace w tej sprawie. Teraz zostały podjęte i trzeba powiedzieć uczciwie, że zamkniemy temat pomocy i wsparcia dla sołtysów.

Jeszcze tylko jedno zdanie dopowiem. Na temat sołtysów wypowiada się wiele osób, które sołtysa w ogóle nie widziały przez ostatnich kilka lat. Ja z sołtysami mam do czynienia na bieżąco, a tutaj wypowiadali się ci, którzy z sołtysami dawno się nie widzieli i pewnie nawet nie wiedzą, jak dokładnie wygląda rola sołtysa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Chróścikowskiego.

SENATOR  
**JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Senat od I kadencji stawał za samorządem. To dzięki Senatowi mamy ustawę o samorządzie. To

była pierwsza inicjatywa. Jak pamiętamy, dawniej były komunistyczne, nazwę to, rady, wybory, byli naczelnicy itd. Ja w I kadencji, w II kadencji byłem samorządowcem, przewodniczącym i pracownikiem urzędu gminy współpracującym w zakresie rolnictwa i powiem szczerze, że moje relacje z sołtysami są do dzisiaj bardzo głębokie.

Chwalimy tu sołtysów, bo na to zasługują. Słowa uznania, podziękowania wszystkim sołtysom w całej Polsce, nie tylko w moim okręgu czy w innym... Wszystkim sołtysom należą się podziękowania, bo to jest wyzwanie, które trzeba podjąć. Sołtysa, jak tu było powiedziane, się wybiera, a nie mianuje. Kiedyś, można powiedzieć, w niektórych okresach mianowali.

Ja pamiętam przykrą sprawę z mojej wsi z czasów okupacji. Sołtys miał potwornie ciężką rolę do spełnienia: zwołać zebranie i wykonać pacyfikację wsi. I ten sołtys... I jeszcze na dodatek jego żona musiała Niemcom ugotować obiad, mimo że oni rozstrzelali pięćdziesiąt parę osób. To były ciężkie czasy, a sołtysi też wtedy byli. O takich też trzeba pamiętać, oni już nie żyją. Pewnie wielu odeszło, a wielu zginęło w czasie wojny za to, że bronili partyzantów, że nie chcieli ich wydawać. To były straszne rzeczy i wtedy też byli sołtysi. I trzeba im nieraz oddać cześć. To dla niektórych było poświęcenie. Oddali życie.

Dzisiaj można powiedzieć... Jak to wygląda? Znam wielu sołtysów, którzy zamienili się w pewnym momencie z żonami. Żona mówiła: „Dokąd ja będę wypisywała te wszystkie podatki, a ty będziesz tylko chodził i udawał? Teraz ja będę sołtysiem”. I znam takie kobiety, które powiedziały: „Dość tego. Po co mąż ma być sołtysiem, skoro on tylko figuruje?”. Są kobiety, które się angażują, bardzo mocno się angażują. Są liderkami na wsi, są młode i chcą być sołtysami. Córka mojego kolegi została sołtysiem. Startowała... Trzeba było wygrać, to startowała. W drugiej wsi, mogę powiedzieć, była wielka konkurencja. Było 300 osób na wyborach sołtysa, a rzadko się zdarza, żeby była taka frekwencja. Była tak duża konkurencja.

Widać, że rola sołtysa też jest znacząca i ludzie konkurują o rolę sołtysa. Jak byłem przewodniczącym rady gminy, jeszcze w latach 1994–2008, to nie było żadnej ustawy na temat przyznania diety sołtysom. I my wtedy z radnymi uchwaliliśmy dietę sołtysom – 50% tego, co dostawał radny. Czy myślą państwo, że sołtysi byli zadowoleni? Jedni tak, a drudzy powiedzieli:

a dlaczego ty, radny, bierzesz 100%, a ja biorę 50%? Pretensja niesamowita. No, daliśmy im 50% i pretensja, że 50% to za mało, że chcą 100%. A w czym ty radny jesteś lepszy ode mnie, od sołtysa? Takie głosy też były, pamiętam to jak dzisiaj. Czyli dajemy coś, a to jest mało. Jeśli dzisiaj damy ten dodatek, to też powiedzą, że to jest taka jakaś jałmużna. Ale jest to jakieś uznanie, dowartościowanie.

Przecież strażacy są nam bardzo wdzięczni za to, że uchwaliliśmy dodatek dla strażaków. Ja słucham komendanta, który do mnie mówi: słuchaj, teraz to my mamy historię i strażak dużo dostanie, ale w przyszłości to nie będzie tylu dodatków. Ja pytam: dlaczego? Bo teraz jest rejestr, teraz się pisze każdy wyjazd, teraz nie ma oświadczeń, teraz się wpisuje każdy wyjazd i tych strażaków to tylko część wyjeżdża. A przedtem to wiesz, jak było, jeździli z pompą itd., itd., wszyscy gasili, wszyscy brali udział. Dzisiaj tak nie jest, dzisiaj będzie mniejsza liczba, będą ci, którzy naprawdę działają, naprawdę się włączają. Bo dzisiaj mamy większość strażaków, którzy są włączeni w krajowy system, i to w krajowym systemie naprawdę działa. Moja wieś jest w krajowym systemie, sąsiednia wieś też jest w krajowym systemie. Dzisiaj wyposażenie straży jest naprawdę niesamowicie zróżnicowane. Do tej pory, w ostatnich latach w większości przyznawaliśmy nowe samochody. Teraz okazuje się, że niektóre jednostki straży ochotniczej mają lepsze samochody niż te, które mają jednostki państwowej straży. Teraz decyzje są inne. Mówi się o tym, że teraz jednostki państwowej straży przekazują te jeszcze niezepsute albo po remoncie samochody i dostają je te jednostki, które do tej pory nie otrzymały, a nowe samochody kupuje się dla systemu państwowej straży pożarnej. Widać wyraźnie, że to wprowadzenie... Tak krzyczeli na nas, ile to było wrzasku, że jak PiS się zajmie strażą, to nic nie będzie z tymi strażami. A dzisiaj strażacy mi mówią: tak dobrze to jeszcze nie było, jak wy teraz dbacie o straż pożarną.

Następna sprawa to współpraca na wsi, koła gospodyń. Wy zobaczcie, co się teraz dzieje na wsiach, jak koła gospodyń są zaangażowane, jak one rywalizują między sobą, jak one się starają pozyskać środki finansowe. Nie dosyć, że... Ja pamiętam, jak z wójtem wspieraliśmy koła gospodyń wiejskich, bo samorząd tylko wspierał, nikt więcej nie wspierał. Były kółka, organizacje

rolnicze, które przyjeżdżały do mnie na takie zebrania i co robiły? Kupiły jakąś mikrofalówkę, coś tam dały i mówiły, że one się opiekują tymi kołami gospodyń wiejskich. A teraz te koła gospodyń wiejskich, gdy mają dotacje w zależności od wielkości koła, to naprawdę rywalizują o to, które koło jest większe, które może pozyskać więcej środków z różnych funduszy. Czyli życie na wsi znacznie się zmieniło i aktywność na wsi dzisiaj to nie tylko sołtys, ale koło gospodyń z sołtysiem i strażą podejmują dzisiaj wspólne działania na rzecz dobra, kultury, współpracy na wsi. Jedyne, co można powiedzieć, to kultura... Bo dzisiaj na wsi, można powiedzieć, mało jest takich miejsc, gdzie jest ta kultura. Niektórzy remizy zamienili teraz na miejsca dla kół gospodyń wiejskich ze świetnym wyposażeniem, robią różne rzeczy i szanują tu wiele rzeczy. To jest wspaniała rzecz. Dzisiaj koła gospodyń naprawdę nam dziękują. One z sołtysami... Często i sołtys bywa w kole gospodyń wiejskich, bo tam i mężczyzna może się zapisać. Tak więc współpraca jest niesamowicie dobra. Ja cenię bardzo sołtysów, bo oni są inicjatorami... I powiem jeszcze jedno: sołtysi często też zostają radnymi, to jest nierzadki przypadek, czyli jest sołtysiem, jest radnym, działają wspólnie, można powiedzieć, dla dobra gminy.

Nam zależy na dobrym samorządzie. I ustawa o samorządzie, o której dzisiaj dyskutujemy, która jest procedowana... Senat zawsze się tym opiekował. Ja nie mam tu żadnych pretensji o to, że kolega Kwiatkowski tak aktywnie działa...

(Głos z sali: Ale dlaczego...)

W tym momencie mówię o panu senatorze Kwiatkowskim. Dlaczego mi pani przerywa?

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Proszę nie przeszkadzać, bardzo proszę nie przeszkadzać senatorowi w czasie przemówienia.)

No przecież.

Senator Kwiatkowski bardzo aktywnie działa. Dopiero wczoraj dał mi ten dokument, ja wieczorem się z nim zmierzyłem. No, nie mogłem dojść, który to jest dokument, z którym dokumentem ja mam do czynienia. Naprawdę miałem problem. Dzwonię do pani minister, a pani minister jest na negocjacjach z rolnikami. No, te negocjacje skończyły się dopiero wczoraj w nocy. Pani minister mówi: ja nie znam tego dokumentu, ja nie wiem, o co chodzi, ja jestem na rozmowach. Ja mówię: pani minister, niech pani w nocy go przeczyta, zanim pani przyjdzie

do nas na posiedzenie komisji, bo pani ma inny tekst. Pani minister: dziękuję panu, że pan zadzwonił, bo ja bym przyszła, nie wiedząc nawet, o co chodzi. A więc my też byliśmy tym rozczarowani, tak jak już wspomniał kolega, pan senator Jerzy. On powiedział wyraźnie, że byliśmy wszyscy w szoku, patrząc na to, o jakim dokumencie dyskutujemy. No, on nie jest zły, on jednak coś tam wnosi. Słowa uznania dla tych, którzy to w nocy czytali, dla legislatora głównie, bo pan legislator nad tym najwięcej pracował. No, przecież go słuchaliśmy, rozmawialiśmy z nim. Pan legislator to poprawił, tak jak poprawia się ustawę, i projekt rzeczywiście nabral innego charakteru.

No, o tym już moi koledzy mówili: ścigamy się, panowie, ścigamy się o to, kto jest lepszy, kto gorszy. Wrócimy do tego, to za chwilę będzie tutaj z powrotem. Pani minister dzisiaj powiedziała, że jest projekt rządowy. On dzisiaj będzie rozpatrywany, we wtorek ma być przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów. No, na najbliższym posiedzeniu Sejmu ma zostać przyjęty rządowy projekt ustawy o dodatku dla sołtysów.

W skrócie powiem, bo czas mi się kończy. Dziękuję wszystkim sołtysom, jeszcze raz dziękuję za tę inicjatywę. Dziękuję za to, że sołtysi tyle czasu poświęcają, tyle dobrego robią. No, oni najbardziej na to zasługują. Dziękuję, szczęść wam Boże!

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękujemy bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kwiatkowskiego.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Wysłuchujemy się we wszystkie uwagi, z nikim się nie ścigamy. Chciałbym państwa poinformować, że w Sejmie nie ma żadnego projektu. To jest zrzut ze strony sejmowej sprzed 5 minut. Projekt, który zgłosił w imieniu grupy posłów pan poseł Warchoł, został, uwaga, odesłany do wnioskodawców, ponieważ nie zawierał

przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych i prawnych.

Ja nie chciałem tego pokazywać, ale robię to dla tych, którzy mówią, że projekt senacki nie jest aż tak dopracowany. To jest projekt posełski. Pan marszałek Borowski przesadził o 25%. W uzasadnieniu są 3 zdania, nie 4. Tu nic nie ma, żadnych ocen skutków regulacji, żadnych kosztów. Ten projekt dokładnie tak wygląda. Pokazuję, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Czy jest projekt rządowy? Nie ma projektu rządowego. Sprawdziliśmy teraz, na stronach rządowych nie ma żadnego projektu. My się z nikim nie ścigamy, bo nie ma się z kim ścigać. Trzymamy za państwa kciuki, żebyście wypracowali jakiś projekt, ale równie dobrze będziecie mogli przyjąć projekt senacki. Ja zgłosiłem poprawki i wnoszę o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu.

A dlaczego zgłosiłem poprawki? Dlatego, że my słuchamy wszystkich głosów. Ja słucham pana senatora Czerwińskiego. Uważam, że jego uwaga jest istotna, on może mieć w tym zakresie rację, dlatego proponujemy nowe brzmienie art. 36a ust. 1: osobie, która pełni lub pełniła funkcję sołtysa przez co najmniej 1 pełną kadencję... I tutaj zapiszemy, w jakim wieku przysługuje to mężczyźnie, a w jakim wieku kobiecie. Jak widzicie państwo, jesteśmy otwarci na dialog, na partnerstwo, na współpracę. Panie i Panowie, sołtysi na to zasłużyli swoją ciężką pracą.

Szanowni Państwo, musimy jeszcze powiedzieć o ważnych bohaterach, którzy są w tle tej inicjatywy. Chciałbym w tym miejscu bardzo ciepło i bardzo serdecznie podziękować tym, którzy doprowadzili do uchwalenia funduszu sołeckiego. To była najważniejsza inicjatywa, mówią o tym sami sołtysi. To jest ta inicjatywa, która powoduje, że w budżetach gmin są zagwarantowane pieniądze dla sołectw na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców. Dziękuję politykom Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy doprowadzili do wprowadzenia funduszu sołeckiego. Każdy, kto nie tylko na zdjęciu ma kontakt z sołtysami – a ja mam, bardzo częsty – wie, że fundusz sołecki był absolutnie kluczową rzeczą z punktu widzenia narzędzi, które realnie dają wspólnotom lokalnym

możliwość współpracy. Przypominam, że żadne nazwisko z mojej strony nie padło, więc zakładam, że nikt nie może ad vocem prostować, dlatego spokojnie kontynuuję.

Jeszcze jedno środowisko, o którym trzeba na głos i wyraźnie mówić – bardzo ciepło i serdecznie dziękuję Krajowemu Stowarzyszeniu Sołtysów. My mamy do czynienia z pięknym fenomenem. W Polsce jest dobrowolna federacja stowarzyszeń sołtysów, która zrzesza 29 stowarzyszeń liczących łącznie ponad 15 tysięcy członków, a członkami tych stowarzyszeń mogą być wyłącznie sołtysi albo członkowie rad sołeckich. Zobaczcie, jaka reprezentatywność. I właśnie w porozumieniu z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów, z prezesem Ireneuszem Niewiarowskim, któremu w tym miejscu bardzo ciepło i serdecznie dziękuję za jego zaangażowanie, we współpracy z Biurem Legislacyjnym i na podstawie projektów, które były w Sejmie, Polskiego Stronnictwa Ludowego – dziękuję parlamentarzystom PSL – i Platformy Obywatelskiej, mogliśmy przygotować tak dobry projekt.

Szanowni Państwo, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest pierwszą tego typu organizacją w 800-letniej historii funkcjonowania sołtysów w Polsce, ogólnopolską, reprezentatywną, taką, która wychodzi z szeregiem inicjatyw integrujących tę społeczność. Ja państwa zachęcam, rekomenduję... sam do wszystkich sołtysów w swoim okręgu wyborczym co roku wysyłam kalendarz sołecki wydany przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, kapitalny materiał, który ułatwia pracę sołtysom. Dlaczego? Dlatego, że trzeba wspierać, pomagać, współpracować z paniami i panami sołtysami w Polsce, bo oni rzeczywiście swoją pasję, zaangażowanie, czas i poświęcenie oddają na rzecz lokalnej wspólnoty. Cieszę się, że tym projektem możemy im za to podziękować i ułatwić pracę, którą wykonują. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Do głosu zapisał się jeszcze pan senator Chróścikowski w ramach drugiego wystąpienia, 5 minut, które ma w debacie, jak każdy.

Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Nie będę prostował, bo, jak tutaj pan senator wspomniał, nie były wymieniane nazwiska, ale w drugim wystąpieniu powiem tak: rzeczywiście, jeśli chodzi o fundusz sołecki, to były wielkie trudy, wielkie boje, sam to ćwiczyłem, bo przecież byłem wtedy przewodniczącym komisji rolnictwa i wiem, ile trudności było, żeby przekonać rząd ówczesny, kiedy rządziła Platforma. Udało się to zrobić, ale ile było protestów wójtów, to nie wiem, czy pan senator Kwiatkowski wie... Wójt mojej gminy Zamość był przeciwko, nie chciał czegoś takiego, wielu wójtów pisało, że nie, bo to jest zamach, bo oni chcą mieć inwestycje, a nie rozdrabnianie... Proszę sobie przypomnieć, jakie były trudy tworzenia tego. Oczywiście udało się to wprowadzić. Ale tu znowu słyszę jakieś takie stwierdzenia, że to my nie chcemy wspierać funduszu. No, nie, takiego głosu to ja nie słyszałem u mnie w Prawie i Sprawiedliwości, żeby ktoś nie chciał wspierać funduszu, a taki głos też padł tutaj, nie wiem dlaczego i kto to robi... Ale tam też była określona rekompensata z budżetu państwa za aktywność tego samorządu. Też budżet państwa, i to był ten największy problem. No, jeśli patrzemy na to, co dzisiaj mamy, to ja powiem jedno. Ja zacytowałem panią minister, która dzisiaj powiedziała wyraźnie, że dzisiaj przedstawiony zostaje dokument, w najbliższy wtorek będzie rozpatrzony przez Radę Ministrów i na najbliższym posiedzeniu Sejmu projekt rządowy będzie uchwalony przez Wysoką Izbę, można powiedzieć, sejmową. To jest cytat z naszego posiedzenia komisji, podczas którego dzisiaj pani minister... I ja też nie zaglądałem, nie szukałem, czy ten projekt jest, czy nie, ale potwierdzam jeszcze raz słowa pani minister, która tak zapowiedziała, i mam nadzieję, że tak się stanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK  
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę. Zapisał się do głosu jeszcze pan senator Czerwiński.

Bardzo proszę.

SENATOR  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja dosłownie przyczynkowo. Jeśli ta poprawka będzie złożona, ta, o której senator sprawozdawca mówił... Dobrze, ale żeby ona była kompletna, musi być uzupełniona. Chodzi o art. 36b i zmianę frazy „na wniosek sołtysa” na frazę „na wniosek osoby, o której mowa w art. 36a ust. 1”. I będzie komplet, i będziemy mieli w tym zakresie ustawę kompletną. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK  
**MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożył senator Krzysztof Kwiatkowski.

Zamykam dyskusję.

Senator Kwiatkowski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Ogłaszam...

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Panie Marszałku, jeśli można, jeszcze komunikat o wspólnym posiedzeniu komisji.)*

A, tak. W związku z tym kieruję ten projekt do 3 komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Ogłaszam przerwę do godziny 16.30...

SENATOR SEKRETARZ  
**AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Jeśli państwo senatorowie pozwolą, to jeszcze informacje o wspólnym posiedzeniu komisji, o którym przed chwilą mówił pan marszałek.

Posiedzenie tych komisji w sprawie poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania do projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się 15 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 33 do godziny 16 minut 31)*

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypomnam, że kolejne, sześćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu planowane jest na dni 10 i 11 maja 2023 r. Nie można na 100% wykluczyć dodatkowego posiedzenia, ale to zależy od prac Sejmu. I nie jest to mocno prawdopodobne. Porządek obrad kolejnego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną.

Ponadto informuję państwa – i tu proszę o chwilę uwagi – że w związku ze zbliżającym się upływem kadencji powołanych przez Senat w 2016 r. członków Kolegium Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Senat przystąpi w najbliższym czasie do procedury powołania 2 członków kolegium, bo taki nam przysługuje wolumen. Powołanie tych członków planowane jest na sześćdziesiątym trzecim posiedzeniu Senatu, w dniach 21 i 22 czerwca 2023 r.

W związku z tym, zgodnie z art. 94 ust. 2 pkt 1 Regulaminu Senatu, ustaliłem termin na składanie wniosków w sprawie powołania członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej na kolejną kadencję od dnia 8 maja do dnia 22 maja 2023 r. Informacje w tej sprawie zostały państwu przekazane drogą elektroniczną.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 934 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA  
**ARTUR DUNIN**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Infrastruktury rekomenduje przyjęcie poprawek nr 1–9 oraz 11–25. Komisja Infrastruktury rekomenduje również przyjęcie tych poprawek w 3 blokach. Pierwszy blok to poprawki nr 1–9, 14–16, 18, 21, 23 i 24, które uzyskały akceptację ministra. Drugi blok: poprawki nr 11–13, 17, 19, 20, 22 i 25. I oddzielnie poprawka nr 10. Bardzo serdecznie dziękuję.

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, Wysoki Senat akceptuje tak sformułowaną propozycję.

Czy pan senator wnioskodawca Wojciech Konieczny pragnie jeszcze zabrać głos?

*(Senator Wojciech Konieczny: Nie, dziękuję.)*

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Zaczynamy od bloku poprawek generalnie legislacyjnych, zaakceptowanych przez stronę rządową. To poprawki nr 1–9, 14–16, 18, 21, 23 i 24.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 4)**

Teraz przystępujemy do przegłosowania oddzielnie poprawki pana senatora Koniecznego, poprawki nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 3 – za, 87 – przeciw, 5 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka nie zyskała większości.

Teraz głosujemy nad blokiem poprawek, poprawkami nr 11–13, 17, 19, 20, 22 i 25.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 6)**

To już wszystkie poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Zajac... proszę sprawdzić, czy sygnał jest wysłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 7)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Infrastruktury oraz mniejszość komisji wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 935 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Czy pan senator Dunin...

SENATOR  
**ARTUR DUNIN**

Tak, Panie Marszałku.

W imieniu Komisji Infrastruktury... Wnioskujemy, proponujemy, żeby poprawki nr 1–36 przegłosować łącznie – one uzyskały akceptację ministerstwa – a każdą poprawkę mniejszości przegłosować oddzielnie. Dziękuję.

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to tak będziemy głosowali. Ale coś pan... Podobno to było uzgodnione?

SENATOR

**MAREK MARTYNOWSKI**

Panie Marszałku, ja proponuję wyłączyć w takim razie poprawkę nr 8, bo my będziemy przeciwko, i poprawkę nr 22, bo my się wstrzymamy. Reszta może być w bloku.

(*Głos z sali: Nr 21.*)

Nr 21, przepraszam.

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Nr 8 i...*)

Nr 21.

MARSZAŁEK

**TOMASZ GRODZKI**

Okej. Poprawki nr 8 i 21. To jest jeden... Jedną sekundę. Dobrze. Rozumiem, że co do tego jest zgoda.

(*Senator Artur Dunin: Tak. Ja jako prowadzący też oczywiście wyrażam na to zgodę.*)

Dobrze.

Zarządzam głosowanie nad poprawkami nr 1–36, z wyjątkiem poprawki nr 8 i poprawki nr 21, które będą przegłosowane w następnej kolejności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jakby pan minister Kraska zerknął, czy się wysłało... Wysłało.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 8**)

Głosujemy teraz oddzielnie nad poprawką nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 51 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 9**)

Oddzielnie głosujemy nad poprawką nr 21.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 1 – przeciw, 43 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 10**)

Teraz przystępujemy do głosowania nad wnioskami mniejszości.

Wniosek mniejszości nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 11**)

Wniosek mniejszości nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Szejnfeld... proszę zerknąć, czy głos jest wysłany. Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 12**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie...

(*Głos z sali: Jeszcze nr 3.*)

A, nr 3. Przepraszam, przepraszam.

Wniosek mniejszości nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Sekuła głosuje?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 13**)

I teraz możemy przystąpić do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które



ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 937 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wymienione przez pana marszałka połączone komisje rekomendują przyjęcie poprawek nr 1, 4 i poprawki nr 2. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem go głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 4 należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 16)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 95 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o aplikacji mObywatel.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 943 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA  
ARTUR DUNIN**

Panie Marszałku, chciałbym w imieniu połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury zarekomendować przyjęcie wszystkich poprawek od nr 1 do nr 41. Jednocześnie – oczywiście jeżeli będzie zgoda, tak jak na posiedzeniu połączonych komisji – proponuję przyjęcie w jednym pakiecie poprawek: nr 1–10, nr 13–20, nr 22–24, nr 26–31, nr 33–36 i nr 39. Pozostałe poprawki, tzn. nr 11, 12... Te, które teraz będę wymieniał, muszą być przegłosowane łącznie: nr 21, 37 i 41. Poprawki nr 25, 38, 40 też muszą być przegłosowane łącznie. I nr 32 – w oddzielnym głosowaniu. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili panowie senatorowie Dunin i Tyszkiewicz, a pan senator Zygmunt Frankiewicz był sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury.

Dziękuję bardzo.

W pierwszej kolejności głosujemy nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad

podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości z poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami nr 1–10, 13–20, 22–24, 26–31, 33–36 i 39 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka nr 11.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 95 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 20)**

Uwaga, nad poprawkami nr 21, 37 i 41 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 94 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 21)**

Uwaga, nad poprawkami nr 25, 38 i 40 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan marszałek Karczewski... proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 22)**

Ostatnia poprawka, poprawka nr 32.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 23)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Ujazdowski... proszę zerknąć na wysyłanie sygnału...

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 24)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o aplikacji mObywatel.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

Mniejszość komisji wносиła o odrzucenie ustawy oraz o wprowadzenie poprawek do ustawy, Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 936 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości komisji o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 25)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 933 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały o odrzuceniu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Czudowska... proszę zerknąć...

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 26**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dozorze technicznym.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 930.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan minister Kraska... Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 27**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawki do ustawy – druki senackie nr 931 A i 931 B.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez komisje poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 95 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 28**)

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Frankiewicz, proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki senackie nr 938 A i 938 B.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Seweryński, proszę zerknąć na wysłanie głosu.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 30 – za, 45 – przeciw, wstrzymało się 21 senatorów. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka nie zyskała poparcia większości.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 93 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 2 senatorów. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania...

*(Głosy z sali: Nie, nie...)*

*(Głos z sali: Całość.)*

Całość, całość, przepraszam bardzo. Czujność rewolucyjna jest wskazana.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 97 – za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 940 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Godyla... proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 95 – za, 1 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 35)**

Uchwała podjęta.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 941 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Połączone komisje – Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu – rekomendują przyjęcie tej ustawy z 3 poprawkami, tj. poprawką nr 1, poprawką nr 2 oraz poprawką nr 4.

MARSZAŁEK

**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Marka Komorowskiego, o przedstawienie wniosków partych przez mniejszość połączonych komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

**MAREK KOMOROWSKI**

Mniejszość połączonych komisji wnosi o przyjęcie poprawki nr 5. Poprawki nr 4 i 5 wykluczają się i zdaniem mniejszości komisji bardziej prawidłowe będzie przyjęcie poprawki nr 5 niż poprawki nr 4. Mniejszość komisji wnosi o przyjęcie poprawki nr 5.

MARSZAŁEK

**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Kleina, Kopiczko i Zdrojewski. Ponadto sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej był pan senator Janusz Pęcherz.

Przypominam, że pan Bogdan Zdrojewski wycofał swój wniosek – pkt II ppkt 3 w druku nr 941 Z.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w przypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panowie senatorowie Czarnobaj, Kleina i Świliński głosują czy nie?

(Głos z sali: Głosują.)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 2 – za, 92 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 36**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 1 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 3.

Przypomnę, że dotyczy ona sformułowania tytułu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Świliński, proszę zerknąć, czy sygnał jest wysłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 83 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 11 senatorów. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 93 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka nr 3 jest poprawką wycofaną.

Głosujemy teraz nad poprawką nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka nr 5 jest poprawką wykluczoną.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 93 – za, 1 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 40**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 942 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję wnioskiem o odrzucenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w której wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 939 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 3 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Zając, proszę zerknąć na wysłanie sygnału.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 45 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 95 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 43)**

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania

w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 932 A i 932 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Bober... proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowań stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania, które znajduje się w druku nr 944 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone 3 komisje, ustawodawcza, rolnictwa oraz samorządu terytorialnego,

na dzisiejszym posiedzeniu wprowadziły jedną poprawkę, która doprecyzowuje przepisy w zakresie, kto pełniący w przeszłości funkcję sołtysa jest uprawniony do otrzymania świadczenia po osiągnięciu wieku emerytalnego.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie poprawki.

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chciałby jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i zarazem wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytania? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, druk nr 944 X, a następnie nad przyjęciem projektu, druk nr 944 S, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 54 – za, 0 – przeciw, 39 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Ryszarda Bobera do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Włosowicz... proszę spojrzeć...

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 53 – za, 0 – przeciw, 40 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Senat przyjął projekt ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Ryszarda Bobera do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani senator Kołacz-Leszczyńska.

SENATOR  
**AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwalam sobie złożyć 2 oświadczenia, oba będą skierowane do minister klimatu i środowiska, pani Anny Moskwy. Ale chciałabym, żeby te oświadczenia zostały przekazane również prezesowi Rady Ministrów, panu Mateuszowi Morawieckiemu.

Pierwsze oświadczenie dotyczy spółek Grupy DZT z mojego okręgu wyborczego. Proszę one o interwencję i pomoc w sprawie wypłaty rekompensat należnych z tytułu dostawy ciepła z kotłowni lokalnych.

Otóż zgodnie z zapisami ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw spółki te zostały zobligowane do stosowania w rozliczeniach z odbiorcami cen nie wyższych niż tzw. maksymalne ceny dostaw

ciepła. Za różnicę pomiędzy rzeczywistym kosztem wytworzenia ciepła a ceną stosowaną w rozliczeniach z podmiotami uprawnionymi przedsiębiorstwo ciepłownicze powinno otrzymać rekompensatę. Spółki Grupy DZT zarejestrowane są w Świebodzicach i świadczą usługi głównie w lokalach mieszkalnych w Strzegomiu, Świebodzicach, Kamieńcu Ząbkowickim, Jaroszowie, Kłodzku, Jaskowej Dolnej, Boguszowie-Gorcach, Jedlinie-Zdroju, Głuszycy, Kudowie-Zdroju i w Wałbrzychu. Ale ponieważ zarejestrowane są w Świebodzicach, to tam właśnie złożyły do burmistrza wnioski o wypłatę rekompensat, zresztą zgodnie z zapisami ustawy. Niestety, z informacji uzyskanej od pana burmistrza... Z gminy Świebodzice otrzymały informację, że tych rekompensat nie otrzymają, a opóźnienie w wypłacie rekompensat spowodowane jest nieprzekazaniem środków na ten cel przez wojewodę dolnośląskiego. Ale niepokojący jest również fakt, który zgłaszają spółki, że nikt nie jest w stanie udzielić im wiążącej informacji, kiedy te środki na wypłatę rekompensat zostaną przekazane.

A przypomnę tylko, że w związku z niewypłaceniem rekompensat na kwotę ponad 3 milionów 600 tysięcy zł mogą być zrealizowane 2 scenariusze: albo nastąpi ogłoszenie upadłości przez spółki, w związku z czym oczywiście nastąpi brak dostaw ciepła dla mieszkańców, albo spółki będą zmuszone, niestety, przenieść ciężar wzrostu cen z tytułu dostawy ciepła na swoich odbiorców, co oznacza dla mieszkańców tych dzielnic, tych okręgów wzrost opłat za ciepło o kilkadziesiąt procent, a nie, jak deklarowane jest przez rząd, o 40%.

Dlatego wnoszę do pani minister i do pana prezesa Rady Ministrów o pilne wypłacenie rekompensat, które się należą zgodnie z ustawą. Jak wszyscy wiemy, bo powtarzane to jest wszem i wobec, żadnych zatorów płatniczych nie ma. Prosimy zatem o to, by pilnie rekompensaty dla spółek Grupy DZT w Świebodzicach zostały wypłacone.

Drugie oświadczenie również kieruję do pani minister klimatu i środowiska i do pana prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Składam wnioski o wstrzymanie realizacji obowiązku posługiwania się wzorem zawiadomienia, który wynika z ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją

na rynku paliw. Okazuje się, że realizacja tego zadania, tzn. uwzględnienie w zaliczkach na poczet rozliczenia kosztów zakupu ciepła i kosztów przygotowania ciepłej wody użytkowej obniżonej opłaty za ciepło, jest niemożliwa ze względu na brak możliwości indywidualnego przyporządkowania wartości ciepła do lokalu w terminie ustawowym. Nie może się to odbyć bez rozliczeń i bez naruszenia obowiązujących zasad i przepisów regulaminów rozliczeń kosztów centralnego ogrzewania i rozliczeń kosztów podgrzewania ciepłej wody użytkowej, jak również bez poniesienia dodatkowych nakładów finansowych nieujętych w planach gospodarczych tychże podmiotów.

Realizując wytyczne, które zostały zapisane w ustawie – Prawo energetyczne, wiele wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych i towarzystw budownictwa społecznego wdrożyło rozwiązania podziału kosztów zużycia ciepła według urządzeń, które to rozwiązania ta ustawa wprowadza, przyjmując najczęściej roczne rozliczenia, roczne okresy rozliczeniowe. W takich wypadkach nie ma możliwości przyporządkowania wiarygodnej wartości obniżenia kosztu dla pojedynczego gospodarstwa domowego bez dokonania rozliczenia całego budynku. Dodatkowo przypomnę tylko, że takie obowiązki wymagają poniesienia przez wspólnoty mieszkaniowe czy spółdzielnie mieszkaniowe i TBS-y dodatkowych zupełnie nieplanowanych i również niemałych kosztów finansowych, na które oczywiście te podmioty nie są przygotowane.

Na realizację tych usług, ze względów organizacyjnych, wymagane jest minimum od 6 tygodni do 3 miesięcy. Wobec powyższego niezrozumiałą jest dla spółdzielni mieszkaniowych, TBS-ów i wspólnot mieszkaniowych wymóg niezwłocznego zawiadomienia, i ten wymóg zupełnie dezorganizuje pracę tychże podmiotów.

Wszystkie te czynności, o których wcześniej wspomniałam, generują dodatkowe koszty, które we wspólnotach mieszkaniowych, spółdzielniach mieszkaniowych i TBS-ach ostatecznie poniosą niestety gospodarstwa domowe. Ustawa nie rekompensuje tych kosztów, mogą one okazać się niewspółmierne z uzyskanymi obniżeniami opłat za ciepło.

Dlatego na prośbę wspólnot wnoszę o wstrzymanie realizacji obowiązków wynikających z tej ustawy. Jest także prośba o konsultacje ze środowiskami reprezentującymi zarządców



nieruchomości i zainicjowanie działań, które miałyby skorygować te zapisy i dostosować ich zakres, treść, terminy do zaproponowanych przez te podmioty rozwiązań. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pan senator Marek Pęk.

SENATOR  
**MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Niniejsze oświadczenie składam w imieniu własnym oraz licznie podpisanych senatorów Prawa i Sprawiedliwości. Jest to oświadczenie skierowane do pana marszałka Senatu, pana prof. Tomasza Grodzkiego, w sprawie obrony dobrego imienia Jana Pawła II.

W dniu 16 marca br. grupa senatorów Prawa i Sprawiedliwości złożyła projekt uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II. Marszałek Senatu do dzisiejszego dnia nie nadał projektowi biegu i nie skierował go do rozpatrzenia. Pomimo próśb o skrócenie terminów regulaminowych marszałek nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień. W związku z brakiem jasnej deklaracji ze strony pana marszałka i przedstawicieli większości senackiej, że projekt znajdzie się w porządku kolejnego posiedzenia Senatu, pragniemy wyrazić stanowczy protest wobec blokowania inicjatywy Prawa i Sprawiedliwości w tak ważnej dla Polaków sprawie. Zapewniamy, że będziemy nadal domagać się procedowania projektu uchwały.

W dniu dzisiejszym pragniemy wyrazić nasz najgłębszy szacunek wobec osoby św. Jana Pawła II i jednoznacznie stanąć w obronie jego dobrego imienia.

Papież Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski wypowiedział w Warszawie historyczne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Jego słowa i czyny demonstrowały i budziły miłość do ojczyzny, wspierając czynnie naród polski w dążeniach do odzyskania wolności i niepodległego bytu państwowego.

Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości zdecydowanie potępiają medialną, haniebną nagonkę opartą w dużej mierze na materiałach aparatu przemocy PRL, której obiektem jest wielki papież, św. Jan Paweł II, najwybitniejszy Polak w historii. Jest to próba skompromitowania Jana Pawła II materiałami, których nie odważyli się wykorzystać nawet komuniści.

„Papież Polak zajmuje szczególne miejsce w naszej historii. Wychowany w polskiej pobożności, oddany Matce Bożej, był świadom pragnień swojego narodu, znał jego przeszłość i niezbywalne potrzeby: «Wszędzie podkreślam moje polskie pochodzenie – trudno inaczej! – mówił – (...) zabrałem ze sobą całą polską historię, kulturę, doświadczenie, język (...) to dziedzictwo stale pozwala mi otwierać się na wielorakie bogactwo ludów i narodów we wspólnocie powszechnego Kościoła»” – głosi uchwała Senatu z dnia 18 października 2019 r., w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II, przyjęta zaledwie 4 lata temu niemal jednogłośnie, ponad politycznymi podziałami.

Myśli zawarte w jego nauczaniu pozostają ważnymi wskazówkami w zakresie kształtowania życia społecznego. „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” – te słowa papieża Polaka, wypowiedziane w gmachu Sejmu w roku 1999, stają się współcześnie niestety coraz bardziej aktualne.

Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku człowieka, którego cały wolny świat uznaje za filar zwycięstwa nad imperium zła. Papież Jan Paweł II jest symbolem odzyskania przez Polskę niezależności i wyzwolenia z rosyjskiej strefy wpływów, o czym wielokrotnie przypominali w swoich wystąpieniach światowi przywódcy, także prezydent USA Joe Biden podczas ostatniej wizyty w Polsce.

Jan Paweł II jest wielkim autorytetem dla Polaków oraz społeczeństw całego świata. Niósł świadectwo wiary, dobroci i patriotyzmu. Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości wyrażają szacunek dla dzieła Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata. Jednocześnie uważamy za swój obowiązek wobec przyszłych pokoleń przypomnieć, że papież Polak był nieustrudzonym orędownikiem praw człowieka i obrońcą ubogich we wszystkich zakątkach świata. Okazywał szczególną wrażliwość na prawa ludzi pracy i sprawiedliwość społeczną.

Jako senatorowie wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich obywateli, którzy stanęli w obronie św. Jana Pawła II. Zrobili to zarówno ludzie dalecy od Kościoła, jak i ci, którzy do niego należą i od lat walczą o naprawienie błędów popełnianych po ujawnieniu nadużyć. Niech nasza postawa będzie świadectwem dla wszystkich, którzy próbują odebrać nam godność i wymazać pamięć.

Jan Paweł II był wzorem nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla całej klasy politycznej w czasach, gdy rodziła się nasza demokracja. Polacy i ich demokratycznie wybrani przedstawiciele nigdy nie pozwolą na to, by zniszczono pamięć o nim za pomocą materiałów sfabrykowanych przez system komunistyczny, któremu się sprzeciwiał.

Senatorowie Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość” w uznaniu zasług Jana Pawła II dla obrony tożsamości, wolności i wspólnoty narodowej składają wielkiemu rodakowi wyrazy uznania i wdzięczności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK**  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pani senator Halina Bieda.

**SENATOR**  
**HALINA BIEDA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym złożyć oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, tak naprawdę składające się z 2 części.

Pierwsza. Proszę o odpowiedź, co było głównym powodem wydania decyzji zmieniającej zgodę na przeloty Polskich Linii Lotniczych „Lot” na trasie Katowice – Stambuł na zgodę na przeloty na trasie Kraków – Stambuł. Stało się tak mimo licznych przygotowań prowadzonych przez lotnisko w Katowicach-Pyrzowicach oraz jego gotowości na uruchomienie takich przelotów.

I druga część. Proszę o informację, kiedy zostanie wydana zgoda eksploatacyjna na loty na trasie Katowice – Erywań, zgodnie z wnioskiem linii Wizz Air.

Chciałabym tylko powiedzieć, że lotnisko w Katowicach-Pyrzowicach poczyniło naprawdę wielkie starania, aby właśnie na trasie Katowice – Stambuł te loty mogły się odbywać. Niezrozumiałe jest, jak myślę, i dla władz lotniska, i dla naszego województwa, i dla pasażerów, że nagle ta decyzja została zmieniona. Chodzą pogłoski, że zrobiono to z przyczyn politycznych. Bardzo proszę o podanie powodu, dlaczego tak się stało. Dziękuję.

**MARSZAŁEK**  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Oświadczenie wygłosi pani senator Matecka.

**SENATOR**  
**EWA MATECKA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Składam oświadczenie w imieniu swoim i pana senatora Janusza Pęcherza. Kieruję to oświadczenie do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

Od końca ubiegłego roku zaognia się konflikt wokół planowanego przebiegu przyszłej obwodnicy Kalisza. Rozważano kilka wariantów, jednak w ubiegłym roku udało się wypracować rozwiązanie kompromisowe, funkcjonujące jako wariant szósty. Jeszcze we wrześniu 2022 r. omawiano go jako wariant ostateczny. Potwierdzały to zarówno GDDKiA, jak i Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych – otwarcie deklarowali to pracownicy obu instytucji. Według zapewnień dyrektora KOPI samorządowcy, w tym burmistrz Nowych Skalmierzyc, gdzie obecnie mają miejsce największe protesty, mieli otrzymać w ciągu 2 tygodni pisemny protokół, który potwierdzałby wspomniany wybór. Gdy z dużym opóźnieniem dotarła do zainteresowanych jego wersja elektroniczna, zawierała już ona wariant piąty, co przeczyło wcześniejszym ustaleniom i zapewnieniom. Oznacza to w praktyce liczne komplikacje, choćby pominięcie przygotowanej już częściowo infrastruktury oraz ingerencję w nowe obszary, które rozwijano z myślą, że nie staną się one terenem przeznaczonym pod budowę obwodnicy.

Z uwagi na wysoki koszt społeczny opisanych niejasności i nieporozumień proszę o pilne udostępnienie protokołów z posiedzeń GDDKiA oraz KOPI, na których zapadły decyzje

dotyczące wyboru wariantu przebiegu obwodnicy. Oczekuję również, że w obu dokumentach znajdują się uzasadnienia dokonanego ostatecznie wyboru. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jako następna osoba oświadczenie wygłosi pani senator Alicja Chybicka – jak miemam, zdalnie.

**SENATOR  
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana Adama Niedzielskiego.

A dotyczy ono selumetinibu. Może powiem, o co chodzi. Przeczytam państwu dosyć rozpaczliwy opis. Otóż chorzy na NF1, na uszkodzenie genu NF1, bo na tym polega ta choroba – jest to nerwiakowłóknikowość – są zamknięci w domu jak Quasimodo. Victor Hugo, tworząc postać Quasimoda, czyli dzwonnika z Notre-Dame, zapewne nie zdawał sobie sprawy, że przedstawia pierwszy opis kliniczny pacjenta z neurofibromatozą. Wskazują na to charakterystyczny duży garb, dziwnie ukształtowane nogi, ogromny guz na piersi, opadnięta powieka, głuchota i liczne dysplazje. W średniowieczu takie osoby pokazywano w klatkach jako dziwne, szpetne i przypisywano im różne złe cechy. Dziś jako społeczeństwo niezbyt różnimy się od społeczności średniowiecznej. Niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o akceptację społeczną osób chorych na NF.

Chorzy, którymi najczęściej są dzieci, cierpią nie tylko z powodu bólu fizycznego, lecz także psychicznie i emocjonalnie. Wstydzą się swojego wyglądu, nie chcą chodzić do szkoły, gdzie są wytykane palcami. Z tego powodu są skazane na zamknięcie w domach. O tym mówi matka jednego z takich dzieci Dorota Korycińska, która jest równocześnie prezeską Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej oraz Stowarzyszenia Neurofibromatozy Polska. Jest to mama osoby chorej na NF.

Ta choroba jest chorobą genetyczną, a jedną z jej najcięższych manifestacji są nerwiakowłókniki, czyli niezłośliwe guzy osłonek nerwów

obwodowych, które mogą występować w dowolnym miejscu ciała. Szanowni Państwo, do naszej kliniki wielokrotnie trafiały takie dzieci, u których zmiany na skórze i pod skórą zmieniają się, przechodzą z jednego miejsca na drugie. Zabiegi operacyjne nie są do końca skuteczne. Wywołuje to też ogromny ból. Naturalny przebieg choroby charakteryzuje się niekontrolowanym i postępującym wzrostem guzów, co powoduje zniekształcenia ciała i oszpecenie, ograniczenie możliwości poruszania, upośledzenie wzroku i słuchu, utratę lub upośledzenie funkcji narządów wewnętrznych, a także ból wynikający z tego, że guzy przerastają różne tkanki i uciskają narządy wewnętrzne. Pacjenci i ich opiekunowie żyją w ciągłym strachu, czy nie pojawi się taka zmiana, która zaważy na życiu. Wszyscy pamiętamy taką dziewczynkę, 11-letnią Julię, która zmarła kilka lat temu zaduszona przez guz. Pamiętamy też pierwszy przeprowadzony w Polsce kilkanaście lat temu radykalny przeszczep twarzy. Operację tę wykonano u pacjentki z NF i nie była ona podyktowana względami estetycznymi, ale wyłącznie zagrożeniem życia.

Ci pacjenci czekają na cud. A ten cud się wydarzy. Otóż tym cudem jest lek selumetinib. Jest to organiczny związek chemiczny, inhibitor kinaz aktywowanych mitogenami MEK1 i MEK2, stosowany również w nowotworach, w leczeniu raka tarczycy, niedrobnokomórkowym raku płuca, czerniaku złośliwym i właśnie w NF. Szczególnie przy tej postaci nerwiakosplotowatej. W kwietniu 2020 r., a więc już prawie 3 lata temu FDA zatwierdziła selumetinib do stosowania w tejże chorobie od drugiego roku życia. Miesięcznie lek kosztuje ok. 4 tysięcy zł brutto na takie dziecko powyżej drugiego roku życia.

Szanowni Państwo, naprawdę, stać Polskę na to, ażeby tacy pacjenci nie musieli czuć się jak Quasimodo. Ten lek hamuje dalsze powstawanie tych włókniaków. Bo operacja w takich przypadkach jest kompletnie nieskuteczna. Ja apeluję do ministra Adama Niedzielskiego o wstawienie tego leku na listę refundacyjną. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jako następna osoba wygłosi oświadczenie pan senator Jerzy Wcisła.

SENATOR  
**JERZY WCISŁA**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Mateusza Morawieckiego, oraz wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

Panie Premierze! Panie Wicepremierze!

31 stycznia skierowałem do pana premiera oświadczenie w sprawie skandalicznego zachowania podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Andrzeja Śliwki, w sprawie przyszłości elbląskiego portu. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, choć zgodnie z art. 49 pkt 5 Regulaminu Senatu powinienem ją otrzymać najpóźniej 3 marca, 27 dni temu.

Zapewne taki sposób traktowania Senatu RP przez premiera rozzuchwalił pana Andrzeja Śliwkę, bo jego zachowanie coraz bardziej przypomina zachowanie klasycznego ekonomisty lub nadzorca reprezentującego właściciela. Już nie tylko krytykuje on samorząd Elbląga, ale wręcz grozi mu odebraniem własności samorządowej. Np. 26 marca na stronie społecznościowej Andrzej Śliwka informuje: „Skoro miasto nie domaga, Państwo weźmie odpowiedzialność i uczynimy z Portu Morskiego w Elblągu, IV port RP o strategicznym znaczeniu dla gospodarki”. Ponieważ pisze to jako wiceminister aktywów państwowych, to odbiorca ma prawo sądzić, że prezentuje stanowisko polskiego rządu.

W związku z tym pytam pana premiera i pana wicepremiera, czy rząd planuje wzięcie odpowiedzialności, czyli przejęcie elbląskiego portu, niezależnie od woli jego właściciela, czyli samorządu Elbląga.

Jednocześnie przypominam, że takie działanie byłoby działaniem niezgodnym z Konstytucją RP, której art. 165 stanowi wprost, że jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną, przysługują im prawa własności i inne prawa majątkowe, rząd nie ma zatem żadnej możliwości legalnego przejęcia własności samorządowej bez zgody samorządu, a Rada Ministrów, zgodnie z art. 171 Konstytucji RP, ma tylko nadzór nad działaniami samorządu w zakresie legalizmu.

W związku z tym proszę o informację, czy rząd bierze pod uwagę możliwość przejęcia portu w Elblągu bez zgody samorządów, a jeżeli tak, to na mocy jakiego prawa. I jak ma zamiar

uzasadnić – bo chyba nie stwierdzeniem, że miasto niedomaga – taki akt? A jeżeli pan Śliwka upublicznia nieprawdziwe informacje o działaniach rządu, to proszę te groźby sprostować. Proszę też po raz kolejny, by podsekretarz stanu Andrzej Śliwka przestał przyjeżdżać do Elbląga i kompromitować polski rząd pouczeniem samorządu i prowadzeniem osobistej kampanii na koszt i pod szyldem rządu. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK  
**TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jako następny oświadczenie wygłosi pan senator Bogdan Zdrojewski.

SENATOR  
**BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Mam 2 krótkie oświadczenia.

Pierwsze oświadczenie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i dotyczy tzw. bezpiecznego kredytu 2-procentowego.

Z informacji, które uzyskałem w odpowiedzi na moje poprzednie oświadczenie ze strony Ministerstwa Rozwoju i Technologii na temat tego programu, wynika, że szacowany przez rząd limit środków budżetowych państwa, jakie mogą zostać przeznaczone na program, „zabezpieczy potrzeby zdecydowanej większości osób spełniających kryteria do uzyskania tego kredytu”, oczywiście z warunkiem posiadania zdolności kredytowej. Taka ogólna odpowiedź nie jest dla mnie satysfakcjonująca. W związku z tym pytam: ile kredytów z gwarantowanym oprocentowaniem 2% według szacunków rządu zostanie udzielonych w okresie od 1 lipca do końca tego roku? Chodzi o prawidłowe oszacowanie rzeczywistej intencji, ale też skutku w finale kredytów udzielonych przede wszystkim młodym ludziom.

Drugie oświadczenie kieruję do minister klimatu i środowiska, pani Anny Moskwy, w sprawie zagrożenia ekologicznego Odry katastrofą także w tym roku.

Przypomnę, że w lipcu 2022 r. wydarzyła się jedna z największych w nowoczesnej historii katastrof ekologicznych na rzece Odrze. Rzeka umierała na długości prawie 500 km. Wyłowiono z niej 366 t martwych ryb, ginęły także ptaki

i bobry. Ekolodzy alarmują, alarmowali także wówczas, że stan wody nie poprawił się, a już w kwietniu bieżącego roku możemy obserwować kolejną katastrofę ekologiczną. Dziś nazywają oni stan Odry stabilnym, ale dodają, że ten stan stabilny jest krytyczny. Eksperci podkreślają, że po kolejnej katastrofie rzeka w znacznym stopniu może po prostu przestać istnieć, oczywiście z punktu widzenia kondycji ekologicznej.

Rząd obiecywał, i to wielokrotnie, wyjaśnienie przyczyn katastrofy, także ukaranie ewentualnych winnych. Deklarował przeznaczenie milionów na poprawę czystości Odry, a zwłaszcza pojawiały się deklaracje dotyczące lepszego monitorowania ewentualnych zagrożeń. Tymczasem dziś zarówno ekolodzy, jak i samorządowcy mieszkający na całej długości Odry alarmują, że nie tylko nie otrzymali żadnej pomocy, nie otrzymują jej nadal, ale sytuacja jest taka, że katastrofa może się powtórzyć. Przypomnę także, że wiele instytucji, zwłaszcza organizacje NGO, proponuje nowe sposoby monitorowania Odry, tak aby szybciej reagować i lepiej wiedzieć, gdzie wystąpiło źródło ewentualnej katastrofy.

W związku z tym zadaję pytania, prosząc o informacje. Jakie działania podjął rząd, aby uchronić drugą z największych polskich rzek przed powtórką z ubiegłego roku, z roku 2022? Jakie nowe elementy zastosowano w systemie zarządzania i monitoringu stanu rzeki, aby lepiej monitorować, szybciej reagować, krótko mówiąc, lepiej wiedzieć, gdzie te źródła ewentualnych zagrożeń powstają? Czy poprawiono proaktywną komunikację z zainteresowanymi stronami, zwłaszcza z NGO, z organizacjami proekologicznymi, szczególnie w dolnym biegu rzeki? Pytam także o źródło dodatkowych nagród, jakie zostały przyznane licznym pracownikom, także kadrze kierowniczej, która – krótko mówiąc – nie za bardzo wypełniła swoje obowiązki latem ubiegłego roku. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Jako ostatni oświadczenie wygłosi pan senator Wojciech Konieczny.

**SENATOR  
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruje do premiera Mateusza Morawieckiego.

Panie Premierze!

W Częstochowie jest Raków. Raków najlepszy jest, jeśli spojrzeć na tabelę polskiej ekstraklasy. RKS Raków jest klubem, który jest na trwałe wpisany w pejzaż Częstochowy, tworzy historię Częstochowy. Niestety, stan stadionu, na którym w tej chwili Raków gra swoje mecze, nie odpowiada wymaganiom, jakie stoją przed drużyną grającą w pucharach europejskich i zdobywającą takie laury w Polsce, jakie Raków zdobywa. Kieruję swoje oświadczenie do pana, gdyż na jednej z wizyt przedwyborczych w Jaśle zapytany pan został przez kibica JKS Czarni 1910 Jasło o to, czy możliwe jest dofinansowanie budowy stadionu w Jaśle, i odpowiedział pan, że ta sprawa może być przedmiotem dalszych prac i będzie się pan temu przyglądał. Dlatego i ja mam pytanie: czy jest możliwe dofinansowanie rozbudowy, budowy nowego stadionu RKS Raków w Częstochowie ze środków budżetu państwa? Jest to sprawa bardzo pilna, bardzo potrzebna. Kwota, która jest potrzebna na budowę stadionu, to ok. 160 milionów zł, ale sądzę, że w przypadku tego klubu i tych osiągnięć, jakie mamy w skali kraju, wydatkowanie takiej kwoty jest jak najbardziej zasadne. Uprzejmie proszę o szybką odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK  
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że wyczerpaliśmy oświadczenia.

Informuję także, że protokół sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 57)*

## **Wyniki głosowań**

## Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 R. Ambrozik	+	+	.	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
2 P. Arndt	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
4 H. Bieda	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
6 P. Błaszczak	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
7 R. Bober	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
9 M. Borowski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
15 J. Bury	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
17 A. Chybicka	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	-	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	?	-	-	+	-	+	+	-	-	-
20 J. Czerwiński	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
21 D. Czudowska	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
22 W. Dobkowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
23 R. Dowhan	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
26 J. Fedorowicz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
29 S. Gawłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	.	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
32 M. Golba	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
33 A. Gorgoń-Komor	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
37 J. Hamerski	.	.	.	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
38 J. Hibner	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 K. Kleina	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	-	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
47 M. Kochan	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	-	+	+	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
51 W. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
53 M. Kopiczko	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

## Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 W. Kraska	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	.	.	-	+	-
55 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	-	.	.	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	?	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
59 J. Łyczak	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
60 R. Majer	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	.	+	-	+	+	-	+	-
61 B. Małecka-Libera	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
63 M. Martynowski	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
64 E. Matecka	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	-	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
68 B. Orzechowska	+	.	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
69 S. Ożóg	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
70 A. Pająk	+	.	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
71 J. Pęcherz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
73 W. Piecha	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	?	-	-
74 A. Pociąg	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Pupa	+	+	.	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
76 J. Rotnicka	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 J. Rusiecki	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
78 S. Rybicki	-	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
80 J. Sekuła	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
82 W. Skurkiewicz	+	+	.	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
83 K. Słoń	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
84 L. Staroń	+	+	+	+	-	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 A. Szejnfeld	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
86 A. Szwed	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
87 R. Ślusarz	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
88 R. Świlski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 D. Tobiszowska	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
90 W. Tyszkiewicz	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 K.M. Ujazdowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Wcisła	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 K. Wiatr	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
94 J. Włosowicz	.	.	.	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
95 A. Zając	+	+	+	+	-	-	+	+	-	?	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-
96 J. Zając	-	.	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 B. Zdrojewska	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 W. Ziemiak	-	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	94	86	90	96	95	96	95	96	96	97	97	97	96	97	97	96	96	97	97	97
Za	46	86	90	96	3	52	95	96	51	53	52	53	53	97	54	96	95	53	95	53
Przeciw	47	0	0	0	87	44	0	0	45	1	43	44	43	0	43	0	0	43	2	44
Wstrzymało się	1	0	0	0	5	0	0	0	0	43	2	0	0	0	0	0	1	1	0	0



## Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 R. Ambrozik	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
2 P. Arndt	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
4 H. Bieda	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
6 P. Błaszczak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
7 R. Bober	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 J. Bogucki	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
9 M. Borowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
15 J. Bury	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	?	?	?	?	?
16 J. Chróścikowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
17 A. Chybicka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
20 J. Czerwiński	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
21 D. Czudowska	+	.	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
22 W. Dobkowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
23 R. Dowhan	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
24 A. Dunin	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
26 J. Fedorowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
29 S. Gawłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	.	-	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
32 M. Golba	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	.	+	+	.
35 J. Gromek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
37 J. Hamerski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
38 J. Hibner	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
42 S. Karczewski	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
43 K. Kleina	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
46 M. Koc	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
47 M. Kochan	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	.	.	.	.
50 M. Komorowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
51 W. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
53 M. Kopiczko	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

## Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 W. Kraska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	.	.	+	-	.	.	-	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	+
58 M. Łuczak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
59 J. Łyczak	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
60 R. Majer	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
63 M. Martynowski	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
64 E. Matecka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
68 B. Orzechowska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
69 S. Ożóg	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
70 A. Pająk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
71 J. Pęcherz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
73 W. Piecha	-	+	+	+	-	-	+	-	+	-	?	?	?	+	-	+	?	.	.	.
74 A. Pociąg	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+
75 Z. Pupa	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
76 J. Rotnicka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 J. Rusiecki	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
78 S. Rybicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
80 J. Sekuła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 M. Seweryński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	.	?	+	+	-	+	+	-	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
83 K. Słoń	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
84 L. Staroń	+	+	+	+	.	?	+	+	+	+	+	.	+	+	?	+	+	-	+	+
85 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
86 A. Szwed	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
87 R. Ślusarz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
88 R. Świlski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
89 D. Tobiszowska	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
90 W. Tyszkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
91 K.M. Ujazdowski	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
92 J. Wcisła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 K. Wiatr	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
94 J. Włosowicz	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+
95 A. Zając	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	.	-	+
96 J. Zając	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
97 B. Zdrojewska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
99 W. Ziemiak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	+	+
Głosujących	97	96	96	97	96	97	97	97	97	98	98	96	96	97	97	97	95	94	96	95
Za	94	96	50	97	50	50	97	95	97	97	54	30	93	97	95	2	83	93	50	93
Przeciw	3	0	45	0	45	45	0	2	0	1	43	45	1	0	1	92	1	0	45	1
Wstrzymało się	0	0	1	0	1	2	0	0	0	0	1	21	2	0	1	3	11	1	1	1

## Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47
1 R. Ambrozik	-	-	.	+	+	.	.
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	-	-	+	+	+	?	?
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	-	-	+	+	+	?	?
6 P. Błaszczak	-	-	+	+	+	+	?
7 R. Bober	+	+	+	+	.	+	+
8 J. Bogucki	-	-	-	+	+	?	?
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	-	-	+	+	+	?	?
15 J. Bury	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	-	-	+	+	+	.	.
17 A. Chybicka	.	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	-	-	+	+	+	?	?
20 J. Czerwiński	-	-	+	+	+	+	+
21 D. Czudowska	-	-	+	+	+	?	?
22 W. Dobkowski	-	-	+	+	+	?	?
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	-	-	+	+	+	?	?
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	-	-	+	+	+	?	?
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	-	-	+	+	+	?	?
32 M. Golba	-	?	+	+	+	?	?
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	-	-	+	+	+	?	?
37 J. Hamerski	-	-	+	+	+	?	?
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	-	+	+	+	?	?
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	-	-	+	+	+	?	?
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	.	.	.	.	+	+	+
50 M. Komorowski	-	-	+	+	+	?	?
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	?	-	+	+	+	?	?
53 M. Kopiczko	-	-	+	+	+	?	?

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

## Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47
54 W. Kraska	-	-	+	+	+	?	?
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	-	-	+	+	+	?	?
59 J. Łyczak	-	-	+	+	+	.	.
60 R. Majer	-	-	+	+	+	?	?
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	-	-	+	+	+	?	?
63 M. Martynowski	-	-	+	+	+	?	?
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	-	-	+	+	+	?	?
68 B. Orzechowska	-	-	+	+	+	?	?
69 S. Ożóg	-	-	+	+	+	?	?
70 A. Pająk	-	-	+	+	+	?	?
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	-	-	+	+	+	?	?
73 W. Piecha	.	-	+	+	+	?	?
74 A. Pociąg	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Pupa	-	-	+	+	+	.	.
76 J. Rotnicka	.	.	.	.	.	.	.
77 J. Rusiecki	-	-	+	+	+	?	?
78 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	-	-	+	+	+	?	?
80 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński	-	-	+	+	+	?	?
82 W. Skurkiewicz	-	-	+	+	+	?	?
83 K. Słoń	-	-	+	+	+	?	?
84 L. Staroń	-	+	+	+	+	+	+
85 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szwed	-	-	+	+	+	?	?
87 R. Ślusarz	-	-	+	+	+	?	?
88 R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+
89 D. Tobiszowska	-	-	+	+	+	?	?
90 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+
91 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+
93 K. Wiatr	-	-	+	+	+	?	?
94 J. Włosowicz	-	-	+	+	+	?	?
95 A. Zając	-	-	+	+	+	.	.
96 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+
97 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+
99 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	95	97	96	97	97	93	93
Za	50	51	95	97	97	54	53
Przeciw	44	45	1	0	0	0	0
Wstrzymało się	1	1	0	0	0	39	40



**Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 61. posiedzenia Senatu**



## **Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia jest zapewnienie zgodności polskiego prawodawstwa z prawodawstwem unijnym w przedmiotowym zakresie. Przepisy ustawy dotyczą kwestii wyznaczenia organów udzielających homologacji, stworzenia na mocy prawa krajowego podstaw do powołania służby technicznej i procedur dotyczących jej oceny oraz ewentualnego ograniczenia, zawieszenia lub odwołania. Mimo że przepisy te wiążą w całości i są bezpośrednio stosowane, państwa członkowskie zostały zobowiązane do powołania lub wyznaczenia organów udzielających homologacji oraz do stworzenia na mocy prawa krajowego podstaw do powołania służby technicznej i procedur dotyczących jej oceny, zawieszenia oraz całkowitego lub częściowego cofnięcia uprawnienia do wykonywania badań w zakresie kategorii działań, do których została wyznaczona.

Ustawa zapewnia także pełne wdrożenie dyrektywy delegowanej Komisji (UE) 2021/1716 zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/47/UE w odniesieniu do zmian w oznaczeniach kategorii pojazdów wynikających ze zmian w prawodawstwie dotyczącym homologacji typu oraz dyrektywy delegowanej Komisji (UE) 2021/1717 zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/45/UE w odniesieniu do aktualizacji niektórych oznaczeń kategorii pojazdów i dodania systemu eCall do wykazu badanych elementów, metod, kryteriów uznania stanu technicznego za niezadowolający i oceny usterek w załącznikach I i III do tej dyrektywy.

Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego jest na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organem udzielającym homologacji, organem udzielającym unijnego indywidualnego dopuszczenia pojazdu i krajowego indywidualnego dopuszczenia pojazdu oraz organem uznającym świadectwa krajowego indywidualnego dopuszczenia pojazdu, a także organem przeprowadzającym kontrolę zgodności produkcji lub kontrolę zgodności montażu dodatkowej instalacji zasilania gazem pojazdu. Dyrektor TDT jest ponadto na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organem nadzoru rynku, wyznaczającym w drodze decyzji administracyjnej służbę techniczną wykonującą czynności z zakresu homologacji.

Za czynności związane z systemami homologacji ustala się stawkę za godzinę pracy w wysokości 3,75% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłaszanej przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obowiązującej w dniu rozpoczęcia tych czynności i pomnożonej przez liczbę godzin wykonywania tych czynności. W art. 69 ust. 2 ustawy określono maksymalne stawki opłat za poszczególne czynności.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia dotyczy m.in. dostosowania polskiego prawa do przepisów UE, jeśli chodzi o system homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia. W ustawie zaproponowano sposób wskazania organów krajowych właściwych do spraw homologacji i nowy system naliczania wysokości opłat za wydanie dokumentów homologacyjnych, określono zasady wyznaczania służb technicznych w celu rzetelnego i prawidłowego przeprowadzania badań na potrzeby procedur homologacyjnych oraz wprowadzono alternatywną możliwość uzyskania świadectwa homologacji dodatkowej instalacji gazowej – zgodność z regulaminem ONZ nr 115.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Zróżnicowanie stawek opłat za wykonywanie czynności w ramach procedur homologacyjnych będzie bardziej uczciwe względem tych producentów, którzy przykładają więcej rzetelności do kompletowania dokumentacji, oraz wprowadzi większą konkurencję na rynku służb technicznych odpowiedzialnych za przygotowywanie dokumentacji z badań homologacyjnych. Wyższa jakość dokumentacji przełoży się w sposób bezpośredni na czas ich weryfikacji przez brak konieczności uzupełniania dokumentacji, brak konieczności wysyłania wezwań do ich uzupełniania czy też wniosków o zawieszenie postępowania celem zebrania stosownej dokumentacji przez wnioskującego. Krótszy czas przeznaczony na weryfikację dokumentacji złożonej przez wnioskującego o wydanie świadectwa homologacji oznaczać będzie w tym trybie niższy koszt wydania dokumentu.

Istotnym czynnikiem wpływającym na czasochłonność wykonywanych czynności podczas wydawania dokumentów w ramach np. procedury zezwolenia na dopuszczenie do ruchu pojazdu z końcowej partii produkcji jest charakter tej procedury. W efekcie złożonego przez producenta wniosku o wydanie takiego zezwolenia dla nieokreślonej liczby pojazdów (od jednego pojazdu do kilku tysięcy pojazdów) organ właściwy do spraw homologacji dokonuje weryfikacji zgodności świadectw homologacji typu lub świadectw zgodności dla każdego wskazanego we wniosku pojazdu lub typu pojazdu. Zatem krótszy będzie czas załatwienia sprawy w przypadku wydania takiego zezwolenia dla jednego pojazdu, a zdecydowanie dłuższy dla wniosku obejmującego kilkaset lub kilka tysięcy pojazdów. Natomiast czas załatwienia sprawy będzie w takim przypadku miał bezpośredni wpływ na wysokość opłaty naliczonej zgodnie z przyjętym nowym systemem naliczania, który został wskazany w ustawie.

W ramach Oceny Skutków Regulacji projektowanej ustawy uwzględniono przeprowadzenie ewaluacji wysokości opłat po 2 latach od przyjęcia ustawy. Celem ewaluacji będzie sprawdzenie, czy wysokość stawki godzinowej na poziomie 3,75% przeciętnego wynagrodzenia nie generuje nadmiernych zysków bądź strat dla TDT oraz obciążeń dla rynku, jak również czy rzeczywiste liczby godzin

potrzebnych do przeprowadzenia każdej z 21 czynności wskazanych w art. 69 pokrywają się z szacowanymi liczbami godzin na etapie projektowania tej ustawy.

W projekcie wprowadzono zmianę do ustawy – Prawo o ruchu drogowym przez dodanie w art. 66 tej ustawy w ust. 4b przepisu upoważniającego służbę techniczną wyznaczoną przez Dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego albo Dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego do potwierdzenia spełnienia odpowiednich warunków lub wymagań technicznych w odniesieniu do pojazdów, w których dokonano zmian konstrukcyjnych. Procedura ta dotyczy zmian konstrukcyjnych w pojeździe, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 66 ust. 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, tj. w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia.

Przepisy wynikające z projektu ustawy wymuszają dokonanie zmian w treści obowiązujących przepisów ustaw: ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym, ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym oraz ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej. Najwięcej zmian wprowadzono do ustawy – Prawo o ruchu drogowym, co ma bezpośredni związek z faktem, że dotychczas przepisy regulujące kwestie związane z procedurami homologacji były zawarte w tej ustawie. Transpozycja przepisów określonych w ww. rozporządzeniach unijnych oraz Porozumieniu z 1958 r. wymagała uwzględnienia nowej terminologii, w szczególności dotyczącej nazw dokumentów stosowanych w procedurach, które nadal będą realizowane na podstawie przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Chodzi tu głównie o procedury rejestracji oraz badań technicznych pojazdów. Celem tych zmian jest umożliwienie realizacji rejestracji pojazdów objętych świadectwami homologacji typu UE pojazdu. Na obecnym stopniu rozpowszechnienia procedury homologacji typu ONZ w odniesieniu do całego pojazdu, a konkretnie ze względu na fakt, że w obrocie nie znajdują się takie świadectwa, odniesiono się jedynie do świadectw homologacji typu UE pojazdu”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad**

Ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia wdraża do polskiego porządku prawnego liczne międzynarodowe akty prawne, zarówno akty Unii Europejskiej, jak i porozumienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przyjęcie ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia jest, w świetle obowiązujących aktów prawa międzynarodowego, krokiem niezbędnym do zapewnienia zgodności polskiego prawodawstwa z prawodawstwem unijnym.

Przedmiotowa ustawa w sposób kompleksowy, racjonalny i systemowy porządkuje zagadnienia związane z homologacją pojazdów – w tym dotyczące organów i kwestii proceduralnych – ich wyposażenia i części poprzez przeniesienie z obowiązującej ustawy – Prawo o ruchu drogowym całego rozdziału o tytule „Homologacja” do niniejszej ustawy i dostosowanie tegoż rozdziału do wymagań zawartych w przepisach międzynarodowych.

Unormowania te nie budzą szerszych kontrowersji.

Jedyna kwestia, która budzi wątpliwości, dotyczy przewidzianego poziomu opłat, które mogą ponosić przedsiębiorcy podczas kontroli montażu instalacji gazowych przez inspektorów transportu drogowego. Stawka za godzinę pracy inspektora podczas prowadzenia kontroli została mianowicie określona na poziomie 3,75% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, czyli 274,87 zł. Stawka ta wydaje się wygórowana, tym bardziej w zestawieniu ze stawkami opłat pobieranych przez inne podmioty, dla przykładu Inspekcję Weterynaryjną, gdzie maksymalna stawka za godzinę wynosi 112,80 zł. Tym samym racjonalne i proporcjonalne wydaje się obniżenie obecnie zaproponowanej stawki z 3,75% do poziomu 2%.

Podsumowując: przedmiotowa ustawa wprowadza pozytywne zmiany, które należy oczywiście poprzeć, po uwzględnieniu zastrzeżenia, o którym mowa powyżej.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw dotyczy wdrożenia do polskiego systemu prawnego przepisów dyrektywy 2019/520 Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 19 marca 2019 r. w sprawie interoperacyjności systemów elektronicznego poboru opłat drogowych i ułatwiania transgranicznej wymiany informacji na temat przypadków nieuiszczenia opłat drogowych w Unii Europejskiej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, wdrażane „przepisy unijne stworzyły ramy prawne umożliwiające oferowanie europejskiej usługi opłaty elektronicznej (European Electronic Toll Service) [...] certyfikowanym dostawcom, zwanym dalej «dostawcami EETS». Usługa EETS ma na celu umożliwienie użytkownikom, którzy podpiszą umowę z dostawcą EETS, uiszczanie opłat za przejazdy po drogach i obiektach infrastruktury drogowej na terenie Unii Europejskiej w systemach elektronicznych poprzez zawarcie jednej umowy z dostawcą EETS i za pomocą jednego urządzenia pokładowego (tzw. OBU). Przepisy unijne uregulowały prawa i obowiązki dostawców EETS, podmiotów pobierających opłaty oraz użytkowników EETS. Dotyczą one również wymiany informacji między państwami członkowskimi, podmiotami pobierającymi opłaty, dostawcami EETS, użytkownikami dróg oraz Komisją Europejską w celu zapewnienia prawidłowości funkcjonowania usługi EETS. Wprowadzono ponadto wymagania, które powinny spełniać podmioty zaangażowane w świadczenie usługi EETS. Ustalono wreszcie specyfikacje techniczne i wymagania niezbędne do prawidłowego świadczenia tej usługi oraz podstawowe zasady jej świadczenia. Powołane przepisy unijne zostały wdrożone do prawa polskiego ustawą z dnia 13 maja 2016 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (...), która weszła w życie w dniu 18 czerwca 2016 r.

Zgodnie z założeniami przyjętymi przez prawodawcę unijnego, po zawarciu umowy o świadczenie usługi EETS z dostawcą EETS, użytkownik EETS będzie rozliczał się bezpośrednio z tym dostawcą z tytułu z opłat naliczonych przez podmioty pobierające opłaty drogowe w sposób elektroniczny. Schemat poboru opłaty w ramach usługi EETS zakłada więc, że nie będzie konieczny bezpośredni kontakt między użytkownikiem EETS a podmiotem pobierającym opłaty. Opłaty na rzecz podmiotu pobierającego opłaty będą wpłacane wyłącznie przez dostawcę EETS, który następnie będzie dokonywał stosownych rozliczeń z użytkownikiem EETS. Dostawca EETS gwarantuje podmiotom pobierającym opłaty uiszczenie wszystkich opłat za swoich klientów – użytkowników EETS – poruszających się po obszarze poboru opłat danego podmiotu pobierającego opłaty, z którym dostawca EETS zawarł stosowną umowę. W praktyce oznaczać to będzie, że to na dostawcę EETS spadnie ciężar uiszczenia opłat nawet w sytuacji,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

gdy użytkownik nie wywiąże się ze swojej umowy z dostawcą EETS (dostawca EETS będzie wówczas kredytował użytkownika dzięki czemu w całości zostanie zabezpieczony interes podmiotów pobierających opłaty).

W konsekwencji podstawowymi założeniami wdrożenia i funkcjonowania usługi EETS są:

1) jedna umowa, którą użytkownik EETS zawiera z jednym dostawcą EETS, umożliwiającą rozliczanie opłat pobieranych w formie elektronicznej za poruszanie się na terenie UE;

2) jedno rozliczenie, które otrzymuje użytkownik EETS za naliczone mu opłaty pobierane w formie elektronicznej za poruszanie się na terenie całej UE w danym okresie,

3) jedno interoperacyjne urządzenie pokładowe, które pozwala na naliczanie opłat podczas podróżowania po sieciach drogowych UE.

Celem przyjęcia przepisów o EETS na szczeblu unijnym było zwiększenie interoperacyjności systemów poboru opłat na poziomie technicznym i proceduralnym poprzez stosowanie urządzeń i oprogramowania zdolnych do komunikowania się między systemami elektronicznego poboru opłat na terytorium Polski oraz z systemami używanymi na terytorium pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad**

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw wdraża przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2019/520 w sprawie interoperacyjności systemów elektronicznego poboru opłat drogowych i ułatwiania transgranicznej wymiany informacji na temat przypadków nieuiszczenia opłat drogowych w Unii Europejskiej.

Projektowane zmiany powinny wpłynąć na sprawniejsze uiszczanie opłat elektronicznych przez obywateli polskich, którzy poruszają się na drogach w całej Europie.

Co istotne, ustawa w żaden sposób nie wpływa na rodzaje pojazdów objętych opłatą, wysokość stawek za przejazd autostradą oraz na sieć dróg objętych tymi opłatami.

Co również zasługuje na pozytywną ocenę, ustawa zakłada wprowadzenie mechanizmu transgranicznej wymiany danych o naruszeniach obowiązku uiszczenia opłat drogowych, której celem jest zwiększenie skuteczności egzekucji tych opłat od użytkowników dróg z innych państw członków Unii Europejskiej.

Proponowane zmiany wprowadzające ułatwienia w uiszczaniu opłat drogowych z pewnością przyczynią się do sprawniejszego podróżowania polskich obywateli, poruszania się po drogach europejskich.

Jednocześnie przedmiotowa regulacja w części, w jakiej dotyczy zmian w ustawie o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg, pozwoli przyspieszyć oczekiwane przez samorzady inwestycje na drogach samorządowych – gminnych i powiatowych.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że przedmiotowa ustawa zakłada słuszne propozycje, wobec czego winna zostać poparta jako zasadna.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

### **Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z procedowaną nowelizacją ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami do mojego biura senatorskiego wpłynęły pisma, w których podkreślana jest potrzeba wprowadzenia zmian w zakresie gospodarki niektórymi odpadami w Polsce. Bardzo ważne jest to, by wprowadzanie dyrektyw unijnych nie było argumentem za wprowadzaniem zmian w podatkach z pominięciem polskiej konstytucji.

Cieszy mnie fakt, że przy okazji wprowadzania zmian w gospodarce odpadami rozmawiamy o dbaniu o środowisko wodne i lądowe w naszym kraju.

## **Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podstawowym celem procedowanej ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami jest wprowadzenie do polskiego prawa postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/904 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko, która przewiduje ograniczenia w stosowaniu produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, produktów wykonanych z oksydegradowalnych tworzyw sztucznych oraz narzędzi połowowych zawierających tego rodzaju tworzywa.

W toku prac legislacyjnych do projektu ustawy zostało zgłoszonych 8 poprawek, spośród których poparcie Sejmu uzyskała zmiana uściślająca, jakie przepisy nowelizowanej ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej będą stosowane od dnia 1 stycznia 2024 r.

Regulacje zawarte w procedowanej ustawie wprowadzają szereg istotnych zmian z perspektywy działań zmierzających do ochrony środowiska naturalnego. W świetle postępującej degradacji zasobów naturalnych i progresywnych zmian klimatycznych szczególnie ważne jest wdrożenie do polskiego systemu prawnego rozwiązań pozwalających na ograniczenie wytwórstwa i dystrybucji produktów wykonanych z materiałów rażąco szkodzących środowisku. Ustawa obliuguje przedsiębiorców prowadzących jednostki handlowe i gastronomiczne, w których są oferowane produkty jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych będące opakowaniami, do prowadzenia ewidencji, w postaci papierowej lub elektronicznej, liczby nabytych i wydanych w danym roku kalendarzowym tego rodzaju produktów. Dzięki temu nastąpi uproszczenie nadzoru nad rynkiem odpadów powstałych z produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. Ponadto projektowane rozwiązania powinny przyczynić się do zmniejszenia ilości tworzyw sztucznych wprowadzanych do powszechnego obrotu, a w konsekwencji do zminimalizowania obciążenia środowiska. Warto również nadmienić, że projektowane przepisy przyczynią się do rozwoju rynku recyklingu tworzyw sztucznych ze względu na obowiązek zapewnienia minimalnej zawartości materiału pochodzącego z recyklingu w wymienionych opakowaniach. Dziękuję za uwagę.



## **Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Każda ustawa polepszająca sytuację w zakresie ochrony środowiska jest istotna. Jest istotna nie tylko z powodu wymagań postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego, jest istotna dlatego, że ratowanie Ziemi jest naszym moralnym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń. Dziś stajemy się coraz bardziej świadomi tego, że traktując środowisko jak niekończący się nigdy zasób, potrzebny nam tylko do rozwoju, sami ścinamy gałąź, na której żyjemy. Niestety, już dziś stajemy u progu katastrofy, do której doprowadziło nas tego rodzaju myślenie.

Należy podkreślić, że partia rządząca nie ma jednak na celu poprawy jakości życia Polaków. Ustawa ta powstaje głównie dlatego, że zostaliśmy zobligowani do jej wprowadzenia zgodnie z postanowieniami Unii Europejskiej. Dzięki jasno określonej dyrektywie ustawa ta w znaczący sposób przyczynia się do poprawy sytuacji w zakresie gospodarowania odpadami. Dzięki wprowadzeniu obowiązku informowania konsumentów o szkodliwym wpływie na środowisko, wynikającym z niewłaściwego postępowania z odpadami powstałymi z produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych, podniesiemy świadomość społeczną. To oczywiście plus tych zmian.

Ustawa przewiduje także takie rozwiązania jak stosowanie zakrętek i wieczek wykonanych z tworzyw sztucznych do pojemników na napoje o pojemności do 3 l trwale przymocowanych do tych pojemników. Takie rozwiązanie zapewne jest dziś potrzebne i logiczne. W zdecydowany sposób przyczyni się do zwiększenia procentu recyklingu odpadów plastikowych.

Jeśli procedowana ustawa ma tyle zalet, to w zasadzie dlaczego powstały jakiegokolwiek kontrowersje? Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość pokazało już Polakom, że Konstytucja Rzeczypospolitej znaczy dla nich tyle, co zeszłoroczny śnieg. W ramach omawianej ustawy partia rządząca rozszerza założenia o zmiany, po pierwsze, w ustawie z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym – art. 5; po drugie, w ustawie z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw – art. 10; po trzecie, w ustawie z dnia 27 października 2022 r. o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych – art. 11.

Zmiany te mogą zostać uznane za niezgodne z art. 118 ust. 1 oraz art. 119 ust. 1 i 2 konstytucji, ponieważ naruszają zasady wykonywania inicjatywy ustawodawczej oraz rozpatrywania projektu ustawy w 3 czytaniach. Zgodnie z art. 119 ust. 1 konstytucji Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach. Chodzi o to, „by podstawowe treści, które znajdują się ostatecznie w ustawie, przebyły pełną drogę procedury sejmowej, tak by nie zabrakło czasu i możliwości na przemyślenie przyjmowanych rozwiązań i zajęcie wobec nich stanowiska. Nakazowi temu sprzeciwia się takie stosowanie procedury poprawek, które

pozwała na wprowadzenie do projektu nowych, istotnych treści na ostatnich etapach procedury sejmowej. Niezależnie od tego należy zauważyć, że wykładnia przepisów regulujących poprawki «sejmowe» i «senackie» musi być dokonywana w taki sposób, aby nie prowadziło to do zatarcia odrębności między inicjatywą ustawodawczą i poprawkami, a w konsekwencji – do obchodzenia wymagań, które konstytucja przewiduje dla inicjatywy ustawodawczej, przy czym wyjście poza określony przez samego projektodawcę zakres przedmiotowy projektu może mieć miejsce tylko wówczas, gdy treść poprawki pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem projektowanej ustawy, a zwłaszcza wtedy, gdy jej wprowadzenie jest niezbędne do pełnego zrealizowania koncepcji projektodawcy. Odmiennie stanowisko oznaczałoby obejście konstytucyjnych wymagań dotyczących inicjatywy ustawodawczej i trzech czytań projektu”.

Zatem czarno na białym widzimy, że rząd PiS kolejny raz próbuje przemycić pod przykrywką polepszenia sytuacji środowiskowej zmiany ustaw zupełnie niezwiązanych z przedmiotowym zakresem merytorycznym. Widocznie dla rządzących nie ma już żadnych przeszkód – ani prawnych, ani moralnych – dla dostosowywania przepisów pod swoje potrzeby.

Polacy zasługują na szacunek. Takie zachowania rządzących jawnie im ten szacunek zabierają. Polacy zasługują na jakość rządzenia. Wiceminister rolnictwa Kowalski nie odróżnia jęczmienia od pszenicy, bo, jak mówi, to jest sprawa dla ekspertów. Takich ludzi PiS wstawił na najważniejsze stanowiska w kraju. Oni decydują o naszej przyszłości. Pytam Polki i Polaków: czy czujecie się bezpieczni, gdy tak niekompetentni ludzie decydują o waszej przyszłości? Myślę, że odpowiedź jest tutaj zbędna. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wskazują autorzy nowelizacji, przepisy ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw dokonują implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/904 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Ustawa dotyczy wprowadzenia rozwiązań systemowych w celu zmniejszenia ilości odpadów powstających z produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych w środowisku naturalnym, w szczególności w środowisku morskim.

W opinii samorządów wprowadzenie systemu kaucyjnego jest bardzo potrzebne, jednakże w toku rozmów z przedstawicielami j.s.t. otrzymałem zastrzeżenia względem proponowanych zapisów.

Po pierwsze, wątpliwości budzi zapis art. 3n pkt. 2 mówiący, że wpływy z tytułu opłaty będą w całości przekazywane przez urząd marszałkowski do narodowego funduszu i dopiero tam będą przeznaczone na finansowanie systemu. Pominięto tu gminy, a to właśnie tam powinny one, choć w drobnej części, pozostać i służyć jednostce samorządowej poprzez finansowanie, tworzenie i modernizację systemu poprawiającego recykling odpadów opakowaniowych oraz tworzenie kampanii informacyjnych.

Po drugie, brakuje określenia zasad udziału w poziomach odzysku dla danej gminy i stwierdzenia, czy opakowania skupowane, pozyskiwane w ramach kaucji w sklepach będą miały swój udział w uzyskaniu przez gminę poziomów odzysku. Prosty przykład. Do tej pory butelka o pojemności 0,5 l po napoju alkoholowym trafiała jako odpad do pojemnika na szło. Szkło w niemal 100% przekazywane było do recyklera, dając gminie wyższy poziom odzysku. Proponowany system kaucyjny przewiduje, że ta sama butelka będzie pomijać pojemnik zielony i będzie przekazywana przez sklep do recyklera. Nie będzie zaliczana w poziomach odzysku, a tym samym gminy będą mieć większy problem z uzyskaniem odpowiedniego poziomu.

### **Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zmiana ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami to duża nowelizacja, mająca wpływ zarówno na firmy, jak i na samorządy. Najbardziej niepokoi to, że procedowane przepisy nie tworzą spójnej całości z obecnie obowiązującymi regulacjami. Brakuje ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta, czyli systemowej podstawy w tym zakresie, jak również systemu kaucyjnego, dzięki któremu rynek byłby w stanie pozyskać potrzebną ilość surowca. Mam pytanie o termin wprowadzenia systemu kaucyjnego: kiedy możemy się spodziewać wprowadzenia tej ustawy?

Dlaczego ustawodawca przewiduje istnienie tworzyw biodegradowalnych, które nadają się do kompostowania lub fermentacji, a nie pozwala na ich stosowanie jako zamienników zwykłych tworzyw sztucznych w produktach jednorazowych? Dodatkowo nie przewidziano możliwości zbierania biodegradowalnych tworzyw i innych biodegradowalnych opakowań, które są często zanieczyszczone organiką, wraz z bioodpadami. Jeżeli biodegradowalne opakowania nie trafią na kompostownię lub do fermentacji metanowej wraz z bioodpadami, to nie trafią tam nigdy, a tym samym cała idea biodegradowalności straci sens. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem omawianej ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami jest dokonanie transpozycji do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/904 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Zmiany są jak najbardziej słuszne, ale powinny być dokonane przed 2 laty. Wiele się o tym mówiło już wcześniej. Niektórzy przedsiębiorcy wprowadzili na własną rękę część rozwiązań, które proponowane są dopiero w omawianej dziś ustawie.

Z roku na rok rośnie liczba odpadów z tworzyw sztucznych. Szczególnie jest to widoczne w morzach i oceanach. Ma to szkodliwy wpływ na ekosystemy, na różnorodność biologiczną i na zdrowie ludzi, jako że odpady te trafiają do łańcucha pokarmowego człowieka, a są one wartościowym materiałem, który powinien zostać użyty ponownie, zamiast zanieczyszczać środowisko. Produkty jednorazowego użytku, których dotyczą omawiane tu przepisy, to butelki po napojach, niedopałki papierosów, patyczki higieniczne, opakowania po słodyczach i chipsach, artykuły higieniczne, torby, sztuczce, słomki i mieszadełka do napojów, kubki na napoje i pokrywki, balony i patyczki do tych balonów, pojemniki na żywność. Wymienione produkty stanowią ok. 80% odpadów znajdujących na plażach.

Dyrektywa 2019/904 i zapisy procedowanej ustawy dotyczą także narzędzi połowowych stanowiących odpady zawierające tworzywa sztuczne. Trzeba zatem zapewnić mechanizmy i regulacje prawne dla ustanowienia gospodarki obiegu zamkniętego, by zwiększyć możliwość ich ponownego użycia.

Zamysłem twórców ustawy jest wprowadzenie obowiązku pobierania przez przedsiębiorców prowadzących jednostki handlu detalicznego i hurtowego oraz jednostki gastronomiczne opłaty od nabywającego produkty jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. W ustawie wskazano maksymalną stawkę opłaty wynoszącą 1 zł za 1 sztukę opakowania jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. Rzeczywista stawka opłaty ma zostać określona w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw klimatu. Opłata będzie przeznaczona na pokrycie kosztów zagospodarowania odpadów powstałych z tych produktów i raz w roku będzie przekazywana na odrębny rachunek bankowy marszałka województwa właściwego ze względu na miejsce jej pobrania. W ustawie wskazano również na przydział tych środków jako dochodów funduszy ochrony środowiska. Przedsiębiorcy zobligowani będą do prowadzenia sprawozdań i ewidencji nabywania i sprzedaży opakowań jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych. W ustawie określono również wysokość kar administracyjnych za jej nieprzestrzeganie. Wprowadzenie opłaty ma na celu zniechęcenie konsumentów do nabywania

opakowań jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych na rzecz opakowań i produktów alternatywnych, a w rezultacie – zmniejszenie skali ich stosowania.

Niektórzy zainteresowani zwracają uwagę na to, że istotna część projektowanych rozwiązań porusza problem zawierających tworzywa sztuczne narzędzi połowowych stanowiących odpady, w tym zagubionych lub w inny sposób utraconych w morzu czy zużytych. Zagubione lub w inny sposób utracone narzędzia połowowe to ogromny problem dla Bałtyku. Dotychczas wyłowiono z niego setki ton sieci rybackich i wciąż są one wylawiane, co świadczy o tym, że nieustannie trafiają one do morza. Stanowią one bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa człowieka i zwierząt morskich, w tym wielu gatunków ryb o znaczeniu gospodarczym, ssaków i ptaków morskich. Sieci rybackie odbiera się, sortuje, przetwarza, recyklinguje i utylizuje w inny sposób niż odpady komunalne czy opakowaniowe. Żeby odzyskać materiał, z którego zostało stworzone narzędzie połowowe, bezpiecznie je zutylizować lub unieszkodliwić, każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie. Wyłowione z morza narzędzia połowowe mogą być różnie zanieczyszczone – nasiąknięte niebezpiecznymi substancjami ropopochodnymi czy pokryte materią organiczną, z której należy oczyścić sieci przed poddaniem ich procesowi recyklingu lub utylizacji.

Zawarte w ustawie propozycje nie były konsultowane ani na etapie rządowym, ani na etapie sejmowym z: producentami narzędzi połowowych, zobowiązanymi do finansowania selektywnego zbierania sieci, ich transportu i przetwarzania; armatorami statków i rybakami, zobowiązanymi do oddawania za opłatą zużytych czy wyłowionych sieci w portach; urzędami morskimi czy zarządami portów, zobowiązanymi do zapewnienia odbioru, transportu i przetwarzania tych odpadów. Nie mamy w Polsce doświadczenia i wiedzy o metodach recyklingu i unieszkodliwiania sieci ani o firmach potencjalnie zainteresowanych taką działalnością w Polsce. Żeby wprowadzić w Polsce sprawiedliwy, racjonalny i działający system gospodarowania takimi odpadami, należy poznać perspektywę branży i problemy, jakie identyfikuje ona w związku z wejściem w życie przedmiotowej nowelizacji, stąd apel o zorganizowanie wysłuchania publicznego z udziałem wszystkich podmiotów, na które oddziaływać będzie regulacja, w tym interesariuszy związanych z rybołówstwem.

Również Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji zgłosiła szereg propozycji i uwag dotyczących przede wszystkim przeniesienia niektórych rozwiązań do przygotowywanej i oczekiwanej ustawy w sprawie systemu kaucyjnego i powiązania ich z terminem wejścia w życie ustawy. Oczywiście można nad tym dyskutować.

Nie do przyjęcia jest jednak fakt, że po raz kolejny, już nie wiadomo który, na etapie drugiego czytania w Sejmie projekt ustawy został rozszerzony o zmiany w innych ustawach. Są to: ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym – art. 5; ustawa z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw – art. 10; ustawa z dnia 27 października 2022 r. o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych – art. 11. Nie można bez końca tolerować tego typu rozwiązań legislacyjnych. Jeśli nie zostaną usunięte artykuły wprowadzone na etapie drugiego czytania w Sejmie, wstrzymam się od głosu. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw dotyczy wprowadzenia rozwiązań systemowych w celu zmniejszenia ilości odpadów powstających z produktów jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych obecnych w środowisku naturalnym, w szczególności w środowisku morskim. Procedowana ustawa zawiera również kary za nieprzestrzeganie jej przepisów, a także przepisy określające wysokość administracyjnych kar pieniężnych nakładanych na podmioty za nieprzestrzeganie przepisów ustawy. Rozwiązania zapisane w ustawie w całości implementują przepisy prawa europejskiego zawarte w dyrektywie 2019/904.

Chciałbym odnieść się do jednej zmiany spośród wielu proponowanych. W uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono: „W art. 251 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach zaproponowano zwiększenie maksymalnego limitu wydatków Narodowego Funduszu w latach 2023 i 2024 na cele związane z utrzymaniem i rozwojem BDO do wysokości, odpowiednio: w 2023 r. – 12 milionów 786 tysięcy zł oraz w 2024 r. – 13 milionów 96 tysięcy zł, z jednoczesnym utrzymaniem dotychczasowej reguły od 2025 r.

Konieczność zwiększenia tych wydatków we wskazanych latach ma związek z planowanymi w projekcie ustawy zmianami przepisów w zakresie objęcia obowiązkiem wpisu do rejestru, o którym mowa w art. 49 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, stanowiącego integralną część BDO kolejnej grupy podmiotów wprowadzających produkty jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych (art. 4 pkt 3), jednocześnie planowane zmiany wynikające z odrębnych projektów ustaw, m.in. w zakresie rozszerzonej odpowiedzialności producentów czy systemu kaucyjnego, mogą spowodować w najbliższych 2 latach konieczność dalszego dostosowania systemu do obowiązujących aktów prawnych.

Ponadto zaproponowana zmiana jest konieczna w związku z rosnącymi kosztami dotyczącymi utrzymania infrastruktury technicznej BDO, wynikającymi m.in. z rosnącej liczby użytkowników systemu (obecnie wynosi ponad 550 tysięcy), rosnącymi kosztami utrzymania i rozwoju bazy, a także ze zwiększenia kosztów zakupu sprzętu oraz usług (związane z wpływem inflacji, wzrostem płac i wahaniami kursów walut oraz podnoszeniem cen wytworzenia komponentów), co także ma wpływ na planowane wydatki w dalszej perspektywie czasowej.

Zwiększenie wysokości środków wynika z konieczności zapewnienia od strony wytwórcy (Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy) bazy odpowiedniej liczby specjalistów odpowiedzialnych za programowanie i wdrażanie kolejnych modułów i funkcjonalności BDO, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania i użytkowania tej bazy przez podmioty wykonujące ustawowe obowiązki za pośrednictwem BDO.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

Ponadto zmiana wysokości środków wynika z potrzeby wymiany istniejącej infrastruktury, z uwagi na kończący się cykl życia produktów infrastruktury i konieczność jej odnowienia. Wymiana ta jest konieczna w celu ograniczenia ryzyka związanego z możliwością wystąpienia awarii sprzętowej i wycofywania się producentów z usług serwisowania dla danego modelu, co w konsekwencji może spowodować zakłócenie ciągłości działania systemu BDO. Niezbędne jest także uwzględnienie potrzeby zakupu dodatkowych komponentów, która wynika z rozbudowy systemu BDO, jak również zwiększającego się obciążenia systemu przez nowych użytkowników.

Podsumowując, wskazane wyżej czynniki pociągają za sobą konieczność zwiększenia finansowania w 3 obszarach związanych z projektem BDO, tj.:

- wzrost wynagrodzeń wraz z pochodnymi oraz świadczeniami na rzecz pracowników zaangażowanych w realizację projektu po stronie Wykonawcy – Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego,
- wzrost nakładów i okresową wymianę infrastruktury – zakup sprzętu, oprogramowania, licencji,
- wzrost pozostałych kosztów związanych z realizacją projektu BDO (podróże służbowe, zakup materiałów, usługi obce)”. Dziękuję bardzo.



## **Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Fundamentalnym celem opiniowanej ustawy o aplikacji mObywatel jest kompleksowe uregulowanie kwestii związanych z funkcjonowaniem aplikacji mObywatel, w tym określenie zakresu usług udostępnianych w ramach tej aplikacji, warunków i sposobu pobierania aplikacji, sposobu potwierdzania i weryfikowania autentyczności, ważności, integralności lub pochodzenia dokumentów mobilnych, warunków opracowywania, udostępniania i świadczenia usług w aplikacji oraz zadań ministra właściwego do spraw informatyzacji w zakresie funkcjonowania i korzystania z aplikacji oraz systemu mObywatel.

W toku prac legislacyjnych projekt ustawy został skierowany do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. W trakcie drugiego czytania, które odbyło się w dniu 8 marca 2023 r., zgłoszonych zostało 7 poprawek, spośród których poparcie Sejmu uzyskały m.in. te polegające na dodaniu regulacji, w myśl której minister właściwy do spraw informatyzacji udostępni aktualny kod źródłowy aplikacji mObywatel w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej w terminie 14 dni od dnia wdrożenia nowej wersji tej aplikacji – art. 21 ust. 2 – oraz uzupełnieniu ustawy o zmianę w ustawie o Radzie Ministrów, która przewiduje, że minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarzy, a nie jednego sekretarza, o czym stanowi art. 27.

Procedowana ustawa bez wątpienia wprowadza szereg korzystnych i pożądanых społecznie rozwiązań. Regulacje w niej zawarte zmierzają do zrównania pod względem prawnym dokumentów cyfrowych obsługiwanych w aplikacji mObywatel z dokumentami w tradycyjnej formie, co umożliwi posługiwanie się dokumentem elektronicznym na równi z fizycznym dowodem tożsamości. Ponadto dzięki przepisom zawartym w ustawie w aplikacji mObywatel udostępnione zostaną inne, kluczowe z perspektywy codziennego funkcjonowania dokumenty, takie jak różnego rodzaju legitymacje czy dokumenty potwierdzające prawa wykonywania zawodu w przypadku nauczycieli i osób należących do środowisk medycznych. Należy zauważyć, że te rozwiązania z pewnością przyczynią się do zmniejszenia zjawiska biurokratyzacji w przestrzeni publicznej oraz do wyrównywania dysproporcji w zakresie dostępu do nowoczesnych technologii, w szczególności w przypadku mieszkańców mniejszych gmin i powiatów. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona ustawa o aplikacji mObywatel ma na celu zrównanie pod względem prawnym dokumentów cyfrowych obsługiwanych w aplikacji mObywatel z analogicznymi dokumentami w tradycyjnej, nieelektronicznej formie. Ustawa tworzy zatem nowe formy prawne dla funkcjonowania aplikacji mObywatel oraz usług w niej udostępnianych i świadczonych. Ustawa reguluje kwestie związane z funkcjonowaniem aplikacji mObywatel, w tym określa: zakres usług udostępnianych w ramach tej aplikacji; warunki i sposób pobierania aplikacji; sposób potwierdzania i weryfikowania autentyczności, ważności, integralności lub pochodzenia dokumentów mobilnych; warunki opracowywania, udostępniania i świadczenia usług w aplikacji; zadania ministra właściwego do spraw informatyzacji w zakresie funkcjonowania i korzystania z aplikacji oraz systemu mObywatel.

Aktualnie, pomimo bardzo dużej użyteczności aplikacji mObywatel, która w wielu sytuacjach pozwala na nienoszenie przy sobie dokumentów, musimy mieć na uwadze to, iż nie zastępuje ona jednak w pełni dowodu osobistego i wciąż możemy się spotkać z sytuacjami, gdy będziemy musieli go okazać. Wprowadzone przepisy zapewnią możliwość potwierdzania tożsamości z wykorzystaniem aplikacji mObywatel we wszystkich sytuacjach, w których aktualnie dopuszczalne jest użycie dowodu osobistego. Obecnie aplikacja mObywatel zapewnia 16 usług publicznych. Jeśli popatrzeć na postępującą informatyzację oraz coraz częstsze wykorzystywanie urządzeń mobilnych w życiu codziennym, to należy uznać powyższą ustawę za potrzebną.

Zaproponowana ustawa wprowadza odpowiednie zmiany w 30 innych ustawach, będące konsekwencją rozwiązań przewidzianych w niniejszej ustawie.

Wnoszę o przyjęcie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o aplikacji mObywatel wprowadza wiele istotnych zmian w funkcjonowaniu elektronicznej wersji dokumentów cyfrowych. Zasadniczym celem jest zrównanie pod względem prawnym dokumentów cyfrowych obsługiwanych w aplikacji mObywatel z analogicznymi dokumentami w tradycyjnej, nieelektronicznej formie. Przepisy ustawy doprecyzowują warunki wykorzystywania i uznawania dokumentu elektronicznego, obsługiwanego przy użyciu aplikacji mObywatel, który służyć ma jako mobilny odpowiednik dowodu osobistego. Jest to ważny krok w kierunku ułatwienia i usprawnienia kontaktu obywateli z administracją publiczną, a także rozwiązanie wprowadzające komfort użytkowania.

Od momentu wprowadzenia aplikacji mObywatel zyskuje ona coraz większą popularność wśród użytkowników smartfonów, którzy chcą mieć łatwy i szybki dostęp do informacji oraz możliwość załatwiania różnych spraw związanych z administracją publiczną. Dzięki nowelizacji ustawy aplikacja ta stanie się jeszcze bardziej przyjazna dla użytkowników, a jej funkcjonalność zostanie znacznie rozszerzona.

Proponowane zmiany są bardzo pozytywne i korzystne dla użytkowników aplikacji mObywatel. Popieram tę ustawę.

## **Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku!

XXI wiek, w którym obecnie żyjemy, to okres niesamowitego postępu technologicznego. Nacisk kładziony na rozwój cyfryzacji ma za zadanie polepszyć jakość życia człowieka, ułatwiając mu załatwianie wielu spraw koniecznych do codziennego funkcjonowania. Dlatego też rząd Zjednoczonej Prawicy, idąc z duchem czasu, przygotował ustawę o aplikacji mObywatel. To program oferujący mobilne wersje dokumentów w postaci usług cyfrowych, dostępny w Polsce już od kilku lat. Cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa, o czym świadczy ok. 9 milionów pobrań tej aplikacji.

Ustawa o aplikacji mObywatel, nad którą obecnie debatujemy, rozwija zakres jej możliwości. Wedle założeń ma ona za zadanie zrównanie pod względem prawnym dokumentów cyfrowych obsługiwanych w aplikacji mObywatel z analogicznymi dokumentami w tradycyjnej, nieelektronicznej formie. Pozwoli to na potwierdzanie własnej tożsamości czy np. faktu posiadania prawa jazdy wyłącznie przy użyciu aplikacji zainstalowanej w smartfonie, bez konieczności noszenia chociażby portfela z dokumentami. To z pewnością ułatwi codzienne życie polskiego obywatela.

Oprócz tego po wejściu w życie ustawy w aplikacji pojawią się nowe cyfrowe dokumenty. Będzie wśród nich m.in. dokument poświadczający prawo wykonywania zawodu medycznego czy legitymacja służbowa nauczyciela. Warto pamiętać, że jedną z nowości uchwalanych przepisów jest umożliwienie dostępu do usług e-Urzędu Skarbowego za pośrednictwem aplikacji mObywatel. Ustawodawcy zapowiadają także jej dalsze rozszerzanie, stopniowe, acz dokładne rozbudowywanie aplikacji wedle planu przygotowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji.

Założenia tej ustawy pozwalają mi z pełnym przekonaniem zagłosować za jej przyjęciem. To duże ułatwienie dla wszystkich Polaków, należy też podkreślić, że potrzebne i przez nich oczekiwane, o czym świadczy liczba pobierających aplikację. Dlatego też pomóżmy innym przekonać się do słuszności aplikacji, uchwalając tę ustawę.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Aplikacja mObywatel jest bardzo potrzebna, była ona długo oczekiwana przez obywateli. Jej posiadacz nie musi mieć fizycznych dokumentów, a to duża wygoda. Aplikacja pozwala potwierdzić tożsamość i załatwić sprawy urzędowe z wykorzystaniem usług online. Ustawa w zamierzeniu ma sprawić, że dokumenty w aplikacji mObywatel będą tak samo honorowane jak dokumenty w formie tradycyjnej.

Niemniej jednak rodzi się pytanie odnośnie do bezpieczeństwa tej aplikacji, szczególnie że dane w niej zawarte pochodzą z rejestrów państwowych. Obecnie, jak wiemy, w polskiej cyberprzestrzeni identyfikowanych jest coraz więcej incydentów, w tym ataków przeprowadzanych przez hakerów, również na instytucje publiczne.

W związku z tym chciałbym zapytać, czy ministerstwo może zapewnić Polaków, że aplikacja jest w 100% bezpieczna, jeżeli chodzi o ochronę danych osobowych, i czy gromadzone przez aplikację mObywatel dane będą szyfrowane.

Pytanie drugie dotyczy osób mających polskie obywatelstwo, czasami nawet 2 obywatelstwa, ale mieszkających poza granicami. Czy aplikacja obejmie także te osoby? Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Aplikacja mObywatel to bezpłatna i oficjalna rządowa aplikacja na smartfony. Dzięki niej obywatele zyskują szybki dostęp do elektronicznych dokumentów. Ustawa wprowadza przepisy, które zapewniają możliwość potwierdzania tożsamości z wykorzystaniem aplikacji mObywatel we wszystkich sytuacjach, w których aktualnie dopuszczalne jest użycie dowodu osobistego.

W dzisiejszych czasach potrzeba posiadania cyfrowych dokumentów stała się bardziej powszechna, wynika to z wygody i stylu życia społeczeństwa. Obywatelom łatwiej jest potwierdzić swoją tożsamość czy posiadane uprawnienia w sposób zdalny. Aplikacja w 2017 r. została pozytywnie przyjęta przez osoby, które wzięły udział w badaniu opinii publicznej w celu ustalenia, jak obywatele odniosą się do idei publicznych usług świadczonych za pośrednictwem smartfonów. W obecnym stanie prawnym dokumenty elektroniczne nie są w pełni zrównane pod względem skutków prawnych z analogicznymi dokumentami wydawanymi i funkcjonującymi w formie tradycyjnej, a przez to często nie są uznawane w relacjach obywatel – rząd, obywatel – obywatel czy obywatel – biznes.

Podstawowym dokumentem elektronicznym, jaki może być obsługiwany przy użyciu aplikacji, jest dokument zawierający dane pobrane z Rejestru Dowodów Osobistych, z rejestru PESEL oraz dane nadane w systemie teleinformatycznym zapewniającym funkcjonalności niezbędne do działania tej aplikacji. Dokument ten będzie zawierał: nazwisko i imię (imiona), numer PESEL, datę urodzenia, fotografię, obywatelstwo, imię ojca, imię matki, numer i serię, datę wydania oraz termin ważności tego dokumentu. Potwierdzenie ważności, integralności, autentyczności oraz pochodzenia dokumentu mObywatel, a tym samym danych w nim zawartych, będzie możliwe w szczególności dzięki opatrzeniu tego dokumentu zaawansowaną pieczęcią elektroniczną ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Dokument mObywatel będzie wydawany automatycznie, na okres 5 lat, osobie, która stała się użytkownikiem aplikacji mObywatel po uwierzytelnieniu tej osoby oraz złożeniu przez tę osobę wniosku o wydanie dowodu osobistego oraz potwierdzeniu jej tożsamości i obywatelstwa. Dokument mObywatel w wyżej opisanym zakresie będzie mógł pełnić funkcję tożsamą z innymi tradycyjnymi dokumentami tożsamości. W związku z powyższym zasadne jest uregulowanie, że jeżeli z odrębnych przepisów prawa wynika obowiązek stwierdzenia tożsamości lub obywatelstwa polskiego na podstawie dokumentu tożsamości, w szczególności na podstawie dowodu osobistego, to obowiązek ten powinien być uznany za spełniony także w przypadku stwierdzenia tożsamości lub obywatelstwa polskiego na podstawie dokumentu mObywatel.

Aplikacja jest sukcesywnie rozwijana i rozbudowywana o kolejne usługi, tak aby można było posługiwać się nią m.in. przy użyciu smartfona. Obecnie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

aplikacja zawiera usługi takie, jak: mObywatel, mPojazd, mPrawo Jazdy i Punkty Karne, mLegitymacja szkolna, mLegitymacja studencka, Małopolska Karta Aglomeracyjna, Bilkom – bilety kolejowe, eRecepta, Karta Dużej Rodziny, Unijny Certyfikat Covid, Polak za granicą, Legitymacja UUT, Diia.pl (mobilny dokument tożsamości dla obywatela Ukrainy), Naruszenia środowiskowe oraz Złóż wnioski.

Obywatele oczekują, że państwo będzie posiadało zdolność posługiwania się technologiami cyfrowymi, a tym samym będzie posiadało narzędzia pozwalające wyjść naprzeciw ich potrzebom. Wobec tego zasadne jest wprowadzenie ustawy o aplikacji mObywatel.

## **Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przygotowanie ustawy o aplikacji mObywatel, jak wynika z wypowiedzi sejmowej sekretarza stanu Adama Andruszkiewicza, było podyktowane bardzo dynamicznym rozwojem tej aplikacji. Została ona utworzona przed kilkoma laty w celu przygotowania projektu cyfrowego portfela na dokumenty, z których na co dzień korzystamy. Trzeba stwierdzić, że aplikacja rozwijała się dynamicznie przez wiele lat, a jej najbardziej dynamiczny rozwój przypadł na ostatnie 2 lata, w czasie których została pobrana ponad 9 milionów razy. Na co dzień z aplikacji mObywatel korzysta już 6 milionów Polaków załatwiających swoje sprawy.

Dzięki ustawie zyskamy przede wszystkim możliwość potwierdzania naszej tożsamości za pośrednictwem aplikacji mObywatel, która będzie obowiązywać na równi z dokumentem tradycyjnym, czyli dowodem osobistym. Ustawa wprowadza przede wszystkim jedną bardzo dużą, radykalną, wręcz rewolucyjną dla społeczeństwa zmianę, polegającą na tym, że dokument cyfrowy potwierdzający naszą tożsamość będzie traktowany w państwie polskim na równi z dowodem osobistym. Są tylko 2 wyjątki od tej zasady. Pierwszym wyjątkiem jest przekraczanie granicy, gdzie w dalszym ciągu obowiązywać będzie dokument tradycyjny, co wynika z umów międzynarodowych. W przyszłości będzie to prawdopodobnie możliwe do uregulowania, przynajmniej na poziomie krajów UE. Drugim wyjątkiem będzie złożenie wniosku o nowy dowód osobisty, co z kolei wynika z zasad bezpieczeństwa.

Ustawa przewiduje zapewnienie użytkownikowi aplikacji mObywatel możliwości posługiwania się nowym środkiem identyfikacji elektronicznej znanym jako profil Obywatel, co będzie można wprost porównać z funkcjonalnością profilu zaufanego.

Trudno się dziwić, że ustawa nie budzi szerszych wątpliwości. Wydaje się zrozumiałe, że w XXI wieku społeczeństwo, a przede wszystkim młodzież i studenci, oczekuje tego, żeby mieć wszystko w swoim telefonie. Uczący się chcą korzystać z mLegitymacji. W opinii projektodawców ustawa tworzy bardzo dobre podstawy prawne do tego, żeby aplikacja była w przyszłości rozwijana i użytkowana chociażby przez jednostki samorządu terytorialnego, które do tego narzędzia będą mogły wprowadzać swoje karty mieszkańca.

To niewątpliwie dobra ustawa i będę za nią głosował. Dziękuję za uwagę.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od kilku lat mamy do czynienia z ogromnym rozwojem cyfryzacji niemal we wszystkich dziedzinach życia. Idąc za tym ponadnarodowym trendem i biorąc pod uwagę zalecenia Komisji Europejskiej, również państwo polskie zaczęło dość intensywne działania, mające na celu scyfryzowanie administracji publicznej.

Jednym z przedsięwzięć wpisujących się w te działania jest wprowadzenie ustawy o aplikacji mObywatel. Ustawa ta ma na celu kompleksowe uregulowanie kwestii związanych z funkcjonowaniem aplikacji, w tym m.in. dokładne określenie zakresu usług obsługiwanych przez tę aplikację, sposobu jej pobierania czy weryfikowania autentyczności, ważności, integralności lub pochodzenia dokumentów mobilnych.

Wziąwszy pod uwagę to, że zakres przedmiotowy ustawy oraz ewentualne poprawki zostały przepracowane przez senackie komisje i przedstawione przez sprawozdawców, nie będę w nie się zagłębiał. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na 2 problemy natury ogólnej, które nasuwają mi się w związku z budowaniem i wdrażaniem e-administracji w Polsce.

Po pierwsze, chciałbym wyrazić swoje obawy, czy nasze dane są wystarczająco zabezpieczone. Mając w pamięci różne „wpadki”, które miały miejsce w przeszłości, nie jestem w stanie w pełni uwierzyć w zapewnienia, że dane polskich obywateli będą w 100% bezpieczne. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wraz z rozwojem informatyzacji wzrasta również cyberprzestępczość. Nie można też lekceważyć naszej delikatnej sytuacji geopolitycznej, zwłaszcza gdy coraz częściej na świecie stosowana jest wojna hybrydowa. Dlatego uważam, że ochrona danych to bardzo ważna, bezdyskusyjna kwestia, której rząd po prostu musi sprostać.

Druga sprawa. W kontaktach z wyborcami niejednokrotnie odnoszę wrażenie, że jest jakiś problem z kwestiami edukacyjnymi i informacyjnymi przy wdrażaniu rozwiązań cyfrowych. Wyraża się to np. w niewiedzy obywateli co do tego, które dokumenty i w jakiej formie powinni mieć przy sobie. Z przyczyn oczywistych zwłaszcza ludzie starsi nie radzą sobie z korzystaniem z nowoczesnych narzędzi na co dzień. Może więc wskazane by było, aby telewizja publiczna, działająca za nasze publiczne pieniądze, trochę więcej czasu poświęciła na szerzenie wiedzy w tym zakresie, a trochę mniej na wymyślanie przeróżnych „perełek”, by umieścić je na słynnych paskach, czy zastanawianie się, jakie jeszcze plagi i nieszczęścia można podciągnąć pod „winę Tuska”. Wydaje się, że byłoby to znacznie bliższe przedmiotowo jej misji, od której media publiczne w ostatnich latach odeszły bardzo daleko.

## **Przemówienie senator Janiny Sagatowskiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To, co jest dziś stare, było kiedyś nowe. To łacińskie przysłowie uświadamia nam, że wprowadzane przez Sejm i Senat nowinki technologiczne – tu w zgodzie z ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o aplikacji mObywatel – w ciągu kilku najbliższych lat staną się oczywistym standardem funkcjonowania administracji publicznej. Ułatwienia i nowe możliwości aplikacji mObywatel są bardzo oczekiwane przez społeczeństwo, w przekroju wszystkich pokoleń.

Aplikacja mObywatel, udostępniona w 2017 r., została pobrana blisko 10 milionów razy. Ta ogromna popularność jest dla nas wyraźnym sygnałem oczekiwania obywateli co do państwa nowoczesnego, które dzięki technologii ułatwia im codzienne funkcjonowanie. Obecnie aplikacja pozwala korzystać z 16 usług, m.in.: mObywatel, mPojazd, mPrawo Jazdy i Punkty Karne, mLegitymacja szkolna, mLegitymacja studencka, eRecepta, Karta Dużej Rodziny czy Unijny Certyfikat Covid.

Aplikację mObywatel można pobrać na urządzenia z systemem Android z Google Play lub na urządzenia z iOS z AppStore. Aby zacząć z niej korzystać, trzeba zalogować się przez profil zaufany.

Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o aplikacji mObywatel wprowadza przepisy, które zapewnią możliwość potwierdzania tożsamości z wykorzystaniem aplikacji mObywatel we wszystkich sytuacjach, w których aktualnie dopuszczalne jest użycie dowodu osobistego. Cyfrowy dokument tożsamości nie jest jednak dowodem osobistym w formie elektronicznej – to zupełnie nowy dokument (funkcjonujący niezależnie od dowodu osobistego), którym będzie można posługiwać się w kraju. Wyjątkiem będzie potwierdzenie tożsamości podczas występowania z wnioskiem o nowy dowód osobisty. Cyfrowym dokumentem tożsamości nie będzie można się także posłużyć, przekraczając granicę kraju – w tym wypadku wciąż wymagane będzie okazanie dowodu osobistego w formie tradycyjnej lub paszportu. Aplikacja umożliwi też dokonywanie opłat administracyjnych online. Po wejściu w życie ustawy o aplikacji mObywatel pojawi się w niej ponad 20 nowych usług. Ustawa ma w szczególności na celu: stworzenie nowych podstaw prawnych dla funkcjonowania aplikacji mObywatel oraz usług w niej udostępnianych i świadczonych; wprowadzenie zmian prawnych stanowiących podstawy do wykorzystywania i uznawania dokumentów elektronicznych obsługiwanych przy użyciu aplikacji mObywatel w życiu codziennym co najmniej tak powszechnie, jak to ma dziś miejsce w przypadku tradycyjnych dokumentów nieelektronicznych, w szczególności doprecyzowanie warunków wykorzystywania i uznawania dokumentu elektronicznego obsługiwanego przy użyciu aplikacji mObywatel, który służyć ma jako mobilny odpowiednik dowodu osobistego; umożliwienie wykorzystania aplikacji mObywatel jako czynnika uwierzytelniania profilu zaufanego, o którym mowa w ustawie o informatyzacji, co pozwoli

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłączone podczas 61. posiedzenia Senatu

na wygodniejsze użycie tego środka identyfikacji elektronicznej; upowszechnienie korzystania z usługi mLegitymacja szkolna i mLegitymacja studencka odpowiednio przez uczniów i studentów; uproszczenie i usprawnienie dotychczasowych procedur wdrażania nowych usług świadczonych w aplikacji mObywatel; umożliwienie dostępu do usług e-Urzędu Skarbowego; udostępnienie mobilnej legitymacji osoby niepełnosprawnej, legitymacji służbowej nauczyciela, legitymacji doktoranta, mobilnego prawa wykonywania zawodów medycznych (lekarza, lekarza denty, pielęgniarki, położnej, diagnosty laboratoryjnego, farmaceuty, fizjoterapeuty, ratownika medycznego) oraz tymczasowego elektronicznego prawa jazdy (umożliwienie kierowcom kierowania pojazdem od razu po zdaniu egzaminie); stworzenie rozwiązania, w ramach którego jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty będą mogły prowadzić ewidencję w celu udostępniania dokumentów elektronicznych w aplikacji mObywatel wydanych dla obywateli (mieszkańców, członków organizacji). Działania te przyczynią się do wyrównywania dysproporcji w zakresie dostępu do nowoczesnych technologii, w szczególności dla mieszkańców mniejszych gmin i powiatów, oraz usprawnią proces finansowania, rozwoju i utrzymania aplikacji.

Wysoka Izbo, to, co jest dziś stare, było kiedyś nowe. Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o aplikacji mObywatel jest odpowiedzią na oczekiwania obywateli i ważnym elementem budowania modelu nowoczesnego państwa z łatwym i bezpiecznym dostępem online do usług administracji publicznej. Zgłoszone poprawki, które sugerują chęć całkowitej kontroli rządu nad obywatelem, uznaję za bezzasadne. Kolejne poprawki, nawet jeśli wydają się zasadne, powinny być przedmiotem refleksji co do ich celowości po audycie funkcjonowania aplikacji w proponowanej formie.

Wnoszę o przyjęcie ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o aplikacji mObywatel w formie przedstawionej przez Sejm RP i odrzucenie wszystkich poprawek.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o aplikacji mObywatel dotyczy stworzenia nowych podstaw prawnych dla funkcjonowania działającej od 2017 r. aplikacji mObywatel oraz usług w niej udostępnianych i świadczonych. Zasadniczym celem ustawy jest zrównanie pod względem prawnym dokumentów cyfrowych obsługiwanych w aplikacji mObywatel z analogicznymi dokumentami w tradycyjnej, nieelektronicznej formie. Przepisy ustawy doprecyzowują warunki wykorzystywania i uznawania dokumentu elektronicznego obsługiwane przy użyciu aplikacji mObywatel, który służyć ma jako mobilny odpowiednik dowodu osobistego.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „aplikacja mObywatel została po raz pierwszy udostępniona w 2017 r. przez ówczesne Ministerstwo Cyfryzacji (obecnie wydawcą aplikacji jest Kancelaria Prezesa Rady Ministrów). Pierwsza publikacja przedmiotowego oprogramowania została dokonana w ramach badania opinii publicznej w celu ustalenia, jak obywatele odniosą się do idei publicznych usług świadczonych za pośrednictwem smartfonów. Pomysł został pozytywnie przyjęty przez osoby, które wzięły udział w badaniu. W 2018 r. w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne zostały wprowadzone przepisy stanowiące podstawę prawną do funkcjonowania publicznej aplikacji mobilnej zwanej aplikacją mObywatel. Początkowo w aplikacji mObywatel została udostępniona usługa mTożsamość (obecnie funkcjonująca pod nazwą mObywatel). Usługa ta pozwalała na posługiwanie się dokumentem zawierającym dane użytkownika pobrane z rejestru PESEL oraz Rejestru Dowodów Osobistych, które m.in. odpowiadały danym, jakie zawierał wydany użytkownikowi dowód osobisty. Aplikacja ta była sukcesywnie rozwijana i rozbudowywana o kolejne usługi i obsługiwane w ramach tych usług dokumenty w wersji na urządzenia mobilne.

W 2018 r. zostały udostępnione usługi mLegitymacja szkolna oraz mLegitymacja studencka. Dzięki wprowadzonym zmianom prawnym wspomniane wyżej mLegitymacje stały się dokumentami obsługiwanych przy użyciu smartfona pozwalającymi na potwierdzenie uprawnień przysługujących posiadaczom odpowiednio tradycyjnych legitymacji szkolnych i studenckich.

W kolejnych latach udostępniano w aplikacji mObywatel nowe usługi. Aktualnie zbiór tych usług prezentuje się następująco: mObywatel; mPojazd; mPrawo Jazdy i Punkty Karne; mLegitymacja szkolna; mLegitymacja studencka; Małopolska Karta Aglomeracyjna; Bilkom – bilety kolejowe; eRecepta; Karta Dużej Rodziny (mKDR); Unijny Certyfikat Covid; Polak za granicą; Koronawirus: informacje i zalecenia (usługa zawieszona); Legitymacja UUT (UUT – ulgowe usługi transportowe); Diia.pl (mobilny dokument tożsamości dla obywatela Ukrainy); Naruszenia środowiskowe; Złóż wnioski; Legitymacja emeryta

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

– rencisty; Legitymacja adwokacka; Legitymacja poselska. Aplikacja mObywatel, wg danych ze stycznia 2023 r., została pobrana ponad 9 milionów razy”.

Co ważne, wejście w życie ustawy będzie miało pozytywny wpływ na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym na funkcjonowanie przedsiębiorców, a zwłaszcza mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. Z uwagi na możliwość dokonywania weryfikacji tożsamości przez przedsiębiorców na podstawie dokumentu elektronicznego przechowanego w telefonie, np. klienta, kontrahenta, proces ten będzie odbywał się w zdecydowanie prostszy i bezpieczniejszy sposób, bezkontaktowy. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Według badań Głównego Urzędu Statystycznego polskie społeczeństwo z roku na rok coraz bardziej przekonuje się do korzystania z usług administracji publicznej przez internet. W ubiegłym roku nieco ponad 55% Polek i Polaków przynajmniej raz załatwiło swoją urzędową sprawę za pomocą aplikacji mObywatel lub w witrynie gov.pl. To o 7,5% więcej niż w roku 2021. Tendencja zwykła jest znakiem, że te cyfrowe usługi należy udoskonalać i rozszerzać.

Dlatego też cieszy fakt, że aplikacja mObywatel rozszerza swoje funkcje chociażby o usługi e-Urzędu Skarbowego oraz umożliwi płacenie online za usługi administracyjne – np. wydanie dokumentów, wniosków czy uiszczanie opłat skarbowych. Ważną zmianą jest również regulacja umożliwiająca jednostkom samorządu terytorialnego i innym podmiotom udostępnianie w aplikacji mObywatel lokalnych dokumentów, np. karty mieszkańca miasta, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem w różnych miastach.

Ważne, aby na tych zmianach nie poprzestać. Należy w dalszym ciągu udoskonalać i dofinansowywać podmioty administracji publicznej, aby ta cyfrowa rewolucja mogła nadejść jak najszybciej. Niestety, wciąż – jak komentują eksperci w tej dziedzinie – istotnym problemem jest „papierowość” niektórych procedur, a także brak odpowiedniego sprzętu i oprogramowania w niektórych podmiotach publicznych. Konieczne są zmiany w szczegółowych przepisach proceduralnych i niektórych regulacjach wewnętrznych wymuszających niejako analogowe załatwianie wybranych spraw.

## **Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa dotyczy transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1 z dnia 11 grudnia 2018 r. mającej na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu skuteczniejszego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

Najbardziej uwypukloną zmianą jest rozszerzenie odpowiedzialności za praktyki ograniczające konkurencję skierowane do przedsiębiorców należących do grupy spółek. Aktualnie takie działania są zagrożone karą do 10% obrotu przedsiębiorcy, który się ich dopuścił, a dodatkowo prezes UOKiK może nałożyć do 2 milionów zł kary na osobę zarządzającą, która w ramach sprawowania swojej funkcji w czasie trwania stwierdzonego naruszenia tych zakazów umyślnie dopuściła, przez swoje działanie lub zaniechanie, do naruszenia przez tego przedsiębiorcę wymienionych zakazów. Projektowana zmiana zakłada, że w przypadku takiego naruszenia, którego dopuściła się spółka, odpowiedzialność poniesie również przedsiębiorca wywierający decydujący wpływ na tę spółkę, a także osoba zarządzająca takim przedsiębiorcą.

Ustawa umożliwi również nakładanie kar na związki przedsiębiorców. Ustawa, implementując prawo UE, wprowadza zaostrzone zasady odpowiedzialności związków przedsiębiorców poprzez sankcje oraz niejasną zasadę dokonania naruszenia przez związek, które jest związane z działalnością jego członków. Wprowadzone zasady nie zostały jasno określone, a tym samym mogą prowadzić do rozbieżności interpretacyjnych.

Niestety, procedowana ustawa w obecnym kształcie narusza gwarancje procesowe przedsiębiorców, osłabia tajemnicę radcowską i adwokacką, przedstawia nieproporcjonalne rozwiązania oraz narusza fundamentalne zasady państwa prawa. Ponadto w ustawie, wdrażającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1 z dnia 11 grudnia 2018 r., miejscami czyni się to w sposób nieprecyzyjny lub poszerza się zakres prawa europejskiego.

Przedstawiona ustawa narusza podstawową zasadę państwa demokratycznego, zgodnie z którą prawo nie działa wstecz. Przyjęcie takiego rozwiązania spowodowałoby, że podmioty ponosiłyby odpowiedzialność za swoje działania na zasadach, które nie istniały w chwili dokonania tych działań, i byłyby karane za czyny, które nie podlegały karze w chwili ich popełnienia.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że należy wniesić o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zdaniem autorów nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw dokonuje kompleksowej implementacji przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1 z dnia 11 grudnia 2018 r., mającej na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu skuteczniejszego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

W przypadku tak ważnych zmian nie można pominąć głosu ekspertów. Według Konfederacji „Lewiatan” nowe przepisy, które miały implementować dyrektywę unijną do polskiego prawa, czynią to w znacznej mierze w sposób niewłaściwy, niejasny, a część proponowanych zmian nie ma z dyrektywą związku. Jednym z najważniejszych błędów, które są wskazywane w stanowisku Konfederacji „Lewiatan” względem omawianych przepisów, jest wprowadzenie zasady automatycznego naruszenia prawa przez przedsiębiorcę wywierającego decydujący wpływ na jednostkę, która dopuściła się naruszenia prawa.

„Odpowiedzialność ta nie powinna odbywać się na zasadzie automatyzmu – przeczy to istocie prawa konkurencji (tj. powinno być to uruchamiane w związku z czynem, a nie «z zasady»). Dodatkowo ujęcie «wywierania decydującego wpływu» w projektowanym art. 6b ust. 2 ustawy de facto nie rozstrzyga, czy «wykonywanie lub dostosowywanie się» ma być jednorazowe, wielorazowe (jeśli tak, to w jakim stopniu), czy ciągle i trwałe. Nie jest jasnym zatem stopień uzależnienia jednego podmiotu od drugiego (co szczególnie istotne, biorąc pod uwagę, że projektodawca kreuje zasadę automatyzmu). Projektowana regulacja pozostaje zatem niejasna. W efekcie wskazana jest rewizja projektowanych przepisów, oparcie konstruowanej odpowiedzialności na zasadzie winy lub chociażby wskazanie okoliczności wyłączającej odpowiedzialność. Dodatkowo konieczne jest wprowadzenie zasady odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy, który dopuścił się naruszeń wobec przedsiębiorcy ukaranego z tego tytułu”.

Zapisy ustawy mogą doprowadzić do złamania zasady „prawo nie działa wstecz”. Postępowania wszczęte względem działań sprzed wejścia ustawy w życie będą prowadzone na mocy nowych przepisów. Powoduje to nałożenie nowej odpowiedzialności, która była nie do przewidzenia. Zdaniem ekspertów nowe zapisy nie tylko nie zwiększą ochrony praw, ale wręcz ją osłabiają.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw dotyczy transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1 z dnia 11 grudnia 2018 r. mającej na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu skuteczniejszego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

Jak podkreślono w uzasadnieniu projektu ustawy, celem dyrektywy jest zwiększenie skuteczności egzekwowania unijnych reguł konkurencji na rynku wewnętrznym przez krajowe organy do spraw konkurencji państw członkowskich. „Środkiem do uzyskania tego celu jest natomiast ustanowienie minimalnego zakresu uprawnień organów krajowych. Z uwagi na nieostre granice między sprawami, w których ma zastosowanie art. 101 lub art. 102 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a sprawami, w których organy do spraw konkurencji stosują tylko prawo krajowe, proponowane zmiany dotyczyć będą obu tych obszarów. Dyrektywa zmierza do zapewnienia, aby wszystkie krajowe organy ochrony konkurencji posiadały uprawnienia odpowiadające zasadniczo uprawnieniom Komisji Europejskiej”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Procedowana dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z założenia miała być implementacją przyjętej przez Parlament Europejski dyrektywy ECN+. W wielkim skrócie: dyrektywa powstała w celu scentralizowania systemu ochrony konkurencji, by w istotny sposób zreformować zasady stosowania reguł zdrowej i uczciwej konkurencji. Głównymi założeniami dyrektywy jest harmonizacja kompetencji krajowych urzędów ochrony konkurencji, wzmocnienie roli organów do spraw konkurencji oraz zagwarantowanie im instrumentów oraz środków, które umożliwią efektywne wykrywanie i egzekwowanie naruszeń prawa antymonopolowego.

Gdyby według tych prostych założeń została przygotowana ustawa zmieniająca polskie prawo w tej kwestii, to bez żadnego „ale” poparłbym ją i optował za jak najszybszym wprowadzeniem jej do polskiego porządku prawnego. Niestety, żyjemy w państwie rządzone przez Prawo i Sprawiedliwość, które nie potrafi wprowadzić dobrych zmian podanych przez Unię Europejską na tacy. Do projektu ustawy posłowie Prawa i Sprawiedliwości wprowadzili poprawki z zakresu działalności Polskiej Organizacji Turystycznej, świadczeń pielęgnacyjnych czy orzekania o niepełnosprawności. Przez ten mizmasz ustawa straciła na merytoryczności, spójności i przejrzystości. Na ten fakt zwróciło uwagę nawet Biuro Legislacyjne Sejmu, zauważając, że wspomniane przepisy wykraczają poza zakres przedłożenia. Mimo to Sejm większością głosów Prawa i Sprawiedliwości ustawę przyjął.

To wszystko sprawia, że ustawy w tej formie nie można przyjąć. Należy jeszcze raz zabrać się do jej przygotowania od podstaw i wprowadzić, jak należy. Jako parlamentarzyści nie możemy dopuszczać do takich praktyk, na bazie których przyjmowane są ustawy naznaczone złamaniem zasad poprawnej legislacji.

## **Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Przedmiotowa ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw zmierza do implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego 2019/1 z dnia 11 grudnia 2018 r., nazywanej potocznie ECN+, która ma na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich nowych, dotąd nieposiadanych przez nie uprawnień w celu skutecznego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

Jak można było zaobserwować w ostatnich latach, podmioty gospodarcze i związki przedsiębiorców bardzo często wchodzi w zmywy cenowe, działając tym samym na niekorzyść konsumentów. Proponowane rozwiązania wzmocnią pozycję UOKiK w walce z nieuczciwymi przedsiębiorcami, nadużywającymi swojej pozycji rynkowej, eliminując tym samym wskazane zjawisko.

Co również zasługuje na zaakcentowanie? Po wejściu ustawy w życie dojdzie do implementacji dyrektywy unijnej. To spowoduje, że dojdzie do ujednoczenia polskich przepisów z tymi, które obowiązują na terytorium Unii Europejskiej. W takim stanie rzeczy „potencjalni przestępcy” przestaną analizować, w którym kraju wspólnotowym będą mogli liczyć na uniknięcie kary bądź niższą karę. Taka sytuacja bez wątpienia negatywnie wpływała na gospodarkę, a obecnie zostanie ona wyeliminowana.

Bardzo poważne wątpliwości budzi tryb procedowania. W tej sytuacji ze względu na konieczność zachowania zasad poprawnej legislacji będę głosował przeciw.

## **Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona ustawa wprowadza szereg zmian odnoszących się do zasad przeprowadzania referendum lokalnego.

Regulacja wprowadza zasadę, zgodnie z którą referendum będzie można przeprowadzać 2 razy w trakcie kadencji. Pierwszy termin wyznaczenia referendum, zgodnie z nowelą, powinien przypadać nie wcześniej niż przed upływem 18 miesięcy od dnia wyboru organu jednostki samorządu terytorialnego i nie później niż po upływie 24 miesięcy od dnia wyboru tego organu, zaś drugi termin – nie wcześniej niż przed upływem 12 miesięcy od dnia upływu kadencji tego organu i nie później niż przed upływem 6 miesięcy od dnia upływu kadencji. Nowe przepisy zmniejszają aż o połowę liczbę obywateli potrzebnych do zainicjowania referendum. Nowelizacja zakłada również wydłużenie terminu na zbieranie podpisów w sprawie referendum do 6 miesięcy – aktualnie jest 60 dni – i reguluje kwestie związane z ważnością referendum. Zgodnie z przyjętymi przez Sejm przepisami referendum ma być ważne, jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 15% uprawnionych do głosowania – jest to o połowę mniej, niż przewidują aktualne przepisy.

Należy podkreślić, iż strona samorządowa negatywnie odniosła się do wprowadzonych zmian podczas konsultacji. Należy podzielić zdanie samorządowców, którzy słusznie podkreślają, iż przepisy tej ustawy niweczą podstawy demokracji lokalnej z trudem wypracowywane na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat. Wprowadzone zmiany doprowadzą do tego, że to mniejszość będzie decydowała o większości. Wprowadzone zmiany nie stanowią korekty obowiązujących przepisów, jak to podkreśla ustawodawca, ale są istotną zmianą ustrojową. Zaprezentowana ustawa w żaden sposób nie przyczyni się do aktywniejszego udziału społeczeństwa w decydowaniu o jego sprawach. Konsekwencją wprowadzenia tych przepisów będzie generowanie konfliktów oraz przyczynienie się do destabilizacji administracji samorządowej.

Wobec tego wnoszę o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Obniżenie progu w referendum do tak niskiego poziomu jest nad wyraz skandaliczne. Doprowadzi to do anarchizacji samorządów i do sytuacji, w których zdecydowana mniejszość będzie mogła wywoływać lokalne afery. Prowadzi to do tego, że przykładowo ponad 50% wyborców z dużego miasta wybierze przewodniczącego, a później kilkuprocentowa, niereprezentatywna mniejszość będzie mogła co chwilę dokonywać zmian, które zaburzą skuteczne zarządzanie samorządem.

Kilka miesięcy przed wyborami ze względu na własny interes postanowiliście przepchnąć ustawę, która wywróci samorzady do góry nogami. Te przepisy będą wykorzystywane do paraliżowania władz samorządowych. Nawet Biuro Legislacyjne Sejmu ma wątpliwości co do zgodności tej ustawy z konstytucją. Społeczeństwo obywatelskie buduje się, opierając się na dialogu i współpracy, a nie przez konflikt. Tą ustawą dolewacie oliwy do ognia wojny polsko-polskiej. To ślepa uliczka. Dziękuję za uwagę.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dziś nad zmianą ustawy o referendum lokalnym, która to ustawa z założenia miała przyczynić się do zwiększenia wpływu lokalnych społeczności na funkcjonowanie ich jednostek samorządu terytorialnego.

Projekt omawianej nowelizacji ustawy złożony został prawie 2 lata temu, przeleżał w sejmowej szafie i teraz, w czasie kryzysu gospodarczego i szalejącej inflacji, debatujemy nad zmianą ustawy uchwalonej w 2000 r. i rozstrzygającej o referendum przeprowadzanym z inicjatywy organu stanowiącego lub organu wykonawczego j.s.t., referendum przeprowadzanym na wniosek mieszkańców, kampanii referendalnej, trybie przeprowadzania oraz ustalania i ogłaszania wyników referendum.

Ważnym celem omawianej ustawy jest obniżenie progów, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców koniecznych do zainicjowania referendum i uznania je za ważne. Ustawa wprowadza obniżenie wymaganych dotychczas progów o połowę, co prowadzi do tego, że mała część wyborców może decydować za wszystkich mieszkańców. Wprowadzone w omawianej ustawie procedury przeprowadzania lokalnego referendum mogą powodować, że proces referendalny będzie trwał cały rok. Nie dziwi mnie to, bo np. nowelizowany art. 65 ustawy określa czynność niezwłoczną jako wykonaną w ciągu 3 miesięcy. Tak przeciągnięty proces referendalny grozi tym, że podjęte decyzje mogą się zdezaktualizować.

Chciałbym dodać, że przeciwni przyjęciu omawianej ustawy są samorządowcy, którzy uważają, że istniejące instrumenty dotyczące wypowiedzi i wpływu na funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego są wystarczające. Potwierdzeniem tego jest m.in. negatywne stanowisko Związku Miast Polskich.

Z powyższych powodów nie mogę poprzeć omawianej ustawy i będę głosował przeciw. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Instytucja referendum lokalnego jest bardzo ważnym atrybutem dojrzałych demokracji, dającym wspólnotom zamieszkującym dany rejon możliwość podejmowania decyzji w sprawach dotyczących tych społeczności.

Mając to na uwadze, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przystąpiły wczoraj do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym. Jednak w toku prac okazało się, że zawiera ona wiele błędów merytorycznych.

Nie tylko Krajowe Biuro Wyborcze miało wątpliwości co do tej ustawy, ale również nasze Biuro Legislacyjne. Co więcej, nawet przedstawiciele samorządów, którzy – jak się wydawało – powinni chcieć wspierać tego typu nowelizację, bardzo mocno ją skrytykowali. Według mnie świadczy to o jednym: choć idea pogłębiania demokracji bezpośredniej sama w sobie jest szczytna, ten posełski projekt zawiera tak wiele błędów natury prawnej i formalnej, w tym zapisy sprzeczne z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, że nie jesteśmy w stanie przyjąć go w proponowanej formie, nawet gdybyśmy postarali się wprowadzić liczne poprawki. Dlatego będę głosował za odrzuceniem ustawy.

## **Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początek przemówienia pragnę przypomnieć wszystkim parlamentarzystom, czym w zasadzie jest demokracja bezpośrednia i wynikające z niej prawo obywateli jako suwerena do wyrażania swojej woli w istotnych sprawach gospodarczych, kulturowych, społecznych, w tym sprawach światopoglądowych. Aksjologia podstawowych pojęć i definicji, w tym intencji twórców naszej konstytucji w przedmiocie przeprowadzania referendum ogólnokrajowych i lokalnych, ma przyczynić się, w mojej ocenie, do zrozumienia wykładni prawa, ale również do zrozumienia założeń wnioskodawców zmian w ustawie o referendum lokalnym.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę ze znaczenia treści art. 170 Konstytucji RP, który należy łączyć z art. 3 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, który stanowi, iż „samorząd lokalny oznacza prawo i zdolność społeczności lokalnych, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność i w interesie ich mieszkańców”. Nieodzownym elementem wykładni logicznej opisanego stanu rzeczy jest związek przyczynowo-skutkowy, dotyczący tego, kiedy powinno się korzystać z mocy prawnej referendum w obowiązującym ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Zagadnienie to jest ujęte w całym rozdziale VII Konstytucji RP, poświęconym samorządom terytorialnym. Art. 163–170 naszej konstytucji wyraźnie wskazują cel, założenia i intencje leżące u podstaw stosowania władztwa w lokalnej społeczności na zasadzie podejmowania decyzji w drodze referendum przez mieszkańców określonych wspólnot samorządowych. Nasza konstytucja wyraźnie wskazuje rangę i charakter sprawowania pierwszeństwa w podejmowaniu decyzji w zakresie zadań publicznych służących zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej przez przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego wybieranych na 4-,5-letnią kadencję. Z kolei referenda lokalne mają w założeniu służyć jako uzupełnienie, jako pomocnicze wsparcie rozstrzygnięcia spraw istotnych dla lokalnej społeczności, tzw. spraw merytorycznych, spraw związanych z odwoływaniem organów władzy wykonawczej, stanowiących w sytuacjach skomplikowanych, trudnych i wywołujących spory pośród różnych lokalnych środowisk, grup, niemożliwych do rozstrzygnięcia w trybie i na zasadach wynikających z ustaw o j.s.t., jak również ze względu na napięcia społeczne, kontrowersje, które mogą być skutecznie rozwiązane poprzez wyrażenie woli suwerena zamieszkującego daną społeczność w referendum.

Przyjęta przez obóz rządzący nowela ustawy o referendum lokalnym jest kolejnym faktem potwierdzającym już regułę sprawowania władzy przez obecny obóz Zjednoczonej Prawicy. Rzekomo w majestacie prawa zmienia się reguły ustrojowe państwa polskiego zwykłymi ustawami. Na aspekt ten zwróciły



uwagę praktycznie wszystkie zrzeczenia i stowarzyszenia samorządowców, m.in. Związek Powiatów Polskich.

Pojawia się pytanie: dlaczego tak uważam współ z zaniepokojonymi środowiskami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi? Mianowicie, jak wspomniałam wcześniej, referendum lokalne powinno być stosowane w przypadku spraw wyjątkowych, nietuzinkowych, jednakże nowe normy zawarte w ustawie, budzące szczególne kontrowersje – np. zmniejszenie wymaganych progów do zainicjowania referendum oraz progu ważności plebiscytu terytorialnego – tak naprawdę w zakamuflowany sposób, pod egidą szczytnych idei inicjowania aktywności obywatelskiej, prowadzą bezpośrednio do patologicznych zjawisk, gdy mniejszość będzie rządziła większością, co wiąże się jednoznacznie z wykreśleniem słowa „istotne”, ujętego dotychczas w obowiązującym jeszcze akcie prawnym. Podzielałam pogląd, że praktycznie każdą mało ważną sprawę, decyzję, uchwałę, podjętą, względnie badaną lub już rozstrzygniętą, w j.s.t. będzie można podważać z pobudek niezasługujących na uwzględnienie ze względu na dobre obyczaje, zasady doktryny prawnej, orzecznictwa judykatury, co przedstawię w dalszej części wystąpienia.

Wysoka Izbo, musimy zdać sobie sprawę z faktu, że u podłoża wszczynanej procedury referendalnej zawsze stoi wygenerowany konflikt na tle politycznym lub społecznym. Jest on rozstrzygany w ramach referendum odwoławczych lub merytorycznych. Podjęłam trud przeanalizowania dostępnych danych w celu zbadania powodów wszczynania referendum lokalnych. Informacje zaczerpnęłam z potwierdzonych źródeł. Nie jest moim zamiarem przedstawiać w sposób akademicki w tymże wystąpieniu poszczególne wskaźniki, mierniki. Skupiłam się na trendach i wnioskach wyłaniających się z danych za lata 2006–2014 oraz 2018–2023. W zdecydowanej większości referenda dotyczyły odwołania organów j.s.t. ze względu na: niepoprawną politykę inwestycyjną i kadrową władz, brak współpracy pomiędzy władzą wykonawczą a stanowiącą prawo lokalne, niewłaściwy sposób zarządzania majątkiem, podejmowanie niekompetentnych, niegospodarnych decyzji, np. zadłużanie gmin, brak konsultacji społecznych, skandale obyczajowe, osobiste animozje, w tym spory personalne. Zdecydowanie najmniej spraw dotyczyło rozstrzygnięć merytorycznych, np. w kwestiach likwidowania szkół, tworzenia lub likwidowania ośrodków zdrowia, kwestiach realizacji określonych inwestycji w zgodzie z przepisami dotyczącymi ochrony środowiska i klimatu. Można by tu wymieniać wiele przykładów.

Oczywiście referenda lokalne, Szanowne Senatorki i Senatorowie, są potrzebne i konieczne w naszym ustroju prawnym, czego nie podważam i nie neguję w żaden sposób. Uważam jednakże, że dotychczasowy stan prawny i przeprowadzone już w latach ubiegłych nowelizacje procedowanej ustawy są wystarczające. W obecnie dokonanych zmianach, w mojej ocenie, na uwzględnienie zasługuje: wydłużenie terminu na zaskarżanie do sądu administracyjnego uchwały organu jednostki samorządu terytorialnego odrzucającej wniosek o referendum; wydłużenie terminu na usunięcie braków formalnych we wniosku o referendum; wydłużenie terminu na złożenie do sądu administracyjnego skargi na postanowienie komisarza wyborczego odrzucającego wniosek o przeprowadzenie referendum; wydłużenie terminu na wniesienie skargi kasacyjnej; dopuszczenie możliwości utrwalania pracy komisji wyborczej za pomocą aparatów fotograficznych oraz kamer; zwiększenie liczby mężów zaufania wyznaczanych do pracy w komisji wyborczej.

Kierując się zawsze zasadą obiektywizmu i legalizmu, przedstawiłam również dobre strony tej ustawy. Przysłonięte są one jednak ideą posiadania przez obóz Zjednoczonej Prawicy możliwości i instrumentu negocjowania wyników

wyborów samorządowych. Dotyczy to szczególnie ośrodków władzy samorządowej w aglomeracjach miejskich, wielkomiejskich, gdzie obecnie obóz sprawujący władzę w kraju jest w odwrocie. Tutaj jest właśnie kolejny chytry plan centralizacji życia publicznego w naszym kraju. Większość rządowa nie bez przyczyny spieszy się w roku wyborczym z kolejnym aktem prawnym będącym w istocie zamachem na prawa konstytucyjne. Dysponują oni nieograniczonymi środkami finansowymi na kampanie wyborcze, drenują szerokim strumieniem publiczne pieniądze do tzw. swoich stowarzyszeń i fundacji, by po przegranych wyborach samorządowych, poprzez swoiste „okienka referendalne”, 2 razy podczas kadencji przeprowadzić w lokalnych społecznościach kampanie nienawiści, pomówień, półprawd przeciwko leganie sprawowanej władzy samorządowej. Zjednoczona Prawica bazuje tutaj na sprawdzonych socjotechnikach. Wszyscy doskonale wiemy, iż frekwencja pozwalająca stwierdzić ważność referendum była w latach ubiegłych w 80–90% zbyt niska i wyniki referendum nie były wiążące. Zatem poprzez zniesienie limitu 30% osób uprawnionych do głosowania, koniecznego do uznania referendum za ważne, wprowadza się de facto instrument dla bogatych organizacji, które, jak wynika z dotychczasowej praktyki obozu rządzącego, są suto wyposażone również w nieruchomości lokalowe i gruntowe, pozwalający na przeprowadzenie operacji logistycznych i finansowych zmierzających do przejęcia władz samorządowych. Pretekstów może być naprawdę wiele, powodów błahych również, aby zdestabilizować plany gospodarcze, inwestycyjne, socjalne i inne, wprowadzane w danej gminie, powiecie, województwie, niebędące po myśli przeciwników politycznych.

Wysoka Izbo, jeżeli zamierzenia wnioskodawców co do procedowanych zmian w ustawie były uczciwe i transparentne, to powinniśmy ponad podziałami, w ramach szerokich konsultacji społecznych i debat publicznych prowadzonych w dłuższym czasie doprowadzić do aktywizacji obywateli. Celem powinno być tu poszerzanie ich wiedzy na tematy związane z funkcjonowaniem demokracji bezpośredniej, utrwalanie tych informacji poprzez media i spotkania, edukacja w zakresie funkcjonowania państwa w szkołach na wyższym poziomie, przekazywanie wiedzy na temat konkretnych kompetencji decyzyjnych, jakie władza samorządowa może przekazać obywatelom. Powinniśmy solidarnie uruchomić kampanie informacyjne wśród szerokich grup i środowisk społecznych we wskazanym obszarze, aby na podstawie obecnych, dobrze stosowanych już przepisów w omawianej materii faktycznie doprowadzić do zaangażowania obywatelskiego naszego społeczeństwa.

Nie można tak często manipulować aktami prawnymi dla doraźnych korzyści partyjnych, dlatego, moim zdaniem, przedmiotową ustawę o referendum lokalnym należy odrzucić w całości.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt nowelizacji ustawy o referendum lokalnym dotyczy zmian w zasadach organizowania i przeprowadzania referendum lokalnego. Są to m.in.: wprowadzenie reguły, zgodnie z którą referendum będzie można przeprowadzać 2 razy w czasie trwania kadencji; zmniejszenie o połowę liczby obywateli niezbędnych do zainicjowania referendum; zagwarantowanie inicjatorom referendum 6-miesięcznego – dotychczas było to 60 dni – terminu na zebranie podpisów mieszkańców popierających referendum; wydłużenie terminu na zaskarżenie do sądu administracyjnego uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego odrzucającej wniosek mieszkańców w sprawie przeprowadzenia referendum; wydłużenie terminu na usunięcie braków formalnych wniosku o referendum; wydłużenie terminu na złożenie do sądu administracyjnego skargi na postanowienie komisarza wyborczego odrzucającego wniosek o przeprowadzenie referendum; wydłużenie terminu na wniesienie skargi kasacyjnej; stworzenie możliwości utrwalania pracy komisji wyborczej za pomocą aparatów fotograficznych oraz kamer; zwiększenie liczby mężów zaufania wyznaczanych do pracy w komisji wyborczej; zniesienie prognozy frekwencji, od którego zależy ważność referendum.

Jak podkreślili wnioskodawcy w uzasadnieniu: „Potrzeba przyjęcia proponowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym wynika z dążenia do stworzenia silniejszych gwarancji zabezpieczających właściwe sprawowanie demokracji bezpośredniej. Instytucje prawne teoretycznie umożliwiają obywatelom czynny udział w decydowaniu o sprawach wspólnoty samorządowej, ale w praktyce nie są możliwe do zrealizowania. W społeczeństwie istnieje przeświadczenie, że mieszkańcy nie mają realnej możliwości oddziaływania na lokalne otoczenie. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2007 r. i obejmujących lata 1990–2007 wynika, że pomimo tego, że od 1990 r. poczucie aktywności obywatelskiej znacząco wzrosło, to w dalszym ciągu ponad połowa Polaków sądzi, iż nie ma żadnych możliwości wpływania na działalność organów jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie na podstawie badań przeprowadzonych przez OBOP w grudniu 2012 r. ustalono, iż zdecydowana większość Polaków jest zwolennikiem uczestniczenia we współrządzeniu jednostkami samorządu lokalnego. Problem w tym, że obecne uregulowania prawne uniemożliwiają im realny wpływ na decydowanie o lokalnych sprawach. Projekt jest odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez obywateli, dotyczące konieczności udoskonalenia możliwości korzystania z mechanizmu bezpośredniego sprawowania władzy w gminach, powiatach i województwach.

Istotną wskazówką dla kształtu proponowanych zmian są sprawdzone rozwiązania stosowane w państwach zachodnich, np. w Wielkiej Brytanii, USA, Szwajcarii, dotyczące m.in. prognozy frekwencji wyborczej, monitoringu procedury

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

głosowania i liczenia głosów z wykorzystaniem kamer, roli mężów zaufania w procedurze referendum. (...)

Patrząc przez pryzmat aktywności obywatelskiej w Polsce i udziału obywateli w głosowaniach, można stwierdzić, że trzydziestoprocentowa bariera nie jest łatwa do przekroczenia, szczególnie w większych gminach, powiatach czy województwach. Na przykład na trzy referenda w sprawie odwołania organów samorządowych w roku 2003 w jednym osiągnięto wymaganą dla jego ważności frekwencję, w roku 2004 na pięćdziesiąt sześć osiągnięto ją w ośmiu, w roku 2005 r. na trzydzieści – dwa ważne, w 2006 na dwa – brak ważnych; (dane za: Przegląd Wyborczy. Biuletyn Informacyjny 2004, nr 1–2, 2005, nr 2, oraz stronę internetową [www.pkw.gov.pl](http://www.pkw.gov.pl)). Dotychczasowe doświadczenia wynikające z przeprowadzonych referendów wskazują, że co do zasady nie są to inicjatywy częste, a po wtóre tylko w nielicznych przypadkach są inicjatywami ważnymi, wywołującymi określone skutki prawne.

Jak wynika z powyższego, obowiązujące przepisy ustawy o referendum lokalnym zawierają szereg niedoskonałości, które można skutecznie usunąć, wdrażając przedłożone rozwiązania”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym według opisu wnioskodawców „wprowadza zmiany w zasadach organizowania i przeprowadzania referendum lokalnego zmierzające do stworzenia silniejszych gwarancji zabezpieczających właściwe sprawowanie demokracji bezpośredniej”. Niestety, jak to zazwyczaj bywa z „pisowskimi” projektami, na dobrych intencjach się skończyło. Omawiane zmiany mają wzmocnić demokrację bezpośrednią, co oczywiście popieram z całego serca, ale ta ustawa jest usiana błędami zarówno merytorycznymi, jak i legislacyjnymi.

Po pierwsze, w sposób matematyczny zmniejszono progi procentowe o połowę – próg ważności referendum z 30% do 15%, progi dla wnioskodawców z 10% do 5%, a w przypadku województw z 5% do 2,5%. Wystarczy pomyśleć: przecież kiedy dzieli się przez dwa, to zmniejsza się liczbę uczestniczących. Omawiane zmiany w żaden sposób nic wpłyną na wzmocnienie demokracji bezpośredniej. W moim odczuciu wręcz ją osłabiają, robiąc z pięknego aktu demokracji, jakim jest referendum, narzędzie do codziennej walki politycznej i straszaka na niepokorne wobec władzy centralnej samorządy.

Wadą tej ustawy jest także wydłużenie terminów odwołań, a także powołania organu, czyli WSA, a w końcu NSA, do rozstrzygnięcia sporów pomiędzy inicjatorami referendum a komisarzem czy też wojewodą. Te terminy są tak długie, że absolutnie niweczą ideę referendum. Według szacunków od samego momentu wystąpienia z inicjatywą referendalną do realizacji wyniku przez organ wykonawczy, gdyby wynik referendum był pozytywny, jeśli weźmie się pod uwagę terminy maksymalne dla wnioskodawców, może minąć rok. W polityce to wieczność. Wiele kwestii może się zmienić, zdezaktualizować, a to zniechęci obywateli do korzystania z mechanizmu referendalnego.

Po raz kolejny PiS wylewa dziecko z kąpielą – nowelizacja mająca usprawniać funkcjonowanie demokracji wyraźnie ją degradowuje. W tym kształcie ustawa jest nie do przyjęcia.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa ma na celu wzmocnienie obronności Rzeczypospolitej Polskiej poprzez umożliwienie szybszego pozyskiwania i wprowadzania do użytku w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych urządzeń podlegających dozorowi technicznemu, które zostały wyprodukowane w innym państwie.

Szybkie dopuszczenie sprzętu – szczególnie tego, który jest sprawdzony przez wojska sojusznice – jest niezwykle ważne z punktu widzenia obronności. Urządzenia techniczne podlegające dozorowi technicznemu należące do wojsk obcych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lub za które są one odpowiedzialne, będą mogły być eksploatowane bez konieczności uzyskiwania decyzji szefa Wojskowego Dozoru Technicznego zezwalającej na eksploatację, jeżeli przewidywać to będą przepisy szczególne lub umowy międzynarodowe.

Przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej żołnierze wojsk obcych i personel cywilny im towarzyszący nie będą potrzebowali wydawanych przez polskie jednostki dozoru technicznego zaświadczeń kwalifikacyjnych do obsługi i konserwacji urządzeń w przypadku, gdy obsługują i konserwują urządzenia techniczne należące do wojsk obcych, lub za które wojska te są odpowiedzialne.

## **Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku!

Obecna sytuacja geopolityczna skłania do wzmocnienia obronności państwa polskiego. Prowadzona od ponad roku rosyjska inwazja na Ukrainę to swoisty impuls do tego, by jeszcze bardziej zadbać o bezpieczeństwo naszego kraju. Polski rząd dokłada więc wszelkich starań, by zwiększyć potencjał obronny państwa polskiego. Warto podkreślić fakt, iż w Polsce stacjonuje już ok. 12 tysięcy żołnierzy z kontyngentów wojskowych sojuszu NATO, a ich liczba ma wzrosnąć. Ponadto Ministerstwo Obrony Narodowej dokonuje zakupów najnowocześniejszego sprzętu wojskowego. W toku prowadzonych inicjatyw konieczne jest więc przygotowanie stosownych rozwiązań prawnych, które pozwolą usprawnić ich realizację. Jednym z tych rozwiązań jest procedowana obecnie nowelizacja ustawy o dozorze technicznym, przygotowana przez rząd Zjednoczonej Prawicy.

Zmiany w ustawie mają na celu szybsze pozyskiwanie i wprowadzanie do użytku sprzętu wojskowego podlegającego dozorowi technicznemu, wyprodukowanego w innym kraju. Doprecyzowują one także zasady dotyczące wykonywania dozoru technicznego nad urządzeniami technicznymi należącymi do wojsk sojuszniczych stacjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Te przepisy należy koniecznie uchwalić, bowiem w znaczący sposób usprawnią one pracę w wojsku. Żołnierze państw obcych nie będą musieli uzyskiwać dodatkowych zaświadczeń kwalifikacyjnych do obsługi i konserwacji urządzeń – dotąd wydawane były one przez polskie jednostki dozoru technicznego – w trakcie korzystania z tychże urządzeń. Te rozwiązania odnoszą się do sprzętu użytkowanego przez żołnierzy wojsk obcych stacjonujących na terenie państwa polskiego oraz sprzętu, który polska armia pozyskała z innych państw na potrzeby jednostek organizacyjnych podległych MON lub przez nie nadzorowanych.

Będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Na przykładzie dzielnie stawiającej opór rosyjskiemu agresorowi Ukrainy widać wyraźnie, jak ciężko jest pozyskiwać sprzęt wojskowy. Dlatego też należy dołożyć wszelkich starań, by umożliwić naszemu wojsku dozbrajanie się.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o dozorze technicznym dotyczy wprowadzenia przepisów umożliwiających szybsze pozyskiwanie i wprowadzanie do użytku w jednostkach podległych MON lub przez MON nadzorowanych urządzeń podlegających dozorowi technicznemu, które zostały wyprodukowane w innym państwie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, nowelizowane przepisy „mają na celu wzmocnienie obronności Rzeczypospolitej Polskiej (RP) przez wprowadzenie przepisów umożliwiających szybsze pozyskiwanie i wprowadzanie do użytku w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych urządzeń podlegających dozorowi technicznemu, które zostały wyprodukowane w innym państwie.

Zmiany te mają również na celu doprecyzowanie zasad dotyczących wykonywania dozoru technicznego nad urządzeniami technicznymi należącymi do wojsk obcych (sojuszniczych) przebywających na terytorium RP.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy dozorowi technicznemu podlegają urządzenia techniczne w toku ich projektowania, wytwarzania, w tym wytwarzania ich elementów, naprawy i modernizacji, obrotu oraz eksploatacji. Urządzeniem technicznym jest urządzenie, które może stwarzać zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska wskutek rozprężenia cieczy lub gazów znajdujących się pod ciśnieniem różnym od atmosferycznego, wyzwolenia energii potencjalnej lub kinetycznej przy przemieszczaniu ludzi lub ładunków w ograniczonym zasięgu, rozprzestrzeniania się materiałów niebezpiecznych podczas ich magazynowania lub transportu (art. 4 pkt 1 ustawy).

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy wytwarzanie urządzeń technicznych odbywa się na podstawie dokumentacji technicznej uzgodnionej z organem właściwej jednostki dozoru technicznego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Ponadto na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy urządzenia techniczne, w tym ich elementy, mogą być wytwarzane jedynie przez wytwarzającego, który posiada uprawnienie wydane przez organ właściwej jednostki dozoru technicznego w formie decyzji administracyjnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. W toku wytwarzania urządzeń technicznych objętych dozorem technicznym pełnym lub ograniczonym organ właściwej jednostki dozoru technicznego przeprowadza sprawdzenia i badania techniczne (art. 13 ust. 1 pkt 1). W przypadku urządzeń importowanych importer urządzeń technicznych jest obowiązany do uprzedniego uzgodnienia wymagań technicznych z organem właściwej jednostki dozoru technicznego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (art. 20 ust. 1 ustawy). Uzgodnienie to nie zwalnia od obowiązku uzyskania decyzji uprawniającej do wytwarzania (art. 20 ust. 5 ustawy).



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłączone podczas 61. posiedzenia Senatu

Art. 20a ustawy, w obowiązującym brzmieniu, wyłącza stosowanie przepisów art. 8 ust. 1–3, art. 9, art. 13 ust. 1 oraz art. 20 ustawy w odniesieniu do urządzeń technicznych wyprodukowanych lub dopuszczonych do obrotu w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, państwie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) lub Republice Turcji.

W projektowanych zmianach rozszerzono zakres wyłączeń stosowania przepisów ustawy, określonych w art. 20a, przez dodanie pktów 3 i 4.

Wyłączenia obowiązków: uzgadniania dokumentacji technicznej wytwarzania urządzeń technicznych, posiadania przez zakład wytwarzający uprawnienia do wytwarzania urządzeń technicznych, przeprowadzania badań w toku wytwarzania urządzeń technicznych, uzgadniania wymagań technicznych przez importera urządzeń obejmowałyby również urządzenia techniczne zgodnie z prawem wyprodukowane w innym państwie na potrzeby jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych oraz urządzenia techniczne należące do wojsk obcych przebywających na terytorium RP w ramach umów międzynarodowych.

Wyłączenia takie są niezbędne dla objęcia dozorem technicznym urządzeń technicznych nieposiadających dopuszczenia do obrotu na rynku Unii Europejskiej (UE) i nieobjętych polskim dozorem technicznym w fazie ich projektowania i wytwarzania, a będących na wyposażeniu wojsk sojuszniczych (głównie USA) przebywających na terytorium Polski.

Wnioski płynące z prowadzonej aktualnie przez Ukrainę wojny obronnej wskazują, że w sytuacji zagrożenia integralności państwa krytyczne staje się pozyskiwanie wszelkich dostępnych materiałów wojennych, zwłaszcza sprzętu wojskowego.

Siły Zbrojne RP pozyskują sprzęt wojskowy, w tym urządzenia objęte dozorem technicznym, również spoza państw, o których mowa w art. 20a pkt 1 i 2 ustawy, przede wszystkim w celu szybkiego wzmocnienia zdolności obronnych Polski, jak też zapewnienia interoperacyjności w ramach NATO”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

### **Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad**

Ustawa o zmianie ustawy o dozorze technicznym wprowadza zmiany, które mają za zadanie sprawniejsze i szybsze pozyskiwanie oraz wprowadzanie do użytku sprzętu wojskowego podlegającego dozorowi technicznemu wyprodukowanego w innym kraju. Proponowane zmiany przełożą się na wzmocnienie obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Proponowane zmiany mają charakter doprecyzowujący obowiązujące przepisy, w szczególności w zakresie zasad dotyczących wykonywania dozoru technicznego nad urządzeniami technicznymi.

Przedmiotowa ustawa nie budzi kontrowersji, gdyż wprowadza zmiany o charakterze technicznym i jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Wprowadzenie w życie tych zmian nie spowoduje dodatkowych wydatków dla budżetu obrony narodowej. Wobec tego przedmiotowa ustawa zasługuje na poparcie.

## **Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 55 ust. 2 konstytucji ekstradycja obywatela polskiego może być dokonana na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem, pod warunkiem, że czyn objęty wnioskiem o ekstradycję został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz stanowił przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie popełnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku.

Jak podkreślono w uzasadnieniu projektu ustawy, umowa została zawarta przez Unię Europejską – państwa członkowskie nie są samodzielnymi stronami tej umowy – zaś formalnie źródłem obowiązków wynikających z umowy jest decyzja Rady (UE) 2021/689 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie zawarcia w imieniu Unii Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, oraz Umowa między Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie procedur bezpieczeństwa na potrzeby wymiany i ochrony informacji niejawnych.

## **Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad**

9 marca 2023 r. wpłynęła do Senatu ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych – druk sejmowy nr 3057. Propozycją zapisaną w ustawie zajęła się Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu – druk senacki nr 931. Ustawa ta w zakresie swojej regulacji służy stosowaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony – Dz. Urz. UE L 149 z 30 kwietnia 2021 r. str. 10 – oraz decyzji Rady (UE) 2021/689 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie zawarcia w imieniu Unii Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, a także Umowy w sprawie procedur bezpieczeństwa na potrzeby wymiany i ochrony informacji niejawnych – Dz. Urz. UE L 149 z 30 kwietnia 2021 r. str. 2 – między wymienionymi stronami, na mocy której umowa ta weszła w życie.

Zgodnie z art. 55 pkt 2 konstytucji ekstradycja obywatela polskiego może być dokonana na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Warunek przyjęcia wniosku o ekstradycję przez Polskę będzie spełniony, gdy czyn został popełniony poza terytorium Polski oraz stanowi przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie popełnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku.

Umowa została zawarta przez Unię Europejską – państwa członkowskie nie są samodzielnymi stronami tej umowy. Formalnie źródłem obowiązków wynikających z umowy jest decyzja Rady (UE) 2021/689 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie zawarcia w imieniu Unii Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony. Ponadto konieczne jest spełnienie warunków Umowy między Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie procedur bezpieczeństwa na potrzeby wymiany i ochrony informacji niejawnych.

W ustawie wskazuje się, że w celu umożliwienia stosowania ekstradycji obywateli polskich do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej niezbędne jest uchwalenie ustawy o charakterze technicznym,

której istota będzie polegać na sformułowaniu odsłania do właściwych postanowień umowy regulujących kwestie wydawania osób między Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Omawiana ustawa ma 2 artykuły. W art. 1 przesądza się, że we współpracy w sprawach karnych w stosunkach ze Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej znajdują zastosowanie przepisy umowy, a w zakresie nieuregulowanym w tej umowie – odpowiednio przepisy mające zastosowanie w stosunkach z państwami członkowskimi Unii Europejskiej. W myśl art. 2 przekazanie obywatela polskiego do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej będzie możliwe na podstawie nakazu aresztowania. Przekazanie będzie mogło nastąpić pod warunkiem, że czyn, którego nakaz dotyczy, nie został popełniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ani na polskim statku wodnym lub powietrznym oraz stanowi przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie jego popełnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie popełnienia czynu, jak i w chwili wplynięcia nakazu.

Art. 1 omawianej ustawy należy uszczegółowić tak, aby wszystkie zapisy były zrozumiałe i czytelne dla adresatów, których dotyczy ta umowa. Po wprowadzeniu drobnej korekty zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne Senatu popieram przedłożoną ustawę.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych dotyczy uregulowania dopuszczalności i trybu przeprowadzania ekstradycji do Zjednoczonego Królestwa.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „W obszarach wyłącznej kompetencji UE państwa członkowskie mogą działać wyłącznie z upoważnienia UE (por. art. 2 ust. 1 TFUE). Tymczasem UE nie upoważniła państw członkowskich do samodzielnego regulowania ze Zjednoczonym Królestwem kwestii wydawania osób w umowach dwustronnych, niezależnie od Umowy zawartej przez samą UE. Możliwość zawierania takich umów nie została przewidziana ani w samej Umowie, ani w decyzji Rady w sprawie podpisania Umowy o handlu i współpracy w imieniu UE. Dla porównania: wspomniana decyzja upoważnia państwa członkowskie do zawierania ze Zjednoczonym Królestwem umów dwustronnych dotyczących szczegółowych kwestii objętych Umową wyłącznie w obszarach transportu lotniczego, współpracy administracyjnej w zakresie cel i VAT oraz zabezpieczenia społecznego, z zastrzeżeniem określonych w tej Umowie warunków.

Ponieważ kwestia wydawania osób w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi UE a Zjednoczonym Królestwem należy obecnie do wyłącznej kompetencji zewnętrznej UE, nie jest możliwe uregulowanie tego zagadnienia w umowie dwustronnej zawartej pomiędzy Polską a Zjednoczonym Królestwem.

W celu wykonania obowiązku ekstradycji własnych obywateli, o którym mowa w art. 603 ust. 1 Umowy, niezbędne jest zatem przyjęcie ustawy (w przeciwieństwie do Umowy – jednostronnego aktu krajowego), o charakterze czysto technicznym, ograniczonej do odesłania do właściwych postanowień Umowy dotyczących wydawania osób pomiędzy UE a Zjednoczonym Królestwem. Jako ustawa wykonująca akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem, ustawa niniejsza pozwoli na stosowanie tych postanowień przez Polskę z poszanowaniem zakazu wynikającego z art. 55 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobne rozwiązanie zostało przyjęte w celu zapewnienia w polskim porządku prawnym skuteczności postanowień Umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa z UE dotyczących okresu przejściowego, które przewidywały, że w okresie przejściowym (1 lutego – 31 grudnia 2020 r.) w myśl prawa UE i w myśl przepisów krajowych wdrażających to prawo Zjednoczone Królestwo zasadniczo traktowane było nadal jak państwo członkowskie UE. Także w przypadku Umowy o wystąpieniu (zawartej wyłącznie przez UE), mając na uwadze konstytucyjny zakaz wydawania obywateli polskich oraz restrykcyjny charakter

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

wyjątków od tego zakazu, konieczne było stworzenie ustawowej podstawy prawnej umożliwiającej stosowanie w okresie przejściowym decyzji ramowej ws. ENA. Podstawę do stosowania decyzji ramowej ws. ENA w okresie przejściowym ustanowiono ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o okresie przejściowym, o którym mowa w Umowie o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przestępstwa skierowane wobec osób poniżej osiemnastego roku życia, zwłaszcza te na tle seksualnym, to bardzo delikatna, a zarazem wymagająca odpowiedniego potraktowania ofiar i sprawców materia. Podobna jest także specyfika czynów zabronionych popełnianych przez niepełnoletnich sprawców. W związku z tym należy uzupełnić ustawę – Kodeks postępowania karnego poprzez wdrożenie przepisów dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, aby udoskonalić polski system prawny w tym zakresie.

Rozszerzenie katalogu sytuacji procesowych, w których przeprowadzenie wywiadu środowiskowego jest obligatoryjne, o sprawy, w przypadku których oskarżony w chwili czynu nie ukończył 18 lat, spełni wymagania dyrektywy o indywidualnej ocenie dziecka będącego podejrzanym lub oskarżonym, co w polskiej praktyce systemowej oznacza konieczność przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Nadto z pewnością wywiad środowiskowy przyczyni się do określenia szczególnych potrzeb w materii ochrony, kształcenia czy adekwatności określonej kary lub środka karnego, bazując na ocenie osobowości, stopnia dojrzałości dziecka, a także jego sytuacji rodzinnej, społecznej i finansowej. Uzasadnione rzetelnością postępowania jest zagwarantowanie możliwości obecności osoby wskazanej przez podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, w czynnościach z udziałem tego podejrzanego przeprowadzanych w toku postępowania przygotowawczego. Zmiana przepisu art. 76 kodeksu postępowania karnego polegająca na wprowadzeniu możliwości działania przez przedstawiciela ustawowego bądź osobę sprawującą pieczę zastępczą na korzyść niepełnoletniego oskarżonego jest dodatkowym uprawnieniem odnoszącym się do obecności przedstawiciela ustawowego bądź innych osób pełnoletnich w rozprawie, posiedzeniach sądu oraz czynnościach postępowania przygotowawczego. Naturalną konsekwencją omawianej nowelizacji jest dodanie nowego zadania dla asystenta rodziny polegającego na towarzyszeniu oskarżonym, którzy nie ukończyli 18 lat, w trakcie posiedzenia albo rozprawy w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Podniesienie górnej granicy kary wymierzonej za przestępstwo produkcji treści pornograficznych zawierających wytworzony lub przetworzony wizerunek małoletniego z 2 do 3 lat jest umotywowane implementacją przepisów unijnych, ale również spowodowaniem większej świadomości społeczeństwa, że tego typu czyny zabronione są niezwykle haniebne i zasługują na srogie kary.

Procedowana przez nas ustawa z całą pewnością przyczyni się do zwiększenia świadomości społeczeństwa, że przestępstwa o podłożu seksualnym są bardzo skandaliczne i nie można dawać im przyzwolenia, jak również do wzmocnienia praw procesowych oskarżonych lub podejrzanych, którzy nie ukończyli 18 lat, a tym samym często nieznanymi swoich praw czy obowiązków. Dlatego będę głosował za przyjęciem niniejszej ustawy.



## **Przemówienie senatora Roberta Mamąta w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, iż uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw dostosowuje do unijnych dyrektyw gwarancje procesowe przysługujące podejrzanym lub oskarżonym poniżej osiemnastego roku życia. Nowe przepisy mają na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, zgodnie z przepisami tych dyrektyw.

Nowelizacja zastępuje w k.p.k. pojęcie „nieletni” sformułowaniem „podejrza-ny lub oskarżony, który nie ukończył 18 lat”. Nowe rozwiązania zapewniają też małoletnim możliwość uczestniczenia w rozprawie w towarzystwie rodziców, osoby trzeciej wskazanej przez oskarżonego lub osoby ustanowionej przez sąd, która spełnia wymóg odpowiednich kwalifikacji do pracy z dziećmi.

Przyjęte w Sejmie zmiany m.in. kodeksu postępowania karnego przygotował resort sprawiedliwości. W lutym wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń, podkreślił: „Przesądzamy, że dziecko będzie mogło być reprezentowane przez mamę, tatę, przedstawiciela ustawowego. Na rozprawie czy posiedzeniu rodzice będą mogli wspierać swoje dziecko, które jest podejrzanym lub oskarżonym, w wykonywaniu jego praw”.

Przewidziano też, że „jeżeli udział tych osób nie będzie możliwy, zastąpi je asystent rodziny towarzyszący podejrzanemu lub oskarżonemu, który nie ukończył 18 lat, w czynnościach procesowych z jego udziałem”. W związku z tym znowelizowano też ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Chodzi o doprecyzowanie zadań asystenta rodziny w ten sposób, aby mógł on towarzyszyć oskarżonym, którzy nie ukończyli 18 lat, w posiedzeniu albo rozprawie z ich udziałem.

Ważne jest również, że nowelizacja wprowadza m.in. obowiązek przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w stosunku do każdego oskarżonego, który w chwili czynu nie ukończył 18 lat.

Należy podkreślić, iż ustawa wprowadza też zmiany w kodeksie karnym. Uchwalone przepisy podnoszą z 2 do 3 lat więzienia górną granicę kary wymierzanej za produkcję treści pornograficznych, które zawierają wytworzony lub przetworzony wizerunek małoletniego.

Do przepisów karnych Sejm przyjął także poprawki zaostrzające kary za przestępstwa propagowania pedofilii oraz publicznego prezentowania treści pornograficznych. Na mocy uchwalonej nowelizacji zaostrzono więc górną granicę kary za propagowanie lub pochwalanie zachowań pedofilskich – z 2 do 3 lat pozbawienia wolności. Takiemu samemu podniesieniu – z 2 do 3 lat więzienia – uległa też górna granica kary za publiczne prezentowanie treści pornograficznych osobie, która sobie tego nie życzy.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

Panie i Panowie Senatorowie, zdecydowanie popieram tę ustawę, ponieważ uważam, że polityka karna to jest również polityka, która jest kształtowana przez polski rząd i polski parlament. Społeczna szkodliwość, jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko małoletnim i na ich szkodę, jest zawsze bardzo wysoka, dlatego sankcje karne w tym przypadku powinny być również wysokie. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pracujemy dziś nad ustawą, która wdraża do polskiego kodeksu postępowania karnego niektóre zapisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie gwarancji procesowych dla oskarżonego, który nie ukończył osiemnastego roku życia. Bardzo ważną sprawą dla takiego małoletniego oskarżonego czy podejrzanego jest możliwość udziału w procesie jego rodzica, opiekuna czy pełnomocnika prawnego, a procedowana ustawa to wprowadza i reguluje.

Omawiana ustawa implementuje do polskiego kodeksu postępowania karnego także zapisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej. Uważam, że z przestępstwami pedofilii należy zdecydowanie walczyć poprzez monitorowanie i wykrywanie takich dewiacji, a także przez podniesienie wymiaru kary dla sprawców takich przestępstw. Z tych powodów będę głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw dotyczy zapewnienia odpowiedniego poziomu gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, zgodnie z dyrektywą unijną; zwiększenia kary za produkcję niektórych treści pornograficznych z udziałem małoletnich.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Projektowana ustawa wprowadza jedynie punktowe zmiany we wskazanych wyżej polskich aktach prawnych, które mają zapewnić realizację przepisów przywołanych dyrektyw, gdyż już aktualnie prawo polskie w zdecydowanej części wdraża te instrumenty prawa UE.

W części dotyczącej wdrożenia dyrektywy 2016/800 projektowana ustawa przewiduje zmiany w art. 76, art. 214, art. 300, art. 360 i art. 607l k.p.k., a także art. 212 k.k.w., oraz wprowadzenie nowych przepisów art. 76a i art. 299b k.p.k. Zaproponowane zmiany mają na celu doprecyzowanie zakresu stosowania wymienionych wyżej przepisów przez zastąpienie używanego w nich pojęcia «nieletni» sformułowaniem odnoszącym się do podejrzanego lub oskarżonego, który nie ukończył 18 lat, i ujednolicenie terminologii stosowanej na gruncie k.p.k. Wymóg stosowania wobec podejrzanego i oskarżonego, który nie ukończył 18 lat, określonych gwarancji wynika z art. 3 ust. 1 dyrektywy 2016/800, a w polskim prawie karnym brak definicji nieletniego.

Celem projektowanego przepisu art. 76a k.p.k. jest ponadto wdrożenie do polskiego porządku prawnego art. 15 dyrektywy 2016/800, który przewiduje możliwość udziału rodziców w posiedzeniu sądu, osoby trzeciej wskazanej przez oskarżonego w określonych przypadkach, tj. wówczas, gdy udział rodzica byłby sprzeczny z najlepszym interesem dziecka (w projektowanym przepisie użyto także przesłanki «jest niecelowy ze względu na jego dobro» – dobro dziecka jest naczelną zasadą prawa rodzinnego i stanowi ochronę jego interesów w celu prawidłowego rozwoju psychofizycznego i duchowego oraz społecznego) lub poważnie utrudniał postępowanie karne bądź też byłby po prostu niemożliwy z powodu trudności nawiązania z nim kontaktu, przy czym udział takich osób przewidziano także w przypadku rozprawy. Dodatkowo przepis art. 15 ust. 2 dyrektywy 2016/800 umożliwia udział osoby ustanowionej przez sąd, gdyby oskarżony nie wskazał żadnej osoby, zaś udział przedstawiciela ustawowego był niemożliwy. Dodanie art. 76a k.p.k. tym samym zapewni pełną implementację art. 15 ust. 1 i 2 dyrektywy 2016/800, gdyż w projektowanym przepisie wprowadza się możliwość obecności podczas posiedzenia sądu albo rozprawy, w którym uczestniczy oskarżony lub podejrzany poniżej 18 lat, przedstawiciela ustawowego lub osoby trzeciej (innej pełnoletniej osoby) wskazanej przez tego oskarżonego lub wyznaczonej przez sąd, przed którym toczy się postępowanie jurysdykcyjne.

Jednocześnie przepis art. 76a k.p.k. przewiduje obecność asystenta rodziny w danym sądzie podczas rozprawy albo posiedzenia z udziałem oskarżonego, który nie ukończył 18 lat, jeśli obecność pozostałych osób wskazanych w tym przepisie nie jest możliwa. Instytucja asystenta rodziny została wprowadzona ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Asystent rodziny ma wymóg posiadania odpowiednich kwalifikacji, w tym kwalifikacji z zakresu pracy z dziećmi. Wybór asystenta rodziny pozostaje zatem w pełnej zgodzie z przepisami dyrektywy 2016/800, w szczególności z art. 15 ust. 2, który przewiduje, że jeżeli osoba dorosła wskazana przez dziecko nie jest do zaakceptowania przez właściwy organ, organ ten, uwzględniając najlepszy interes dziecka, wyznacza inną osobę, aby towarzyszyła dziecku, a osoba ta może być także przedstawicielem organu lub innej instytucji odpowiedzialnej za ochronę lub dobro dzieci. (...)

W konsekwencji zmian dotyczących udziału asystenta rodziny podczas rozprawy albo posiedzenia, o których mowa w art. 76a k.p.k., w przepisie tym wskazano, że w przypadku potrzeby wyznaczenia asystenta rodziny do udziału w rozprawie albo posiedzeniu przewodniczący występuje do właściwego ze względu na miejsce prowadzenia postępowania kierownika jednostki organizacyjnej gminy, która organizuje pracę z rodziną, lub podmiotu, któremu gmina na podstawie art. 190 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zleciła organizację pracy z rodziną, o niezwłoczne przekazanie listy zatrudnionych asystentów rodziny wraz z danymi kontaktowymi. Po otrzymaniu tej listy przewodniczący wyznaczy asystenta rodziny, mając na względzie ochronę praw lub interesów oskarżonego oraz zapewnienie sprawnego przeprowadzenia posiedzenia lub rozprawy. Z uwagi na powyższe projekt przewiduje także nowelizację ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która w art. 17 ust. 5 nakłada na jednostki, o których mowa powyżej, obowiązek niezwłocznego przekazania listy zatrudnionych asystentów rodziny oraz danych kontaktowych”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedmiotową ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw należy ocenić jak najbardziej pozytywnie. Zmierza ona do zapewnienia szerszej ochrony osobom nieletnim, które mają status osoby podejrzanej bądź oskarżonej, a także dąży do uściślenia, doprecyzowania przepisów odnoszących się do gwarancji procesowych, jakie przysługują wspomnianym osobom. Takie działania stanowią konsekwencję implementacji dyrektyw UE, które zobowiązują wszystkie państwa członkowskie do zapewnienia pełnej ochrony prawnej osobom nieletnim.

Niezależnie od tego przedmiotowa ustawa poszerza też obowiązujące gwarancje w zakresie osób zatrzymanych, których dotyczy europejski nakaz aresztowania, poprzez wprowadzenie obowiązku bezzwłocznego pouczenia tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach i gwarancjach procesowych.

Z uwagi na fakt, że polski ustawodawca w przeważającej mierze wdrożył już instrumenty prawa unijnego przewidziane w dyrektywach, które odnoszą się do przedmiotowej tematyki, zaproponowane zmiany mają na celu doprecyzowanie zakresu stosowania przepisów i ujednoczenie terminologii.

Ustawa nie wzbudza żadnych kontrowersji w środowiskach prawniczych. Z uwagi na to – w szczególności biorę tu pod uwagę fakt, że przedmiotowa ustawa wzmacnia ochronę względem osób nieletnich, co z kolei stanowi realizację dyrektyw UE – przepisy te zasługują na pełne poparcie.

## **Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm RP ustawa o powołaniu w Piotrkowie Trybunalskim Akademii Piotrkowskiej przewiduje utworzenie z dniem 1 czerwca 2023 r. nowej uczelni publicznej, czyli Akademii Piotrkowskiej, na bazie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filii w Piotrkowie Trybunalskim. Pozytywną opinię w sprawie utworzenia akademii na bazie funkcjonującej filii wyrażono w uchwale Rady Uczelni Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach z 25 maja 2022 r. i w uchwale senatu uczelni z 26 maja 2022 r.

Projektowane przepisy przewidują wszystkie niezbędne procedury wynikające m.in. z przejścia do akademii pracowników, którzy jako miejsce wykonywania pracy mają wskazaną filię, oraz studentów, uczestników kształcenia podyplomowego i innych form kształcenia. W ustawie uwzględnione zostały również sprawy związane z finansowaniem uczelni. Obecnie w filii kieleckiej uczelni funkcjonującej w Piotrkowie Trybunalskim od 1981 r. zorganizowanych jest 11 kierunków, na których kształcą się studenci m.in. w następujących specjalnościach: administracja, zarządzanie, logistyka, historia, filologia angielska i pielęgniarstwo. Ta wielość kierunków kształcenia oraz permanentne rozszerzanie oferty skierowanej do szerokiej grupy odbiorców pozwalają na utworzenie samodzielnej uczelni, która będzie mogła być alternatywą nie tylko dla mieszkańców regionu piotrkowskiego, ale również dla studentów z całego kraju.

Jestem zdecydowaną orędowniczką tworzenia miejsc dających możliwość pobierania nauki na poziomie wyższym jak największej liczbie studentów w dogodnej lokalizacji, gdzie jest dobra infrastruktura komunikacyjna. Uważam, że zmiana organizacji prawnej omawianej uczelni może pozytywnie wpłynąć na sposób jej funkcjonowania, a z pewnością otrzyma ona samodzielność i tożsamość akademicką.

Odrębną sprawą dotyczącą procedowanej ustawy pozostaje ocena procesu legislacyjnego, do którego uwagi zostały wyrażone w opinii do ustawy.

## **Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa ma na celu utworzenie od dnia 1 czerwca 2023 r. Akademii Piotrkowskiej w Piotrkowie Trybunalskim z dotychczasowej filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Za uchwaleniem omawianej ustawy głosowało aż 429 posłów, co jednoznacznie pokazuje, że bez względu na odmienne zdanie i dzielące różnice, powstanie akademii dla wszystkich jest bardzo ważne. Zatrudnieni pracownicy oraz aktualni studenci przejdą automatycznie do nowo utworzonej instytucji. W ustawie przewiduje się rekompensatę dla Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, w związku z przekazaniem majątku dla akademii, w wysokości 40 milionów zł z budżetu państwa.

Piotrków Trybunalski ma bardzo ważne znaczenie historyczne dla całego kraju, dla formacji demokratycznej czy historii praworządności. Okoliczne powiaty zamieszkuje ponad 600 tysięcy obywateli. Wielu z nich cały czas chce się kształcić, zdobywać wiedzę i doświadczenie. Bardzo ważne jest, by można było to umożliwić wszystkim chętnym, a jednocześnie zachować w społeczeństwie potrzebę zrozumienia, czym jest demokracja, polskość i praworządność. Nie można skazywać prowincji na brak możliwości rozwoju naukowego. Ponadto Akademia Piotrkowska pozwoli na rozkwit najważniejszych wartości, takich jak szacunek, przynależność do regionu oraz patriotyzm.

Warto zaznaczyć, że jeszcze kilka lat temu w filii UJK w Piotrkowie Trybunalskim kształciło się ponad 10 tysięcy studentów. Aktualnie naukę podejmuje jedynie ok. 1 tysiąca osób. Przyczyn jest kilka, w tym m.in. demografia. Należy wziąć pod uwagę również nietrafione propozycje kierunków kształcenia. Aktualnie decyzja o zlikwidowaniu uczelni pozostaje w rękach dziekana filii, dlatego warto walczyć o samodzielność akademii. Dzięki temu będzie możliwe osiągnięcie wysokiego prestiżu i pieniędzy z subwencji na zabezpieczenie niepewnego bytu wyższej uczelni i jej majątku w Piotrkowie Trybunalskim.

Cały projekt uzyskał pozytywną rekomendację Rady Uczelni Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach z 25 maja 2022 r. i w uchwale senatu uczelni z dnia 26 maja 2022 r.

Mając na uwadze powyższe, uważam, że wprowadzenie tej ustawy jest uzasadnione. Po ponad 40 latach budowania potencjału akademickiego w Piotrkowie Trybunalskim należy stworzyć w mieście samodzielną uczelnię. To będzie uhonorowanie działań i włożonego wysiłku w pracę na rzecz społeczności.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej dotyczy utworzenia z dniem 1 czerwca 2023 r., z filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, nowej uczelni publicznej – Akademii Piotrkowskiej z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Projektowana ustawa ma na celu wzmocnienie ośrodka akademickiego w Piotrkowie Trybunalskim. Filia funkcjonowała w Piotrkowie Trybunalskim od 1981 r., początkowo jako filia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Przez ponad 40 lat budowano potencjał akademicki Piotrkowa Trybunalskiego, który zasługuje na samodzielną uczelnię.

Dla zapewnienia możliwości funkcjonowania nowej uczelni w projekcie przewidziano rozwiązania prowadzące do wyodrębnienia z mienia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, zwanego dalej «uniwersytetem», składników majątkowych, wykorzystywanych przez filię, oraz sukcesję ogółu praw i obowiązków uniwersytetu dotyczących filii – akademia wstąpi we wszystkie prawa i obowiązki uniwersytetu w zakresie dotyczącym filii.

Projekt przewiduje, że uniwersytet przeprowadzi inwentaryzację oraz wyceni aktywa i pasywa i ustali wynik finansowy dotyczący filii na dzień 31 maja 2023 r. Aktywa i pasywa ujawnione w toku inwentaryzacji staną się aktywami i pasywami akademii z dniem jej utworzenia. Mienie obejmujące własność i inne prawa majątkowe dotyczące filii, w szczególności prawo własności nieruchomości, stanie się mieniem akademii”.

„Projektowane przepisy przewidują przejście do akademii pracowników, którzy jako miejsce wykonywania pracy mają wskazaną filię, studentów, uczestników kształcenia podyplomowego i w innych formach, kształcących się w filii. Projekt przewiduje, że akademia wstąpi w prawa strony postępowań sądowych, administracyjnych i egzekucyjnych, których do dnia utworzenia akademii stroną był uniwersytet, a które dotyczą stosunków prawnych związanych z działalnością uniwersytetu prowadzoną w filii, a także w prawa strony umów zawartych przez uniwersytet, związanych z działalnością uniwersytetu prowadzoną w filii, a których stroną do dnia utworzenia akademii był uniwersytet.

Akademii będą przysługiwać uprawnienia podmiotu posiadającego kategorię naukową B+ w dyscyplinie naukowej pedagogika, nie dłużej jednak niż do zakończenia pierwszej po utworzeniu akademii ewaluacji jakości działalności naukowej. Uniwersytet posiada kategorię B+ w dyscyplinie naukowej pedagogika. W związku z tym, że zgodnie z deklaracją władz uczelni osoby wykonujące prace w filii UJK w Piotrkowie Trybunalskim w znaczącym stopniu przyczyniły się do uzyskania tej kategorii naukowej, w projekcie przewidziano możliwość korzystania z kategorii naukowej B+ w dyscyplinie pedagogika zarówno przez uniwersytet, jak i przez utworzoną na mocy niniejszej ustawy akademię.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

W myśl art. 14 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce uczelnią akademicką jest uczelnia, która prowadzi działalność naukową i posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej jednej dyscyplinie naukowej albo artystycznej. Zgodnie z art. 16 ust. 1 tej ustawy wyraz «akademia» jest zastrzeżony dla nazwy uczelni akademickiej. Zaproponowane w projekcie rozwiązanie dotyczące przysługiwania akademii kategorii B+ uzasadnia zarówno akademicki status nowej uczelni, jak i możliwość posługiwania się nazwą «akademia». Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm RP ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego przewiduje zastąpienie obecnie funkcjonującej Akademii Kaliskiej właśnie Uniwersytetem Kaliskim jako jej prawnym następcą.

Choć w zasadzie ustawa zmieniająca organizację prawną uczelni wyższej nie budzi z mojej strony żadnych zastrzeżeń, tym bardziej że zostały w niej uregulowane sprawy pracownicze, studenckie i finansowe, to jednak zapisy tej konkretnej ustawy wykraczają daleko poza sprawy określone w jej tytule i dotyczą również innych uczelni funkcjonujących na terenie całego kraju.

Podczas prac nad projektem ustawy w Sejmie poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu rozszerzono zakres ustawy. Zdecydowano się dokonać z dniem 1 czerwca 2023 r. zmiany nazw 5 uczelni: Akademii Białskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, Akademii Nauk Stosowanych w Łomży, Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie, Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Jednocześnie w odniesieniu do 2 ostatnich wymienionych uczelni postanowiono o niewliczaniu trwających w dniu wejścia w życie ustawy kadencji ich senatów, rad i rektorów do limitów kadencji przewidzianych ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Regulacje te nie były objęte pierwotnym przedłożeniem. Stanowią one zatem „swoistość normatywną”, wychodzącą poza przedmiot i cel projektu ustawy (utworzenie nowego uniwersytetu, a nie zamiana nazw niektórych uczelni publicznych). Zgodnie z opinią prawną ze względu na wymogi konstytucyjne kształtujące parlamentarny proces stanowienia prawa przepisy te powinny stanowić przedmiot odrębnej inicjatywy ustawodawczej.

Negatywne opinie w sprawie projektu ustawy wyraziły również Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Zastrzeżenia zgłosił także Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Poza zakresem opiniowania pozostały kwestie uregulowane w przepisach dodanych poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu.

W związku z tymi zastrzeżeniami uważam, że do procedowanej ustawy należy wnieść odpowiednie poprawki, które będą prawną odpowiedzią na wykazane w niej błędy konstrukcyjne i legislacyjne.

## Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Szkolnictwo wyższe jest sprawą priorytetową dla przyszłości naszego kraju. „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” – ten cytat pochodzący z aktu fundacyjnego Akademii Zamojskiej z 1600 r. jest aktualny po dziś dzień. Patrząc na sytuację młodych Polaków, wchodzących dopiero w dorosłe życie, powiedziałabym, że jest bardziej aktualny niż kiedykolwiek dawniej.

Okres pandemii, chaotyczne zmiany w zakresie edukacji i brak stabilizacji w ostatnich latach – wszystko to odcisnęło swoje piętno. Odcisnęło piętno na najbardziej wrażliwych – na młodzieży. Dziś młodzi ludzie mają przed sobą wielki znak zapytania. Jeszcze kilkanaście lat temu dość pewną inwestycją było zdobycie wyższego wykształcenia. Równało się to z łatwiejszym startem w dorosłość. Dyplom wyższej uczelni otwierał wiele zamkniętych drzwi. Była to swego rodzaju obietnica stabilizacji. Aktualna rzeczywistość kształtuje się zgoła odmiennie. Często pracodawcy nie przywiązują już wagi do posiadanego dyplomu. Dzieje się tak, ponieważ coraz niższy poziom kształcenia spowodował również ograniczony poziom zaufania do poziomu wiedzy absolwentów wyższych uczelni.

Musimy stawiać na jakość kształcenia. Musimy odbudować zaufanie. Lata nauki muszą po raz kolejny coś znaczyć, być nagrodą za trud i poświęcenie. Tak samo uczciwa praca powinna być uczciwie wynagradzana. Każdy, kto chce i pracuje, powinien w Polsce czuć się doceniany. Tak samo docenieni powinni być absolwenci studiów wyższych i ich nauczyciele, zarówno ci akademicy, jak i w szkolnictwie podstawowym. Ale żeby do tego doszło, musimy przywrócić szacunek polskim nauczycielom, i to obojętnie, którego stopnia. Jeśli nadal będą czuli się niedoceniani, nie będziemy mogli wymagać, by byli w stanie uskrzydlać innych. Dotychczas minister Czarnek uskrzydlił tylko swoich znajomych, rozdając nie swoją, a naszą wspólną własność w ramach „willi plus”.

Należy zadać jedno, acz bardzo istotne pytanie: dlaczego politycy PiS robią specjalną ustawę w celu nadania tytułu uniwersytetu byłej Akademii Kaliskiej, a przy okazji poprawką zmienia się nazwy 5 innych uczelni? Jedna z nich zmienia swój status z akademii na uniwersytet. Mowa tu m.in. o Akademii Białskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, Akademii Nauk Stosowanych w Łomży, Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie, Akademii Pomorskiej w Słupsku, która z dniem 1 czerwca 2023 r. będzie mieć status uniwersytetu, oraz Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie. Po raz kolejny rządzący swoimi decyzjami pokazują, jak bardzo nie szanują istoty tworzenia ustaw i wprowadzania ich w życie. Jakie są prawdziwe intencje polityków, którzy byli tego pomysłodawcami? Jak chcemy budować w młodych ludziach zaufanie do systemu oświaty, jeśli kładziemy nacisk na ilość, a nie na jakość? Jak chcemy budować markę naszych rodzimych uczelni, gdy przestajemy troszczyć się o ich wyróżnienie na tle innych?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

W rękach rządzących spoczywa odpowiedzialność. Odpowiedzialność nie za ilość uniwersytetów na mapie w gabinecie ministra, ale odpowiedzialność za to, żeby młodzi ludzie decydujący się na podjęcie wyższych studiów nie zostali po paru latach rozczarowani swoją sytuacją na rynku pracy, żeby mogli z dumą pokazać swój dyplom, który coś znaczy. Jeśli nadal będziemy traktować edukację wyższą w taki sposób jak politycy PiS, dyplomy polskich wyższych uczelni będą w najlepszym przypadku zdobić dna głębokich szuflad obywateli.

Rozwój szkolnictwa wyższego cieszy mnie nie tylko jako senatora, ale także jako doktora nauk medycznych. Tym bardziej cieszy, gdy mogą być tam kształceni przyszli lekarze, których szczególnie potrzebujemy. Dlatego chciałabym życzyć dużo sukcesów naukowych i osobistych każdemu przyszłemu absolwentowi Uniwersytetu Kaliskiego. Mam osobistą nadzieję, że jako Polacy będziemy dbali o rozwój nauki w naszym kraju, że będziemy kładli szczególnie duży nacisk na poziom i jakość kształcenia. Nauka ma wspólny mianownik z zaufaniem. Dobrze wiemy, jak trudno zapracować na to zaufanie i jak łatwo się je traci. Nie zapominajmy o tym. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego ma na celu przekształcenie obecnie istniejącej Akademii Kaliskiej w uniwersytet. Stworzenie uczelni o statusie uniwersyteckim umożliwi m.in. rozwój w szerokim zakresie dziedzin naukowych. Niewątpliwym atutem opracowywanej ustawy jest przede wszystkim możliwość wsparcia edukacyjnego niezamożnej młodzieży oraz zapewnienie dobrego wykształcenia studentom borykającym się z niepełnosprawnością, jak również tym, którzy pochodzą z małych miasteczek lub wsi. Przekonstruowanie Akademii Kaliskiej w uniwersytet przyczyniłoby się także do zwiększenia możliwości kształcenia przyszłych, nader potrzebnych, lekarzy zarówno w Kaliszu, jak i w całym regionie. Warto także nadmienić, iż aktualnie uczelnia dąży do uzyskania zgody na prowadzenie kształcenia studentów na kierunku: prawo.

Dzięki zastosowaniu poprawek w niniejszej ustawie Kalisz jako stolica południowej Wielkopolski ma okazję w końcu stać się doskonałą alternatywą dla większych ośrodków w Poznaniu czy we Wrocławiu oraz zjednać sobie młodych mieszkańców ościennych gmin i powiatów. Warto jednocześnie podkreślić, iż propozycje zawarte w ustawie w znaczny sposób wpłyną także na powstrzymanie zaawansowanej emigracji młodych ludzi w regionie kaliskim.

Podsumowując, powiem, że utworzenie Uniwersytetu Kaliskiego „otworzy szeroko drzwi” do rozwoju oraz kształcenia na wysokim poziomie dostosowanego do potrzeb regionalnego, krajowego i międzynarodowego rynku pracy. Dlatego zgadzam się ze wszystkimi zmianami ujętymi w omawianej ustawie. W końcu to inwestycja w edukację, a edukacja to przyszłość.

## **Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego jest utworzenie z dniem 1 października 2023 r. Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego z siedzibą w Kaliszu.

Uniwersytet będzie utworzony z Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i będzie jej następcą prawnym. Z dniem utworzenia uniwersytetu przestanie funkcjonować akademia. Nadzór nad uniwersytetem sprawuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Uniwersytet przejmuje mienie oraz prawa i obowiązki akademii, a bilans zamknięcia akademii będzie bilansem otwarcia uniwersytetu. Ustawa obejmuje przemianowanie: jednostki organizacyjnej akademii na jednostkę organizacyjną uniwersytetu, pracowników i studentów akademii na pracowników i studentów uniwersytetu – dotyczy to studiów podyplomowych, kształcenia specjalistycznego, studentów przyjętych na pierwszy rok studiów i szkoły doktorskiej. Rektor, członkowie senatu i rada akademii staną się rektorem, członkami senatu i radą uniwersytetu, przy czym pierwsza kadencja tych organów nie będzie wliczona do limitów liczby kadencji przewidzianych ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Analogiczne rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do kolegium elektorów, komisji dyscyplinarnej nauczycieli akademickich i studentów, odwoławczej komisji dyscyplinarnej, rzecznika dyscyplinarnego i organów samorządu studenckiego.

Ponieważ uczelnia kaliska nie spełnia wymogów zastrzeżonych dla uniwersytetu, tj. uczelni posiadającej kategorię naukową A+, A lub B+ – co najmniej 6 dyscyplin naukowych lub artystycznych, zawierających się w co najmniej 3 dziedzinach nauki lub sztuki – w ustawie przewidziano uzyskanie brakujących kategorii naukowych w terminie do zakończenia drugiej ewaluacji działalności naukowej. W przypadku niespełnienia tego wymogu uniwersytet straci prawo do posługiwania się w swojej nazwie słowem „uniwersytet”.

W omawianej ustawie dokonano, z dniem 1 czerwca 2023 r., następujących zmian nazw uczelni: Akademii Bielskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II na Akademię Bielską im. Jana Pawła II; Akademii Nauk Stosowanych w Łomży na Akademię Łomżyńską; Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie na Akademię Tarnowską; Akademii Pomorskiej w Słupsku na Uniwersytet Pomorski w Słupsku; Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie na Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie.

Art. 10 omawianej ustawy w odniesieniu do Uniwersytetu Pomorskiego i Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie określa, że nie będzie wliczało się trwających w dniu wejścia w życie ustawy kadencji ich senatów, rad i rektorów do limitów kadencji przewidzianych ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Podczas prac nad projektem ustawy poprawką zgłoszoną w drugim czytaniu rozszerzono jego zakres przedmiotowy i podmiotowy. Dotyczy to zmiany nazw 5 uczelni oraz przepisu dotyczącego kadencji organów Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie oraz Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku. Jest to niezgodne z art. 118 i art. 119 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to typowa wrzutka, którą chce się przegłosować wraz z ustawą o Uniwersytecie Kaliskim. Ponieważ rozszerzenie zakresu ustawy nastąpiło w następstwie poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu, pojawia się wątpliwość, czy treść dodanych przepisów, szczególnie zawarta w art. 10 ustawy, została skonsultowana z uczelniami, których nazwy są zmienione. Przepisy dodane w art. 9 i art. 10 są nieadekwatne do tytułu ustawy, a zgodnie z §18 ust. 1 z.t.p. tytuł musi adekwatnie informować o treści ustawy.

Negatywne opinie w sprawie projektu ustawy wyraziły: Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym proponuję odesłanie omawianej ustawy do korekty redakcyjnej i merytorycznej oraz technicznolegislacyjnej.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego dotyczy powołania Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego na bazie funkcjonującej w Kaliszu uczelni wyższej: Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Celem projektu jest stworzenie w Kaliszu i makroregionie Południowej Wielkopolski, zwanym dalej «Makroregionem», uczelni o statusie uniwersyteckim, kształcącej studentów oraz prowadzącej badania naukowe i prace rozwojowe w pełnym, szerokim zakresie zawartym w rozporządzeniu z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, wydany na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Powstanie Uniwersytetu, co proponuje się w niniejszym projekcie ustawy, pozwoli na realizację wspomnianego powyżej rozporządzenia w pełnym zakresie kierunków nauczania oraz dziedzin i dyscyplin nauki. Uniwersytet będzie wspierać stosunkowo dobrze rozwinięta infrastruktura oświatowa, gospodarcza, kulturalna i naukowa. Region Południowej Wielkopolski posiada także sieć dobrze rozwiniętych szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Uniwersytet będzie oferował kształcenie i rozwój naukowy na wysokim poziomie dostosowanym do potrzeb regionalnego, krajowego i międzynarodowego rynku pracy. Stworzy też szanse na zwiększenie dostępu do wykształcenia wyższego młodzieży uboższej, szczególnie ze wsi i małych miasteczek, a także z niepełnosprawnościami. Akademia jest uczelnią wyższą kształcąca ponad 3100 studentów w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz około 700 słuchaczy w trybie podyplomowym, w tym także na studiach Executive Master of Business Administration.

Studia prowadzone są na czterech wydziałach: Wydziale Nauk o Zdrowiu, Wydziale Nauk Społecznych, Wydziale Politechnicznym oraz Wydziale Medyczno-Społeczno-Technicznym we Wrześni.

W ciągu 20 lat istnienia mury Uczelni opuściło ponad 22 000 studentów. Uczelnia oferuje kształcenie w ramach dwudziestu jeden kierunków na studiach pierwszego stopnia, dwunastu kierunków na studiach drugiego stopnia oraz jedenastu kierunków studiów podyplomowych. Posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki o zdrowiu, w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie oraz w dyscyplinie nauki o zarządzaniu i jakości.

Dydaktyka prowadzona jest na wysokim poziomie, czego dowodem jest fakt, że stopnie naukowe doktora uzyskują słuchacze, którzy uzyskali dyplomy studiów pierwszego stopnia (licencjaty) oraz drugiego stopnia, czyli

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

dyplomy magistra w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu funkcjonującej w Kaliszu od 1999 roku, w 2020 roku przekształconej w Akademię Kaliską im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

W strukturze Akademii funkcjonują instytuty naukowe prowadzące badania naukowe takie jak: Instytut – Europejskie Obserwatorium Nierówności Zdrowotnych, Światowy Instytut Zdrowia Rodziny, Instytut Współpracy z Międzynarodowym Instytutem ds. Badań Prewencyjnych (International Prevention Research Institute Collaborating Center – IPRI) w Lyonie Francja, Instytut – Centrum Doskonałości Badań Kół Zębatych, Instytut Nauk o Bezpieczeństwie, Instytut Interdyscyplinarnych Badań Historycznych.

Zatrudnieni w Akademii naukowcy współpracują, prowadząc badania naukowe i prace rozwojowe, z wieloma placówkami naukowymi w Polsce, a także za granicą, np. z International Prevention Research Institute (Lyon, Francja), Imperial College w Londynie, Londyńską Szkołą Medycyny Tropikalnej i Zdrowia Publicznego (London School of Tropical Medicine and Public Health), Norweskim Instytutem Zdrowia Publicznego, Colorado School of Public Health, USA, University of Milan „La Statale”, Włochy, Northeastern Illinois University, Chicago, USA, Harvard University, USA, American Cancer Society, USA, National Cancer Institute, USA, University of Bath, UK, World Prevention Alliance in Lyon, France, Johns Hopkins University (USA), Uniwersytet Medyczny we Lwowie, University of Eduardo Mondlane (Mozambik), Institute for Mental Health Policy Research & Campbell Family Mental Health Research Institute – Kanada, Uniwersytet Medyczny w Kownie, Litwa, Uniwersytet Stradiņša w Rydze, Łotwa, University of La Laguna, San Cristóbal de La Laguna, Tenerife, Spain (Hiszpania), Geneva School of Diplomacy, Szwajcaria, University of Potsdam, Germany (Niemcy).

Podkreślić trzeba, że Akademia Kaliska na mocy porozumienia w ramach tzw. Sieci Doktorskiej «Doctoral Network – 2022-DN-01-01» nadaje stopnie naukowe doktora nauk o zdrowiu „DHSc” wspólnie z europejskimi placówkami naukowymi: National Institute for Bioprocessing Research and Training, Dublin, Ireland, Maynooth University, Kildare, Ireland, National University of Ireland Galway, Galway, Ireland, University of Tartu, Estonia, University of Naples Federico II, Napoli NA, Italy, Westfaelische Wilhelms-Universitaet Muenster, Münster, Germany, Karolinska Institutet, Stockholm, Sweden, The University of Granada, Spain, Instituto de Investigação e Inovação em Saúde da Universidade do Porto, Porto, Portugal, Maastricht University, Netherlands, The University Medical Centre Utrecht, Netherlands. (...)

Akademia prowadzi badania naukowe w czterech dyscyplinach naukowych: nauki o zdrowiu, nauki o bezpieczeństwie, nauki o zarządzaniu i jakości oraz inżynierii mechanicznej.

W wyniku naukowej oceny parametrycznej zakończonej w 2021 roku w trzech dyscyplinach naukowych: nauki o zdrowiu, nauki o zarządzaniu i jakości oraz naukach o bezpieczeństwie, Akademia Kaliska uzyskała ocenę B+ i wyższą, co daje jej prawo do prowadzenia w tych dyscyplinach Szkoły Doktorskiej.

Kształcenie studentów w Szkole Doktorskiej rozpocznie się w październiku 2023 roku z początkiem roku akademickiego 2023/2024.

Powstały Uniwersytet stanie się dużym i liczącym się w regionie ośrodkiem nauki, kształcenia, rozwoju sztuki i kultury”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygodzone podczas 61. posiedzenia Senatu

### **Przemówienie senatora Przemysława Błaszczyka w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziś rozpatrujemy ustawę, której projekt był przedłożeniem rządowym, o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

Procedowana ustawa pozwala pacjentom na uzyskanie prostej ścieżki pozwalającej na zrekompensowanie szkody wynikającej z błędów w sztuce lekarskiej. Dotychczas, jak wynika z prac komisji wojewódzkich, orzeczenia o zdarzeniu medycznym nie wiązały się z obowiązkiem wypłacenia rekompensaty przez podmiot leczniczy. Z tego wynikała wieloletnia i kosztowna walka pacjentów o rekompensatę przed sądami cywilnymi. Ustawa zapewni niezbędne wsparcie finansowe poszkodowanym pacjentom i ich rodzinom. Będzie też premiować projakościowe działania podmiotów medycznych, które zwiększają bezpieczeństwo pacjentów. Rozwiązania zaproponowane w ustawie nie odbiegają od rozwiązań w zakresie odpowiedzialności za zdarzenia medyczne w krajach europejskich.

Zapisy tej ustawy są bardzo dobre i przemyślane. Zdecydowanie popieram tę ustawę. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na podstawie ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta Narodowy Fundusz Zdrowia będzie w tej chwili przeprowadzał autoryzację, akredytację, będzie zawierał finansowe umowy o świadczenia, będzie kontrolował wykonywanie tych świadczeń, będzie również przyjmował odwołania. Co jeszcze fundusz będzie miał do zrobienia? Właściwie to będzie wykonywał już wszystko. Oczywiście będzie jeszcze musiał ustanawiać standardy jakości i potem potwierdzać te standardy w działaniu.

Brak tu jakiegokolwiek transparentności. Nie została zachowana zasada niezależnej oceny. Myślę, że to jest podstawowa zasada. To nie powinno mieć miejsca. Właściwie cały czas zadajemy ministrowi zdrowia pytanie, dlaczego Centrum Monitorowania Jakości nie może być tą jednostką, która, jak do tej pory, monitorowałyby akredytacje. Jak dotąd nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Wady tej ustawy to też wymagany poziom uzyskania akredytacji – 75%, tak samo było poprzednio, ale minimum z każdego działu musi wynosić 50%. Może to być dosyć trudne. Tak samo w przypadku Rady Akredytacyjnej, gdzie z 12 przedstawicieli tylko 3 osoby mają wykształcenie medyczne, a w tej chwili właściwie nie potrzeba żadnego wykształcenia medycznego, wystarczy wyższe wykształcenie i już wizytator właściwie jest.

W ustawie znajduje się wiele nie do końca przemyślanych zapisów, a obóz rządzący zajęty jest głównie odrzucaniem poprawek opozycji, nie zważając na ich wartość merytoryczną. Środowisko medyczne nie akceptuje zapisów dotyczących odpowiedzialności karnej. Skupiacie się na szukaniu winnych i ich karaniu zamiast na dążeniu do poprawy jakości leczenia w naszym kraju.

Procedowana ustawa jest mało czytelna, wprowadza szereg obowiązków dla podmiotów i nie wskazuje źródła finansowania. Ta ustawa doprowadzi do całkowitej zapaści służby zdrowia w Polsce. Narodowy Fundusz Zdrowia jest źle prowadzony! Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta dotyczy określenia zasad funkcjonowania systemu jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwa pacjenta. Celem ustawy jest wdrożenie rozwiązań prawno-organizacyjnych, które w sposób kompleksowy i skoordynowany realizują priorytety polityki zdrowotnej w obszarze jakości. Przepisy ustawy określają zadania, obowiązki i uprawnienia poszczególnych podmiotów w zakresie monitorowania, oceny oraz poprawy jakości.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Aktualnie zagadnienia jakości w opiece zdrowotnej są regulowane w wielu aktach prawnych o zróżnicowanej randze. Jednocześnie jest prowadzonych szereg inicjatyw projakościowych inicjowanych przez ministra właściwego do spraw zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia, zwany dalej «Funduszem», organizacje zrzeszające pacjentów oraz środowiska medyczne. Jednak dotychczas wprowadzenie wymagań jakościowych nie wiąże się z dostateczną i systematyczną oceną ich spełnienia. Systemowe podejście do zagadnienia jakości w opiece zdrowotnej wymaga przede wszystkim oceny zjawiska «niedostatecznej jakości» i skali jego występowania, wskazania głównych przyczyn i konsekwencji jego występowania oraz wprowadzenia rozwiązań stymulujących do poprawy.

Uregulowanie kwestii systemowego monitorowania jakości udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej w drodze odrębnego aktu prawnego pozwoli na:

- 1) poprawę skuteczności diagnostyki i leczenia przez systematyczną ocenę klinicznych wskaźników jakości;
- 2) stałe udoskonalanie praktyki klinicznej przez prowadzenie rejestrów medycznych;
- 3) poprawę bezpieczeństwa i satysfakcji pacjenta przez rejestrowanie i monitorowanie zdarzeń niepożądanych;
- 4) stworzenie warunków do systematycznej oceny jakości świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i upubliczniania tych informacji;
- 5) uzyskanie porównywalności podmiotów udzielających świadczeń pod względem jakości i skuteczności oferowanej opieki oraz udostępnienie wyników opinii publicznej;
- 6) stworzenie warunków umożliwiających finansowe motywowanie podmiotów udzielających świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do podnoszenia poziomu jakości;
- 7) efektywniejsze wykorzystanie środków publicznych w obszarze zdrowia.

Niezbędne jest zatem wprowadzenie ustawowej regulacji, która określi zadania, obowiązki i uprawnienia poszczególnych podmiotów w zakresie monitorowania, oceny i poprawy jakości. Nowa regulacja zapewni pacjentom, osobom

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

wykonującym zawód medyczny i podmiotom wykonującym działalność leczniczą dostęp do powszechnej, wiarygodnej, obiektywnej i porównywalnej informacji o jakości udzielanej opieki.

Projekt ustawy wprowadza nowe rozwiązania w strategicznych obszarach ochrony zdrowia. (...) Przewiduje się, że projektowane przepisy wpłyną na poprawę konkurencyjności gospodarki przez wzrost konkurencyjności podmiotów działających na rynku zdrowotnym, będących podmiotami wykonującymi działalność leczniczą. (...)

Przewiduje się, że projektowane rozwiązania będą miały wpływ na poprawę konkurencyjności gospodarki przez wzrost konkurencyjności podmiotów działających na rynku zdrowotnym, będących podmiotami wykonującymi działalność leczniczą. W dłuższej perspektywie rozwiązania te powinny spowodować zwiększenie zainteresowania podmiotów wykonujących działalność leczniczą działaniami pro jakościowymi, w szczególności związanymi z monitorowaniem zdarzeń niepożądanych, podwyższaniem standardów postępowania medycznego oraz poprawą skuteczności procesów diagnostyczno-terapeutycznych i ich bezpieczeństwa. Celem przyjęcia proponowanych rozwiązań jest zmotywowanie podmiotów świadczących usługi na dużo niższym poziomie jakościowym do systematycznego jego podnoszenia i poprawy”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o obligacjach, ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi i ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw dotyczy określenia zasad emisji instrumentów kapitałowych, w tym obligacji kapitałowych jako nowej kategorii obligacji, kwalifikowanych do kapitału regulacyjnego banków i domów maklerskich oraz środków własnych zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji zgodnie z właściwymi przepisami prawa Unii Europejskiej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, nowelizowana ustawa „ma na celu określenie zasad emisji instrumentów kapitałowych, w tym nowej kategorii obligacji w postaci obligacji kapitałowych, kwalifikowanych do kapitału regulacyjnego banków i domów maklerskich albo środków własnych zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji zgodnie z właściwymi przepisami prawa Unii Europejskiej.

Projektowane rozwiązania zmierzają przede wszystkim do zniesienia barier w odniesieniu do emisji instrumentów, które będą mogły być zaliczane do tzw. kapitału dodatkowego Tier I i Tier II banków i domów maklerskich oraz klasyfikowane do środków własnych jako pozycje tzw. podstawowych środków własnych kategorii 1, kategorii 2 i kategorii 3 – w przypadku zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji.

Proponuje się również doprecyzowanie istniejących rozwiązań prawnych, a także określenie kręgu emitentów uprawnionych do emisji instrumentów, które mogą być zaliczane do ich funduszy własnych albo środków własnych”. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

10 marca 2023 r. wpłynęła do Senatu ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r. Ustawa została przyjęta przez Sejm 9 marca 2023 r. – druk sejmowy nr 3002. Marszałek Senatu skierował ustawę do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych – druk senacki nr 932.

Przedmiotowa umowa dotyczy przede wszystkim wyeliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu dla osób mieszkających lub mających siedzibę w jednym lub w obu umawiających się państwach. Ponadto zapobiega unikania płacenia podatków od dochodu nakładanych na rzecz umawiającego się państwa, bez względu na sposób ich poboru. W umowie definiuje się występujące w niej określenia, np.: „osoba”, „spółka”, „przedsiębiorstwo”, „właściwy organ” itp.

Umowa określa również zasady opodatkowania dochodów z majątku nieruchomego, zysków przedsiębiorstw, dywidend, odsetek, należności licencyjnych, zysków z tytułu przeniesienia własności majątku, dochodów osiągniętych przez osoby wykonujące wolne zawody, dochodów osiągniętych z pracy najemnej, emerytur, rent, rent kapitałowych i świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Omawiana ustawa może być poparta przez Senat w zaproponowanej formie.



## **Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r., dotyczy eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz zmierza do dalszego rozwoju dwustronnej współpracy gospodarczej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, nowelizowana ustawa, stosownie do art. 30 ust. 2 przedmiotowej umowy międzynarodowej, ma wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia otrzymania późniejszej z not. Przy czym w Polsce ma ona mieć zastosowanie w odniesieniu do lat podatkowych i okresów rozpoczynających się oraz zdarzeń powodujących powstanie opodatkowania mających miejsce w pierwszym dniu lub po pierwszym dniu stycznia roku kalendarzowego następującego po roku, w którym przedmiotowa umowa międzynarodowa weszła w życie, zaś w Brazylii w odniesieniu do podatków potrącanych u źródła do dochodu wypłaconego, przekazanego lub zaliczonego w dniu 1 stycznia lub po tym dniu w roku następującym po roku, w którym przedmiotowa umowa międzynarodowa wejdzie w życie, z kolei w odniesieniu do pozostałych podatków – do dochodu powstającego w latach podatkowych rozpoczynających się w dniu 1 stycznia lub po tym dniu w roku następującym po roku, w którym przedmiotowa umowa międzynarodowa wejdzie w życie. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

### **Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad**

Akcja pod Arsenalem to jedno z najbardziej znanych działań Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Pamiętamy o nim nie tylko z powodu bohaterstwa i męstwa uczestników odbicia Janka Bytnara „Rudego”, ale też ze względu na odwagę i determinację, z jaką Szare Szeregi włączały się w walkę o niepodległość: począwszy od działań konspiracyjnych, przez akcje zbrojne, po aktywny udział w powstaniu warszawskim. Szare Szeregi na zawsze zapisały się na kartach historii.

Cieszę się, że jako harcerka mogę być jedną z inicjatorek tej uchwały.

## Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrujemy w dniu dzisiejszym projekt uchwały upamiętniającej Szare Szeregi w 80. rocznicę Akcji pod Arsenalem.

Warto dzisiaj, przy okazji tej uchwały, przypomnieć, czym były Szare Szeregi. To nic innego jak kryptonim Związku Harcerstwa Polskiego działającego w konspiracji od 27 września 1939 r. Były one najliczniejszą młodzieżową organizacją konspiracyjną, która w połowie 1944 r. skupiała ponad 15 tysięcy członków.

Trzeba podkreślić, jak zapisano w uchwale, że to właśnie: „Członkowie Szarych Szeregów swoją działalnością dali przykład heroizmu, męstwa, bohaterstwa i odwagi. Okazali bezgraniczną miłość do Ojczyzny. W walce o jej niepodległość często oddawali własne życie”.

Na czele Głównej Kwatery Harcerzy – „Pasiaki” – stał naczelnik. Funkcję tę pełnili kolejno: Florian Marciniak „Nowak” (IX 1939 – V 1943), Stanisław Broniewski „Orsza” (V 1943 – X 1944) oraz Leon Marszałek „Jan” (X 1944 – I 1945).

Nazwa „Szare Szeregi” początkowo używana była głównie w Poznaniu, a wywodziła się z akcji informacyjnej, jaką harcerstwo prowadziło w trakcie przymusowego przesiedlania Polaków na tereny Generalnego Gubernatorstwa. Dopiero później informacja o kryptonimie dotarła do Warszawy, gdzie następnie podjęto decyzję o używaniu jej w całej Polsce, co miało miejsce od roku 1940.

Na potrzeby konspiracji chorągwie podlegające „Pasiace” nazywano „ulami”, hufce – „rojami”, drużyny – „rodzinami”, a zastępy – „pszczołami”.

Młodych ludzi zgłaszających się do organizacji dzielono na 3 grupy wiekowe. Najmłodszy, tzw. Zawiszacy, chłopcy w wieku 12–14 lat, byli szkoleni w ratownictwie i łączności. Nie brali udziału w bezpośrednich działaniach przeciw okupantowi. Zespoły starszych chłopców, w wieku 15–17 lat, tworzyły Bojowe Szkoły (BS), w których prowadzono szkolenie wojskowe i przygotowywano do służby w oddziałach rozpoznawczych, zwiadowczych, łączności oraz pocztach dowódców różnych szczebli. Harcerze BS brali udział w walce konspiracyjnej, w Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” (od 1941 r. „Wawer-Palmiry”), prowadząc propagandę wśród ludności polskiej; zajmowali się też wywiadem i zbieraniem informacji przekazywanych ZWZ-AK i innym organizacjom podziemnym. Zespoły skupiające młodzież powyżej 18 lat tworzyły Grupy Szturmowe (GS) pełniące służbę dywersyjną. W wyniku porozumienia naczelnika Szarych Szeregów z komendantem Kierownictwa Dywersji AK (Kedyw) GS stały się oddziałami Kedywu.

Pierwszą akcją bojową GS było wysadzenie torów kolejowych pod Kraśnikiem, w ramach akcji „Wieniec II”, w noc sylwestrową 1942–1943. Na przełomie sierpnia i września 1943 r. z warszawskich GS utworzono podległy Kedywowi batalion „Zośka”.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

Dziełem harcerzy był m.in. zamach na Franza Kutscherę – szefa policji i SS dystryktu warszawskiego. W marcu 1943 r. Szare Szeregi przeprowadziły owianą legendą zbrojną akcję pod Arsenalem, w której z rąk gestapo odbici zostali polscy więźniowie, wśród nich m.in. Jan Bytnar „Rudy”. Trzeba pamiętać: „Szare Szeregi poza Warszawą aktywnie działały m.in. w Radomiu, Gdyni, Krakowie i na Śląsku. Najważniejsze akcje Szarych Szeregów, oprócz Akcji pod Arsenalem, to: odbicie w Celestynowie transportu więźniów do Oświęcimia, zamach na komendanta warszawskiej policji i SS Franza Kutscherę, likwidacja strażnic granicznych. W czasie Powstania Warszawskiego bataliony Szarych Szeregów walczyły w szeregach Armii Krajowej”. Najmłodszy, Zawiszacy, zapewniali łączność walczącym oddziałom oraz stanowili większość obsady osobowej powstańczej poczty polowej.

Cieszę się, że dzisiaj „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu Szarych Szeregów dla losów Polski i II wojny światowej, oddaje hołd wszystkim ich członkom”. Będę głosował za niniejszą uchwałą. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Za naszą wschodnią granicą ma miejsce wielka tragedia rodzin, dzieci, osób starszych, całego społeczeństwa ukraińskiego. Rosja, siłą wywożąc z Ukrainy setki tysięcy dzieci, realizuje plan ludobójstwa narodu ukraińskiego. Porwanym dzieciom odbiera się obywatelstwo, utrudnia kontakty z bliskimi, są one rusyfikowane i szkolone do walki z własnym narodem. O tragedii tej czytamy w przedmiotowej uchwale potępiającej nielegalne deportacje dzieci ukraińskich do Rosji: „Od początku swej agresji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku władze Rosji stosują na wielką skalę, na okupowanych przez siebie obszarach, nielegalny proceder masowych deportacji dzieci ukraińskich do Rosji. Potwierdzają to raporty niezależnych instytucji międzynarodowych. W grudniu ubiegłego roku władze w Kijowie oceniały, że przymusowe wywózki objęły przynajmniej 13,6 tys. osób poniżej 18. roku życia, ukraińskie Regionalne Centrum Praw Człowieka podaje większe liczby – od 260 tys. do nawet 700 tys. dzieci.

Dzieci są wywożone na terytorium Federacji Rosyjskiej:

- po zamordowaniu ich rodziców,
- po tym, gdy oddzielono je od rodziny podczas tzw. filtracji,
- z placówek opiekuńczo-wychowawczych,
- po odebraniu rodzicom na okupowanych terytoriach pod pozorem udziału w obozach rehabilitacyjnych dla dzieci”.

Niestety znamy tę tragedię również z naszej historii. Jak zapisano w uchwale, „Polska, która w czasie okupacji niemieckiej sama doświadczyła germanizacji swoich dzieci, nie może wobec tego apelu pozostać obojętna. Dlatego Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia nieludzki proceder porywania przez Rosjan ukraińskich dzieci w czasie wojny prowadzonej przeciwko Ukrainie. Senat wzywa też organizacje i instytucje międzynarodowe, posiadające odpowiednie kompetencje prawne, do pociągnięcia sprawców tych zbrodni wojennych na Ukrainie do odpowiedzialności karnej”.

Będę oczywiście głosował za podjęciem niniejszej uchwały. Dziękuję bardzo.

## **Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W przypadku projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw warto przypomnieć 2 fakty.

Po pierwsze, w dniu 11 marca 2023 r. podczas spotkania z mieszkańcami Jasła w województwie podkarpackim premier Mateusz Morawiecki ogłosił informację o przyznaniu dodatku do emerytury dla osób, które pełniły lub pełnią funkcję sołtysa. Pojawił się projekt ustawy w tym zakresie, który ma być procedowany na najbliższych posiedzeniach Sejmu RP. Jak podkreślił szef rządu: „Rząd PiS postanowił przygotować ustawę o specjalnym dodatku do emerytury w wysokości 300 zł dla sołtysów. Ta ustawa wkrótce ujrzy światło dzienne”.

Po drugie, środowiska sołeckie już od dłuższego czasu czekają na wprowadzenie zmian ustawowych. Wprowadzenie w życie zapowiedzianej zmiany byłoby spełnieniem jednego z wniosków Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów, które zostały przyjęte przez Radę Krajową Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów na zjeździe w Ślesinie już w 2007 r. Wówczas sformułowano 12 wniosków dotyczących zmian, które usprawiłyby działalność sołtysów i funkcjonowanie sołectw, a także dowartościowałyby pracę na rzecz środowiska lokalnego, którą na co dzień wykonują sołtysi. Tematu wsparcia sołtysów nie podjął rząd SLD-PSL. Przez 8 lat nie zrobił tego również rząd PO-PSL. Dopiero teraz, tak jak w przypadku ustawy o dodatku dla OSP, tematem tym zajął się rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Niniejsza inicjatywa senatorów Koalicji Obywatelskiej jest niczym innym jak tylko próbą populistycznego działania, żeby potem mówić: to przecież nasza inicjatywa podjęta w Senacie wprowadziła pomoc dla sołtysów. Nie jest to prawdą. Proponować można wiele rzeczy, kiedy się nie rządzi. Widzieliśmy, jak wyglądała polityka wobec sołtysów i rad sołeckich za czasów rządów PO-PSL. Tak jak na wiele innych ważnych kwestii, nie było na to pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Premierze!

Oświadczenie kieruję na pana ręce w związku z brakiem możliwości zawarcia umowy krótkoterminowego ubezpieczenia AC. Ani PZU, ani inne ubezpieczalnie z udziałem Skarbu Państwa nie chcą ubezpieczyć autocasco na krócej niż 1 rok. O ile w przypadku OC jest to zrozumiałe, o tyle w przypadku dobrowolnego ubezpieczenia jest to niezrozumiałe. W innych krajach, w tym w EU, istnieje taka możliwość.

Dużo osób posiada np. auta zabytkowe, klasyki sportowe lub takie, z których korzystają sporadycznie, przeważnie w okresie letnim, kiedy odbywają się różnego rodzaju zloty, parady czy pokazy. W okresie jesienno-zimowym ze względu na warunki atmosferyczne wielu ludzi nie jeździ swoimi samochodami. Dlaczego nie można przeliczyć składki np. na kwartał czy miesiąc i złożyć propozycję? Co to za różnica dla ubezpieczyciela? Dla kierowcy bardzo duża. I dlaczego jeśli ktoś korzysta miesiąc czy 2 miesiące w roku, to nie może dostać oferty na taki okres, tylko obowiązkowo na rok? Jest to wysoce niezrozumiałe. Kiedy uczestniczę w spotkaniach ze zmotoryzowanymi, ten temat zawsze jest podnoszony.

Lepiej nie będę wspominał, co mówią kierowcy o nowych mandatach i wielu bzdurnych przepisach, które ostatnio zostały wprowadzone. W większości sytuacji za jeden wypadek spowodowany przez nieodpowiedzialnego kierowcę populistycznie karze się miliony normalnych użytkowników. Ale tego nie rozumie, a być może nie chce zrozumieć, minister transportu.

*Z poważaniem  
Robert Dowhan  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Premierze!

Bardzo głośnym echem odbiła się konferencja prasowa, która odbyła się w Zielonej Górze w klubie żużlowym. Otóż 16 marca 2023 r. przedstawiciel Enei z radością obwieścił, że Enea przekaże 1 milion zł. Ponoć 1 milion zł. Konferencje i duże pieniądze od kilku dni obwieszczał poseł Łukasz Mejza, jako „ojciec” załatwienia „wagonów pieniędzy”. Takie polityczne show w klubie sportowym było tak niesmaczne i absurdalne, że nawet zostało zakłócone przez kibiców głośnymi okrzykami „wyp...dalać!”.

W związku z tym mam do Pana Premiera oraz do prezesa Enei kilka pytań.

1. Czy w dobie drożyzny i wysokich cen energii zasadne jest rozdawanie pieniędzy na prywatne kluby sportowe albo inne cele?
2. Co Enea chce promować? Prąd? Drogi prąd? Wysokie marże, skoro miliony można później rozdawać?
3. Kto uczestniczył w negocjacjach, ile one trwały i czy spisano protokół?
4. Jaką ofertę przedstawił klub? Kiedy skontaktował się po raz pierwszy? Czyba że Enea zabiegała o klub, w takim wypadku jak to się odbyło?
5. Kiedy i kto z klubu był w siedzibie Enei, z kim się spotkał i czy było to jedno spotkanie, czy więcej?
6. Jaką rolę odegrał pan poseł Mejza? Jest marketingowcem z klubu sportowego czy po prostu użył nacisku politycznego?
7. Dlaczego uczestniczył w konferencji prasowej? Jaką rolę tam odgrywał?
8. Według wywiadu prezydenta Zielonej Góry to Enea naciskała, aby był tam tylko poseł Mejza. Skoro tak, to czy to było polityczne wydarzenie i dlatego nie zaproszono innych przedstawicieli władzy, posłów, senatorów, wojewodów, marszałków, prezydentów miast, burmistrzów itp.? Skoro polityczne, to kto to sfinansował?
9. Jaką kwotę i w jakich transzach przekaże Enea klubowi żużlowemu w Zielonej Górze?
10. Ile umów sponsorskich i na jakie kwoty podpisano z innymi klubami sportowymi w Polsce?
11. Czy Enea zareagowała i jak się odniosła do sytuacji, w której kibice klubu kazali Enei i posłowi Mejzie wyp...dalać?



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygodzone podczas 61. posiedzenia Senatu

12. Czy nie uważa Pan Premier za śmieszne oraz totalnie upokarzające dla ludzi, którzy płacą krocie za nośniki energii w Polsce, że Enea promuje prąd, PGNiG promuje gaz, a Lasy Państwowe ogłaszają konkurs „Drewno jest z lasu”? I to wszystko za miliony złotych!

*Z poważaniem*  
*Robert Dowhan*  
*senator*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę**

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić uwagę na problemy związane z reprivatyzacją nieruchomości leśnych znacjonalizowanych bezprawnie lub bez podstawy prawnej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, których zwrotu domagają się na przestrzeni ostatnich lat ich prawowici właściciele lub ich spadkobiercy. Sprawy te wiążą się z długą, skomplikowaną procedurą administracyjną bądź sądową. Co więcej, częstym zjawiskiem w tego typu sprawach wydaje się podnoszenie przez Skarb Państwa zarzutu zasiedzenia, nawet w przypadku udowodnienia przez właścicieli lub spadkobierców swoich praw do nieruchomości oraz bezprawności jej nacjonalizacji w okresie PRL.

Jako przykład pragnę podać sprawę, z jaką niedawno zwrócili się do mnie spadkobiercy nieruchomości leśnej położonej w województwie pomorskim. Sprawa dotyczy wniosku Skarbu Państwa reprezentowanego przez nadleśniczego Nadleśnictwa Osusznica, zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości będącej gruntem leśnym położonej w miejscowości Łąkie. Nieruchomość będąca przedmiotem wniosku o zasiedzenie przed II wojną światową stanowiła prywatną własność, która zgodnie z twierdzeniami przedstawianymi we wniosku o zasiedzenie przez Nadleśnictwo Osusznica została przejęta przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Istotny jest jednak fakt, że przed wystąpieniem do sądu z wnioskiem o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości Nadleśnictwo Osusznica wniosło powództwo sądowe przeciwko spadkobiercom przedmiotowej nieruchomości i uzgodnienie treści księgi wieczystej, w której nadal figuruje jej przedwojenny właściciel, z rzeczywistym stanem prawnym i wpisanie siebie jako właściciela nieruchomości. Nadleśnictwo swoje roszczenie oparło na twierdzeniu, iż przedmiotowa nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa z mocy prawa – art. 1 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa. Sąd oddalił powództwo nadleśnictwa i dodatkowo w wyroku stwierdził, iż nie doszło do skutecznego przejęcia przez Skarb Państwa przedmiotowej nieruchomości na podstawie wskazanego przez nadleśnictwo dekretu PKWN z 6 września 1944 r. ze względu na niespełnienie przesłanek obszarowych koniecznych do przejęcia nieruchomości wskazanych w tym akcie. W praktyce oznacza to potwierdzenie faktu, że nieruchomość została przejęta niezgodnie z ówczesnym prawem.

Wskazania wymaga to, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sadu Najwyższego Skarb Państwa ma możliwość zasiedzenia nieruchomości, mimo

że wszedł w jej posiadanie niezgodnie z obowiązującymi w poprzednim ustroju przepisami, a więc bezprawnie (por. uchwała SN z 26 października 2007 r., sygn. akt III CZP 30/07). Jako drogę obrony przed zasiedzeniem Sąd Najwyższy wskazuje zawieszenie biegu terminu zasiedzenia, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić odzyskania nieruchomości, w okresie zawieszenia nie biegnie bowiem termin niezbędny do zasiedzenia. Przesłanką zawieszenia może być wystąpienie tzw. siły wyższej, za którą orzecznictwo uznaje m.in. istnienie regulacji prawnych w okresie PRL oraz praktykę ich stosowania uniemożliwiające skuteczne dochodzenie odzyskania majątku na drodze sądowej bądź administracyjnej. Jednak trzeba przy tym mieć na względzie, że okoliczność niemożności dochodzenia praw nie jest przyjmowana automatycznie, lecz wymaga badania w każdej konkretnej sprawie.

Analizując orzecznictwo sądowe w sprawach dotyczących zasiedzenia, można dojść do wniosku, że w praktyce częstym zjawiskiem jest wskazana wyżej sytuacja, w której byli właściciele oraz ich spadkobiercy po zmianie ustroju występują o zwrot nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa w czasach PRL niezgodnie z ówczesnym prawem – również gruntów leśnych – jednak Skarb Państwa w sprawach tych uniemożliwia dawnym właścicielom zaspokojenie ich roszczeń poprzez podnoszenie faktu zasiedzenia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy ministerstwo ma wiedzę, że istnieje przedstawiony przeze mnie problem?
2. Czy ministerstwo przewiduje, że w związku z pojawiającymi się roszczeniami właścicieli nieruchomości leśnych – bądź ich spadkobierców – przejętych przez Skarb Państwa w okresie PRL niezgodnie z ówczesnymi przepisami zostaną podjęte prace legislacyjne mające na celu systemowe uregulowanie sytuacji prawnej takich osób? Szczególnie istotne jest to, czy regulacje takie będą przewidywały formę odszkodowania dla właścicieli nieruchomości, którzy zostali de facto, po pierwsze, pozbawieni swojej własności, a przynajmniej możliwości jej faktycznego posiadania, przez państwo w okresie po II wojnie światowej wbrew ówczesnym regulacjom prawnym, a po drugie, pozbawieni współcześnie możliwości jej odzyskania na skutek działań podjętych przez Skarb Państwa w celu uzyskania prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. Wskazany problem jest o tyle istotny, że zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (DzU z 2018 r. poz. 1235), którymi zgodnie z art. 1 pkt 3 tej ustawy są lasy państwowe, roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1 ustawy zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów. Jednakże do dzisiaj przepisy takie nie zostały wydane.
3. Czy właściwym działaniem Skarbu Państwa, związanego z mieniem państwowym i na ogół utożsamianego z państwem, jest dążenie do uzyskania własności nieruchomości leśnych przez ich zasiedzenie i odmowa ich wydania w naturze w sytuacji, gdy niezawisły sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości w imieniu państwa po przeprowadzeniu postępowania sądowego o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym potwierdza fakt, że nie doszło do skutecznego przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie dekretu PKWN?

*Kazimierz Kleina*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego  
Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić uwagę na problemy związane z reprivatyzacją nieruchomości leśnych znacjonalizowanych bezprawnie lub bez podstawy prawnej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, których zwrotu domagają się na przestrzeni ostatnich lat ich prawowici właściciele lub ich spadkobiercy. Sprawy te wiążą się z długą, skomplikowaną procedurą administracyjną bądź sądową. Co więcej, częstym zjawiskiem w tego typu sprawach wydaje się podnoszenie przez Skarb Państwa zarzutu zasiedzenia, nawet w przypadku udowodnienia przez właścicieli lub spadkobierców swoich praw do nieruchomości oraz bezprawności jej nacjonalizacji w okresie PRL.

Jako przykład pragnę podać sprawę, z jaką niedawno zwrócili się do mnie spadkobiercy nieruchomości leśnej położonej w województwie pomorskim. Sprawa dotyczy wniosku Skarbu Państwa reprezentowanego przez nadleśniczego Nadleśnictwa Osusznica, zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości będącej gruntem leśnym położonej w miejscowości Łąkie. Nieruchomość będąca przedmiotem wniosku o zasiedzenie przed II wojną światową stanowiła prywatną własność, która zgodnie z twierdzeniami przedstawianymi we wniosku o zasiedzenie przez Nadleśnictwo Osusznica została przejęta przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Istotny jest jednak fakt, że przed wystąpieniem do sądu z wnioskiem o zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości Nadleśnictwo Osusznica wniosło powództwo sądowe przeciwko spadkobiercom przedmiotowej nieruchomości o uzgodnienie treści księgi wieczystej, w której nadal figuruje jej przedwojenny właściciel, z rzeczywistym stanem prawnym i wpisanie siebie jako właściciela nieruchomości. Nadleśnictwo swoje roszczenie oparło na twierdzeniu, iż przedmiotowa nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa z mocy prawa – art. 1 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa. Sąd oddalił powództwo nadleśnictwa i dodatkowo w wyroku stwierdził, iż nie doszło do skutecznego przejęcia przez Skarb Państwa przedmiotowej nieruchomości na podstawie wskazanego przez nadleśnictwo dekretu PKWN z 6 września 1944 r. ze względu na niespełnienie przesłanek obszarowych koniecznych do przejęcia nieruchomości wskazanych w tym akcie. W praktyce oznacza to potwierdzenie faktu, że nieruchomość została przejęta niezgodnie z ówczesnym prawem.

Wskazania wymaga to, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sadu Najwyższego Skarb Państwa ma możliwość zasiedzenia nieruchomości, mimo że wszedł w jej posiadanie niezgodnie z obowiązującymi w poprzednim ustroju przepisami, a więc bezprawnie (por. uchwała SN z 26 października 2007 r., sygn. akt III CZP 30/07). Jako drogę obrony przed zasiedzeniem Sąd Najwyższy wskazuje zawieszenie biegu terminu zasiedzenia, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić odzyskania nieruchomości, w okresie zawieszenia nie biegnie bowiem termin niezbędny do zasiedzenia. Przesłanką zawieszenia może być wystąpienie tzw. siły wyższej, za którą orzecznictwo uznaje m.in. istnienie regulacji prawnych w okresie PRL oraz praktykę ich stosowania uniemożliwiające skuteczne dochodzenie odzyskania majątku na drodze sądowej bądź administracyjnej. Jednak trzeba przy tym mieć na względzie, że okoliczność niemożności dochodzenia praw nie jest przyjmowana automatycznie, lecz wymaga badania w każdej konkretnej sprawie.

Analizując orzecznictwo sądowe w sprawach dotyczących zasiedzenia, można dojść do wniosku, że w praktyce częstym zjawiskiem jest wskazana wyżej sytuacja, w której byli właściciele oraz ich spadkobiercy po zmianie ustroju występują o zwrot nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa w czasach PRL niezgodnie z ówczesnym prawem – również gruntów leśnych – jednak Skarb Państwa w sprawach tych uniemożliwia dawnym właścicielom zaspokojenie ich roszczeń poprzez podnoszenie faktu zasiedzenia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy ministerstwo ma wiedzę, że istnieje przedstawiony przeze mnie problem?

2. Czy ministerstwo przewiduje, że w związku z pojawiającymi się roszczeniami właścicieli nieruchomości leśnych – bądź ich spadkobierców – przejętych przez Skarb Państwa w okresie PRL niezgodnie z ówczesnymi przepisami zostaną podjęte prace legislacyjne mające na celu systemowe uregulowanie sytuacji prawnej takich osób? Szczególnie istotne jest to, czy regulacje takie będą przewidywały formę odszkodowania dla właścicieli nieruchomości, którzy zostali de facto, po pierwsze, pozbawieni swojej własności, a przynajmniej możliwości jej faktycznego posiadania, przez państwo w okresie po II wojnie światowej wbrew ówczesnym regulacjom prawnym, a po drugie, pozbawieni współcześnie możliwości jej odzyskania na skutek działań podjętych przez Skarb Państwa w celu uzyskania prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. Wskazany problem jest o tyle istotny, że zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (DzU z 2018 r. poz. 1235), którymi zgodnie z art. 1 pkt 3 tej ustawy są lasy państwowe, roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1 ustawy zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów. Jednakże do dzisiaj przepisy takie nie zostały wydane.

3. Czy właściwym działaniem Skarbu Państwa, związanego z mieniem państwowym i na ogół utożsamianego z państwem, jest dążenie do uzyskania własności nieruchomości leśnych przez ich zasiedzenie i odmowa ich wydania w naturze w sytuacji, gdy niezawisły sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości w imieniu państwa po przeprowadzeniu postępowania sądowego o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym potwierdza fakt, że nie doszło do skutecznego przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie dekretu PKWN?

*Kazimierz Kleina*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka**

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej  
Marleny Małąg oraz do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Pracownicy niepełnosprawni mający zatrudnienie i posiadający ważne badania lekarskie, np. okresowe, wnioskuje o wydanie kolejnego orzeczenia o niepełnosprawności. Pracodawcy zgłaszają w tym zakresie uprawnione wątpliwości. Z otrzymanego z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wyjaśnienia (znak BON I.059.10.2023AFK) wynika, że „jeśli pracownik posiada orzeczenie lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku i uzyskał nowe orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, to przepisy prawa nie nakładają na pracodawcę obowiązku skierowania pracownika na badania medycyny pracy”. Tymczasem w piśmie z dnia 24 lutego 2023 r. otrzymanego z Ministerstwa Zdrowia (znak ZMMP.050.5.2023.MTZ) znalazły się następujące wyjaśnienia: „Za słuszne przyjmuje się, że informacja o orzeczonej niepełnosprawności powinna stanowić dla pracodawcy sygnał o zmianie zdrowia pracownika. Pracodawca powinien zatem skierować pracownika na badania kontrolne, aby mieć pewność, że, jak stanowi §48 rozporządzenia ministra rodziny i polityki społecznej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (DzU z 2003 r. poz. 1650 z późn. zm.), pracodawca zatrudniający pracowników niepełnosprawnych powinien zapewnić dostosowanie stanowisk pracy oraz dojść do nich – do potrzeb i możliwości tych pracowników, wynikających ze zmniejszonej sprawności”.

Nadmieniam, że pytania kierowane uprzednio do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Małąg oraz do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego były w swojej treści tożsame. Mając to na uwadze, ponawiam pytanie. Czy jeżeli w trakcie trwania stosunku pracy pracownik niepełnosprawny przedstawi pracodawcy kolejne orzeczenie o niepełnosprawności, np. związane ze zmianą stopnia niepełnosprawności z lekkiego na umiarkowany albo z umiarkowanego na lekki, pracodawca będzie zobowiązany skierować takiego pracownika na wcześniejsze badania lekarskie, np. okresowe, pomimo posiadanego aktualnego orzeczenia dopuszczającego pracownika do pracy na danym stanowisku?

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłożone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka**

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej  
Marleny Małąg oraz do prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji  
Osób Niepełnosprawnych Krzysztofa Michałkiewicza

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o interpretację przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (DzU z 2023 r. poz. 100, z późn. zm.) w zakresie przepisu art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> pkt 3.

W myśl art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> pkt 3 ustawy o rehabilitacji miesięczne dofinansowanie nie przysługuje, jeżeli miesięczne koszty płacy zostały poniesione przez pracodawcę z uchybieniem terminów, wynikających z odrębnych przepisów, przekraczającym 14 dni.

Zgodnie z art. 2 pkt 4a ustawy o rehabilitacji termin „koszty płacy” oznacza wynagrodzenie brutto oraz finansowane przez pracodawcę obowiązkowe składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe naliczone od tego wynagrodzenia i obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Solidarnościowy.

Orzecznictwo sądów administracyjnych ustaliło interpretację, zgodnie z którą pracodawca jest obowiązany do terminowego ponoszenia kosztów płacy tylko za pracowników niepełnosprawnych, a nie wszystkich pracowników (m.in. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. akt I GSK 1566/21).

Mając to na uwadze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie dokumenty powinien przedstawić pracodawca dla udokumentowania faktu terminowego poniesienia kosztów płacy za pracowników niepełnosprawnych przy pobieraniu dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (zgodnie z treścią art. 26a ust. 1a<sup>1</sup> pkt 3 ustawy o rehabilitacji) w razie wątpliwości PFRON w tym zakresie?

W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2021 r. (sygn. akt V SA/Wa 3275/21) wskazano: „Zasadnym wydaje się natomiast, by w razie wątpliwości co do terminowego ponoszenia składek przez pracodawcę od niego w pierwszej kolejności domagać się przedstawienia dowodów poniesienia kosztów płacy – w odniesieniu do składek ZUS – w postaci potwierdzenia przelewu na rachunek ZUS tytułem składek oraz deklaracji ZUS DRA za dany okres rozliczeniowy. W sytuacji, gdy dokumenty bankowe, które posiadają przecież walor dokumentów urzędowych (...), będą potwierdzały pokrycie w całości należnych składek za dany

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

okres rozliczeniowy (wynikających z deklaracji ZUS DRA), to za wystarczające do ustalenia daty poniesienia składek uznać można oparcie się na tych dokumentach”.

*Z poważaniem  
Andrzej Kobiak  
senator RP*



Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłączone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Kopiczko**

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w sprawie problemu, jaki dotyka właścicieli nieruchomości położonych w obrębie utworzonego przez wojewodę warmińsko-mazurskiego na podstawie rozporządzenia nr 39 wojewody warmińsko-mazurskiego z dnia 23 kwietnia 2008 r. dotyczącego Obszaru Chronionego Krajobrazu Wzgórz Szeskich oraz na podstawie podjętej przez Radę Miejską w Gołdapi uchwały Nr XXVIII/237/2020 z dnia 27 października 2020 r. zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Gołdapska Struga”. Właściciele posiadający tytuł prawny do nieruchomości położonych w obrębie utworzonych obszarów są ograniczani decyzjami regionalnego dyrektora ochrony środowiska oraz Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w zakresie rozporządzania przez nich prawem własności poprzez uniemożliwianie im uzyskania warunków zabudowy jednorodzinnej na poszczególnych działkach utworzonych w wyniku podziału. Sposób postępowania wymienionych organów, negatywnie opiniujących uzyskanie prawa do warunków zabudowy przez właścicieli terenu położonego na utworzonych obszarach, w sposób istotny narusza konstytucyjne prawo własności, które wiąże się z rozporządzaniem swoją nieruchomością, o którym mowa w art. 64 konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności” (art. 64 ust 3 konstytucji). Organy zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, jakimi są regionalny dyrektor ochrony środowiska oraz organ wyższej instancji, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, w postępowaniu o uzyskanie warunków zabudowy powołują się na hipotetyczne zagrożenie dla środowiska, które nie występuje na tym obszarze, uniemożliwiając właścicielom posadowienie domów jednorodzinnych. Pragnę zaznaczyć, że w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie ma jakichkolwiek rzek, jezior czy innych naturalnych lub sztucznych zbiorników wodnych. Realizacja inwestycji polegających na budowie domów jednorodzinnych nie doprowadzi zatem do likwidacji jakichkolwiek złóż naturalnych w postaci zbiorników wodnych, starorzeczy czy obszarów wodno-błotnych, a planowana budowa nie będzie wiązała się z żadną zmianą czy też niwelacją rzeźby terenu. Dalsze utrzymywanie zespołu „Gołdapskiej Strugi” oraz Obszaru Chronionego Krajobrazu Wzgórz Szeskich (oddalonych de facto od tych wzgórz o ponad 40 km) nie znajduje faktycznego oraz prawnego uzasadnienia, za to uniemożliwia mieszkańcom Gołdapi budowanie na własne potrzeby mieszkaniowe domów jednorodzinnych na obrzeżach miasta.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy utworzenie przez wojewodę warmińsko-mazurskiego na podstawie rozporządzenia nr 39 wojewody warmińsko-mazurskiego z dnia 23 kwietnia 2008 r. Obszaru Chronionego Krajobrazu Wzgórz Szeskich oraz zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Gołdapska Struga” na podstawie podjętej przez Radę Miejską w Gołdapi Uchwały Nr XXVIII/237/2020 z dnia 27 października 2020 r. uwzględnia prawo własności, o którym mowa w art. 64 konstytucji, w tym prawo rozporządzania własnością polegające na możliwości budowy domu jednorodzinnego na działkach położonych w granicach utworzonych obszarów?
2. Czy naruszenie konstytucyjnego prawa własności, o którym mowa w art. 64 konstytucji, stanowi podstawę do uchylenia wymienionych aktów tworzących Obszar Chroniony Krajobrazu Wzgórz Szeskich oraz zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Gołdapska Struga”?
3. Jakie Pani Minister proponuje rozwiązanie, które uwzględniałoby słuszny interes prywatny właścicieli nieruchomości chcących posadowić domy na posiadanym przez siebie gruncie znajdującym się w obszarze ochrony, który nie stanowi w myśl przepisów prawa żadnych granic administracyjnych, o których mowa w przepisach szczególnych?

*Małgorzata Kopiczko*  
*senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłożone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego**

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej  
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Rada Seniorów Powiatu Karkonoskiego zwróciła się do mnie z petycją w sprawie podwyższenia kwoty dodatku pielęgnacyjnego. W swoim piśmie z dnia 8 lutego 2023 r. członkowie rady podkreślają – nie negując korzystnego wpływu innych form udzielania pomocy – że w ich opinii podwyższenie kwoty dodatku pielęgnacyjnego byłoby najbardziej uniwersalnym środkiem wsparcia osób starszych.

Wobec tego zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionej kwestii.

Do pisma dołączam przedmiotową korespondencję.

*Z wyrazami szacunku  
Jan Filip Libicki  
senator RP*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego**

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej  
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Zwrócił się do mnie pan Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, w sprawie konieczności pilnej nowelizacji tzw. ustawy Mały ZUS Plus.

W swoim piśmie z dnia 7 lutego 2023 r., przychylając się w tym względzie do propozycji rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, postuluje on zniesienie ograniczenia czasowego obowiązywania rozwiązań tej ustawy i umożliwienie przedsiębiorcom opłacania składki na ZUS proporcjonalnie do uzyskiwanych dochodów.

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionej kwestii.

Do pisma dołączam przedmiotową korespondencję.

*Z wyrazami szacunku  
Jan Filip Libicki  
senator RP*

## **Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę**

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Postępujące zmiany klimatyczne każą mi upomnieć się o zagwarantowanie należytej ochrony przyrody na terenie naszego kraju. W szczególności sposób należy potraktować lasy jako element infrastruktury krytycznej. O ile w tym zakresie właściwe działania wymagają przyjęcia szerokiej i długofalowej strategii całego państwa, co wymaga koordynacji na poziomie Rady Ministrów, o tyle jednak na podstawie obowiązujących regulacji ministerstwo może zacząć już teraz realizację programów odpowiedzialnej polityki leśnej na terenach zurbanizowanych.

Drzewa bowiem na terenach zurbanizowanych m.in. produkują tlen, pochłaniają zanieczyszczenia i poprawiają jakość powietrza, regulują temperaturę i gospodarkę wodną, wpływają na dobrostan ludzi i zwierząt, podnoszą atrakcyjność inwestycyjną miejscowości lub ulic oraz wartość nieruchomości. Niestety, w wielu polskich miastach poziom skażenia powietrza należy do rekordowych w Europie.

Chciałabym przypomnieć, że zgodnie z zarządzeniem nr 58 podległego ministrowi dyrektora generalnego Lasów Państwowych z dnia 5 lipca 2022 r. w sprawie wprowadzenia „Wytycznych do zagospodarowania lasów o zwiększonej funkcji społecznej na gruntach w zarządzie Lasów Państwowych” wyznacza się w nadleśnictwie obszary o zwiększonej funkcji społecznej, które obejmują lasy intensywnie użytkowane rekreacyjnie, tereny leśne w bezpośrednim sąsiedztwie ośrodków wypoczynkowych oraz lasy uzdrowiskowe w strefach A i B (w rozumieniu ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych) – §2 pkt 4 i 5 wytycznych.

Co istotne, w lasach o zwiększonej funkcji społecznej prowadzenie gospodarki leśnej ukierunkowane jest na zachowanie ich charakteru oraz utrzymanie walorów krajobrazowych lasu (§3 pkt 2 wytycznych), zaś w planowaniu i realizowaniu prac z zakresu gospodarki leśnej należy brać pod uwagę w większym zakresie intensywność użytkowania rekreacyjnego lasu przez społeczeństwo (§3 pkt 3 wytycznych).

To oznacza, że w strefach lasu, którym przyznano kategorię zwiększonej funkcji społecznej, znacząco utrudnione jest prowadzenie obserwowanych ostatnio na dużą skalę cięć rębnych drzewostanu.

Jak wynika jednak z deklaracji Lasów Państwowych, „realizacja nowych regulacji będzie następowała stopniowo wraz z nowymi planami urzędzenia lasu”. Każdego roku mają powstawać plany dla ok. 40 nadleśnictw (10% w kraju).

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewygłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

W moim odczuciu, mając na względzie ciężar gatunkowy poruszanej kwestii, należy podjąć wszelkie możliwe działania zmierzające do zwiększenia liczby nowych planów urządzania lasu, tak aby rokrocznie obejmować nimi większą niż prognozowana liczbę nadleśnictw.

Kierując się zatem troską o dobro obecnych i przyszłych pokoleń Polaków, jak również interesem naszego państwa, apeluję do Pani Minister o wypracowanie – razem z dyrekcją generalną Lasów Państwowych, a także z jednostkami samorządu lokalnego, na podstawie aktualnych regulacji – planu ochrony lasów na terenach zurbanizowanych, celem zabezpieczenia ich przed wycinką i wyniszczeniem.

*Z wyrazami szacunku*  
*Beata Małecka-Libera*

## **Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka

W związku z przygotowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi projektem ustawy o szczególnych rozwiązaniach mających na celu poprawę nadzoru nad zdrowiem i ochroną zwierząt, zwanym dalej „projektem”, zwracam się z prośbą o wyjaśnienie przedstawionych poniżej wątpliwości i odpowiedzi na postawione pytania.

Projektowany art. 3 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt (dalej: u.o.z) dotyczy zakazu używania oznakowanego ubioru przez przedstawicieli organizacji ratujących zwierzęta. Przepis ten zawiera nieostre oraz ocenne sformułowania – „mogących wprowadzać w błąd co do prywatnoprawnego charakteru tych organizacji i posiadanych przez nie uprawnień” – przez co przepis ten jest wadliwy i pozostawia zbyt dużą uznaniowość w jego stosowaniu. Nie wiadomo, jakich konkretnie oznaczeń nie będzie można używać. Sytuacje podszywania się pod funkcjonariuszy publicznych są już wystarczająco regulowane i penalizowane osobnymi przepisami. Z wielu względów – logistycznych, bezpieczeństwa i organizacji pracy – bardzo ważne jest, aby przedstawiciele organizacji społecznych na interwencje zakładali np. jednolite kamizelki z określeniem ich funkcji w organizacji oraz nazwą organizacji. Takie oznaczenie pomaga także służbom, np. policji, podczas dużych interwencji, w ramach których dochodzi do odbioru większej liczby zwierząt, odróżnić przedstawicieli organizacji od innych uczestników lub przypadkowych osób.

Ustawa o ochronie zwierząt nadaje przedstawicielom organizacji społecznych ratujących zwierzęta w trybie art. 7 ust. 3 u.o.z. szczególne uprawnienia. Działają oni bowiem jako organy egzekucyjne w administracji. Zwierzęta ratowane są zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Zwierzęta odbierane są na takich samych zasadach jak rzeczy ruchome (art. 136–140 ustawy egzekucyjnej), jak bowiem stanowi art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. W przypadku zaś interwencyjnego odbioru dochodzi do szczególnej sytuacji – najpierw odbierane jest zwierzę, które padło ofiarą znęcania się nad nim ze strony jego opiekuna lub właściciela, a następnie wydawana jest przez organ decyzja następcza. Oznakowanie zatem nie tylko zapewnia bezpieczeństwo samym interwenującym, ale także służy właścicielom zwierząt, którzy dzięki temu mają świadomość, że kontroli dokonuje podmiot mający ku temu ustawowe uprawnienia. Używanie służbowych uniformów jest powszechną praktyką chociażby w przypadku ochroniarzy czy kominiarzy i jak do tej pory ustawodawca nie

widział jakichkolwiek problemów czy zagrożeń wynikających z tego, że określone grupy zawodowe noszą własne oznaczenia.

1. Z jakich powodów w projekcie ustawy wprowadza się zakaz używania oznaczenia osób ratujących zdrowie i życie zwierząt? Jakie jest uzasadnienie prawne i faktyczne dla wprowadzenia takiego rozwiązania w ustawie?

Zgodnie z projektowanym art. 7 ust. 3 u.o.z. podmiot odbierający zwierzę w trybie interwencyjnym ma obowiązek poinformować o tym organ gminy w ciągu 1 dnia. Tożsamy obowiązek projektodawca nakłada tym razem już jedynie na organizacje społeczne, w zakresie obowiązku złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W projektowanym art. 7 ust. 3a u.o.z. projekt zawiera sformułowanie „zawiadomić o przestępstwie”, jednakże poprawną formą powinno być „zawiadomić o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”. Niezależnie od powyższego wskazany termin jest zbyt krótki i nieprzystający zupełnie do realiów, w jakich przychodzi działać przedstawicielom organizacji społecznych. Zwierzęta są niejednokrotnie odbierane w tak tragicznym stanie, że w ciągu pierwszej doby trwa walka o ich życie, poszukuje się dla nich pomocy, przewozi do specjalistycznych klinik. W tak krótkim czasie organizacje nie będą nawet w stanie pozyskać dokumentacji lekarskiej, aby wykazać stan zagrożenia życia lub zdrowia, bo lekarze ratują w tym czasie zwierzęta, a nie zajmują się tworzeniem dokumentacji. Złożenie zarówno zawiadomienia do gminy, jak i do organów ścigania w ciągu 1 dnia nie będzie także możliwe w przypadkach dużych interwencji, podczas których ewakuuje się całe stado zwierząt, czy w przypadkach skomplikowanych interwencji, gdy dochodzi np. do zabezpieczenia zwierząt nieudomowionych, dla których należy szukać schronień, których w polskich warunkach tak naprawdę nie ma. Nie ma bowiem jak na razie centralnego azylu, który miałby obowiązek przyjmowania tego rodzaju zwierząt pochodzących z konfiskat. Takie interwencje trwają z reguły wiele dni i niejednokrotnie wymagają wezwania na miejsce sztabu specjalistów takich jak lekarze weterynarii wąskich dziedzin czy pracownicy ogrodów zoologicznych. Obecnie przepis art. 7 ust. 3 u.o.z. nakłada na podmiot odbierający interwencyjnie zwierzę obowiązek niezwłocznego poinformowania organu gminy o odbiorze. Przepis w tym kształcie należy pozostawić, ewentualnie, jeśli w ogóle rozpatrywać wprowadzenie konkretnego terminu, powinien być to termin minimum 7-dniowy.

2. Czy projektodawca przychyliła się do pozostawienia opisanego wyżej przepisu w aktualnie obowiązującym brzmieniu lub popiera wprowadzenie zmiany do przepisu w postaci ustanowienia minimum 7-dniowego terminu? Jeśli tak, to czy zobowiązuje się do wprowadzenia takich zmian w projekcie? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Zdecydowanie negatywnie należy ocenić zmianę art. 7 ust. 4 u.o.z., zgodnie z którą kosztami transportu, koniecznego leczenia i utrzymania zwierzęcia obciąża się dotychczasowego właściciela lub opiekuna dopiero po skazaniu ich prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo określone w art. 35 ust. 1a lub 2. Oznacza to, iż przez cały okres postępowania zwierzę będzie utrzymywane ze środków gminnych lub ze środków podmiotu wskazanego w art. 7 ust. 3 u.o.z., który zwierzę odebrał. Ze względu na fakt, iż w polskich realiach postępowania karne trwają przeciętnie kilka lat, utrzymywanie zwierzęcia lub określonej liczby zwierząt staje się realnym obciążeniem dla podmiotu do tego zobowiązanego. W tym czasie właściciel lub opiekun zwierzęcia, który zdaje sobie sprawę z grożących mu konsekwencji, bowiem toczy się wobec niego postępowanie karne, i ma świadomość, że w przypadku skazania go za przestępstwo zostanie on obciążony ww. kosztami, może celowo wyzbyć się całego majątku i po zapadnięciu wyroku karnego egzekucja będzie już nieskuteczna. Z tych względów należy



utrzymać obecne regulacje, tak aby to właściciel już na czas trwania postępowania karnego był zobowiązany do pokrywania kosztów transportu, leczenia i utrzymania zwierzęcia – na podstawie decyzji administracyjnej. Obciążenie bowiem właściciela kosztami zawsze odbywa się w drodze decyzji administracyjnej. Doprecyzowania wymaga jedynie kwestia tego, kto ma pokrywać koszty utrzymania zwierząt do czasu ściągnięcia należności od właściciela lub opiekuna, z uwagi na rozbieżności w orzecznictwie. Zmiany prawne powinny iść w tym kierunku, aby wyraźnie wskazano, iż to organ gminy ma obowiązek ponosić bieżące koszty transportu, leczenia i utrzymania odebranego zwierzęcia do czasu ściągnięcia należności w drodze egzekucji administracyjnej od dotychczasowego właściciela lub opiekuna. Organizacje statutowo zajmujące się ochroną zwierząt dotychczas nie spotkały się z sytuacją, aby właściciel odebranego zwierzęcia ponosił koszty jego utrzymania przez czas trwania postępowania karnego na podstawie decyzji administracyjnej oraz żeby następnie został uniewinniony. Gdyby tak jednak było, zwierzę zostałoby mu zwrócone, a zatem właściciel i tak ponosiłby koszty utrzymania i leczenia własnego zwierzęcia. W przypadku konieczności oddania zwierzęcia podmiotowi, który te koszty poniósł, i tak przysługiwałby ich zwrot na zasadzie rozliczenia nakładów na podstawie przepisów prawa cywilnego. A zatem obecnie obowiązujące przepisy nie naruszają praw właścicieli zwierząt w tym zakresie.

3. Czy w związku z powyższymi faktami projektodawca zrezygnuje z przedstawionej regulacji? Jeśli tak, to na jakim etapie procesu legislacyjnego? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Projektowany art. 7 ust. 4a rozpatrywać można wyłącznie w kategorii kuriozum legislacyjnego. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym w przypadku odebrania zwierzęcia w trybie art. 7 ust. 1 lub 2 ustawy o ochronie zwierząt, tj. w przypadku, kiedy jego właściciel lub opiekun się nad nim znęcał, kosztami transportu, koniecznego leczenia i utrzymania zwierzęcia obciąża się właściciela lub opiekuna zwierzęcia – niezależnie od tego, czy zwierzę przebywa w gminnym schronisku, czy też pod opieką organizacji społecznej. Zgodnie z projektowanym przepisem oprawca, który znęcał się nad swoim zwierzęciem i został za to skazany prawomocnym wyrokiem karnym, zostanie zwolniony z obowiązku zwrotu kosztów transportu, koniecznego leczenia i utrzymania zwierzęcia tylko dlatego, że akurat jego zwierzę znalazło się pod opieką organizacji, a nie gminy. Trudno zrozumieć, z jakich względów projektodawcy chcą aż tak bardzo uprzywilejować przestępców i ciężko nie odnieść wrażenia, że jest to przepis uderzający wprost w organizacje społeczne, które odbierając skrzywdzone zwierzęta, będą musiały samodzielnie je utrzymywać, bez szansy na odzyskanie środków od sprawcy. Projektodawcy zapominają jednak o tym, że organizacje społeczne utrzymują się z darowizn. A zatem to nie na organizacjach będzie spoczywał obowiązek utrzymywania i leczenia zwierząt skrzywdzonych przez oprawcę, który dzięki tym zmianom zostanie z obowiązku ponoszenia tych kosztów zwolniony, ale na darczyńcach, którzy decydują się na wsparcie organizacji społecznych datkami. Tego rodzaju zmiany są w odczuciu ogólnospołecznym głęboko niesprawiedliwe i zdecydowanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Konieczność ponoszenia kosztów, utrzymania i koniecznego leczenia skrzywdzonego zwierzęcia powinno stanowić swego rodzaju dodatkową karę dla oprawcy i nie ma żadnego logicznego uzasadnienia, aby go z tego zwalniać. Ponadto zgodnie ze zdaniem drugim projektowanego art. 7 ust. 4a podmiot, który odebrał zwierzę pozostające pod jego opieką, może żądać od dotychczasowego właściciela zwierzęcia, który został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo określone w art. 35 ust. 1a lub 2, zwrotu uzasadnionych

i udokumentowanych kosztów transportu, utrzymania i koniecznego leczenia tego zwierzęcia, jeżeli utrzymywał zwierzę z zachowaniem należytej staranności i działał z korzyścią dla jego właściciela lub opiekuna. Sformułowanie „działanie na korzyść właściciela lub opiekuna” należy uznać za absurdalne. Organizacje społeczne ratujące skrzywdzone zwierzęta nigdy nie działają z korzyścią dla ich właściciela lub opiekuna. Nie działają z korzyścią dla oprawcy, tylko dla ofiary – katowanego zwierzęcia. Podejmują się leczenia i rehabilitacji okaleczonych zwierząt, choć rozwiązaniem korzystnym dla właściciela byłoby zapewne każdorazowe uśmiercenie zwierzęcia, bo to obniżyłoby koszty. W praktyce zatem przedstawicielom organizacji społecznej praktycznie nigdy nie będzie przysługiwało prawo domagania się zwrotu kosztów od oprawcy.

4. Z jakich powodów projektodawcy poprzez proponowane przepisy ustawy chcą uprzywilejować pozycję oprawców zwierząt? Czy projektodawcy zrezygnują z tych proponowanych przepisów? Jeśli tak, to na jakim etapie procesu legislacyjnego? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Kolejną niebezpieczną w skutkach zmianą jest regulacja przewidziana w art. 7 ust. 6 pkt 2 ppkt a, przewidująca obowiązek zwrotu odebranego zwierzęcia w przypadku uchylenia decyzji o jego odbiorze. Należy zwrócić z całą mocą uwagę, że samorządowe kolegia odwoławcze niejednokrotnie nie uchylają decyzji organów pierwszej instancji o czasowym odebraniu zwierzęcia dlatego, że odbiór był niezasadny, ale z powodu błędów proceduralnych. I przekazują sprawę do ponownego rozpoznania. Z wieloletniego, bogatego doświadczenia organizacji ochrony zwierząt w prowadzeniu tego rodzaju spraw wynika, że uchylenia decyzji administracyjnych zdarzają się bardzo często z powodu pomyłek proceduralnych urzędników, którzy popełniają często podstawowe błędy, naruszając przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, np. nie informują stron o terminach czynności czy nie informują stron o zebraniu całego materiału dowodowego i możliwości zapoznania się z nim na zasadzie art. 10 §1 k.p.a. Tego rodzaju uchybienia zazwyczaj skutkują uchyleniem decyzji z uwagi na naruszenie prawa strony do czynnego udziału w postępowaniu. Gdyby projektowane przepisy weszły w życie, zwierzęta należałoby zwracać właśnie z uwagi na proste błędy proceduralne strony urzędniczej, chociaż postępowania karne przeciwko właścicielowi lub opiekunowi zwierzęcia byłoby w toku. Postępowanie administracyjne pełni rolę służebną wobec postępowania karnego i niejednokrotnie jest tak, że wcześniej zapada wyrok kary skazujący sprawcę za znęcanie się nad zwierzęciem niż ostateczna decyzja o jego odbiorze. Wynika to z faktu możliwości wielokrotnego zaskarżenia decyzji administracyjnych, wadliwości tych decyzji oraz niestety niejednokrotnie stronniczego podejścia organu. Nie można doprowadzić do tego, aby przez jeden błąd organu zwierzę wracało do oprawcy, który zasiada na ławie oskarżonych i wkrótce zostanie przez sąd skazany za znęcanie się nad tym zwierzęciem. Tego rodzaju postępowanie byłoby sprzeczne z dobrem zwierzęcia, a należy pamiętać, że rolą postępowania administracyjnego jest właśnie odseparowanie ofiary od oprawcy. Odebrane zwierzęta często są w trakcie leczenia czy terapii behawioralnych i nie może dochodzić do sytuacji, w której tak łatwo zwraca się zwierzęta osobie, która się nad nimi znęcała i ma za to zarzuty. Należy mieć na względzie, iż zwrot zwierzęcia w toku postępowania karnego uniemożliwiłby także wykonanie obowiązkowego środka karnego w postaci przepadku zwierzęcia. Zgodnie z art. 35 ust. 3 u.o.z. w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2 sąd orzeka przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem. Zwrot zwierzęcia sprawcy przed orzeczeniem przez sąd karny przepadku skutkowałby niemożnością jego orzeczenia, albowiem sprawca świadomy grozących mu konsekwencji mógłby zwierzę zbyć

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyświetlone podczas 61. posiedzenia Senatu

lub ukryć. Analogicznie: dowody rzeczowe podlegające przepadkowi w sprawach o inne przestępstwa także przechowuje się do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego, nie oddaje się ich w trakcie trwania procesu oskarżonemu, bowiem logiczne jest, że oskarżony nie wyda ich potem dobrowolnie, aby mogły ulec przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa.

5. Czy intencją projektodawcy było, aby uratowane z rąk oprawcy zwierzę wracało do niego przed wydaniem wyroku przez niezawisły sąd w postępowaniu karnym? Jeśli tak, to z jakich powodów? Jeśli nie, to czy projektodawca usunie lub zmieni proponowane w tym brzmieniu przepisy i na jakim etapie procesu legislacyjnego?

*Z poważaniem  
Sławomir Rybicki*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,  
niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zajęc**

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu do spraw  
osób niepełnosprawnych Pawła Wdówwika oraz do prezesa Zarządu  
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych  
Krzysztofa Michałkiewicza

Z uwagi na niedawny strajk w gmachu Sejmu i zbliżającą się kampanię wyborczą środowiska polityczne zaczęły zgłaszać cały szereg – często wzajemnie wykluczających się – obietnic i propozycji działań na rzecz osób z niepełnościami, które mają być zrealizowane w krótszym lub dłuższym okresie powyborczym. To wszystko, według sygnałów wpływających do mojego biura senatorskiego, powoduje dużą dezorientację i podziały wśród tych osób wynikające z braku obiektywnych narzędzi do obiektywnej oceny wiarygodności proponowanych działań i obietnic wyborczych.

Uważając, że najbardziej wiarygodnym narzędziem porównawczo-ocennym w tym zakresie będzie wykaz konkretnych i zrealizowanych działań na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, bardzo proszę pana ministra i pana prezesa o sporządzenie i upublicznienie w mass mediach tabelarycznego wykazu takich działań w czasie rządów koalicji PO-PSL w latach 2007–2015 i za rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015–2023.

*Z poważaniem*  
*Alicja Zajęc*



## Treść

## 61. posiedzenia Senatu w dniach 29 i 30 marca 2023 r.

(Obrady w dniu 29 marca)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Projekt porządku obrad</b>	
senator Marek Pęk . . . . .	6
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	8
senator Marcin Bosacki . . . . .	8
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	9
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	9
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	9
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	10
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	10
<b>Wznowienie obrad</b>	
Głosowanie nr 1 . . . . .	10
<b>Zatwierdzenie porządku obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad: ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia</b>	
<b>Sprawozdanie Komisji Infrastruktury</b>	
senator sprawozdawca	
Artur Dunin . . . . .	10
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad: ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia (cd.)</b>	
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	12
senator Artur Dunin . . . . .	12
senator Aleksander Szwed . . . . .	12
senator Artur Dunin . . . . .	12
senator Aleksander Szwed . . . . .	13
senator Artur Dunin . . . . .	13
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	13
senator Artur Dunin . . . . .	13
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	14
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	14
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	15
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	15
senator Aleksander Szwed . . . . .	15
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	16
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	16
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	16
senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	16
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	17
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	17
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	17
senator Aleksander Szwed . . . . .	18
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	18
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Wojciech Konieczny . . . . .	18
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw</b>	
<b>Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz sprawozdanie mniejszości Komisji Infrastruktury</b>	
senator sprawozdawca	
Artur Dunin . . . . .	19
Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Szwed . . . . .	20
senator Aleksander Szwed . . . . .	20
senator Artur Dunin . . . . .	20
senator Józef Zając . . . . .	21
senator Artur Dunin . . . . .	21
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	21
senator Artur Dunin . . . . .	21
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	22
senator Artur Dunin . . . . .	22
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	22
senator Artur Dunin . . . . .	22
senator Aleksander Szwed . . . . .	23
senator Artur Dunin . . . . .	23
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	23
senator Artur Dunin . . . . .	23
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber . . . . .	23
Zapytania i odpowiedzi	
senator Artur Dunin . . . . .	25

## Spis treści

sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . . . .	25
senator Artur Dunin . . . . .	25
senator Aleksander Szwed . . . . .	25
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . . . .	26
senator Aleksander Szwed . . . . .	26
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . . . .	26
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	26
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber . . . . .	27
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 3. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowa- nia niektórymi odpadami oraz o opłacie produkto- wej oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności senator sprawozdawca Janusz Pęcherz . . . . .	27
Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba . . . . .	29
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Komarnicki . . . . .	30
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba . . . . .	30
senator Władysław Komarnicki . . . . .	30
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba . . . . .	31
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> ustawa o aplikacji mObywatel	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Admini- stracji Państwowej senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz . . . . .	31
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych Komisji In- frastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialne- go i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Artur Dunin . . . . .	32
Zapytania i odpowiedzi senator Halina Bieda . . . . .	32
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	33
Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz . . . . .	33
<b>Otwarcie dyskusji</b> senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	33
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej i In- nowacyjności senator sprawozdawca Wojciech Piecha . . . . .	35
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości Komisji Gospodarki Na- rodowej i Innowacyjności senator sprawozdawca Adam Szejnfeld . . . . .	35
Zapytania i odpowiedzi senator Beata Małecka-Libera . . . . .	37
senator Wojciech Piecha . . . . .	37
senator Beata Małecka-Libera . . . . .	38
senator Wojciech Piecha . . . . .	38
senator Aleksander Szwed . . . . .	38
senator Wojciech Piecha . . . . .	38
Wystąpienie przedstawiciela rządu prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny . . . . .	38
Zapytania i odpowiedzi senator Aleksander Szwed . . . . .	40
prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny . . . . .	40
senator Aleksander Szwed . . . . .	41
dyrektor Departamentu Prawnego w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski . . . . .	41
prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny . . . . .	41
Wystąpienie przedstawiciela rządu pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik . . . . .	42
<b>Otwarcie dyskusji</b> senator Beata Małecka-Libera . . . . .	43
senator Adam Szejnfeld . . . . .	45
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
Wystąpienie przedstawiciela rządu prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny . . . . .	46
pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik . . . . .	46
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Samorządu Te- rytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komii- sji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz . . . . .	47
Zapytania i odpowiedzi senator Aleksander Szwed . . . . .	49
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	49
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	49
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	50
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	50
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	50
senator Aleksander Szwed . . . . .	50
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	50
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	51
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	51
senator Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . .	52
senator Zbigniew Frankiewicz . . . . .	52
senator Jarosław Rusiecki . . . . .	52

## Spis treści

senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	52	senator Sławomir Rybicki . . . . .	76
senator Ryszard Majer . . . . .	53	sekretarz stanu	
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	53	w Ministerstwie Obrony Narodowej	
senator Marcin Bosacki . . . . .	53	Wojciech Skurkiewicz . . . . .	76
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	54	<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Aleksander Szwed . . . . .	54	<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	54	<b>Punkt 8. porządku obrad:</b> ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych	
senator Aleksander Szwed . . . . .	55	<b>Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji</b>	
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	55	senator sprawozdawca	
senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	55	Halina Bieda . . . . .	77
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	55	<b>Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej</b>	
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	55	senator sprawozdawca	
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	56	Aleksander Szwed . . . . .	77
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawcy		Zapytania i odpowiedzi	
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	56	senator Jan Maria Jackowski . . . . .	77
Zapytania i odpowiedzi		senator Aleksander Szwed . . . . .	78
senator Halina Bieda . . . . .	59	senator Halina Bieda . . . . .	78
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	59	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	59	sekretarz stanu	
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	59	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Zygmunt Frankiewicz . . . . .	60	Sebastian Kaleta . . . . .	78
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	60	Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Szwed . . . . .	60	senator Jerzy Czerwiński . . . . .	78
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	60	sekretarz stanu	
senator Joanna Sekuła . . . . .	60	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	61	Sebastian Kaleta . . . . .	79
senator Joanna Sekuła . . . . .	61	senator Aleksander Szwed . . . . .	79
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	61	sekretarz stanu	
<b>Otwarcie dyskusji</b>		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	61	Sebastian Kaleta . . . . .	79
senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	63	<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	65	<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
senator Aleksander Szwed . . . . .	66	<b>Punkt 9. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw	
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	67	<b>Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji</b>	
senator Wadim Tyszkiewicz . . . . .	68	senator sprawozdawca	
senator Janusz Gromek . . . . .	69	Aleksander Pocij . . . . .	80
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	69	<b>Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej</b>	
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	70	senator sprawozdawca	
<b>Zamknięcie dyskusji</b>		Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	80
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawcy		Zapytania i odpowiedzi	
poseł Jarosław Sachajko . . . . .	71	senator Jerzy Czerwiński . . . . .	81
<b>Punkt 7. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o dozorze technicznym		senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	81
<b>Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej</b>		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Jarosław Rusiecki . . . . .	72	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Zapytania i odpowiedzi		Sebastian Kaleta . . . . .	82
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	73	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jarosław Rusiecki . . . . .	73	senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	83
senator Aleksander Szwed . . . . .	74	sekretarz stanu	
senator Jarosław Rusiecki . . . . .	74	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	74	Sebastian Kaleta . . . . .	83
sekretarz stanu		senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	83
w Ministerstwie Obrony Narodowej		sekretarz stanu	
Wojciech Skurkiewicz . . . . .	74	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	75	Sebastian Kaleta . . . . .	83
sekretarz stanu		senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	83
w Ministerstwie Obrony Narodowej		sekretarz stanu	
Wojciech Skurkiewicz . . . . .	75	w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	75	Sebastian Kaleta . . . . .	83
sekretarz stanu		senator Sławomir Rybicki . . . . .	76
w Ministerstwie Obrony Narodowej		sekretarz stanu	
Wojciech Skurkiewicz . . . . .	75	w Ministerstwie Obrony Narodowej	
senator Sławomir Rybicki . . . . .	76	Wojciech Skurkiewicz . . . . .	76
sekretarz stanu			
w Ministerstwie Obrony Narodowej			
Wojciech Skurkiewicz . . . . .	76		



## Spis treści

<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 10. porządku obrad:</b> ustawa o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Joanna Sekuła . . . . .	84
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Rybicki . . . . .	85
senator Joanna Sekuła . . . . .	85
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	85
senator Joanna Sekuła . . . . .	86
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	86
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	86
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	87
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	87
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	87
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	87
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	87
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	88
senator Wiesław Dobkowski . . . . .	90
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	92
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawcy	
poseł Antoni Macierewicz . . . . .	93
<b>Punkt 11. porządku obrad:</b> ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Janusz Pęcherz . . . . .	95
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Bogdan Zdrojewski . . . . .	96
Zapytania i odpowiedzi	
senator Halina Bieda . . . . .	98
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	98
senator Janusz Pęcherz . . . . .	98
senator Sławomir Rybicki . . . . .	99
senator Janusz Pęcherz . . . . .	99
senator Ewa Matecka . . . . .	99
senator Janusz Pęcherz . . . . .	99
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	100
senator Jadwiga Rotnicka . . . . .	100
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	100
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	101
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Rybicki . . . . .	102
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	103
senator Halina Bieda . . . . .	103
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	103
senator Halina Bieda . . . . .	103
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	103
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	104
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	104
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	104
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	104
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	105
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	105
senator Ewa Matecka . . . . .	105
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	105
senator Ewa Matecka . . . . .	105
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Wojciech Murdzek . . . . .	105
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Janusz Pęcherz . . . . .	106
senator Kazimierz Kleina . . . . .	108
senator Ryszard Majer . . . . .	109
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	111
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	112
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	112
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	113
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	114
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 13. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina . . . . .	114
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ewa Matecka . . . . .	117
senator Kazimierz Kleina . . . . .	117
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	117
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski . . . . .	118
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	118
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski . . . . .	118
senator Ewa Matecka . . . . .	119
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski . . . . .	119
senator Ewa Matecka . . . . .	119



## Spis treści

senator Alicja Chybicka . . . . .	145
senator Agnieszka Gorgoń-Komor . . . . .	146
senator Ewa Matecka . . . . .	147
senator Beata Małecka-Libera . . . . .	148
Wojciech Konieczny . . . . .	150
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Uzupełnienie porządku obrad</b>	
<b>Punkt 17. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o softysach i radach soleckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	153
<b>Zapytania i odpowiedzi</b>	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	155
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	156
senator Janusz Pęcherz . . . . .	157
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	157
senator Danuta Jazłowiecka . . . . .	157
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	158
senator Danuta Jazłowiecka . . . . .	158
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	158
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	159
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	159
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	159
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	159
senator Krzysztof Mróz . . . . .	160
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	160
senator Halina Bieda . . . . .	161
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	161
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	161
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	161
senator Danuta Jazłowiecka . . . . .	161
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	162
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	162
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	162
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	163
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	163
senator Stanisław Gogacz . . . . .	163
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	163
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	164
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	165
senator Jan Filip Libicki . . . . .	167
senator Krzysztof Mróz . . . . .	168
senator Grzegorz Bierecki . . . . .	169
senator Danuta Jazłowiecka . . . . .	171
senator Alicja Zajac . . . . .	172
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	173
senator Zdzisław Pupa . . . . .	174
senator Marek Borowski . . . . .	176
senator Zdzisław Pupa . . . . .	177
senator Jerzy Chrościkowski . . . . .	177
senator Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	179
senator Jerzy Chrościkowski . . . . .	180
senator Jerzy Czerwiński . . . . .	181
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej</b>	
<b>Komunikaty</b>	
<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad:</b> ustawa o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Artur Dunin . . . . .	182
Głosowanie nr 4 . . . . .	182
Głosowanie nr 5 . . . . .	182
Głosowanie nr 6 . . . . .	182
Głosowanie nr 7 . . . . .	182
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 2. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
senator Artur Dunin . . . . .	182
senator Marek Martynowski . . . . .	183
Głosowanie nr 8 . . . . .	183
Głosowanie nr 9 . . . . .	183
Głosowanie nr 10. . . . .	183
Głosowanie nr 11. . . . .	183
Głosowanie nr 12. . . . .	183
Głosowanie nr 13. . . . .	183
Głosowanie nr 14. . . . .	183
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 3. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator sprawozdawca	
Janusz Pęcherz . . . . .	184
Głosowanie nr 15. . . . .	184
Głosowanie nr 16. . . . .	184
Głosowanie nr 17. . . . .	184
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> ustawa o aplikacji mObywatel (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Artur Dunin . . . . .	184
Głosowanie nr 18. . . . .	185
Głosowanie nr 19. . . . .	185
Głosowanie nr 20 . . . . .	185
Głosowanie nr 21. . . . .	185
Głosowanie nr 22 . . . . .	185
Głosowanie nr 23 . . . . .	185
Głosowanie nr 24 . . . . .	185
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 25. . . . .	185
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o referendum lokalnym (cd.)	
Głosowanie nr 26 . . . . .	186
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 7. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o dozorcze technicznym (cd.)	
Głosowanie nr 27. . . . .	186
<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 8. porządku obrad:</b> ustawa o wykonaniu Umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony,	

a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych (cd.)	
Głosowanie nr 28 . . . . .	186
Głosowanie nr 29 . . . . .	186
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 9. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 30 . . . . .	186
Głosowanie nr 31. . . . .	187
Głosowanie nr 32 . . . . .	187
Głosowanie nr 33. . . . .	187
Głosowanie nr 34 . . . . .	187
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 10. porządku obrad:</b> ustawa o utworzeniu Akademii Piotrkowskiej (cd.)	
Głosowanie nr 35. . . . .	187
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 11. porządku obrad:</b> ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Bogdan Zdrojewski. . . . .	187
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Marek Komorowski . . . . .	187
Głosowanie nr 36 . . . . .	188
Głosowanie nr 37. . . . .	188
Głosowanie nr 38. . . . .	188
Głosowanie nr 39. . . . .	188
Głosowanie nr 40 . . . . .	188
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 12. porządku obrad:</b> ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta (cd.)	
Głosowanie nr 41. . . . .	188
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 13. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 42 . . . . .	189
Głosowanie nr 43 . . . . .	189
Głosowanie nr 44 . . . . .	189
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 14. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Republiką Brazylii w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu oraz zapobiegania uchylaniu się i unikaniu opodatkowania oraz Protokołu do tej Umowy, podpisanych w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r. (cd.)	
Głosowanie nr 45. . . . .	189
Podjęcie uchwały	
<b>Punkt 17. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o sołtysach i radach sołeckich oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	

<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu <b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Kwiatkowski . . . . .	189
Głosowanie nr 46 . . . . .	190
Głosowanie nr 47. . . . .	190
Podjęcie uchwały	
<b>Oświadczenia</b>	
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska . . . . .	190
senator Marek Pęk . . . . .	192
senator Halina Bieda . . . . .	193
senator Ewa Matecka . . . . .	193
senator Alicja Chybicka . . . . .	194
senator Jerzy Wcisła . . . . .	195
senator Bogdan Zdrojewski . . . . .	195
senator Wojciech Konieczny . . . . .	196
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Wyniki głosowań</b>	
<b>Przemówienia i oświadczenia</b> senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 61. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	207
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	208
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad . . . . .	210
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	211
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad . . . . .	213
Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	214
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	215
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	216
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	218
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	219
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	220
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad . . . . .	222
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	224
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	225
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	226
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	227
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	228
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	229
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	231
Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	232
Przemówienie senator Janiny Sagatowskiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	233

## Spis treści

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	235	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . . .	272
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad . . . . .	237	Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . . .	274
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	238	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . . .	275
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	239	Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . . .	277
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	240	Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . . .	278
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	241	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . . .	280
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad . . . . .	242	Przemówienie senatora Przemysława Błaszczyka w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . . .	282
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	243	Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . . .	283
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	244	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . . .	284
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	245	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . . .	286
Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	246	Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . . .	287
Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	247	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . . .	288
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	250	Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . . .	289
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad . . . . .	252	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . . .	290
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad . . . . .	253	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad . . . . .	292
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad . . . . .	254	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad . . . . .	293
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad . . . . .	255	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana . . . . .	294
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad . . . . .	257	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana . . . . .	295
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad . . . . .	258	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	297
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad . . . . .	259	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	299
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad . . . . .	261	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka . . . . .	301
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	263	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka . . . . .	302
Przemówienie senatora Roberta Mamątowa w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	264	Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Kopiczko . . . . .	304
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	266	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego . . . . .	306
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	267	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego . . . . .	307
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad . . . . .	269	Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę . . . . .	308
Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . . .	270	Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego . . . . .	310
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . . .	271	Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając . . . . .	315



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

